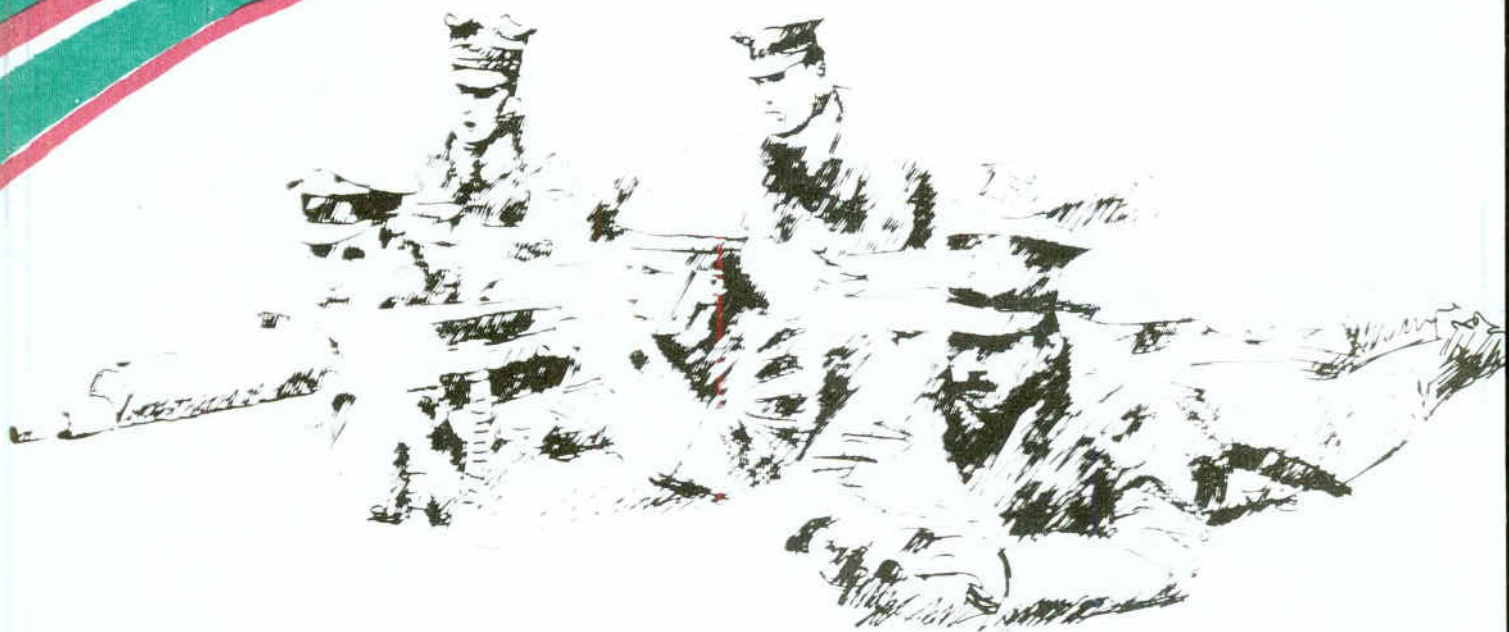


Bogusław Polak

WOJSKO WIELKOPOLSKIE 1918 – 1920



Wyższa Szkoła Inżynierska w Koszalinie

Bogusław Polak

**WOJSKO WIELKOPOLSKIE
1918—1920**

1990

Monografia Instytutu Nauk Społecznych Nr 32

ISSN 0239—7129

Przewodniczący Uczelnianej Rady Wydawniczej:

Leon Jamroz

Opiniodawcy:

Antoni Czubiński

Bernard Piotrowski

Mieczysław Wrzosek

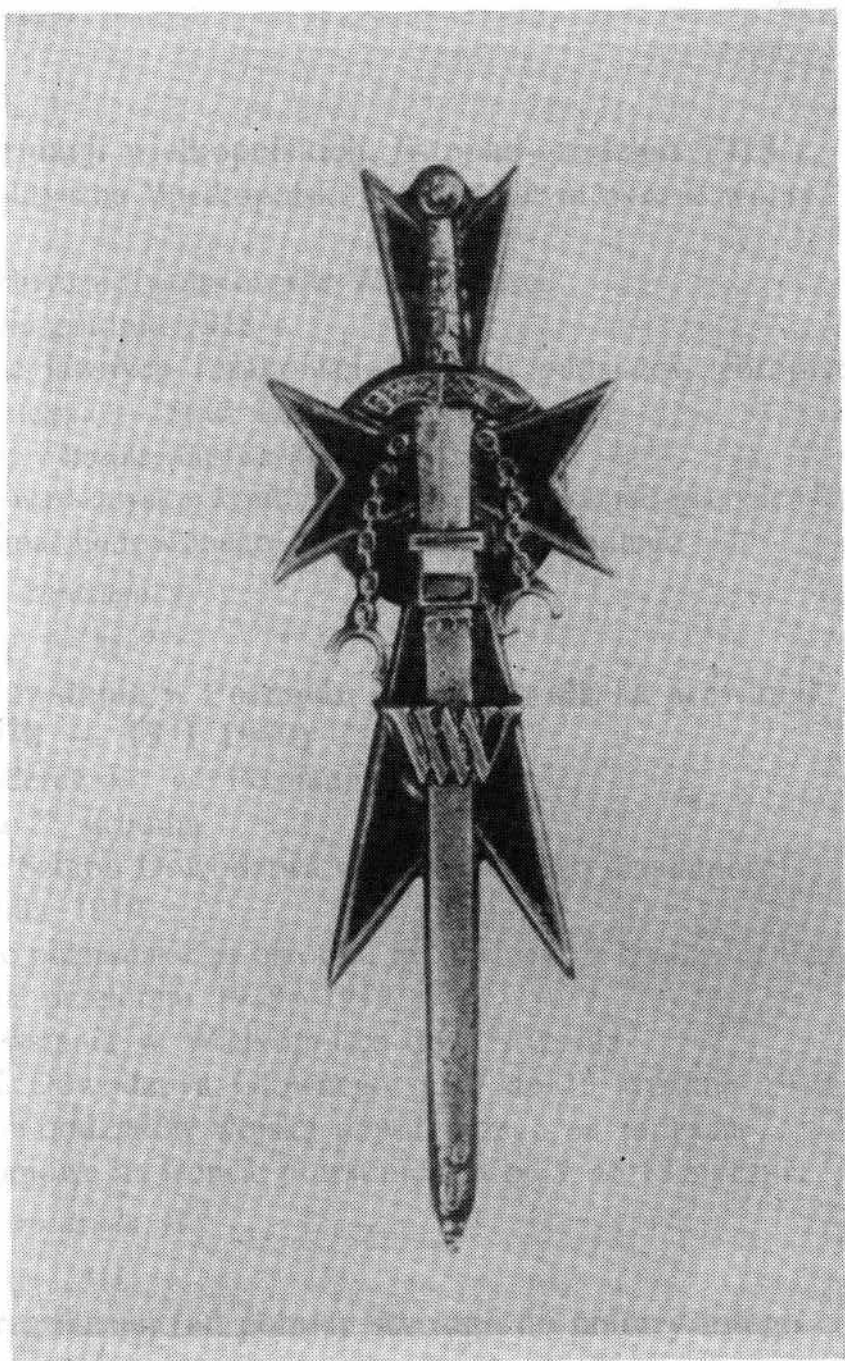
Projekt okładki i wykonanie map:

Grzegorz Pawlak

Opracowanie indeksów:

Marek Rezler

Wydano za zgodą Rektora WSIInż. w Koszalinie



*Postańcom i żołnierzom Wojska Wielkopolskiego,
walczącym o odrodzenie Rzeczypospolitej
i w obronie jej suwerenności 1918 - 1921,*

SPIS TREŚCI

| | |
|--|-----|
| WSTĘP | 7 |
| ROZDZIAŁ I | 17 |
| Geneza formacji wielkopolskich, listopad-grudzień 1918 r | 17 |
| Sytuacja polityczna Wielkopolski w schyłkowym okresie wojny światowej | 17 |
| Sytuacja polityczno-wojskowa w Wielkopolsce w listopadzie-grudniu 1918 r. | 27 |
| Formowanie jawnych i zakonspirowanych oddziałów zbrojnych | 32 |
| Straż Obywatelska — Straż Ludowa (SO — SL) | 32 |
| Służba Straży i Bezpieczeństwa (SSiB) | 33 |
| Poznańsko-warszawskie kontakty wojskowe (listopad-grudzień 1918 r.) | 40 |
| Plan Romana Dmowskiego i Wojciecha Kórfantego | 43 |
| <i>Przypisy do rozdziału I</i> | 48 |
| ROZDZIAŁ II | 59 |
| Wybuch Powstania w Poznaniu i rozwój walk na prowincji (27 XI 1918 — 15 I 1919) | 59 |
| Ignacy Paderewski w Poznaniu | 59 |
| Wydarzenia 27 grudnia | 60 |
| Utworzenie Sztabu Dowództwa Głównego i jego działalność do 8 stycznia 1919 r. | 64 |
| Pertraktacje poznańskiego ośrodka decyzyjnego z władzami Prus i Rzeszy na przełomie 1918—1919 r. | 72 |
| Rozwój powstania w Wielkopolsce do 8 stycznia | 75 |
| Działalność Dowództwa Głównego od 9 do 15 stycznia 1919 r. | 91 |
| Formowanie oddziałów wojska powstańczego na zapleczu | 95 |
| Działania bojowe na froncie powstańczym od 9 do 15 stycznia | 101 |
| <i>Przypisy do rozdziału II</i> | 107 |
| ROZDZIAŁ III | 115 |
| Ku armii regularnej (od połowy stycznia do połowy lutego 1919 r.) | 115 |
| Plany polityczno-wojskowe Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej | 116 |
| Utworzenie zrębów armii regularnej w Wielkopolsce do połowy lutego 1919 r. | 117 |
| Objęcie dowództwa przez gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego | 117 |
| Organizacja armii regularnej | 118 |
| Organizacja frontu i zaplecza. Formowanie pułków i samodzielnych batalionów | 123 |
| Działania bojowe na froncie wielkopolskim (od połowy stycznia do połowy lutego 1919 r) | 127 |
| <i>Przypisy do rozdziału III</i> | 141 |

| | |
|--|-----|
| ROZDZIAŁ IV | 147 |
| Między Trewirem a Paryżem. Armia Wielkopolska w okresie rozejmu 17 II — 28 VI 1919 r. | 147 |
| Sytuacja polityczno-wojskowa od połowy lutego do końca czerwca 1919 r. | 147 |
| Kontakty z rządem polskim w Warszawie | 149 |
| Rozwój armii regularnej w Wielkopolsce | 150 |
| Oddziały Armii Wielkopolskiej na wschodnich rubieżach Polski | 162 |
| Lwów | 162 |
| Działania Grupy Wielkopolskiej D. Konarzewskiego | 168 |
| Ochotnicy z Wielkopolski na Froncie Litewsko-Białoruskim | 171 |
| Rola Wojska Wielkopolskiego w zorganizowaniu frontu przeciw- niemieckiego kwiecień-czerwiec 1919 r. | 174 |
| <i>Przypisy do rozdziału IV</i> | 188 |
| ROZDZIAŁ V | 195 |
| Zjednoczenie z Wojskiem Polskim, lipiec 1919 — styczeń 1920 | 195 |
| Zjednoczenie Wojska Wielkopolskiego z Wojskiem Polskim | 195 |
| Działalność władz wojskowych w Poznaniu, (lipiec-listopad 1919 r.) | 206 |
| Działania Grupy Wielkopolskiej w Galicji Wschodniej (sierpień-grudzień 1919 r.) | 207 |
| Działania Grupy Wielkopolskiej na Froncie Litewsko-Białoruskim (sierpień-grudzień 1919 r.) | 208 |
| Udział Wojska Wielkopolskiego w przejściu ziem przyznanych Polsce | 214 |
| <i>Przypisy do rozdziału V</i> | 219 |
| Wojsko Wielkopolskie 1918—1920 (próba syntezy) | 225 |
| Dowodzenie | 227 |
| Ocena działań bojowych | 228 |
| Rodzaje wojsk | 231 |
| Straty | 233 |
| Struktura społeczna oddziałów powstańczych i regularnych | 235 |
| Uzbrojenie | 237 |
| Umundurowanie | 239 |
| Koszty utrzymania wojska | 243 |
| <i>Przypisy</i> | 246 |
| Źródła i opracowania (wybór) | 248 |
| Streszczenie | 259 |
| Summary | 260 |
| Indeks nazwisk | 263 |
| Indeks nazw geograficznych | 284 |
| Wykaz skrótów | 301 |
| Zdjęcia | 305 |
| Mapy i schematy | 337 |

Wstęp

Powstanie Wielkopolskie, jeden z niewielu zwycięskich czynów zbrojnych w dziejach naszego narodu w XIX i XX w., doczekało się licznych opracowań naukowych, nie mówiąc już o setkach druków publicystycznych. O narastaniu liczby publikacji na ten temat świadczą kolejne zestawienia bibliograficzne. W 1938 r. Tadeusz Grygier w „*Materiałach do Historii Powstania Wielkopolskiego 1918/19*” (Poznań 1938, s. 171—193) opublikował „*Materiały do bibliografii historii Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*”, obejmujące 282 pozycje polskie z lat 1918—1939 i stanowiące kontynuację niewielkich objętościowo zestawień opracowanych przez Stanisława Tarskiego¹ i Zdzisława Grota². W okresie międzywojennym Hans Jacob Schmitz na łamach „*Grenzmärkische Heimatblätter*” (1934—1939) publikował zestawienia publikacji niemieckich dotyczących działań na froncie powstania. Pozycje te ujęte zostały także w bibliografii Maxa Gunzenhausena.³

Pierwsza powojenna bibliografia Jana Baumgarta z 1947 r. obejmowała uzupełnienia zestawu opracowanego przez T. Grygiera, druki polskie z lat 1938—1939, druki niemieckie za lata 1919—1944 oraz polskie i niemieckie artykuły ogłoszone na łamach literatury periodycznej — łącznie 320 pozycji.⁴

Najobszerniejsza dotąd bibliografia, wydana przez Stanisława Kubiaka, ukazała się w 1963 r. i obejmowała 1362 druki zwarte i artykuły opublikowane w latach 1918—1962, zarówno polskie jak i niemieckie.⁵ Uzupełniające materiały prasowe (522 pozycje) S. Kubiak ogłosił w 1965 r.⁶ Od tego czasu Biblioteka Główna Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu zaniechała publikowania dalszych uzupełnień. Regionalny charakter ma bibliografia zestawiona przez Szymona Molendę: „*Materiały bibliograficzne do dziejów Powstania Wielkopolskiego*” wydane w Kaliszu. Natomiast Irena Mamczak i Bogusław Polak ogłosili „*Bibliografię do udziału młodzieży w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919.*”⁷ Najnowszy wybór bibliograficzny z lat 1945—1988 przygotowała do druku Beata Nowak z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu, przy współudziale Marka Rezlera. W wydawnictwie tym ujęto 567 publikacji (Poznań 1988).

Ogółem do 1988 r. ukazało się około 3000 publikacji dotyczących różnorodnych aspektów powstania, z wyraźnym naciskiem na problematykę wojskową. Jednakże uwaga historyków koncentrowała się przede wszystkim na genezie powstania i przebiegu walk na froncie wielkopolskim do 16 lutego, to jest do momentu zawarcia rozejmu w Trewirze. W ten sposób pominięto wysiłek organizacyjny Wielkopolski w tworzeniu regularnej armii, która latem 1919 r. liczyła około 100 tys. żołnierzy, jej rolę w politycznych aspiracjach poznańskiego ośrodka państwowotwórczego, wkład w tworzenie Wojska Polskiego, jak też problem pogotowia strategicznego na froncie przeciwniemieckim od kwietnia do czerwca 1919 r. i działania Wojsk Wielkopolskich w tzw. Galicji Wschodniej (Grupa Lwowska) i Froncie Litewsko-Białoruskim. Uwaga ta nie dotyczy wyłącznie lat powojennych, kiedy to działania formacji wschodnich ze względów

politycznych były pomijane bądź zniekształcone, ale także okresu międzywojennego. Praktycznie do 1939 r. na ten temat ukazała się tylko niewielka broszura Włodzimierza Lewandowskiego, a krótko przed wybuchem wojny tegoż autora praca popularno-naukowa, pozbawiona aparatu naukowego, będąca jednakże najwybitniejszym osiągnięciem historiografii powstańczej okresu międzywojennego.⁸ Natomiast osiągnięcia organizacyjne niektórych jednostek podniesione zostały w kilku wydawnictwach jubileuszowych, wydanych przez Dowództwo Okręgu Korpusu nr VII w Poznaniu i dowództwa wielkich jednostek, wywodzących swój rodowód z powstania 1918—1919 i regularnych jednostek wielkopolskich.⁹ Metryki tych jednostek ukazały się w popularnej serii „Zarysów historii wojennej pułków polskich 1918—1920”, w kilku seriach: piechota, artyleria, kawaleria, oddziały techniczne. Syntetyczne metryki pułków piechoty, kawalerii zostały opracowane dla ksiąg pamiątkowych poświęconych piechocie i kawalerii.¹⁰

W latach wojny 1939—1945 zaginęła kartoteka oddziałów powstańczych i Wojska Wielkopolskiego, opracowana przez Zygmunta Wygockiego. Autorowi udało się jednak opublikować artykuł dotyczący formowania regularnych pułków na odcinku zachodnim frontu wielkopolskiego.¹¹

Po wojnie przez wiele lat badania nad Wojskiem Wielkopolskim nie były prowadzone. Problem ten został zasygnalizowany dopiero w 1968 r. w rocznicowej publikacji warszawskiego środowiska naukowego¹², natomiast w Poznaniu Przemysław Hauser zwrócił uwagę na rolę gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego w organizacji armii regularnej.¹³

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, z inicjatywy kościańskiego środowiska kombatanckiego (Jan Witkowski, Klemens Kruszewski) i profesora Z. Grota, zawiązał się zespół skupiający historyków trzech pokoleń i kombatanatów Powstania Wielkopolskiego. Opracowano wieloletni plan badań różnorodnych aspektów powstania i roli Armii Wielkopolskiej w formowaniu Wojska Polskiego. Punktem wyjścia była dyskusja nad periodyzacją dziejów powstania zgłoszona przez B. Polaka i opublikowana w 1973 r.¹⁴ Do propozycji tej ustosunkowało się kilku historyków bądź w formie publikacji, bądź w dyskusjach prowadzonych w zespole kościańskim.¹⁵ Pozwoliło to na przyjęcie górnej cezurę wydarzeń związanych z Powstaniem Wielkopolskim na 16 II 1919 r., tj. podpisanie układu rozejmowego w Trewirze, sankcjonującego wysiłek zbrojny powstańców wielkopolskich i zabiegów dyplomatycznych poznańskiego ośrodka decyzyjnego. Natomiast przygotowania obronne na obszarze operacyjnym wojsk Frontu Wielkopolskiego, zjednoczenie Wojska Wielkopolskiego z Wojskiem Polskim, likwidacja instytucji wojskowych powstałych w Wielkopolsce w latach 1918—1920, jak też udział tych wojsk w walkach na rubieżach wschodnich i rewindykacji ziem przyznanych Polsce, należą już do dziejów tych formacji, dziejów Wojska Polskiego.¹⁶

W trakcie kolejnych seminariów, w latach 1972—1988, m.in. dokonano oceny stanu badań, zapoznano się ze stanem archiwaliów, sformułowano postulaty badawcze, przeanalizowano zagadnienia wojskowe, związki Wielkopolski z Pomorzem, Śląskiem i wychodźstwem polskim w Niemczech itd.¹⁷

Działalność zespołu nie ograniczała się do organizowania seminariów. Z udziałem czołowych historyków powstania (A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz i in.) powołano zespoły redakcyjne, które podjęły się wyboru i wydania dokumentów do dziejów powstania i organizacji Wojska Wielkopolskiego oraz „Słownika Powstańców Wielkopolskich”. Niestety, reorganizacja administracji w 1975 r. przerwała te prace na kilka lat. Zamierzenia zostały zrealizowane dopiero w latach 1983—1988. Natomiast doprowadzono do końca zamysł wydania pierwszego zbioru przyczynków dotyczących organizacji Wojska Wielkopolskiego, w którym szczegółowo przedstawiono organizację Dowództwa Głównego w Poznaniu (B. Polak), formacje piechoty (M. Rezler), artylerii (A. Wesołowski), kawalerii (P. Bauer), wojsk technicznych (B. Polak), służby sanitarno-medycznej (J. Basiński) oraz po raz pierwszy polityczno-wojskowe aspekty zjednoczenia Wojska Wielkopolskiego z Wojskiem Polskim (B. Polak).¹⁸ Odrębnie wydano szkic M. Rezlera poświęcony umundurowaniu formacji wielkopolskich.¹⁹

W 1978 r. przyniósł ukazanie się w Poznaniu dwóch prac syntetycznych o dziejach wielkopolskiego czynu powstańczego. Monografia Antoniego Czubińskiego „Powstanie Wielkopolskie 1918/19. Geneza – charakter – znaczenie” obejmowała charakterystykę dążeń narodowyzwoleniczych w Wielkopolsce do jesieni 1918 r., wydarzenia polityczno-wojskowe poprzedzające wybuch powstania i w trakcie walk w Wielkopolsce oraz sytuację od zawarcia rozejmu w Trewirze do podpisania traktatu wersalskiego. Autor koncentrował się na aspektach politycznych powstania, wnikliwie opracowując także wojskową stronę powstania.

W drugiej pracy syntetycznej napisanej przez Z. Grota — równocześnie redaktora tomu — oraz A. Czubińskiego i B. Miśkiewicza, przedstawiono dotychczasowy stan badań, wydarzenia polityczne i silnie akcentowane dzieje powstańczego oręża.²⁰ Obie monografie, A. Czubińskiego i zbiorowa — pod redakcją Z. Grota, zostały wznowione w 1988 r.

Z dotychczasowych opracowań monograficznych, studiów i przyczynków dotyczących walk w Wielkopolsce i organizacji formacji wojskowych w tym regionie najbardziej przydatne okazały się prace: Włodzimierza Lewandowskiego, Zygmunta Wieliczki, Zygmunta Wygockiego, Tadeusza Grygiera, Zdzisława Grota, Antoniego Czubińskiego, Benona Miśkiewicza, Ludwika Gomolca, Ignacego Pawłowskiego, Piotra Łossowskiego, Tadeusza Wawrzyńskiego, Leszka Grota, Jana Basińskiego, Piotra Bauera, Marka Rezlera, Andrzeja Wesołowskiego. Już po napisaniu niniejszej książki ukazała się cenna synteza Mieczysława Wrzoska („Wojsko Polskie i operacje wojenne lat 1918–1921”, Białystok 1988) poświęcone formowaniu Wojska Polskiego i wszystkim jego ówczesnym działaniom zbrojnym, w tym także Powstaniu Wielkopolskiemu.

Strona niemiecka w historiografii powstania prezentuje się słabo. Wyróżniają się prace: Fritza Vossberga (1919), Hansa Jacoba Schmitza i Dietricha Vogta (1980). Problematyką polityczną zajmował się Richard Perdelwitz.

Zniszczenie bądź zaginięcie znacznej części archiwaliów wytworzonych przez wojskowe instytucje w Poznaniu znacznie utrudniają rekonstrukcję przebiegu

rozwoju organizacyjnego Armii Wielkopolskiej.²¹ Najcenniejsze akta znajdują się w Centralnym Archiwum Wojskowym (CAW) w Warszawie—Rembertowie.²² W grupie zespołów: Siły Zbrojne b. Zaboru Pruskiego oraz Frontu Wielkopolskiego (I.170.1—18) do najwartościowszych źródeł zaliczyć trzeba m.in. dokumentację Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych b. Zaboru Pruskiego w Poznaniu, Urzędu Wojskowego przy Komisariacie Naczelnej Rady Ludowej, Inspektoratu Artylerii, Inspektoratu Wojsk Lotniczych, Inspekcji Obrony Krajowej, Dowództwa Grupy Zachodniej, Dowództwa Frontu Wielkopolskiego i inne. W aktach centralnych władz wojskowych: NDWP — Sztabu Generalnego i Ministerstwa Spraw Wojskowych, odnaleziono wiele dokumentów dotyczących organizacji wojska w Wielkopolsce, braków w uzbrojeniu, zjednoczenia z Wojskiem Polskim i udziału w walkach na froncie wschodnim. Najważniejsze dokumenty z grudnia 1918 r. związane z niedoszlą ekspedycją Armii gen. J. Hallera do Gdańska i wybuchu powstania znajdują się w aktach Sztabu Generalnego i kolekcjach. Zachowała się dokumentacja Grupy Wielkopolskiej gen. Daniela Konarzewskiego, rozkazy dzienne odcinków frontowych, pułków i dywizji. Np. w aktach 68 pp odszukano rozkazy poznańskich oddziałów piechoty z pierwszych dni stycznia 1919 r. Meldunki sytuacyjne z frontu wielkopolskiego znajdują się nie tylko w aktach oddziałów I i III NDWP, ale także w zespole: Armia gen. J. Hallera. Tam też zachowały się sprawozdania wywiadowcze z rozpoznania sił niemieckich latem i jesienią 1919 r., jak też dotyczące organizacji frontu przeciwniemieckiego.

Zachowało się sporo materiałów dotyczących przygotowania i przebiegu operacji rewidykacyjnej, jak też tworzenia Dowództwa Frontu Wielkopolskiego i Dowództwa Okręgu Generalnego w Poznaniu, od października do grudnia 1919 r.

Bezcennym wprost źródłem informacji o kadrze dowódczej i szeregowych uczestnikach powstania stanowią akta personalne i odznaczeniowe. Rozproszone materiały znajdują się także w kilkunastu innych zespołach akt.²³

Dokumenty wytworzone w okresie przed i po wybuchu powstania występują także w Archiwum Akt Nowych. Dotyczy to przede wszystkim akt Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, Archiwum I. J. Paderewskiego, Adiutantury Belwederu, Rady Ministrów i innych.

W Archiwum Państwowym w Poznaniu zachowały się szczątki akt Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego, komplet Rozkazów Dziennych DG z brakami w załącznikach, komplet rozkazów Dowództwa Frontu Wielkopolskiego od listopada 1919 r. do marca 1920 r., szczątki akt Komendy m. Poznania, rozkazy Dowództwa Żandarmerii Krajowej, niektóre rozkazy Naczelnej Komendy Straży Ludowej i inne. W materiałach przejętych w połowie lat siedemdziesiątych z Archiwum Komisji Historycznej ZBoWID w Poznaniu znajduje się wiele odpisów dokumentów z lat 1918—1919. Dotyczy to także zespołu: Związek Powstańców Wielkopolskich 1936—1939. Do zespołu tego dołączono oryginały i odpisy dokumentów, m.in. rozkazy Dowództwa Służby Straży i Bezpieczeństwa w Poznaniu i Dowództwa Grupy Zachodniej.

Również Archiwa Państwowe w Bydgoszczy, Lesznie i Kaliszu, archiwa kościelne w Poznaniu i Gnieźnie, biblioteki w Poznaniu, Wrocławiu i Warszawie, Muzea w Poznaniu, Lesznie, Gostyniu, Rawiczu, Jarocinie, Kościanie, Rogoźnie, zebrały dokumentację dotyczącą czynu zbrojnego Wielkopolan z lat 1918—1919.

Wykorzystano też relacje i wspomnienia niepublikowane ze zbiorów Wojskowego Biura Historycznego (CAW), Archiwum Państwowego w Poznaniu, Biblioteki Głównej UAM, Biblioteki Kórnickiej PAN, Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie — Rembertowie, z muzeów i zbiorów prywatnych. Relacje zebrane przez autora zostały zmikrofilmowane w Archiwum Państwowym w Poznaniu i są tam dostępne.²⁴

Wykorzystano też dzienniki urzędowe, jak też prasę poznańską i warszawską, która w przypadku niektórych zagadnień z powodzeniem wypełniła braki dokumentacji aktowej, odbijała też różne aspekty rywalizacji ośrodków państwowotwórczych w Poznaniu i Warszawie.

Drukowane wybory dokumentów to przede wszystkim „*Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego*” w Poznaniu w grudniu 1918 (Poznań 1918), „*Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu 1919 r. Dokumenty i materiały*”, t. I–III (Warszawa 1965—1968), „*Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego*” t. I–III (Wrocław 1974) oraz cztery tomy dokumentów wojskowych wydanych w latach 1983—1986.²⁵ Tam też opublikowane zostały dokumenty z archiwów niemieckich, zebrane przez profesora Stanisława Nawrockiego (1985 r.). Warto podkreślić, iż strona niemiecka opublikowała wiele dokumentów z lat 1918—1919.²⁶

Biorąc pod uwagę literaturę wspomnieniową, nasuwa się generalna uwaga: nie dysponujemy relacjami osób odgrywających czołową rolę w przygotowaniach i przebiegu powstania. Z organizatorów formacji regularnych wspomnienia opublikował gen. Józef Dowbor-Muśnicki i fragmentarycznie gen. Kazimierz Raszewski.

Z organizatorów i dowódców niższych szczebli opublikowane zostały wspomnienia: Karola Rzepeckiego, Andrzeja Kopy, Kazimierza Niezychowskiego, Władysława Zakrzewskiego, Mieczysława Palucha, Bohdana Hulewicza, Karola Kandziory, Zygmunta Kittla, Wojciecha Jedlina-Jacobsona, Tadeusza Fenrycha, Ignacego Mielżyńskiego, Jana Tomaszewskiego, Edmunta Rogalskiego, Włodzimierza Kowalskiego, Ludwika Rządковского, Jana Sławińskiego, Mariana Głowackiego, Antoniego Biskupskiego, Stanisława Siudy, Kazimierza Szcześniaka, Stanisława Tomiaka, Bernarda Śliwińskiego, Mariana Szulca, Zdzisława Zakrzewskiego, Zygmunta Wieliczki, Stefana Chosłowskiego i innych.

Najlepszymi pamiętnikarzami niemieckimi byli niewątpliwie: Karl Stephan i Hans J. Schmitz.

Wybory wspomnień powstańców opublikowały oficyny w Poznaniu (Wydawnictwo Poznańskie) i w Warszawie (Instytut Wydawniczy PAX).

Wspomnienia dotyczące interesujących nas faktów, mimo swej zawodności i tendencyjności, często stanowią jedyne źródło rekonstrukcji wydarzeń.

Wyjaśnienie wymaga przyjęta w opracowaniu nazwa formacji wielkopolskich z lat 1919—1920. W oficjalnych dokumentach Dowództwa Głównego w Poznaniu, stosowana była nazwa: **Siły Zbrojne byłego zaboru pruskiego**, lub rzadziej: **Siły zbrojne dzielnicy pruskiej**, czy też: **Siły Zbrojne Polskie w byłym zaborze pruskim**, **wojsko polskie w b. zaborze pruskim**. W rozkazie dziennym nr 43 z 16 lutego 1919 r. Dowództwa Głównego pojawiła się nazwa: **Dowództwo Główne Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim**. Począwszy od rozkazu dziennego nr 200 z 27 lipca 1919 r. w użyciu znalazła się nowa nazwa: **Dowództwo Główne Wojsk Polskich b. zaboru pruskiego**.

W korespondencji Dowództwa Głównego z naczelnymi władzami wojskowymi w Warszawie, stosowano papier listowy (firmowy) z nadrukiem: **Dowództwo Główne Sił Zbrojnych w b. zaborze pruskim** lub też pieczęć podłużną. Na ogół stosowano pieczęć okrągłą z analogicznym napisem.

Nie były to jednak jedyne stosowane nazwy formacji wielkopolskich. W okresie zjednoczenia tych wojsk z Wojskiem Polskim od maja 1919 r. pojawiły się nazwy: **Wojska Wielkopolskie** (pisane z dużych liter, z małych), względnie: **Wojsko Wielkopolskie** i **Armia Wielkopolska** (pisane też z małych liter). Nazwy te występują zarówno w korespondencji nieoficjalnej, jak i w dokumentach urzędowych. 15 sierpnia 1919 r. Komisariat Naczelnej Rady Ludowej, w dokumencie przekazania formacji wielkopolskich użył nazwy: **wojska byłego zaboru pruskiego** i dalej: **formacje wojskowe byłego zaboru pruskiego**. Także naczelny Wódz Józef Piłsudski w dekrecie zjednoczeniowym 20 sierpnia stosował nazwę **Siły Zbrojne w b. zaborze pruskim**.

Określenia: **Wojska Wielkopolskie (Wojsko Wielkopolskie)** i **Armia Wielkopolska** zaczęły występować od lipca — sierpnia 1919 r. m.in. w korespondencji naczelnych władz wojskowych z gen. J. Dowbor-Muśnickim. Stosowane są też zamiennie przez gen. Dowbor-Muśnickiego w memoriałach z sierpnia i września 1919 r. przedłożonych Naczelnemu Dowództwu Wojsk Polskich. Generał w rozkazie pożegnalnym dowódcy Frontu Wielkopolskiego z 8 marca 1920 użył nazwy: **Wojska Wielkopolskie**. Nazwa ta została rozpowszechniona po zatwierdzeniu przez Ministerstwo Spraw Wojskowych „*odznaki Pamiątkowej Wojsk Wielkopolskich*” (15 maja 1920 r.).

Natomiast określenie: **Armia Wielkopolska** wystąpiło w rozkazie Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie przeprowadzenia zjednoczenia formacji wielkopolskich z Wojskiem Polskim z 10 grudnia 1919 r. i stosowana była konsekwentnie we wszystkich późniejszych aneksach do tego dokumentu.

Niniejsza praca powstała z przemyśleń wymienionych z prac zespołu historyków Powstania Wielkopolskiego, od lat organizujących kościańskie spotkania naukowe. Wiele cennych wniosków i sugestii wynikło z dyskusji nad tezami, planem i poszczególnymi rozdziałami pracy, toczonymi na seminarium prowadzonym przez Profesora Antoniego Czubińskiego. Zachętą do podjęcia

szczegółowych badań nad genezą Armii Wielkopolskiej, jej organizacją i znaczeniem dla odrodzonego Wojska Polskiego, był też referat Piotra Łossowskiego, przedstawiony na sesji naukowej zorganizowanej w Poznaniu 15 grudnia 1978 r. w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza, opublikowany kilka lat później.²⁷

Autor najserdeczniej dziękuje Wszystkim, którzy przyczynili do powstania niniejszej książki: archiwistom i bibliotekarzom, uczestnikom seminarium Prof. dr. hab. Antoniego Czubińskiego, Kolegom z zespołu „Dzieje militarne Pomorza i Wielkopolski”, recenzentom, wydawcom i poligrafom.

Koszalin – Poznań, sierpień 1988

1. *S. Tarski*: Bibliografia dotycząca historii powstania wielkopolskiego, (w:) W rocznicę Powstania Wielkopolskiego, Poznań 1932; tegoż: Z bibliografii walk o niepodległość, „Nowy Kurier”, 1935 r., nr 215, s. 9.
2. *Z. Grot*: Literatura o Powstaniu Wielkopolskim, „Rocznik Związku Weteranów Narodowych RP 1914/19 w Poznaniu”, Poznań 1935, s. 97—110.
3. *M. Gunzenhausen*: Bibliographie zur Geschichte der deutsch — polnischer Beziehungen und Grenzfragen 1919—1939, Stuttgart 1942.
4. *J. Baumgart*: Materiały do Bibliografii Historii Powstania Wielkopolskiego 1918/19, „Rocznik Dziejów Powstania Wielkopolskiego 1918/19” Redakcja: *A. Cwojdzński i Z. Grot*, Poznań 1947, s. 88—110; tenże: O potrzebie opracowania Bibliografii Historii Powstania Wielkopolskiego 1918/19, tamże, s. 81—87.
5. *S. Kubiak*: Bibliografia historii Powstania Wielkopolskiego 1918—1919, Poznań 1963.
6. *S. Kubiak*: Materiały bibliograficzne do historii Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Na podstawie zawartości prasy Poznania z lat 1919—1939, „Biblioteka” t. 5, Poznań 1965, s. 165—222.
7. *Z dziejów Ruchu Młodzieżowego*, t. 2, Poznań 1979, s. 77—94.
8. *W. Lewandowski*: Wyniki powstania wielkopolskiego, Poznań 1936; tenże: Udział Wielkopolski w odbudowie Rzeczypospolitej w latach 1918—1919 ze słowem wstępnym *dra Mieczysława Jabczyńskiego*, Poznań 1939.
9. Album Dziesięciolecia Okręgu Korpusu nr VII Poznań, Poznań 1932; 14 Dywizja Piechoty w wojnie i pokoju, Poznań 1936; 16 Dywizja — jej powstanie, organizacja i udział w walkach. W 10—letnią rocznicę istnienia 1919—1919, Grudziądz 1929; Ku czci Poległych Lotników. Księga Pamiątkowa. Praca zbiorowa pod red. *M. Romeyki*, Warszawa 1933.
10. Księga Jazdy Polskiej, Warszawa 1938; Księga Chwały Piechoty, Warszawa 1937—1939.
11. *Z. Wygocki*: Zarys organizacji jednostek bojowych na terenie Grupy Zachodniej. Materiały do Historii Powstania Wielkopolskiego 1918/19, Poznań 1938, s. 1—34, schematy.
12. *Z. Grot; I. Pawłowski; M. Pirko*: Wielkopolska w walce o niepodległość 1918/1919, Wojskowe i polityczne aspekty Powstania Wielkopolskiego. Pod red. *I. Pawłowskiego*, Warszawa 1968, s. 188—211; także *K. Sobczak*: Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Historia, z. 10 Materiały sesji naukowej z okazji 50—lecia Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, Poznań 1970, s. 32.
13. *P. Hauser*: Organizacja wojsk wielkopolskich w świetle poglądów gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, Materiały sesji, j.w. s. 71—78.
14. *B. Polak*: Chronologia dziejów Powstania Wielkopolskiego 1918—1919. Uwagi i propozycje, (w:) Powstanie Wielkopolskie. Źródła — stan badań — postulaty badawcze. Materiały z Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego — Kościan 2 II 1972 r. Red. naukowa *Z. Grot* przy współudziale *B. Polaka* i *M. Rezlera*. Kościan 1973, s. 63—66 i schematy.
15. *B. Miśkiewicz*: W sprawie periodyzacji dziejów Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 roku, (w:) Rola Wielkopolski w dziejach narodu polskiego. Pod red. *S. Kubiaka* i *L. Trzeciakowskiego*, Poznań 1979, s. 307—313; *A. Wesołowski*: Jeszcze o stanie przygotowań do czynu zbrojnego na terenie Wielkopolski w latach 1918—1919, (w:) Wielkopolska a Pomorze, Warmia, Mazury, Ziemia Złotowska 1918—1919 (Materiały z II Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego — Kościan 2 II 1973 r.) Pod red. *Z. Grot* i *J. Witkowskiego* Leszno 1977 r., s. 134—138; *Z. Kościański*: Działania niemieckie na froncie wielkopolskim od marca do listopada 1919 r. (próba analizy), (w:) Niemcy a Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Materiały z VIII Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego, Kościan, 10 IV 1987 r. Pod red. *B. Polaka*, Koszalin 1988, (w druku).

16. B. Miśkiewicz. W sprawie periodyzacji..., s. 312—313.
17. Powstanie Wielkopolskie. Źródła — stan badań — postulaty badawcze...; Wielkopolska a Pomorze, Warmia, Mazury...; Wielkopolska a powstanie śląskie 1919—1921. Materiały z III Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego. Kościan, 5 II 1974. Pod red. B. Polaka, Leszno 1977; siedem referatów i komunikatów z IV seminarium na temat: „Powstanie Wielkopolskie a wychodźstwo polskie w Niemczech” opublikowanych zostało w „Koszalińskich Studiach i Materiałach”, 1983 r., nr 2; Czyn zbrojny Powstania Wielkopolskiego 1918—1919. Materiały z V Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918—1919. Kościan, 3 IV 1984 r. Pod red. B. Polaka, Koszalin 1984; Biografistyka Powstania Wielkopolskiego 1918—1919. Materiały z VI Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918—1919. Kościan, 19 IV 1985. Pod red. B. Polaka, Koszalin 1986; Prawdy i fikcje Powstania Wielkopolskiego 1918—1919. Materiały z VII Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego. Kościan, 25 IV 1986. Pod red. B. Polaka, Koszalin 1987; Niemcy Powstanie Wielkopolskie... Zob. B. Miśkiewicz: W dobie rocznic 1975—1987. (w:) Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Zarys dziejów, Warszawa — Poznań 1988, s. 47—49.
18. Powstanie Wielkopolskie 1918—1919 (artykuły i przyczynki). Pod red. B. Polaka, Kościan 1975.
19. M. Rezler: Mundur wielkopolski w latach 1918—1919, Kościan 1973.
20. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz: Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Zarys dziejów Warszawa — Poznań 1978, II wydanie 1983, III wydanie 1988 r.
21. T. Grygier: Archiwum Referatu Historycznego DOK nr VII w Poznaniu i jego zagłada w 1939 r., (w:) Powstanie Wielkopolskie. Źródła — stan badań — postulaty badawcze... s. 9—23.
22. L. Lewandowicz: Źródła do dziejów Powstania Wielkopolskiego 1918—1919 w zasobach Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie, j.w., s. 25—28; T. Wawrzyński: Materiały źródłowe do dziejów Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 przechowywane w Centralnym Archiwum Wojskowym, (w:) Czyn zbrojny Powstania Wielkopolskiego..., s. 99—106; B. Polak: Źródła do dziejów Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, „Kronika Wielkopolski”, 1978, nr 4, s. 68—74.
23. Zasób aktowy CAW i innych archiwów krajowych przedstawiono w opracowaniu: B. Polak, Stan archiwów do dziejów Powstania Wielkopolskiego i Wojska Wielkopolskiego 1918—1920, złożonym do druku w materiałach z X Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego. Zob. też S. Nawrocki: Źródła do dziejów Powstania Wielkopolskiego w zasobach Archiwum Państwowego Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego, (w:) Powstanie Wielkopolskie. Źródła — stan badań — postulaty badawcze..., s. 29—32; I. Radtke: Materiały dotyczące powstańców wielkopolskich przechowywane w Archiwum Państwowym w Poznaniu, (w:) Biografistyka Powstania Wielkopolskiego..., s. 55—61.
24. Szczegółowo: B. Polak, Źródła do dziejów Powstania Wielkopolskiego..., s. 77—79.
25. Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Wybór źródeł. Wybór i opracowanie A. Czubiński i B. Polak. Poznań 1983; Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego 1918—1919. Wybór materiałów źródłowych. Wybór tekstów, opracowanie oraz indeksy: S. Nawrocki, B. Polak, M. Rezler, W. Ryżewski, T. Wawrzyński, B. Woszczyński. Redakcja naukowa B. Woszczyński, Poznań 1985; Wojsko Wielkopolskie 1919 r. Cz. I. Rozwój organizacyjny i zjednoczenie z Wojskiem Polskim (marzec — listopad 1919 r.). Wybór dokumentów wojskowych. Wstęp, wybór, opracowanie B. Polak, Koszalin 1985; Cz. II. Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski 1920 r. Wybór dokumentów wojskowych. Wstęp, wybór i opracowanie I. Polak i B. Polak, Koszalin 1986.
26. Na ten temat szczegółowo A. Czubiński, Powstanie Wielkopolskie..., s. 8—9 (wydanie z 1988 r).
27. P. Lossowski: Wkład Armii Wielkopolskiej w odbudowę sił zbrojnych odrodzonego państwa polskiego, „Przegląd Zachodni”, 1983 r., nr 4, s. 1—13.

Geneza formacji wielkopolskich, listopad — grudzień 1918 r.**Sytuacja polityczna Wielkopolski w schyłkowym okresie wojny światowej**

Jednym ze skutków germanizacji ludności polskiej w zaborze pruskim — dokonanej na przełomie XIX i XX w., obejmującej walkę z językiem, szykany ekonomiczne i administracyjne, był w skali zaboru generalny spadek procentowy ludności polskiej. W 1905 r. na 37,2 mln mieszkańców Prus około 3,5 mln to Polacy, tj. 10,3% ogółu ludności. W prowincjach wschodnich w 1905 r. Polacy stanowili 47,2% ogółu ludności, ale w 1910 r. już tylko 45,4%. Do spadku przyczyniła się także emigracja zarobkowa.

Najwięcej Polaków było w prowincji poznańskiej — 1290 tys. (61,4%), Niemców — 807 tys. (38,4%). Ogółem ludność prowincji wynosiła 2 099 800 osób. Tutaj też liczba ludności niemieckiej wprawdzie systematycznie rosła, jednak przyrost ludności polskiej był nieco szybszy. Przykładowo w 1895 r. Niemcy mieli przewagę w 12 powiatach, w 1900 r. w 10, a w 1910 r. — już tylko w 9. W 27 powiatach zdecydowaną przewagę mieli Polacy. Duży odsetek Niemców występował zwłaszcza w miastach: w 131 miastach w 1910 r. wynosił on 51,2% i spadł w porównaniu z 1890 r. o 6,3%. Odpowiednio odsetek ludności polskiej wzrósł z 42,4% do 48,6%, przyrost wynosił więc 6,2%.¹

Dyskryminacja Polaków uwidoczniła się w strukturze zatrudnienia i stanie posiadania. W zasadzie nie zatrudniano Polaków w szkolnictwie średnim, minimalnie w szkolnictwie podstawowym, i to na wsi i w małych miasteczkach. Niewielką grupę zawodową tworzyli polscy lekarze, prawnicy, dziennikarze i księża, ale odgrywali oni rolę przywódczą wśród ludności polskiej, szczególnie w Wielkopolsce, a od przełomu XIX i XX w. także na Pomorzu i Śląsku.²

Na Górnym Śląsku z przemysłu i górnictwa w 1907 r. utrzymywało się 47,7% ludności, a z rolnictwa tylko 28,9%. Większość przemysłu należała do Niemców. Natomiast w Wielkopolsce i na Pomorzu o pozycji ekonomicznej decydowały stosunki własnościowe w rolnictwie. W prowincji poznańskiej Polacy posiadali 62,76% gospodarstw o powierzchni co najmniej 0,5 ha, natomiast ogólny stan posiadania gruntów przed wybuchem wojny światowej wyrównał się. Jeszcze w 1886 r. przewaga niemiecka wynosiła 67 tys. ha i to w wielkiej własności ziemskiej.³

Po tragicznych doświadczeniach powstania styczniowego 1863—1864, społeczeństwo polskie skoncentrowało się na pracy gospodarczo-organizacyjnej i kulturalno-oświatowej. Ścierały się różnorodne, często odmienne, poglądy na temat dróg odzyskania niepodległości. W 1897 r., poprzedzone doświadczeniami Ligi Polskiej i Ligi Narodowej, powstało Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne (endencja), konsolidujące nacjonalistyczne żywioły polskie wszystkich zaborów, w celu stworzenia silnego ruchu narodowego. Liga Narodowa i częściowo endencja patronowały wielostopniowej organizacji młodzieżowej

Związkowi Młodzieży Polskiej (zet). Program niepodległościowy wysunęła

też Polska Partia Socjalistyczna. Natomiast konserwatyści opowiadali się przeciwko planom powstańczym, deklarując niekiedy wręcz lojalną współpracę z państwami zaborczymi.

W zaborze pruskim decydujące wpływy miały siły konserwatywno-nacjonalistyczne, silnie akcentujące hasła solidarności narodowej. Wpływy socjalistyczne były tutaj ledwie dostrzegane. W Wielkopolsce znaczącą rolę ostoji odgrywał kościół katolicki. Duchowieństwo katolickie dominowało w organizacjach gospodarczych i oświatowych, m.in. Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, bankach, spółdzielniach, Towarzystwie Czytelni Ludowych, organizacjach robotniczych, jak Towarzystwo Katolickich Robotników Polskich (TKRP), księża byli posłami do sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego.

Od przewodzącego do końca XIX w. nurtu konserwatywnego, tzw. Kasyna, w 1906 r. kierownictwo polityczne przejęte zostało przez Polskie Towarzystwo Demokratyczne, późniejsze Towarzystwo Narodowo-Demokratyczne. Założeniem późniejszego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji były organizacje zawodowe i kółka TKRP, kierowane przez ks. Stanisława Adamskiego.⁴

Obok nurtu legalnego, do pewnego stopnia mieszczącego się w ramach niemieckiego państwa konstytucyjnego, rozwijała się działalność niepodległościowa, koncentrująca się w szkołach średnich i wyższych uczelniach na terenie Rzeszy, skupiających większe grupy studentów — Polaków. Bezpośrednio przed wybuchem wojny w 1914 r., w organizacji Zet krzyżowały się wpływy endecji i piłsudczyków. W szkołach średnich działały: Towarzystwo Tomasza Zana (TTZ), Czerwona Róża przekształcona w „Przyszłość” (Pet). Ogniwa TTZ powstały w gimnazjach w Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu, Trzemesznie, Gnieźnie, Rogoźnie i Ostrowie Wlkp. Przede wszystkim kładziono nacisk na dokształcanie młodzieży polskiej w języku polskim i ojczyściej historii. Efektem tej działalności były m.in. strajki szkolne w latach 1901—1907, demonstracje patriotyczne, procesy polityczne w Gnieźnie, Brodnicy, Chełmie, Toruniu, Rogoźnie, Poznaniu i Ostrowie Wlkp.⁵

W niemieckich szkołach wyższych studiujący tam Polacy obok Związku Studentów Polskich „Bratniak”, legalnej organizacji typu samopomocowego, zorganizowali też organizacje konspiracyjne. W Lipsku w końcu XIX w. działał Związek Towarzystw Polskich „Unitas”, natomiast w Berlinie Towarzystwo „Sarmacja”. W 1904 r. powstał Związek Towarzystw Akademickich w Prusach, a w 1908 r. Związek Grup Narodowych z organem prasowym „Brzask”. Działalność tetezetowską studenci kontynuowali w Związku Młodzieży Polskiej. Bezpośrednio przed wybuchem wojny światowej organizacje akademickie podjęły również tajne szkolenie wojskowe. Członkom zalecono wstępowanie do armii pruskiej, w celu uzupełnienia przeszkolenia wojskowego.⁶

Znaczne wpływy wśród młodzieży, jak też starszych, miało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, którego pierwsze gniazdo na terenie Wielkopolski powstało w 1884 r. w Inowrocławiu. Na początku XX w. kierownictwu Związku Sokółów Polskich w Państwie Niemieckim podlegało 13 okręgów, w tym 7 na

emigracji. Na 239 gniazd 159, tj. 60%, utworzono w głębi Niemiec. Około 1910 r. obok programu pracy oświatowo - narodowej, którym kształtowano postawy wszechpolskie i antygermańskie, podjęto próby opanowania rodzącego się żywiołowo ruchu skautowego. Projekt zorganizowania skautingu w ramach „Sokoła” wysunięto pod koniec 1911 r., jednakże bez powodzenia. W 1912 r. okręgi otrzymały instrukcję, aby zainteresować się sprawą skautingu na swoim terenie. Rezultatem kontaktów ze Lwowem było przybycie do Poznania instruktorów — skautów.

Niektórzy działacze sokoli przystąpili do prowadzenia w swoich gniazdach ćwiczeń wojskowych. W Berlinie w październiku 1913 r. zorganizowano manewry, na których oprócz marszu przeprowadzono natarcie i ćwiczenia w walce obronnej. Podobną akcję prowadziły inne gniazda sokole. W ćwiczeniach i wycieczkach polowych uczestniczyli wszyscy członkowie, bez względu na wiek i stanowisko w hierarchii organizacyjnej. Kres tej działalności położyła mobilizacja w 1914 r.⁷

W 1912 r. w Poznaniu i Wielkopolsce powstały pierwsze drużyny skautowe. Z inicjatywy Zet-u, działacze „Sokoła”, jak też członków Towarzystw Młodzieży Samokształcącej się „Iskra”, „Ogniwo” i „Brzask”, na zaproszenie dr. Ksawerego Zakrzewskiego, wiceprezesa Związku Sokołów Polskich, ze Lwowa przybyli do Poznania instruktorzy: Tadeusz Strumiłło i Jerzy Grodyński z zarządu Związku Sokołów. Pod ich kierownictwem od 28 sierpnia do 8 września 1912 r. odbył się pierwszy kurs. Program obejmował ćwiczenia praktyczne w lasach ks. Czartoryskiego, w rejonie nadleśnictwa Babki i Głuszyna oraz ćwiczenia przy Drodze Dębińskiej i w Dębiniu. Wykłady i ćwiczenia teoretyczne odbywały się w mieszkaniu dr. Zakrzewskiego i w poznańskim lokalu Związku Sokołów (w Banku Ziemijskim). W kursie uczestniczyli naczelnicy względnie ich zastępcy z gniazd poznańskich i przedstawiciele organizacji samokształceniowych. Na zakończenie przeprowadzono egzamin skautowy na zastępowych, choć w trakcie jego trwania drużyn nie zawiązano. Jednakże już 15 września 1912 r. na Łazarzu Alojzy Klimek z członków młodzieży sokolej, Stowarzyszenia Św. Stanisława Kostki i młodzieży dotąd nie zorganizowanej, utworzył pierwszą drużynę skautową im. T. Kościuszki. Z 40 skautów zorganizowano cztery zastępy.⁸

Natomiast z inicjatywy Cezarego Jindry, L. Skowrońskiego i Henryka Śniegockiego, 17 października 1912 r. utworzony został zastęp skautowy „Poznań”, po miesiącu przekształcony w drużynę „Piaśt” pod komendą Wincen-tego Wierzejewskiego. Konspiracyjna grupa młodzieży „Żuaw”, kierowana przez Jana Kąkolewskiego, nawiązała kontakt z „Piaśtem” i utworzyła drużynę im. Jagielly. Także w październiku powstała drużyna im. Ks. J. Poniatowskiego.⁹

W miarę powstawania kolejnych drużyn, 17 III 1913 r. utworzony został hufiec (4 drużyny) „Piaśt” w składzie: I drużyna im. Bolesława Chrobrego (komendant Alfons Radomski), II drużyna im. Kazimierza Wielkiego (H. Śniegocki), III drużyna im. Mieczysława I (Stanisław Adamski), IV drużyna im. Władysława Jagielly (Bronisław Pawłowski). Komendantem hufca został

W. Wierzejewski. Z kolejnych czterech drużyn: V im. Ks. J. Poniatowskiego (Antoni Janus), VI (z terminatorów skupionych przy kościele OO Dominikanów) im. J. H. Dąbrowskiego (Józef Ratajczak), VII im. Stefana Czarnieckiego (Mieczysław Depczyński), VIII im. J. Sobieskiego (Andrzej Pokrywka) sformowano drugi hufiec „Zorza” (komendant Antoni Wysocki).¹⁰

Za przykładem Poznania drużyny skautowe powstawały także na prowincji, m.in. w Kościanie, Śremie, Środzie, Czempiniu, Grodzisku, Ostrowie Wlkp., Gnieźnie, Trzemesznie i w wielu innych miejscowościach. Pierwszy żeński zastęp skautowy 29 listopada 1912 r. zorganizował poznański TTZ za pośrednictwem Henryka Zborowskiego oraz Anny Marchlewskiej, Janiny Łakińskiej, Konstancji Kolskiej i innych. Z zastępu tego na wiosnę 1913 r. powstała drużyna im. E. Plater, której komendę objęła J. Łakińska. W porozumieniu z „Piastem” 23 marca 1913 r. powstał żeński zastęp „Szarotek”, przekształcony później w drużynę im. Wandy, a od października 1913 r. im. Królowej Jadwigi. Wreszcie w styczniu 1914 r. zawiązała się III poznańska drużyna im. Marii Konopnickiej. Żeńskie drużyny skautowe powstały w Pleszewie (im. Królowej Jadwigi), w Środzie (M. Konopnickiej), w Gnieźnie (Królowej Jadwigi), w Inowrocławiu (Generałowej Zamojskiej), w Ostrowie Wlkp. (Królowej Jadwigi) i w Bydgoszczy.¹¹

Po utworzeniu dwóch hufców w Poznaniu, w kwietniu 1916 r. powstała Miejskowa Komenda Skautowa, jako władza zwierzchnia dla hufców i drużyn. Przy komendzie jednocześnie utworzony został wydział dla zastępów i drużyn powstałych poza Poznaniem. Nawiązano z nimi łączność, zaopatrywano się w podręczniki, oznaki i druki organizacyjne. Utworzono Grono Instruktorskie z zadaniem instruowania drużyn w zakresie zagadnień ideowych i organizacyjno-technicznych oraz przeprowadzania określonych inspekcji drużyn.

Drużyny skautowe powstały także na Pomorzu, Śląsku, w Berlinie, Westfalii, Nadrenii i w Zagłębiu Ruhry. Spowodowało to konieczność utworzenia centralnego ośrodka dyspozycyjnego, koordynującego działalność całej organizacji. 3 grudnia 1916 r. w Poznaniu odbył się zjazd kilkudziesięciu drużynowych i przedstawicieli Miejskowej Komendy Skautowej. Powołano Główną Kwaterę Skautową na Rzeszę Niemiecką, wybierając Kazimierza Syllera przewodniczącym, Edmunda Węclawskiego — sekretarzem, Stanisława Saroszewskiego — skarbnikiem, H. Śniegockiego — komendantem drużyn, J. Ratajczaka — przewodniczącym Grona Technicznego przy MKS, dr. Czesława Meissnera przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego oraz ks. Lecha Ziemskiego — delegatem drużyn pozapoznańskich. Do 31 grudnia 1916 r. przeprowadzono rejestrację drużyn na ziemiach zaboru pruskiego i obszarze Rzeszy: 78 męskich drużyn skautowych liczyło 2120 członków. Drużyny żeńskie Głównej Kwaterze podporządkowano w pierwszym półroczu 1917 r.¹²

Praca drużyn skautowych skupiała się nie tylko na kształtowaniu postaw zgodnych z ideologią skautową, czy też zapoznawaniu z metodami i formami pracy w drużynach, ale także na dokształcaniu i kształceniu młodzieży w języku polskim, historii i geografii oraz w szkoleniu wojskowym. Obejmowało ono musztrę, obozownictwo, sygnalizację, terenoznawstwo, pionierkę, gry wojenne.

Właśnie w programie ruchu skautowego, spośród wszystkich legalnie działających organizacji, szkolenie o charakterze wojskowym było najsilniej akcentowane. Dopiero 15 maja 1918 r. pruskie władze bezpieczeństwa, w świetle zebranych materiałów dowodowych, w tym zeznań Stanisława Nogaja, rozwiązyły polski skauting na terenie Rzeszy. Głównej Kwaterze podlegało wówczas 3885 skautów z 89 drużyn.¹³

Minimalny wpływ na konspirację wielkopolską przed wybuchem powstania miały organizacje piłsudczykowskie. Już w październiku - listopadzie 1912 r. przyjechali z Małopolski emisariusze Związku Walki Czynnej (ZWC), których zadaniem miało być skupianie młodzieży z różnych towarzystw legalnych w tajne grupy. Zawiązki organizacji — jakoby dwa plutony — rozpadły się szybko.¹⁴ Natomiast do pierwszego kontaktu młodzieży wielkopolskiej z Polskimi Drużynami Strzeleckimi (PDS) doszło 27 lipca 1913 r., podczas wycieczki poznaniaków do Krakowa. 1 września tegoż roku do Poznania przybyli pchor. Michał Żymierski (ps. Michał Zawisza) i pchor. Zygmunt Karwecki (ps. Bończa), którzy nawiązali kontakt z Wiktorem Jakubowskim, przewodniczącym TTZ. Podczas narady kierowników TTZ, która odbyła się 3 września, Karol Popiel wygłosił referat o ruchu niepodległościowym i zasadach działalności konspiracyjnej PDS. Od 17 do 26 czerwca 1914 r. M. Żymierski przeprowadził lustrację drużyn strzeleckich w zaborze pruskim, a raport o pracy wojskowej poszczególnych ogniw PDS w Wielkim Ks. Poznańskim złożył Stanisław Drabiński (ps. Orężny). On też uczestniczył w lipcowym zgrupowaniu szkoleniowym w Nowym Sączu i doprowadził do zawarcia porozumienia między emisariuszami Komendy Drużyn i TTZ w sprawie rozbudowy drużyn w oparciu o kadry Towarzystwa.¹⁵ Według Jerzego Stama w Poznaniu istniały trzy drużyny strzeleckie, składające się z młodzieży rzemieślniczej i kupieckiej, pierwszą dowodził Czesław Konwerski, drugą — Czesław Rosochowicz, trzecią — Mieczysław Wojciechowski. Ta ostatnia składała się z młodzieży gimnazjalnej. Załączki drużyn powstać miały także w Obornikach, Skokach, Gostyniu, Lesznie, Wschowie, Ostrowie Wlkp. i w gimnazjum gnieźnieńskim. Po kursie PDS w Nowym Sączu latem 1914 r., rozpoczęto werbunek do organizacji na terenie Pomorza. Wprawdzie J. Stam podał, iż wielkopolskie PDS liczyły około stu pięćdziesięciu członków i zestawił listę ponad stu nazwisk, ale wiele z tych osób w swoich aktach personalnych nie wymienia działalności w PDS. Prawdopodobnie część członków TTZ „zaliczona” została przez Stama w szeregi konspiracji wojskowej, związanej z obozem legionowym.¹⁶

Podobne manipulowanie danymi wiąże się z informacjami dotyczącymi Tajnej Organizacji Niepodległościowej (TON), powstałej jakoby z inicjatywy PDS, po wybuchu wojny, w 1915 r. Pogląd ten kwestionuje K. Suchowiak, uzasadniając go racjami politycznymi, po wystąpieniu Legionów po stronie państw centralnych. Organizacja zawiązała się wśród członków TTZ z inicjatywy Zbigniewa Dolskiego, Wiktora Degi, Janusza Zeylanda, Czesława Gankego i Henryka Bukowskiego. Miała mieć charakter kadrowy, szkoląc oficerów dla

przyszłego Wojska Polskiego. W ramach oddziału wojskowego (kierownik Z. Dolski) miały być utworzone: szkoła podchorążych, szkoły oficerskie i policja narodowa. Oddział drugi, oświatowy (kierownik H. Bukowski) miał utrzymać kontakty z organizacjami młodzieżowymi i kołami kierowniczymi społeczeństwa polskiego w zaborze pruskim. Utworzono centralę TTZ w Poznaniu (H. Bukowski) z podcentralami w Gnieźnie — na północną część Wielkopolski i w Ostrowie Wlkp. — na południową część Wielkopolski. Po powołaniu H. Bukowskiego do wojska, prezesem TTZ wybrany został Stefan Witkowski. TON objęła swym zasięgiem zaledwie kilkudziesięciu członków, z których znane są tylko 24 nazwiska. Na początku 1916 r. organizacja została rozwiązana wskutek nieporozumień w jej kierownictwie i poboru do wojska, który przerzedził jej nieliczne szeregi, dezorganizując pracę.¹⁷

Trudności przeżywało wiele innych organizacji, skupiających w swoich szeregach członków w wieku poborowym i rezerwistów. Praktycznie ustała działalność TG „Sokół”, do armii niemieckiej wcieleni zostali instruktorzy skautowi i TTZ. Praca konspiracyjna objęła zatem dorastającą młodzież.

W początkowym okresie wojny w zaborze pruskim liczone się z rychłą klęską Niemiec i wkroczeniem wojsk rosyjskich na ziemie zaboru pruskiego. Wydarzenia te spowodowały, że młodzież coraz częściej uchylała się od służby wojskowej i tworzyła grupy bojowe, oczekując na pomyślny rozwój wydarzeń na teatrze wojennym. M.in. z członków drużyn skautowych utworzona została przez Stanisława Nogaja i Bogdana Szefera, bojówka „Sęp”. Niebawem powstała też bojówka „Orzeł”. Głównymi organizatorami tych grup byli: Karol Rzepecki — działacz TG „Sokół” i W. Wierzejewski. Wobec porażek armii rosyjskiej i ofensywy niemieckiej na froncie wschodnim, akcja ta okazała się przedczesna i uległa zahamowaniu.¹⁸

Przywódcom endecji odpowiadały antyniemieckie koncepcje autonomii Polski w ramach cesarstwa rosyjskiego, które odbiły się głośnym echem w zaborze pruskim. W latach wojny zmienił się styl pracy kierownictwa Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Ze względów konspiracyjnych nie zbierało się gremium kierownicze. Prezesem SND do 1919 r. formalnie był Bernard Chrzanowski, ale w czasie wojny na czoło ruchu narodowego wysunęli się bracia Seydowie, Władysław Mieczkowski, dr Bolesław Krysiwicz i ks. S. Adamski. W poszczególnych ośrodkach utworzono tzw. koła towarzyskie, gdzie pod kierownictwem endeków współpracowali ze sobą przedstawiciele Centrum Obywatelskiego i umiarkowani konserwatyści. W 1915 r. do grupy polityków narodowo-demokratycznych działających w Szwajcarii skierowano Mariana Seydę.

W styczniu 1916 r. poszerzono skład Poznańskiego Koła Towarzyskiego i utworzono tajny Międzypartyjny Komitet Obywatelski (MKO), w skład którego weszli przedstawiciele Poznańskiego, Pomorza i Śląska. MKO utrzymywał kontakty z Warszawą, Krakowem i Lozanną. Natomiast konserwatyści kierowali się na współpracę z państwami centralnymi, opowiadając się za współdziałaniem z rządem i popierali jego poczynania.¹⁹

Większość endeków w zaborze pruskim podzielała stanowisko J. Piłsudskiego, iż w stosownym momencie należy uderzyć na zaborców, a wcześniej uczynić wszystko, aby na tę chwilę przygotować się jak najlepiej. Z tych też względów utrzymywano kontakty z piłsudczykami i organizowano pomoc materialną dla legionistów.²⁰

Wobec wyczerpywania rezerw spowodowanych przedłużającą się wojną, rząd niemiecki podjął kwestię polską. Niemcy i Austro - Węgry z okupowanych obszarów byłego Królestwa Kongresowego liczyły na uzyskanie ochotników do armii. 5 listopada 1916 r. ogłoszony został akt obu cesarzy, zapowiadający utworzenie w przyszłości na terenach odebranych Rosji, samodzielnego państwa polskiego. W styczniu 1917 r. powołano 25-osobową Tymczasową Radę Stanu. Obok zwolenników orientacji na państwa centralne, liczących iż u boku Niemiec uda się utworzyć namiastkę państwowości polskiej, także lojaliści poznańscy w grudniu 1916 r. utworzyli Stronnictwo Prawicy Narodowej z A. Żółtowskim i F. Kwileckim na czele. Akt 5 listopada spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem przywódców endecji. 11 listopada 1916 r. w Lozannie politycy z R. Dmowskim na czele ogłosili własną deklarację. W sejmie pruskim 20 listopada podobną deklarację w imieniu polskiego koła poselskiego złożył ks. T. Styczyński. Odrzucono współpracę z państwami centralnymi.²¹

Nastroje antyniemieckie ogarniały przede wszystkim Polaków zagrożonych wysłaniem na front. W latach 1917—1918 w Wielkopolsce zorganizowano szeroką akcję społeczną, umożliwiającą tysiącom poborowych uchylenie się od służby wojskowej. Było to możliwe dzięki postawie lekarzy — Polaków, którzy narażając się na poważne konsekwencje, opóźniali wyjazd poborowych na front lub załatwiali uzyskanie kategorii służby garnizonowej. Jedną z często stosowanych metod było pozorowanie choroby umysłowej. Objawów jej uczono się pod kierunkiem polskiego lekarza-specjalisty, następnie „chorych” kierowano do szpitala psychiatrycznego, gdzie wtajemniczeni lekarze przyjmowali ich na oddział. Szpitalne oddziały psychiatryczne przez cały okres wojny przepelnione były symulantami. Inną, również bardzo skuteczną metodą było sztuczne zakażenie się jaglicą. Naukowo sposób ten opracował dr Witold Kapuściński. Po zwolnieniu od służby wojskowej chory był poddawany odpowiedniej kuracji i szybko wracał do zdrowia. Stosowano też nakładanie opatrunków gipsowych na zdrowe kończyny, podskórnie wstrzykiwano jodopinę, imitując ostry stan zapalny. Natomiast niekontrolowaną formą uchylania się od służby frontowej były różnego rodzaju samookaleczenia, w tym spożywanie środków trujących. Próby takie często kończyły się tragicznie.²²

Organizowano też pomoc dla dezertersów, których liczba od 1917 r. zaczęła rosnąć. Fałszowano im dokumenty, zapewniano schronienie i środki utrzymania. Na murach domów w Poznaniu, Gnieźnie, Śremie, Gostyniu i innych miast, członkowie bojówek niepodległościowych na Wielkanoc 1917 r. rozlepili odezwę ks. Mikołaja Mikołajewicza „Do narodu polskiego” z 14 sierpnia 1914 r. W trakcie procesji Bożego Ciała skauci rozdali wśród uczestników dwa tysiące ilotek z tekstem dwóch ostatnich zwrotek pieśni „Boże coś Polskę”, a do procesji

włączono poczet sztandarowy Głównej Kwatery Skautowej ze sztandarem, na którym znajdował się wyhaftowany dużej wielkości Orzeł Biały na czerwonym tle. **Największa demonstracja odbyła się 15 października 1917 r. z okazji rocznicy śmierci T. Kościuszki:** od kościoła farnego przy ul. Gołębiej przez Stary Rynek pod pomnik A. Mickiewicza przy ul. Św. Marcina, przeszedł pochód liczący około 15 tys. osób. Władze pruskie dokonały aresztowań i skazały na wysokie grzywny pięciu skautów. Podobnie uroczystość obchodzono 100 - lecie śmierci gen. J. H. Dąbrowskiego w 1918 r. W lutym 1918 r., po podpisaniu przez państwa centralne traktatu z rządem nacjonalistycznej Ukraińskiej Republiki Ludowej i obietnicach włączenia do państwa ukraińskiego polskiej Chełmszczyzny, w Poznaniu rozlepione zostały ulotki potępiające „czwarty rozbiór Polski”. Policja aresztowała kilkunastu młodych skautów, których skazano na dwa do trzech miesięcy więzienia.²³

Represje władz pruskich wobec skautów, które jak wiadomo doprowadziły do rozwiązania organizacji, spowodowały konieczność przejścia organizacji do podziemia. Z inicjatywy W. Wierzejewskiego i grupy niepodległościowców doszło do utworzenia Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego. Według samego inicjatora, POWZP miała powstać jesienią 1917 r. Nazwa była zbieżna z organizacją istniejącą w Królestwie, gdyż ogólnie przyświecał jej podobny, niepodległościowy cel. Natomiast odmienne warunki polityczne i metody działania wymagały, aby obie organizacje działały samodzielnie. Wierzejewski i kilku innych spiskowców udało się do Kongresówki, gdzie zaznajomili się z programem i zasadami działania w konspiracji tamtejszej POW. Wrócili do Poznania w końcu stycznia 1918 r. W wyniku narad, na jednym z zebrań w połowie lutego 1918 r., postanowiono powołać do życia POWZP. Komendantem organizacji wybrano W. Wierzejewskiego.²⁴

POWZP niewiele miała wspólnego z organizacją kierowaną przez Krakowską Komendę Główną. Nie została też powołana do życia odpowiednim rozkazem dowództwa krakowskiego czy warszawskiego, dowództwa te nie miały też wpływu na mianowanie komendanta POWZP. Kontakty poznańskiej organizacji z Kongresówką i Galicją były bardzo luźne. Zgodzić się trzeba z Tomaszem Nałęczem, iż: „*0 nikłości tego współdziałania decydowały różnice polityczne (...). Nie bez znaczenia była też słabość nowego ogniwa konspiracji (...). Aż po listopad 1918 r. KN w Warszawie nie przywiązywała do działalności POWZP większego znaczenia. Świadczył o tym najlepiej fakt, iż kontakty z Wielkopolską powierzono komendzie niezbyt sprawnie funkcjonującego okręgu częstochowskiego*”.²⁵

POWZP miała charakter ściśle wojskowy. Jej twórcom chodziło przede wszystkim o przygotowanie: „*specjalnej kadry wyszkolonych organizatorów i dowódców, która by stanowiła bazę dla dalszej rozbudowy w odpowiednim czasie (...), podtrzymywanie ducha narodowościowego i niepodległościowego wśród społeczeństwa polskiego, przez wykazanie słabości zaborcy na wszystkich polach,*

dalej – dezorganizację władz niemieckich przez podrabianie na wielką skalę różnych dokumentów jak: dowodów osobistych, paszportów, zaświadczeń wojskowych, biletów (...), zaświadczeń na pobieranie kartek żywnościowych i odzieżowych. Dezerterzy z wojska pruskiego (...) zostali przeznaczeni do wykonania zadań specjalnych (...).²⁶

W pracy POWZP przyjęto, iż sposoby działania organizacji należy uzależnić od sytuacji Niemców i ich sojuszników na frontach i od całokształtu konfliktu zbrojnego. POWZP swoim zasięgiem miała objąć całe Wielkie Księstwo Poznańskie, a głównie miasta garnizonowe.

Członkami organizacji byli przeważnie dawni skauci, dezerterzy z armii niemieckiej, urodzeni w latach 1891—1898, jak i młodzież nie objęta jeszcze poborem do wojska. Starano się dobierać ludzi pewnych, znanych w swoich środowiskach. Działano w dziesiątkach z dziesiątnikami na czele. Planowano też tworzenie setek z setnikami, których mieli znać tylko dziesiątnicy. Komendant wraz z setnikami tworzyli radę, organ dowódczo-dyspozycyjny. Wszyscy członkowie składali przysięgę.²⁷

Ustalenie choćby przybliżonej liczby członków POWZP nastęrcza dziś wiele trudności, zwłaszcza do momentu wybuchu rewolucji w Berlinie (9 listopada 1918 r.). W relacjach peowiaków liczba ich urosła do kilku tysięcy. Jednakże jest to częściowo możliwe dzięki zachowaniu się raportów prezydenta policji pruskiej w Poznaniu z 21 czerwca i 4 września 1918 r., opracowanych na podstawie zeznań S. Nogaja.²⁸ Z ustaleń tych wynikało, że konspiracja poznańska jest słaba, a o istnieniu POWZP policja pruska dowiedziała się ze złożonych zeznań. Nogaj podał szczegóły tworzenia się ruchu skautowego w Wielkopolsce, jak i innych organizacji o charakterze mniej lub bardziej wojskowym; wymienił też znane sobie nazwiska ich twórców i dowódców, m.in. W. Wierzejewskiego, C. Jindry, B. Szeffera, J. Kąkolewskiego, H. Śniegockiego, K. Rzepeckiego, a także licznych duchownych, prawników i lekarzy związanych z konspiracyjną działalnością polityczną. Szczegółowo przedstawił też zadania dywersyjne, jak przygotowania do niszczenia linii kolejowych, połączeń telegraficznych, czy też gromadzenie broni. Pod wskazanym adresem u Jana Węclawskiego policja znalazła cztery karabiny. Według Nogaja dywersja przeciwko Niemcom rozpocząć się miała „gdy Rosjanie wejdą do Polski i przepędzą Niemców (...) i (trzeba będzie ich) czynnie wspierać i im pomagać w przepędzeniu Niemców. Propozycja ta została przez młodzież polską przyjęta z zapalem”.

Z dokumentacji weryfikacyjnej Towarzystwa Uczestników Powstań Narodowych RP 1914 — 1921 i Związku Powstańców Wielkopolskich wynika, że udział w POWZP w Poznaniu deklarowało 160 osób, przyjętych do organizacji przed 9 listopada 1918 r. Od listopada do grudnia 1918 r. wstąpić miało dalszych 480 członków. Zatem organizacja była bardzo nieliczna, a jej oddziaływanie na prowincję bardzo nikle, obejmujące tylko niektóre drużyny skautowe, m.in. w Gnieźnie, Wrześni, Kościanie, Grodzisku i Jarocinie.²⁹

W rachunku polityczno-wojskowym działacze narodowo-demokratycznych decydującą rolę w odzyskaniu ziem zaboru pruskiego odegrać miała Armia Polska we Francji, 20 marca 1918 r. podporządkowana politycznemu zwierzchnictwu Komitetu Narodowego Polskiego. Konsekwencją układu KNP z rządem francuskim z 28 września 1918 r. było uznanie przez Francję Armii Polskiej za wojsko samodzielne, sprzymierzone i współwalczące pod polskim dowództwem. Na podstawie tejże umowy, 4 października 1918 r. KNP mianował gen. Józefa Hallera, byłego komendanta II Brygady Legionów, naczelnym wodzem wszystkich wojsk polskich poza krajem. W planach Komitetu leżało m.in. podporządkowanie J. Hallerowi polskich oddziałów wojskowych w Rosji. W ślad za Francją, status wojska polskiego pod komendą gen. Hallera uznały pozostałe zachodnie państwa sprzymierzone. Przed zawieszeniem broni na froncie zachodnim, Armia gen. J. Hallera liczyła około 20 000 żołnierzy, przy czym szeregi wojska rosły z dnia na dzień ³⁰

Latem 1918 r. w Poznaniu szerszego rozmachu nabrała działalność kierownictwa endecji, które w lipcu zdecydowało się na rozbudowę tajnego MKO w Centralny Komitet Obywatelski (CKO). Działalność jego miała już półjawny charakter; tworzono też miejskie i powiatowe Komitety Obywatelskie. CKO, działając nadal w konspiracji, powołał siedmioosobowy wydział wykonawczy, którego kierownikiem został S. Adamski, a sekretarzem A. Poszwiński. Poznański Komitet Obywatelski obejmował swoim zasięgiem także niektóre ośrodki lokalne w rejencji.

W październiku 1918 r. posłowie polscy do Reichstagu (Parlament Rzeszy): Władysław Seyda, Wojciech Korfanty i ks. Antoni Stychel publicznie przedstawili polski program włączenia zaboru pruskiego do odrodzonego Państwa Polskiego. Istotne znaczenie miała też odezwa polskich organizacji społecznych i prasy z 12 października, wyrażająca wolę Polaków zaboru pruskiego połączenia tych ziem z Polską

18 sierpnia w Poznaniu zorganizowano pierwszy po kilkuletniej przerwie zlot „Sokoła”, poprzedzony zlotami w okręgach na wychodźstwie. Śpiewano „Rotę”; gniazdom polecono zaniechać ćwiczeń wolnych i na przyrządach, a skoncentrować się na ćwiczeniach wojskowych. Podjęto też przygotowania do jubileuszowego zjazdu „Sokoła”, w październiku, z okazji 25 - lecia powstania organizacji. W dniach poprzedzających zjazd, zarząd TG „Sokół” z B. Chrzanowskim i Celestynem Rydlewskim, w porozumieniu z tajnym KO, podjął inicjatywę utworzenia Wydziału Wojskowego przy poznańskim Komitecie Obywatelskim. W skład Wydziału Wojskowego wchodził m.in.: Julian Lange, Tadeusz Powidzki, C. Rydlewski, K. Rzepecki. ³¹

17 października z udziałem przedstawicieli Poznania, Gniezna, Inowrocławia, Kościana, Szamotuł i Obornik, wybrano tymczasową komendę Straży Obywatelskiej, jako organizacji o charakterze porządkowo - policyjnym. W jej skład, według J. Langego, mieli wejść: J. Lange, Łagoda, Krystkowiak, Kulczyński, Michałowicz, S. Pendowski, A. Ratajczak, Władysław Samoliński, Antoni Wysocki — wszyscy z Poznania. Jako mężów zaufania wybrano: W. Samolińskiego — sokolstwo, Karge — kupiectwo i banki, Anflink — rolnicy, Łagoda — kolejarze, A. Stürmer — kluby sportowe, Syller — młodzież; Strykowski,

Heska, Julian Maciejewski i Sadecki mieli nawiązać kontakt z załogami poznańskich fabryk, a z sokolstwem na wychodźstwie — bracia Witajewscy (Berlin) i Wawrzyn Ryba (Oberhausen w Nadrenii). Do 3 listopada w poznańskiej Straży Obywatelskiej zarejestrowano: 610 młodzieży, 480 robotników, 210 kupców, 830 kolejarzy, pocztowców i pracowników gazowni. 8 listopada zaprzysiężonych zostało 30 dowódców grup Straży.³²

Sytuacja polityczno-wojskowa w Wielkopolsce w listopadzie - grudniu 1918 r.

Rozwój wydarzeń wojennych jesienią 1918 r. sprzyjał niepodległościowym aspiracjom Polaków. Państwa zaborcze albo doznały ciężkich klęsk militarnych (cesarstwo niemieckie i monarchia austro-węgierska), albo ich potęga załamała się w dobie rewolucji, jak stało się to w Rosji. Rewolucja rosyjska znalazła też podatny grunt wśród mas żołnierskich i klasy robotniczej w Niemczech.

28 października 1918 r. w Kilonii na okrętach wybuchł bunt, a marynarze 3 listopada przyjęli kontrolę nad bazą morską w Kilonii. Wkrótce też rewolucja objęła Bremę, Hamburg, a następnie zachodnie i południowe Kraje Rzeszy. 9 listopada bunt ogarnął Berlin. Cesarz Wilhelm II abdykował, władzę przejął Fryderyk Ebert, przywódca niemieckiej socjaldemokracji. Ukształtowała się dwuwładza; z jednej strony rząd prawicy socjaldemokratycznej, a z drugiej Rady Żołnierzy i Robotników.

W tych warunkach od 7 listopada toczyły się rokowania w sprawie zawarcia rozejmu. 10 listopada powstał rząd, mający w swym składzie przedstawicieli socjaldemokracji (SPD) i Niezależnej Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (USPD), jako tzw. Rada Pełnomocników Ludowych.³³

Niemcy przegrały wojnę, ale klęskę poniosły tylko na zachodzie. Na wschodzie dysponowały siłami Ober - Ost, okupując ziemie polskie, białoruskie, litewskie, łotewskie, ukraińskie, Kaukaz. W rachunku politycznym Polacy musieli ten fakt brać pod uwagę.

Polacy starali się wyzyskać sprzyjającą sytuację. Od 1917 r. na forum międzynarodowym pojawiały się głosy, uznające celowość odbudowy państwa polskiego. Szczególnego znaczenia nabrały w tym czasie koncepcje prezydenta USA Wilsona, przedstawione w orędziu do Kongresu 8 stycznia 1918 r. 13 punkt orędzia głosił *„powinno być utworzone niepodległe państwo polskie, obejmujące terytoria zamieszkałe przez bezspornie polską ludność, z zapewnionym wolnym i bezpiecznym dostępem do morza (...).”*³⁴

Politycy niemieccy nie dopuszczali możliwości rezygnacji z Pomorza i Śląska. R. Dmowski liczył, iż zwycięzcy alianci podyktują pokonanym Niemcom twarde warunki rozejmowe, zmuszając ich do wycofania wojsk z Pomorza, Wielkopolski i Śląska. Korzystne dla sprawy polskiej i granicy zachodniej propozycje francuskie były nieustannie paraliżowane przez dyplomację angielską. D. Lloyd George nie tylko zdecydowanie postawił warunek etnograficzny, ale już na początku 1918 r. wskazywał na konieczność przeprowadzenia plebiscytów. Balfour przeciwstawił się żądaniom marszałka F. Focha, podniesionym w czasie

poufnych narad aliantów nad projektem warunków zawieszenia broni, prowadzonych w Paryżu od 2 do 4 listopada, aby wprowadzić postanowienie o obowiązku ewakuowania przez Niemcy „wszystkich terytoriów Polski wraz z obszarami dawnej Polski, jakie ona posiadała przed pierwszym rozbiorem z 1772 roku”. Francuski minister spraw zagranicznych Stephen Pichon podkreślił, że pragnie wskrzeszenia Polski z dostępem do morza, że należy taką klauzulę już teraz wprowadzić „aby uniknąć dyskusji w chwili omawiania warunków pokojowych”. Zamiary Francuzów pokrzyżowała delegacja brytyjska i Niemcy zobowiązano jedynie do ewakuowania terytoriów na wschodzie, okupowanych przez nie w czasie wojny, natomiast Poznańskie, Pomorze i Śląsk nadal pozostały terytoriami Rzeszy Niemieckiej. Rozstrzygnięcia w tym przedmiocie zapaść miały na konferencji pokojowej. 11 listopada, w lasku Rethonde koło Compiègne, delegacja niemiecka po pięciu dniach rokowań podpisała układ o zawieszeniu broni, kończący de facto działania wojenne. W tekście układu nie było żadnej wzmianki o losach ziem polskich zaboru pruskiego.³⁵

Wiele sprzecznych opinii wiąże się ze stosunkiem Józefa Piłsudskiego wobec ziem zachodnich. Właściwe zrozumienie jego intencji utrudniają uwarunkowania ostrej walki politycznej o przejęcie władzy w Polsce między zwolennikami J. Piłsudskiego, a obozem narodowym.

W więzieniu magdeburskim, 31 października 1918 r. J. Piłsudski oświadczył hr. H. Kesslerowi, przedstawicielowi rządu niemieckiego, że: „obecna generacja Polaków nie będzie prowadziła wojny o Poznańskie i Pomorze. Jeśli Ententa podaruje im obie te prowincje, nie powiedzą oni „nie”, ale współczesna generacja sama z tego powodu wojny nie rozpocznie”. Z relacji Kazimierza Sosnkowskiego wiadomo, że J. Piłsudski w trakcie tych rozmów stwierdził także: „non possumus trzymać mnie w więzieniu, nie możecie mi stawiać żadnych warunków. Co do granic, Polska przyjmie na pewno wszystkie dary”. W podobnym duchu przeprowadzone zostały rozmowy Piłsudskiego z Lerchenfeldem, przedstawicielem Niemiec przy Radzie Regencyjnej. O tym, iż Piłsudski nie lekcewał problemu ziem zachodnich, świadczy wiele jego wypowiedzi i dokumentów dyplomatycznych, m.in. depecha donosząca o odradzaniu się państwa polskiego (16 listopada 1918 roku), obejmującego „wszystkie ziemie zjednoczonej Polski”. Zabiegał też, aby w rządzie reprezentowani byli przedstawiciele wszystkich terzech zaborów. Już 26 listopada ogłoszony został dekret o wyborach do Sejmu Ustawodawczego, m.in. na ziemiach zaboru pruskiego. Nie wierząc w odzyskanie tych ziem orężem, nie wyrzekł się ich, traktując je jako historyczną część Polski. W rozmowie z W. Baranowskim stwierdził: „W tej chwili Polska jest właściwie bez granic i wszystko co możemy w tej mierze zrobić na zachodzie, zależy od entanty, o ile zechce ona mniej lub więcej ścisnąć Niemcy. Na wschodzie to inna sprawa – tu są drzwi, które się otwierają i zamykają i zależy, kto i jak szeroko je otworzy”. Z tych też względów cały wysiłek polityczny i wojskowy J. Piłsudski skierował na wschód, choć skutek represji niemieckich wobec Polaków w byłym zaborze pruskim, 15 grudnia 1918 r. zerwał stosunki dyplomatyczne z Rzeszą. Nieoficjalnie w pewnym stopniu wspierał też wojskowe poczynania w zaborze pruskim.³

W poznańskim ośrodku decyzyjnym, z analizy dotychczasowych powstań narodowowyzwoleńczych wysnuto logiczny wniosek, że powstanie izolowane, pozbawione pomocy z zewnątrz, nie ma szans powodzenia. Liczono zatem na pomoc zwycięskich państw Ententy, zwłaszcza na Francję i Wilsona, prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Za pośrednictwem radiostacji na cytadeli, wiadomości o wydarzeniach w Berlinie szybko dotarły do Poznania. Wieczorem 9 listopada jej załoga, licząca wówczas około 500 żołnierzy, utworzyła pierwszą w Poznaniu Radę Żołnierską; na jej czele stanął kpr. August Twachtmann. Gen. Hahn — gubernator i komendant twierdzy poznańskiej, usiłował opanować sytuację poprzez odgórne powołanie Rady w całej twierdzy. 10 listopada polecił zwołać zebranie przedstawicieli jednostek garnizonu poznańskiego, na którym utworzono jedenastoosobową Radę Żołnierzy z Hahnem na czele. Jej sekretarzami zostali: Polak Adam Piotrowski i Niemiec A. Twachtmann. Wskutek interwencji Komitetu Obywatelskiego, jeszcze tego samego dnia Hahn został usunięty, a przewodniczącym Rady został Twachtmann. Do utworzonej 11 listopada Rady Robotniczej weszło ośmiu Polaków i jeden przedstawiciel ludności żydowskiej. Obie Rady (skład RR powiększono do jedenastu członków) połączyły się, tworząc Wydział Wykonawczy Rady Robotników i Żołnierzy. Jako przewodniczący, Wydziałem kierowali Twachtmann, Tadeusz Matuszewski i dr Celestyn Rydlewski. Sekretarzami wybrano Piotrowskiego i dr Bolesława Marchlewskiego.

Wyłoniony 14 listopada, z ujawnionego dwa dni wcześniej Centralnego Komitetu Obywatelskiego i polskiego Koła Poselskiego do Sejmu Pruskiego, tzw. tymczasowy Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej (KNRL), składał się z doświadczonych polityków endeckich, popularnych wśród społeczeństwa, którzy nie mogli sobie pozwolić na ryzykowne działania polityczne, a tym samym na wywołanie nie przygotowanego powstania. W przypadku klęski powstańcy narażali się na represje niemieckich sądów polowych, a otwarta walka godziła nie tylko w Niemcy, ale w Ententę; mogła wywołać potępienie ze strony społeczeństw państw zachodnich, nie mówiąc już o daniu argumentów politycznych szowinistom niemieckim. Zdawali sobie też sprawę ze słabości militarnej Polski i ryzyka angażowania się J. Piłsudskiego w konflikt na zachodzie i wschodzie.

Oczywistym faktem była też nierównomierna świadomość narodowa ludności polskiej pod zaborem pruskim. Pod tym względem do podjęcia ewentualnego powstania najlepiej nadawała się Wielkopolska centralna i południowo-wschodnia, pozostałe obszary były znacznie zgermanizowane, co musiało odbić się na przygotowaniach do czynu zbrojnego. Zatem pierwszoplanowym zadaniem stawała się konieczność rozpoczęcia akcji uświadamiania i organizowania społeczeństwa w Wielkopolsce, na Śląsku i Pomorzu, z wykorzystaniem patriotycznego wychodźstwa w Niemczech.

W Poznaniu i reencji rozmieszczono wiele niemieckich urzędów cywilnych i komend wojskowych. Na Pomorzu, gdzie znajdowały się liczne ośrodki niemieckie, sytuacja Polaków była trudna. Niemcy górowali tam nie tylko liczebnością, ale i stopniem

uświadomienia, m.in. w Bydgoszczy, Gdańsku i Toruniu. Ludność polska zamieszkiwała głównie na wsi. Wobec niewielkiej liczebności środowisk inteligentnych, Polacy byli słabo zorganizowani, a na Śląsku byli uzależnieni od kapitalistów i obszarników niemieckich. Z tych też względów walka o wyzwolenie narodowe podporządkowana była walce o wyzwolenie społeczne.³⁷

Przywódcy polskiego ruchu narodowego potrafili wykorzystać wszystkie trudności, w jakich znalazły się Niemcy po wybuchu rewolucji listopadowej. Wydaje się, że w tych warunkach Komisariat NRL przyjął realną taktykę: z jednej strony prowadzono akcję uświadamiania społeczeństwa polskiego, a z drugiej strony uspakajano Niemców, że o żadnych przygotowaniach do powstania nie ma mowy, a Polacy bez zastrzeżeń dostosują się do decyzji konferencji pokojowej.

Komisariat NRL, licząc się z ewentualnością wybuchu powstania, starał się odwlec jego wybuch do czasu wewnętrznego umocnienia społeczeństwa polskiego, uzyskania gwarancji pomocy z zewnątrz. Zorganizowano sieć Rad Ludowych, tak w miastach, jak i na wsi. Miały one: czuwać nad utrzymaniem ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego, porozumieć się z niemieckimi Radami Robotniczymi i Żołnierskimi, wprowadzając do nich Polaków, współdziałać i kontrolować działalność dotychczasowych władz oraz otoczyć opieką zdemobilizowanych żołnierzy. Polacy wzięli też udział w tworzeniu Rad Robotniczo - Żołnierskich, będących spontanicznym odzewem na wydarzenia w Niemczech.³⁸

W Komisariacie całokształt spraw wojskowych powierzono Wojciechowi Korfan temu. Jak wynika z relacji Komisarza NRL, zwłaszcza Adama Poszwińskiego „*KNRL na wszelki wypadek prowadził wojskowe prace przygotowawcze (...). Śmiem twierdzić w poczuciu pełnej odpowiedzialności, że od pierwszej chwili w naszej tajnej pracy - jeszcze przed powstaniem Komisariatu - doceniliśmy czyn zbójny, lecz w poczuciu odpowiedzialności uważaliśmy go do czasu za akcję przygotowawczą a nie wykonawczą*”. Według A. Poszwińskiego, przygotowania obejmowały: 1. rejestrację wojskowych wracających z wojny; 2. propagowanie hasła, by wojskowi ci nie oddawali pruskim władzom wojskowym broni; 3. pozostawania w kontakcie z polskimi władzami wojskowymi; 4. zabiegi zmierzające do ochrony wszelkich obiektów wojskowych w kraju i zabezpieczeniu ich przed aferzystami.³⁹

Ogromnym osiągnięciem kierownictwa politycznego było zorganizowanie demokratycznych wyborów do Polskiego Sejmu Dzielnicowego, reprezentującego Polaków z Poznańskiego, Prus Królewskich i Książęcych, Śląska i wychodźstwa w Niemczech oraz zwołanie Sejmu na obrady do Poznania w dniach od 3 do 5 grudnia. Sejm miał: „*1. wybrać Naczelną Radę Ludową, jako zwierzchnią władzę naszą, aż do chwili objęcia dzielnic naszych przez Rząd Polski, 2. określić zasady sprawowania jej rządów tymczasowych, 3. zatwierdzić nasze żądania narodowe, tylekrotnie nieugięte wypowiedane przez Koła Poselskie*”.

W trakcie obrad, odbytych formalnie w ramach nadal obowiązującego pruskiego systemu prawnego, wybrano osiemdziesięcioosobową Naczelną Radę Ludową i sześciuosobowy Komisariat jako organ wykonawczy z dwoma Podkomisariatami w Bytomiu

dla Śląska i w Gdańsku dla Pomorza. KNP w Paryżu uznano za oficjalne przedstawicielstwo u boku państw zwycięskiej koalicji, natomiast ze względów politycznych i formalno-prawnych nie uznano zwierzchnictwa rządu J. Moraczewskiego w Warszawie. Oczekiwano na decyzje Ententy na konferencji pokojowej. Komisariat — podobnie jak Piłsudski — oficjalnie stał na stanowisku, że Polacy nie posiadają jeszcze dość sił, aby zbrojnie oderwać się od Prus.

Tak w Radzie, jak i w Komisariacie, reprezentowani byli Polacy ze wszystkich ziem polskich zaboru pruskiego. Obok licznej inteligencji i ziemiaństwa, w skład Rady wchodziło 11 robotników i 10 rolników. Wybrano też 6 kobiet.

Podjęto szereg uchwał ogólnych, jak i szczegółowych. M.in. zapisano tak ważne sformułowania jak te, że: „*Sejm Dzielnicowy stwierdza, że w sprawach naszych dzielnic bez zgody naszej i bez współdziałania przesądzać nie wolno; (...) cały naród zgodnie stanie za rządem, tworzącym wierne odbicie sił całego narodu. Rząd taki musi prowadzić szczerze demokratyczną i ludową politykę Rzeczypospolitej Polski. Olbrzymie zadania (...) spełni naród nasz jedynie wtedy, jeśli zdoła wyzwolić siły wszystkich warstw ludności, zwłaszcza potężne a niedostateczne zużyte siły szerokich warstw ludu polskiego i skupić je do zgodnej wspólnej pracy nad odbudową kraju i jego urządzeń. Przyznanie kobietom czynnego i biernego prawa wyborczego na równi z mężczyznami zalicza Sejm do koniecznych warunków zdrowego rozwoju społeczeństwa.*”

Niemniej ważne były uchwały dotyczące programu społecznego, m.in. w sprawie parcelacji, osadnictwa, ubezpieczeń socjalnych, reemigracji wychodźstwa, rozwoju szkolnictwa polskiego, stosunku do Niemiec i państw zwycięskiej koalicji. Przyjęto też rezolucję w sprawie Straży Ludowej. Komisja bezpieczeństwa publicznego zaleciła „*aby żołnierze wstępowali do tworzących się po garnizonach wojskowych straży bezpieczeństwa (Wacht und Sicherheitsdienst) względnie kompanii granicznych. Uznano za konieczne w każdej miejscowości zorganizować Straż Ludową, do której każdy obywatel nieposzlakowanej opinii od 18 do 50 roku życia ma obowiązek wstąpić (...) przede wszystkim wysłużeni starsi żołnierze, sokoli i skauci i członkowie bractw strzeleckich*”.⁴⁰

Ustalenia Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu wykraczały poza ówczesne granice ziem polskich zaboru pruskiego. Sformułowano szczegółowy program politycznego i społecznego kształtu niepodległej Polski, wytyczono też praktyczne drogi realizacji zasad programowych, które zyskały poparcie większości społeczeństwa polskiego w zaborze pruskim, włącznie z radykalnymi członkami Rad Robotniczych i Żołnierskich. Duże znaczenie miały rozwiązania Sejmu w kwestii społecznej, zwłaszcza w sprawie reformy rolnej. Był to więc niewątpliwie pierwszy sejm niepodległej Polski, który włożył znaczny wkład w rozwój polskiego parlamentaryzmu w formie jak najbardziej demokratycznej.

Mimo niezwykle skomplikowanej sytuacji na terenie zaboru pruskiego, w państwie polskim i na arenie międzynarodowej, kierownictwo polityczne Polaków w zaborze pruskim, niezależnie od różnych działań oddolnych,

opracowało własną koncepcję pozyskania tych ziem dla Polski, uwzględniając ciągle znaczny potencjał militarny Niemiec i potępienie przez większość aliantów wszelkich prób stworzenia faktów dokonanych. Wybuch powstania w tych warunkach mógł tylko pogorszyć sytuację, tym bardziej, iż nacjonałiści niemieccy świadomie dążyli do sprowokowania wystąpień Polaków, aby rozbić polski ruch narodowy i uzyskać określone korzyści polityczne. Kwestie te jasno postawiono podczas obrad sejmiku dzielnicowego.

Formowanie jawnych i zakonspirowanych oddziałów zbrojnych

W sytuacji osłabienia armii i administracji niemieckiej, wywołanej wstrząsem rewolucyjnym, zaistniała możliwość utworzenia, w ramach zaleceń władz berlińskich, formacji, które w założeniu miały strzec porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Poznański Komitet Obywatelski spowodował decyzję Wydziału Wykonawczego RRŻ usunięcia nadburmistrza Poznania dr. Wilmsa, którego funkcję 12 listopada przejął mec. Jarogniew Drwęski, ale także wprowadzenie dr. W. Celichowskiego do Prezydium Policji, w miejsce radcy Goehrkego. Wprawdzie Prezydent Policji von dem Knesebeck zachował swoje stanowisko, ale przydzielono mu kontrolerów z Wydziału Wykonawczego: dr. Celichowskiego i Niemca Steuernagela. Kontrolerów z Wydziału Wykonawczego, zarówno Polaków jak i Niemców, przydzielono do wielu urzędów i instytucji.

Straż Obywatelska — Straż Ludowa

Kierując się zasadą równouprawnienia grup narodowych, KO i Wydział Wykonawczy podjęły decyzję o utworzeniu mieszanej Straży Obywatelskiej (Burgerwehr) pod komendą J. Langego. W skład Komendy weszło 3 Polaków, 2 Niemców i 2 Żydów, ale głos rozstrzygający należał do komendanta. Ze strony polskiej obok Langego do Komendy weszli K. Rzepecki i J. Tucholski.

Punkt werbunkowy Straży mieścił się przy ul. Wrocławskiej. Wobec licznego napływu ochotników — Polaków, Niemcy i Żydzi zostali szybko zmajoryzowani i praktycznie już od 17 listopada nie brali udziału w apelach Straży.⁴¹

14 listopada 1918 r. odbyło się pierwsze posiedzenie polskiej Komendy Straży Obywatelskiej. Przewodniczącym wybrano K. Rzepeckiego, a komendantem J. Langego. Miasto podzielone zostało na 7 odwachów (komisariatów), w tym 6 obsadzonych wyłącznie przez Polaków. Do służby wartowniczej dziennie wyznaczano około 300 ludzi. Komenda straży mieściła się początkowo przy ul. Podgórznej 126, a następnie przy Placu Wilhelmowskim (obecnie Wolności) 8. Służba wartownicza była opłacana od 5 do 6 mk na strażnika przez Magistrat, a dalsze 3 mk dziennie dopłacała Komenda ze środków przekazanych przez Radę Ludową m. Poznania. Tym samym służba w oddziałach stanowiła źródło utrzymania dla wielu bezrobotnych. W porozumieniu z Komisją Wojskową Rady Ludowej m. Poznania, 27 listopada, Straż Obywatelska przemianowana została na Straż Ludową, a Komenda w Komendę Straży Ludowej. Uchwalono wówczas zorganizowanie oddziałów Straży Ludowej w całym Poznaniu,

a jeśli to będzie możliwe, to w całym zaborze pruskim (Śląsk i Pomorze). W SL służyli mężczyźni w wieku od 18 do 50 lat, choć często zdarzali się starsi ochotnicy. Koszt utrzymania Straży spoczywał na landraturach i magistratach.⁴²

W drugiej połowie listopada ukształtował się skład Naczelnej Komendy SL: J. Lange — komendant, Władysław Kulczyński — zastępca komendanta, K. Rzepecki — komendant SL w Poznaniu oraz B. Śniegocki i J. Tucholski. Funkcję adiutantów pełnili Tadeusz Bobowski, Aleksander Ratajczak, później Stanisław Szykowny. Za broń i amunicję odpowiadał Stanisław Borucki; za umundurowanie — Jan Pyszczyński; sprawy sanitarne — dr med. Celestyn Rydlewski; sądownictwo — dr Zygmunt Głowacki; sprawy finansowe — Stanisław Kroczyński.⁴³

Organizacja dzielnic w Poznaniu przedstawiała się następująco:⁴⁴

Dzielnica I. Stary Rynek, dowódca Julian Maciejewski, organizator Karol Rzepecki.

Dzielnica II. Chwaliszewo, dowódca Antoni Jahns, organizator M. Bączkowski.

Dzielnica III. Zamek, dowódca S. Rutkowski, organizator P. Michałowicz.

Dzielnica IV. Wilda, dowódca Antoni Wysocki, organizator Franciszek Masadyński.

Dzielnica V. Łazarz, dowódca Chudziak, organizator T. Gertych.

Dzielnica VI. Jeżyce, dowódca Franciszek Kryg i Laufer, organizator Władysław Samoliński.

Dzielnica VII. Główna, dowódca Cyrankowski, organizator L. Kowalski.

Poznańska Straż Ludowa zapewniła bezpieczeństwo delegatom na Polski Sejm Dzielnicowy, wystawiając do służby patrolowej około 2000 strażników, częściowo uzbrojonych. 18 listopada Wydział Wykonawczy RRŻ przydzielił poznańskiej Komendzie SL 500 karabinów, 10 000 naboji i 300 płaszczy oraz 300 par butów. Według sprawozdań nadsyłanych do NK SL w Poznaniu, 17 grudnia w Poznaniu SL liczyła 1 550 uzbrojonych członków; w powiecie Poznań — Wschód około 600, Poznań — Zachód — 500. Na ogólną liczbę około 5 000 członków uzbrojeniem dysponowało 2 650. Ogólna liczba wydaje się być przesadzona i pozostaje w jaskrawej sprzeczności z raportem mjr. I. Matuszewskiego z 24 grudnia, wysłanym do Warszawy. Informator oceniał liczebność SL w Poznaniu na 3 000 ludzi, na Pomorzu — 2 000, na Śląsku — 1 000.⁴⁵

Liczebność Straży Ludowej w poszczególnych powiatach jest prawie niemożliwa do ustalenia, mimo opublikowania już w 1919 r. relacji poszczególnych komendantów powiatowych. Autorzy relacji w sposób bałamutny podali często fantastyczne liczby członków SL w swoich powiatach, nierzadko do SL zaliczając np. oddziały Służby Straży i Bezpieczeństwa, grupy skautów i inne formacje.⁴⁶ Zatem za wiarygodne należy przyjąć dane I. Matuszewskiego.

Służba Straży i Bezpieczeństwa (SSiB)

Na początku listopada 1918 r. zaktywizowała się POWZB. Działania różnych grup tej organizacji były jednak nie przemyślane. Przeprowadzono kilka mniej lub bardziej udanych akcji na posterunki i patrole wojskowe, jak też na magazyny broni. Niejednokrotnie powiacy dostawali się w ręce Niemców,

np. fiaskiem zakończył się wypad bojówki POWZP z Łazarza i Górczyna, dokonany 16 listopada na fort IX na Górczynie.⁴⁷ Podobne akcje, graniczące z awaturnictwem, przynosiły wielkie szkody polityczne, dając argumenty niemieckim szowinistom, którzy zasypywali Berlin informacjami o przygotowaniach Polaków do zbrojnego przewrotu.

Wśród kierownictwa ośrodka poznańskiego przeważało przekonanie, że grupy konspiratorów wręcz prą do sprowokowania powstania, nie licząc się z konsekwencjami, tak politycznymi, jak i wojskowymi. Licząc na swoiste „wygranie” taktycznie potrzebnej współpracy polsko-niemieckiej, zdecydowano się na radykalne ograniczenie aktywności peowiaków.

Tymczasem 10 listopada ppor. Mieczysław Paluch, który miał odegrać niepoślednią rolę w okresie poprzedzającym wybuch powstania, zlecił inż. Mieczysławowi Andrzejewskiemu zwołanie zebrania dowódców bojówek poznańskich. W trakcie zebrania Andrzejewski zainicjował wybranie organu kierowniczego, tzw. Rady Jedenastu i sam stanął na jej czele.⁴⁸ Skład pozostałych członków Rady różni się w relacjach peowiaków.⁴⁹

W sprawie zaniechania akcji bojowych przez POWZP interweniował osobiście S. Adamski, który z grupą działaczy Komitetu Obywatelskiego 12 listopada udał się na zebranie konspiratorów. Według sprzecznych relacji spór zakończył się kompromisem dzięki M. Paluchowi, który przejął ścisłą kontrolę (w postaci komisarycznego kierownictwa) nad POWZP. Formalnie Andrzejewski nadal był komendantem organizacji, którą podporządkowano decyzjom Wydziału Wojskowego Komitetu Obywatelskiego. POWZP była wprawdzie nieliczną, ale w tym momencie jedyną polską siłą zbrojną w Poznaniu, którą można było szybko zmobilizować i użyć. Zapal peowiaków został umiejętnie wykorzystany już 13 listopada. Pod naciskiem grupy członków POWZP do Wydziału Wykonawczego RRŻ w miejsce czterech usuniętych Niemców wprowadzono B. Hulewicza, M. Palucha, H. Śniegockiego i Z. Wiżę. Hulewicz objął stanowisko wiceprzewodniczącego Rady, a Paluch został pełnomocnikiem WW RRŻ przy dowództwie V Korpusu Armii w Poznaniu. Dzięki spektakularnemu „zamachowi na ratusz”, Polacy zdominowali władze administracyjne i wojskowe prowincji poznańskiej.⁵⁰

Po utworzeniu Komisariatu NRL straciła swoje znaczenie Rada Ludowa m. Poznania (dotychczasowy Poznański KO) i jej Wydział Wojskowy. W jego miejsce przy Komisariacie utworzono Wydział Bezpieczeństwa z ppor. rez., adwokatem Janem Maciaszkim na czele; jego zastępcą był ppor. S. Rybka, natomiast do składu Wydziału Bezpieczeństwa weszli Paluch i Hulewicz, mający znaczne wpływy w WW RRŻ, a także ppor. Bronisław Sikorski.⁵¹

Paluch i jego otoczenie, młodzi oficerowie i podoficerowie, byli przeświadczeni o konieczności organizowania polskich oddziałów zbrojnych na wypadek konfrontacji z Niemcami. Obok Palucha skupiła się grupa konspiratorów, wywodząca się częściowo z Komisji Wojskowej KO, powiększająca się liczebnie w miarę powrotu do Poznania zdemobilizowanych oficerów. Jak píše

W. Zakrzewski: „*Paluch nie narzucal się wcale na kierownika. Działal jak motor napędowy. Miał przekonywujący sposób argumentowania; wybaczano mu jego gwałtowność, przydała się ona wszędzie tam, gdzie chodziło o przewrócenie jakiejś przeszkody właśnie gwałtem, hyle szybko. Znana była jego chaotyczność, która powstawała z rozmachu. Wysunął to co było w danym momencie ważne i pilne, nie bacząc czy sprawa drugorzędna na tym nie cierpi. Wyrównywał to potem jego sztab, ale trzeba przyznać, że to ważne i pilne było zalatwione*”.⁵²

Obok Palucha wyróżniał się B. Hulewicz, który poprzez swego brata Jerzego (z Kościanek koło Wrześni) nawiązał kontakt ze Sztabem Generalnym WP w Warszawie. Mając poparcie W. Korfatego, Paluch szybko zorganizował zespół wojskowych, wybierając na swą siedzibę pensjonat p. Goestendorf-Grabowskiej przy Placu Wilhelmowskim 10 a. W kierownictwie grupy rozważano możliwości zorganizowania siły zbrojnej. Uważano bowiem, że emocje młodzieży należy odpowiednio ukierunkować, by nie przyniosły szkody, ale w stosownym momencie mogły być celowo spożytkowane. Brano pod uwagę nawiązanie kontaktów z całą Wielkopolską, by koordynować przygotowania do powstania. Po zgłoszeniu się do dyspozycji Palucha ppor. W. Zakrzewskiego (ok. 15 listopada), w kierownictwie grupy utworzono trzy oddziały: organizacyjny, operacyjny i wywiadowczy. Aby działalność tę zachować w konspiracji, 5 grudnia dowództwo grupy przeniosło się do piętrowej willei przy ul. Zwierzynieckiej 3.⁵³

W momencie wybuchu powstania struktura organizacyjna grupy przedstawiała się następująco⁵⁴:

- ppor. M. Paluch — dowódca
- ppor. B. Hulewicz — zastępca dowódcy
- ppor. W. Zakrzewski — szef sztabu
- ppor. Witold Kutzner — I adiutant do zleceń
- sierz. Maksymilian George — II adiutant do zleceń
- ppor. Jan Marciniak — III adiutant do zleceń
- aspirant of. Adam Meissner — Wydział Organizacyjny
- ppor. W. Zakrzewski — Wydział Operacyjny
- ppor. A. Szymański — Wydział Wywiadowczy
- ppor. Józef Lorentz — Wydział Wywiadowczy
- sierz. Kazimierz Jasnoch — Wydział Łączności
- Jan Jaraczewski — Wydział Transportowy
- ppor. Feliks Różalski — broń i amunicja
- Józef i Zbigniew Górcy — kartografia
- Bronisław Zamiara, Marin Langer — intendentura
- ppor. Jerzy Kubicki — werbunek
- ppor. Paweł Szyfter — fortyfikacje
- ppor. Jerzy Hulewicz — Wydział Prasowy

Zanim przystąpiono do formowania oddziałów zbrojnych, członkowie grupy zewidencjonowali obiekty wojskowe na terenie twierdzy poznańskiej. Nawiązano kontakty z Polakami, którzy służyli jeszcze w magazynach i zakładach

wojskowych, podległych Prowiantamt Posen Festungsmagazin Posen. Konspiracyjną grupę zorganizował tam ppor. Kazimierz Haber, a w jej skład weszło kilkanaście osób wojskowych i cywilów zatrudnionych przez Niemców.⁵⁵ Grupa ta miała od września 1918 r. powiązania z POWZP i została zaprzysiężona. Łącznikiem grupy z komendą POWZP był Jan Kalinowski. Ogółem przed wywiezieniem z Poznania uratowano zapasy wartości 11 340 000 marek. Nie zapobieżono jednak wywozowi ciężkich dział i części zapasów amunicji różnych kalibrów.⁵⁶

Nieoceniona była pomoc kolejarzy, którzy pociągi z zapasami wojskowymi kierowali na bocznicę, gdzie przejmowali je Polacy. W działaniach tych współdziałała grupa peowiaków J. Kalinowskiego.⁵⁷

Dzięki informacjom napływającym do Wydziału Wykonawczego poznańskiej RRŻ, około 20 listopada Polacy dowiedzieli się, że 15 listopada pruski Minister Wojny, wobec rozpadu wilhelmskiej armii, polecił w poszczególnych garnizonach utworzyć ochotnicze kompanie Służby Straży i Bezpieczeństwa, dopuszczając możliwość przyjmowania obok Niemców także Polaków. Oddziały te miały pełnić służbę garnizonową, głównie wartowniczą, co miało podnieść dyscyplinę w garnizonach. Według sprzecznych wersji, informację uzyskać miał M. Grzeszkowiak, względnie M. Paluch. Nie ulega wątpliwości, że wiadomość tego typu musiał wpierw dotrzeć do WWRRŻ, gdzie Paluch miał możliwość kontrolowania sztabu V KA, a później do Komendy m. Poznania, gdzie kontrolerem był Grzeszkowiak. 19 listopada, propozycję utworzenia SSiB M. Paluch przedstawił podsekretarzowi stanu w pruskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Hellmutowi v. Gerlachowi, podczas jego pobytu w Poznaniu. Tenże uznał myśl tworzenia oddziałów SSiB za „*nadzwyczaj szczęśliwą*.”⁵⁸

Po przeforsowaniu WW RRŻ wniosku o konieczności zorganizowania w Poznaniu SSiB, 23 listopada Wydział Wykonawczy wydał odezwę zachęcającą byłych żołnierzy Polaków do wstąpienia do oddziałów SSiB. Zapewniono żołd w wysokości 120 mk miesięcznie, a dla przełożonych „*wybranych z grona towarzyszy*” — 180 mk miesięcznie oraz „*dobre wyżywienie, umundurowanie i kwaterę*.” Od 25 listopada ochotnicy mogli zgłaszać się w punkcie werbunkowym, w gmachu Biblioteki Cesarza Wilhelma (obecnie Biblioteka Główna UAM). Odezwę podpisali: A. Twachtmann, B. Hulewicz z WW RRŻ oraz Paluch i Schnettler, kontrolerzy w Komendzie V Okręgu Korpusu.⁵⁹

Kompanie SSiB miały mieć polsko-niemiecki skład. Napływ do nowej formacji był masowy, gdyż niezależnie od motywów patriotycznych, werbunkowi sprzyjały na ogół ciężkie warunki bytowe zdemobilizowanych żołnierzy. Konspiratorzy z grupy Palucha z jednej strony prowadzili agitację wśród żołnierzy niemieckich, nakłaniając ich do powrotu do domów, a z drugiej — szybko tworzone kompanie w polskim składzie. Starano się o to, aby część zgłaszających się, a przynajmniej kandydaci na dowódców, miała niemieckie nazwiska. M. Paluch zainteresował się też dwoma oddziałami wartowniczymi, zorganizowanymi około 15 listopada przez POW, które zajęły opuszczone śródmiejskie forty poznańskie (Prittwitz i Rauch). Nastąpiło to w porę, gdyż

wskutek braku środków finansowych, egzystencja tych oddziałów stała już pod znakiem zapytania. Kompaniami wartowniczymi dowodzili sierżanci: Stanisław Grodzki i Edmund Krauze. Ochotnicy z kompani Krauzego, zebrani w Forcie Raucha rekrutowali się w większości z Polaków berlińskich — członków drużyn polowych TG „Sokół”. Paluch uzyskał formalną zgodę J. Langego na obsadzenie fortów przez te kompanie i przejął je na żołąd WW RRŻ.⁶⁰

22 grudnia zatwierdzony został skład dowództwa I Poznańskiego Batalionu SSiB (Garnizon — Batl. Posen I). Jego sztab tworzyli: dowódca ppłk von Dobschutz oraz adiutanci: ppor. Zygmunt Łakiński i ppor. Paweł Hądźlik. Pierwsze cztery kompanie (3, dowodzona w pierw przez Donata Stolpika, potem przez Józefa Talarczyka, utworzona została w końcu listopada w Forcie Raucha, i 4, pod dowództwem Adama Białoszyńskiego, złożona przeważnie z marynarzy — sformowana 5 grudnia w koszarach 47 pp) podzielone zostały na osiem kompanii liniowych i kompanię roboczą. Kompanie liczyły po 200 żołnierzy. Dowodzili nimi: 1. — Stanisław Grodzki, 2. — Edmund Krauze, 3. — Korneliusz Mann, 4. — Henryk Lewicki, 5. — Wacław Leitgeber, 6. — Adam Białoszyński, 7. — Antoni Witkowski, 8. — Wincenty Przyjemski, 9. — (w stadium organizacji) — Roch Wolniewicz.⁶¹

Natomiast wykluczyć należy zdecydowanie informacje, iż przed wybuchem powstania, w Poznaniu SSiB przekształciła się w dwa bataliony. Z zachowanych rozkazów poznańskiej SSiB wynika, że jeszcze 26 grudnia wydany został rozkaz batalionowy, podpisany — podobnie jak w dniach poprzednich — przez Łakińskiego i Hądźlika.⁶²

W szeregach SSiB znalazły się kadry POWZP. Z pozostałych J. Kąkolewski i S. Nogaj zorganizowali grupy wywiadowczo-dyweryyjne, liczące ogółem nie więcej niż trzydziestu konspiratorów. Peowiaci wykorzystani zostali do akcji w gmachu Komendy V Korpusu, skąd w nocy z 15 na 16 grudnia Władysław Górny, T. Bobowski, Edmund Niemojewski i kpr. Ryszczński wykradli akta dotyczące nowych formacji armii niemieckiej (ogółem 80 kg), które zostały przekazane dla MSWojsk. w Warszawie, a później na konferencję pokojową w Paryżu.⁶³

Tworzenie polskich oddziałów zbrojnych w twierdzy poznańskiej miało niewątpliwie znaczenie tak polityczne, jak i wojskowe. Pod koniec listopada 1918 r. liczebność garnizonu niemieckiego zaczęła systematycznie rosnać. M.in. polscy konspiratorzy rozpoznali obecność sztabów: 9 i 10 dywizji piechoty, 19 i 20 brygady piechoty, 10 brygady artylerii polowej, 10 brygady kawalerii, 5 brygady żandarmerii. W koszarach 6 pułku granadierów przy ul. Gen. Kleista (dziś ul. A. Szylinga), 46 pp w reducie koszarowej Frontu Winiary, 20 pal (ul. Solna), 5 pac na Sołacz, 5 pułku taborów wojskowych (trenów) na ul. Nowy Łazarz, oddziału kulomiotów (karabinów maszynowych) przy ul. Polnej, 1 pułku strzelców Królewskich przy Bukowskiej, 29 pułku pionierów (saperów) na Dębca, 5 pułku lotniczego w Ławicy, żandarmerii wojskowej przy ul. Nordring (ul. Księcia Józefa), stacjonowały liczne oddziały zapasowe, kompania ozdrowieńców,

kompanie gospodarcze itp. Ogółem Komendanturze Twierdzy (Festungskommandantur) z gen. Hahnem podporządkowane było wiele innych obiektów, placówki intendenty, w tym magazyny, szpitale forteczne (19), odwachy, plac ćwiczeń w Biedrusku, hala balonowa (Zeppelinar na Winiarach) 18 fortów — ogółem około 100 obiektów.⁶⁴

Oddziałów SSiB nie udało się wprowadzić do Cytadeli, gdzie znajdowała się radiostacja, umożliwiająca komunikowanie się na dużych odległościach, m.in. z Berlinem, Warszawą i Paryżem (Wieże Eiffla). W połowie grudnia załoga Cytadeli liczyła już ok. 700 — 800 żołnierzy, głównie Niemców. Polaków było niewielu, 40 — 50. Niemieckie dowództwo radiostacji czyniło wszystko, aby zdemobilizować wszystkich Polaków ze służby łączności. Dzięki K. Jasnochowi zamiar ten nie powiódł się, a obsługę radiostacji przejął S. Józwiak, mianowany „Kierownikiem stacji iskrowej w Cytadeli z ramienia WWRRŻ”. Przydzielono mu do pomocy trzech Polaków — telegrafistów. Dzięki temu Komisariat NRL i sztab grupy Palucha otrzymywały informacje o treści rozmów dowództwa Korpusu poznańskiego, m.in. z Berlinem, Szczecinem, Wrocławiem i Bydgoszczą. W razie wybuchu powstania, Józwiak miał uchronić radiostację przed zniszczeniem.⁶⁵

Z konspiracją wojskową — jak wiemy — powiązani też byli polscy lekarze. Przewidując możliwość wybuchu powstania, organizowali oni zaplecze dla służby sanitarno-medycznej, m.in. powołano do życia Polski Czerwony Krzyż (PCK). Szkolono polowe drużyny sanitarne, przygotowywano szpitale na przyjęcie rannych, zakonspirowano szereg punktów sanitarnych, gromadzono środki opatrunkowe i leki. Zakonspirowaną służbą sanitarno-medyczną kierowali lekarze: Ireneusz Wierzejewski, Kazimierz Nowakowski, Alfred Kolszewski, Paweł Gantkowski, Janina Żniniewiczowa i wielu innych.⁶⁶

Kompanie SSiB utworzono także w innych miastach. W Bydgoszczy, Lesznie, Krotoszynie i Ostrowie Wlkp. miały one charakter czysto niemiecki, gdyż dowódcy tamtejszych jednostek wojskowych zdemobilizowali Polaków, a do służby w SSiB przyjmowali wyłącznie Niemców. Natomiast wzór poznański Polakom udało się zastosować w Jarocinie, Pleszewie, Wrześni.

W Jarocinie żołnierze Polacy, z miejscowego batalionu zapasowego 46 pp (trzy kompanie, czwarta stacjonowała we Wrześni), podnieśli bunt już w nocy z 8 na 9 listopada, rozbijając dowództwo niemieckie i żołnierzy Niemców oraz tworząc Radę Żołnierską, pierwszą w Wielkopolsce. Akcja była zorganizowana przez tajne sprzysiężenie „Jedność”, utworzone przez Polaków jeszcze we wrześniu 1918 r. Organizacja oddziału SSiB trwała do końca listopada i wtedy też działacze „Jedności” zwrócili się do ppor. Zbigniewa Ostroróg - Gorzeńskiego z prośbą o objęcie przez niego komendy. Gorzeński objął dowództwo 29 listopada i przeprowadził reorganizację. Wydzielono oddział SSiB, który pełnił służbę wartowniczą i porządkową w garnizonie, a resztę oddziału przemianowano na „Grenzschutz”. Przed wybuchem powstania oba oddziały

liczyły łącznie około 600 żołnierzy. Gorzeński częściowo finansował i zaopatrywał oddziały w żywność. Przygotowano kadry dla utworzenia batalionu ochotników ze sztabem i zaopatrzeniem. Tworzono też oddziały porządkowe na terenie powiatu, m.in. w Nowym Mieście nad Wartą, Jaraczewie, Żerkowie. Utrzymywano kontakty z ekspozyturą II Oddziału Sztabu Generalnego w Kaliszu.⁶⁷

Organizatorem SSiB w Pleszewie był ppor. Ludwik Bociański. Powstały dwie kompanie liczące około 500 ludzi, z których tylko część posiadała uzbrojenie. 15 grudnia Bociański spotkał się w Poznaniu z ppor. Paluchem. Ustalono, że „w razie rozpoczęcia walki zbrojnej w Poznaniu, Pleszew prześle na pomoc kompanię piechoty. Zawiadomienie o tym nastąpi telefonicznie”.⁶⁸

1 grudnia, we Wrześni, zastępca oficera Władysław Wiewiórowski, z zawodu nadleśniczy, zorganizował batalion SSiB, w składzie czterech kompanii piechoty i kompanii ckm. Do wybuchu powstania stany poszczególnych kompanii były bardzo płynne. W drugiej połowie grudnia formalne dowództwo batalionu objął ppłk w st. spocz. Kazimierz Grudzielski. Karabiny maszynowe dla potrzeb batalionu wykradzono podstępem z miejscowych koszar III batalionu 46 pp. Wiewiórowski utrzymywał kontakty z POWZP, grupą M. Palucha, jak też z komórkami POW w Słupcy i Pyzdrach w Kongresówce.⁶⁹

Do wzorców organizacyjnych SSiB nawiązywały tzw. Oddziały Straży Bezpieczeństwa, utworzone w Środzie (Ludwik Rządkowski), w Kórniku (Stanisław Celichowski), Wielichowie i Wilkowie Polskim (Kazimierz Szcześniak).⁷⁰

Inny charakter miał tzw. 1 pułk ostrowski. Jak podaje w niepublikowanej dotąd relacji Michał Lange - Wnukowski, organizacja oddziału polskiego rozpoczęła się już w nocy z 10 na 11 listopada, po zakończeniu patriotycznego wiecu; ochotników zapisywano na listy, wpisując do paszportów adnotację: „przyjęty na żołd 1 pułku piechoty”. Zapisało się ponad 1100 ochotników. Apropozycję zapewniło okoliczne ziemiaństwo; jako pierwsi zadeklarowali się Wojciech Lipski z Lewkowa i Bogdan Szembek z Wysocka — organizator i komendant powiatowy Straży Obywatelskiej. 12 listopada 400 ochotników rozlokowano w opuszczonych przez Niemców koszarach. Pierwsze cztery kompanie zostały zaprzysiężone 13 listopada. W organizacji pułku wyróżnili się m.in. Władysław Puciata, Stanisław Kołodziejczak, Maksymilian Myk, Antoni Kostrzewa, Józef Biegański i Stanisław Pietrzak. 12 listopada M. Myk zażądał od dowództwa garnizonu opuszczenia przez niemieckich żołnierzy koszar, grożąc — w razie odmowy — zbrojnym powstaniem. Polacy wymusili też pozostawienie 500 karabinów, 2 km, 50 skrzyń amunicji i 2 samochodów ciężarowych. Komendantem oddziału żołnierze obrali byłego legionistę, sierż. Mariana Modrzejewskiego. 15 listopada na wniosek RŻ, ostrowska Powiatowa RL powołała na dowódcę Mariana Nerskiego. Kadre pułku tworzyli ponadto: Władysław Wawrzyniak, Leon Komorski, Władysław Fengler, Czesław Grzybowski i Marian Szmyt. Pułk podzielono na kompanie, plutony i sekcje.

Zaniepokojenie Niemców wydarzeniami w Ostrowie Wlkp. spowodowało reakcję działaczy poznańskiego ośrodka decyzyjnego. Pod naciskiem Poznania, 21 listopada pułk ostrowski został rozwiązany. Część żołnierzy przekroczyła granice z Kongresówką, przeszła do Kalisza i wstąpiła do tworzonego tam tzw. Batalionu Pogranicznego.⁷¹

Wpływy konspiratorów poznańskich (W. Wierzejewski) sięgały także do Kościana, gdzie między 14 a 20 grudnia sformowano tzw. Kościańską „Rezerwę Skautową”, oddział bojowy liczący około 120 ochotników, skupiający wychowanków i aktualnych członków miejscowej drużyny skautowej im. Jana III Sobieskiego.⁷² W pobliskim Kiełczewie i okolicy zakonspirowany oddział tworzył sierż. Józef Korbik. Odbywano zbiórki i przeprowadzano ćwiczenia.⁷³

Rozwój czy też stagnacja w tworzeniu polskich oddziałów łączyła się zwykle ze stanowiskiem lokalnych Rad Ludowych. Z analizy pamiętników i relacji działaczy tych rad można odnieść wrażenie, że nie zawsze zdawali sobie sprawę ze stanowiska Komisariatu NRL w tej materii, bądź obawiali się ryzyka odwetu ze strony Niemców, zwłaszcza w rejonach narażonych na penetrację oddziałów niemieckich (Wielkopolska północna i południowa). Niemieckich interesów na wschodzie bronić miały oddziały „Heimatschutz—Ost”, czyli Straż Ojczyźniana, organizowane od 15 listopada 1918 r. W oddziałach podległych dowództwu Armee — Oberkommando (AOK) Heimatschutz Ost w zamku Belevue w Berlinie, grupowali się ludzie różnego autoramentu, często zdeprawowani przez wojnę, w większości zawodowi oficerowie i podoficerowie, szeregowcy — werbowani spośród wracających ze wschodu i zachodu oddziałów. Część z nich rekrutowała się z garnizonów leżących w pobliżu granicy i niemieckiego pasa kolonizacyjnego, z tamtejszych kolonistów, urzędników, nauczycieli i chłopów. Na Pomorzu dowództwo „Heimatschutz” mieściło się w Grudziądzu. Niekiedy Niemcy interweniowali brutalnie, co wykluczało jakiekolwiek próby zorganizowania oddziałów polskich. Tak stało się m.in. w Inowrocławiu, Mogilnie, Witkowie i Kępnie. W Inowrocławiu 4 i 5 grudnia doszło do zaburzeń i starć na ulicach. Bunt został stłumiony przez dwa bataliony 18 pp z Olsztyna, ściągnięte wcześniej przez miejscowych Niemców. Cztery osoby zostały zabite.⁷⁴

Do Witkowa 25 listopada przybyło 200 landszturmistów z 41 DP w Bydgoszczy, ale po uzyskaniu z RRŻ w Gnieźnie bezpłatnych biletów na przejazd do miejsc zamieszkania, spiesznie opuścili Witkowo. 7 grudnia do Witkowa ponownie wkroczyła kompania E34 „Heimatschutz—Ost” i usunęła władze polskie. Interwencja B. Hulewicza z WW RRŻ spowodowała jedynie przywrócenie polskich władz cywilnych.⁷⁵

Poznańsko — warszawskie kontakty wojskowe (listopad — grudzień 1918 r)

Niezależnie od prób nawiązania kontaktów politycznych z Warszawą, przedstawiciele poznańskiego ośrodka państwowotwórczego, a szczególnie W. Korfanty, odpowiedzialny za sprawy wojskowe, poszukiwali kontaktów w Sztabie Generalnym, celem uzyskania odpowiedniego kandydata na głównodowodzącego polskimi oddziałami zbrojnymi w zaborze pruskim.

Pośrednio, już 10 listopada 1918 r., doszło do pierwszego kontaktu konspiratorów poznańskich z POWZP z J. Piłsudskim. Jednakże, jak wynika z relacji poznańskich peowiaków i współpracowników J. Piłsudskiego, już wcześniej W. Wierzejewski wystąpił z inicjatywą uwolnienia J. Piłsudskiego z więzienia magdeburgskiego. Pod nazwiskiem Jan Warecki, w towarzystwie Plucińskiego, Wierzejewski dotarł do Warszawy, gdzie spotkał się z innym peowiakiem, skautem — Stanisławem Saroszewskim. Tam też podobno przeanalizowano plan akcji. W Wielkopolsce odszukano Polaków, którzy służyli w twierdzy magdeburgskiej. Ustalono też, że w oddziale wartowniczym służy peowiak, Szczepan Piechocki, zecer z Poznania i wciągnięto go do współpracy. Wtajemniczono też Stanisława Dąbrowskiego, który tak jak Saroszewski zdezerterował z armii niemieckiej. Plan zdeaktualizowały wydarzenia listopadowe 1918 r.⁷⁶

Właśnie na początku listopada 1918 r. na polecenie W. Wierzejewskiego, w celu nawiązania kontaktu z Komendą Naczelną POW w Warszawie, udał się tam Józef Jęczkowiak. Był to skutek prośby por. Adama Rudnickiego, szefa wydziału wywiadowczego KN POW, do POWZP w Poznaniu, o skierowanie do Warszawy zaufanego człowieka. Miał on zorganizować wśród Polaków — żołnierzy garnizonu warszawskiego komórki POWZP. 10 listopada za pośrednictwem Rudnickiego Jęczkowiak około południa wezwany został do J. Piłsudskiego i otrzymał zadanie włączenia się w przygotowania do rozbijania niemieckiego garnizonu. Następnego dnia odbyło się jawne zebranie Polaków z armii niemieckiej. W RRŻ garnizonu warszawskiego aktywnie działał m.in. Jan Bratkowski, pochodzący z Ostrowa Wlkp. Polacy z Poznańskiego przyczynili się znacznie do osłabienia dyscypliny wśród żołnierzy garnizonu warszawskiego, ułatwili ich rozbicie i wyekspediowanie do Rzeszy.⁷⁷

15 listopada na wiecu z żołnierzami — Polakami spotkał się w Warszawie w sali Teatru Ludowego W. Korfanty. Zgromadzenie liczące około 1000 uczestników, wyłoniło ze swego składu „Komitet Organizacyjny b. żołnierzy z Wielkopolski, Śląska i Prus”. Natomiast 17 listopada ulicami Warszawy przeszedł pochód z udziałem około 500 Polaków z b. armii niemieckiej; prowadził ich kpt. Stanisław Taczak. Niesiono transparenty z napisami: „Łączmy się”, „Poznań — Gdańsk — Bytom” i inne.⁷⁸

Wówczas to naczelne władze wojskowe wróciły do koncepcji z 8 listopada werbunku ochotników polskich z armii niemieckiej. Dr Rydlewski skłonił Sztab Generalny do powołania w Łodzi, a następnie w Kaliszu ośrodka werbunkowego dla Polaków z zaboru pruskiego.⁷⁹ Z relacji Henryka Bigosza wynika, że już w październiku 1918 r. Rada Regencyjna podjęła kwestię losów zaboru pruskiego. Na posiedzeniu Komisji Wojskowej z udziałem gen. Tadeusza Rozwadowskiego, które odbyło się 7 października, ppor. H. Bigosztowi powierzyć miano kierownictwo tzw. Referatu zaboru pruskiego. Bigoszt miał z Kalisza utrzymywać kontakty z Wielkopolską i pośredniczyć w pomocy w przygotowaniach do ewentualnego powstania zbrojnego. 30 października gen. Rozwadowski

(28 października mianowany Szefem Sztabu Generalnego), odrębnym rozkazem — jak relacjonuje Bigoszt — potwierdził powołanie tzw. Komendy Naczelnej dla ziem zaboru pruskiego, z siedzibą w Kaliszu, podległej Sztabowi Generalnemu i przydzielił do dowództwa IX Okręgu Wojskowego w Kaliszu. Ppłk Michał Wyrostek otrzymał polecenie utworzenia przy Sztabie Generalnym Referatu dla spraw zaboru pruskiego.⁸⁰

Zdaniem Bigoszta, Komenda w Kaliszu miała wpływ na utworzenie 1 pułku ostrowskiego, a on sam 5 listopada spotkał się w Ostrowie Wlkp. z członkami tajnego KO. Uchwalono wówczas powołanie do życia Wydziału Wojskowego KO w Ostrowie Wlkp. Natomiast J. Lange-Wnukowski w relacji swej stwierdza, że dopiero 13 listopada H. Bigoszt przybył do Ostrowa „*informując się w stanie rzeczy, mianowicie co do stanowiska naszego, czy wojsko nasze w razie potrzeby podporządkuje się komendzie kaliskiej. Jakkolwiek bardzo nam było sympatyczne wejście w bliższe stosunki z Kaliszem, postanowiono na razie zająć stanowisko wyczekujące, ponieważ nie okazał się legitymacją wyższej władzy wojskowej, a informacje nasze o stosunkach kaliskich nie wykazywały spójnej organizacji wojskowej*”. Podobnie 14 listopada działacze ostrowskiej RL potraktowali niejakiego Szczęsnego, podającego się za ppor. POW.⁸¹

Po przejściu władzy przez J. Piłsudskiego sprawa tworzenia oddziałów wielkopolskich na obszarze odradzającego się państwa polskiego zawisła niejako w próżni. Pewnym odstępstwem było jednak utworzenie batalionu pogranicznego. Jednakże ani poznańskie czynniki polityczne, ani też grupa ppor. M. Palucha nie wiązały nadziei z oddziałami tworzonymi poza zaborem pruskim.⁸²

W drugiej połowie listopada inicjatywa w nawiązywaniu kontaktów natury wojskowej z Warszawą wyszła od W. Korfanteo. Przebywając w Warszawie Korfanty zwrócił się do płk. Wacława Przeździeckiego, ówczesnego szefa Oddziału I Sztabu Generalnego WP, o pomoc w kadrze oficerskiej dla organizowanych w Wielkopolsce formacji wojskowych. W materiałach wojskowego Biura Historycznego zachowała się relacja gen. Przeździeckiego na ten temat: „*W końcu listopada 1918 r. zjawił się u Szefa Oddziału I Sztabu Gen., ówczesnego płk. Wacława Przeździeckiego, poseł Korfanty z prośbą o pomoc w kadrze oficerskiej na korzyść organizowanych formacji wielkopolskich; równocześnie poseł Korfanty zaofiarował płk. Przeździeckiemu wybitne stanowisko wśród władz wojskowych Poznańskiego, którego jednak płk Przeździecki nie przyjął z powodu nieznanomości warunków miejscowych; sprawę przydziału kadry oficerskiej referował Szef Oddziału I ówczesnemu Szefowi Sztabu Generalnego gen. Rozwadowskiemu, (powinno być: gen Stanisław Szeptycki, B. P.) który po porozumieniu się z Naczelnym Dowództwem udzielił następujących wytycznych: a) *ściągnąć z Poznańskiego do Warszawy (tj. do Sztabu Gen.) kilka osób wojskowych dla utrzymania kontaktu i współdziałania organizacyjnego; b) nie przeszkadzać w pracy organizacyjnej POW na terenie Poznańskiego i na rzecz jego na pograniczu zachodnim.**

W wykonaniu powyższych zarządzeń stworzono przy sekcji zachodniej poufny referat dla spraw Wielkopolski i Śląska, który objął ppor. Antoni Chocieszyński (w tym miejscu relator zastrzega możliwość pomyłki nazwiska). Zadaniem referatu było zbieranie informacji, dotyczących ruchu wojskowego Wielkopolski i zestawienia ich w formę sprawozdań dla Szefa Oddziału I Sztabu Generalnego⁸³.

Negatywne załatwienie oferty W. Korfantego nie najlepiej świadczy o gotowości pomocy naczelnych władz wojskowych w Warszawie w zorganizowaniu w Poznaniu polskich formacji. Decyzja nie znalazła bowiem uzasadnienia kadrowego, gdyż na początku 1919 r. na prośbę gen. J. Dowbor-Muśnickiego, W. Przeździecki został skierowany do Poznania, gdzie też awansował na stopień generała podporucznika (brygady).

Sztab Generalny 4 grudnia rozkazał przyjmować do pułków piechoty: 27, 29, 31, 32, 33 zgłaszających się ochotników z Wielkopolski. W dokumentach naczelnych władz wojskowych WP nie odnaleziono sprawozdań z realizacji tego rozkazu. Dysponujemy tylko danymi dotyczącymi Batalionu Pogranicznego w Kaliszu, potem w Szczypiornie.⁸⁴

Wymienionemu przez W. Przeździeckiego, Biuru dla spraw Wielkopolski, Śląska i Prus przy Sztabie Generalnym WP podlegało Biuro Organizacyjne Wojskowych i Urzędników z Wielkopolski, Śląska i Prus, utworzone 18 grudnia. Biuro zajmowało się przede wszystkim działalnością wywiadowczą w zaborze pruskim⁸⁵, jak też uzyskaniem broni z Poznania. Wiadomo, że 23 grudnia, z Poznańskiego, przez kordon graniczny do Kalisza, pięcioma samochodami ciężarowymi przewieziono transport broni i mundurów. Transportem kierował chor. Józef Wierzejewski.⁸⁶

Kierownictwo ośrodka politycznego w Poznaniu jeszcze dwukrotnie podejmowało próby sprowadzenia z Warszawy do Poznania starszego stopniem oficera, aby powierzyć mu dowództwo i organizację oddziałów. 15 grudnia mec. J. Maciaszek przybył do Warszawy, aby uzyskać zgodę szefa Sztabu Generalnego na skierowanie do Poznania gen. Eugeniusza de Hennig Michaelisa, przewidzianego na organizatora i dowódcę polskich sił zbrojnych.⁸⁷ Od pierwszych dni grudnia w Poznaniu przebywali poufnie wysłannicy Sztabu Generalnego WP i Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich, którzy począwszy od 9 grudnia przysyłali do Warszawy szczegółowe raporty o sytuacji wojskowej w Poznaniu. Od 12 grudnia z Poznania do Warszawy zaczęły też napływać raporty o stanie przygotowań wojskowych opracowane przez Wierzejewskiego i Palucha. 26 grudnia przybył do Poznania kpt. Stanisław Łakiński — oficer łącznikowy Sztabu Generalnego WP i nawiązał kontakt tak z J. Maciaszkiem, jak i M. Paluchem.⁸⁸

Rezultaty tych kontaktów były niewielkie. Obawa przed uwikłaniem odradzającego się państwa polskiego w wojnę z Niemcami, zaważyła na obustronnych stosunkach, w ówczesnych warunkach polityczno - wojskowych.⁸⁹

Plan Romana Dmowskiego i Wojciecha Korfantego

Kontakty wojskowe W. Korfantego nie ograniczały się tylko do naczelnych władz wojskowych w Warszawie. W archiwum Referatu Historycznego DOK nr VII, jak i w materiałach Komisariatu NRL, przechowywanych do 1939 r.

w Archiwum Państwowym w Poznaniu, zachowały się materiały dotyczące koncepcji ogólnozaborowego powstania, skoordynowanego z działaniami oddziałów Armii gen. J. Hallera. Materiały te do wybuchu wojny zdołał wykorzystać tylko T. Grygier, przygotowując do druku artykuły, ogłoszone po wojnie, względnie napisane w okresie późniejszym, z wykorzystaniem wypisów z tych akt, sporządzonych w trakcie przygotowań do ewakuacji archiwum historycznego DOK nr VII.⁹⁰

Już postanowienia rozejmowe w Compiègne, z listopada 1918 r., rozczerwały działaczy KNP i ośrodka poznańskiego. W miarę postępu przygotowań do konferencji pokojowej w Paryżu, ujawniły się i stopniowo narastały sprzeczności pomiędzy państwami zwycięskiej koalicji. Wielka Brytania stawiała na zachowanie silnych Niemiec, pozbawionych swych kolonii, jako przeciwwaga dla Francji. Także Stany Zjednoczone zubożyły wobec polskich dążeń narodowyzwoleńczych. Polacy praktycznie mogli liczyć tylko na pomoc Francji, zainteresowanej osłabieniem Niemiec. Anglicy zwalczali projekt francuski przedstawiony 26 listopada 1918 r. przez ambasadora Francji Paula Combon'a „zawarcia jeszcze przed ostatecznym traktatem pokojowym z Niemcami i Austro-Węgrami wzajemnych układów preliminujących, zgodnie z dotychczasową praktyką międzynarodową”. W nocy francuskiej podniesiono konieczność „całkowitego odbudowania Polski”, która zada ostateczny cios hegemonii pruskiej. Nota m.in. przekazuje odbudowanemu państwu polskiemu polskie okręgi Prus, Poznańskiego i Górnego Śląska, jak również dostęp do Bałtyku. Śląsk musi być przyznany „raczej na zasadzie narodowości niż restytucji”. Podobne zasady odniesiono do wszystkich powiatów Prus Wschodnich, „które są problemem w sensie językowym i narodowym, chociaż stanowią część historycznego Księstwa Pruskiego, spadkobiercy Rycerzy Teutońskich”.⁹¹

Tymczasem w grudniu 1918 r. do głosu w Niemczech zaczęła dochodzić reakcja. Pospiesznie tworzone formacje zbrojne przeznaczone nie tylko do unicestwienia sił rewolucyjnych, ale także do opanowania sytuacji w Poznaniu, jak i w całym zaborze. Stwarzało to bezpośrednie zagrożenie dla swobód zdobytych przez Polaków w listopadzie i zmuszało do podjęcia przygotowań obronnych i było jednym z powodów zerwania stosunków dyplomatycznych między rządami polskim i niemieckim. W zaistniałej sytuacji francuscy politycy, a zwłaszcza wojskowi, dyskretnie zaczęli namawiać Polaków do stworzenia faktów dokonanych na terenach byłego zaboru pruskiego: na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Śląsku. Już 28 listopada R. Dmowski poinformował członków Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, iż: „Francji na rękę jest wszelkie fait accompli dokonane przez Polaków, przede wszystkim w sprawie zaboru pruskiego”.⁹²

Wówczas w otoczeniu Dmowskiego zrodził się plan przejęcia władzy w Polsce w oparciu o tzw. „błękitną” armię polską we Francji, którą dowodził gen. Józef Haller. Formalne warunki przeprowadzenia operacji stwarzał XVI artykuł

konwencji rozejmowej w Compiègne, w którym stwierdzono, że: „*Spszymierzeńcy mieć będą wolny dostęp do terytoriów ewakuowanych przez Niemcy na granicy wschodniej, bądź przez Gdańsk, bądź Wisłą, celem zaopatrzenia ludności i utrzymania porządku*”. Formacje gen. J. Hallera z pokładów okrętów francuskich, wylądować miały w Gdańsku i uchwycić linię kolejową Gdańsk — Toruń. Operacja ta miała być połączona z wybuchem powstania na obszarze całego zaboru pruskiego. Przewidywano nawet, że oddziały francuskie obsadzą linię kolejową Gdańsk — Toruń. Lądowanie Hallera planowano na 19 grudnia 1918 r.⁹³ Plany KNP w tej kwestii były śmielsze niż kierownictwa poznańskiego ośrodka państwotwórczego.

Dla polskiego kierownictwa politycznego w grudniu 1918 r. sprawą pierwszoplanową stała się ekspedycja z Francji na Pomorze — przez Gdańsk, wojsk gen. J. Hallera. Naczelna Komenda Wojsk Polskich w Paryżu od jesieni 1918 r. do wiosny 1919 r. zapewniała Komisariat NRL, że przy pierwszej sposobności wojska „*blekitne*” pomogą Polakom w zaborze pruskim w walce o wolność. Domagano się jednak od W. Korfanteo raportów na temat stanu przygotowań polskich do podjęcia walki. Chodziło przede wszystkim o Warmię, gdzie Armia Polska z Francji interweniować miała w pierwszej kolejności.⁹⁴

W trakcie poufnych obrad, do których doszło podczas trwania Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, jak i 10 i 11 grudnia, podjęto decyzje o zorganizowaniu tajnej Organizacji Wojskowej Pomorza (OWP) i Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska (POWGS). Na Pomorzu załączki OWP zawiązały się w listopadzie 1918 r. Rozwój konspiracji wojskowej nastąpił tam dopiero po obradach poznańskich, utworzeniu Podkomisariatu NRL w Gdańsku i powierzeniu dr. Franciszkowi Kręckiemu dowództwa OWP.⁹⁵

OWP dzieliła się na ogniwa powiatowe z komendantami. Stroną techniczną tworzenia organizacji zajmowali się komendanci Straży Ludowej. Dowództwo mieściło się w biurze Wydziału Straży Ludowych Podkomisariatu NRL w Gdańsku, którym kierował Leon Czarliński, ps. „*Lech z kropką*”, wchodzący wraz z dr. F. Kręckim, Józefem Wybickim i Oskarem Potockim w skład ścisłej komendy OWP.⁹⁶

Zarówno W. Korfanty, jak i dowództwo OWP zdawali sobie sprawę, że bez pomocy z zewnątrz powstanie i każda demonstracja zbrojna, zwłaszcza na Pomorzu i Śląsku, jest bez szans. W liście do Łaszewskiego, Korfanty wręcz stwierdził, iż zabór pruski bez pomocy z zewnątrz nie zdoła się wyzwolić. W razie podjęcia walki bez takiej pomocy Wielkopolska prawdopodobnie odzyska wolność, nigdy jednak o własnych siłach nie zwyciężą powstańcy pomorscy i śląscy.⁹⁷ Niezależnie od spekulacji w sprawie desantu armii J. Hallera, kierownictwo polityczne zwróciło się o pomoc do Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, której tenże nie był w stanie zagwarantować. J. Piłsudski zwrócił się wówczas do marszałka F. Focha o ewakuację wojsk Hallera do Polski przez Gdańsk. W formacji tej Piłsudski widział ważny argument wojskowy, wspierający jego koncepcję federalistyczną, umożliwiającą zbrojne rozstrzygnięcie na kresach wschodnich. Nie mógł być zatem zainteresowany w uwikłanie się „*armii błękitnej*” w ewentualne walki na Pomorzu.⁹⁸

Na początku grudnia 1918 r. koncepcja ekspedycji wojsk gen. Hallera przez Pomorze do Polski nabrała pewnych szans powodzenia. 11 grudnia na posiedzeniu z udziałem delegatów z kraju, R. Dmowski przedstawił swój plan działania, polegający na „wprowadzeniu wojska przez zabór pruski i zahartowaniu go w ogniu walki z Niemcami, a zapewnienia mu drogi przez obsadzenie linii Gdańsk – Toruń przez wojska francuskie”. W posiedzeniu tym uczestniczył Władysław Grabski z Kurcewa, delegat Komisariatu NRL w Poznaniu. On też został zapoznany z planem wyjazdu wojsk Hallera do Gdańska. Wojska te stanowiły oparcie dla powstania, które równocześnie miało wybuchnąć w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Śląsku. Pierwotnie planowano lądowanie armii Hallera na 19 grudnia, a po opanowaniu przez nią linii kolejowej Gdańsk — Toruń, 26 grudnia w całym zaborze pruskim wybuchnąć miało powstanie.⁹⁹

W przypadku zajęcia Pomorza, udział ludności polskiej w ewentualnych walkach mógł być brany bardziej jako argument polityczny niż wojskowy. W ostatecznym rachunku o powodzeniu akcji decydować miały regularne wojska polskie i francuskie. W szczegółach plan przedstawiał się następująco: zakładano, że do Gdańska przybędą przynajmniej dwie dywizje i oddziały wsparcia, w sumie około 30000 żołnierzy. Jej wyładowanie i wejście do akcji musiałyby potrwać kilka dni. Hasło do powstania miało być wydane dopiero po osiągnięciu Torunia przez oddziały gen. Hallera. Następnie wojska te miały uderzyć na Prusy Wschodnie, główny bastion wojsk niemieckich nad Bałtykiem. Wsparcie dla regularnych formacji wojskowych zapewniała konspiracja warmińska, przeprowadzając akcje dywersyjne na szlakach komunikacyjnych itp. Uderzenie polskie wyszłoby z linii kolejowej Gdańsk — Bydgoszcz — Toruń w kierunku na Jabłonowo i Olsztyn (główne uderzenie), a uderzenia pomocnicze z Laskowic na Grudziądz — Jabłonowo — Olsztyn i z Tczewa na Malbork do Elbląga. W przypadku powodzenia akcji, opanowano by obszar na prawym brzegu Wisły aż po Pasłękę, dalej zajęto by obwód Gdańska, udzielając pomocy powstańcom z okolic Wejherowa.¹⁰⁰

W Wielkopolsce powstanie miało wybuchnąć w trzech ośrodkach: w Poznaniu, Inowrocławiu i Ostrowie Wlkp. Oddziały poznańskie po usunięciu władz niemieckich miały uderzyć na Piłę, stąd na Chojnice oraz Starogard Gdański i dotrzeć do Wejherowa. Powstańcy kujawscy, omijając Bydgoszcz (aby nie wikać się w przewlekłe walki) mieli uderzyć na Tucholę. Byłoby to realne wsparcie armii gen. Hallera, zapewniające utrzymanie obszarów po lewej stronie Wisły, a Gdańsk zabezpieczony byłby od zachodu i wschodu.

Trzeci ośrodek powstańczy, w Ostrowie, koncentrować miał oddziały w rejonie Ostrów — Szczypiorno i zabezpieczyć rozwój akcji powstańczej na Górnym Śląsku, działając w kierunku na Lubliniec, Kanał Kłodnicki i górny bieg Odry w rejonie Koźła. W akcji na Śląsk poważnie liczone na pomoc wojsk polskich z Kongresówki. 10 grudnia Komisariat NRL skierował na Śląsk emisariuszy, a decernatowi wojskowemu Podkomisariatu NRL w Bytomiu polecono zintensyfikować tworzenie ogniw terenowych Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska, formowanej — podobnie jak OWP — w wyniku tajnych ustaleń na Sejmie Dzielnicowym w Poznaniu. Ośrodek poznański nawiązał też kontakty z Komendą POW w Kongresówce.¹⁰¹

W przygotowania te zaangażował się także Sztab Generalny Wojsk Polskich. Jak wynika z pisma SG z 16 grudnia 1918 r. do Gdańska — na przyjęcie wojsk gen. J. Hallera — miała być wysłana komisja w składzie: ppłk Kazimierz Fabrycy, mjr Mackiewicz, por. Grzędziński i por. Kaden, która: „*Informacje ściśle otrzyma od Wodza Naczelnego*”. Ppłk Fabrycy miał ustalić: 1. skład korpusu, 2. jego wyekwipowanie, 3. stan moralny, 4. plan przyszłego rozkwatowania i działalności korpusu i pełnić funkcję oficera łącznikowego między gen. J. Hallerem, a szefem Sztabu Generalnego WP.¹⁰²

Plan ekspedycji gdańskiej nie został zrealizowany, gdyż nie zyskał aprobaty brytyjskiej. Do Gdańska, zamiast kilku dywizji armii gen. J. Hallera, 25 grudnia przybył na pokładzie brytyjskiego okrętu wojennego I. Paderewski, w otoczeniu nielicznej misji. Paderewski po konsultacjach i rozmowach z ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Arthurem Balfour'em, jak też Dmowskim i Hallerem, miał doprowadzić do złagodzenia rozbieżności między Komitetem Narodowym Polskim, a rządem Piłsudskiego — Moraczewskiego.¹⁰³

W imieniu Komisariatu NRL Paderewskiego powitał w Gdańsku W. Korfanty. Jeszcze tego samego dnia przeprowadzono poufną konferencję z przedstawicielami Komisariatu NRL i Podkomisariatu w Gdańsku. W sposób do dziś nie wyjaśniony, szczegóły z tej narady przedostały się do Niemców. Już dnia następnego, na łamach dziennika „*Danziger Neueste Nachrichten*” ukazała się informacja na ten temat.¹⁰⁴ Dekonspiracja polskich planów związanych z Armią Polską we Francji posłużyła Niemcom jako antypolski argument na arenie międzynarodowej, z czego skwapliwie skorzystali Anglicy, odrzucając plan ekspedycji gdańskiej. Mając swoje własne koncepcje dotyczące wykorzystania Gdańska i penetracji Bałtyku, Anglicy skutecznie pokrzyżowali plany Focha, Dmowskiego i Korfantego.¹⁰⁵

W chwili kiedy I. Paderewski opuszczał Gdańsk, udając się 26 grudnia do Poznania, w Wielkopolsce działało kilka ośrodków dyspozycyjnych, różniących się w poglądach na drogę do odzyskania niepodległości przez ziemie polskie zaboru pruskiego. Komisariat NRM, licząc na pokojowe rozstrzygnięcie kwestii przynależności tych ziem, poprzez Wydział Bezpieczeństwa popierał tworzenie oddziałów Straży Ludowej; nieliczna POWZP i bojówki niepodległościowe parły do zbrojnego rozstrzygnięcia, natomiast grupa por. M. Palucha, przychyliając się do koncepcji powstańczej, widziała równocześnie potrzebę przygotowania zbrojnego wystąpienia. Oddziały SSiB, będące na etatach i żołdzie pruskich władz wojskowych, stanowiły trzon oddziałów polskich. Niewielkie wpływy miały grupy w Ostrowie Wlkp. powiązane z ekspozyturą Oddziału II Sztabu Generalnego w Kaliszu, liczące na oddziały „Poznańczyków” sformowane za granicznym kordonem.

Przywódcom społeczeństwa polskiego w zaborze pruskim udało się połączyć przygotowania polityczne z wojskowymi. Pod względem moralnym powstanie było przygotowane, natomiast mimo podejmowanych prób — nie ustalono osoby głównodowodzącego, sztabu i planu walki, gdyby zaszła ku temu potrzeba. Powstrzymywano wprawdzie radykalnych zwolenników natychmiastowego powstania przed nieqrzemyślanymi krokami, równocześnie jednak nieoficjalnie Paluchowi nie zabroniono organizować kadry wojskowe.

1. *A. Czubiński*, Powstanie..., s. 36 — 39; *B. Grześ, J. Kozłowski, A. Kramski*: Niemcy w Poznańskim wobec polityki germanizacyjnej 1815 — 1920, Poznań 1976, s. 250 — 251; *L. Trzeciakowski*: Walka o polskość miast Poznańskiego na przełomie XIX i XX w., Poznań 1964, s. 217. Z opracowań wcześniejszych szczegółowe wyliczenia podaje *Cz. Andrzejewski*: Żywioł niemiecki w zachodniej Polsce. Pogląd statystyczny, Poznań 1919, s. 30 — 42.
2. *K. Dembski*: Wielkopolska w początkach II Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawnoustrojowe, Poznań 1972, s. 14 — 15; *M. Czaplinski*: Adam Napieralski 1861 — 1928. Biografia polityczna, Wrocław 1974; *M. Orzechowski*: Wojciech Korfanty. Biografia polityczna, Wrocław 1975; *B. Polak*: Rola inteligencji polskiej na Pomorzu, Warmii i Mazurach, (w:) Wielkopolska a Pomorze..., s. 111 — 115.
3. Szczegółowo na ten temat: *A. Czubiński*, Powstanie..., s. 38 — 41; *K. Dembski*, op. cit., s. 21 — 23; *W. Jakóbczyk*: Wieś wielkopolska po uwłaszczeniu, (w:) Dzieje wsi wielkopolskiej. Pod red. *W. Rusińskiego*, Poznań 1959, s. 167 — 200.
4. *A. Czubiński*, Powstanie..., s. 41 — 48, *K. Dembski*, op. cit., s. 24 — 42; Polska myśl polityczna na ziemiach pod pruskim panowaniem. Pod red. *S. Kalembki*, Warszawa — Poznań 1988.
5. *H. Bagiński*: Towarzystwo Tomasza Zana (TTZ) i tajny skauting w zaborze pruskim, (w:) U podstaw organizacji Wojska Polskiego 1908 — 1914, Warszawa 1935, s. 479 — 482; *M. Paluszkiwicz*: Przyczynki do historii Towarzystwa Tomasza Zana w b. zaborze pruskim, cz. I — II, „Przegląd Zachodni” (Londyn), 1981 r., nr 9, 10 — 12; *S. Kudlicki*: Rola Towarzystwa Tomasza Zana, tamże, 1969 r., nr 3; *A. Wronka*: „Ojczyzna, nauka, cnota”. Moje wspomnienia o ostrowskim Towarzystwie Tomasza Zana, tamże, 1971., nr 7 — 8; 1972 r., 3 — 4, 5 — 6; *A. Markiewicz*: Sto lat historii organizacji Tow. Tomasza Zana, Londyn 1975; *A. Karbowski*: Problem wychowania narodowego w dzielnicy pruskiej, Lwów 1913; Pamiętnik I Zjazdu Niepodległościowców b. dzielnicy pruskiej w Poznaniu. 14 stycznia 1934 r. Pod red. *M. Jabczyńskiego*, Poznań 1934, s. 17 — 18; tamże: *A. Wierusz*: Ruch niepodległościowy kształcącej się młodzieży b. zaboru pruskiego, s. 49 — 58; *M. Jabczyński*: Walka dziatwy polskiej z pruską szkołą, Poznań 1930; Wielkopolska Szkoła Edukacji Narodowej. Studia i wspomnienia z dziejów Gimnazjum Męskiego (obecnie II Liceum Ogólnokształcącego) w Ostrowie Wielkopolskim w 125-lecie jego założenia (1845 — 1970), Wrocław 1970; *L. Gomolec*: Organizacje młodzieżowe w okresie przygotowań do Powstania Wielkopolskiego 1918 / 1919 roku, „Pokolenie”, 1970 r., nr 3 / 31, s. 20 — 33.
6. Pogląd taki reprezentował m.in. *W. Wierzejewski*. Zob. *Z. Grot*: Tradycje walk narodowo-wyzwoleńczych, (w:) Powstanie Wielkopolskie 1918 — 1919. Zarys dziejów..., s. 85.
7. Na straży ducha narodowego 1884 — 1924. W czterdziestą rocznicę założenia Sokola Macierzy Ziemi Wielkopolskiej w Inowrocławiu i ofiarnej pracy sokolej na niwie ojczystej, Poznań 1924, s. 6; „Sokół”, Numer jubileuszowy 1928 r. nr 3, s. 3 i nast.; *B. Chrzanowski*: Z niewoli do wolności. Z dziejów Związku Sokolstwa Polskiego w państwie niemieckim, Poznań 1929; *T. Powidzki*: Sokół Wielkopolski w dążeniu do niepodległości. Z dziejów Związku Sokolów Polskich w państwie niemieckim, Poznań 1934; *A. Ryfowa*: Działalność Sokola Polskiego w zaborze pruskim i wśród wychodźstwa w Niemczech 1884 — 1914, Warszawa — Poznań 1976, s. 103 i nast.; tejsze: Działalność niepodległościowa „Sokola” na terenie Niemiec w I połowie XX w., „Koszalińskie Studia i Materiały”, Koszalin 1985, nr 2, s. 69 — 72.
8. Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), Wojskowe Biuro Historyczne (WBH) — relacje, t. 2478. *A. Klimek*: Pierwsza drużyna harcerska w Poznaniu im. T. Kościuszki, tamże, t. 2427. *H. Śniegocki*: Skauting w b. zaborze pruskim; *H. Bagiński*, op. cit., 482 i nast. *T. Powidzki*, op. cit., s. 39 — 40.
9. APP, mikrofilm nr 67. Historia poznańskiego skautingu; nr 46. *J. Jęczkowiak*: Krótka historia skautingu w Wielkopolsce; *Cz. Kubiak*: Historia V Hufca Harcerzy im. Ks. J. Poniatowskiego w Poznaniu od roku 1912 — 1947, (w:) Jednodniówka z okazji 35-lecia V Hufca Harcerzy im. Ks. J. Poniatowskiego w Poznaniu, Poznań 1948, s. 19 — 20; Wspomnienia harcmistrza Henryka Śniegockiego, Poznań 1971, s. 18 — 26; *M. Lisowski*: Harcerstwo poznańskie w pierwszym dziesięcioleciu, Poznań 1924, s. 1 — 11.

10. APP, mikrofilm nr 67. Historia poznańskiego skautingu; nr 68. Żuław; nr 69, *M. Depczyński*: 7 Poznańska Drużyna Skautowa; tamże. Relacja *E. Węclawskiego*; CAW, WBH, t. 3191/19. Skauci w Poznaniu.
11. Tamże, mikrofilm nr 47. Historia żeńskich drużyn harcerskich w Wielkopolsce; tamże, mikrofilm nr 67; Historia poznańskiego skautingu; tamże, nr 69. Relacja *E. Węclawskiego*; *K. Kandziora*: Działalność POW w Poznaniu. Przyczynek do historii Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego w latach 1918 / 19, Warszawa 1939, s. 35; *K. Kolska*: Tajne organizacje kobiet w byłym zaborze pruskim, (w:) *Pamiętnik I Zjazdu...*, s. 63 i nast.; *H. Bagiński*, op. cit., s. 484.
12. Biblioteka Kórnicka (BK) PAN. Relacja *S. Saroszewskiego*, s. 16 — 19; APP, mikrofilm nr 69. Relacja *E. Węclawskiego*.
13. Tamże także (*R. Wosiński*): *Udział harcerzy w Powstaniu Wielkopolskim 1918 — 1919*, „Z dziejów Ruchu Młodzieżowego”, październik 1978, s. 13; *B. Polak*: Młodzież wielkopolska w walkach na frontach Powstania Wielkopolskiego 1918 — 1919 r., „Z dziejów Ruchu Młodzieżowego”, 1979., nr 2, s. 26 — 27. Wykaz drużyn skautowych w Wielkopolsce na dzień 31 XII 1918 r.; *W. Nekrasz*: *Harcerze w bojach*, Warszawa 1930, t. I, s. 155 — 165.
14. *K. Kadziora.*, op. cit., s. 31 — 32.
15. CAW, WBH, *Organizacje wojskowe w Wielkopolsce*, t. 486. *Polskie Drużyny Strzeleckie*; *J. Wojtasik* i *M. Wrzosek*: *Ze źródeł do dziejów polskich organizacji wojskowych w latach 1908 — 1914*. Kronika ważniejszych wydarzeń z dziejów organizacji Polskiego Związku Wojskowego, „Armii Polskiej” i „Polskich Drużyn Strzeleckich”, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 1981 r., t. XXIII, s. 294 — 295, 325 — 326; *L. Strehl*: *Tajne organizacje wojskowe w b. dzielnicy pruskiej*. (Przyczynek do historii ruchu wojskowo - przygotowawczego w b. zaborze pruskim przed wojną światową), (w:) *Pamiętnik I Zjazdu...*, s. 59 — 62.
16. *J. Stam*: *Działalność Polskich Drużyn Strzeleckich w zaborze pruskim*, (w:) *Poznań Marszałkowi Piłsudskiemu...*, s. 27 — 36; *Strzelecka Gromada*. Jednodniówka Związku Strzeleckiego Okręgu Poznańskiego w 25-lecie Związku Strzeleckiego, Poznań 1933, s. 36 — 41; *B. Polak*: *Konspiracja polska w Poznaniu (1912 — 1918)*, „Kronika Miasta Poznania”, 1984 r., nr 3 — 4, s. 84 — 85.
17. Tamże; *K. Suchowiak*: *Tajna Organizacja Niepodległościowa TON*, „Przegląd Poranny”, 1921 r., 229 — 231, 233 — 239; tegoż: *Tajna Organizacja Niepodległościowa TON. 1915 — 16*. Przyczynek do historii życia poznańskiej młodzieży gimnazjalnej Tow. Tomasza Zana „TTZ”, Poznań 1922. Pogląd taki podzielali *H. Śniegocki* (relacja z 1968 r., mikrofilm w APP, nr 67) i *K. Pluta-Czachowski* (relacja z 1972 r.), w posiadaniu autora.
18. *S. Nogaj*: *Bojówka „Sęp” w Poznaniu*, „Żołnierz Wielkopolski”, 1928 r., nr 51 — 52; *S. Sęp-Adamski*: *Z dziejów konspiracji w byłym zaborze pruskim*, *Wielkopolska w pracy zbrojnej i obywatelskiej 1937 r.*, t. 2, s. 7 — 10; *L. Gomolec*: *Geneza i działalność niepodległościowa „Unii”*, (w:) *50 lat działalności sportowej „Unii”*, Poznań 1967, s. 7; tegoż: *Organizacje młodzieżowe...*, s. 29 — 30.
19. *A. Czubiński*, *Powstanie...*, s. 53 — 60.
20. Tamże, s. 60 — 64; *K. Rzepecki*: *Powstanie Grudniowe w Wielkopolsce 27. 12. 1918*, Poznań 1919, s. 10 — 11.
21. *A. Czubiński*, *Powstanie...*, s. 66 — 68; *M. Seyda*: *Polska na przełomie dziejów*. Fakty i dokumenty, t. I, Poznań — Warszawa — Wilno — Lublin 1931, s. 568 — 574.
22. Szczegółowo na temat *J. Basiński*: *Udział lekarzy polskich w pracy narodowościowej pod zaborem pruskim i w przygotowaniu Powstania Wielkopolskiego (1815—1918)*, „Archiwum Historii Medycyny”, 1975 r., nr 1, s. 42 — 43; także *A. Fiedler*: *Mój ojciec i dęby*, Warszawa 1973, s. 145.
23. *Wspomnienia harcmistrza Henryka Śniegockiego...*, s. 37 — 42; *W. Nekrasz*, cz. I, op. cit., s. 160 — 164; *K. Kandziora*, op. cit., s. 45 — 49.
24. *Z. Grot*: *Wincenty Wierzejewski (1889—1972) pierwszy przywódca poznańskiej konspiracji przedpowstaniowej*, „Kronika Wielkopolski”, 1978 r., nr 4, s. 104 — 105; *J. Pietrzak*: *O narodzinach Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 1976 r., nr 2, s. 356 — 359; CAW, WBH, t. 864 „B” (relacje); także *K. Kandziora*, op. cit., s. 59 — 65; *A. Gorzelańczyk*: *Zaczątki POW b. zaboru pruskiego*, „Peowiak” 1931 r., nr 6;

- W. Wierzejewski: Pierwsi powstańcy, „Żołnierz Wielkopolski”, 1928 r., nr 51 — 52; J. Ratajczak, S. Saroszewski: Polska Organizacja Wojskowa b. Zaboru Pruskiego, „Peowiak”, 1931 r., nr 9.
25. T. Nałęcz: Polska Organizacja Wojskowa 1914—1918, Ossolineum 1984, s. 199 — 200 i przypis 476.
 26. H. Śniegocki, Wspomnienia harcmistrza Henryka Śniegockiego..., s. 47.
 27. K. Kandziora, op. cit., s. 63 — 64; B. Polak, Konspiracja polska..., s. 87 — 88.
 28. DZA Merseburg, Min. Innern., Rep. 77, Titel 981. Politische Sachen. Dokumenty w Centralnym Archiwum NRD w Merseburgu odszukał dr M. Paluszkiwicz, historyk TTZ. Kopie raportów M. Paluszkiwicz rozesłał historykom oraz do Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918—1919 w Poznaniu. O skutkach denuncjacji S. Nogaja zob. K. Kandziora, op. cit., s. 68 — 69 oraz A. Czubiński, Powstanie..., s. 74.
 29. Dane zestawiono na podstawie rejestrów i akt personalnych powstańców wlkp., przechowywanych w APP (zespół: Związek Powstańców Wielkopolskich) i w CAW, Kartoteka powstańców wielkopolskich. Ustalenia potwierdzają liczbę członków POWZP podanych przez B. Hulewicza: Powstanie Wielkopolskie. Przyczynek do dziejów przewrotu z listopada i grudnia 1918 r., Zamość 1920, s. 10.
 30. Armia Polska we Francji 1917—1919. Materiały Sympozjum z okazji 65 rocznicy powstania Armii Polskiej we Francji. Pod red. P. Staweckiego, Warszawa 1983; Z. Dworecki: Polskie Rady Ludowe w Wielkopolsce 1918—1920, Poznań 1962, s. 24.
 31. B. Makowski: Na Pomorzu pod koniec panowania pruskiego, (w:) Na froncie północnym Powstania Wielkopolskiego 1918—1919. Wspomnienia. Wyboru dokonał i wstępem opatrzył L. Gomolec, Poznań 1973, s. 88. Na temat zjazdu TG „Sokół” także D. Vogt: Der Grosspolnische Aufstand 1918/1919, Marburg/Lahn 1980, s. 8.
 32. J. B. Lange: Organizacja Straży i jej udział w Powstaniu, „Powstaniec Wielkopolski”, 1933 r. (zeszyt wstępny), s. 6. Według J. F. Leszczyńskiego (głos w dyskusji „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, T. V, z. 2, Poznań 1960, s. 165 — 168) tymczasowa Komenda SO dokonała podziału Poznania na dzielnice i nazaczyła ich komendantów: komendantem Śródmieścia — J. Maciejewskiego, (zastępcy: Stanisław Borucki i Janusz Leszczyński); Jeźyc — Lauffera; Łazarza i Górczyna — Chęcka i Kapturskiego; Wildy — Antoniego Wysockiego; Śródkki — Bączkowskiego; Głównej — Sierniátkowskiego; Zamku — Kościółkowskiego i Rutkowskiego. Komendantem Głównej Strażnicy został Kazimierz Kosmowski. Do zadań specjalnych wyznaczono: Wiktora Klicha, Tadeusza Strońskiego i Kaliksta Michalskiego. Dowódcami kompani mianowani zostali: Stanisław Tomaszewski, Franciszek Kaczmarek, Mrozikiewicz i Stanisław Drózdziński. Funkcję łącznika zmotoryzowanego powierzono Teodorowi Bobowskiemu. Na niezbędność weryfikacji tych danych zwraca uwagę B. Miśkiewicz, Wojskowe przygotowania..., s. 150 — 151.
 33. Szczegółowo na ten temat A. Czubiński, Powstanie..., s. 77 — 83.
 34. Z. Wygocki: Wilsonowskie pojęcie Polski, „Przegląd Zachodni” (Londyn), 1981 r., nr 1 — 3, s. 27 — 30; tegoż: Jeszcze o wilsonowskim pojęciu Polski, „Przegląd Zachodni” (Londyn), 1982., nr 1 — 3, s. 8 — 11. Badając koncept orędzia Z. Wygocki ustalił, iż niemal w ostatniej chwili „sily wrogie Polsce doprowadziły do niekorzystnych zmian”. M.in. wyrażenie, że państwo polskie musi być utworzone, wprowadzono poprawkę, że „powinno być utworzone”. Zmian tego typu dokonano kilkakrotnie. Opracowano też półoficjalny, lecz mimo to obowiązujący komentarz amerykański do warunków wilsonowskich. Opracowali go dziennikarze W. Lippman i E. Cobb. Komentarz ten mówił, iż Polacy mają prawo do swobodnego użytkowania niemieckiej, umiędzynarodowionej Wisły od granicy polskiej do Gdańska. Komentarz ten, nieznanym Polakom, niewątpliwie znany był Niemcom jesienią 1918 r.
 35. T. Piszczkowski: Anglia a Polska 1914—1939 w świetle dokumentów brytyjskich, Londyn 1975, s. 61 i nast.; tegoż: Powstanie Wielkopolskie, „Przegląd Zachodni” (Londyn), 1978 r., nr 12, s. 9 — 10; M. Seyda, op. cit., t.I, s. 271 — 276.

36. Rozmowa Piłsudskiego z hr. Kesslerem. Oprac. *J. Holzer*, „Kwartalnik Historyczny”, 1961 r., nr 2; *H. Graf Kessler*: Tagebuch 1918—1937, Frankfurt a. Main 1961, s. 18 — 21, 39 — 73; *W. Baranowski*: Rozmowy z Piłsudskim 1916—1931, s. 124; *W. Jędrzejewicz*: Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867—1935. Tom pierwszy 1867—1920, Londyn 1977, s. 382; *K. Sosnkowski*: Materiały historyczne. Zebrał i przypisami opatrzył *J. Matecki*, Londyn 1966, s. 550; *A. Czubiński*, Powstanie..., s. 95 — 98; *B. Polak*: Józef Piłsudski a polskie ziemie zachodnie 1918—1919 (w druku).
37. *A. Czubiński*, Powstanie..., s. 104.
38. *Z. Dworecki*, Polskie Rady Ludowe..., s. 32 — 66; *P. Hęciak*: Wielkopolska przed powstaniem, „Przegląd Zachodni” (Londyn), 1968 r., nr 8, s. 22 — 35; szczegółowe działanie kierownictwa politycznego w Poznaniu po 9 listopada przedstawia *T. Grygier*: Rachunek polityczny i strategiczny poznańskiego ośrodka dyspozycyjnego w dobie Powstania Wielkopolskiego 1918 — 1919, (w:) Prawdy i fikcje Powstania Wielkopolskiego..., s. 9 — 33.
39. *A. Poszwiński*: Czynny aktywizm b. dzielnicy pruskiej a 27 grudnia 1918 r., „Dziennik Poznański”, 1928 r., nr 296; tegoż: Narodziny armii w Wielkopolsce, „Dziennik Poznański”, 1934 r., nr 75; tegoż: Legendy nie piszę, „Dziennik Poznański”, 1934 r., nr 111; tegoż: Przygotowania i zryw Wielkopolski, „Dziennik Poznański”, 1938 r., nr 259. Tenże tekst zob. Powstanie Wielkopolskie 1918 — 1919. Wybór źródeł. Wybór i opracowanie *A. Czubiński* i *B. Polak*, Poznań 1983, dok. nr 186, s. 347 — 351.
40. Materiały z obrad zob.: Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, w grudniu 1918, Poznań 1918. 6 grudnia Wydział Bezpieczeństwa Publicznego Naczelnej Rady Ludowej opublikował „Regulamin Straży Ludowej” zob. Powstanie Wielkopolskie 1918 — 1919. Wybór źródeł..., dok. nr 26, s. 80 — 85; Szczegółowo o przebiegu Sejmu: *A. Czubiński*, Powstanie..., s. 132 — 146.
41. Szczegóły podaje *K. Rzepecki*, Powstanie Grudniowe..., s. 16 — 20; zob. *B. Miśkiewicz*: Wojskowe przygotowania powstania (listopad — grudzień 1918 roku), (w:) Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Zarys dziejów..., 150 — 153.
42. Tamże; także *J. Lange*, op. cit., s. 7.
43. *J. Lange*, op. cit., s. 7.
44. Tamże, s. 7 — 8.
45. Tamże, s. 8; *K. Rzepecki*, Powstanie Grudniowe..., s. 23 podaje jeszcze wyższą liczbę, 5800 zarejestrowanych, choć twierdzi, że 23 XII 1918 r. Lange podał „że mamy 130 ludzi z szarżą, a 2000 zdolnych do boju na każde zawołanie”; por. Raport *I. Matuszewskiego*, Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Wybór źródeł..., dok. nr 39, s. 106 — 107.
46. *K. Rzepecki*, Powstanie Grudniowe..., s. 80 — 160. Udział powiatów wielkopolskich w rewolucji i powstaniu grudniowym. Ogółem opublikowane zostały 23 sprawozdania. W podobnym duchu napisane zostały realacje złożone przez członków SL w archiwach. Zob. CAW, WBH, t. 3169 / 1, 46, 77, 94, 146, 152; t. 3196 / 2, 23 i inne.
47. Na ten temat *M. Wiśniewski*: Działalność Polskiej Organizacji Wojskowej zaboru pruskiego — grupy Łazarz - Górczyn, (w:) Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Wybór źródeł..., dok. nr 190, s. 367 — 371. Na ten temat *D. Vogt*, op. cit., s. 30 — 31. Udała się natomiast akcja na koszary 46 pp przeprowadzona w nocy z 4 / 5 i 5 / 6 XII 1918 r. Zob. *Zunenner von*: Das Infanterie — Regiment Graf Kirchbach (1. Niederschlesisches) Nr 46 im Weltkriege, br i mw.
48. *Z. Wieliczka*: Prawda a legendy Powstania Wielkopolskiego 1918 — 1919 r. Kurytyba 1961, s. 25 — 26. Według *M. Wieliczki* objęcie kierownictwa przez *Andrzejewskiego* świadczyło, że konspiracja poznańska nie była dotąd skonsolidowana, a *Wierzejewski* był wówczas tylko przywódcą najlepiej zorganizowanej, ale nielicznej grupy.
49. Według *Andrzejewskiego* (Polska Organizacja Wojskowa zaboru pruskiego a Powstanie Wielkopolskie w 1918 r., „Przegląd Wielkopolski”, 1939 r., nr 3, s. 80) i *K. Rzepeckiego* (Powstanie Grudniowe..., s. 24) w skład Rady wchodził ponadto: *Wierzejewski*, *H. Śniegocki*, *Zygmunt Wiza*,

- Stanisław Powel, Arkady Fiedler, Józef Bilski, J. Kalinowski, Leon Błaszak, Maksymilian Kozłowski i Wyszyński. *K. Kandziora* (op. cit., s. 94) nie wymienia Powela, Fiedlera, Błaszaka i Wyszyńskiego, podaje natomiast, że w skład wchodził: Mieczysław Grzybkowski. Henryk Beychler, Kazimierz Jesionek i Heronim Grzeszkowiak. W reacji z 1928 r. *H Śniegocki* („Dziennik Poznański”, 1928 r., nr 296) wymienił nazwisko Wrzyszczyńskiego. Najprawdopodobniej jest to błąd korekty; powinno być Wyszyński, gdyż Wrzyszczyński nie figuruje w żadnym wykazie członków POWZP, w odróżnieniu od Wyszyńskiego.
50. *A. Czubiński*, Powstanie..., s. 119. 153 — 155; *B. Polak*, Konspiracja polska w Poznaniu..., s. 91 — 92. Ponadto w Komendzie Miasta działał Hieronim Grzeszkowiak, kontrolerami WW RRŻ byli także m.in. dr Smoliński, T. Bobowski, Panowicz, Stanisław Rybka, Ebertowski. Radiostacją w Cytadeli kierował Stanisław Józwiak, a kolumną samochodową Mieczysław Grzybkowski. Także *B. Miśkiewicz*, Wojskowe przygotowania..., s. 153 i nast. Na temat stosunku kierownictwa politycznego w Poznaniu do POWZP i akcji w ratuszu także *D. Vogt*, op. cit., s. 17—22.
 51. *B. Hulewicz*, Powstanie Wielkopolskie..., s. 11 — 12. Na Polskim Sejmie Dzielnicowym B. Hulewicza i M. Palucha wybrano zastępcami członków NRL. Zob. Dziennik Polskiego Sejmu..., s. 92.
 52. *W. Wyskota-Zakrzewski*: Opanowanie Poznania w Powstaniu Wielkopolskim, „Przegląd Zachodni” (Londyn), 1980 r., nr 1—2, s. 8; *B. Polak*: Mieczysław Paluch (1888—1942), „Kronika Miasta Poznania”, 1985., s. 24 i nast. Tamże źródła i literatura.
 53. Tamże, s. 9; *A. Czubiński* Powstanie..., s. 155 — 156. Działalność grupy Palucha *W. Zakrzewski* przedstawił już wcześniej, m.in.: Tworzenie regularnych oddziałów Wojska Polskiego przed wybuchem powstania wielkopolskiego, „Dziennik Poznański”, 1929 r., nr 1 — 2, 4 — 5; Opanowanie Poznania. Wspomnienia uczestnika Powstania Wielkopolskiego, „Kurier Polski” (Buenos Aires, 1969 r.), nr 15 — 26; Opanowanie Poznania w Powstaniu Wielkopolskim (fragmenty wspomnień), Wielkopolski czyn powstańczy, „Novum”, 1971 r., nr 12 (specjalny), s. 163 — 187.
 54. Obsadę personalną sztabu grupy Palucha zestawiono na podstawie tekstów wspomnień *W. Zakrzewskiego*, różniących się w szczegółach. Zob. *B. Polak*, Mieczysław Paluch..., s. 25.
 55. APP, POWZP, t. 1. Znane są następujące nazwiska: Kazimierz Okoniewski, Jan Baumgart, Stanisław Jeżewski, Konrad Kamiński, Stanisław Landkowski, Zygmunt Lewicki, Fr. Łyczawek, Leon Malinowski, Józef Marciniak, Zygmunt Stachowski, Stanisław Szafranski, Bronisław Wojtkiewicz, Marian Zięciak. Zob. Śp. Major Kazimierz Haber, „Peowiak”, 1933 r., nr 7 — 8, s. 20.
 56. Tamże.
 57. *B. Polak*, Konspiracja polska w Poznaniu..., s. 94.
 58. Szczegółowo na ten temat: *Z. Wieliczka*, Prawda a legendy..., s. 28 — 31. Autor prostuje też nieścisłości historyków POW, sugerujących, że oddziały SSiB tworzono już od 14 XI 1918 r.; tegoż, Wielkopolska i Prusy w dobie powstania 1918—1919. Poznań 1932, s. 18 i nast.
 59. Teksty odezwy opublikował *B. Hulewicz*, Powstanie Wielkopolskie..., s. 41 — 42. Autor zacytował też teksty ulotek z odezwą (w języku niemieckim), które samoloty ze stacji lotniczej w Ławicy jakoby rozrzuciły także nad Berlinem i innymi miastami niemieckimi (tamże, s. 42—43).
 60. *W. Zakrzewski*, Opanowanie Poznania..., s. 11 i nast.; *B. Polak*: Powstanie Wielkopolskie 1918—1919, (w:) Poznańskie fortyfikacje. Pod red. *B. Polaka*, Poznań 1988, s. 153 — 154.
 61. Wykaz podaje *K. Kandziora*, op. cit., s. 128, opierając się na kartotece oddziałów, znajdującej się w Referacie Historycznym DOK nr VII, opracowanej przez mgr *Z. Wygockiego*, nazwa batalionu występuje po raz pierwszy w rozkazie 19 XII 1918 r.
 62. APP, Związek Powstańców Wielkopolskich 1936—1939, t. 42. Rozkazy poznańskiej Komendy SSiB. Błąd ten popełnił także *Z. Wygocki*. Zob. tegoż: Zarys organizacji jednostek bojowych na terenie Grupy Zachodniej, (w:) Materiały do historii Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Warszawa 1938, s. 13 i nast. Rozkaz batalionu z 26 XII 1918 r. opublikowany (w:) Powstanie Wielkopolskie 1918—1919, Wybór źródeł..., dok. nr 41: s. 109.

63. APP, ZBoWiD, t. 379. Relacje uczestników akcji; K. Rzepecki. Powstanie grudniowe..., s. 77.
64. APP, mikrofilm nr 74. S. Nogaj: Wojsko i policja pruska w Poznaniu przed wybuchem Powstania Wielkopolskiego. O wzmocnieniu niemieckich garnizonów w Poznaniu i na prowincji szczegółowo relacjonuje D. Vogt (op. cit., s. 40). 21 grudnia wrócił 29 batalion saperów, z którego zdemobilizowano starsze roczniki i urlopowano prawie wszystkich oficerów, tak że w koszarach pozostało tylko 40 ludzi; 25 grudnia — 3 kompania karabinów maszynowych 47 pp; tegoż dnia resztki I i II batalionów 6 pułku grenadierów, sformowane w jeden batalion z kombinowaną kompanią karabinów maszynowych, a 27 grudnia przed południem — III batalion. Na prowincję przybyły: od 12 do 15 grudnia 53 pap do Bydgoszczy, jeden pluton tego pułku do Inowrocławia; 16 grudnia rozpoczęto demobilizację. Około 24 grudnia do Bydgoszczy wrócił 3 pułk grenadierów konnych. Na początku grudnia do Gniezna przybyły z frontu rumuńskiego 1 i 2 szwadrony 12 pułku dragonów, reszta pułku przed 24 grudnia; rozpoczęto demobilizację. 20 i 21 grudnia do Wrześni przybyły sztab, I i II bataliony 46 pp, kompania karabinów maszynowych, kompania miotaczy min; 22 grudnia rozpoczęto demobilizację. W Sulechowie został zdemobilizowany 10 pułk ułanów, przybyły tam 17 grudnia (pułk ten nie należał do V Korpusu). Wreszcie w połowie grudnia do Inowrocławia dotarł 140 pp, a do Gniezna — 49 pp.
65. CAW, WBH, 2683 i 2726; B. Polak, Powstanie Wielkopolskie..., s. 156 — 157.
66. J. Basiński, Udział lekarzy w pracy niepodległościowej..., s. 45 — 49; M. Andrzejewski, op. cit., s. 79.
67. M. Sobczak: Powstanie i działalność tajnej organizacji „Jedność” w świetle nowszych badań, (w:) Powstanie Wielkopolskie 1918 — 1919 (artykuły i przyczynki)..., s. 95 — 106; tegoż; Wsłonek zbrojny Ziemi Jarocińskiej w okresie Powstania Wielkopolskiego 1918—1919 roku. Część I. (Przebieg przygotowań do Powstania Wielkopolskiego na terenie Ziemi Jarocińskiej), „Zapiski Jarocińskie”, 3, Jarocin 1983, s. 5 — 16. A. Czubiński (Powstanie ..., s. 161, p. 181) zwrócił uwagę na błędną tezę M. Sobczaka o zależności „Jedności” od poznańskiej endencji.
68. L. Bociański: W 50-rocznicę powstania wielkopolskiego. Moje wspomnienia, „Przegląd Zachodni” (Londyn), 1969 r., nr 9 — 10, s. 11 — 23; S. Bródka: Powiat pleszewski i jego mieszkańcy w czasie Powstania Wielkopolskiego, (w:) Udział społeczeństwa Ziemi Kaliskiej w Powstaniu Wielkopolskim 1918—1919. Pod red. A. Czubińskiego, Kalisz 1978, s. 75 — 76.
69. A. Cizak: Września i powiat wrzesiński w okresie Powstania Wielkopolskiego 1918/19, Września 1968, s. 27 — 32. Batalion wrzesiński występował też jako oddział „Grenzschutz'u”. Zob. Z. Wieliczka: Powiat witkowski w okresie rewolucji niemieckiej 1918 / 1919, Kurytyba 1964, także Z. Wygocki: Gniezno i powiat gnieźnieński w Powstaniu Wielkopolskim 1918—1919, Poznań 1988, s. 32 — 33. B. Hulewicz (Powstanie Wielkopolskie..., s. 19) wśród miejscowości powiązanych z grupą Palucha wymienia także Buk (ppor. K. Zenkteler), Szamotuły (ppor. Z. Orłowski), Inowrocław (ppor. P. Cymś), Wągrowiec (ppor. W. Kowalski), Nakło (ppor. T. Bartkowski), Czarnków (W. Raczyński i M. Zenkteler). Natomiast według W. Zakrzewskiego (Opanowanie Poznania..., 1980 r., nr 3 — 5, s. 23) „doszło do kilku odpraw zbiorowych w Tajnym Sztabie Wojskowym z kierownikami konspiracji wojskowej w powiatach, na które przybywali m.in. pplk w st. spocz. K. Grudzielski (...), K. Zenkteler (...), Andrzej Kopa (...), Milewski ze Średzkiego i szereg innych, których nazwisk już dziś nie pamiętam”.
70. L. Rządowski: Wybuch rewolucji listopadowej 1918 r. w Środzie, „Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych”, Poznań 1935, s. 44 — 45; tegoż: Kartki z walk o niepodległość ziem byłego zaboru pruskiego w latach 1918—1920, „Kurier Średzki”, 1933—1934 r., Kórnik i Bnin w walkach o wolność w latach 1794—1945. Pod red. S. Weymana i L. Gomolca, Poznań - Kórnik 1976, s. 114 — 116, 126 — 129; K. Szcześniak: Wielichowianie w walce o wolność, (w:) Materiały do historii..., s. 74 — 75.
71. Z. Wieliczka: Od Prośny po Rawicz. Wspomnienia z Powstania Wielkopolskiego 1918 — 1919, Poznań 1931, s. 15 — 49; Z. Dykcik: Udział Ostrowian i Odolanowian w Powstaniu Wielkopolskim 1918 — 1919, (w:) Udział społeczeństwa Ziemi Kaliskiej..., s. 109 — 115; A. Czubiński, Powstanie..., s. 119.

72. *B. Polak*: Wsłitek zbrojny powiatów kościańskiego i śmigielskiego w Powstaniu Wielkopolskim 1918—1919, (w:) *Udział Ziemi Kościańskiej w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*, Kościan 1970, s. 16 — 17, tamże źródła. Od 15 listopada w Kościanie formalnie istniała kompania SSiB pod dowództwem W. Serdeckiego, nie przejawiała jednak żadnej działalności.
73. Tamże, s. 17.
74. *J. Brodziński*: Powstanie Wielkopolskie w Inowrocławiu. W 50 rocznicę, Inowrocław 1969, s. 23 i nast.
75. *Z. Wieliczka*: Powiat witkowski..., s. 54 — 55, 58 — 62; *A. Czubiński*, Powstanie..., s. 162 — 164.
76. *M. J. Wielkopolska*: Więzienne drogi komendanta. Gdańsk — Szpandowa — Wesel — Magdeburg, Warszawa 1935, s. 181 — 193, tamże źródła; także *Z. Grot*, *Wincenty Wierzejewski...*, s. 105.
77. *J. Jęczkowiak*: Akcje Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego w Warszawie, (w:) *Przeciw pruskiemu zaborcy. Wspomnienia i listy uczestników Powstania Wielkopolskiego. Wybór i opracowanie L Gomolec i B. Polak*. Warszawa 1979, s. 17 — 21; tegoż: MID WIH, I/2/38. Kartki z pamiętnika; *W. Recke*: Der Deutsche Zusammenbruch in Warschau. Der 11 November 1918. Piłsudski und deutsche Soldatenrat, „Der Deutsche in Osten”, 1938 r., nr 11, s. 29 — 40; *P. Łossowski*: Zerwane pęta. Usunięcie okupantów z ziem polskich w listopadzie 1918 roku. Warszawa 1986, s. 25 — 26, 94 — 98; *B. Polak*: Dowództwo Główne w Poznaniu (28 grudnia 1918 — 15 stycznia 1919 roku). Organizacja i działalność, (w:) *Prawdy i fikcje Powstania Wielkopolskiego 1918—1919...*, s. 53; biogram J. Jęczkowiaka w *Słowniku Powstańców Wielkopolskich 1918—1919* (w druku).
78. „Kurier Warszawski” z 18 XI 1918 r. (wydanie poranne). Zob. *P. Łossowski*: Udział Polaków z zaboru pruskiego w wyzwoleniu ziem centralnej Polski w listopadzie 1918 roku, (w:) *Studia z najnowszej historii Niemiec i stosunków polsko-niemieckich*. Pod red. *S. Sierpowskiego*, Poznań 1986, s. 215.
79. *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego 1918—1919. Wybór materiałów źródłowych*. Red. *B. Woszczyński*, Poznań 1985, dok nr 1, s. 71. Pismo Sztabu Generalnego WP do polskich władz wojskowych w sprawie przyjmowania zgłaszających się Poznańczyków; *L Gomolec*: Poznańsko-warszawskie kontakty w okresie przygotowań do powstania wielkopolskiego, (w:) *Źródła — stan badań — postulaty badawcze...*, s. 57 — 59. Rozkaz z 8 XI 1918 cytuje *Z. Wieliczka*, *Od Proсны po Rawicz ...*, s. 372.
80. *H. Bigoszt*: Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Moje notatki, rkps. Mikrofilm w posiadaniu APP; *B. Polak*: Rola Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w tworzeniu oddziałów powstańczych w południowej Wielkopolsce, (w:) *Udział społeczeństwa Ziemi Kaliskiej...*, s. 58; także *A. Czubiński*, *Powstanie...*, s. 93 — 94.
81. Tamże; *J. Lange-Wnukowski*, op. cit., s. 20 — 21.
82. *J. Tafelski*: Sześćdziesiąta rocznica Powstania Wielkopolskiego, „Przegląd Zachodni” (Londyn) 1978, nr 12, s. 7. Pisze on, iż: „Z wojskiem za Prosną powstanie w Wielkopolsce nie miałyby żadnych szans powodzenia”: *B. Polak*, *Rola Sztabu Generalnego...*, s. 59 — 61.
83. CAW, WBH, t. 677. Relacja gen. bryg. *W. Przeździeckiego* z 27 XI 1929 spisana przez mjr. dypl. dr. *Stanisława Biegańskiego*.
84. *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego 1918—1919. Wybór materiałów źródłowych*, dok. nr 3, s. 74. Rozkaz nr 41; *L. Grot*, *I. Pawłowski*, *M. Pirko*: Wielkopolska w walce o niepodległość 1918 — 1919, Warszawa 1968, s. 69; MID WIH, T. 11 (25), relacja *J. Lange-Wnukowskiego*
85. *Wojskowe aspekty...*, dok. nr 4, s. 75. Rozkaz nr 64 Sztabu Generalnego WP z 18 XII 1918 r.
86. Tamże, dok. nr 5, s. 75. Pismo Sztabu Generalnego WP do Dowództwa OW w Kaliszu w sprawie udzielania pomocy przy transporcie broni z Poznania.
87. *K. Rzepa*: Przygotowania do Powstania Wielkopolskiego i jego przebieg w aktach Archiwum Belwederskiego, „Dzieje Najnowsze”, t. X, 1978 r. nr 4, dok. nr 2, s. 127 — 130. Sprawozdanie

- Jerzego Hulewicza dla J. Piłsudskiego. Niezorientowany w sytuacji autor raportu sugerował, iż rozmowy J. Maciaszka z gen. E. Michaelisem miały mieć charakter poufny, bez informowania o tym fakcie Naczelnika Państwa. Wyklucza to Z. Wygocki (Nieznany list Naczelnej Rady Ludowej do Prez. Wilsona, „Przegląd Zachodni” (Londyn), 1978 r. nr 12, s. 16), stwierdzając: „(...) Oficer tak wysokiego stopnia wojskowego jak gen. Michaelis nie był Naczelnej Radzie Ludowej potrzebny dla załatwiania spraw, o których publicznie można mówić i to niecałe dwa tygodnie przed powstaniem. Potrzebny był w Poznaniu dowódca sił zbrojnych czyli kategorycznie należy odrzucić wszelkie twierdzenia o tym, że NRL oraz Naczelnik Państwa J. Piłsudski byli przeciwni militarnemu oderwaniu zaboru pruskiego od Niemiec i przyłączeniu go do Polski. Nie mogli się tylko publicznie tym chwalić”.
38. Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Wybór źródeł, dok. nr 28, 9 XII 1918. Sprawozdanie nieznanego informatora NDWP (s. 86—88); nr 30, 14 XII (s. 89—89), nr 31, 15 XII (s. 91—95), nr 33, 16 XII (s. 96—98), nr 34, 17 XII (s. 98—99) — sprawozdania Jerzego Hulewicza dla Józefa Piłsudskiego; nr 39, 24 XII (s. 103—107) — sprawozdanie mjr. Matuszewskiego; K. Rzepa, op. cit., m.in. Sprawozdanie z podróży do Poznańskiego z 9 grudnia; Raport Ignacego Matuszewskiego i Jerzego Hulewicza do J. Piłsudskiego z 14 grudnia (Sprawozdanie J. Hulewicza do J. Piłsudskiego z 26 grudnia) Raport kpt. Stanisława Łapińskiego z 26 grudnia i notatka z tegoż dnia.
39. Akcentuje to A. Kossmann: Gdy zabrzmiał złoty róg, cz.I, „Przegląd Zachodni” (Londyn), 1976 r., nr 3—4, s. 14.
40. T. Grygier: Powstanie Wielkopolskie a plany wyzwolenia reszty ziem zachodniej Polski, „Przegląd Zachodni”, 1948 r., nr 12, s. 655—670; Pierwsze powstanie śląskie w rachunku politycznym powstańców wielkopolskich, (w:) Studia z historii Powstania Wielkopolskiego 1918—1919. Pod red. Z. Kaczmarczyka, Poznań 1962, s. 111—147; Polityczne i wojskowe kontakty Wielkopolski i Pomorza w latach 1918—1919, (w:) Wielkopolska a Pomorze..., s. 26—56 + 7 mapa i inne.
41. T. Piszczkowski, Anglia a Polska..., s. 61 i nast.; tegoż: Powstanie Wielkopolskie..., s. 9—10.
42. Protokoły posiedzeń Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu od 2 X 1918 do 23 I 1919 (wybór), „Najnowsze Dzieje Polski”, Materiały i Studia z okresu 1914—1939, t. 2. Warszawa 1959, s. 152; T. Piszczkowski, Powstanie Wielkopolskie..., s. 9—10; A. Czubiński: Koncepcja powstania zbrojnego w ujęciu Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu (listopad 1918 — luty 1919), (w:) Czyn zbrojny Powstania Wielkopolskiego 1918—1919. Materiały z V Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918—1919. Kościan, 3 kwietnia 1984 r. Red. naukowa B. Polak, Koszalin 1984, s. 31—32; M. Leczyk: Polityka Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu wobec państw Ententy i Stanów Zjednoczonych w latach pierwszej wojny światowej. Praca doktorska, Warszawa 1963; tegoż: Komitet Narodowy Polski a ententa i Stany Zjednoczone 1917—1919, Warszawa 1966, s. 254 i nast. Plany ujęcia władzy w kraju.
43. Tamże, s. 153. Protokół z posiedzenia KNP z 4 grudnia: „Prezes (Roman Dmowski, uzup. B. P.) referuje swoją wczorajszą rozmowę z senatorem Paulem Doumarem w sprawie wysłania wojsk polskich z Francji do kraju, w której omówiono zasadnicze linie taktyczne akcji okupacyjnej w kraju oraz techniczne przygotowanie wymarszu wojska z Francji. Przy tej sposobności poruszył p. Dmowski myśl obsadzenia linii kolejowej z Gdańska do Warszawy przez wojska francuskie”; tamże, s. 155. Protokół konferencji Komitetu Narodowego Polskiego z delegatami z kraju odbytej w Paryżu 11 grudnia: „(...) R. Dmowski przedstawił plan działania, który według niego polega na wprowadzeniu wojska (armii gen. J. Hallera, uzup. B. P) przez zabór pruski i zahartowaniu go w ogniu walki z Niemcami, a zapewnieniu mu drogi przez obsadzenie linii Gdańsk-Toruń przez wojska francuskie (...)”. Obszernie na ten temat T. Grygier, Powstanie Wielkopolskie a plany wyzwolenia reszty ziem zachodniej Polski..., s. 655—659; także B. Polak: Wojskowe aspekty przejścia Pomorza przez Polskę 1918—1920, (w:) Dwa powroty..., s. 41—47

94. T. Grygier, Powstanie Wielkopolskie a plany wyzwolenia, s. 655—656; tegoż: Rachunek polityczny i strategiczny..., s. 15—22. Konspiracja polska na Pomorzu rozpoznała siły niemieckie w Prusach Zachodnich, oceniając je na 50000 żołnierzy.
95. S. Grygier — T. Grygier, Polityczne i wojskowe kontakty Wielkopolski i Pomorza..., s. 45—46; M. Wojciechowski: Powrót Pomorza do Polski 1918—1920, Warszawa — Poznań — Toruń 1981, s. 84 — autor zwraca uwagę na trudności historyków w ustaleniu genezy i działalności OWP. Niepowetowaną stratą dla historyków stało się zaginięcie w latach okupacji monografii OWP napisanej przez mjr. Stefana Łukowicza, wraz z wypisami źródłowymi. Materiały te S. Łukowicz z pomocą T. Grygiera zamurował w willi na rogu ulic Wyspiańskiego i Jarochońskiego. W 1957 r. stwierdzono, że schowek był pusty. Pracę i źródła podobno zabrała wdowa po mjr. Łukowiczu, wyprowadzając się do Kościerzyny. Na ten temat zob. T. Grygier: Archiwum Referatu Historycznego DOK VII w Poznaniu i jego zagłada w 1939 r., (w:) Powstanie Wielkopolskie. Źródła — stan badań — postulaty badawcze..., s. 16.
96. Na ten temat relacje B. Makowskiego i B. Kladzińskiego (Toruń), S. Wolskiego (Lubawa), A. Szpręgi (Okręg Kaszubski OWP) i NN (Brodnica), opublikowane w *Księdze Pamiątkowej Dziesięciolecia Pomorza*, Toruń 1930, s. 29—33, 37—42; B. Makowski: Organizacja Wojskowa Pomorza, (w:) *Wielkopolska a Pomorze...*, s. 7 i nast.; B. Pyszczora: Komórka Organizacji Wojskowej Pomorza w Politechnice Gdańskiej 1918—1919, tamże s. 143—144; K. Roszczyńska: Grudziądz na froncie walki o polskość na Pomorzu. Rada Ludowa i Organizacja Wojskowa Pomorza w Grudziądzu, tamże, s. 148—149; tegoż: Działalność Straży Ludowej i OWP w powiecie Świecie (obecnie powiat Tuchola), tamże, s. 150—151; J. Michałowski: Konspiracja w powiecie Świecie, tamże, s. 154; P. Bielicki, op. cit., s. 27—28. Zob. M. Wojciechowski, op. cit., s. 84 i nast.
97. T. Grygier, Powstanie Wielkopolskie a plany wyzwolenia..., s. 657; tegoż: Rachunek polityczny strategiczny..., s. 22. Liczebność WP oceniano w Poznaniu na 70000 żołnierzy, słabo uzbrojonych.
98. Tamże, s. 657; B. Woszczyński: Centralne polskie władze wojskowe wobec Pomorza w latach 1918—1919, (w:) *Wielkopolska a Pomorze...*, s. 130; także M. Wojciechowski, op. cit., s. 88. Prośba J. Piłsudskiego spotkała się z odmową Ententy, natomiast sprzyjał mu i zamysł popierał F. Foch.
99. Protokoły z posiedzeń..., s. 155; A. Czubiński, *Koncepcja powstania...*, s. 33.
100. T. Grygier, Powstanie Wielkopolskie a plany wyzwolenia..., s. 658.
101. Tamże, s. 658—659. Politycy endeccy w Paryżu i Poznaniu zakładali, że stanowisko premiera rządu polskiego obejmie Ignacy Paderewski, co będzie miało decydujący wpływ na wykorzystanie wojsk polskich stojących koło Częstochowy, a więc najbliższych Śląska, jak też Cieszyna — które idąc wzdłuż Odry mogły wyjść na tyły wojsk niemieckich.
102. Sztab Generalny opierał się na informacji telegraficznej z Paryża od W. Grabskiego, delegata NRL w Poznaniu, iż „17 bm przybędzie do Gdańska gen. Haller z 60 tysiącami żołnierzy. Utworzył się w Gdańsku Komitet Polski, który przygotowuje przyjęcie dla generała oraz kwatery dla oficerów w prywatnych domach polskich oraz w dwóch wynajętych hotelach. Deputacje oddzielnie mają wyjechać naprzeciw, aby wojsko polskie już na morzu przyjąć. Składki zbierane w tym celu w zaborze pruskim wydały tak obfity rezultat, iż planowane jest wręczenie gen. Hallerowi znaczniejszej gotówki”. Pozostałe informacje Grabskiego nie znajdują potwierdzenia w faktach: „Tysiąc osiemset wojska polskiego z Poznania znajduje się już w Gdańsku, by pełnić straż narodową, a tysiąc dalszych z bronią i amunicją ma wstąpić do armii Hallera. Władze niemieckie w Gdańsku opróżniły już koszary na 26 tysięcy ludzi. Zob. CAW, WBH, t. 685.
103. M. Leczyk, op. cit., s. 272 i nast.; A. Czubiński, *Powstanie...*, s. 186—187.

104. „Wczoraj, w pierwszy dzień świąt, powzięto na tajnym posiedzeniu Polaków w Gdańsku pod przewodnictwem Korfantego, Paderewskiego, dr. Kubacza i szefa brytyjskiej misji (plk. H. Wade, uzup. B. P) uchwały. Obecni byli oficerowie francuscy, angielscy oraz pewna liczba żołnierzy polskich garnizonu gdańskiego...Polski Korpus Ekspedycyjny ląduje. Sympatyzujące z Polską wojska w Gdańsku przechodzą na jego stronę, miasto zostaje zajęte, niemiecki naród, niemiecki rząd postawione są wobec faktu dokonanego”. Te uchwały mają być w ciągu najbliższych dni wykonane. „Komisja wyjechała dziś, w czwartek o godz. 11 do Poznania i spotka się tam z polską delegacją ze Szwajcarii. Ogłoszona zostanie Rzeczpospolita Polska z Paderewskim jako prezydentem. Gdańsk, Prusy Zachodnie, Poznań, Śląsk i Pomorze aż do Słupska mają należeć do Polski. Właściwe władze w Gdańsku szykują się do obrony”. Zob. Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej..., t. I, s. 267.
105. T. Piszczkowski, *Anglia i Polska...*, s. 64—70; tegoż: *Powstanie Wielkopolskie...* s. 10—11; M. Seyda, *op. cit.*, t. I, s. 541 i nast.

ROZDZIAŁ II

Wybuch powstania w Poznaniu i rozwój walk na prowincji Organizacja wielkopolskich oddziałów powstańczych (27 XII 1918 — 15 I 1919)

gnacy Paderewski w Poznaniu

Przyjazd I. Paderewskiego do Poznania 26 grudnia 1918 r. spowodował gwałtowny wzrost nastrojów patriotycznych w mieście. Niemcy mieli nadzieję, że Paderewski z Gdańska — dokąd przybył na pokładzie brytyjskiego okrętu wojennego — uda się wprost do Warszawy, z pominięciem Poznania. Jeszcze na stacji kolejowej w Rogoźnie do przedziału wiozącego delegację wtargnął ppor. Andersch z dowództwa V Korpusu w Poznaniu, który usiłował nakłonić członków misji do zaniechania postoju w Poznaniu. Wiadomości o zabiegach niemieckich i incydencie w Rogoźnie, dzięki Polakom w Komendzie V Korpusu, szybko przedostały się do miasta, wywołując wzburzenie polskiej opinii publicznej. W Poznaniu Niemcy wygasili uliczne latarnie, ale wzdłuż trasy stanęło około trzech tysięcy ochotników z pochodniami. Okna i balkony domów przystrojono lampkami elektrycznymi i flagami polskimi, jak też zwycięskich państw Ententy. Porządek w rejonie dworca kolejowego i wzdłuż trasy przejazdu strzegły oddziały Służby Straży i Bezpieczeństwa, Straży Ludowej i drużyny skautów. Część oddziałów SSiB jak i SL była uzbrojona. O 21¹⁰ pociąg z gośćmi dotarł do Poznania. Powitali ich Cz. Meissner i C. Rydlewski. Paderewski i osoby mu towarzyszące wsiadły do powozów. Wyprzęgnięto jednak konie, a powozy pociągnęli członkowie SSiB i SL. W „Bazarze” gości powitał dr B. Krysiewicz. Do członków misji alianckiej zwrócił się W. Korfanty, a odpowiedział mu płk Harry Wade. I. Paderewski wygłosił dłuższe przemówienie, kończąc je słowami: „*Niech żyje Polska, zgoda, jedność, a ojczyzna nasza wolna, zjednoczona z naszym polskim Wybrzeżem żyć będzie po wsze czasy*”. W tym duchu Paderewski przemówił także do wielotysięcznego tłumu zebranego przed „Bazarem”.¹ Po manifestacji z okazji otwarcia Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu (3 XII 1918 r.) była to druga potężna manifestacja ludności polskiej Poznania po 9 listopada. Kierownictwo polskie obawiało się czynnego wystąpienia nacjonalistów niemieckich z tych też względów poczyniono przygotowania do odparcia ewentualnej brojnej prowokacji niemieckiej. Jednakże w dniu tym Niemcy nie dysponowali jeszcze siłami zdolnymi do podjęcia akcji zaczepnej wobec Polaków, tym bardziej, że żołnierze 6 pułku grenadierów odpoczywali jeszcze po trudach podróży do Poznania i nie byli jeszcze zorientowani w sytuacji, a żołnierze 5 pac innych oddziałów nie byli zdolni do podjęcia takiej akcji, oczekując demobilizacji. Ogółem załoga twierdzy poznańskiej liczyła 5 tys. żołnierzy, zmęczonych wojną, po części zdemobilizowanych. W oddziałach zapasowych i szkolnych znajdowało się wielu Polaków, którzy od listopada prowadzili skuteczną akcję rozkładową wśród żołnierzy niemieckich.² Liczebność tych oddziałów przedstawiała się następująco:³

| | |
|---|------|
| 1. Cytadela | 800 |
| 2. Koszary 5 pac (Sołacz) | 600 |
| 3. Koszary 20 pal (Solna) | 300 |
| 4. Koszary 6 pułku grenadierów | 1200 |
| 5. Koszary 47 pp | 300 |
| 6. Urząd Umundurowania | |
| 7. Koszary 1 pak (Ułańska) | 100 |
| 8. Koszary saperów (Pionierów) Wilda | 40 |
| 9. Zbrojownia (Arsenał) (Garbary-Plac Stawny) | 50 |
| 10. Fort „Grolman” - | |
| 11. Fort „Rauch” - | |
| 12. Fort „Prittwitz” (Śródka) - | |
| 13. Forty VII, VIII, IX, IX a (Łazarz) | 250 |
| 14. Lotnisko na Ławicy | 250 |
| 15. Obóz szkoleniowy w Biedrusku | 1200 |
| Razem | 5090 |

Największą wartość bojową przedstawiał 6 p. grenadierów, z którego zdemobilizowano Polaków.⁴

Wprawdzie Polacy w Poznaniu dysponowali oddziałami SSiB, SL i nielicznymi oddziałami POWZP — liczącymi łącznie blisko 5 tys. żołnierzy, ale w tej liczbie tylko 2 tys. posiadało broń. Ogółem SSiB liczyła 1800 żołnierzy, SL — około 3000, POWZP — 100.⁵

Wydarzenia 27 grudnia

Następnego dnia, w piątek 27 grudnia, w godzinach południowych, Polacy zorganizowali pochód dzieci pod „Bazarem”. W demonstracji uczestniczyło około 10 tysięcy dzieci. Wstrzymano wszelki ruch na ulicach; na chodnikach zgromadziły się tłumy dorosłych. Wówczas to, z inicjatywy kierownictwa niemieckiej Rady Ludowej, działaczy niemieckich organizacji i redaktorów niemieckich pism, przed Operą, a następnie w Ogrodzie Zoologicznym zorganizowano wiec młodzieży. W licytacji na wpływy w mieście, strona niemiecka liczyła przede wszystkim na 6 p. grenadierów. Właśnie przed koszarami tego pułku przed 15⁰⁰ zgromadziły się tłumy Niemców. Wśród cywilów było także wielu uzbrojonych oficerów i szeregowców, jednakże dowództwo 6 pułku grenadierów odmówiło wystąpienia w zwartym szyku. Żołnierze dołączyli do cywilów na własną rękę.⁶

Okolo 15³⁰ ruszył pochód, poprzedzony orkiestrą. „Podczas, gdy przechodził-śmy koło domów mieszkalnych – relacjonuje uczestnik wydarzeń, D. Vogt oficer 20 pal — powiewano ku nam czarno-czerwono-białymi flagami. Odnosiło się wrażenie, że niemieccy mieszkańcy miasta poczuli się jakby od zmyśli uwolnieni, po tym jak w dniu poprzednim przeżywali polski wjazd Paderewskiego”.⁷

Pochód niemiecki szedł trasą: ul. Zwierzyniecką, Św. Marcina, Gwarną, Berlińską (27 Grudnia), lewą stroną Placu Wilhelmowskiego (Wolności), lewą stroną alei Wilhelma (Marcinkowskiego), w dół do Pocztowej, z powrotem w stronę „Bazaru”. Tutaj pochód zawrócił w stronę ulicy Berlińskiej i Bukowskiej (Świerczewskiego), gdzie został rozwiązany. Maszerując w pochodzie pododdział 20 pułku artylerii lekkiej dowodzony przez ppor. Vogta udał się spod „Bazaru” do koszar przy ul. Solnej. W centrum miasta pochód urósł do około 2 tys. osób. Maszerujący cywile i żołnierze zrywali flagi alianckie i polskie, zdemolowali biuro KNRL przy ul. Św. Marcina 40, gmach Banku Związku Spółek Zarobkowych i inne. Uczestnicy pochodu strzelali też w powietrze z rewolwerów.⁸

Około godz. 17⁰⁰ w okolicach „Bazaru” padły strzały. Dotąd brak pewności, czy pierwsi zaczęli strzelać Niemcy, czy też Polacy, którzy ochraniali siedzibę Paderewskich. Wydaje się, że obie strony dążyły do zbrojnego rozstrzygnięcia przyszłości Poznania i ziem polskich zaboru pruskiego.

W rejon „Bazaru” przybyły posiłki w postaci oddziałów SSiB zaalarmowane już około godz. 16⁰⁰. Niemcy wycofali się do Muzeum naprzeciw „Bazaru” i w kierunku Prezydium Policji. Bez koordynacji z jakiegokolwiek centrum dowodzenia, oddziały SSiB, jak też i SL zaczęły wypierać Niemców ze śródmieścia. Akcja ta odbywała się wzdłuż kilku ulic. Najpierw zajęto sąsiadujący z „Bazarem” gmach Muzeum — odtąd główne centrum dyspozycyjne SSiB. Stary Rynek został odcięty, głównie przez samorzutnie tworzone oddziały polskie. W trakcie tych utarczek, wracająca z akcji pod Zamkiem (cesarskim) kompania SSiB dowodzona przez E. Krauzego, na narożniku ul. Berlińskiej i Ryberskiej (F. Ratajczaka), ostrzelana została przez Niemców z karabinu maszynowego ustawionego przy wejściu do gmachu Prezydium Policji. Wówczas to śmiertelnie został ranny zastępca oficera Franciszek Ratajczak, szef kompanii. Wciągnięty przez kolegów do bramy, a następnie przewieziony do szpitala, zmarł przed wieczorem, mimo wysiłków wybitnych polskich chirurgów.⁹ W celu uniknięcia zbędnego przelewu krwi, obie strony podjęły rokowania i zawarto porozumienie, na mocy którego gmach Prezydium Policji, po opuszczeniu go przez żołnierzy 20 pał, obsadzony został przez 48 żołnierzy, po 24 Niemców i Polaków (ze Straży Ludowej). Stan taki utrzymał się tylko do dnia następnego, gdyż Niemcy opuścili posterunki.¹⁰

Twierdza poznańska została opanowana przez powstańców w ciągu kilku dni. Zajęto dworzec główny, arsenał przy Wielkich Garbarach, forty: VIII, VIIIa, IX, gmach Rejencji przy ulicy Gołębiej. 28 grudnia aresztowano dowódcę V Korpusu gen. F. von Bock und Polach, jego zastępcę gen. von Schimmelpfenniga, naczelnego prezesa prowincji poznańskiej von Eisenhardt-Rothego oraz prezesa rejencji poznańskiej dr. Kirchsteina. Opanowano Fort Grolman, okolicę Mostu Chwaliszewskiego, zajęto koszary 47 pułku piechoty, koszary taborów przy ul. Grunwaldzkiej i koszary w Biedrusku, później także koszary 29 batalionu saperów na Wildzie. Cytadelę zajęto 29 grudnia. Niepowodzeniem zakończyła się próba opanowania koszar 6 p. grenadierów. 28 grudnia o godz. 17⁰⁰ 4 kompania SSiB pod komendą A. Białoszyńskiego zaatakowała Niemców.

Zdyscyplinowana i dość liczna załoga (dwa bataliony piechoty i trzy kompanie ckm z 47 pp) odparła trzy ataki Polaków. 9 powstańców zostało wziętych do niewoli, a 16 odniosło rany. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych pluton jeżyckiej Straży Ludowej opanował wartownię koszarową, ale pozbawiony posiłków musiał się wycofać. Wreszcie 30 grudnia 1918 r. w wyniku rozmów między delegacją rządu pruskiego i reprezentacją władz polskich ustalono m.in., że bezpośrednią odpowiedzialność za wybuch walk w Poznaniu ponosi 6 p. grenadierów. Pułk miał opuścić miasto bez broni maszynowej (12 ckm), natomiast oficerowie i szeregowi zachować mieli broń osobistą. Następnego dnia pod eskortą strzelców konnych Straży Miasta Poznania grenadierzy pomaszerowali na Wolę i tam wsiedli do pociągu, który skierowano przez Krzyż do Szczecina. 1 stycznia 1919 r. rozbrojone zostały stacjonujące w kilku fortach pododdziały 5 pac. Ostatnim punktem oporu Niemców w obszarze twierdzy była stacja lotnicza w Ławicy. Na rozkaz Dowództwa Głównego w nocy z 5 na 6 stycznia przeprowadzona została akcja zajęcia stacji, do której wydzielono: baon SSiB (ppor. B. Piniecki) — około 300 ludzi, półbaterię artylerii (wachm. K. Nieżychocki) — 2 działa, pluton jazdy (K. Ciężyński) — 50 jeźdźców, oddział wywiadowczo-wykonawczy J. Kalinowskiego 40 ludzi oddział ckm (L. Bąbol), kolumna sanitarna (dr I. Wierzejewski). Załogę stacji stanowiło około 200 żołnierzy o mieszanym składzie narodowościowym, pod dowództwem por. Fischera. 6 stycznia o 2⁰⁰ kolumna powstańcza wyruszyła marszem ubezpieczonym dzisiejszą ul. Świerczewskiego. Osadzono folwark Edwardowo kompanią SSiB. Przyjęto następujące ugrupowanie: dwie kompanie SSiB zajęły stanowiska z południowego zachodu lotniska, dwie dalsze — z północnego zachodu, artylerię umieszczono na wzgórzu Berlińskim koło stacji kolejowej Poznań — Wola. Dowództwo akcji z odwodowym plutonem jazdy znajdowała się w pobliżu stanowiska dział, w odległości 800 m od zabudowań lotniska.

Do dowództwa stacji wysłano czterech konnych parlamentarzystów. Zostali oni przez załogę przyjęci ogniem, jeden z nich dostał się do niewoli. Wówczas powstańcy zaczęli ostrzeliwać budynki stacji z broni ręcznej, z uwagi jednak na silny ogień Niemców i systematyczne oświetlenie przez nich przedpola, nie zdecydowali się na atak. W tej sytuacji otworzono ogień z dział. Już pierwsze trafienia unieszkodliwiły niemiecki ckm umieszczony na wieży lotniska. O godzinie 8⁰⁰ załoga stacji skapitulowała. Straty polskie wynosiły: 1 zabity i 3 rannych. Straty niemieckie: 2 zabitych, kilku rannych.¹¹

Z pomocą dla oddziałów polskich w Poznaniu jeszcze 27 grudnia przybyli ochotnicy z kilku miejscowości: kompania z Kórnika pod dowództwem S. Celichowskiego, 80 ludzi z Pleszewa — ppor. Feliksa Pamina, a 28 grudnia przyjechała kompania średzka ppor. Alfreda Milewskiego i grupa ochotników z Czempina i z Gołębina. Pomoc zadeklarowały także Szamotuły i Września. Z wielu miejscowości przybyli też niezorganizowani ochotnicy.¹²

Zajęcie Poznania, obozu ćwiczebnego w Biedrusku i Stacji Lotniczej na Ławicy, dokonane przez uprzednie przygotowane, zorganizowane i uzbrojone polskie oddziały, w warunkach zaskoczenia Niemców i przy minimalnych stratach (8 zabitych i około 30 rannych) było niewątpliwym sukcesem moralnym, politycznym i militarnym. Oddziały, które zamknęły się w koszarach drogą pertraktacji skłonione zostały do ich opuszczenia i wyjazdu z Poznania.

Wybuch powstania w Wielkopolsce nie zaskoczył przywódców ludności polskiej, choć pokrzyżował plany Komisariatu NRL. Kierownictwo polityczne z jednej strony musiało liczyć się z prącami do walki masami powstańczymi, a z drugiej chciało uniknąć ostatecznego zerwania z Berlinem. Z tych też względów podjęto rokowania z Niemcami.

Komisariat NRL 28 grudnia ogłosił oświadczenie, w którym odpowiedzialnością za zamieszki z 27 grudnia jednoznacznie obarczył stronę niemiecką, a zwłaszcza żołnierzy 6 p. grenadierów. Podkreślono, że „*Krew polska w Poznaniu polala się w obronie sztandarów Koalicji. Niech to będzie nową rękojmną węzłów i sojuszu między Polską a państwami zachodnimi. Na winnych prowokatorów żądamy śledztwa i kary. Obowiązkiem honorowym Polaków jest odtąd ściśle przestrzeganie ładu i porządku!*”¹³

Jednocześnie dowództwo V KA wydało rozkaz potępiający zamieszki stwierdzając, że:¹⁴ „*Kwestia odpowiedzialności nie została dotąd ustalona, dochodzenie jest w toku*”.

28 grudnia, z inicjatywy Wydziału Wykonawczego RRŻ, odbyła się konferencja z udziałem Komisarzy NRL, decernentów i delegatów Rady Ludowej m. Poznania, na której ustalono, że walki w mieście zostaną przerwane, wprowadzi się stan wyjątkowy i powoła polsko-niemiecką Komendę Miasta¹⁵. Komendantem miasta został J. Maciaszek, a jego zastępcą kpt. S. G. Andersch, znany z niefortunnej misji w Rogoźnie 26 grudnia.

Jeszcze tego samego dnia komendant m. Poznania wydał odezwę w sprawie utrzymania porządku publicznego.¹⁶ Służbę wartowniczą i patrolową w mieście objęła tymczasowo SL do czasu objęcia przez SSiB, zakazano cywilom chodzenia z bronią, przebywania na ulicach po godz. 17⁰⁰. Kompanie SSiB podlegały nadal dowództwu baonu garnizonowemu Poznań I, którego biuro mieściło się w gmachu Sądu przy ul. Kolejowej 25. Wprowadzono sądy doraźne z dr. S. Sławskim na czele. Kolejne rozkazy, jak też odezwy ukazały się w dniach następnych.

Działania Komisariatu NRL i J. Maciaszka zmierzające do zahamowania wystąpień przeciwko Niemcom doprowadziły do zatargu z przywódcami POWZP i grupą Palucha, którzy wezwali oddziały na prowincji do podjęcia działań zaczepnych. 28 grudnia wieczorem, w „Bazarze”, odbyła się konferencja, przywódców polskiego ruchu powstańczego z kierownictwem politycznym, reprezentowanym przez Korfantego, Meissnera, Rydleńskiego, Rzepeckiego,

którzy usiłowali przekonać zwolenników czynu zbrojnego o konieczności przerwania walk i podjęcia rokowań z Niemcami, w oczekiwaniu na decyzje konferencji pokojowej. Doszło wówczas do incydentu z Romanem Wilkanowiczem, który z bojówką POWZP wtargnął na salę, grożąc politykom: „*Nigdy rozpoczętej walki nie zaprzestaniemy, a wszyscy, którzy są przeciwni, są naszymi wrogami i tym kule w łeb*”. Ostatecznie konflikt złagodniono, a Korfanty miał obiecać, że będzie współdziałać z ruchem zbrojnym.¹⁷ Postanowiono aresztować prezydenta policji i szefa policji bezpieczeństwa, powierzyć K. Rzepeckiemu jego stanowisko, z zadaniem zorganizowania policji ze Straży Ludowej.¹⁸

Utworzenie sztabu Dowództwa Głównego i jego działalność do 8 stycznia 1919 r.

Niezależnie od szukania prób porozumienia z Niemcami, oceniając realnie rozwój sytuacji, zwłaszcza rozwój działań powstańczych na prowincji, KNRL nie mógł pozostać na marginesie rozgrywających się wydarzeń. Za pilne zadanie uznano podporządkowanie Komisariatowi poznańskich ośrodków dyspozycyjnych, zwłaszcza grupy Palucha i działaczy POWZP. Spodziewając się przybycia z Warszawy doświadczonych oficerów (generała i pułkowników), zdawano sobie sprawę z pilnej konieczności mianowania tymczasowego głównodowodzącego, który zdaniem S. Adamskiego i W. Korfantego, powinien być spełniać szereg warunków, przede wszystkim, obok niezbędnych kwalifikacji wojskowych, posiadać poglądy polityczne nie stawiające go w sprzeczności z kierownictwem poznańskim, ani też nie być powiązany z kręgami zwolenników rozszerzenia powstania za wszelką cenę. Takim oficerem, godnym zaufania, okazał się kpt. Stanisław Taczak. Był oddanym sprawie Wielkopolaninem, nie był zaangażowany w poznańskie spory o kierownictwo wojskowe. Znał specyfikę armii pruskiej i miał pogląd — jako oficer polskiego Sztabu Generalnego w Warszawie — na kierunki rozwoju Wojska Polskiego. Pewną przeszkodą był brak przygotowania operacyjnego, gdyż praktykę dowódczą Taczak zakończył na szczeblu dowódcy batalionu.

28 grudnia o godz. 20⁰⁰ S. Adamski i W. Korfanty powierzyli Taczakowi tymczasowo dowództwo powstania, do czasu przybycia do Poznania jednego z polskich generałów. Drogą telefoniczną uzyskano akceptację J. Piłsudskiego i S. Taczak przystąpił energicznie do prac organizatorskich. W oparciu o grupę oficerów miejscowych, jak i przybyłych z Warszawy, Taczak przystąpił do organizowania sztabu Dowództwa Głównego (DG). Komisariat jednocześnie zastrzegł sobie prawo decyzji w sprawie ewentualnego wypowiedzenia wojny Niemcom, Taczakowi powierzono opanowanie sytuacji, zorganizowanie siły zbrojnej i nakazano „*zachowywać się defensywnie*”. Natomiast fakt przynajmniej formalnego podporządkowania S. Taczakowi formacji polskich w całym zaborze pruskim był wyrazem polityki Komisariatu, uznającej jedność wszystkich jawnych i tajnych militarnych sił polskich, pod wspólnym dowództwem w Poznaniu.

Wobec skomplikowanej sytuacji politycznej postanowiono, że do czasu oficjalnego przejścia władzy na ziemiach byłego zaboru pruskiego działalność DG będzie miała charakter tajny, a oficerowie sztabu DG tymczasowo nosić będą ubrania cywilne. Zakazano też Taczakowi publikowania na łamach prasy, czy też za pośrednictwem obwieszczeń i ulotek jakichkolwiek informacji o działalności DG, nie mówiąc już o możliwości wydawania drukowanych rozkazów i instrukcji. Sytuacja taka trwała aż do 5 stycznia 1919 r. Natomiast nie ograniczano publikacji rozkazów komendy poznańskiej SSiB, podległej faktycznie M. Paluchowi. Natomiast nie można się zgodzić z opinią Z. Wieliczki¹⁹, iż Komisariat NRL „nie udzielał S. Taczakowi należytego poparcia i nie forsował początkowo rozbudowy polskich sił zbrojnych zaboru pruskiego”. Racje polityczne były tutaj nadrzędne. Powodowało to dodatkowe trudności w działalności DG. S. Taczakowi Wydział Bezpieczeństwa nie przekazał kadr, bo takich nie posiadał. Z tych też względów nie dostarczono danych wywiadowczych o liczebności i rozmieszczeniu wojsk niemieckich, zwłaszcza na Pomorzu i na Śląsku.²⁰

W. Korfanty zaproponował kpt. S. G. S. Nilskiemu-Łapińskiemu objęcie szefostwa Sztabu.²¹ 30 grudnia Szef Sztabu Generalnego WP gen. S. Szeptycki skierował do Poznania rtm. Bronisława Wzacnego.²² W ciągu kilku dni do Poznania miał przyjechać ppłk Julian Stachiewicz, zaufany oficer J. Piłsudskiego, przewidziany na stanowisko szefa sztabu DG.

S. Taczak, awansowany do stopnia majora, 2 stycznia 1919 r. otrzymał legitymację na druku firmowym Komisariatu NRL o treści następującej: „Pan major Taczak jest wodzem naczelnym wojsk polskich w zaborze pruskim”, opatrzoną podpisami Wojciecha Korfantego i Władysława Seydy.

Na siedzibę DG początkowo zamierzano przejąć dom przy ul. Zwierzynieckiej 3. Skorzystano jednak z propozycji Leokadii ze Smolińskich Świtalskiej, która do dyspozycji władz powstańczych przekazała II i III piętro swego hotelu „Royal” przy ul. Św. Marcina 38, ogółem 22 pokoje. Pomieszczenia hotelowe mieściły się od strony podwórza posesji, co zapewniało niezbędną dyskrecję w pracy sztabu w ciągu pierwszych dni. Dodatkowym walorem położenia hotelu było to, że znajdował się tuż obok siedziby Komisariatu NRL (ul. Św. Marcina 40). Szybko też przeprowadzono adaptację pomieszczeń dla aktualnych potrzeb.²³

W praktyce S. Taczak zaczynał „z niczego”. Stał wobec ogromu zadań bez niezbędnej grupy oficerów, bez zorganizowanych służb, nie znając ludzi i zrazu nie mając kontaktów z terenem. Organizacja choćby zaimprovizowanego sztabu była dodatkowo utrudniona istnieniem w Poznaniu kilku ośrodków rozkazodawczych, poczynając od Komendy Służby Straży i Bezpieczeństwa, przez Komendę Miasta, czy też Komendę Straży Ludowej.

Mjr S. Taczak ustalając nazewnictwo organów dowódczych uważał, aby nazwy stosowane w Wielkopolsce nie pokrywały się z nazwami centralnych władz wojskowych w Warszawie. Od początku używano określeń: **Głównodowodzący, Dowództwo Główne, sztab Dowództwa Głównego**, choć zdarzały się przestawienia, jak np.: **Główne Dowództwo**. Natomiast w dokumentach wychodzących z Naczelnej Rady Ludowej i jej Komisarjatu, nie mówiąc już o mniej znaczących instytucjach, panowała ogromna dowolność, a wręcz chaos w stosowaniu nazw, jak np.: **Wódz Naczelny wojsk polskich w zaborze pruskim, Naczelne Dowództwo** itp.²⁴

Jedną z pierwszych czynności S. Taczaka było też opracowanie etatu DG. Projekt uwzględniać musiał potrzeby chwili, położenie polityczne Komisarjatu, a tym samym zakres spraw operacyjnych, organizacyjnych i możliwości mobilizacyjnych i to przy minimalnej obsadzie personalnej DG. Zgodnie z etatem, DG podległo bezpośrednio NRL. 3 stycznia funkcję szefa sztabu od kpt. S. Łapińskiego przejął ppłk J. Stachiewicz. Przyjęto podział na cztery wydziały: Operacyjny (Ia) na czele z rtm. B. Wzacnym, Organizacyjny (Ib) — kpt. S. Łapiński, Personalny (IIa) — por. Stefan Prus III hr. Czarnecki, Broni i amunicji (IIb) — kpt. dr fil. Władysław Jaworowicz. Uwzględniono też etaty dla oficerów łącznikowych z Komendą Miasta (por. Bronisław Sikorski), komendantem fortecy (ppor. Bohdan Hulewicz) i KNRL. Etat ten mjr S. Taczak przedłożył 1 stycznia KNRL, uzyskując dnia następnego jego zatwierdzenie.²⁵

Twórcami **Dowództwa Głównego** byli: S. Taczak, S. Łapiński, B. Wzacny, J. Stachiewicz. W pierwszych dniach stycznia zgłosili się do służby kolejni oficerowie, tak że 15 stycznia na stanowiskach kierowniczych pracowało ich ogółem osiemnastu. Z Legionów wywodzili się ppłk J. Stachiewicz i kpt. S. Łapiński, z armii austriackiej rtm. B. Wzacny, natomiast piętnastu oficerów z mjr. S. Taczakiem na czele przeszło służbę w armii niemieckiej.²⁶ Tylko jeden (rtm. Wzacny) miał ukończoną akademię wojskową, a niepełnym wykształceniem wojskowym legitymowali się ppłk Stachiewicz i kpt. Łapiński. Natomiast pełne wykształcenie uniwersyteckie lub techniczne miało siedmiu a niepełne sześciu.

W zasadzie byli to przeważnie młodzi oficerowie, gdyż dwunastu z nich nie przekroczyło 30 roku życia. Wśród czterech najstarszych, 60 lat miał już kpt. Seyda, 54 — kpt. Jaworowicz, 44 — kpt. Taczak i 34 — por. Karnawski. Wiek rzutował na stopnie wojskowe: 10 podporuczników, 2 poruczników, 5 kapitanów i rotmistrzów, wreszcie 1 podpułkownik. Skład taki odpowiadał ówczesnym możliwościom ośrodka powstańczego w Poznaniu.

Pod energicznym kierownictwem mjr Taczaka i jego szefa sztabu, zespół ten zgrał się doskonale w ciągu kilku dni. Ppłk Stachiewicz z naciskiem podkreślał służbowe podporządkowanie głównodowodzącemu. Sekundował Taczakowi w codziennej, wyczerpującej pracy koncepcyjno-organizacyjnej. Obaj oficerowie byli zgodni w tym, że wielkopolskie wojska powstańcze stanowią integralną część Wojska Polskiego, tylko ze względów prawnopolitycznych nie podporządkowanej naczelnym władzom wojskowym w Warszawie.²⁷

W pierwszych dniach stycznia czas pracy DG nie był ograniczony. Wszyscy oficerowie mieszkali w mieście. Od świtu z krótką przerwą obiadową pracowano do wieczora, łącznie z niedzielami. Rano głównodowodzący zapoznawał się z notatkami dyżurnych. Następnie odbywała się krótka odprawa z udziałem szefa sztabu i kierowników wydziałów. Rozkazy dzienne opracowywał Wydział IIa, w oparciu o materiały dostarczone z Wydziałów i biur DG do godziny 13⁰⁰. a od 10 stycznia do godziny 11⁰⁰. Materiały te wcześniej przedkładano szefowi sztabu. Szybko przygotowywano czystopisy rozkazów, z którymi zapoznawał się głównodowodzący. Powielane przy pomocy kalki, potem metodą litograficzną, rozsyłane były w teren przez kurierów. Opatrzane były podpisami mjr. Taczaka i ppłk. Stachiewicza.

Niezależnie od rozkazów dziennych wydawane były rozkazy wewnętrzne dla wydziałów DG oraz rozkazy wydziałów kierowane w teren. Rozkazy wewnętrzne podpisywał mjr Taczak bez parafy szefa sztabu. Bruliony tych rozkazów, ogółem 6, opracowywał także Wydział IIa.²⁸

Ani dobrze przygotowane założenia pracy sztabu, ani najbardziej ofiarna praca głównodowodzącego i oficerów poszczególnych wydziałów na niewiele by się zdały przy utrzymaniu kilku ośrodków rozkazodawczych. Energią i wpływami, zwłaszcza w Poznaniu, wyróżniała się komenda oddziałów SSiB. Obiektywnie przyznać trzeba, że zarówno M. Paluch rekrutujący ochotników do oddziałów SSiB, jak i polsko - niemiecka Komenda m. Poznania do pierwszych dni stycznia skutecznie maskowały działalność DG. Na początku stycznia 1919 r. Komenda SSiB zaczęła zastępować DG, a tej sytuacji ani mjr Taczak, ani komisarze nie mogli już tolerować.

Decyzja KNRL o utworzeniu DG nie pozostała bez wpływu na działalność młodych oficerów z otoczenia M. Palucha. Zdawali oni sobie sprawę nie tylko z faktu formowania DG, ale także z zupełnie realnie rysującej się możliwości pozostania na marginesie rozgrywających się wydarzeń. Doceniając zasługi M. Palucha podjęli jednak słuszną decyzję podporządkowania się mjr. Taczakowi. Kolejno zameldowali się w DG: B. Hulewicz, Z. Łakiński, A. Meissner, bracia Górscy i inni.²⁹

Po mianowaniu J. Maciaszka komendantem m. Poznania, między nim a M. Paluchem pogłębił się konflikt spowodowany przynajmniej formalnym podporządkowaniem komendantowi oddziałów polskich na terenie twierdzy, w tym przede wszystkim SSiB. W momencie, gdy mjr S. Taczak przystąpił do organizowania sztabu DG, jego uwadze nie uszedł ten spór, potraktowany przez głównodowodzącego jako źródło fermentu „w stosunki wojskowe Poznania, (...) ze względów organizacyjnych niepożądane”.³⁰

Komenda SSiB miała wszelkie uprawnienia do legalnej rekrutacji ochotników. M. Paluch skwapliwie, z pożytkiem dla rozwoju formacji polskich, korzystał z tej możliwości. 30 grudnia 1918 r. przygotował treść apelu,

wzywającego byłych żołnierzy — Polaków do wstępowania do formacji SSiB za pośrednictwem czterech biur werbunkowych. W Forcie Grolmana mieli się zgłaszać kawalerzyści, w koszarach 20 pal — artylerzyści, a w koszarach przy Nordring i 47 pp przy ul. Bukowskiej — piechurzy.³¹ Z dniem 3 stycznia utworzono tylko dwa biura: w gmachu biblioteki przy ul. Rycerskiej (Ratajczaka) i Placu Wilhelmowskim 16 (Wolności) — wyłącznie dla telegrafistów.³² Obok wspomnianych posunięć organizacyjnych, na konto M. Palucha zaliczyć trzeba wezwanie do powstania w powiecie wrzesińskim, a zwłaszcza w powiecie gnieźnieńskim. Spór S. Taczaka z M. Paluchem nie miał zatem charakteru osobistego.

Konflikt między M. Paluchem i grupą jego zwolenników, a Komisariatem NRL zaostriął się gwałtownie 3 stycznia, podczas plenarnego posiedzenia NRL. W trakcie obrad ppor. Paluch w imieniu oddziałów SSiB domagał się od Komisariatu oficjalnego ogłoszenia „*przeciwniemieckiej rewolucji zbrojnej*”. W opinii komisarzy NRL takie działanie groziło nieobliczalnymi konsekwencjami politycznymi i represjami wobec ludności polskiej w zaborze pruskim. Realnie rysowała się też groźba zantagonizowania szeregów powstańczych i sparalizowania planów organizacyjnych i operacyjnych DG.

4 stycznia Komisariat NRL polecił DG usunięcie M. Palucha ze stanowiska komendanta poznańskiej SSiB, co też nastąpiło dnia następnego. Palucha wyznaczono na dowódcę będącej jeszcze w powijkach Komendy Artylerii Poznańskiego Okręgu Wojskowego. Praktycznie ppor. M. Paluch stanowiska tego nie objął, gdyż wyznaczony został na szefa sztabu grupy ppłk. K. Grudzielskiego, a później szefa sztabu Frontu Północnego.

M. Paluch nie pogodził się łatwo z decyzjami, które praktycznie odsunęły go od wpływu na bieg wydarzeń w Poznaniu. W „*Tekach Włodzimierza Lewandowskiego*”, przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie, znajduje się odpis memoriału Komendy Poznańskiej SSiB z 6 stycznia w sprawie organizacji ogólnej i kompetencji polskich władz wojskowych w Poznaniu, podpisany przez ppor. W. Zakrzewskiego, szefa sztabu komendy SSiB. W memoriale przedstawiono projekt podziału kompetencji władz wojskowych Poznania między Komendą SSiB a Komendą m. Poznania. Nie znając intencji poznańskiego kierownictwa politycznego i będąc nieufnymi wobec DG, o którego woli skutecznego popierania powstania nie byli przekonani, autorzy memoriału uznali, że do kompetencji komendy SSiB powinna należeć „*pełna władza nad wszystkimi oddziałami twierdzy poznańskiej, werbowanie, organizowanie wojsk*”, zarząd nad magazynami broni i „*wszelkimi zapasami wojennymi oraz wydawanie ich z wyjątkiem żywności oraz rozbijanie ludności nie upoważnionej do noszenia broni*”.

DG w memoriale pozostawiono tylko wymiar sprawiedliwości w sprawach dotyczących przestępstw wojskowych i ewentualnie rozdział żywności. Formalna Komenda poznańskiej SSiB miała podlegać bezpośrednio DG. Wprowadzenie memoriału w życie równałoby się uczynieniu z DG instytucji bez wpływu na przebieg wydarzeń.³³ Memoriał został zdecydowanie odrzucony przez DG, ale z jego treści wyciągnięto wnioski, przygotowując rozwiązanie polsko-niemieckiej Komendy Miasta Poznania. Do chwili przejścia władzy politycznej w Wielkopolsce, Komenda ta była wręcz zwalczana przez radykalnych niepodległościowców z kręgów SSiB oraz POWZP. Stosunkowo najlojalniej wobec Maciaszka postępowali reprezentanci Straży Ludowej z Karolem Rzepeckim. Z drugiej strony Maciaszek atakowany był przez pruskie władze wojskowe. Rozgrywki miały miejsce podczas zebrań Wydziału Wykonawczego Poznańskiej RRŻ. Sytuacja uległa radykalnej zmianie 3 stycznia, po przejściu władzy przez NRL.

Pierwszoplanowym zagadnieniem sztabu DG było tworzenie „bazy organizacyjnej powstania”, używając tu określenia mjr Taczaka. Przyjęto podwójną strukturę organizacyjną: poziomą, terytorialną — od powiatów z komendantami, dalej okręgi wojskowe, których dowódcy sprawowali władzę zwierzchnią nad wszystkimi oddziałami powstańczymi na danym terenie, po dowództwa frontów oraz strukturę pionową, obejmującą proces przekształcania się luźnych oddziałów powstańczych w pierw w kompanie i bataliony, w dalszej kolejności w pułki.

Zamiary te zostały uzewnętrznione w rozkazach dziennych DG, z których pierwszy, przedstawiony w formie druku, wydany został 5 stycznia 1919 r. i rozesłany do wszystkich komend powiatowych i oddziałów twierdzy poznańskiej.³⁴ Na pozór rozkaz ten dotyczył spraw drugorzędnych, wynikało jednak z niego niezbicie, że DG bezwzględnie podporządkowuje sobie wszystkie oddziały na obszarze Wielkopolski (powiaty: Oborniki, Szamotuły, Grodzisk, Kościan, Śmigiel, Środa, Września, Jarocin, Gostyń, Koźmin, Pleszew, Krotoszyn, Ostrów, Ostrzeszów, Nowy Tomyśl, Nakło, Odolanów, Wągrowiec, Gniezno, Inowrocław, Witkowo, Mogilno, Strzelno, Kcynia) wraz z oddziałami poznańskimi (Służby Straży i Bezpieczeństwa) podporządkowanymi dotąd formalnie J. Maciaszkowi. Poznańskiej Komendzie SSiB oraz komendantom powiatów rozkazano przesłać do DG zestawienie stanu oficerów oraz przedłożyć zapotrzebowanie na stanowiska dowódców i adiutantów kompanii i baonów. Dowódcy zobowiązani zostali do codziennego (godz. 18⁰⁰) wysyłania do DG ordynansów po kolejne rozkazy dzienne.

Początkowo sztab DG podzielił 7 stycznia obszar Wielkopolski (w tekście: Księstwa Poznańskiego, B. P) na siedem okręgów wojskowych:

- I Okręg — obejmujący powiaty Poznań — wschód, Poznań — zachód oraz oddziały garnizonu twierdzy Poznań, dowódca rtm. Ryszard Koperski.
- II Okręg — powiaty: wrzeșiński, średzki, witkowski i gnieźniński, dowódca ppłk Kazimierz Grudzielski we Wrześni.
- III Okręg — powiaty: wyrzyski, bydgoski, szubiński, inowrocławski, strzelneński, mogileński, zniński i wągrowiecki, dowódca mjr Napoleon Koczowski w Inowrocławiu.

- IV Okręg — powiaty: chodzieski, czarnkowski, wieleński, akwierzynski, międzychodzki, szamotulski i obornicki, dowódca ppor. Zdzisław Orłowski w Czarnkowie.
- V Okręg — powiaty: międzyrzecki, nowotomyski, grodziski, babimojski, śmigielski, kościański, wchowski i leszczyński, dowódca ppor. Kazimierz Zenkteler w Buku.
- VI Okręg — powiaty: śremski, jarociński, pleszewski, gostyński, rawicki, kratoszyński i koźmiński, dowódca ppor. Zbigniew Ostroróg w Turach.
- VII Okręg — powiaty: ostrowski, odolanowski, ostrzeszowski i kępiński, dowódca por. Władysław Wawrzyniak w Ostrowie.³⁵

Zgodnie z wcześniejszymi dyrektywami, na czele okręgu stał dowódca Okręgu Wojskowego, dowodzący oddziałami znajdującymi się w jego okręgu i organizujący regularne wojska z formacji już istniejących. Dowódca odpowiadał też za obronę swego okręgu i przyległego doń odcinka frontu, podporządkowano mu bezwzględnie wszystkie oddziały i komendy lokalne: wiejskie, miejskie i powiatowe.

Według zasad organizacyjnych przyjętych przez Dowództwo Główne, tworzące się wojska powstańcze składały się:

1. z oddziałów ochotników, przede wszystkim mających za sobą służbę wojskową, w wieku od 19 do 40 roku życia,
2. ze Straży Ludowej, składającej się z ochotników, którzy dotąd w wojsku nie służyli, jak i z wysłużonych żołnierzy powyżej lat trzydziestu,
3. z żandarmerii, ochotników, przede wszystkim z byłych żandarmów.³⁶

Uregulowano też pobory oficerów, podoficerów i szeregowców w wysokości od 30 do 300 marek (oficerowie), dodatki za służbę w polu — 1 mk bez względu na stopień (żonaci 2 mk), dodatki na dzieci (do 13 mk za jedno dziecko do 118 za ośmioro). Ponadto wszystkim oficerom i szeregowym przysługiwało bezpłatne wyżywienie i kwatery.³⁷

Mając ograniczone możliwości działania, DG w różnorodny sposób oddziaływało na samorzutny rozwój powstania. W pierwszym rzędzie starano się zapewnić podstawę operacyjną i organizacyjną. Założenia operacyjne były więcej niż skromne: planowano osiągnięcie Noteci i Kanału Bydgoskiego na północy, a na zachodzie linii jezior zbąszyńskich. Nie był to wyraz opinii ani głównodowodzącego, ani sztabu DG, lecz wynik ogólnej sytuacji polityczno-wojskowej Wielkopolski, wyrażonej w dyrektywach Komisariatu NRI.³⁸

Formą pomocy dla dowódców oddziałów powstańczych były różnorodne instrukcje taktyczne, przekazywane wprost kurierom z różnych części walczącej Wielkopolski, a często także telefonicznie. Już na przełomie grudnia i stycznia DG opracowało instrukcję dla dowództw poszczególnych garnizonów w sprawie obsadzenia miast i kolei. Opatrzona sygnaturą Ia/22 z 1 stycznia instrukcja wysłana została do komend powstańczych m.in. w Buku, Kościanie, Gnieźnie, Obornikach, Witkowie, Wrześni.³⁹ W instrukcji podano, że rozbrajanie Niemców i obsadzanie miejscowości, kolei itp. należy uzasadnić „bezsilnością” Niemców w utrzymaniu porządku i obronie własności narodowej i prywatnej.

Należało negocjacjami skłonić Niemców do rozbrojenia i nie pozwolić na to, aby opuszczali garnizony z bronią. Treść instrukcji odpowiadała ówczesnym politycznym i wojskowym realiom, walki nie nabrały jeszcze zbyt krwawego charakteru. Równocześnie z tą instrukcją Biuro Operacyjnego rozesłało „Wskazówki dla sprawozdań z działań wojennych” wraz z kwestionariuszem o siłach i położeniu nieprzyjaciela. Stworzono też niezbędne odwody operacyjne, które kierowano do najbardziej zagrożonych rejonów. Między innymi DG, 4 stycznia skierowało jarocińską kompanię B. Kirchnera (160 ludzi) z półbaterią artylerii lekkiej Rossy na pomoc ppor. Edmundowi Bartkowskiemu do Nakła. Następnego dnia pod Zbąszyń wysłano kompanię kórnicką Stanisława Gelichowskiego (120 ludzi), kompanię jarocińską ppor. Zbigniewa Ostroróg-Gorzeńskiego i 18 kawalerzystów. Oddziały te dysponowały 13 karabinami maszynowymi. Najsilniejszy oddział skierowany został do Gniezna.⁴⁰

Po przejściu z dyspozycji Wydziału IVa Komendy Służby i Bezpieczeństwa poznańskich magazynów broni, DG wydawało broń i amunicję dla najbardziej potrzebujących oddziałów. Mjr. Taczak z naciskiem podkreślał znaczenie pracy Biura Broni i Amunicji dla rozwoju powstania, zwłaszcza w tych rejonach, gdzie nie było garnizonów niemieckich, a tym samym możliwości zdobycia broni. Do 8 stycznia 1919 r. wysłano z magazynów poznańskich m.in. 3 600 karabinów, 15 karabinów, 28 600 sztuk amunicji do broni ręcznej i maszynowej, 3 000 granatów ręcznych itp.⁴¹

Na początku stycznia głównodowodzący i sztab DG przystąpili do formowania dowództw frontowych jako „*ruchomych dowództw operacyjnych*”. Zwarta linia frontu polsko-niemieckiego w Wielkopolsce była gwarancją nie tylko możliwości rozszerzenia zasięgu powstania, ale także, co miało wówczas kapitalne znaczenie, utrzymania polskiego stanu posiadania. W DG słusznie przewidywano, że w momencie, gdy minie chwila zaskoczenia, Niemcy podejmą zdecydowane kroki, aby odzyskać utracony obszar.

Dowództwo Główne zabezpieczyło też Poznań, centrum i ognisko powstania, rozkazując opanować niemiecką stację lotniczą w Ławicy.

Już 30 grudnia 1918 r. S. Taczak i W. Korfanty przyjęli Z. Wieliczkę, reprezentującego zwolenników powstania w południowej części Wielkopolski. Za niewiarygodną przyjąć trzeba relację Z. Wieliczki, że dwaj najbardziej kompetentni w sprawach wojskowych przedstawiciele władz powstańczych nie wykazali zainteresowania rozwojem sytuacji w południowej Wielkopolsce.⁴²

Z dokumentów cytowanych z oryginałów przez W. Lewandowskiego wiemy, że już 1 stycznia 1919 r. mjr S. Taczak mianował ppłk. K. Grudzielskiego „*dowódcą nad odcinkiem północno-wschodnim od 4 stycznia 1919 r.*” Obszar odcinka sięgał: na północy — linii jezioro Powidzkie — Wągrowiec, na wschodzie — granicy z dawnym zaborem rosyjskim, na południu — linii Strzałkowo — Września Pobiedziska — Murowana Goślina, na zachodzie

— linii kolejowej Poznań — Wągrowiec. Z rozkazu wynikało, że DG zawiadomiło „główne garnizony o tym rozporządzeniu i dało nakaz, aby wszystkie poszczególne dowództwa z raportami sil i sprawozdaniami działań do Pana ppłk. Grudzielskiego się zwracały. Należy mimo tego z możliwie wszystkimi formacjami i garnizonami ze strony Pana podpułkownika łączność nawiązać (...)” O rozkazie tym miały być zawiadomione polskie garnizony w Gnieźnie, Witkowie i Wągrowcu. Do wykonywania rozkazów DG K. Grudzielski przystąpił 2 stycznia 1919 r.⁴³

Nie mniejszą uwagę S. Taczak przywiązywał do rozwoju sytuacji w Wielkopolsce zachodniej. Rolę ośrodka dyspozycyjnego odegrał tam Grodzisk, gdzie działał doskonały organizator ppor. Kazimierz Zenkteler. Potrafił on pod swoim komendą skupić kilku dzielnych dowódców lokalnych oddziałów powstańczych, m. in. z Buku, Opalenicy, Wielichowa, Wilkowa Polskiego itd. W tej części Wielkopolski do najpilniejszych zadań należało wyzwolenie terenów położonych na lewym brzegu Warty, uchwycenie linii Obry i jezior zbąszyńskich oraz przecięcie połączeń kolejowych, prowadzących z Berlina i Krzyża w głąb Wielkopolski. Zadania organizacji frontu w tej części Wielkopolski głównodowodzący powierzył właśnie ppor. K. Zenktelerowi, faktycznie wbrew stanowisku terenowych polskich rad ludowych, które za wszelką cenę starały się trzymać w swych rękach całość spraw politycznych i wojskowych. DG — jak pamiętamy — zamierzało główną linię obronną oprzeć na linii jezior zbąszyńskich i Kanale Obrzańskim.⁴⁴

W południowo-zachodniej Wielkopolsce działania zbrojne dopiero 7 stycznia rozpoczęły oddziały z powiatu gostyńskiego. Na dowódcę tzw. „Grupy Leszno” DG przewidziało dowódcę powstańców w Gostyńskim, por. dr Bernarda Śliwińskiego.⁴⁵

7 stycznia, w DG, w obecności mjr. S. Taczaka, ppłk. J. Stachewicza i członków sztabu ppłk. Grudzielskiego, omówiono projekt wyprawy na Szubin. Uznano, że projekt Grudzielskiego i Palucha jest zgodny z instrukcjami operacyjnymi ogólnego planu działania DG. Pod Szubin postanowiono skierować także półbaterię Wiktora Rossy, którą wcześniej wysłano na północ do powiatu wyrzyskiego. Oficerowie DG zalecili także — zdając sobie sprawę z braku kwalifikacji wielu dowódców — aby podczas przygotowania planu natarcia przemyślano dokładnie wszystkie szczegóły, oraz aby uzgodniono przed akcją czas rozpoczęcia natarcia i starano się podczas akcji o nawiązanie łączności.⁴⁶

Pertraktacje poznańskiego ośrodka decyzyjnego z władzami Prus i Rzeszy na przełomie 1918 i 1919 r.

Wybuch powstania w Poznaniu nastąpił w momencie bardzo niekorzystnym dla władz centralnych Prus i Rzeszy, w nieustabilizowanej sytuacji politycznej i formalno-prawnej. W dniach od 16 do 21 grudnia 1918 r., obradujący w Berlinie Ogólnoniemiecki Kongres Rad Robotników i Żołnierzy, zdecydowaną większością głosów wypowiedział się przeciwko przekazaniu władzy w ręce rad.

Uchwalono, że rady będą pełnić jedynie rolę porządkową, natomiast decyzje o podstawowych zagadnieniach ustrojowych zastrzeżono dla Zgromadzenia Narodowego. Wybory do Zgromadzenia oparte na powszechnym prawie wyborczym wyznaczono na 19 stycznia 1919 r.

Wobec aktywizacji rewolucyjnej lewicy, z inspiracji SPD oddziały pod dowództwem G. Noskiego przeprowadziły akcję pacyfikacyjną przeciwko zrewolucjonizowanej dywizji marynarzy, stacjonującej w Berlinie. Wydarzenia te spowodowały kryzys rządowy i wystąpienie przedstawicieli Rady Pełnomocników Ludowych. W zaistniałej sytuacji, za rozwój wydarzeń odpowiadać miała sama SPD. Na początku stycznia doszło do kolejnej konfrontacji zbrojnej między siłami lewicy, a rządem i wspierającymi go reakcyjnymi formacjami zbrojnymi. 5 stycznia w Berlinie spontanicznie wybuchło powstanie na czele którego stanął Tymczasowy Komitet Rewolucyjny.⁴⁷

Czołowi przywódcy Rzeszy byli więc zajęci kwestią walki o władzę w Rzeszy i przez dłuższy czas nie byli w stanie zająć się poważniej sprawą powstania. 28 grudnia rano, członkowie Rady Pełnomocników Ludowych, przybyli na posiedzenie gabinetu, zostali poinformowani przez wyższego urzędnika Urzędu Spraw Zagranicznych o wybuchu walk w Poznaniu. W dyskusji przedstawiciele SPD stali na stanowisku, że trzeba być przygotowanym do konfliktu zbrojnego z Polską, a zatem należy wstrzymać wycofywanie wojsk Ober - Ost ze Wschodu. Wniosek w tej sprawie został odrzucony stosunkiem głosów 3 do 3. Wydarzenia w Poznaniu stały się też tematem dyskusji w trakcie popołudniowych wspólnych obrad rządu i Centralnej Rady. Analizowano problem ewentualnego utrzymania wschodniej prowincji Prus w ramach Rzeszy, przy użyciu siły zbrojnej. Wieczorem tegoż dnia wyrażono zgodę na propozycję ministra wojny, aby Paul Goehre, podsekretarz stanu w tymże ministerstwie, udał się do Poznania w celu podjęcia rozmów i wyjaśnienia sytuacji. Nazajutrz, 29 grudnia, na posiedzenie Centralnej Rady przybył z Poznania A. Twachtmann i poinformował obecnych o sytuacji w Poznaniu. Akcentował „nieopisaną” nienawiść Polaków wobec Niemców, która ujawniła się w momencie wybuchu powstania. Twachtmann wrócił wieczorem do Poznania. Równocześnie udała się tam oficjalna delegacja Rzeszy i rządu pruskiego: Goehre, minister spraw wewnętrznych Prus Eugen Ernst i kpt. Heinz Guderian⁴⁸

Poznańskie kierownictwo, zdecydowało się na podjęcie pertraktacji, czyli posunięcie bardzo ryzykowne, gdyż tracono w ten sposób moment zaskoczenia, umożliwiając Niemcom zebranie sił i ewentualną kontrakcję przeciwko insurgentom. Na ocenie sytuacji odbił się brak jednolitego kierownictwa wojskowego.

30 grudnia w ratuszu poznańskim odbyła się konferencja z udziałem delegacji berlińskiej, niemieckich władz wojskowych i administracyjnych prowincji poznańskiej, Wydziału Wykonawczego RRŻ, Niemieckiej i Żydowskiej Rady Ludowej, Prezydium Policji (W. Celichowski), komendanta miasta i jego zastępcy; stronę polską reprezentowali: ks. S. Adamski, W. Korfanty, W. Seyda,

W. Trąpczyński i J. Drwęski. Pod kierownictwem dr. W. Celichowskiego, wybranego przewodniczącym obrad, ustalono, że bezpośrednią odpowiedzialność za wybuch walk w Poznaniu ponosi 6 p. gren., choć Niemcy starali się oskarżać Polaków o nadmierne żądania, brak lojalności i dążenie do stworzenia faktów dokonanych przed decyzją Konferencji pokojowej. W. Korfanty z naciskiem podkreślił, iż: „*Pertraktujemy z panami jak władza z władzą*”, domagając się uznania władzy polskiej, mieszczące się w ramach autonomii. Przedstawiciele rządów Rzeszy i Prus stanowiska polskiego nie przyjęli do wiadomości. Delegacja niemiecka w nocy 1 stycznia wróciła do Berlina i następnego dnia złożyła sprawozdanie na wspólnym posiedzeniu Centralnej Rady i Rady Pełnomocników Ludowych. Goehre, stwierdzając, iż wypadki poznańskie sprowokowali żołnierze niemieccy, ale Polacy do walki byli przygotowani i zdobytej władzy nie dadzą sobie odebrać. Zamykający obrady Ebert stwierdził, że rząd aktualnie nie dysponuje rezerwami wojskowymi do obrony Poznańskiego i Śląska, zatem czas można wygrać za pomocą pertraktacji, które musi podjąć rząd Prus. Jednocześnie postanowiono przyspieszyć tworzenie formacji ochotniczych.⁴⁹

4 stycznia 1919 r., na wspólnym posiedzeniu rządu Rzeszy, Centralnej Rady i Ministerstwa Wojny Prus postanowiono przyspieszyć tworzenie oddziałów ochotniczych do walki z Polakami. Tymczasem politycy poznańscy 2 stycznia wysłali do Inowrocławia delegację, w skład której wchodził członek NRL a także Wydziału Wykonawczego RRŻ. Mieli oni powstrzymać pochód sił powstańczych i dążyć do rozejmu z Niemcami. W skład delegacji nie wchodził obserwatorzy ze strony DG. 3 stycznia w Inowrocławiu zawarto porozumienie polsko-niemieckie: „*Należy natychmiast wstrzymać wszelkie kroki wojenne i oczekiwać dalszego porozumienia się*”. 4 stycznia po południu podjęto nowe rozmowy w Bydgoszczy między komisariatem NRL, delegacją rządu pruskiego i rejencji bydgoskiej. W rozmowach brali też udział przedstawiciele RRŻ z Bydgoszczy i Piły. Stronę polską reprezentowali m.in. W. Korfanty i A. Poszwiński. Natomiast delegacja niemiecka nie miała uprawnienia do podjęcia wiążących zobowiązań. Dążyła do uzyskania zapewnienia, że Polacy pozostawią w ich dyspozycji linię kolejową Toruń — Piła, dopuszczenia przedstawicieli ludności niemieckiej do udziału w administracji na terenach zajętych przez powstańców, podporządkowania garnizonów wojskowych w Gnieźnie, Inowrocławiu, Pile i Bydgoszczy dowództwu 4 DP w Bydgoszczy itp. Stanowisko strony polskiej, podobnie jak w Poznaniu, przedstawił Korfanty, żądając autonomii dla ludności polskiej bez formalnego zrywania z Rzeszą. Niemcy — jak słusznie podkreślił Z. Wieliczka — grali na zwłokę: „*wyrobili sobie pojęcie o celach strategicznych powstańców i zabezpieczyli chwilowo Bydgoszcz. Polakom zaś, oczekującym decyzji niemieckiej, groziła dalsza utrata czasu, gdyby nie ówczesna niezależność działań wojskowych od zamierzeń polskiej władzy politycznej*”.⁵⁰

W trakcie rozmów bydgoskich podjęty został problem ewakuacji Nakła przez powstańców, w celu ułatwienia przejazdu niemieckich transportów wojskowych przez Toruń, Bydgoszcz — Nakło do Piły. W kwestii tej wcześniej prowadzone były rozmowy między polskim Sztabem Generalnym a Kommando Ober - Ost i przygotowano projekt tajnego układu. W zamian dowództwo niemieckie miało umożliwić zajęcie Wilna przez oddziały WP.⁵¹ W poznańskim ośrodku decyzyjnym wyrażono jednak obawy, czy ewakuacja wojsk niemieckich z frontu wschodniego nie stanie się bezpośrednim zagrożeniem obszaru Wielkopolski. Z raportu Krahmana - Möllenberga wynika, że pod koniec rozmów Polacy zgodzili się na ewakuację Nakła. Dworzec kolejowy obsadzić miał oddział niemiecki w sile: 1 oficer, 4 podoficerów, 30 szeregowców, a miasto — mieszana Straż Obywatelska.⁵²

Rokowania polsko-niemieckie miały być kontynuowane 7 stycznia w Poznaniu, ale do ich wznowienia już nie doszło, gdyż Komisariat zdecydował się na pełne przejście władzy na terenach wyzwolonych przez powstańców. 3 stycznia zebrała się NRL, a właściwie tylko 1/3 członków. Po wielogodzinnych obradach zapadła decyzja o przejściu władzy. Następnego dnia dekretem Komisariatu NRL W. Trąpczyńskiemu powierzono funkcję prezesa prowincji i prezesa rejencji poznańskiej. Decyzja ta wprawdzie nie wywołała oficjalnego protestu rządu pruskiego, ale też rząd nie uznał tego faktu. Urzędników wezwano do bojkotowania samowładczego nadprezydenta prowincji. 8 stycznia Komisariat NRL wystosował oficjalne pismo do rządu pruskiego w Berlinie o przejściu władzy „*celem utrzymania spokoju i bezpieczeństwa w kraju*”. Stosowne obwieszczenia wydane zostały 9 stycznia.⁵³

Rozwój powstania w Wielkopolsce do 8 stycznia

Wiadomości o wydarzeniach w Poznaniu 27 grudnia szybko dotarły na prowincję. Telefonicznie członkowie grupy ppor. Palucha wezwali do walki organizatorów w terenie, z którymi utrzymywali kontakty m.in. w Gnieźnie, Wrześni, Jarocinie, Pleszewie, Środzie i Śremie. Źródłem informacji o wybuchu powstania stało się też wielu uczestników powitania I. Paderewskiego, reprezentujących poszczególne powiaty. Byli wśród nich zarówno organizatorzy SSiB, SL czy też oddziałów działających w konspiracji, ale także działacze Rad Ludowych. Oni też — w zależności od osobistego stosunku do wydarzeń — podejmowali decyzje o podjęciu działań zaczepnych wobec Niemców lub też przyjmowali pozycję wyczekującą, powstrzymując miejscowych ochotników od akcji przeciw wojsku i policji niemieckiej. W zależności od stopnia zorganizowania powiatów i aktywności Niemców, nastąpiło rozszerzenie się zasięgu powstania.

W Wielkopolsce północnej i północno-wschodniej powodzeniu działań powstańczych zdecydowały oddziały z Wrześni i Gniezna.

Rano 28 grudnia, W. Wiewiórowski, dowódca wrzeńskiego baonu SSiB, wymógł na dowódcy niemieckiego oddziału zapasowego 46 pp złożenie broni,

oddanie i opuszczenie koszar. 150 żołnierzy niemieckich opuściło miasto, w którym ważniejsze urzędy — według wcześniej opracowanego planu — objęli Polacy. Rozpoczęto też formowanie kompanii karabinów maszynowych. Następnego dnia, z pomocą dwóch plutonów POW ze Słupcy (dowódca Stanisław Kozicki), oddziały z powiatu wrzesińskiego rozbroiły Niemców w Witkowie, w Czarnolesiu i Wójcinie. Łącznie broń złożyło 3 oficerów, 27 podoficerów i 148 szeregowców.⁵⁴

Do Gniezna M. Paluch skierował sierż. Piotra Walczaka, który nakłonił do zdecydowanego działania miejscową Radę Ludową i wraz ze spontanicznie tworzącymi się grupami miejscowych ochotników brał udział w bezkrwawym zajęciu koszar 49 pp i 12 p. dragonów. Przejęto magazyny broni, amunicji i oporządzenia.⁵⁵ 29 grudnia rano, z kilkuset zgłaszających się ochotników, w koszarach pułku dragonów rozpoczęto formowanie czterech kompanii, których dowódcami zostali: pierwszej — zastępca oficera Stanisław Szaliński, drugiej — Józef Glessmann, trzeciej — Bernard Kropidłowski i czwartej — Mieczysław Słabecki. Całość formacji otrzymała nazwę „Pułk Polski Gnieźnieński”. Dowódcą został ppor. Zygmunt Kittel, a zastępcą Władysław Fenrych. Pełnili oni równocześnie funkcję komendanta i zastępcy komendanta Gniezna.⁵⁶

Na wiadomość o zajęciu Gniezna przez powstańców, dowódca niemieckiego garnizonu Bydgoszczy podjął decyzję odzyskania Gniezna. W tym celu sformowano oddział ekspedycyjny złożony z 400 żołnierzy, baterii armat oraz 30 lekkich i ciężkich karabinów maszynowych. Komendę nad tymi siłami sprawował dowódca 54 pułku piechoty. Niemcy po południu 29 grudnia pociągiem przybyli do Zdziechowej. Z dworca skierowali się do majątku niemieckiego obszarnika Wendorffa i tam się rozlokowali. Stamtąd też zamierzano przeprowadzić akcję zdobycia Gniezna.

Po uzyskaniu wiadomości o niemieckim zgrupowaniu w Zdziechowej Zygmunt Kittel zaczął gromadzić siły potrzebne do odparcia spodziewanego ataku. Do Wrześni wysłano delegację z prośbą o pomoc. Sam Kittel bezskutecznie usiłował pertraktować z Niemcami. W tej sytuacji Kittel kontynuował gromadzenie sił. Z okolic Zdziechowej wycofał do Gniezna wszystkie oddziały powstańcze: jedynie we wsi Pyszczyniek pozostawiono silne ubezpieczenie liczące 30 żołnierzy, pod dowództwem Antoniego Skwerensa. Kittel spotkał się wówczas z zarzutem kunktatorstwa, który postawił mu ppor. Paweł Cymś, przybyły niedawno do Gniezna. Odbyło się kilka burzliwych wieców, na których — jak pisze Z. Wygocki⁵⁷: „przeprowadzono demagogiczną agitację za walką z Niemcami”

W nocy z 29 na 30 grudnia 1918 r. przybyły do Gniezna posiłki z Wrześni: dwie kompanie piechoty i pododdział karabinów maszynowych. Rano 30 grudnia z Poznania przybyło 80 powstańców pod dowództwem kpt. Władysława Szczanieckiego. Równocześnie przyjechał dr Bronisław Szulczewski,

który przywiózł dyrektywę Komisariatu NRL, zabraniającą Kittlowi podejmowania walki ze skoncentrowanymi w Zdziechowej Niemcami. W rezultacie do godziny 10⁰⁰ tegoż dnia posiłki z Wrześni opuściły Gniezno. Początkowo też podporządkowano się dyrektywie KNRL, mimo zdecydowanie wrogiego przyjęcia jej przez gnieźnieńskich powstańców. Tymczasem Niemcy zaczęli się umacniać w Zdziechowej. Większość ich sił pozostała w majątku Wendorffa, natomiast jeden pluton piechoty obsadził budynek szkoły w Zdziechowej, artyleria zajęła stanowiska koło Mącznik, na północ od Zdziechowej. W teren wysłano patrole rozpoznawcze. Około południa 30 grudnia Kittel, Szulczewski i Szaniecki ponownie usiłowali pertraktować z Niemcami. Od strony polskiej zażądano natychmiastowego przywrócenia władzy niemieckiej w Gnieźnie i wydania posiadanej broni. Z. Kittel zapowiedział konsultację w tej sprawie z NRL. Wśród zgromadzonych w Gnieźnie powstańców pojawiły się nastroje buntu przeciw dotychczasowym poczynaniom Rady Ludowej i komendy oddziałów. Między godziną 12⁰⁰ a 13⁰⁰ z koszar dragonów wyruszyły grupy powstańców, które napotkały na wracającą do Gniezna delegację polską. W wyniku jej agitacji duża część ochotników zawróciła do Gniezna, wyprawę kontynuowało zaledwie 120 powstańców.

Oddziałek ten na południe od Zdziechowej, przed cegielnią rozwinął się w tyralierę. Tam też dr Wojciech Jedlina-Jacobson⁵⁸, który przejął kierownictwo całej akcji, ulokował swoje stanowisko dowodzenia. Udało się niepostrzeżenie podejść do budynku szkoły położonego na południowym skraju wsi. Po wrzuceniu do wnętrza granatu, zaskoczona załoga niemiecka (3 oficerów, 50 podoficerów i szeregowych) skapitulowała. Dalsza walka została przerwana. Zdziechowa była już wtedy okrążona od północy przez oddziały polskie, ulokowane w Bojanicach, Świątnikach Wielkich, Modliszewie i na północny wschód od Kopydłowa. W okolicach Świątnik Małych i Modliszewska działały patrole konne. Na pertraktacje z Niemcami udał się Skwerens. W Zdziechowej pozostawiono kilkunastoosobową załogę, pozostali powstańcy powrócili do Gniezna, zabrawszy z sobą jeńców.

Według warunków umowy Niemcy 31 grudnia z bronią w ręku mieli opuścić Zdziechową i transportem kolejowym udać się za Noteć, zabierając ze sobą artylerię. Komenda gnieźnieńska miała też uwolnić jeńców i oddać połowę broni zdobytej w Zdziechowej.

Po południu Gniezno ponownie wezwało na pomoc oddziały wrzesińskie, jak też nawiązało łączność z oddziałami WP. Na odsiecz przybyła kompania ze Słupcy, pod dowództwem ppor. Stanisława Szczęsnego, którą Kittel skierował do służby wartowniczej. Rozkaz w tej sprawie wydano na podstawie decyzji Komisariatu NRL, który polecił wycofanie posiłków WP poza granice Poznańskiego w obawie przed komplikacjami międzynarodowymi.⁵⁹ Powstańcy wrzesińscy przybyli do Gniezna w sile 150 ludzi i 6 ckm. Nadciągnęli też powstańcy z okolic, m.in. z Kłecka, Witkowa, Powidza i Trzemeszna.

Rano 31 grudnia powstańcy ponownie wyruszyli w kierunku Zdziechowej. Oddziały wrześnińskie rozwinęły się tyralierią na południe od wsi, 1 kompania na prawym, 2 — na lewym skrzydle, karabinami maszynowymi ubezpieczono skrzydła i luki między pododdziałami. Później 1 pluton 2 kompanii z 1 ckm zajął stanowiska na północny zachód od dworu Wendorffa w Zdziechowej. Okrążeni Niemcy otworzyli ogień zabijając jednego powstańca. W końcu zawarto umowę o kapitulacji. Zdobycz powstańców wynosiła ponad 300 kb, 12 ckm i kilkanaście lekkich, 5 kuchni polowych, 89 koni, tabory ze znacznymi zapasami amunicji. Po stronie polskiej poległ 1 powstaniec, 1 zmarł z ran, 1 zginął w wypadku, a kilku odniosło rany. Jeńców niemieckich odesłano do Poznania. Nie odpowiada prawdzie opinia, iż powstańcy zdobyli niemieckie działa w Mącznikach.⁶⁰

Potyczka pod Zdziechową, pierwsze większe starcie powstańców w polu, mimo swego chaotycznego przebiegu i braku koordynacji w dowodzeniu oddziałami powstańczymi miała istotne znaczenie dla rozwoju powstania. Zlikwidowano formujące się zgrupowanie sił niemieckich, które mogło zagrozić nie tylko wyzwolonym już powiatom w tej części Wielkopolski, ale i Poznaniowi. Sukces umożliwił oddziałom gnieźnieńskim udzielenie pomocy sąsiednim powiatom.

P. Walczak z Gniezna, wraz z towarzyszącym mu B. Kasprowiczem (jr), udali się do Trzemeszna, docierając tam o 2⁰⁰ w nocy z 28 na 29 grudnia i rzucił hasło do powstania, oznajmiając, iż Gniezno zostało oswobodzone. Jeszcze w nocy trzemeszeńska RRŻ usunęła urzędników niemieckich — z wyjątkiem poczty i stacji kolejowej. Wyznaczono komendanta miasta i dowódcę oddziałów powstańczych (Władysław Wlekliński), wysłano ludzi po broń do Gniezna. Uzbrojony oddział z Trzemeszna udał się do Gniezna. W Mogilnie misja Walczaka i Kasprowicza zakończyła się niepowodzeniem, gdyż tamtejsza Powiatowa RL sprzeciwiła się rozpoczęciu powstania.⁶¹

Na hasło z Gniezna wyzwoliło się Klecko. W nocy z 27 na 28 grudnia grupa powstańców pod dowództwem ppor. Edmunda Rogalskiego rozbroiła żandarmerów i urzędników niemieckich. 28 grudnia do oddziału kleckiego zgłosiło się 69 ochotników.⁶²

Powstańcy z Gniezna, wraz z oddziałami z Wrześni wspomagali powstańców w powiecie witkowskim. M.in. uczestniczyli w zajęciu Witkowa. Powidz opanowany został 28 grudnia — rozbrojono tam i w pobliskim Anastazewie pluton Grenzschtzu i straż celną, zdobywając 50 kb i 2 ckm. Powstańcy z Powidza rozbroili także załogę Grenzschtzu w Szydłowcu, wspomagani przez kompanię WP z baonu w Koninie.⁶³

W Nowy Rok 1919 r. 3 kompania gnieźnieńska Kropidłowskiego otrzymała rozkaz wyjazdu w kierunku Inowrocławia. W składzie kompanii znaleźli się także ochotnicy z Wrześni, Miłosławia i Witkowa. Dowództwo oddziału wzmocnionego karabinami maszynowymi, tworzyli ppor. P. Cymś, ppor. M. Słabęcki i Szymański. Wyruszyły też tabory, kuchnia polowa i drużyna

sanitarna z dr. Antonim Kruszką. Kompania wyruszyła z Gniezna koleją i o 14³⁰ wyładowała się w Trzemesznie. Tam też dołączyło 60 powstańców W. Wlekińskiego. Skierowano się do Mogilna, gdzie na wiadomość o zbliżeniu się oddziałów polskich, rozbrojono miejscowy oddział Grenzschtzu. Powstańcy dowodzeni m.in. przez Izydora Włodarka i Stanisława Roloffa zdobyli 100kb i 5 karabinów maszynowych. W Mogilnie do grupy Cymśa dołączył także oddział gębicki Zygmunta Wizy, a 2 stycznia — oddział kawalerii Stanisława Chełmickiego. Kolejnym etapem operacji było Strzelno, gdzie stacjonował oddział Grenzschtzu liczący 100 ludzi, dobrze uzbrojonych w karabiny maszynowe. 2 stycznia po czterogodzinnej walce straży przedniej grupy Cymśa Niemcy ponieśli straty w ludziach (2 zabitych, 20 jeńców) i zmuszeni zostali do ucieczki. Powstańcy stracili trzech poległych. Główne siły powstańcze dotarły do Strzelna. Tam też z Włocławka i z terenu byłego zaboru rosyjskiego przybyły 2 kompanie piechoty (z późniejszego 31 pp) pod dowództwem kpt. Michała Zabdyra. W Strzelnie do P. Cymśa dotarł rozkaz Komisariatu NRL, nakazujący natychmiastowe wstrzymanie dalszych działań. W rezultacie wśród polskich dowódców zapanowała rozterka.

Po reorganizacji oddziałów w Strzelnie (3 stycznia), oddziały grupy Cymśa 4 stycznia wyruszyły w kierunku jeziora Gopło. Grupę rozdzielono na dwie części, z których jedna przez Wielkie Sławsko, a druga przez Młyny pomaszerowała do Kruszwicy. Miejscowość ta znalazła się w rękach polskich dwie godziny przed przybyciem oddziałów Cymśa. Akcją miejscowych powstańców kierowali ppor. Prusinowski i por. Meissner.⁶⁴

Na godzinę 20⁰⁰ Cymś wyznaczył zbiórkę oddziałów w Mątwach, aby podjąć dalszy marsz na Inowrocław, gdzie 2 stycznia doszło do starć ulicznych. Oddziały zebrały się około 23⁰⁰. Już 5 stycznia o godzinie 1⁰⁰, odbyła się narada dowódców oddziałów. Godzinę później wrócił z Mogilna Cymś i wtedy ustalono plan uderzenia na Inowrocław. Jego załogę stanowił 140 pp mjr. Grollmanna o nieznannej liczbie żołnierzy. Oddziały powstańcze liczyły około 900 ludzi skoncentrowanych w Mątwach, pod dowództwem ppor. P. Cymśa, niejednolicie uzbrojonych. Zamiarem ogólnym było zdobycie dworca kolejowego (w celu odcięcia załodze niemieckiej drogi odwrotu i dowozu posiłków z Bydgoszczy), otoczenie i opanowanie koszar 140 pułku piechoty, a następnie zajęcie całego miasta. Rozpoznanie sił niemieckich było bardzo słabe. Ponadto akcja zmierzająca do zdobycia Inowrocławia była sprzeczna z decyzjami i zaleceniami KNRL oraz postanowieniami zawartego dzień wcześniej w mieście rozejmu. Jedynym atutem planowanej akcji było zdecydowanie i determinacja powstańców. W Mątwach doszło do spotkania Cymśa z przedstawicielem NRL Feliksem Koszutkim. Zamierzono, realizując wyniki pertraktacji z Niemcami, powstrzymać marsz Cymśa. Przeważały nastroje wśród powstańców i wiadomości o represjach, jakie Niemcy zastosowali wobec Polaków po nieudanej próbie opanowania miasta 4 stycznia. Podjęto decyzję walki o Inowrocław.

Ppor. P. Cymś w Mątewach dokonał podziału posiadanych sił na dwie grupy uderzeniowe:

Grupa I. Dowódca: kpt. Michał Zabdyr.

Skład:

- 1 kompania 31 pułku piechoty -- ok. 120 ludzi
- oddział witkowski (dca Stanisław Połczyński) -- ok. 50 ludzi
- oddział miłosławski (dca Stanisław Pluciński) -- ok. 30 ludzi
- kompania kruszwicka (dca Ignacy Nowak) -- ok. 120 ludzi
- kompania strzelneńska (dca Stefan Roźnowicz) -- ok. 100 ludzi (dołączyła już w Inowrocławiu)

Razem ok. 420 żołnierzy. Uzbrojenie: karabiny, dubeltówki, 2 ckm.

Zadanie: wkroczyć do Inowrocławia od południa ulicami Poznańską i Szymborską, zająć koszary artylerii na wschodnim skraju miasta, opanować centrum i kontynuować atak w kierunku koszar piechoty. Ponadto: przeciąć linię kolejową prowadzącą ku Toruniowi.

Grupa II. Dowódca : ppor. Paweł Cymś.

Skład:

- 2 kompania 31 pułku piechoty - ok. 120 ludzi
- kompania gnieźnieńsko-wrzesińska (dca Mieczysław Słabecki) -- ok. 90 ludzi
- oddział trzemeszneński (dca Władysław Wlekliński) -- ok. 50 ludzi
- oddział z Młyn (dca Józef Owczarski) -- ok. 90 ludzi
- oddział mogileński (dca Stanisław Roloff) -- ok. 50 ludzi

Razem ok. 400 żołnierzy. Uzbrojenie: karabiny, 3 ckm, 3 lkm.

Zadanie: ześrodkować się w rejonie warzelni soli (na zachód od miasta) zaatakować i zdobyć dworzec kolejowy, następnie wspólnie ze zmobilizowanymi w Mogilnie 300 ludźmi I. Włodarka oraz oddziałem barcińskim Aleksandra Jakubowskiego -- zaatakować koszary 140 pułku piechoty. Oddział kawalerii Chelmskiego został wysłany do Jaksic z zadaniem zerwania torów kolejowych między Jaksicami i Złotnikami Kujawskimi. Akcją na Inowrocław dowodził ppor. P. Cymś.

Oddziały polskie wyruszyły z Mątew 5 stycznia 1919 r. o godzinie 14⁰⁰. Grupa kpt. Michała Zabdyra miała wkroczyć do akcji o godzinie 7⁰⁰, grupa ppor. Cymśa -- w godzinę później.

Pierwsza grupa zgodnie z opisanym planem szybko opanowała śródmieście i podeszła pod koszary 140 pp. Po drodze stoczono walkę m.in. o budynek poczty. Koszary próbowano atakować od strony ulicy Dworcowej oraz cmentarzy ewangelickiego i żydowskiego. Silny ogień niemiecki zatrzymał powstańców.

Atak drugiej grupy udał się tylko częściowo. Wprawdzie zdobyto dworzec, ale Niemcy skutecznym kontratakami dwóch kompanii go odzyskali, a nawet wzięli do niewoli część oddziałów z Młynów i Gniezna. Ostatecznie dworca już nie odzyskano.

Niemieckie posiłki z Bydgoszczy nie dotarły do Inowrocławia, gdyż w tamtejszym garnizonie doszło do buntu (m.in. służących tam Polaków). Ponadto wysłana 6 stycznia rano odsiecz została wycofana, zgodnie z żądaniem dowódcy 140 pp mjr. Grollmanna, który już rozpoczął pertraktacje z powstańcami. Zresztą nie byłoby to łatwe, gdyż oddziałek kawalerii wysłany w celu zerwania toru między Złotnikami i Jaksicami, wykonał wyznaczone zadania.

Około południa walki w mieście ustały: dworzec i koszary 140 pułku piechoty wciąż jeszcze były w rękach niemieckich. Z Mogilna, Barcina i Pakości przybyły kolejne oddziały powstańcze w łącznej sile około 500 ludzi. Jedna z kompanii 31 pp wciąż pozostawała w odwodzie. W rezultacie zarówno dworzec, jak i koszary były blokowane przez oddziały powstańcze i odcięte od możliwości pomocy z zewnątrz. Kontrataki wychodzące z koszar kończyły się niepowodzeniem.

Początkowo poza plecami dowódców powstańczych działacze Rady Ludowej zawarli z Niemcami wstępne porozumienie, ustalające podział miasta na część wschodnią — polską i zachodnią — niemiecką (uwzględniające dworzec i koszary). Kpt. Zabdyr zaakceptował to porozumienie. Dopiero około godz. 16⁰⁰ ppor. Cymś anulował te ustalenia. W nocy z 5 na 6 stycznia 1919 r. zawarto formalne zawieszenie broni, przewidując opuszczenie miasta przez Niemców z bronią w rękę. 6 stycznia 1919 r. o godzinie 22⁰⁰ Inowrocław był wolny. Straty po stronie powstańczej wynosiły: 47 żołnierzy i 6 osób cywilnych zabitych, 120 osób rannych. Po stronie niemieckiej — 14 zabitych i nieznana liczba rannych. Zdobyto kilkanaście karabinów maszynowych, 1550 karabinów, 4 samochody, 3 tys. kompletów umundurowania, duża ilość amunicji i granatów.

W wyniku akcji miasto zostało wyzwolone przy stosunkowo dużych stratach, osiągnięto cel ostateczny walk o Inowrocław, ale postawionych zadań bojowych jednak nie wykonano. Charakter operacji był zgodny z nastrojami polskiej ludności, ale nie odpowiadał realiom wojskowym i politycznej sytuacji regionu. W rezultacie z chwilą powrotu do Włocławka kpt. Zabdyr musiał ponieść konsekwencje samowolnego przekroczenia granicy, a w stosunku do ppor. Cymśa rozważano ewentualność postawienia go w stan oskarżenia za niesubordynację i spowodowanie zbędnego przelewu krwi.⁶⁵

Oddziały wrzesińskie, po udzieleniu pomocy powiatom: gnieźnieńskiemu i witkowskiemu na podstawie ustaleń narady dowódców oddziałów zebranych w Gnieźnie 31 grudnia, miały wesprzeć działania w rejonie Żnina. 1 stycznia dotarła tam kompania pod dowództwem Wiewiórowskiego. Okazało się, że poprzedniej nocy Niemcy zostali wyparci ze Żnina. Wobec napływu miejscowych ochotników dalsza pomoc okazywała się zbędna. Przez Zdziechową 3 stycznia oddział wrzesiński wrócił do Wrześni.

Na podstawie rozkazów DG, ppłk K. Grudzielski objął dowództwo odcinka północno-wschodniego. Oddziałom baonu wrzesińskiego powierzono zajęcie Szubina. Istniejący tam od 1 stycznia słaby oddział polskiej Straży Ludowej był trzymany w szachu przez rosnący w siłę oddział Grenzschtzu. 2 stycznia Polacy na krótko opanowali miasto. Już w nocy z 2 na 3 stycznia Niemcy ponownie zajęli Szubin, a 5 stycznia usunęli polskich mężów zaufania przy urzędach niemieckich, rozpoczęli też internowanie ludności polskiej, którą wywieziono do Bydgoszczy. 4 stycznia Niemcy dokonali w Szubinie koncentracji sił przewidzianych do działania w kierunku Żnina i Kcyni. Były to: III baon Grenzschtzu (ppor. Dost), pluton artylerii lekkiej i oddział sformowany z Niemców z Szubina i okolic pod komendą ppor. Mantheya, łącznie 380 ludzi, 2 ckm, 2 lkm i 2 działka. 5 stycznia pod Sobiejuchami doszło do potyczki między oddziałem niemieckim wysłanym z Szubina na zdobycie Żnina i oddziałem żnińskim Marceliego Cieślickiego, zakończonej porażką Niemców. Zmusiło to DG w Poznaniu do przygotowania planu zajęcia Szubina i zlikwidowania garnizonu niemieckiego. Akcją kierować miał ppłk K. Grudzielski. Do realizacji zadania wyznaczono oddział powstańczy z Wrześni (W. Wiewiórowski), z Kcyni (ppor. Jan Sławiński), Gniezna (S. Szaliński) i ze Żnina (Marceli Cieślicki).

Zamierzano zająć miasto koncentrycznym, równoczesnym atakiem z czterech kierunków: od północy i zachodu powstańcy z Gniezna i Kcyni, od południa – ze Żnina, od wschodu – z Wrześni. Początek ataku zaplanowano na godzinę 8⁰⁰ rano 8 stycznia. O wyznaczonym czasie na podstawach wyjściowych znalazły się tylko dwa oddziały: keyńsko-gnieźnieński (atak wzdłuż szosy z Nakła i Kcyni) i żniński – wzdłuż szosy ze Żnina, łącznie około 500 ludzi.

Oddział wrzesiński Wiewiórowskiego spóźnił się wskutek gołoledzi na szosie. Mimo niekorzystnej sytuacji i braku oddziału przewidzianego do działania od wschodu, rozpoczął się atak. Natarcie jednak załamało się w ogniu obrony. Oddział keyński Józefa Codrowa, który wdarł się do miasteczka ulicą Nakielską, został wyparty kontratakami, z dużymi stratami wśród powstańców, w tym poległy dowódca. W rezultacie atak grup północno-zachodniej i południowej został odparty. Grupa wschodnia, dowodzona przez W. Wiewiórowskiego, zaatakowała samotnie, już po porażce sąsiadów. I ten atak zakończył się niepowodzeniem. Dworca kolejowego nie zdobyto, powstańcy musieli się cofnąć z dużymi stratami. Tam też ciężko ranny został dowódca grupy; wzięty do niewoli, zbyt długo pozbawiony pomocy lekarskiej, zmarł 13 stycznia w szpitalu w Bydgoszczy. Próba zdobycia Szubina zakończyła się ciężką porażką powstańców: 23 poległo, 20 było rannych (z których część zmarła w niewoli), 92 wzięto do niewoli. Stracono też 2 ckm i 2 lkm. Jeszcze 8 stycznia Niemcy zajęły Łabiszyn i Żnin, zabezpieczając w ten sposób przedpole Bydgoszczy.

Najważniejszą przyczyną poniesionej klęski był brak jednolitego dowództwa i współdziałania pomiędzy poszczególnymi grupami powstańców.

Ze strony niemieckiej występowało dobre współdziałanie piechoty i artylerii, stosowano manewr ogniem broni maszynowej i dział. Powstańcy poświęceniem i chęcią walki nie byli w stanie zrekompensować nieudolności dowództwa, które też ponosi pełną odpowiedzialność za klęskę w pierwszej bitwie szubińskiej. W rezultacie walk 8 stycznia nie tylko nie zdobyto miasta, ale oddano inicjatywę w ręce przeciwnika, który powiększył obszar swego posiadania.⁶⁶

Sukcesy powstańców z powiatów gnieźnieńskiego i wrzesińskiego, wyzwolenie powiatu witkowskiego i powodzenie w akcji zdziechowskiej, pobudziły do działania szereg innych miejscowości północnej Wielkopolski. Powstanie rozszerzyło się tam w kilku kierunkach: z Wągrowca do Obornik i Czarnkowa, z Rogoźna — na Kcynię i Chodzież, z Nakła i Gołańczy na Mroczę, Wysoką i Ślesin.

W rejonie Wągrowca, Chodzieży i Nakła ruch polski rozwijał się bardzo nierównomiernie, najsilniej jednak w powiecie wągrowieckim, a stosunkowo słabo w bardziej ziemczonym powiecie chodzieskim. W oparciu o zakonspirowane Towarzystwo Byłych Żołnierzy, któremu przewodniczył lekarz Stanisław Kuliński, już 8 grudnia podzielono cały powiat na tzw. podkomendy, które utworzono w Wągrowcu, Skokach, Mieścisku, Gołańczy, Łęknie. Podkomendy podzielono na obwody, w których od 25 grudnia tworzone uzbrojone plutony. W Wągrowcu znajdował się oddział niemiecki, który 26 grudnia wzmocniony został plutonem 49 pp z Gniezna. Ogółem oddział liczył 150 żołnierzy, dysponował 5 ckm i 4 lkm, dowodził nim mjr Elsner. 30 grudnia, w trakcie rokowań prowadzonych przez Powiatową Radę Ludową z mjr. Elsnerem na temat warunków opuszczenia Wągrowca przez Niemców, grupy ochotników pod dowództwem dr. Kulińskiego opanowały gimnazjum, dworzec kolejowy i pocztę. Przejęto całe uzbrojenie a Niemców odesłano do Piły. W ciągu grudnia od Niemców uwolniony został prawie cały powiat wągrowiecki.⁶⁷

Wobec zagrożenia Gołańczy przez oddział niemiecki z Kcyni, komendant Gołańczy ppor. Włodzimierz Kowalski w Noc Sylwestrową zajął Kcynię, gdzie zdobyto 5 ckm i 90 kb. W czasie walki o stację kolejową i pociąg wojskowy poległo 3 Niemców a kilkunastu odniosło rany. Rozbrojonych żołnierzy odesłano do Nakła. Stacjonował tam baon przeznaczony do demobilizacji. Dotąd członkom tamtejszej Rady Ludowej nie udało się nakłonić Niemców do opuszczenia miasta, tym bardziej, że dowództwo baonu próbowało przejąć inicjatywę i wyprzeć powstańców z Kcyni. W momencie, gdy na rynku oddział szykował się do wymarszu, weszli tam żołnierze z rozgromionego garnizonu kcyńskiego. Widok rozbrojonych żołnierzy i bardzo przesadzone wiadomości o siłach powstańczych spowodowały, że żołnierze z baonu nakielskiego odmówili wykonania rozkazów oficerom, porzucili broń i opuścili miasto.⁶⁸

Dowództwo nad oddziałami powstańczymi w Nakle Rada Ludowa powierzyła ppor. Edmundowi Bartkowskiemu. Od tej pory, aż do oddania Nakła i całego powiatu wyrzyskiego, kierował on oddziałami powstańczymi w Nakle i okolicy. W krótkim czasie Bartkowski sformował cztery kompanie po około 150 ludzi każda. Za przykładem Nakła 1 stycznia 1919 roku wyzwoliła się Wysoka,

Wyrzysk i Mrocza. 4 stycznia powstańcy z Nakła zajęli też wieś Białośliwie.⁶⁹ Wobec zagrożenia ze strony niemieckich oddziałów z Bydgoszczy, Nakło zażądało pomocy. Najszybciej udzielił jej Wągrowiec, gdzie ppor. W. Kowalski sformował baon piechoty. Kowalski skierował 230 ludzi do Nakła, wzmacniając siły E. Bartkowskiego. 5 stycznia przybyła tam także kompania Kirchnera z baonu jarocińskiego, pluton kłeczki, plut. Józefa Lubińskiego i półbateria artylerii lekkiej pod dowództwem wachm. W. Rossy.

4 stycznia o 3⁰⁰ patrol niemiecki z Pily w sile 13 ludzi z jednym karabinem maszynowym, pod dowództwem ppor. Heistera, zajął Wysoką. Rozbił on niewielką drużynę powstańczą, a najbardziej aktywnych Polaków ruchu powstańczego zaaresztował.⁷⁰ Niemcy musieli jednak miasto opuścić, gdyż krążyły pogłoski, że na pomoc powstańcom w Wysokiej spieszą chłopi z okolicznych wsi, dlatego patrol o godzinie 3⁰⁰ wycofał się do wsi Rudni, odległej o 5 km od Wysokiej. Po wycofaniu się żołnierzy niemieckich mieszkańcy Wysokiej w czasie zwołanego zebrania postanowili zaatakować wieś Rudnę. Broń do planowanej akcji otrzymali z Powiatowej Rady Ludowej w Wyrzysku.

Powstańcy nie zdołali przeprowadzić tej akcji, ponieważ Niemcy w Wysokiej zostali przez powiatowego komisarza żandarmerii z Wyrzyska ostrzeżeni o transporcie broni dla Polaków. Niemcy w mieście zaczęli się zbroić, a 5 stycznia o godzinie 16⁰⁰ ponownie zajęli Wysoką plutonem ppor. Heistera liczącym 40 żołnierzy i 4 karabiny maszynowe. Niemcy zajęli Wysoką uzyskując dogodną pozycję do zaatakowania pozostałych placówek powstańczych w Wyrzysku, Łobżenicy, Białośliwiu.⁷¹

W zaistniałej sytuacji ppor. Edmund Bartkowski wydał rozkaz podjęcia kontrataku z Wyrzyska na Wysoką. Wysłał w tym celu 6 stycznia z Nakła pomoc w sile oddziału kłeczki pod dowództwem J. Lubińskiego oraz działon artylerii. Większej pomocy Bartkowski udzielić nie mógł, ponieważ Niemcy zagrażali Nakłu od strony Bydgoszczy.⁷²

Uderzenie na Wysoką wyszło z Wyrzyska 7 stycznia o godzinie 16⁰⁰. Dowództwo nad całością akcji objął ppor. Teofil Spychała. On też opracował plan natarcia:

Oddział kłeczki w sile 56 ludzi miał uderzyć od południa na miasto (dowódca sierż. J. Lubiński), oddział wyrzyski w sile 100 ludzi od zachodu (dowódca sierż. Franciszek Chrzan), oddział z Wysokiej miał obejść miasto od północy, w ten sposób znaleźć się na tyłach Niemców, zablokować im odwrót szosą w kierunku Złotowa; drugi oddział wyrzyski (50 ludzi) pod dowództwem sierż. Franciszka Kościńskiego miał zająć pozycję na wschód od miasta koło lasu. Tam również ustawiono armatę 77 mm.

Do godz. 24⁰⁰ oddziały zając miały pozycje wyjściowe, a sygnałem do ataku był wystrzał armatni. Uzbrojenie powstańców było niewspółmiernie słabe wobec podejmowanej akcji. Jedynie w kompanii kłeczki wszyscy mieli broń. W oddziałach wyrzyskich uzbrojenie było niekompletne. Załedwie połowa ludzi posiadała

karabiny, reszta pistolety i dubeltówki. Wielu nie posiadało żadnej broni, szli z myślą zdobycia jej na wrogu. W tych warunkach uderzenie na Wysoką nie powiodło się. Niemcy wiedząc o zamiarach powstańców oczekiwali na atak, zamykając wejście do miasta karabinami maszynowymi od zachodu i północy, a dwa umieścili na wieży kościoła ewangelickiego.⁷³

Na umówiony sygnał powstańcy ruszyli do ataku. Niemcy otworzyli ogień z broni maszynowej. Dopiero 5 pocisków armatnich zmusiło Niemców do przerwania ognia ze stanowisk u wylotu ulic, dzięki temu oddział wyrzyski dotarł aż pod kościół ewangelicki. Tam też pociągnięto działą, ogniem którego zamierzono zniszczyć karabiny maszynowe na wieży. Działą jednak przy zmianie pozycji doznało pewnego uszkodzenia, którego kanonierzy w mroku nie byli w stanie naprawić. Tymczasem pluton kłęcki atakując od południa dotarł do śródmieścia i również zaatakował Niemców w rejonie kościoła. Powstańcy dobiegli do wieży kościoła, skąd strzelały karabiny maszynowe i zaczęli rozbijać drzwi, by dostać się do środka. W tym jednak momencie z wieży i piętér okolicznych domów niemieckich posypały się granaty ręczne. Wieżę usiłowano podpalić, jednakże bezkuteecznie. Pod ogniem niemieckim znalazła się obsługa powstańczego działą, nie mogąc prowadzić ognia. W końcu załoga została od działą odcięta i musiano je pozostawić.

W boju o kościół ewangelicki poległ J. Lubiński, a jeden powstaniec został ciężko ranny. Po stracie dowódcy kompania nie była w stanie zaatakować raz jeszcze, tym bardziej, że plac kościelny był w zasięgu niemieckich granatów ręcznych. Niemcy po odparciu powstańców kłęckich ogniem karabinów maszynowych uniemożliwili oddziałom wyrzyskim posuwanie się naprzód. Spychała widząc, że miasta nie zdobędzie, nakazał odwrót. Wysoka pozostała w rękach Niemców. Powstańcy wycofali się z powrotem do Wyrzyska. Straty wynosiły 6 zabitych i około 40 rannych.⁷⁴

Powstańcy gnieźnieńscy z Gniezna i Kłecka wzięli też udział w walkach w rejonie Ślesina w dniach 7—8 stycznia. 7 stycznia oddział niemiecki liczący około 300 żołnierzy pod dowództwem mjr. Bloema wyruszył z Bydgoszczy. Pojechali do Strzelna, stamtąd rozpoczęli marsz na Ślesin wzdłuż szosy Strzelno — Nakło. O godzinie 13⁰⁰ szpica niemiecka wyszła z Minkowa. Doszło tutaj do wymiany strzałów z polskimi posterunkami. Nie widząc szans utrzymania pozycji, powstańcy wraz z działąnem *wachm.* Wiktora Rossy wycofali się do Trzeciewnicy. Niemcy zajęli Ślesin 7 stycznia około godz. 22⁰⁰.

W Trzeciewnicy przygotowywano kontrakcję. Z Nakła przybyła pomoc w sile 120 ludzi pod dowództwem sierż. Jana Ziarnika, z Gniezna oddział sierż. S. Szalińskiego z 1 kompanii gnieźnieńskiej w liczbie około 50 ludzi i oddział potulicki, które umocniły zmęczone oddziały z Kłecka, Ślesina — pod dowództwem sierż. Michała Kubackiego (40 ludzi) oddział z Mroczy (30) i oddział Michała Kornowskiego z Trzeciewnicy (30). Ogółem, wraz z działąnem W. Rossy, siły powstańcze liczyły około 400 ludzi.⁷⁵

Zdaniem Jana Sławińskiego wszystkie oddziały podporządkowały się Rossie, ten rozstawił posterunki i zwołał dowódców na naradę, w trakcie której opracowano plan działania. Ponieważ Niemcy rozlokowali się w Ślesinie rezygnując z marszu w nocy, którego — pomimo swej przewagi — bali się podjąć z uwagi na nieznaną terenu, zdecydowano się ich zaatakować.

Uderzenie na miasto miało przebiegać w następujący sposób:⁷⁶ od północy zadanie ostrzelenia Niemców przez Gabrielin i Gumnowice otrzymały oddziały ślesiński i trzeciewnicki pod dowództwem P. Belzerowskiego: od południa (od toru kolejowego) uderzyć miała kompania nakielska, która po wdarciu się do wsi, miała zaatakować Niemców granatami i białą bronią; od zachodu przewidywano frontalne uderzenie pozostałych oddziałów, a więc: kompanii jarocińskiej, oddziałów gnieźnieńskich i kłeckich oraz oddziałów z Mroczy. Ich zadaniem było związanie nieprzyjaciela ogniem, by dać możliwość działania oddziałom oskrzydającym. W. Rossa ze swoim sztabem posuwał się wzdłuż szosy Trzeciewnica — Ślesin. Sygnałem do rozpoczęcia akcji miało być wystrzelenie białej rakiety w momencie gdy dowództwo nabierze pewności, że wszystkie oddziały zajęły swoje pozycje wyjściowe.

Oddziały powstańcze wyruszyły z Trzeciewnicy 8 stycznia o godzinie 3⁰⁰. Atak na Ślesin rozpoczął się około godziny 4⁰⁰ bezpośrednio po wystrzeleniu rakiety. Niemcy zajmując Ślesin czuli się bardzo pewni. Wystawili tylko posterunki wzdłuż szosy nakielskiej, ponieważ nie spodziewali się ataku powstańców z innej strony. Do zbliżających się powstańców Niemcy z bliskiej odległości otworzyli ogień z karabinów maszynowych i ciężkiej artylerii.

Walki o Ślesin były ciężkie, zdobywano dom po domu. Najdłużej broniło się gniazdo ckm w restauracji, z którego Niemcy ostrzeliwani ulicę. W czasie zmiany taśmy przez obsługę powstaniec Śligowski z kompanii nakielskiej podbiegł do okna proponując im poddanie się. Niemcy odmówili. Obrzucono ich granatami, powstańcy zlikwidowali obsługę w walce na bagnety. Bój zakończył się o godzinie 6⁰⁰ rano, Niemcy w popłochu wycofali się ze Ślesina. Powstańcy stracili 38 zabitych i ciężko rannych. Straty niemieckie wynosiły ogółem 100 zabitych i rannych, a do niewoli wziętych zostało 5 oficerów i 40 szeregowych. Zdobyło 2 haubice 150 mm, które stały się zaczątkiem powstańczej artylerii ciężkiej.⁷⁷

Dzięki dobremu planowaniu walki i jego realizacji potyczka ślesińska zakończyła się pełnym sukcesem powstańców i wywołała entuzjazm wśród okolicznej ludności polskiej; wielu ochotników zgłosiło się do szeregów. Natomiast wśród niemieckich mieszkańców Bydgoszczy fakt ten spowodował objawy paniki.⁷⁸

Pod wpływem wydarzeń w powiecie wągrowieckim, 1 stycznia w Rogoźnie bracia Antoni i Wiktor Skotarczakowie, Aleksander Dyk i kilku innych organizowali kompanię ochotniczą. Pod dowództwem Antoniego Biskupskiego rozbrojono mieszkających w Rogoźnie oficerów niemieckich, przejęto pocztę,

dworzec kolejowy, wystawiono posterunki przy moście kolejowym. Wieczorem 3 stycznia bracia Skotarczakowie z 50 ludźmi zajęli Budzyń, a 4 stycznia Ryczywół. W Budzynie zorganizowano oddział Straży Ludowej, a 5 stycznia komendant miasta A. Biskupski wysłał tam 120 powstańców.⁷⁹

28 grudnia przedstawiciele rad ludowych z powiatów nadnoteckich: chodzieskiego, wyrzyskiego, wieluńskiego, czarnkowskiego i pilskiego powołali ppor. Zdzisława Orłowskiego na dowódcę organizowanych konspiracyjnie polskich oddziałów zbrojnych regionu. 4 stycznia ppor. Orłowski uzyskał w DG przydział 200 kb i 2 lkm z amunicją. Następnego dnia żołnierze oddziału niemieckiego (około 160 ludzi) stacjonującego w Czarnkowie złożyli broń. Mianowano polskiego starostę i burmistrza Czarnkowa. 6 stycznia z Poznania do Czarnkowa dotarł dodatkowy transport 1000 kb, 2 ckm, 2 lkm i amunicja. Pod komendą Orłowskiego sformowano ogółem cztery kompanie po 100 ludzi. W Lubaszu kompania liczyła 200 ludzi.⁸⁰

6 stycznia ppor. W. Kowalski, po pomyślnie prowadzonych pertraktacjach, zajął Chodzież opuszczoną przez oddziały niemieckie. Około 21⁰⁰ do Chodzieży nadeszła wiadomość, że Niemcy z Piły przygotowują kontrakcję. Mimo pomocy jednej kompanii z Czarnkowa, Niemcy wyparli powstańców do godz. 3⁰⁰.⁸¹ Miasta nie udało się utrzymać.

Rozbici powstańcy wycofali się do Budzyna, gdzie zaczęły się koncentrować okoliczne oddziały, przewidziane do działań zmierzających do odzyskania Chodzieży. Były to: oddział wągrowiecki — 40 ludzi, 100 ludzi z Rogoźna pod dowództwem A. Biskupskiego, kompania Seweryna Skrzytuskiego z Obornik (140 ludzi), kompania czarnkowska ppor. Tadeusza Łakińskiego (ok. 100) ochotnicy z Margonina, Wągrowca i Budzyna — około 50. Ogółem ok. 800 ludzi, z 8 ckm i 1 lkm. Dowódcą tych sił był ppor. W. Kowalski; Niemcy dysponowali 3 kompaniami piechoty, oddziałem dragonów oraz grupą kilkunastu miejscowych kolonistów. Atak powstańców miał się rozpocząć równocześnie 8 stycznia o godzinie 8⁰⁰. W rzeczywistości wystąpił brak synchronizacji działań, a poszczególne grupy powstańcze z różnymi rezultatami — walczyły często na własną rękę, zwłaszcza, że nie uzgodniono łączności między oddzielnymi grupami. Walkę rozpoczął o godzinę wcześniej niż planowano, oddział czarnkowski. Atak został odparty, a ochotnicy z Czarnkowa po uzyskaniu wiadomości o zagrożeniu rodzinnej miejscowości przez Niemców wrócili do Czarnkowa. W rezultacie osamotniony atak oddziałów: wągrowieckiego i rogozińskiego, został odparty z dużymi stratami, powstańcy zostali rozbici i rozproszeni, część z nich zrezygnowała z dalszej walki i wróciła do domów. Natomiast powodzenie uzyskali powstańcy z Obornik i grupa Franciszka Kryzy, która do nich dołączyła. Udało im się wejść do Chodzieży od wschodu; koncentrycznym atakiem, wspólnie z częścią pozostałych na stanowiskach powstańców rogozińskich zdobyto dworzec i zmuszono jego załogę do ucieczki pociągiem w kierunku Piły. Tymczasem w Podaninie udało się zebrać część rozproszonego oddziału wrześnińskiego i ponownie ruszyć do ataku w kierunku Chodzieży. Tym razem zostało zadanie wykonane. Około południa 8 stycznia Chodzież była wolna.

Dalszy rozwój wydarzeń już nie był tak pomyślny, gdyż planowane natarcie na Piłę — wskutek klęski pod Szubinem 8 stycznia — musiało być odwołane. Między Czarnkowem i Wieleniem zamknięto trzy śluzy, zalewając dolną Noteć na tym odcinku. Konieczność skoncentrowania sił dla powstrzymania akcji Niemców pod Szubinem, zmusiła DG do wydania rozkazu opuszczenia Chodzieży. W walce o Chodzież powstańcy stracili 24 zabitych i 62 rannych; Niemcy: 72 zabitych w czasie walk o miasto i ok. 70 zabitych w wyniku ostrzelania przez powstańców pociągu wyjeżdżającego do Piły. Zdobyto: 12 ckm i lkm, 400 kb, 2 miotacze min (moździerze), kilkanaście koni i wozy z amunicją.⁸²

W zachodniej części Wielkopolski wyzwolenie tego rejonu inspirowały oddziały z Szamotuł, Pniew, Buku i Grodziska. Wiązało się to ze stanowiskiem tamtejszych rad ludowych, które popierały tworzenie faktów dokonanych przez oddziały powstańców. Jeszcze przed wybuchem powstania, rolę kierowniczą odgrywały Pniewy. Przejęcie władzy nastąpiło tam już 27 grudnia, w Szamotułach 28 grudnia. Powstańcy z Pniew 29 grudnia brali udział w opanowaniu Lwówka. 30 grudnia z pomocą plutonu z Szamotuł wyzwolone zostały Wronki. 4 stycznia DG dostarczyło Pniewom 350 kb, 1 ckm i skąpe zapasy amunicji. Tegoż dnia Konstynty Chłapowski mianowany został komendantem wojskowym w Pniewach. Do 7 stycznia oddziały z powiatu szamotulskiego zajmowały odcinek Lubasz — Miały — Kwilcz — Lwówek.⁸³

Ppor. K. Zenkteler z Buku, od listopada 1918 r. przewodniczący grodzkiej Powiatowej RL i równocześnie komendant SL na powiat grodzki, od 28 grudnia przystąpił do organizowania oddziałów powstańczych w Grodziskiem i powiatach okolicznych. Dn. 1 stycznia Zenkteler wydał rozkazy dla oddziałów w Buku, Grodzisku, Opalenicy, Rostarzewie, Rakoniewicach, Wielichowie, Wilkowie Polskim, Kamieńcu i Parzęczewie.⁸⁴

Na początku stycznia celem działań w zachodniej Wielkopolsce było **oswobodzenie** Sierakowa, Międzychodu, Trzciela, Zbąszynia i Wolsztyna, jak też opanowania linii kolejowej prowadzącej do Krzyża. Na podstawie ustaleń podjętych na naradzie dowódców oddziałów powstańczych zwołanej do Grodziska przez ppor. Zenktelera (2 stycznia) zajęto opuszczone przez Niemców Rakoniewice (3 stycznia) i oczyszczono z Niemców Nowy Tomyśl (2/3 stycznia).

4 stycznia Niemcy podjęli nieudaną próbę odzyskania Rakoniewic. W tym czasie w Rakoniewicach koncentrowały się oddziały polskie, przeznaczone do ataku na Wolsztyn. DG dostarczyło 300 kb, 2 ckm i amunicję, co zdecydowanie podniosło wartość bojową oddziałów, uzbrojonych odtąd w 80%.

Zebrane oddziały K. Zenktelera, dowódca zgrupowania, podzielił na trzy grupy. Powstańcy z Wielichowa, Krzywina, Wilkowa Polskiego, Wielkich Łąk, Kamieńca, Stęszewa mieli przejść pod dowództwo ppor. Zenktelera do Gościerzyna i omijając Rostarzewo, gdzie znajdowała się placówka niemiecka, zaatakować Wolsztyn od południa. Nikodem Wojtkowiak z ochotnikami z Obry i okolic atakować miał od zachodu, między jeziorami Zbąszyńskim i Wolsztyńskim. Natomiast trzecia grupa, dowodzona przez ppor. Stanisława Siudę

(oddziały z Grodziska i Rakoniewic), miała zdobyć Rostarzewo i nacierać dalej na Wolsztyn od strony wschodniej i północnej. Dobrze przygotowana i przeprowadzona akcja zaskoczyła nieprzyjaciela, który po walkach prowadzonych na cmentarzu ewangelickim, jak też w rejonie poczty i na stacji kolejowej, za pośrednictwem miejscowych Niemców, podjął pertraktacje, które miały doprowadzić do opuszczenia miasteczka przez oddziały polskie i niemieckie. Rokowania zostały zerwane, gdyż Niemcy z nieznanых przyczyn zaczęli strzelać do powstańców. Zdecydowany atak oddziałów Zenktelera zmusił Niemców do kapitulacji. Zdobyto 4 działa, 5 ckm, 8 lkm, około 600 kb, urządzenia szpitala polowego. Powstańcy ponieśli minimalne straty: 2 zabitych i 5 rannych, natomiast Niemcy stracili 6 zabitych i 20 rannych.⁸⁵

Niepowodzeniem zakończyła się próba opanowania Zbąszynia, podjęta w nocy z 4/5 stycznia przez oddziały opalenicki i chobienicki pod dowództwem kpr. Edmunda Klemczaka, liczące ogółem około 200 ludzi. Na krótko zdołano opanować dworzec kolejowy, ale nie utrzymano go wskutek zdecydowanej przewagi nieprzyjaciela. Tracąc 3 zabitych i 12 rannych powstańcy wycofali się ze Zbąszynia.⁸⁶

Kolejnym etapem działań sił powstańczych z Wielkopolski zachodniej miało być wyzwolenie Babimojszczyzny i powiatu międzyrzeckiego, co wynikało z zadań V Okręgu Wojskowego, utworzonego przez DG 7 stycznia.

W odróżnieniu od rad ludowych w zachodniej części Wielkopolski, powiatowe RL w południowo-zachodniej części regionu nie przejawiały chęci do prób wyzwolenia powiatów nawet z przeważającą liczbą ludności polskiej, jak w Gostyńskim i Kościańskim.

Wbrew zaleceniom Powiatowej RL w Kościanie, członkowie oddziału „Rezerwy Skautowej” w nocy z 28/29 grudnia z magazynów baonu zapasowego 37 p. fizylierów wykradli 6 ckm, 12 lkm, około 800 kb, 107 pistoletów, 30 skrzyń granatów ręcznych i 66 skrzyń amunicji. Większość broni ukryto na przedmieściach, część odesłano do Krzywina i Wielichowa dla tamtejszych powstańców. Następnego dnia opanowano transport broni wieziony na stację kolejową i rozbrojono niemieckie dowództwo. Wieczorem 30 grudnia Rada Ludowa oficjalnie przejęła władzę w mieście. Władze pruskie zostały usunięte ze wszystkich miejscowości powiatu. Powstańcy z kościańskiego 5 stycznia brali udział w walkach o Wolsztyn.⁸⁷

Brak zdecydowania Polaków wykorzystali Niemcy. W Lesznie i Rawiczu sformowano baony ochotnicze, m.in. składające się z kolejarzy i urzędników, jak też oddziały Straży Obywatelskiej. Na początku stycznia dowództwo odcinka leszczyńskiego objął gen. mjr Lepper, ostatni dowódca 56 pal. Do Leszna przybyły też posiłki z Wrocławia, m.in. oddział saperów, zreorganizowane też zostały pozostałości 37 p. fizylierów i 47 pp. W leszczyńskich warsztatach kolejowych rozpoczęto budowę dwóch improwizowanych pociągów opancerzonych, uzbrojonych w działa i karabiny maszynowe, które weszły do akcji już 10 stycznia 1919 r.⁸⁸

28 grudnia gostyńska RL poleciła por. dr. Bernardowi Śliwińskiemu przygotować się do objęcia dowództwa nad powstaniem w powiecie. Wezwano go do Gostynia dopiero 6 stycznia. Śliwiński uczestniczył w naradzie, z udziałem miejscowych działaczy politycznych jak i kandydatów przewidzianych na dowódców oddziałów. Postanowiono ogłosić w powiecie stan wojenny i sformować baon ochotniczy. 7 stycznia około 10⁰⁰ w Gostyniu zebrało się około 400 ochotników, których podzielono na trzy kompanie. Wyposażono ich w broń dostarczoną przez DG jeszcze dzień wcześniej. Około 15⁰⁰ oddziały te na 40 podwodach skierowano do Ponieca, gdzie zajęto posterunki do osłony powiatu przed ewentualną akcją Niemców z Leszna i Rawicza. O zaistniałej sytuacji por. Śliwiński 8 stycznia osobiście poinformował DG w Poznaniu. Z rezerw DG dla potrzeb oddziałów powstańczych wysłano około 1500 kb wraz z amunicją.

W ciągu 8 stycznia naprzeciw niemieckich stanowisk obronnych na linii Leszno — Rydzyna utworzony został front polski od Sowin poprzez Zawady — Janiszewo — Przybiń — Tworzanice pod Kąkolewo. Inicjatywa gostyńska zaktywizowała Polaków w wielu miejscowościach. Usunięto urzędników niemieckich, wysłano grupy ochotników, aby wsparły oddziały z powiatu gostyńskiego. Powstanie w południowo-zachodniej Polsce stało się faktem.⁸⁹

Przygraniczne powiaty południowej Wielkopolski: jarociński, pleszewski, ostrowski, podobnie jak i powiat wrzesiński, ciężący od frontu północnego, utrzymywały kontakty zarówno z Poznaniem, jak i ośrodkami polskimi po drugiej stronie granicy w Kaliszu, Pyzdrach i Słupcy. Wolne od Niemców były już powiaty jarociński i pleszewski.

27 grudnia w południe patrol baonu pogranicznego pod Boczkowem został ostrzelany przez Niemców; poległ Jan Mertka, inny żołnierz został ciężko ranny. W pościgu za Niemcami zajęte zostało Boczkowo i Skalmierzyce (30 grudnia).

31 grudnia do Kalisza przybył oficer łącznikowy z Warszawy z rozkazem opanowania Ostrowa. Dzięki pomocy oddziałów z Jarocina i Pleszewa załoga Ostrowa poddała się bez walki. Nastąpiło to wbrew stanowisku KNRL i PRL w Ostrowie Wielkopolskim. Dalsze działania prowadzono mało energicznie. Baon pograniczny został wycofany do Kalisza, gdzie pozostawał bezczynny do 3 stycznia. Podobny brak energii cechował nie tylko lokalne Rady Ludowe, ale i dowództwa. Odolanów został zajęty 31 grudnia, Ostrzeszów wyzwolił się 31 grudnia. W Krotoszynie stacjonował baon zapasowy 37 pp. Tamtejsza Rada Ludowa przeciwstawiła się zwolennikom zbrojnego wyzwolenia miasta i powiatu. Wbrew jej stanowisku, 1 stycznia oddziały z Ostrowa, Pleszewa, jak też miejscowi ochotnicy, wsparte pociągiem pancernym nr 11 „Poznańczyk” z Kalisza złamały opór Niemców, którzy wobec przewagi polskiej podjęli rokowania. Uzgodniono, że 3 stycznia żołnierze niemieccy opuszczą Krotoszyn z bronią w ręku. Przejęto magazyny, gdzie znajdowało się 17 karabinów maszynowych, 1800 kb, granaty ręczne i amunicja. Nie zdołano zająć Kępna.⁹⁰

W powiecie rawickim wśród członków Rady Ludowej panowała niewiara w możliwość zajęcia Rawicza, dysponującego dość silnym garnizonem i niemieckimi oddziałami Straży Obywatelskiej. Akcja powstańcza koncentrowała się w Jutrosinie i Miejskiej Górcie. Jej inicjatorami i kierownikami byli Ignacy Busza, nauczyciel z zawodu, zastępca komendanta powiatowego SL Stanisław Kamiński i Stanisław Węclaś. Zaplanowali oni opanowanie Rawicza 3 stycznia od wewnątrz. Zamiar ten nie został zrealizowany, wskutek braku odpowiedniej liczby ochotników gotowych do podjęcia tego ryzykownego przedsięwzięcia. Natomiast 4 stycznia w Jutrosinie ogłoszono akces do powstania. Rozbrojono niewielki oddział niemiecki, powołano władze powstańcze i przystąpiono do tworzenia oddziałów ochotniczych.⁹¹

Działalność Dowództwa Głównego od 9 do 15 stycznia 1919 r.

Obwieszczenie przez Komisariat NRL objęcia władzy na terenach wyzwolonych umożliwiło ujawnienie działalności DG. Na łamach prasy zaczęły ukazywać się obwieszczenia i wyciągi z rozkazów dziennych DG, jak też sprawozdania z frontów, sygnowane dotąd przez Wydział Prasowy KNRL.

9 stycznia 1919 r. rozkazem DG została rozwiązana Komenda Miasta w Poznaniu. Jej agendy zostały przekazane Dowództwu Okręgu Wojskowego I oraz Komendzie Placu w Poznaniu. Dowództwo okręgu poznańskiego przejął ppor. W. Zakrzewski. Rozwiązana została Służba Straży i Bezpieczeństwa, a z jej oddziałów sformowana dwa bataliony garnizonowe (I i II), podporządkowane dowódcy okręgu. Z wyjątkiem wojsk i zakładów bezpośrednio podporządkowanym DG, garnizon twierdzy poznańskiej podlegał ppor. Zakrzewskiemu.⁹² Dotychczasowy komendant miasta mec. J. Maciaszek od 10 stycznia przeszedł na stanowisko Prezesa Komisji Likwidacyjnej, na co niemiecka intendentura zareagowała wobec NRL stanowczym protestem. Mjr S. Taczak i ppłk J. Stachiewicz, w nominacji Maciaszka zapowiedzieli utworzenie administracji wojskowej z prawdziwego zdarzenia, co znalazło swój epilog w mianowaniu go na stanowisko Szefa Apropowizacji Wojsk Polskich zaboru pruskiego. Zatem decyzje personalne dotyczące Maciaszka z jednej strony rozwiązywały uciążliwe skutki nominacji z 28 grudnia 1918 r. o powołaniu polsko-niemieckiej komendy miasta, z drugiej zaś strony były dowodem uznania 11-dniowych wysiłków komendanta miasta w skomplikowanych warunkach polityczno-wojskowych.⁹³

Kolejnym krokiem zmierzającym do uporządkowania sytuacji rozkazodawczej w terenie była interwencja mjr. Taczaka w Komisariacie NRL. Spowodowała ona wydanie przez Sekcję Polityczną Wydziału III (Polityki i Wojska) Komisariatu NRL odezwy „Do wszystkich Rad Ludowych Powiatowych”, treści następującej:

„Powiatowym Radom Ludowym komunikujemy niniejszym, że w Poznaniu utworzyło się Dowództwo Główne. Do DG należy kierownictwo wszelkimi siłami wojskowymi, nominacje, zarząd bronią, amunicją itp. Prosimy Powiatowe RL, ażeby nie mieszały się do spraw wojskowych, nie dysponowały siłami zbrojnymi, bronią, amunicją i ażeby nie podejmowały żadnych zmian w komendach wojskowych”⁹⁴

Głównodowodzący powstania właściwie oceniał sytuację, gdyż Rady Ludowe na prowincji, od listopada 1918 r., posiadające rozliczne kompetencje administracyjne, m.in. w zakresie kontrolowania władz, polityki finansowej (m.in. w wypłacaniu żołdu dla członków Straży Ludowej), niechętnie rezygnowały ze swych uprawnień.

Mieszanie się członków Rad Ludowych do spraw wojskowych wpływało ujemnie na spójność oddziałów powstańczych, gdyż działacze Rad byli z reguły niekompetentni w sprawach wojskowych. Równie ostro problem ten wystąpił w Wielkopolsce południowo-zachodniej i południowej. Jako instrumentu nacisku Rady używały Straży Ludowej, oferując strażnikom wynagrodzenie dzienne od 6 do 15 marek, a więc większe niż otrzymywali powstańcy w oddziałach bojowych.⁹⁵

Mimo tak skomplikowanej sytuacji w pracy dowódczej, mjr S. Taczak i sztab DG nie ograniczyli się do działalności wyznaczonej etatem z 2 stycznia. Inicjowano utworzenie zarówno szeregu biur w DG, jak i instytucji nie mieszczących się w jego strukturze. DG przeszło wiele zmian do połowy stycznia. W pierwszej kolejności zorganizowano Biuro Kartograficzne z ppor. Józefem Górskim jako kierownikiem. W oparciu o przyjęte mapy i plany pozostałe po Niemcach, zaczęto reprodukcować mapy na potrzeby walczących oddziałów. Sprawy pieniężne członków Sztabu DG oraz ich zaopatrzenie znajdowało się w gestii Biura Płatnika sztabu DG, którym kierował ppor. administracji wojskowej (a.w.) Antoni Spizewski.

Przy sztabie DG utworzono także Inspekcję Koni i Taborów jako wydział IIc (kierownik ppor. lek. wet. M. Lessiński). Jednakże 14 stycznia wydział wyłączono ze sztabu DG; wszedł do późniejszego Szefostwa Apropowizacji. W rozkazach dziennych DG znajdują się też wzmianki o Wydziale IV a, który miał się zajmować sprawami administracji pieniężnej, oraz Wydziale Sanitarnym IVc, który przekształcił się w Urząd Sanitarny z dr. med. I. Wierzejewskim na czele (12 stycznia). 14 stycznia ze sztabu wyłączono Referat automobilowy — V, do którego zadań należał nadzór nad parkiem samochodowym, utworzenie pogotowia samochodowego oraz zarząd samochodów wojskowych na terenie Poznańskiego. Wydział III, obejmujący adiutanturę i kancelarię, zaczęto tworzyć w ostatnich dniach urzędowania mjr. Taczaka.

Po zajęciu Stacji Lotniczej w Ławicy, w nocy z 5 na 6 stycznia 1919r., jej dowódcą miał zostać por. Kadzidłowski. Pod względem taktycznym stacja miała podlegać bezpośrednio DG. Z tych też względów przed 12 stycznia utworzony

został w DG Wydział Lotniczy z ppor. nawig. Jerzym Dziembowskim. Natomiast Wydział Linii Kolejowych po wydzieleniu z DG przekształcił się w Komendę Linii Kolejowych pod dowództwem ppor. Stefana Różalskiego.⁹⁶

Mjr Taczak i ppłk J. Stachiewicz, jak wspomnieliśmy, przywiązywali dużą wagę do utworzenia centralnej administracji wojskowej. Z tych też względów 8 stycznia wystąpili do NRL z wnioskiem o mianowanie Maciaszka Prezesem Komisji Likwidacyjnej do przejęcia instytucji i zakładów wojskowych od władz niemieckich. Następnego dnia wystosowali memoriał o konieczności powołania administracyjnego zarządu wojskowego. Skutkiem tych zabiegów było utworzenie Szefostwa Apropowizacji, a później Urzędu Wojskowego, pełniącego funkcję ministerstwa spraw wojskowych dla formacji wielkopolskich.⁹⁷

Dokonane zostały też poprawki w organizacji Okręgów Wojskowych. I tak, podejmując decyzję o utworzeniu inowrocławskiego Okręgu Wojskowego, DG pominęło zupełnie zasługi ppor. P. Cymśa, zdobywcy Inowrocławia po zwycięskim marszu z Gniezna na Kujawy. Nominacja mjr. Koczorowskiego wywołała oburzenie w szeregach powstańczych. W tej sytuacji mjr Taczak skierował tam kpt. Łapińskiego z zadaniem przeprowadzenia inspekcji oddziałów inowrocławskich. W rezultacie, 13 stycznia z powiatów inowrocławskiego i strzelneńskiego utworzono nowy, VIII Okręg Wojskowy pod dowództwem ppor. Cymśa, z siedzibą dowództwa w Inowrocławiu.⁹⁸ Natomiast z powiatów: kościańskiego, śmigielskiego, leszczyńskiego i wschowskiego utworzono IX Okręg z siedzibą dowództwa w Kościanie.⁹⁹ Funkcję zastępcy dowódcy pełnił ppor. Józef Gomerski.

Wiele trudności powodowała konieczność utworzenia systemu poboru. Ze względu na znaczny procent ludności niemieckiej, mjr Taczak uznał, że w początkowej fazie powstania należy odrzucić zasadę poboru poszechnego, a sprawę odłożyć do czasu umocnienia polskiej administracji w terenie. Głównodowodzący poważnie myślał o przeprowadzeniu w połowie stycznia obowiązkowego poboru roczników 1900 i 1901.¹⁰⁰ Tymczasem na terenie Wielkopolski wprowadzono eksperymentalnie zasadę decentralizacji służby poborowej, przyznając dowódcom okręgów wojskowych prawo dysponowania zgłaszającymi się ochotnikami. Dla potrzeb okręgów utworzono 13 Obwodowych Komend Uzuppełnień, jednakże podlegających nie dowódcom okręgów, ale Wydziałowi Mobilizacyjno-Organizacyjnemu (Ib) DG.

Do obowiązków Obwodowych Komend Uzuppełnień należało prowadzenie werbunku ochotników, sporządzanie spisów: oficerów, aspirantów i innych osób, którym można powierzyć obowiązki oficerów; dalej wszystkich wyszkolonych żołnierzy od 20 do 30 lat, którzy dotąd nie zgłosili się do szeregów powstańczych oraz wspomnianych już rekrutów roczników 1900 i 1901 do poboru.¹⁰¹

Uzewnętrznie działanie DG na prowincji powoli ale systematycznie wpływało na podniesienie dyscypliny w oddziałach powstańczych. Rzadziej zachodziła już potrzeba upominania dowódców za zaniedbywanie terminów

nadsyłania raportów, nieprzysyłanie kurierów itp. Faktycznie aż do drugiej połowy stycznia na działaniach powstańczych ciążył ochotniczy system zaciągu i obieralność dowódców — a co za tym idzie — znaczna demokratyzacja szeregów powstańczych. Obok pozytywnych cech system ten miał też swe wady, jak np. występujące niekiedy trudności w utrzymaniu dyscypliny i zapewnieniu bezwzględного autorytetu dowódców. Oddziały powstańcze walczyły dobrze, ale zdarzało się, że wypowiadały posłuszeństwo dowódcom, a co gorsze, opuszczały wyznaczone pozycje czy też posterunki. Były to jednak przypadki sporadyczne. Zdarzało się też, że oddziały powstańcze bez rozkazu podejmowały działania zaczepne. Składało się na to wiele przyczyn. Słabością oddziałów powstańczych był brak odpowiedniej liczby oficerów — ci zaś, którzy stali na czele oddziałów, najczęściej nie posiadali doświadczenia w prowadzeniu oddziałów większych od plutonów, rzadziej kompanii. Zdarzało się też, że licznymi, jak na możliwości organizacyjne pierwszego okresu walk, oddziałami powstańczymi dowodzili oficerowie artylerii, kawalerii, saperzy i intendenci. Nic też dziwnego, że nieraz oddziałami dowodzili — często z powodzeniem — szeregowcy i podoficerowie. W miarę zgłaszania się ochotników — oficerów, DG kierowało ich najczęściej do dyspozycji dowódców grup frontowych, względnie dowódców okręgów. Do 15 stycznia za pośrednictwem rozkazów dziennych DG wydano łącznie 33 takie decyzje.

Przeprowadzenie planowych działań często spotykało się z trudnościami spowodowanymi niedopracowaniem szczegółów, brakiem odpowiednich środków łączności czy też zbędną brawurą dowódców. Taktykę oddziałów powstańczych charakteryzowało wiele elementów właściwych dla działań partyzanckich. Bywało, że po zajęciu lub zdobyciu określonej miejscowości, powstańcy wycofywali się do swych macierzystych wsi i miasteczek, niwecząc w ten sposób sukces taktyczny. Tak więc obok głębokiego patriotyzmu i woli walki, w pierwszych dniach powstania, na skutek wspomnianych wyżej czynników, działania powstańcze cechowała duża żywiłowość i braki w dowodzeniu.

Uwzględniając specyfikę działań bojowych w Wielkopolsce, głównodowodzący i szef sztabu 10 stycznia wydali nowe zalecenia taktyczne, zawierające przepisy bojowe stosowane w każdej armii, ale bez wątpienia bardzo pomocne dowódcy powstańczemu. Wykorzystano tu doświadczenia dotychczasowych walk. Dyrektywy zalecały atakowanie nieprzyjaciela poprzez zaskoczenie, po uprzednim przygotowaniu szkicu taktycznego i zapewnienie sobie pomocy oddziałów operujących w okolicy. Atakować należało od tyłu lub na skrzydła. Po zajęciu punktu atakowanego należało: *„na nowo sformować własne oddziały, rozdzielić na najważniejsze stanowiska odpowiednią siłę, wysłać patrole wywiadowcze poza osiągniętą linię (...). O ile nie ma się zamiaru akcji zaczepnej dalej prowadzić, to zaraz po zajęciu miejsca przygotować się do obrony. Komendant odpowiadał za to, że prowadzi alarm. Każdy z jego ludzi wie, gdzie stanąć i na przygotowane miejsce, które go chroni od kul przeciwnika a daje mu możliwość*

ostrzeliwania jak najdalszego obszaru. Przy zbliżaniu się nieprzyjaciela zimna krew i celne strzelanie daje przewagę obrońcy. Dlatego nie należy raz zdobytego miejsca opuszczać. Ponowny atak przynosi nowe straty a obrona mniej sił zużywa i mniej sił kosztuje. Defensywną, dobrze przeprowadzoną akcją nieprzyjacielowi można więcej zaszkodzić jak źle przygotowanym atakiem”¹⁰²

Innym rodzajem dyrektyw były instrukcje dotyczące organizacji pionowej struktury oddziałów powstańczych. Głównodowodzący zamierzał tworzyć je w dwóch etapach: w pierwszym planowo sformować niższe jednostki taktyczne (bataliony, baterie, szwadrony) trzech podstawowych rodzajów broni: piechoty, artylerii, kawalerii) oraz kadry dla wojsk specjalnych (technicznych) i lotnictwo, a w drugim etapie z jednostek tych utworzone miały być brygady i dywizje.

W rozkazach Dowództwa Głównego ogłoszono zasady organizacji piechoty i karabinów maszynowych (11 stycznia), żandarmerii (9 stycznia), artylerii (12 stycznia), oddziałów samochodowych (10 stycznia) i łączności (15 stycznia). Organizacja oddziałów samochodowych podlegała Wydziałowi V DG, oddziałów telefonicznych — Dowództwu Oddziałów Telefonicznych w Poznaniu, artylerii — Dowództwu Artylerii w Poznaniu, natomiast piechoty, karabinów maszynowych i żandarmerii — dowództwom Okręgów Wojskowych.¹⁰³

Rozdział broni i amunicji był szczegółowo regulowany przez DG. Do 15 stycznia wystawiono 155 zleceń na wydanie z magazynów broni i amunicji. Przekazano 24 372 kb i kbk, 172 karabiny maszynowe, 2,7 mln sztuk amunicji do karabinów maszynowych, około 98 tys. granatów ręcznych. Do Warszawy przekazano około 1000 karabinów, 400 tys. sztuk amunicji i 50 tys. granatów ręcznych.¹⁰⁴

Podjęte przez DG decyzje taktyczne, dotyczące działań w różnych rejonach Wielkopolski, przyczyniły się do utworzenia silnego frontu przeciwniemieckiego, osłaniającego dotychczasowe zdobycze powstania.

Po raz ostatni mjr Taczak podpisał rozkaz dzienny 13 stycznia 1919 r. Dwa kolejne ukazały się tylko z podpisem szefa sztabu, ppłk. Stachiewicza (Nr 9 i 10). W tych dniach, 14 i 15 stycznia mjr S. Taczak przekazywał agendy Dowództwa Głównego gen. por. Józefowi Dowbor-Muśnickiemu, desygnowanemu przez J. Piłsudskiego, w porozumieniu z Komisariatem NRL, na dowódcę wojsk polskich w Wielkopolsce.

Formowanie oddziałów wojska powstańczego na zapleczu

Wobec toczących się walk w różnych rejonach Wielkopolski, organizowanie oddziałów zdyscyplinowanych, jednolicie umundurowanych i uzbrojonych, możliwe było tylko na zapleczu, szczególnie w obiektach wojskowych poznańskiego obszaru fortecznego. Skupienie tam dowództw, koszar, magazynów broni, lotniska i tzw. obozu ćwiczebnego w Biedrusku umożliwiło podjęcie zadań organizacyjnych zakreślonych przez DG. Dotyczyło to zarówno piechoty, kawalerii, artylerii, jak też oddziałów technicznych i służb.

W warunkach rozszerzającego się powstania najmniej trudności stwarzało organizowanie oddziałów piechoty - stosunkowo niewielkim nakładem sił, środków i czasu. W szeregach polskich organizacji niepodległościowych jak TG „Sokół”, klubach sportowych, nie mówiąc już o skautingu i POWZP, niejako programowo prowadzono szkolenie właśnie dla potrzeb piechoty. Przeszkolenie liniowe w piechocie przeszła zdecydowana większość ochotników zgłaszających się do oddziałów powstańczych.

W organizacji oddziałów piechoty i innych formacji wykorzystano znajomość organizacji i regulaminów niemieckich przez powstańców, nie siląc się na tworzenie nowych przepisów.

Podstawą oddziałów wojska powstańczego stały się zarówno oddziały już istniejące przed wybuchem powstania — zwłaszcza kompanie i plutony SSiB — jak też oddziały organizowane po 27 grudnia po zdobyciu broni z niemieckich magazynów w miastach garnizonowych, czy też dostarczanych z Poznania z rezerwy DG. W szeregach regionalnych oddziałów powstańczych, jako piechota, początkowo walczyli także żołnierze innych broni. Z czasem kierowano ich do właściwych formacji.¹⁰⁵

Niektóre ośrodki powstania miały ambicję organizowania nie tylko kompanii czy baonów ale także regionalnych pułków piechoty. Odzwierciedlały one swój charakter w nazwach, np. ostrowski pułk piechoty, pułk gnieźnieński, pułk grenadierów kujawskich (Inowrocław), czy pułk krzywiński. Z reguły aspiracje nie pokrywały się z możliwościami lokalnych komend powstańczych, choć niejednokrotnie zorganizowane już oddziały stanowiły załazek późniejszych regularnych pułków piechoty Wojska Wielkopolskiego (Gniezno, Inowrocław, Ostrów Wlkp.).

Podobną tendencję obserwujemy także w Poznaniu. Po 27 grudnia z kompanii poznańskiej SSiB rozpoczęto formowanie „1-go pułku poznańskiego imienia Kościuszki”. Natomiast z luźnych oddziałów, które powstały w trakcie zajmowania Poznania przez powstańców, ppor. Feliks Maryński formował „2-gi pułk poznański imienia Dąbrowskiego”.

Pod komendą Maryńskiego znalazły się oddziały podporuczników: Pinieckiego, Pokrywki, Rosady; zastępców oficerów: Manysia i Tomaszewskiego. Do pracy organizacyjnej włączyli się także Władysław Jakubowski, lekarz Henryk Zborowski oraz grupa oficerów i podoficerów: Łęgowski, Śliwiński, Banaszek (Banaszak ? B. P.), Gryszczyński, Beym, Krause i Piotrowski.¹⁰⁶

Z rozkazów „2-go pułku...”, z których najwcześniejszy nosi datę 2 stycznia, wynika, iż oddział ten powstał z inicjatywy SSiB i podlegał bezpośrednio poznańskiej komendzie tych oddziałów. Tegoż dnia — po zwróceniu się adiutanta pułku do NRL o przyznanie środków finansowych na żołd — w DG stwierdzono, iż oddział taki jest tam jeszcze nieznanym. 2 stycznia adiutant pułku ppor. Łęgowski wstąpił do NRL o przyznanie środków finansowych na żołd. 2 stycznia oddział podzielony był na trzy bataliony i kompanię rekrutów.

Nietypową organizację miał sztab, który dzielił się na trzy wydziały: 1. adiutanci (Łęgowski i dr Zborowski) oraz biurowi: (Drobnik, Sarankiewicz i Lewandowski) 2. Wydział: Jakubowski — sprawy zewnętrzne, biurowi: (Fermann, Szmytkowski i Cynka); 3. Wydział gospodarczy — Drogowski, biurowi (Glabisz i Trzeciakowski); płatnik pułku — podlegały mu magazyny (Stanisław Fryder), oficer żywnościowy Wiesław Smolibocki, pomocnik Stefan Mroczkowski; Wydział odzieży i obuwia — Kazimierz Lipiński; Wydział broni i amunicji — Stanisław Andrzejewski i Kazimierz Bachanowicz. Na czele pułku stał komendant, baonu — batalionowy, kompanii — kompanijny.¹⁰⁷ Oddziały były formowane w tzw. białych i czerwonych koszarach 20 pal przy ul. Magazynowej (Solnej).

Jeszcze w 1919 r. K. Rzepecki opublikował raport „Poznańskiej Straży Bezpieczeństwa” z 5 stycznia 1919 r., obejmujący zestawienie istniejących wówczas oddziałów piechoty, kawalerii i artylerii, które miały podlegać dowództwom Straży, ogółem 3 871 ludzi. Najliczniejsze były oddziały SSiB, przekształcone w dwa baony garnizonowe (Poznań I i II), pod dowództwem P. Hądzlika i S. Grabianowskiego. I baon liczył 723 żołnierzy, a II — 887. Oddział Maryńskiego wymieniony został jako III oddział (koszary 20 pal); liczył wówczas 2 oficerów, 27 podoficerów i 302 szeregowców.¹⁰⁸ Likwidując dotychczasowe dowództwo „Poznańskiej Straży Bezpieczeństwa”, 4 stycznia DG mianowało ppor. Władysława Strehla „dowódcą piechoty w Poznaniu”. 8 stycznia ppor. Strehl przekształcił dowództwo 2 pułku poznańskiego w Dowództwo Piechoty Twierdzy Miasta Poznania. Dowództwo Piechoty wydawało rozkazyienne dla oddziałów piechoty w obrębie obszaru fortecznego, choć podporządkowano mu także oddział piechoty ppor. Andrzeja Kopy, zorganizowany w Dopiewie i okolicy (powiat Poznań-Zachód) w składzie cztery kompanie piechoty i kompania karabinów maszynowych liczących ogółem około 600 ludzi, którzy brali udział w zajęciu Stacji Lotniczej w Ławicy.¹⁰⁹ Dowództwo Piechoty formowało cztery baony piechoty, oddział marynarzy do zadań specjalnych („na nagłe wypadki”), oddziały karabinów maszynowych.¹¹⁰ Umożliwiło to w końcu stycznia w ciągu kilku dni sformowanie z tych oddziałów dwóch regularnych pułków piechoty.

Oddziały piechoty twierdzy poznańskiej, jak też baony jarociński i śremski, stanowiły rezerwę DG, które decydowało o ich przydziale taktycznym.

Pierwsze oddziały kawalerii powstańczej powstały w Poznaniu, Gnieźnie i w rejonie Inowrocławia. W Poznaniu, za wiedzą ppor. M. Palucha, zebranie zdemobilizowanych kawalerzystów odbyło się 28 grudnia w sali „Concordii” przy ul. Wrocławskiej. Następnego dnia ppor. Kazimierz Ciężyński z grupą 16 kawalerzystów na polecenie ppor. Palucha objął komendę nad koszarami 1 p. strz. konnych przy ul. Cesarzowej Wiktorii (obecnie Grunwaldzka), tworząc załóżek oddziału tzw. Konnych Strzelców Straży Miasta Poznania.

W koszarach znajdowało się około 400 koni, bardzo zaniedbanych. Wskutek apeli prasowych w ciągu pięciu dni w koszarach oddział liczył około 130 kawalerzystów. Na zewnątrz po raz pierwszy strzelcy konni wystąpili 30 grudnia, eskortując 6 p. grenadierów, brali też udział w wyprawie na Ławicę. Początkowo zorganizowano cztery szwadrony po 45 strzelców. Adiutantem pułku został ppor. Jerzy Kubicki, a wachmistrem pułku Kazimierz Szczepaniak. Za stan zdrowotny ludzi i koni odpowiadał dr Kolasiński. Wskutek braku oficerów dowództwo szwadronów objęli podoficerowie, wachmistrze Barczyński, Wolniewicz, Wittwer i Kurasiak. 9 stycznia szwadrony pułku liczyły już około 500 strzelców. Rozkazem dziennym DG nr 9 z 14 stycznia ppor. Józef Lossow został mianowany „*tymczasowym komendantem konnych strzelców w Poznaniu*”.¹¹¹

Zajęcie koszar w Gnieźnie umożliwiło formowanie tam pułku ułanów. 6 stycznia ppor. Edward Grabski przybył do Gniezna, organizując w koszarach punkt werbunkowy. Do 9 stycznia zgłosiło się około 200 ochotników, zarówno całe rody ziemian wielkopolskich, jak też chłopscy synowie, młodzież szkolna. Szefostwo pierwszego szwadronu objął wachm. Wieliński. 15 stycznia ppor. Grabski rozpoczął formowanie 2 szwadronu, oddając 1 szwadron pod komendę ppor. Kazimierza Jaczyńskiego.¹¹²

Plutony kawalerii tworzone w ramach baonu śremskiego (Wiktor Unrug) i dowództwa frontu zachodniego (posadowskie patrole konne), jak też szwadron Nadgoplański ppor. Jana Głowackiego, zaangażowane w ciągłe walki i służbę rozpoznawczą nie zdołały przekształcić się w większe oddziały.¹¹³

Podobnie jak w przypadku kawalerii, także genezy artylerii wielkopolskiej należy doszukać się w inicjatywie otoczenia ppor. M. Palucha. Już 28 grudnia wicewachm. Kazimierz Niezychowski zgłosił w dowództwie SSiB projekt utworzenia artylerii, co nie zyskało aprobaty. Praktycznie podejmując działalność na własną rękę, Niezychowski wydrukował krótką odezwę do byłych artylerzystów, wzywając ich do zgłaszania się w białych koszarach przy ul. Magazynowej. 29 grudnia za pośrednictwem kolejarzy — Polaków, odezwa została rozesłana do miejscowości opanowanych przez powstańców. Już wieczorem na poznańskim Dworcu Głównym, którego tymczasowym komendantem z ramienia SSiB był K. Niezychowski, zaczęli zgłaszać się pierwsi ochotnicy. Wraz z nimi następnego dnia udał się Niezychowski do białych koszar 20 pap, uruchamiając ośrodek organizacyjny artylerii. Jego poczynania znalazły uznanie u ppor. Palucha, czego rezultatem było ogłoszenie jeszcze 30 grudnia odezwy mobilizacyjnej SSiB. 3 stycznia K. Niezychowski oficjalnie objął dowództwo białych koszar, a dwa dni później także przeciwległych czerwonych koszar. W raporcie komendy poznańskiej Straży Bezpieczeństwa Niezychowski wymieniony jest jako dowódca IV oddziału liczącego już 3 oficerów, 38 podoficerów i 500 szeregowców.¹¹⁴

Sprzęt artyleryjski uzyskano z różnych źródeł. Ściągnięto do koszar jedną z armat polowych stojących beczynnie pod „Bazarem”, z Biedruska uzyskano

4 armaty 77 mm i 4 haubice polowe 105 mm z jaszczami i niewielkimi zapasami amunicji. Po ściągnięciu drugiego działła sprzed „Bazaru” stan posiadania dział zwiększył się 4 stycznia do dziesięciu. Sprzęt był w złym stanie, niektóre działa wymagały gruntownych napraw. Fatalnie przedstawiała się sprawa zaopatrzenia w amunicję. Szef uzbrojenia DG dysponował zaledwie 157 pociskami artyleryjskimi. W wyniku energicznych działań K. Niezychowskiego, w krótkim czasie sformowane zostały pierwsze półbaterie polowe. Już 4 i 5 stycznia pierwsze dwie półbaterie wyruszyły na front północny. Trzy następne przydzielono do grupy posiłkowej na front północny.¹¹⁵

Po wyjeździe K. Niezychowskiego na front komendę artylerii objął ppor. M. Paluch. W DG sprawy artylerii referował początkowo ppor. Z. Łakiński, który 9 stycznia przystąpił do tworzenia Dowództwa Artylerii, występującego początkowo pod nazwą Komendy Artylerii. Organizatorowi temu podporządkowano wszystkie formacje artylerii tworzące się w koszarach 20 pap (artyleria polowa) oraz w koszarach 23 pap i 5 pac (artyleria ciężka). Pierwszy rozkaz Komendy Artylerii ukazał się 9 stycznia, od nr 3 z 11 stycznia jako Dowództwo Artylerii.¹¹⁶

Do połowy stycznia zdobyto i znaleziono w różnych magazynach 54 działa niemieckie (w 45% przestarzałe), w magazynach znajdowało się kilkaset dział rosyjskich 152,4 mm, zdobytych podczas wojny przez armię niemiecką. Działa te były bardzo zużyte. Zaszła konieczność uruchomienia warsztatów naprawczych kierowanych przez zbrojmistrza S. Grześkiewicza. Natomiast inż. Suchowiak w fabryce H. Cegielskiego przystąpił do produkcji pocisków artyleryjskich. W naprawione działa uzbrojono kolejne baterie. 12 stycznia pod Leszno wyruszyła 6 półbateria (armaty 77 mm) Do połowy stycznia oddziały artylerii ciężkiej przekształcono w I batalion artylerii ciężkiej.¹¹⁷

Do połowy stycznia zorganizowane zostały oddziały samochodowe. Z samochodów bez defektów, których było łącznie 73 (22 osobowe i 47 ciężarowych), odesłano do każdego okręgu wojskowego po jednym samochodzie osobowym i po dwa ciężarowe, a resztę pozostawiono w tzw. obozie samochodowym. Utworzono tam I Wielkopolską Kolumnę Samochodów Ciężarowych pod dowództwem kpr. Kazimierza Wdowickiego. Pierwszy oddział łączności tzw. Forteczny Oddział Telegrafistów formował w Cytadeli sierż. Kazimierz Jasnoch. 5 stycznia miał w swym składzie 1 oficera, 10 podoficerów i 59 szeregowców. 8 stycznia dowództwo przejął por. Kaczmarek. Natomiast w koszarach 29 baonu saperów sierż. Wacław Leitgeber zorganizował załazek oddziału saperów liczący 55 ochotników. Dowództwo oddziału objął sierż. Ignacy Dworecki.¹¹⁸

Zajęcie w nienaruszonym stanie Stacji Lotniczej w Ławicy i Hali Zeppelinów gdzie zdobyto 30 sprawnych samolotów i zapasy sprzętu o łącznej wartości 160 mln marek, stwarzało odstawę do organizacji bojowych i szkolnych eskadr lotniczych. Dysponowano też szczupłymi kadrami, pozyskując dla powstania 5 pilotów, 2 obserwatorów, 32 mechaników i kilkudziesięciu specjalistów obsługi.

Już 7 stycznia nad Poznaniem ukazały się samoloty z polskimi znakami. Referet Lotnictwa DG nalegał na szybki rozwój lotnictwa.

7 stycznia utworzono też jednostkę lotniczą o etacie baonu, pod nazwą „Stacja Lotnicza w Ławicy”. Komendantem mianowano nieznanego bliżej por. Kadzidłowskiego. Faktycznie stacją dowodził sierż. pil. Wiktor Pniewski. DG w rozkazach dziennych do podległych oddziałów poleciło kierować lotników i specjalistów lotnictwa do Ławic. Umożliwiło to tworzenie pododdziałów Stacji Lotniczej w składzie czterech kompanii. Były to: 1 kompania lotnicza (dowódca sierż. Z. Gruszkiewicz), 3 kompania wartownicza i ochronna (dowódca sierż. J. Szafter) oraz kompania rekrucka.¹¹⁹

Konspiracyjna dotąd służba sanitarno-medyczna ujawniła się już podczas działań zmierzających do opanowania obiektów twierdzy poznańskiej. Opatrywano rannych, wsparto też oddziałem sanitarnym oddziały biorące udział w zajęciu stacji lotniczej w Ławicy. Pod kierunkiem dr. I. Wierzejewskiego i jego współpracowników rozpoczął działalność Departament Sanitarny, koordynując pracę cywilnej służby medycznej i przystosowując ją dla potrzeb wojska powstańczego. W ramach tworzonej Służby Kwatermistrzowskiej (Szefostwo Apropowizacji) Departament powiązany został z powstałym w DG Urzędem (Inspektoratem) Sanitarnym, organizującym zabezpieczenie sanitarno-medyczne oddziałów i podlegającym wprost Głównodowodzącemu. Szefowi (Inspektorowi) Sanitarnemu podlegały jednostki sanitarne wszystkich szczebli.

Od 27 grudnia w wojskowym szpitalu głównym w Poznaniu ustanowiono ostry dyżur i pogotowie chirurgiczne, na ulice miasta wyruszyły karetki pogotowia z obsługą lekarską i pielęgniarzką, utworzono też punkty opatrunkowe, w których dyżurowali lekarze i personel sanitarny. Natomiast PCK przygotował dla powstańców ciepłą strawę, dostarczaną do oddziałów. Zabezpieczono medycznie działania powstańcze w północnej i zachodniej Wielkopolsce kierując tam ludzi, materiały opatrunkowe i leki. Urząd inspirował też w terenie tworzenie drużyn sanitarnych, z założeniem, że każda akcja powstańców winna być zabezpieczona pod względem sanitarno-medycznym.¹²⁰

Szybko zorganizowała się także służba weterynaryjna. 29 grudnia dr Kazimierz Jewasiński przy Komendzie m. Poznania zorganizował sekcję weterynaryjną, która włączona została do DG. Szefostwo weterynaryjne organizował dr Mieczysław Lessiński, a następnie (od 3 stycznia) dr Władysław Kopliński. W Forcie Grolmana zorganizowano pierwszy szpital koni, zorganizowano komisje weterynaryjne, służbę weterynaryjną w oddziałach.¹²¹

Służba duszpasterska w Poznaniu zorganizowana została na początku stycznia. Funkcje kapelanów objęli księża, którzy uzyskali zgodę swoich władz zwierzchnich. Posługa duszpasterska obejmowała m.in. organizowanie polowych mszy, ostatnią posługę poległym i zmarłym z ran, poświęcanie broni, w tym także dział i samolotów, zaprzysięganie oddziałów, pracę oświatową i wychowawczą w oddziałach powstańczych.¹²²

Działania bojowe na froncie powstańczym od 9 do 15 stycznia

Porażka powstańców pod Szubinem i utrata Żnina stworzyły groźną sytuację na froncie północnym — także w rejonie Kcyni, Barcina. Przejęcie inicjatywy przez Niemców tym rejonie groziło osłabieniem a wręcz zahamowaniem ruchu zbrojnego w północno-wschodniej Wielkopolsce. Siły przeciwnika rosły z dnia na dzień, wzmacniane oddziałami Ober-Ost'u i oddziałami kolonistów niemieckich, zamieszkałych w „*pasie kolonizacyjnym*”. Ppłk Kazimierz Grudzielski, doceniając powagę sytuacji uznał za konieczne natychmiastowe odzyskanie utraconych pozycji oraz opanowanie możliwie największego obszaru w północnej Wielkopolsce.

Do Poznania 8 stycznia o godzinie 20⁰⁰ wysłani zostali dwaj oficerowie K. Grudzielskiego: ppor. Tadeusz Fenrych, który skontaktował się z M. Paluchem oraz ppor. Zygmunt Skórzewski, który najpierw zgłosił się do „Bazaru”, a później udał się do oficera dyżurnego DG, gdzie złożył szczegółowy raport. Następnie zameldował się u ppłk. J. Stachiewicza, od którego otrzymał zapewnienie, że ten uczyni wszystko, aby pomóc ppłk. Grudzielskiemu. Mjr S. Taczak raport o klęsce pod Szubinem otrzymał od ppłk. Stachiewicza. Wiedział też, że T. Fenrych, za pośrednictwem M. Palucha dotarł do ppor. W. Zakrzewskiego, dowódcy I Okręgu Wojskowego. Paluch i Zakrzewski przystąpili do mobilizacji oddziałów, które zamierzano natychmiast skierować do Gniezna. Rano 9 stycznia Paluch zameldował się w DG, raportując o stanie przygotowań do odsieczy. Z udziałem oficerów DG z sekcji rtm. B. Wzacnego przygotowano rozkaz operacyjny.

W trybie alarmowym zorganizowano grupę dyspozycyjną, liczącą 5 oficerów, 60 podoficerów, 1576 żołnierzy, wyposażonych w 14 ciężkich karabinów maszynowych, 180 000 sztuk amunicji, 8 dział ze stu pociskami, 93 konie. Ogółem pod rozkazami Grudzielskiego znalazło się około 2 000 powstańców.

Założeniem operacji miało być wyparcie oddziałów niemieckich z Kujaw i na południe od Noteci, i osiągnięcie najdogodniejszej linii obrony. Planowana akcja składała się z kilku oddzielnych przedsięwzięć. Chodziło przede wszystkim o zdobycie Żnina, Szubina, Łabiszyna i Złotnik Kujawskich, co zlikwidowałoby niebezpieczny dla powstania klin, zagrażający Wągrowcowi, Gnieznu oraz Inowrocławowi. Wyjściową dla pozostałych miała być akcja zdobycia Żnina. Liczono na to, że Niemcy do obrony tego najdalej na południe wysuniętego odcinka skierują część sił stacjonujących w Szubinie i Łabiszynie, co z kolei odciąży oddziały powstańcze przeznaczone do zajęcia tych miejscowości.

Do walk o Żnin utworzono grupy: wschodnią (dowódca M. Cieśliski), mogileński (S. Rohloff), pluton kawalerii z Gniezna kpr. Mazurka, łącznie 332 żołnierzy. Grupa koncentrowała się w miejscowości Podgórzyn, na południowo-wschód od Żnina. Grupa zachodnia (ppor. Jan Tomaszewski) składała się z poznańskiego oddziału Józefa Bogackiego, kompanii juncewskiej Stefana Kubiaka i dwóch oddziałów ochotników z okolic Żnina, dowodzonych przez

Stefana Adamskiego i Wojciecha Aniołę, ogółem 737 ludzi. Obydwie grupy wyruszyły do swych rejonów koncentracji 11 stycznia, grupa wschodnia z Gąsawy, zachodnia z Damasławka.

Grupa wschodnia miała mniejszy odcinek do przejścia, tymczasem zmieniono też jej zadanie i miał nie atakować, lecz tylko blokować Żnin. Ostatecznie jednak M. Cieślicki podjął decyzję ataku, rozdzielając swą grupę na cztery części. Grupa zaatakowała Żnin, zmuszając Niemców do zaangażowania odwodu. Mimo zaciętej walki i zadania przeciwnikowi dużych strat oraz przejściowego opanowania cukrowni, powstańcom nie udało się wdrzeć do miasta. Grupa zachodnia w Sarbinowie rozdzieliła się na trzy części. Natarcie tej grupy rozpoczęte później niż grupy M. Cieślickiego, nie zsynchronizowane z planami powstańców atakujących od południa i zachodu — zakończyło się niepowodzeniem. Mimo długotrwałych walk Żnin nie został zdobyty. W nocy z 11 na 12 stycznia Niemcy opuścili miasto i wycofali się do Bydgoszczy. 12 stycznia Żnin został zajęty przez powstańców. Straty powstańców wynosiły 42 zabitych i około 100 rannych.

Opanowanie Łabiszyna miało drugorzędne znaczenie. Zadanie wykonać miał oddział z Kruszwicy (ppor. Kazimierz Dratwiński), z Pakości (sierż. Kazimierz Szmańda) i Barcina (kpr. Leon Krukowski); ogółem 174 ludzi pod dowództwem Władysława Poczekaja. Niemiecka załoga Łabiszyna liczyła około 100 ludzi.

Powstańcy kierowali się na wschód od m. Kania, leżącej na południe od Łabiszyna, skąd 11 stycznia drogą Kania-Łabiszyn przeszli na pozycje wyjściowe. Na wysokości Łabiszyna Wsi rozdzielono kolumnę na mniejsze grupy, które okrążyły miasteczko. Po zamknięciu pierścienia od północy, znajdujące się tam pododdziały rozpoczęły atak na miasto. Odgłos strzelaniny był równocześnie sygnałem dla pozostałych oddziałów. Koncentryczny, szybki i zdecydowany atak ze wszystkich stron równocześnie, ułatwionymi informacjami uzyskanymi od miejscowych Polaków, doprowadził do kapitulacji niemieckiej załogi i zdobycia Łabiszyna.

Zdobycie Szubina było jednym z najważniejszych zadań wyznaczonych na 11 i 12 stycznia. Siły polskie podzielono na dwie grupy uderzeniowe i jedną osłonową: grupa pierwsza (dowódca ppor. Stanisław Śliwiński) w składzie: baon poznański, kompania wrzesińska Zdzisława Beutlera, wrzesińska kompania ckm ppor. A. Nowaka, 2 haubice Kazimierza Niezychowskiego, 2 armaty polowe (T. Fenrych), służba sanitarna, łącznie 783 ludzi. Grupa maszerując ze Żnina do skrzyżowania szos Dodzimierz i Szubin, uderzyć miała na miasto od północy; grupa druga w składzie: kompania wyrzyska Teofila Spychały, półbateria haubic Jana Chylewskiego — ogółem 200 ludzi. Zadaniem grupy było przejść z Kcyni do Wolwarku i zaatakować Szubin od zachodu. Miało to być uderzenie pomocnicze; grupa trzecia, osłonowa (dowódca ppor. Zygmunt Kittel) w składzie: półbatalion piechoty z Gniezna, oddział ckm, szwadron kawalerii wachm. K. Ciężyńskiego, półbateria polowa Edwarda Brzeskiego, patrol saperów, ogółem 400 ludzi. Grupa miała ubezpieczyć marsz głównych grup uderzeniowych, osłaniać podejście miasta od północy. Licząc się ze stratami rozwinięto oba

punkty opatrunkowe. Załoga Szubina, licząca 400 żołnierzy, dysponowała baterią artylerii, 8 ckm i 9 lkm. Ze strony polskiej działaniami dowodził ppłk K. Grudzielski ze swym sztabem w Kcyni.

11 stycznia o godz. 13⁰⁰ ogień otworzyły haubice Chylewskiego, dając sygnał do ataku dla głównej, pierwszej grupy uderzeniowej. W walce umiejętnie stosowano współdziałanie piechoty z bronią maszynową, zdobywając umocnione przez Niemców punkty w mieście, m.in. wiatrak, cegielnię, cmentarz katolicki, zakład wychowawczy. Wreszcie oddział Z. Beutlera zdobył dworzec, ostatni punkt oporu Niemców w Szubinie. Pozostałe grupy w zasadzie też swoje zadania spełniły. Oddział Kittla, ścierając się z Niemcami, zajął Samokłęski Mały, a druga grupa wspierała ogień natarcie grupy Śliwińskiego. W walkach o Szubin poległo 26 powstańców, a 29 odniosło rany.

Oddziały inowrocławskiej grupy P. Cymasa otrzymały zadanie zdobycia Złotnik Kujawskich, działając z dwóch kierunków, siłami około 640 ludzi, wspartych czterema ckm. Załoga niemiecka liczyła około 200 żołnierzy z 2 działami i 10 karabinami maszynowymi. Nieprzyjacielowi udało się odeprzeć kilka ataków powstańców, ulegli dopiero około północy z 11/12 stycznia. W walce poległo 3, a zostało rannych 31 powstańców. Zdobyto 2 działa, jeden miotacz min i 10 ckm. Także w trakcie działań oddziałów ppłk. K. Grudzielskiego ppor. Maksymilian Bartsch z grupą 11 powstańców spalił most na Noteci w Białośliwiu koło Nakła, uniemożliwiając przejście odwodowych oddziałów niemieckich.

Druga bitwa szubińska, dobrze zaplanowana i przeprowadzona mimo pewnych strat w ludziach, zakończyła się sukcesem i pokonaniem Niemców w Żninie, Łabiszynie i Złotnikach Kujawskich.¹²³

Powstańcy wyzwolili całą północno-wschodnią Wielkopolskę, opierając rubież obronną o dogodną linię Noteci. Przerwano niemieckie linie komunikacyjne, prowadzące z Bydgoszczy w kierunku zachodnim i południowym, pomnożono polskie zasoby ludzkie oraz wygrano czas, potrzebny dla dalszej mobilizacji i organizacji sił własnych. Akcja ta niezbitnie potwierdziła wolę Komisariatu NRL i DG rozszerzenia wyzwolonych obszarów, choć plan rozszerzenia zasięgu powstania z punktu widzenia DG musiał być przynajmniej w północnej i zachodniej Wielkopolsce dostosowany do warunków umowy polsko-niemieckiej. W rezultacie, nie tylko zatrzymany został impet powstańców, lecz wojska niemieckie obsadziły Pomorze uniemożliwiając przeniesienie tam działań powstańczych.

Na froncie zachodnim działania powstańcze toczyły się ze zmiennym szczęściem. 10 stycznia na naradzie w Grodzisku zapadła decyzja o podjęciu kolejnych działań zaczepnych, zmierzających do rozszerzenia terenu zajętego przez powstańców. Planowano uderzenie na Międzychód, Zbąszyń i Kopanicę. Na Zbąszyń uderzyć miały dwie grupy, od wschodu i południa. Ppor. Zenkteler otrzymał informację, że Niemcy są poinformowani o planach i pierwsi zamierzają zaatakować grupę wschodnią przy użyciu sił skoncentrowanych w Kopanicy (18 km na południe od Zbąszynia). W tej sytuacji grupa przewidziana do akcji

z rejonu Wolsztyna została skierowana do działań w Kopanicy. Przeciwko załodze Zbąszynia, liczącej około 500 żołnierzy i baonowi ochotników (400 — 500), 10 dział i około 30 km, skierowano: kompanię opalenicką kpr. E. Klemczaka (200 ludzi), jarocińską ppor. Z. Ostroróg-Gorzeńskiego (150), baon śremski ppor. Chosławskiego (ok. 350). Zgrupowaniem dowodził K. Zenkteler. Atak na Zbąszyń miał być przeprowadzony z kilku kierunków. Plan się nie powiódł. Kompania kórnicka z baonu śremskiego, chcąc osiągnąć podstawę wyjściową związała się w walce z oddziałem niemieckim w Strzyżewie. Żeby złamać opór przeciwnika, trzeba było wprowadzić do walki kompanię opalenicką, niestety również bez powodzenia. W ogniu niemieckich karabinów maszynowych załamały się wszystkie ataki powstańców. Poległo i zostało rannych około 80 — 100 powstańców.

W Kopanicy garnizon niemiecki w sile wzmocnionego baonu miał być zlikwidowany przez zgrupowanie wolsztyńskie, liczące około 400 — 500 powstańców, w składzie: kompania wolsztyńska ppor. S. Tomiaka, wielichowska ppor. Kazimierza Szczęśniaka, stęszewska ppor. Pawła Szyftera, pluton rakoniewicki kpt. Zaka. Oddziałami tymi dowodził ppor. S. Siuda. Miasteczko zdobyto koncentrycznym atakiem od północy (kompania stęszewska i wielichowska), od wschodu (wolsztyńska) i od południa (powstańcy z Rakoniewic, Obry i Kłębowa). Synchronizacja podejścia na podstawy wyjściowe i równoczesny szturm wszystkich oddziałów przesądziły o sukcesie i to przy minimalnych stratach: 1 zabity i kilku rannych. Zdobyto wiele uzbrojenia i sprzętu.¹²⁴

Zdobycie Kopanicy było wynikiem dobrej współpracy oddziałów, natomiast walki o Zbąszyń przeprowadzone były chaotycznie, bez rozpoznania sił przeciwnika i sprawnego dowództwa oddziałów powstańczych zaangażowanych w akcję.

Zajęcie Kopanicy zyskało uznanie DG, które równocześnie określiło ostateczną linię zasięgu działań powstańczych w kierunku zachodnim na linii jezior zbąszyńskich i Obry.¹²⁵

Na odcinku Grupy „Leszno”, w Wielkopolsce południowo-zachodniej, do największych starć doszło 11 stycznia. Dzień wcześniej Niemcy podjęli bezskuteczną próbę zajęcia Osiecznej. Obawiając się ponownego ataku Niemców na Osieczną, tamtejsza Rada Ludowa jeszcze 10 stycznia wysłała gońców do Śmigła i Krzywina z prośbą o pomoc. Około 20⁰⁰ do Osiecznej przybyła kompania krzywińska pod dowództwem ppor. J. Namysła i st. sierż. Antoniego Ciesielskiego wraz z plutonem ckm i drużyną sanitarną, a po kilku godzinach także kompania śmigielska ppor. Józefa Łukomskiego (130) z drużyną sanitarną. Wraz z miejscowym oddziałem sierż. Franciszka Muszyńskiego miasteczka broniło około 350 powstańców. Wystawiono ubezpieczenia.

11 stycznia Niemcy wznowili działania zaczepne. Do Kąkolewa wysłano pociąg opancerzony, który wyparł stamtąd stuosobowy oddział gostyński,

w ten sposób zabezpieczając atak na Osieczną od południa. Następnie przystąpili do działań przeciw samemu miasteczku. Do walki skierowano: 1 kompanię 11 pułku grenadierów, półbaterię armat polowych, miotacze min, ciężkie i lekkie karabiny maszynowe; łącznie około 250 żołnierzy. Oddziałem dowodził por. von Bismarck. Niemcy szli drogą w kierunku Wyciążkowa, na zachód od Osiecznej, a następnie we wczesnych godzinach popołudniowych rozwinęli tyralierę za miejscowością Jeziorki. Powstańcy przyjęli bitwę w otwartym polu. Główne siły zajęły pozycje na wzgórzach położonych na zachód od Osiecznej. Kompania śmigielska była w tym czasie rozwinięta na północ od miasteczka, równoległe do drogi łączącej rozwidlenie dróg na północ od m. Jeziorki z m. Drzeczkowo. Mimo intensywnego ognia ze strony niemieckiej i użycia przez nią pocisków z gazem bojowym, powstańcy nie tylko utrzymali zajmowane pozycje, ale brawurowym kontratakami zmusili Niemców do odwrotu. Pościg prowadzono aż do m. Gronówko. Nieoczekiwany dla Niemców rezultat potyczki pod Osieczną spowodował konsternację i panikę w Lesznie.

Tegoż dnia kompania piaskowska W. Sobeckiego, po ostrzale artyleryjskim zaatakowana została przez 2 — 3 kompanie niemieckie. Po zużyciu amunicji oddział Sobeckiego wycofał się na wzgórze między Robczyskiem a Pawłowicami. Sytuację na tym odcinku uratowała kościańska „Rezerwa Skautowa”, która zajmowała pozycję na skrzyżowaniu dróg Nowawieś — Tworzanice, odbierając w ataku na bagnety Tworzanice Wielkie i Małe oraz Przybiń. Pod Rydzyną powstańcy kościańscy znaleźli się w ogniu karabinów maszynowych. Odebrane miejscowości obsadziła kompania piaskowska. „Rezerwa Skautowa” zabierając śmiertelnie rannego Franciszka Masztaleza wycofała się do Pawłowic. Starcia trwały także pod Zbarzewem i Kąkolewem.¹²⁶ Natomiast na odcinku południowym doszło do walk w rejonie Słupi (11 stycznia), pod Ligotą (12—14 stycznia), Granowcu (14—15 stycznia). Na ogół zaczepną stroną byli Niemcy. Starcia te jednak nie wpłynęły na zmianę linii frontu na tym odcinku.¹²⁷

Do połowy stycznia 1919 r. ukształtował się front wielkopolski. DG skłoniło podległe oddziały do działań skoordynowanych według narzuconego planu operacyjnego. Utworzenie grup frontowych, okręgów wojskowych, systemu poborowego, załączków pułków piechoty, artylerii i kawalerii, oddziałów technicznych, lotnictwa, służb zaopatrzenia (aprowizacja, umundurowanie, uzbrojenie, amunicja, transport, służba sanitarno-medyczna) było znaczącym krokiem do sformowania regularnej armii w Wielkopolsce.

Mjr Taczak, rozumiejąc specyfikę oddziałów ochotniczych, oparł organizację wojska na strukturze terytorialnej. Głównodowodzący nie ingerował w kwestię obieralności oficerów i nigdy, przynajmniej w oficjalnych rozkazach DG, nie krytykował zebrań żołnierskich, na których często podejmowano tematy polityczne.

10 stycznia 1919 r. siły powstańcze na odcinku północnym liczyły 2 800 ludzi, na zachodnim — 1 600, południowo-zachodnim — 900, południowym — 1 300,

a w Poznaniu — 2 400, tj. łącznie około 9 000 powstańców, nie licząc formacji Straży Ludowej. Tydzień później, 16 stycznia, siły te na poszczególnych odcinkach wynosiły odpowiednio: 4 800, 2 400, 1 600, 1 900, a w Poznaniu 3 200, tj. łącznie 13 900 ludzi.¹²⁸

Właśnie utworzenie frontu zapewniło DG swobodę działań organizacyjnych, w formowaniu podstaw armii powstańczej. W ciągu pierwszych dni powstania, do 5 — 8 stycznia, działania powstańcze toczyły się spontanicznie, niejako własnym torem, bez większego wpływu na ich planowanie i przebieg.

DG akceptując sukcesy powstańczego oręża w zasadzie trzymało się dyrektyw polskich czynników politycznych. Korzystało jednak z każdej okazji, aby oswobodzić również tereny leżące poza wyznaczoną linią zasięgu powstania.

Dalekosiężne plany operacyjne nie rokowały większych sukcesów wobec braku oficerów, szczupłości posiadanych w Poznaniu zapasów wojennych oraz większych oddziałów, pozostających do dyspozycji Dowództwa Głównego. Przykładem takich zamiarów może być plan rozszerzenia powstania na Pomorze.

1. Szczegółowo na ten temat „Kurier Poznański”, nr 297, z 28.12.1918 r.; Z. *Wroniak*: Paderewski w Poznaniu, „Kronika Miasta Poznania”, 1959 r., nr 4, s. 42—46; A. *Czubiński*, Powstanie ..., s. 186—192; B. *Polak*: Walki powstańcze w Poznaniu (27.12.1918—6.01.1919), „Kronika Miasta Poznania”, 1986 r., nr 4, s. 37—39; D. *Vogt*, op. cit., s. 43—44. I. Paderewskiemu towarzyszyli: żona Helena, Sylwin Strakacz jako sekretarz i mjr Zygmunt Iwanowski z Armii Polskiej we Francji jako adiutant. W skład misji brytyjskiej wchodził: płk Harry Herchel-Wade jako przewodniczący, kmdr H. B. Rawlings i por. R. G. Langford.
2. A. *Czubiński*, Powstanie ..., s. 181—185; B. *Miśkiewicz*, Dzieje powstańczego oręża (w:) Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Zarys dziejów, s. 167—168. Autor szacuje liczbę Niemców zdolnych do podjęcia walki na 3 tys. żołnierzy.
3. Zestawienie orientacyjne A. *Czubińskiego* (Powstanie ..., s. 184).
4. D. *Vogt*, op. cit., s. 45.
5. Szczegółowo zagadnienie to przedstawiono w poprzednim rozdziale.
6. Z. *Wroniak*, Paderewski w Poznaniu, s. 46—47; D. *Vogt*, s. 44, „Kurier Poznański”, nr 297 z 20.12.1918 r.
7. D. *Vogt*, s. 49.
8. Niektórzy świadkowie wspominają nawet o seriach z karabinu maszynowego, co pośrednio potwierdza D. *Vogt*, pisząc, iż w trakcie przemarszu przez miasto Polacy odebrali grenadierom lekki karabin maszynowy (op. cit., s. 50). Także wspomnienia K. Krajny i S. Rybki „Dziennik Poznański”, nr 296 z 23.12.1928 r.
9. Szczegółowo B. *Polak*, Walki Powstańcze w Poznaniu, s. 41—44. O tzw. legendzie szturmie Prezydium Policji pisze A. *Czubiński*, Powstanie ..., s. 203—208. Ratajczak słusznie wszedł do historii powstania jako jego symbol — pierwszy poległ mimo, że w południe tegoż dnia w wyniku jednej z wielu prowokacji niemieckich, w Boczkowie (Wielkopolska południowa), poległ w czasie patrolu szer. Jan Mertka, żołnierz z polskiego batalionu pogranicznego w Szczypiornie. Jak wynika z materiałów Komisji Weryfikacyjnej ZG Związku Weteranów Powstań Narodowych RP 1914/1919 (APP, ZPW, t. 19) do lutego 1933 r. do komisji tej wpłynęło około 20 tys. wniosków osób, które podawały się za uczestników walk w rejonie Prezydium Policji, „Bazaru” i Zamku. Dodajmy, iż w połowie stycznia 1919 r. oddziały powstańcze w całej Wielkopolsce liczyły około 15 tys. ludzi. Nie było zresztą szturmie Prezydium Policji. Powstańcy ograniczyli się tylko do intensywnego ostrzału.
10. F. *Vossberg*, op. cit., s. 92.
11. Wojskowe aspekty ..., dok. nr 19, s. 87—90. Sprawozdanie pruskiego oficera o wydarzeniach w Poznaniu; tamże dok. nr 29, s. 97—99. Relacja nieznanego autora o przebiegu wydarzeń w Poznaniu od 27 do 29.12.1918 r.; Szczegółowo na temat zajęcia twierdzy poznańskiej przez powstańców: A. *Czubiński*, Powstanie ..., s. 208—224; B. *Miśkiewicz*, Dzieje powstańczego oręża, s. 174—186; B. *Polak*, Walki powstańcze w Poznaniu, s. 45—49.
12. S. *Celichowski*: Wyprawa zbąszyńska. Wspomnienia uczestnika, Poznań 1935, s. 21—23, L *Rządkowski*: Powiat średzki w Powstaniu Wielkopolski 1918—1919, mpis, 1935 r.: S. *Bródka*, op. cit., s. 76—77, B. *Polak*, Front południowo-zachodni... s. 21, A. *Hanyż*: Ziemia szamotułka w walce o wolność 1793—1919, Szamotuły 1939, s. 59, A. *Ciszak*, op. cit., s. 47, tegoż: Powstanie Wielkopolskie 1918—1919, s. 161—163.
13. Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Wybór Źródeł, dok. nr, s. 116—117. Także komunikat NRL z 27 XII 1918 r. Tamże, dok. nr 43, s. 111—114.
14. Tamże, dok. nr 45, s. 115.

15. Tamże, dok. nr,47, s. 117—119.
16. Tamże, dok. nr 49, s. 120—121.
17. Z. Wieliczka, Wielkopolska a Prusy..., s. 52, K. Rzepecki, op. cit., s. 201—202. Wypowiedź R. Wilkanowicza podał w kwestionariuszu dla archiwum Referatu Historycznego DOK nr VII J. Maciejewski.
18. K. Rzepecki 31 XII 1918 r. mianowany został tymczasowym prezydentem policji. Równocześnie powołano 8 komisarzy obwodowych, ze SL wybrano 175 wachmistrzów policyjnych. Zob. K. Rzepecki. Powstanie grudniowe..., s. 68—69.
19. Z. Wieliczka: Wielkopolska a Prusy..., s. 68.
20. CAW, Teki W. Lewandowskiego, przygotowane do druku przez B. Polaka i T. Wawrzyńskiego; Z. Wieliczka, Wielkopolska a Prusy..., s. 53. Szczegółowo B. Polak: Generał Stanisław Taczak 1874—1960, Poznań 1988. s. 35; tegoż: Dowództwo Główne w Poznaniu (28 grudnia 1918 — 15 stycznia 1919 roku). Organizacja i działalność, (w:) Prawdy i fikcje powstania wielkopolskiego..., s. 54 i nast. Już 1 I 1919 r. kpt. S. G. S. Nilski-Łapiński meldował NDWP, iż Komisariat NRL „życzy sobie, by gen. Dowbor-Muśnicki przyjechał do Księstwa Poznańskiego dla objęcia dowództwa nad siłami zbrojnymi w zaborze pruskim”. Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, Adiutantura Belwederu 1—565.
21. K. Rzepa a, Przygotowania do Powstania Wielkopolskiego..., dok. nr 10, s. 135—136. Raport kpt. S.G.S. Nilskiego-Łapińskiego z 30 XII 1918 r. do NDWP.
22. Z. Wieliczka. Od Prosny po Rawicz, s. 377. Rozkaz gen. Szeptyckiego do rtm. Wzacnego z 30 XII 1918 r.
23. Szczegółowo na ten temat B. Polak, Generał Stanisław Taczak..., s. 46—47.
24. Relacja S. Taczaka ze zbiorów Referatu Historycznego DOK nr VII w Poznaniu, nr 5241, wykorzystana przez W. Lewandowskiego.
25. Etat ten w formie załącznika S. Taczak załączył do cytowanej w przypisie 24 swej relacji. Etat został wydrukowany jako załącznik do rozkazu dziennego DG nr 28 z 1 lutego 1919 r.
26. Obok mjr. S. Taczaka byli to: kpt. W. Jaworowicz — ur. 1884r. w Żerkowie k. Jarocina, w cywilu dyrektor cukrowni, kpt. Antoni Seyda — ur. 1859 r., chemik żywnościowy, zatrudniony w administracji oświatowej, por. kaw. Witold Dierżykraj Morawski (1895—1944), ppor. Tadeusz Mieczkowski — ur. 1891, por. Kazimierz Prandota-Trzeński — ur. 1891, ppor. art. Witold Kutzner — ur. 1890, z zawodu prawnik, por. kaw. Stefan Prus III hr. Czarnecki — ur. 1893 r., ppor. art. Tadeusz Ignacy-Kwieciński — ur. 1893 r., ppor. Bronisław Adamczewski — ur. 1888 r., absolwent agronomii, ppor. piech. Jan Karnowski — ur. 1886 r, ppor. w. tabor. Czesław Waligóra — ur. 1891 r., ppor. lek. wet. Mieczysław Lessiński, ppor. Stefan Różalski — ur. 1890 r., bankowiec, ppor. nawig. Jerzy Dziembowski — ur. 1892.
27. B. Polak, Generał Stanisław Taczak..., s. 49—50.
28. Tamże, s. 54.
29. Myli się W. Zakrzewski (Opanowanie Poznania..., 1981r., nr 1 — 3, s. 13), kiedy pisze, że wymienieni oficerowie podporządkowali się DG dopiero w drugiej połowie stycznia 1919 r. Faktycznie już w pierwszych dniach stycznia tworzyli dowództwo Okręgu Wojskowego I, obejmującego twierdzę Poznań wraz z powiatami Poznań Wschód i Zachód, a kilku pracowało w DG. Zob. CAW, I. 170. 2. Dowództwo Główne Sił Zbrojnych byłego Zaboru Pruskiego w Poznaniu. Rozkaz dzienny nr 2 z 7 stycznia 1919 r.
30. Cyt. za W. Lewandowskim: Bój o Szubin dnia 11 stycznia 1919 roku. Opracował (...) z udziałem gen. w st. spocz. Aleksandra Załęskiego, Poznań 1936, s. 20.
31. „Kurier Poznański” 1919 r., nr 1 z 1 I 1919 r., zob. Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Wybór źródeł..., dok. nr 54, s. 123—124.

32. „Kurier Poznański”, 1919 r., nr 5 z 8 I 1919 r., zob. Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Wybór źródeł..., dok. nr 62, s. 135.
33. B. Polak, Mieczysław Paluch..., s. 28, tegoż: Generał Stanisław Taczak..., s. 52—54.
34. CAW, I. 170. 2, sygn. 1, R. dz. nr 1.
35. Tamże, R. dz. nr 2.
36. Tamże, R. dz. nr 3 z 8 I 1919 r.
37. Tamże, R. dz. nr 2.
38. W. Lewandowski, Udział Wielkopolski..., s. 20; tegoż: Bój o Szubin..., s. 17.
39. MID WIH, I/3/25, s. 6—7
40. B. Polak, Generał Stanisław Taczak..., s. 65 i nast.
41. Szczegółowe zestawienia w 1935 r. opracował W. Lewandowski, Zob. Teki..., Op. cit.
42. Z. Wieliczka. Od Prosnicy do Rawicza..., s. 52—53.
43. W. Lewandowski, Bój o Szubin..., s. 214—215. Na podstawie protokołu z posiedzenia Powiatowej RL we Wrześni.
44. T. Grygier: Sytuacja polityczno - wojskowa w zachodniej części Wielkopolski w dniach powstania 1918/1919 r. (w:) Studia z historii Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Pod red. Z. Kaczmarczyka, Poznań 1962, s. 84 i nast.
45. B. Polak, Front południowo-zachodni..., s. 27 i nast. tegoż: ppłk dr Bernard Śliwiński — dowódca frontu południowo-zachodniego (Grupy „Leszno”) w Powstaniu Wielkopolskim 1919 r., (w:) Biografistyka powstania wielkopolskiego..., s. 125, 128—129.
46. W. Lewandowski, Bój o Szubin..., s. 26 i nast.
47. A. Czubiński: Rewolucja 1918—1919 w Niemczech, Poznań 1977, s. 114—140, T. Kotłowski: Niemcy 1919—1923. Organizacje robotnicze w walce o ustrój społeczno-polityczny państwa, Poznań 1986, s. 24—25.
48. Szczegółowo na ten temat: A. Czubiński, Powstanie..., s. 224—227, P. Hauser, Niemcy wobec sprawy polskiej..., s. 107—109.
49. Szczegółowo Z. Wieliczka, Wielkopolska a Prusy..., s. 54—66, A. Czubiński, Powstanie ..., s. 227—232.
50. Z. Wieliczka, Wielkopolska a Prusy..., s. 68—73., A. Czubiński, Powstanie..., s. 277—279, Wojskowe aspekty..., dok. nr 47, s. 120—125. Sprawozdanie Krahmera-Mollenberga, głównego rzeczoznawcy rządu pruskiego do spraw polskich z rozmów bydgoskich z 4 I 1919 r.
51. Problem ten podjął W. Łukasiewicz. Zob. „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, T. V, z. 2, s. 161—164.
52. W świetle materiałów Referatu Historycznego DOK nr VII w Poznaniu zagadnienie to poruszył S. Grygier: Powstanie Wielkopolskie a umowa białostocka, (w:) Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 (artykuły i przyczynki)..., s. 85.
53. Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Wybór źródeł..., dok. 77, s. 154—156. Obwieszczenie Komisariatu NRL w sprawie przejęcia władzy w byłej rejencji poznańskiej, Z. Wieliczka, Wielkopolska a Prusy ..., s. 75—79, A. Czubiński, Powstanie..., s. 317—323.
54. Szczegółowo na ten temat: A. Ciszak, op. cit., s. 44—50.
55. Szczegółowo o zajęciu Gniezna B. Polak: Wybuch powstania — spontaniczne walki o wyzwolenie Gnieźnieńskiego 27—31 grudnia 1918 r., (w:) Gniezno i Ziemia Gnieźnieńska... s. 81 — 87, Z. Wygocki: Gniezno i powiat gnieźnieński..., s. 93 — 119.
56. Z. Wygocki, j.w. s. 120—121.

57. Tamże, s. 129.
58. W. Jedlina-Jacobson: Z ludem wielkopolskim przeciw zaborcy. Wspomnienia. Toruń 1936, s. 24 i nast. Jacobson powrócił do Gniezna w południe i nie wiedział o zaleceniach KNRL.
59. Z. Wygocki, Gniezno i powiat gnieźnieński..., s. 144—145.
60. Szczegółowo przebieg wydarzeń pod Zdziechową analizuje Z. Wygocki, jw, s. 125—163; tamże źródła i literatura; także B. Miśkiewicz, Dzieje powstańczego oręża, s. 204—208 i B. Polak, Wybuch powstania..., s. 94—102.
61. Z. Wygocki, jw, s. 164—165.
62. Szczegółowo B. Polak: KłECKO w dobie Powstania Wielkopolskiego 1918—1919, (w:) Ludność cywilna KłECKA w obronie Ziemi Gnieźnieńskiej. Studia z historii Ziemi Gnieźnieńskiej w latach 1919—1939. Pod red. B. Polaka, Poznań 1976 i 1980, s. 19—20.
63. Z. Wygocki, Gniezno i powiat gnieźnieński..., s. 168—176; B. Polak, Wybuch powstania..., s. 87—105.
64. Z. Grot: Wyzwolenie z niewoli pruskiej (1918—1919), (w:) Studia z dziejów Ziemi Mogilińskiej. Pod red. Cz. Łuczaka, Poznań 1978, s. 593—597; K. Chudziński: Strzelno w Powstaniu Wielkopolskim 1918—1919, Strzelno 1986, s. 15—28; J. Brodziński, op. cit., s. 33—35; Z. Wygocki, jw, s. 177—189; A. Czubiński, Powstanie..., s. 254—258; B. Miśkiewicz, Dzieje powstańczego oręża, s. 208—211; tegoż: O właściwą ocenę wysiłku powstańczego na Kujawach w latach 1918—1919, Zeszyty Naukowe UAM, 1970 r. z. 10, s. 79—81; B. Polak: Walki oddziałów z Ziemi Gnieźnieńskiej o wytyczenie i utrzymanie Frontu Północnego Powstania Wielkopolskiego (styczeń — czerwiec 1919 r.), (w:) Gniezno i Ziemia Gnieźnieńska..., s. 114—123; Przebieg walk o Inowrocław widziany od strony niemieckiej przedstawił K. Stephan: Der Todeskampf der Ostmark 1918 / 19, Piła 1933, s. 35—40; F. Zieliński: Z pierwszych dni powstania na Kujawach, (w:) Szkice i fragmenty z powstania wielkopolskiego 1918 / 19. Pod red. Z. Wieliczki. Poznań 1933, s. 149—165.
65. S. Zieliński, op. cit., s. 160—187; J. Wilk: Fragment walk 31 pułku piechoty o Inowrocław „Studia i Materyały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. V, z. 2, s. 222—228; J. Brodziński op. cit., s. 44—54; A. Czubiński, Powstanie... s. 254—264; B. Miśkiewicz, Dzieje powstańczego oręża, s. 211—218; Z. Wygocki, jw, s. 189—203; B. Polak, jw, s. 123—129.
66. W. Lewandowski, Bój o Szubin..., s. 26—30; A. Ciszak, op. cit., s. 73—83; K. Stephan, op. cit. s. 41—44; B. Miśkiewicz, Dzieje powstańczego oręża, s. 219—220; A. Czubiński, Powstanie... s. 292—294. Losy jeńców w tym wielu rannych przedstawiciele. L. Malecki, W niewoli niemieckiej (w:) Na froncie północnym..., s. 105—111 i K. Urbanski: W niemieckiej niewoli, (w:) Wspomnienia powstańców wielkopolskich. Wyboru dokonali i wstępem opatrzyli L. Tokarski i J. Ziolk. Poznań 1970, s. 500—506.
67. W 20-tą rocznicę oswobodzenia miasta Wągrowca, „Gazeta Wągrowiecka”, 1939 r., nr 1 P. Paliński: Powiat wągrowiecki, Wągrowiec 1932, s. 259 i nast.: T. Fenrych, Fragment: z frontu północnego powstania wielkopolskiego, (w:) Szkice i fragmenty..., s. 1—7.
68. Tamże; W. Kowalski: Noc Sylwestrowa w Kcyni, (w:) Na Froncie Północnym..., s. 68—75 tamże: J. Sławiński, Na Krajnie i Pałukach..., s. 157—162.
69. B. Polak, Walki oddziałów..., s. 129.
70. J. Sławiński, Na Krajnie i na Pałukach..., s. 162; tegoż: Powstanie Wielkopolskie 1918—1919 w okręgu nadnoteckim. Białosłowie 1962. BG UAM, materiały konkursu rozpisane w 1968 r. s. 6; H. Kończak, Nasze wysiłki bohaterskie nad Notecią i zajęcie Nakła. Potyczki pod Ślesiner i Mroczą. „Dziennik Bydgoski”, 1928 r. nr 297.
71. Tamże.
72. S. Hoffman: Jak to było w Wysokiej, „Kronika Nadnotecka” 1934, nr 4.

73. *E. Rogalski*: Kampania kłeckowska..., s. 39; Por. recenzje pracy Rogalskiego pióra *Z. Wygockiego* i *A. Tomaszewskiego*, „Roczniki Historyczne”, 1937, s. 160—166; *H. Kończak*, Nasze bohaterskie wysiłki; *W. Lewandowski*: Bój o Szubin..., s. 33 i nast.
74. Tamże.
75. Tamże; *W. Lewandowski*: Bój o Szubin..., s. 25 i nast.; *P. Belzerowski*: Z kompanią trzeciewnicką na froncie północnym..., s. 15 i nast.; *A. Wesolowski*: Organizacja i działanie artylerii wielkopolskiej (1918—1919), (w:) Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Artykuły i przyczynki, s. 236.
76. Tamże.
77. Tamże. Zdobyto także 4 jaszczce granatów artyleryjskich, 2 miotacze min, 13 ciężkich i jeden lekki karabin maszynowy, 4 wozy z amunicją ręczną, 2 kuchnie polowe oraz 90 koni.
78. *B. Polak*, Walki oddziałów..., s. 133.
79. *T. Fenrych*, Fragmenty z frontu północnego..., s. 17—19; *A. Biskupski*, Oswobodzenie Rogoźna Wlkp., (w:) Księga Pamiątkowa Powstania Wielkopolskiego, Bydgoszcz 1925, s. 37—38; *S. Grochowski*: Dzieje wojenne Rogoźna, Rogoźno Wlkp. 1936, s. 99—108.
80. Szczegółowo *Z. Orłowski*, Moje wspomnienia z Powstania Wielkopolskiego, (w:) Przeciw pruskiemu zaborcy..., s. 121—130.
81. Tamże, s. 129; *T. Fenrych*, Fragmenty z frontu północnego..., s. 19—24.
82. *F. Fenrych*, jw, s. 24—36; *L. Węclewski*: Udział Margonina w oswobodzeniu nadnoteckiego „Rocznik Dziejów Powstania Wielkopolskiego 1918 / 19”. Red. *A. Cwojdzinski* i *Z. Grot*, Poznań 1947, s. 14—18; *Z. Orłowski*, op. cit., s. 131—138; *L. Krajniak*: Walki o Chodzież, (w:) Wspomnienia powstańców wielkopolskich, s. 166—168; *B. Miśkiewicz*, Dzieje powstańczego oręża, s. 220—224.
83. *A. Hanyż*, op. cit., s. 58—64; *T. Grygier*, Sytuacja polityczno-wojskowa..., s. 69—81.
84. *T. Grygier*, jw, s. 81, 84—90; *Z. Kościański*: Pułkownik Kazimierz Zenkteler (1884—1955), (w:) Biografistyka powstania wielkopolskiego..., s. 121—122.
85. Szczegółowy opis walk podają *S. Siuda*: Walki na odcinku wolsztyńskim, „Materiały do Historii Powstania Wielkopolskiego”, z. 1, Poznań 1938, s. 35—43; tamże *K. Szcześniak*, op. cit., s. 81—84 *E. Śmierchalski*: Przebieg powstania w Wolsztyńskim (w:) Wspomnienia powstańców wielkopolskich, s. 464—469; *B. Miśkiewicz*, Dzieje powstańczego oręża, s. 227—229.
86. Szczegółowo na ten temat *B. Polak*: Zbąszyń w Powstaniu Wielkopolskim 1918—1919 (w druku); *B. Miśkiewicz*, Dzieje powstańczego oręża, s. 226—227.
87. *B. Polak*, Wyśitek zbrojny..., s. 21—22.
88. Tegoż, Front południowo-zachodni..., s. 25.
89. Tamże, s. 22—24.
90. Szczegółowo *Z. Wieliczka*, Od Proсны po Rawicz, s. 39—75, 86—102, 117—118; *I. Wierusz*: Z dziejów walk o wolność na odcinku kępińsko-ostrzeszowskim, „Rocznik Dziejów Powstania Wielkopolskiego...”, s. 30—33; Udział społeczeństwa Ziemi Kaliskiej w Powstaniu Wielkopolskim 1918—1919, zwłaszcza teksty: *S. Bródki*, *M. Sobczaka*, *Z. Dykcika*, *W. Gilla* i *Z. Krysiaka*, *A. Czubiński*, Powstanie..., s. 243—249.
91. *Z. Zakrzewski*, Walki o Rawicz, Leszno 1922, s. 13—17; *S. Kaminiarz-Roztock*, Odcinek jutrosiński w Powstaniu Wielkopolskim „Rocznik Leszczyński”, 1980 r., nr 4, s. 289—296; *Z. Wieliczka*, Od Proсны po Rawicz, s. 227—233.
92. Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Wybór źródeł..., dok. nr 78, s. 156—157. R. dz. DG nr 4 z 9 I 1919 r.
93. *W. Lewandowski*, Jan Maciaszek..., s. 5—6.

94. „Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej”, 1919 r., nr 1, s. 3; *T. Grygier*, opierając się na zaginionych aktach Referatu Historycznego DOK nr VII podaje przykład z powiatu nowotomyskiego, ze Lwówka. W tamtejszym miasteczku o kierownictwo wojskowe zabiegali ziemianin Stanisław hr. Łącki i proboszcz Bonifacy Rosochowicz, Łącki z Dowództwa Głównego uzyskał kwit na pobranie broni dla Lwówka. Tymczasem kwit przejął proboszcz Rosochowicz który zamiast oddać go do Zakładów Amunicyjnych w Poznaniu przetrzymał u siebie przez pięć dni, gdy tymczasem w zachodniej Wielkopolsce powstańcy odczuwali powszechny brak broni. Zob. *T. Grygier*, *Sytuacja polityczno-wojskowa...*, s. 92—93.
95. Zob. *Z. Wieliczka*, *Od Proсны po Rawicz...*, s. 104—108; *W. Lewandowski*, *Bój o Szubin...*, s. 213. Także wypisy *T. Grygiera*; MIDWIH I/1/25.
96. Informacje na ten temat w R. dz. DG od nr 2 do 10. Zob. CAW, I. 170. 2, t. 1, jak też przedrukowana w wyborach dokumentów.
97. Informację o nominacji opublikowano w „Kurierze Poznańskim”, nr 8 z 11 i 1919 r.
98. Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Wybór źródeł..., dok. nr 92, s. 186. R. dz. DG nr 8 z 13 I 1919 r.
99. Tamże. O utworzeniu OW IX poza względami operacyjnymi zadecydowały przesłanki organizacyjne, gdyż por. dr B. Śliwiński spostrzegł, że powiaty leszczyński, wschowski, kościański i śmigieński (OW V) są zbyt oddalone od Grodziska, niedogodnie skomunikowane z siedzibą dowództwa okręgu. Tymczasem najdogodniejsze połączenie z Poznaniem prowadziło przez Kościan.
100. Tamże, dok. nr 82, s. 163—165, IIb. 3. Poglądowy wykaz obwodów uzupełnień z podziałem na okręgi wojskowe i obwody uzupełnień z podległym im terenem działania zestawiał *Benon Miśkiewicz*, *Dzieje powstańczego oręża*, s. 247.
101. Tamże.
102. Tamże, s. 165—166.
103. Tamże. R. dz. nr 4 do 10.
104. CAW, Teki dr. *W. Lewandowskiego*.
105. Szczegółowo organizację piechoty powstańczej omawia *M. Rezler*, *Ogólny zarys organizacji piechoty...*, s. 153—171.
106. CAW, 68 pp, t. 1. Rozkazy dzienne 2-go pułku poznańskiego od 2 I 1919 r.; *K. Plasota*, *Zarys historii wojennej 68-go pułku piechoty*, Warszawa 1929, s. 5; *A. Wojtkowski*, *10 Pułk Strzelców Wielkopolskich*, (w:) *Jednodniówka 10 Pułku Strzelców Wlkp.* (68 pp), Poznań 1938, s. 3. Odpisy rozkazów 2 pułku znajdują się w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym w Poznaniu (sygn. XII/1); także MIDWIH /1/25.
107. CAW, 68 pp, t. 1. Rozkazy dzienne od 2 do 7 I 1919 r.
108. Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Wybór źródeł..., dok. nr 67, s. 142—143. Zob. *K. Rzepecki*, *Powstanie grudniowe...*, s. 31—32.
109. CAW, 68 pp, t. 1. Rozkazy dzienne Dowództwa Piechoty; *A. Kopa*, *Udział powiatu zachodnio-poznańskiego w Powstaniu Wielkopolskim w roku 1918/19*, Poznań 1928, s. 8—10.
110. Tamże; CAW,teczka akt personalnych *W. Strehla*, p. 18210.
111. *T. Fenrych*, *Relacje o tworzeniu kawalerii polskiej w Poznaniu od 27 XII 1918 aż do 10 I 1919*, „Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych RP 1914/19 w Poznaniu”, Poznań 1935, s. 57 i nast.; *S. Rybka-Myrius*, *Kawaleria wielkopolska*, „Wolność”, 1923 r., nr 2, s. 19; *B. Polak*, *Kawaleria Powstania Wielkopolskiego 1918—1919*, (w:) *Lance do boju. Szkice historyczne z dziejów jazdy wielkopolskiej, X wiek — 1945 r.* Pod red. *B. Polaka*, Poznań 1986, s. 182—189.
112. Zachowane czystodruki monografii 17 p. uł. z 1939 r., której nakład zniszczyli Niemcy jesienią 1939 r.; *B. Polak*, *Kawaleria Powstania Wielkopolskiego...*, s. 185—186, 190.
113. *B. Polak*, jw, s. 186.

114. *T. Fenrych*, O zaczątkach Armii Wielkopolskiej..., s. 60—64; *W. Lewandowski*, Bój o Szubin..., s. 61; *K. Niezychowski*, Wspomnienia, Książnica Szczecińska 1981, s. 67—68; *A. Wesolowski*, Organizacja i działania artylerii wielkopolskiej..., s. 232—233; tegoż: Działalność Kazimierza Niezychowskiego jako organizatora artylerii w Powstaniu Wielkopolskim, (w:) Czyn zbrojny Powstania Wielkopolskiego..., s. 61—64; Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Wybór źródeł..., dok nr 67, s. 142, mylnie podany jako Karol Niezychowski.
115. Tamże.
116. I. 170. 14, t. 1. Rozkazy dzienne Inspekcji Artylerii.
117. Tamże; *A. Kiciński*, Zarys historii wojennej 7 Pułku Artylerii Ciężkiej, Warszawa 1928, s. 3; *S. Goldmann*, Pierwsza artyleria na linii bojowej „Leszno” „Kronika Gostyńska” 1939 r., z. 1. s. 8 i nast.; *A. Wesolowski*, Organizacja i działania artylerii wielkopolskiej..., s. 234.
118. CAW, WBH, 400. 1071. *P. O'Brien de Lacy*, krótki rys historyczny sztabu Inspektora Wojsk Technicznych Frontu Wielkopolskiego; tamże. 2564. Historia I-go i II-go Baonu Telegrafistów Wielkopolskich; *W. Mańkowski*, Zarys historii wojennej 7 pułku saperów wielkopolskich Warszawa 1934, s. 2; szczegółowo *B. Polak*, Wojska techniczne (w:) Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 (artykuły i przyczynki)..., s. 262—265.
119. CAW, I. 170. 3, t. 5, 8; tamże, WBH, 400. 1058/27. Relacja *W. Pniewskiego*; *Z. Bulzacki*: Lotnictwo w Powstaniu Wielkopolskim 1918—1919 r., „Kronika Miasta Poznania” 1969 r., nr 1, s. 21—25, 27, 29—31; tegoż: Lotnictwo Powstania Wielkopolskiego, (w:) Czyn zbrojny Powstania Wielkopolskiego..., s. 65—66.
120. Szczegółowo *J. Basiński*, Organizacja i działalność służby zdrowia w pierwszym okresie Powstania Wielkopolskiego (czas od 27.12.1918 r. do 15.01.1919 r.), „Archiwum Historii Medycyny”, 1979 r., nr 1, s. 1—17; tegoż, Zabezpieczenie sanitarno-medyczne oddziałów powstańczych walczących na froncie północnym Powstania Wielkopolskiego. 28 grudnia 1918 r. do 17 stycznia 1920 r., (w:) Gniezno i Ziemia Gnieźnieńska..., s. 193—202, Lekarze polscy uczestniczący w Powstaniu Wielkopolskim w 1918—1919 roku. Materiały konferencji naukowej pod red. *A. Wierzejewskiego*, Poznań 1978.
121. *S. Jakubowski*, Lekarze weterynaryjni w powstaniu w Wojsku Wielkopolskim 1919 r., „Życie Weterynaryjne”, 1964 r., nr 12, s. 1—4 i 1965 r., nr 1, s. 5—6.
122. *I. M. Basińska*, Posługa liturgiczna duchowieństwa w okresie Powstania Wielkopolskiego 1918—1919 roku, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej”, 1986 r., nr 1, s. 10—17.
123. Walki o Szubin, Żnin i Łabiszyn i Złotniki Kujawskie szczegółowo zanalizował *W. Lewandowski*, Bój o Szubin... s. 34—185; *T. Fenrych*, Powstanie Wielkopolskie — front północny. Poznań 1920; *J. Tomaszewski*, op. cit., s. 35—54; *W. Jedlina-Jacobson*, op. cit., s. 97—117; *S. Strauchman*, Wolność Szubina 11 \square 1919; Szubin 1934; *L. Węclewski*, op. cit., s. 19—23 (dotyczy spalania mostu na Noteci); Dzieje Szubina..., s. 140 i nast.; *Z. Wygocki*, Gniezno i powiat gnieźnieński..., s. 245—268; *B. Miśkiewicz*, Dzieje powstańczego oręża..., s. 252—266; *B. Polak*, Walki oddziałów z Ziemi Gnieźnieńskiej..., s. 136—153; CAW, 400. 1456, Historia 15 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej, s. 19 i nast.
124. *S. Siuda*, op. cit., s. 46—49; *K. Szcześniak*, op. cit., s. 88—92; *S. Celichowski*, op. cit., s. 36—51; *S. Chosłowski*, op. cit., s. 69—77; *S. Tomiak*, Zdobycie Kopanicy w dniu 11 stycznia 1919 r., „Rocznik Dziejów Powstańca Wielkopolskiego 1918—1919”, t. I, s. 116—128; *B. Miśkiewicz*, Dzieje powstańczego oręża..., s. 268—273; *T. Grygier*, Sytuacja polityczno-wojskowa..., s. 90 i nast.
125. Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Wybór źródeł..., dok. nr 94, s. 188. Rozkaz DG z 13.I.1919 r. wydany z okazji zdobycia Kopanicy i linii nadobrzeńskiej.

126. Szczegółowo *B. Polak*, *Front południowo-zachodni...*, s. 27—32; *B. Miśkiewicz*, *Dzieje powstańczego oręża...*, s. 273.
127. *B. Miśkiewicz*, *iw.* s. 276—278.
128. CAW, Komisja Krzyża i Medalu Niepodległości. Referat ppłk. dypl. *K. Glabisza*: Powstanie Poznańskie w 1918/19 roku, s. 3. Według kpt. *T. Fenrycha*, w dniu 12 stycznia 1919 r. w linii znajdowało się 103 oficerów oraz 17000 szeregowych. Ustalenia te w swoich publikacjach przejął *W. Lewandowski*. Obaj autorzy niestety nie podają źródeł swoich wyliczeń.

ROZDZIAŁ III

Ku armii regularnej

(od połowy stycznia do połowy lutego 1919 r.)

W połowie stycznia 1919 r. w Niemczech nastąpiła stabilizacja władzy. 19 stycznia przeprowadzono wybory do Zgromadzenia Narodowego, a 26 stycznia do sejmiku pruskiego.

Akcja wyborcza wprawdzie wpłynęła na zahamowanie działań militarnych w Wielkopolsce, ale równocześnie trwały prace organizacyjne, zmierzające do podjęcia zdecydowanych działań przeciwko powstańcom. Ustabilizowanie się władzy w Niemczech, mimo sporadycznych wystąpień robotniczych, nasiliły akcję tak wojskową, jak i dyplomatyczną.¹

17 stycznia 1919 r. naradę na temat walki z powstańcami zwołał rząd pruski z udziałem przedstawicieli swych wszystkich resortów pod przewodnictwem podsekretarza stanu Heinrichsena. Jedyne rozwiązanie widziano na drodze konfrontacji zbrojnej. Także 21 stycznia na posiedzeniu Rady Pełnomocników Ludowych w pierwszym punkcie obrad postawiono sprawę odtworzenia armii, potrzebnej także na wschodzie. Rzecznikiem radykalnych rozwiązań był przede wszystkim gen. Wilhelm Groener, główny kwatermistrz armii, a także Gustav Noske. W dyskusji Groener nakreślił plan koncentracji wojsk, uwzględniający skuteczne przeciwdziałanie ewentualnemu atakowi z zewnątrz tak na Prusy Wschodnie, jak i Śląsk. Przewidywał, że po skoncentrowaniu odpowiednich sił na Śląsku, w rejonie Torunia i w Prusach Wschodnich, możliwy będzie atak na część Wielkopolski opanowaną przez powstańców, a konsekwencją ataku stłumienie powstania. W jego rachunku armia Ober-Ostu stanowić miała też poważną siłę w walce z bolszewikami, a tym samym można było liczyć na kontakty ze sztabem wojsk USA w Europie i zmianę w położeniu Niemiec.²

Wprawdzie na posiedzeniu rządu 22 stycznia podjęto uchwałę o przeniesieniu Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa (OHL) z Kassel do Kołobrzegu, jednakże oficjalne stanowisko Rady Pełnomocników Ludowych z 27 stycznia, wyrażone w uchwale o zaleceniach dla delegacji niemieckiej na konferencję pokojową, jak i rządu, sprowadzało się generalnie do uznania niepodległego neutralnego państwa polskiego, obejmującego obszary zamieszkałe bezsprzecznie przez ludność polską.³

W miarę opanowania sytuacji wewnętrznej, wpływy wojskowych rosły w sposób widoczny. 30 stycznia minister wojny zażądał wyrażenia zgody na przeprowadzenie częściowej mobilizacji. Rząd podjął uchwałę, że do kwestii mobilizacji powróci wówczas, jeżeli wzrośnie niebezpieczeństwo ataku na wschodzie.⁴

Plany polityczno-wojskowe Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej

W drugiej połowie stycznia Komisariat KNRL prowadził intensywną akcję dyplomatyczną, mającą na celu skłonienie Ententy, aby zmusiła Niemcy do zawarcia rozejmu, z zachowaniem stanu faktycznego, tj. uznania dotychczasowych osiągnięć terytorialnych oddziałów powstańczych. Prowadzono rozmowy w Paryżu i w Warszawie. M.in. do KNP w Paryżu skierowano kilka pism z prośbą o pomoc dla powstania i interwencję w celu zaprzestania walk (15, 25 i 26 stycznia). Obok wspomnianej już noty KNRL do rządów sojusznicznych z 2 stycznia, w sprawie niesłusznej oceny powstania w Wielkopolsce przez rząd niemiecki, interweniowano u marsz. Focha, w Międzynarodowej Komisji Rozejmowej i Komisji Międzysojusznicznej, która to przesłuchiwała W. Korfanego w sprawie sytuacji w Poznańskim.⁵

Działania Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej zostały skoordynowane z planami rządu warszawskiego. Był to rezultat poprawy stosunków, wynikający z utworzenia nowego rządu z I. Paderewskim, jako premierem i ministrem spraw zagranicznych.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych rządu polskiego i KNP mogły skuteczniej bronić sukcesów powstania na forum międzynarodowym.⁶

W skład rządu Paderewskiego weszło dwóch działaczy gospodarczych z Poznania: dr Kazimierz Hącia — minister przemysłu i handlu i Józef English — minister skarbu. W trakcie posiedzenia Rady Ministrów 17 stycznia 1919 r., minister Hącia oświadczył, iż „*zabór pruski poprze chętnie pożyczkę wewnętrzną*”. W kolejnym posiedzeniu rządu, które odbyło się następnego dnia, uczestniczył S. Adamski, referując sprawy finansowe między państwem polskim a byłym zaborem pruskim. Oświadczył, że Poznańskie „*będzie popierało subskrypcję państwową*”.⁷ W ślad za tymi oświadczeniami szybko podjęto stosowne decyzje i podpisano umowę o pożyczce z Bankiem Spółek Zarobkowych w Poznaniu na sumę 15 mln. marek.⁸

Posiedzenia rządu stały się też okazją do przedstawienia sytuacji Wielkopolski. W trakcie posiedzenia 25 stycznia English poinformował członków gabinetu, że w Poznańskim „*spodziewają się (...) w najbliższych dniach generalnego ataku ze strony niemieckiej*” i prosił o interwencję u państw koalicji w celu uniemożliwienia tego ataku.⁹

Wyrazem wzajemnych stosunków między Komisariatem a gabinetem Paderewskiego było pismo Komisariatu skierowane na jego ręce 24 stycznia. Stwierdzono w nim, że wobec konieczności utrzymywania ścisłej łączności z rządem polskim Komisariat proponuje, aby w Warszawie stale przebywał delegat KNRL „*jako łącznik i informator wzajemny*”, a poszczególne ministerstwa wysłały swoich przedstawicieli do wydziałów KNRL, w celu zaznajomienia się z organizacją urzędów niemieckich i zbadania możliwości dostosowania ich organizacji do struktur poszczególnych resortów.¹⁰

Wobec zaostrzających się stosunków politycznych z Rzeszą, KNRL podjął szereg kroków zmierzających do wywarcia presji ekonomicznej na rząd niemiecki. M.in. wstrzymano przelewy pieniędzy do banków znajdujących się poza linią frontu, a 25 stycznia wstrzymano ruch towarowy pomiędzy Wielkopolską i Rzeszą. Dowództwom niemieckim we Frankfurcie, Szczecinie i Wrocławiu, jak też rządowi pruskiemu w Berlinie zagrożono działaniami odwetowymi, o ile oddziały niemieckie nie zaniechają praktyki brania zakładników, przetrzymywania więźniów politycznych i wszelkich innych represji wobec Polaków.¹¹

Komisariat, doceniając potrzebę posiadania silnej armii zarówno jako atutu w zabiegach o zawarcie rozejmu na froncie wielkopolskim, jak też jako instrumentu w swoim rachunku politycznym, położył duży nacisk na szybkie sformowania polskich oddziałów wojskowych w regionie, karnych, licznych i pod każdym względem podporządkowanych kierownictwu politycznemu w Poznaniu.

Kierownictwo to, posiadające na ogół dobre rozeznanie w rozwoju wydarzeń, dążyło do usankcjonowania podjętej linii frontu, jako frontu wewnętrznego w obszarze polskich aspiracji terytorialnych. Możliwość zgnięcia powstania przez Niemców mogła pozbawić wszelkich argumentów przedstawicieli poznańskiego ośrodka państwowo-twórczego przede wszystkim w trakcie przygotowań traktatu pokojowego. Program minimum przewidywał zatwierdzenie dotychczasowej linii frontu jako linii rozejmowej, a tym samym przyznanie powstańcom wielkopolskim statusu siły zbrojnej Ententy, a więc także praw kombatanckich dla żołnierzy wielkopolskich. Istniała jeszcze nikła nadzieja, że wojsko gen. J. Hallera wyląduje w Gdańsku i zarysuje się możliwość stworzenia sytuacji według planu z grudnia 1918 roku. W plany te wprowadzone było DG, które z energią i zachowując tajemnicę rozwijało formacje wojskowe w Wielkopolsce.

Od 2 do 5 lutego 1919 r. w Berlinie odbyły się rokowania polsko - niemieckie. Stronę polską obok przedstawicieli Naczelnej Rady Ludowej reprezentował ppłk Anders. Delegacja polska domagała się m.in. uznania realiów Wielkopolski, wycofania oddziałów niemieckich z obszarów zamieszkałych przez Polaków na Pomorzu i Śląsku, jak też zawarcia rozejmu. Rozmowy spełzły jednak na niczym i do porozumienia nie doszło.

Utworzenie zrębów armii regularnej w Wielkopolsce do połowy lutego 1919 r. Objęcie dowództwa przez gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego

15 stycznia mjr S. Taczak przekazał stanowisko głównodowodzącemu gen. por. J. Dowbor-Muśnickiemu, desygnowanemu przez J. Piłsudskiego — w porozumieniu z Komisariatem Naczelnej Rady Ludowej — na dowódcę wojsk polskich w Wielkopolsce.¹² Jeszcze 8 stycznia gen. J. Dowbor-Muśnicki przyjechał do Poznania, aby na miejscu zapoznać się z sytuacją w Wielkopolsce.

Przeprowadził rozmowy z komisarzami: S. Adamskim, W. Korfantym i A. Poszwińskim. W rezultacie tych rozmów 11 stycznia doszło do podpisania umowy określającej warunki i zasady współpracy Dowbor-Muśnickiego z Komisariatem NRL. Generał mianowany został naczelnym dowódcą sił zbrojnych w całym zaborze pruskim. Umowa przewidywała, że KNRL uznając w zasadzie jedność Wojska Polskiego, ze względów politycznych i międzynarodowych tymczasowo zastrzega sobie „*odrębność i niepodległość sił zbrojnych w bylej dzielnicy pruskiej*”. Mianowanie oficerów i urzędników wojskowych wymagało zatwierdzenia NRL, a propozycję roty przysięgi głównodowodzący przedstawić miał Komisariatowi do aprobaty. KNRL miał też mianować decernenta dla spraw wojskowych, a jego kompetencje podlegały osobnemu porozumieniu między Komisariatem a głównodowodzącym.¹³ W komisariacie sprawy wojska i polityki nadal podlegały W. Korfantemu i z nim musiały być uzgadniane wszystkie zamierzenia związane z formowaniem wojska, jak też zamierzenia operacyjne. Z tych też względów w KNRL powołano Wydział Polityczny z sekcją Bezpieczeństwa Publicznego i Wojska.¹⁴

14 stycznia gen. Dowbor-Muśnicki przyjęty został przez J. Piłsudskiego, meldując o rezultatach wyjazdu do Poznania. Następnego dnia wrócił do Poznania i z dniem 16 stycznia oficjalnie objął stanowisko głównodowodzącego. W Wielkopolsce przyjęty został z honorami, ale też z wielką rezerwą, a i później miał trudności w nawiązaniu kontaktów z podwładnymi. Wieloletnia służba wojskowa w armii carskiej nie pozostała bez wpływu na jego poglądy, zachowanie, a nawet swobodę wyrażania się w języku polskim. Z drugiej jednak strony był to gruntownie wykształcony oficer sztabowy z ogromną praktyką, świetny organizator, zwolennik regularnej armii o żelaznej dyscyplinie.¹⁵ Przywiązywał szczególne znaczenie do właściwej organizacji wojska, akcentując w swoich „Myślach wojskowych”, iż „*klucz zwycięstw leży w znajomości zawilego zagadnienia organizacji*”, a „*na polu bitwy mają wartość tylko regularne armie*” jako „*duchowa spójnia (związanych ze sobą) w jedną ideową całość wszystkich poszczególnych jednostek wchodzących w skład armii*”. Wódz naczelny — według Muśnickiego — był „*mózgiem i duszą armii*”, a sztab — „*systemem nerwowym*”¹⁶.

Organizacja armii regularnej

Poglądy na rolę naczelnego wodza i jego sztabu gen. J. Dowbor-Muśnicki opierał na wzorcach armii carskiej. Jednakże rola sztabu — w przeciwieństwie do armii niemieckiej — według niego sprowadzona została do instrumentu realizującego dyrektywy głównodowodzącego, pełnił funkcję pomocniczą. Schemat ten przeniesiony został do Wielkopolski, gdyż głównodowodzący był mianowany przez KNRL i jemu bezpośrednio podlegał, natomiast szef sztabu, podporządkowany głównodowodzącemu, był ogniwem pośrednim w wypełnianiu funkcji dowódczych w stosunku do podległych wojsk.

W Ordre de Bataille Wojska Wielkopolskiego uderza połączenie tych dwóch wzorców organizacji wojska rosyjskiego i niemieckiego. Struktura wojska w dużym przybliżeniu przypominała O de B I Korpusu Polskiego w Rosji. Gen. J. Dowbor-Muśnicki planował bowiem sformowanie trzech dywizji czteropułkowych, a te połączone w dwie brygady. Organizację taką przyjęto także w WP. Kawalerię tworzyły trzy pułki ułanów, stanowiące brygadę jazdy, a artylerię — sześć pułków podzielonych na trzy brygady, po jednej dla każdej dywizji piechoty. Perspektywicznie generał zamierzał formować korpusy, lecz zamiar ten pozostał tylko w sferze projektów. W organizacji pułków, brygad i dywizji przyjęte zostały etaty niemieckie, znane doskonale Wielkopolanom z okresu służby w armii niemieckiej. Dotyczyło to także regulaminów szkoleniowych, bardzo często tłumaczonych z j. niemieckiego, z niewielkimi modyfikacjami, uwzględniającymi specyfikę wojska wielkopolskiego, jak też szkolenia i jego taktyki.¹⁷

Na podstawie dekretu NRL, gen. Dowbor-Muśnicki ogłosił 17 stycznia 1919 roku pobór do wojska roczników 1897—1899, co nie tylko spowodowało odczuwalne zwiększenie stanu liczebnego wojsk powstańczych, ale wywołało także inny skutek. Dotychczasowo oddziały regionalne utraciły wkrótce swój jednolity charakter terytorialny, co znacznie zwiększyło dyscyplinę w szeregach. Przekształcenie oddziałów ochotniczych w regularne nie zawsze odbywało się spokojnie, a w kilku oddziałach doszło do otwartych protestów, m.in. na froncie północnym i zachodnim, jak też w Poznaniu. Spowodowane to zostało rygoryzmem generała, wyniesionym z wieloletniej służby w armii carskiej. W swojej odezwie do wojsk powstańczych, ogłoszonej jako załącznik do rozkazu dziennego DG z 18 stycznia,¹⁸ gen. J. Dowbor-Muśnicki zadeklarował, że nie będzie faworyzował oficerów z „poszczególnych formacji polskich, tzw. dowborczyków, piłsudczyków, hallerczyków, legionistów”, ale przestrzegł żołnierzy przed „braniem udziału w życiu jakichkolwiek partii politycznych. Wojsko powinno być apolityczne, służyć jedności państwa, a nie wzmacniać poszczególne partie”. Zniesiona została obieralność dowódców. Kierując się zasadą apolityczności wojska, gen. J. Dowbor-Muśnicki podał się później do dymisji, nie akceptując udziału żołnierzy wielkopolskich w wyborach do Sejmu Ustawodawczego.¹⁹

19 stycznia nowy głównodowodzący zwrócił się do oddziałów:²⁰ „(...) Do mej wiadomości doszło, że żołnierze zbierają się na wiece, na których rozważają sprawy polityczne, pożądanego według ich mniemania urzędzenia armii i temu podobne kwestie. Kto wziął w ręce karabin nie ma prawa sądu w takich sprawach (...). Więc surowo, pod odpowiedzialnością karną zabraniam wszelkich wiecej”.

W oddziałach zakazano używania zwrotu „druh”, a wprowadzono: „Wy” — w stosunku do szeregowych i „Pan” — w stosunku do sierżantów sztabowych i oficerów.²¹

Niewątpliwy wpływ na podniesienie dyscypliny w szeregach powstańczych miało wprowadzenie przysięgi.²² Jej tekst ogłoszony został 21 stycznia.

Tekst wzbudził wiele kontrowersji, szczególnie wśród oficerów wywodzących się z Legionów Polskich. Ogłoszenie tekstu roty przysięgi sprzeciwiał się przede wszystkim ppłk J. Stachiewicz. Rozkaz ukazał się jednak, ale bez podpisu Stachiewicza. Protest złożyło też dowództwo Batalionu Pogranicznego, motywując to faktem, iż batalion został 13 grudnia 1918 r. zaprzysiężony na rotę WP. Ppor. W. Wawrzyniak zagroził nawet, iż baon odejdzie do Kalisza. Skutkiem protestów 25 stycznia DG zniosło rozkaz. Oficerów zobowiązano do podpisania deklaracji.²³ Na rotę przysięgi wojsk wielkopolskich od lutego zaprzysiężano także członków organizacji niejawnych na terenie całego zaboru (OWP i POWGŚ).

Środkiem dyscyplinującym było też wprowadzenie rozporządzeń o sądach doraźnych i utworzenie sądów także na prowincji: w Gnieźnie i Ostrowie Wielkopolskim.²⁴ Surowe kary dyscyplinarne groziły za nadużywanie alkoholu, gry hazardowe, ordynarne zaczepki kobiet itp.

Wpływ na estetykę wyglądu wojska, a tym samym także na dyscyplinę miało wprowadzenie jednolitego umundurowania. Z inwencją wykorzystano zapasy niemieckiego sukna mundurowego. Krój mundurów należał niewątpliwie do najbardziej udanych w Wojsku Polskim u progu II Rzeczypospolitej, a rogatywka z potrójną rozetką z miejsca zdobyła uznanie wojska i społeczeństwa.²⁵ Pierwsze załączniki z przepisami ubiorczymi dla strzelców (piechoty) i artylerii ukazały się w rozkazie dziennym nr 17 z 22 stycznia, a następne na przełomie stycznia i lutego.²⁶

Zadania organizacyjne postawione przed gen. Dowbor-Muśnickim przez KNRL wymagały rozbudowy sztabu DG i sformowania sztabów pułków dywizji, dowództw broni i służb (inspektoratów) itd. Poważną przeszkodą był chroniczny brak oficerów. W armii niemieckiej stopni oficerskich dosłużyło się — jak wcześniej wspomniano — około 140 Wielkopolan. Tymczasem w pozostałych armiach zaborczych drogi awansów oficerskich dla Polaków były o wiele łatwiejsze.²⁷

O ile liczbę oficerów młodszych zwiększono drogą awansowania zastępców oficerów i najzdolniejszych podoficerów, to oficerów starszych można było uzyskać tylko z Warszawy. 15 stycznia wraz z generałem do Poznania przyjechali pułkownicy: Aleksander Pajewski, Władysław Anders i Gustaw Paszkiewicz.²⁸ Od stycznia do maja 1919 r., dzięki staraniom gen. Dowbor-Muśnickiego w ciągu kilku tygodni do Wielkopolski przybyło ogółem 181 byłych jego podkomendnych z I Korpusu Polskiego i armii rosyjskiej, 18 z armii austriackiej i 12 byłych legionistów.²⁹

Proces przekształcania sztabu DG odbył się w kilku etapach. Pierwszy z nich, trwający do końca pierwszej dekady lutego, utrwalił podział na dwa piony: taktyczno-organizacyjny (jako I Kwatermistrzostwo) i administracyjny (II Kwatermistrzostwo) oraz tzw. oddział III jako adiutantura sztabu. Wewnątrz obu pionów zachowana została struktura wydziałów i biur według etatu DG zatwierdzonego 2 stycznia. Etat ten ogłoszony został jako załącznik rozkazu

dziennego DG nr 28 z 1 lutego. Do 8 lutego w obsadzie sztabu — w porównaniu do 15 stycznia — zaszły następujące zmiany: I kwatermistrzostwo objął ppłk S. G. Anders, a Wydział Ib objął mjr A. Wojtkielewicz. Dotychczasowy głównodowodzący mjr S. Taczak objął II kwatermistrzostwo. Nie obsadzono natomiast stanowiska szefa oddziału IIIa.³⁰ 8 lutego DG ogłosiło też zakres obowiązków poszczególnych wydziałów obu kwatermistrzostw:

(...) I. Kwatermistrz.

Taktyczno - organizacyjny

Ia Operacyjny. — Plany i rozkazy operacyjne. — Dyslokacja i przesuwania wojsk. — Dziennik operacyjny i ewidencja sytuacji. — Pertraktacje z nieprzyjacielem. — Opracowywanie obrony granic. — Lotnictwo. — Ochrona wewnętrzna kraju. Ewidencja i zestawienie stanów liczbowych. — Raporty poranne. — Zestawienie „Ordre de bataille”.

Ib Organizacja. — Organizacja okręgów wojskowych (Instrukcje, etaty itd.) — Formowanie jednostek taktycznych. — Obwodowe komendy uzupełniające (ich organizacja). — Werbunek, uzupełnienie. — Wyszkolenie wojsk (programy, regulaminy itp). — Szkoły oficerskie i podoficerskie. — Organizacja propagandy wojskowej. — Organizacja żandarmerii Polowej. — Organizacja Straży Pogranicznej. — Organizacja Straży Ludowej. — Sprawy personalne podoficerów i żołnierzy.

(Przejsciowo) — W porozumieniu z Szefem Apropowizacji Sekcją broni — uzupełnienie, ewidencja i redukcja broni i amunicji w poszczególnych okręgach i oddziałach.

Ic Kartografia — Zarząd materiałem kartograficznym Dow.Gł. — Sporządzenie szkiców itp. dla celów Dow. Gł.

Biuro Prasowe — Sporządzanie w porozumieniu z Ia i Ib komunikatów prasowych o stanie działań wojennych itp. — Kontrola prasy. — Zarząd biblioteką Dow. Gł. — Dostarczanie wiadomości politycznych i wojennych z innych teatrów. — Wywiady przez prasę.

Wywiady. — Kierownictwo i ewidencja wywiadów strategicznych ofensywnych. — Przesłuchiwanie jeńców. — Działania w ścisłym porozumieniu z Ia. — Rewizja listów, służba rewizyjna w centrali telefonicznej i telegrafach.

Id Kolejowy. — Sprawy transportów wojsk i materiałów (dotychczas niemiecka Linienkommandatur). — Wyznaczanie i obsadzanie w porozumieniu z IIa komendantów dworców kolejowych. Kontrola pociągów.

Ia Łączność. — Organizacja służby łączności Dow. Gł. — Telefony, telegrafy i stacja iskrowa. — Kurierzy, poczta. — Doręczenie korespondencji podwładnym Dowództwom. — Poczta polowa.

Administracja

Personalia. — Sprawy personalne oficerskie, ewidencja oficerów. — Nominacje i awanse oficerskie. — Legitymacje i dokumenty podróży. — Wykaz funkcji oficerów. — Przydziały i urlopy oficerskie. — Sądy honorowe oficerskie. — Personalia oficerów, podoficerów i żołnierzy Sztabu. — Przyjmowanie personelu do Sztabu.

IIb Gospodarstwo. — Zarząd budynku i lokalem Dow. Gł. — Dowództwo oddziałów sztabowych. — Regulowanie służby ordynansów itp.

Kancelaria rachunkowa. — Prowiantowanie personelu Dow. Gł. — Wypłata gaż i żołdu. — Wypłacanie zaliczek na potrzeby poszczególnych oddziałów według dyspozycji Szefa Sztabu.

Kwatermistrz Główny. — Spisy oficerów sztabu. — Redakcja rozkazów wewnętrznych. — Przyjmowanie rozkazów D. O. W. I. i komendy placu i podawanie ich do wiadomości. — Biuro informacyjne.

Ilc Sądowy. — Organizacja sądownictwa wojskowego. — Sprawy dyscyplinarne i sądowe Dow. Gł. — Referat spraw nadesłanych dyscyplinarnych i sądowych. — Przejście na sprawy jeńców, zakładników (w porozumieniu z Wyw.) oraz kontrybucji. — Przepustki dla osób cywilnych.

IId Duszpasterstwo.

Ile Weterynaria. — Prowadzenie list personalnych lekarzy weterynarii oraz sił pomocniczych. — Nadzór nad lazaretem dla koni, nad kuźniami itp. — Troska o dobry stan koni. — Zaopatrywanie poszczególnych lekarzy weterynarii i szpitali w środki lecznicze. — Nadzór nad aptekami weterynaryjnymi poszczególnych formacji. — Zwalczanie chorób zakaźnych. — Rzeźnie. — Rewizja mięsa. — Zużytkowanie padliny. — Szkoły kowalskie. — Wyznaczenie racji pożywienia dla koni

IIIa Adiutantura. — Redakcja rozkazu dziennego. — Zarząd drukarnią i litograficzny Dow. Gł.

IIIb Registratura. — Prowadzenie kancelarii Dow. Gł. — Wygotowanie czystopisów, rozdział aktów na oddziały. — Prowadzenie archiwum. — Sporządzanie druków dla dowódców i oddziałów (...)³¹

Rozszerzony został zakres kompetencji służby kwatermistrzowskiej. Do 25 stycznia uregulowano sprawy podporządkowania Szefostwu Aprowizacji magazynów amunicji i materiałów wybuchowych oraz sprzętu technicznego, a następnie kolejno oddziału fortyfikacji i administracji koszar na terenie byłego zaboru pruskiego.³²

19 stycznia 1919 r. Głównodowodzący podał do wiadomości wojska, iż „wszyscy powołani pod broń w byłej dzielnicy pruskiej tworzą Siły Zbrojne byłej dzielnicy pruskiej”, a organem wykonawczym jego rozporządzeń jest Sztab Naczelnego Dowództwa polskich sił zbrojnych w byłej dzielnicy pruskiej i Szef Aprowizacji”.³³

Wyeksponowanie Szefostwa Aprowizacji było zamierzonym krokiem głównodowodzącego, który zdawał sobie sprawę z faktu, że tylko sprawny aparat zaopatrzenia wojska gwarantuje zorganizowanie armii w Wielkopolsce. Rozwój służb zaopatrzenia ułatwiały rezultaty działalności DG do 15 stycznia. Dnia 6 lutego organizacja wewnętrzna Szefostwa została zakończona i Szef Aprowizacji I. Maciaszek wydał swój pierwszy rozkaz.³⁴

Wobec groźby wyczerpania zapasów amunicji do broni ręcznej i maszynowej, w Poznaniu uruchomiono na nowo pozostały po Niemcach niewielki zakład produkujący amunicję, a którym wyjściowo produkowano kilka tysięcy naboju dziennie, a po modernizacji doprowadzono produkcję do 100 000 naboju na dobę, co całkowicie zaspakajało potrzeby pięćsetnotysięcznej armii. Pociski do dział lekich produkowano w zakładach Cegielskiego, a do dział ciężkich sprowadzano je z łódzkiej fabryki Johna.³⁵

Dla potrzeb wojska uruchomiono także wytwórnice środków opatrunkowych, laboratoria przygotowujące medykamenty, liczne szwalnie, wytwórnie siodlarskie, warsztaty ślusarskie i rusznikarnie itp.³⁶

Dotychczasowe Dowództwo Artylerii 19 stycznia przekształcone zostało w Inspekcję Artylerii z inspektorem płk. Anatolem Kędzierskim.³⁷ Inspekcję Wojsk Technicznych gen. J. Dowbor-Muśnicki 21 stycznia powierzył ppłk. Janowi Skorynie, a kpt. Andrzej Miączyński tego samego dnia mianowany został komendantem łączności i równocześnie dowódcą baonu łączności.³⁸ 22 stycznia płk Gustaw Macewicz objął szefostwo spraw lotniczych, przekształcone niebawem w Inspektorat Wojsk Lotniczych, a Duszpasterzem (Dziekanem Generalnym) w byłym zaborze pruskim, w porozumieniu z władzami kościelnymi został ks. Marcin Dykier.³⁹ Na początku lutego Inspektorem Sanitarnym zatwierdzony został dr Ireneusz Wierzejewski.⁴⁰

Obok prac organizacyjnych, pilnym zadaniem DG była osłona wyzwolonych obszarów.⁴¹ Plan operacyjny Dowództwa Głównego po 16 stycznia, jak i jego zmiany organizacyjne wymagały uwzględnienia całej złożoności problematyki polityczno - wojskowej, a przede wszystkim zamiarów przeciwnika i planów KNRL. Spodziewano się zdecydowanej kontrakcji niemieckiej na całym froncie.

Organizacja frontu i zaplecza. Formowanie pułków i samodzielnych batalionów

Rozkazem operacyjnym DG nr 1 z 18 stycznia zatwierdzony został funkcjonujący już od końca pierwszej dekady stycznia podział Frontu Wielkopolskiego na cztery grupy: północną, zachodnią, południowo-zachodnią i południową.⁴² Dowódców grup pod względem taktycznym podporządkowano bezpośrednio DG, a pod względem administracyjnym dowódcom odnośnych okręgów wojskowych. Odwód do wyłącznej dyspozycji DG stanowiły oddziały formowane w OW I / Poznań — miasto.⁴³ Jak wynikało z treści rozkazu OW II (Września — Gniezno) organizował rezerwy dla grupy północnej. Dowódcy grup mieli niezwłocznie przystąpić do przeformowania oddziałów piechoty w pułki strzeleckie. Proces przekształcania oddziałów frontowych w regularne pułki na przełomie stycznia i lutego zakłócony został niemieckimi działaniami zaczepnymi i faktycznie trwał do końca lutego, a w niektórych przypadkach do połowy marca 1919 r.

W tej sytuacji dogodniejsze warunki do formowania regularnych wojsk istniały na zapleczu frontu, przede wszystkim w Poznaniu, gdzie znajdowała się większość magazynów broni, umundurowania i oporządzenia. Już 21 stycznia gen. Dowbor-Muśnicki rozkazał sformować dowództwo 1 Dywizji Strzelców Wielkopolskich, powierzając jej dowództwo gen. por.(dyw.) Stanisławowi Filipowi Dubiskiemu, a szefem sztabu mianował kpt. Stefana Jasińskiego.⁴⁴ Dowództwu dywizji podporządkowano 1 Pułk Strzelców Wielkopolskich (1 p. strz.wlkp.) formowany od 19 stycznia przez płk. Daniela Konarzewskiego i podlegający dotąd bezpośrednio DG.⁴⁵ Do rozkazu z 22 stycznia jako załączniki podano

tymczasowe etaty: sztabu dywizji strzelców, sztabu pułku strzelców, baonu strzelców i kompanii karabinów maszynowych przy pułku strzelców.⁴⁶ Jak wynika z etatu, w skład pułku strzelców wchodziły: sztab, trzy baony piechoty po 4 kompanie strzelców (a' 3 plutony) i kompania karabinów maszynowych w każdym baonie, kompania szturmowa i kompania karabinów maszynowych przy sztabie pułku, pluton telefonistów. Ogółem w baonie było 20 oficerów oraz 808 podoficerów i szeregowców; ponadto: 42 żołnierzy taborowych, 54 konie i 20 wozów.⁴⁷

Obwodowe Komendy Uzuppełnień (OKU) zobowiązane zostały do kierowania rekrutów dla potrzeb oddziałów formowanych w Poznaniu: piechurów do 1 p.strz. wlkp.; kawalerzystów do 1 p. uł. w Poznaniu, a z powiatów Poznań — Wschód, Poznań — Zachód, Oborniki, Środa, Szubin: do 2 (późniejszego 3) p. uł. w Gnieźnie z powiatów gnieźnieńskiego, wrzesińskiego, jarocińskiego, pleszewskiego; artylerzystów do 1 pułku artylerii lekkiej (pał) w Poznaniu; żołnierzy wojsk technicznych do 1 baonu saperów w Poznaniu.⁴⁸

Napływ rekrutów umożliwił też rozbudowę oddziałów artylerii. 25 stycznia zatwierdzeni zostali dowódcy dwóch dywizjonów artylerii lekkiej (mjr Rudolf Niemira i mjr Leon Dębski) i dywizjonu artylerii ciężkiej (mjr Bronisław Kuczewski).⁴⁹

26 stycznia Dowództwo Główne, oddziały sformowane w okręgu wojskowym I zaprzysiężone zostały na Placu Wilhemowskim (Wolności). 1 p. strz. wlkp. otrzymał sztandar ufundowany przez Wielkopolanki. Uroczystość zakończyła defilada oddziałów, trwająca około 20 minut. Defilowały oddziały piechoty, artylerii i kawalerii.⁵⁰ Kilka dni później, 28, 29 i 31 stycznia, w kościele pobernardyńskim zaprzysiężone zostały dwa poznańskie baony garnizonowe.⁵¹

Formowany w Poznaniu Pułk Strzelców Konnych Straży Poznania, 29 stycznia przemianowany został na 1 p. uł. wlkp. i podlegał bezpośrednio DG.⁵² Następnego dnia gen. J. Dowbor-Muśnicki rozkazał sformować 1 p. rezerwy strzelców w Poznaniu. Do pułku przydzielono baon zapasowy sformowany w Poznaniu i oddziałów karabinów maszynowych por. Walentego Śniechockiego. Dowództwo pułku objął por. Andrzej Kopa. Pułk podlegał DOW I.⁵³ Pułk został zaprzysiężony 4 lutego i otrzymał sztandar. 17 lutego w Biedrusku rozpoczęło się formowanie 3 p. strz. wlkp. pod dowództwem ppłk. Arnolda Szyllinga. Do 10 lutego zakończono formowanie 13 oddziału kulomiotów, baonu saperów, pododdziałów łączności.⁵⁴

18 stycznia dowództwo Stacji Lotniczej w Ławicy objął por. pil. J. Dziembowski. Trwały prace nad doskonaleniem struktury organizacyjnej powstańczego lotnictwa, kontynuowano szkolenie pilotów i mechaników. Z 1 kompanii szkolnej wyłoniona została tzw. grupa bojowa, coraz częściej angażowana na froncie. W końcu stycznia była już gotowa koncepcja struktury i rozwoju lotnictwa, które miało się składać z czterech eskadr wywiadowczych i jednej eskadry niszczycielskiej — bombowej, czterekompanijnej Stacji Lotniczej w Ławicy oraz warsztatów i składów lotniczych. 31 stycznia DG ogłosiło etaty: dowództwa wojsk lotniczych, polowej eskadry lotniczej i szkoły lotniczej.⁵⁵

Formowanie 1. eskadry rozpoczęło się 12 lutego, a 2. eskadry — 14 lutego. 11 lutego w Ławicy znajdowało się 749 żołnierzy, w tym 5 oficerów, 105 podoficerów, 539 szeregowców. Personel uzupełniało 177 cywilnych pracowników, specjalistów lotniczych. Wśród wojskowych było 21 pilotów i oficer — obserwator. Wymagało to zatem intensywnego szkolenia personelu latającego.⁵⁶

Każda z wielkopolskich eskadr miała być wyposażona w 10 samolotów, w tym 6 wywiadowczych, 2 myśliwskie i 2 rezerwowe. Personel eskadry liczył 6 pilotów, 4 obserwatorów i 2 różnych specjalistów. Lotnictwo wielkopolskie dysponowało pewną nadwyżką sprzętu, którą przekazano do Warszawy w zamian za paliwo i oleje, których braki odczuwano.⁵⁷

Pod koniec stycznia artyleria wielkopolska dysponowała około 80 działami, z których tylko 30 miało wartość bojową. Ppłk Anatol Kędzierński z dziesięciu istniejących już baterii 2-działowych sformował pierwszych pięć baterii 1 pal, natomiast wszystkie baterie ciężkie weszły w skład I dyonu artylerii ciężkiej. Dnia 3 lutego ppłk Stanisław Więckowski rozpoczął formowanie III dyonu 1 pap.

Do połowy lutego mjr. Kuczewskiemu udało się utworzyć pięć baterii ciężkich, a szósta była w stadium organizacji. Umożliwiło to ppłk. Kędzierkiemu utworzenie 14 lutego dwóch dyonów artylerii ciężkiej, każdy w składzie czterech baterii. Ppor. Stanisław Przywecki zorganizował też dyon zapasowy artylerii ciężkiej złożony z baterii zapasowej, oddziału rekrutów i oddziału zaprzęgów. 19 lutego dyon przeszedł pod rozkazy Inspektora Artylerii. W tym samym czasie kończył swą organizację 1 pap.⁵⁸

Jednym z pierwszych pułków sformowanych poza Poznaniem był gnieźnieński pułk ułanów, zaprzysiężony 9 lutego na gnieźnieńskim rynku, choć dopiero 16 lutego ukazał się rozkaz dzienny DG, rozkazujący przystąpić do formowania 3 p. uł. wlkp. Dowództwu Głównemu pułk został podporządkowany 28 lutego. Od 14 lutego pułkiem dowodził ppłk K. Raszewski.⁵⁹ Nadal przy dowództwie frontu północnego działał szwadron nadgoplański, jak i konne oddziały rozpoznawcze Grupy Zachodniej i Grupy „Leszno”.⁶⁰

Inspekcje Wojsk Technicznych oraz Dowództwa Oddziałów Technicznych do połowy lutego zorganizowały baon telegrafistów (dowódca kpt. Andrzej Miączyński), oddział radiotelegraficzny (dowódca kpt. Aleksander Giedroyc).⁶¹ I Baon Saperów Wlkp. 21 stycznia składał się już z czterech kompanii i został zaprzysiężony 26 stycznia. Baonem dowodził kpt. Witold Butler. Do końca lutego sformowana została kompania reflektorów i szkoła podoficerska.⁶²

Inspekcja (Urząd) Sanitarna i Departament Sanitarny do 18 lutego dysponowały w Poznaniu szpitalem głównym z jedenastoma filiami oraz pociągiem sanitarnym. Natomiast w terenie działały szpitale polowe, tymczasowe szpitale polowe, szpitale zapasowe, oddziały sanitarne i punkty sanitarne. Zaplecze służby sanitarno-medycznej, funkcjonujące nieprzerwanie od pierwszych dni powstania, opierało się nadal na składnicy sanitarnej wraz z wytwórniami i magazynami. Trwały przygotowania do sformowania trzech kompanii sanitarnych i kolejnych dwóch pociągów.⁶³

Pod koniec stycznia DG zwróciło większą uwagę na oddziały Straży Ludowej, traktując je jako formacje wojskowe. Zgodnie z rozporządzeniem KNRL z 20 stycznia dotyczącym sądownictwa wojskowego,⁶⁴ strażników SL traktowano jako żołnierzy. 6 lutego ukazało się rozporządzenie KNRL w sprawie SL, na którego podstawie do służby w oddziałach SL zobowiązani zostali mężczyźni od lat osiemnastu do pięćdziesięciu nie zaciągnięci w szeregi wojska. Koszty utrzymania SL ponosił Urząd Skarbowy w Poznaniu. Na pokrycie kosztów formacji każda osoba fizyczna i prawna zostały zobowiązane do zapłacenia połowy rocznego podatku dochodowego i połowy tzw. podatku procederowego. Kwoty te należało uregulować do marca 1919 r.⁶⁵ J. Lange 9 lutego mianowany został Naczelnym Dowódcą SL na terytorium b. zaboru pruskiego, otrzymując równocześnie polecenie przedstawienia do aprobaty głównodowodzącego i zatwierdzenia przez NRL etatów sztabu i formacji SL.⁶⁶

Militaryzacja SL przebiegała nie bez trudności. M.in. decyzja ta spotkała się ze sprzeciwem dowódców SL w obszarze działania Grupy Zachodniej, którzy obawiali się, iż w przypadku reorganizacji oddziałów lokalnych może dojść do wypowiedzania posłuszeństwa dowódcom. Zdecydowana postawa dowództw Okręgów Wojskowych przyniosła uspokojenie emocji i reorganizacja przebiegła bez zakłóceń; zaistniała możliwość większego niż dotąd wykorzystania SL w służbie garnizonowej.⁶⁷

W pierwszej połowie lutego, w obszarze frontowym zakończona została organizacja kilku pułków piechoty. Na odcinku północnym baony 4 p. strz. wlkp. (wągrowiecki, budzyński i gnieźnieński) powstały wprawdzie już w styczniu, ale wobec toczących się walk nie istniała możliwość wycofania ich na zaplecze i scalenia ich w jednolity pułk.⁶⁸ Natomiast mniejsze natężenie walk na odcinku inowrocławskim umożliwiło por. P. Cymsowi do 31 stycznia zorganizowanie tzw. 1 p. Grenadierów Kujawskich, od 7 lutego przemianowanego na 5 p. strz. wlkp. Przysięga I i II baonu odbyła się już 16 stycznia, a 22 stycznia zaprzysiężony został baon nadgoplański w Kruszwicy, 1 lutego przydzielony został do 1 p. Grenadierów Kujawskich.⁶⁹

Podstawą organizacyjną dla przyszłego 2 p. strz. wlkp. stanowiły baony poszczególnych odcinków Grupy Zachodniej, sformowane — za wyjątkiem jednej kompanii karabinów maszynowych — do końca pierwszej dekady lutego. I tu w lutym nie zaistniała możliwość wycofania baonów w celu sformowania pułku.⁷⁰

Analogicznie przedstawiała się sytuacja w grupie „Leszno”, gdzie cztery baony grupy wraz ze sztabami zostały zorganizowane do końca stycznia i liczyły około 2 200 żołnierzy.⁷¹ Natomiast na najbardziej statycznym odcinku, południowym, rozkazem DG z 6 lutego formacje OW VII (Ostrów Wlkp.) połączone zostały w 12 p. strz. wlkp., pod dowództwem ppor. W. Wawrzyniaka, pozostającego równocześnie dowódcą okręgu i grupy południowej.⁷² W skład pułku wchodziły baony: I (ostrowski), II (krotoszyński) i III (ostrzeszewski). Faktycznie organizacja pułku zakończona została 30 stycznia, na podstawie rozkazu ustnego gen. J. Dowbor-Muśnickiego.⁷³

Przyjmując, iż według sprawdzonych danych w połowie stycznia oddziały powstańcze liczyły 16—17 tys. ludzi, a do końca lutego z obowiązkowego poboru uzyskano około 12 tys. żołnierzy, jak też ochotniczo zgłosiło się około jeszcze 5—6 tys. żołnierzy, zatem w połowie lutego formacje wielkopolskie mogły liczyć nie więcej niż 32—33 tys. żołnierzy (bez oddziałów Straży Ludowej). Sytuacja zmieniła się wyraźnie dopiero w marcu i kwietniu, po ogłoszeniu poboru kolejnych siedmiu roczników.⁷⁴

Działania bojowe na froncie wielkopolskim (od połowy stycznia do połowy lutego 1919 roku)

Drugi okres walk charakteryzuje się stopniowym przekształcaniem walk, w których stosowano taktykę partyzancką, w działania regularne, dzięki masowym zaciągom i wzroście liczebno-jakościowej wartości wojska, osiągniętej m.in. w intensywnym szkoleniu, jak też podniesieniu dyscypliny.

W drugiej połowie stycznia 1919 roku na najdłuższym odcinku, północnym, oddziały powstańcze czyniły wysiłek, aby oprzeć front na Noteci. W rękach niemieckich pozostał m.in. Szamocin, którego nie udało się zająć. Natomiast oddziały z Inowrocławia (P. Cymś) zajęły na krótko Brzozę, miejscowość znajdującą się w odległości 16 km od Bydgoszczy. Utarczki toczyły się też pod Romanowem i Białośliwiem. Na odcinku obronnym Grupy Zachodniej 24 stycznia wywiązały się walki pod Obrą i Kębłowem. Następnego dnia powstańcy opanowali Kargowę, Babimost i Nowe Kramsko, tworząc duży przyczółek na lewym brzegu Obry. Oddziały Grupy „Leszno” stoczyły potyczki w Gościejewicach (tracąc 11 poległych), pod m. Przybiń, Robczyskiem, Lipnem Nowym i Klonówcem. Ożywił się odcinek południowy. 23 stycznia odparto Niemców pod Miejską Górką, z sukcesem dla powstańców zakończyły się potyczki pod Rogaszycami i Parzynowem.

Pod koniec stycznia 1919 r. Niemcy otrząsnęli się z niepowodzeń w Wielkopolsce. Zorganizowali nie tylko obronę atakowanych przez powstańców miejscowości, podjęli także przygotowania do stłumienia powstania. W perspektywie sztabowcy niemieccy z Hindenburgiem na czele planowali ofensywę na szeroką skalę przeciwko państwu polskiemu. W ten sposób chciano zbrojnie wywrzeć nacisk na aliantów przygotowujących dokument pokojowy.

Najpilniejszym zadaniem dowództwa niemieckiego było szybkie zreorganizowanie wojska i podjęcie zdecydowanych działań na froncie wielkopolskim. Największe nadzieje, zresztą słuszne, pokładano w formacjach Ober-Ostu, które zachowały dużą wartość bojową i znaczne stany liczebne. Rozpoczęto też przygotowania do przeniesienia naczelnego dowództwa sił zbrojnych na wschód, zapewniając sobie w ten sposób bezpośredni wpływ na sytuację na wschodzie. Naczelne Dowództwo „Grenzschutz-Ost”, zorganizowane z dotychczasowego „Zentralstelle für den Grenzschutz-Ost”, miało być podzielone na dwa odcinki, północny i południowy, z Naczelnymi Dowódcami: Grenzschutz-Nord i Grenzschutz-Süd. Dowództwom tym podlegać miały wojska dotychczasowych

Dowództwo Korpusów: Nord—XVI w Królewcu, XX w Olsztynie, XVII w Gdańsku; Sud — II w Szczecinie, VI we Wrocławiu i V we Frankfurcie nad Odrą, przeniesionego wkrótce do Głogowa. Proces reorganizacji trwał jednak dość długo. 3 lutego ogłoszono komunikat informujący, że OHL przejmuje pełną ochronę niemieckiego wschodu. Naczelne dowództwo zostało przeniesione do Kołobrzegu 14 lutego 1919 r. Marszałek Hindenburg 14 lutego ogłosił odezwę „Do synów Niemiec”, mobilizując niemiecką opinię publiczną do walki z Polakami.⁷⁵

Na przełomie stycznia i lutego regularne oddziały armii niemieckiej i formacje ochotnicze zgrupowane zostały w Legnicy, Rawiczu, Głogowie, Sulechowie, Międzyrzeczu, Krzyżu, Pile, Bydgoszczy i w wielu garnizonach na zapleczu. Niemcy zamierzali uderzyć na Wielkopolskę w dwóch zgrupowaniach: z rejonu Bydgoszcz — Szubin i z Milicza poprzez Rawicz — Krotoszyn na Gniezno, dążąc do rozcięcia Wielkopolski na dwie części i zniszczenia jej armii.⁷⁶

Dowództwo Główne realnie oceniło sytuację na froncie wielkopolskim. W zasadzie nie planowano już działań zaczepnych na większą skalę. Oddziały wielkopolskie przeszły do obrony wyzwolonego obszaru, umożliwiając w ten sposób organizację regularnej armii na zapleczu.

Do połowy lutego 1919 r. działania bojowe koncentrowały się przede wszystkim na odcinku północnym (między Łabiszynem, Rynarzewem i Kcynią) i zachodnim: wypad na Nowe Kramsko, walki o Babimost i Kargowę, próba odbicia przedmościa pod Wielkim Grójcem, walki pod Nową Wsią Zbąską. Na odcinku południowo-zachodnim do większych starć doszło w rejonie Krzycka Wielkiego, Murkowic i Kąkolewa. Do dwóch bitew doszło pod Rawiczem.

Niemieckie działania zaczepne na przełomie stycznia i lutego 1919 r. były prowadzone szczególnie intensywnie na odcinku północnym. Obszar między Kcynią a Łabiszynem miał szczególne znaczenie dla utrzymania zdobyczy powstania w ogóle. Niemcy postanowili przeprowadzić ofensywę na dużej szerokości. W rejonie Bydgoszczy i Nakła zgromadzone zostały liczne oddziały wojskowe, ogółem około 3 tys. żołnierzy, dobrze uzbrojonych i wyposażonych. Uderzając między Kcynią i Łabiszynem Niemcy zamierzali przełamać obronę powstańców i wdrzeć się w głąb Wielkopolski, w kierunku Gniezna. Ofensywą dowodzić miał gen. Otto von Belov, któremu podporządkowano cztery grupy uderzeniowe i odwód.

I grupę tworzył IV baon Grenzschtzu pod dowództwem kpt. Justa, któremu przydzielono zadanie zajęcia wsi Chmielniki, nawiązanie kontaktu z prawym skrzydłem własnych sił, zaatakowanie Antoniewa i Nowej Wsi Wielkiej. Miało to być działanie mające odwrócić uwagę oddziałów powstańczych od zasadniczego kierunku ataku.

II grupa w składzie: I baon Grenzschtzu mjr. Schemmela i V baon Grenzschtzu mjr. von Meisela miały zaatakować i zdobyć Kcynię. III grupa: dwa wydzielone oddziały z 14 pp z Bydgoszczy dowodzone przez rtm. Scholla

i por. von Greiffenberga otrzymały zadanie zdobycia Szubina. Natomiast Rynarzewo zdobyć miały oddziały IV grupy: IV baon Grenzschtzu i ochotniczy oddział marynarzy por. Parsenowa. W obwodzie pozostawał II baon Grenzschtzu kpt. Hübnera.

Działania oddziałów gen. von Belova zostały opóźnione przez bydgoską Radę Robotniczo-Żołnierską i komendę Grenzschtzu, które zwlekały z dowozem żywności, co negatywnie wpłynęło na morale oddziałów niemieckich i przebieg ofensywy.

Niemcy zamierzali przerwać polską obronę, zdobywając kluczowe miejscowości, bazy oddziałów polskich: Kcynię, Szubin i Rynarzewo. Były to realne zadania dla 3 tys. żołnierzy, którzy musieli działać na rozciągniętym froncie szerokości 25 km, umożliwiającym dalsze natarcia.⁷⁷

Oddział wywiadowczy DG w porę uzyskał informację o zamiarach strony niemieckiej. Ppłk K. Grudzielski, dowódca Grupy Północnej, podjął szereg przygotowań obronnych. Linia obronna grupy podzielona została na siedem odcinków.⁷⁸ 21 stycznia DG przydzieliło do dyspozycji ppłk. Grudzielskiego kompanię karabinów maszynowych ppor. Józefa Trawińskiego, baterię ppor. Wiktora Rossy oraz działony haubic 105 mm ppor. Władysława Mettlera i ppor. Edmunda Zagrodzkiego.

23 stycznia do Kcyni przybyła bateria ciężka Jana Chylewskiego, a już w toku walk dalsze baterie, m.in. kpt. Stanisława Kamińskiego.⁷⁹ 25 stycznia rozkazem DG dowództwo grupy zostało przeniesione z Gniezna do Wągrowca, do dyspozycji ppłk. Grudzielskiego DG przydzieliło kilku oficerów.⁸⁰

Liczebność oddziałów Grupy Północnej pod koniec stycznia 1919 r. nie jest znana. Wiadomo tylko, iż łącznie z posiłkami skierowanymi na jej odcinek obronny w połowie lutego grupa liczyła łącznie 44 oficerów i 5 tys. szeregowych.⁸¹

Przygotowania do odparcia ewentualnej niemieckiej ofensywy obejmowały także inżynieryjne umocnienie linii obronnej i wzmocnienie przepraw w Antoniewie i Dębionku. Dowództwo grupy nie znając dokładnie kierunków uderzeń niemieckich nastawiło się na prowadzenie obrony ruchowej, kładąc nacisk na zorganizowanie odpowiednio silnych odwodów. Strona polska postanowiła też przejąć inicjatywę i zająć szereg punktów terenowych i miejscowości, które utrudniłyby Niemcom, rozwinięcie natarcia. 22 stycznia oddziały kpt. J. Tomaszewskiego i ppor. P. Cymśa zajęły Brzozę. Wkrótce jednak trzeba się było stamtąd wycofać, wskutek kontrakcji batalionu Grenzschtzu, stanowiącego w planach niemieckich pierwszą grupę uderzeniową w przewidywanej operacji. Niemcy, po zajęciu Brzozy, wyruszyli na Antoniewo. Natarcie batalionu kpt. Justa, zdecydowanie prowadzone, przy wsparciu artyleryjskim początkowo odniosło skutek, a broniąca tego odcinka kompania barcińska w nieładzie opuściła zajmowane stanowiska. Rozpoczynający uderzenie na Nową Wieś baon Grenzschtzu został powstrzymany ogniem ckm Feliksa Dziennika oraz kontratakami kompanii ppor. Tadeusza Fabiana, stojącej dotychczas w odwodzie, wspartej ogniem dział.

23 stycznia Niemcy przekroczyli Noteć w okolicy m. Rudy (odcinek łabiszyński). Zostali jednak odparci. Walka na całym odcinku frontu od Kcyni do Łabiszyna zamieniła się w serię lokalnych potyczek, prowadzonych ze zmiennym szczęściem. Obie strony patrolowały linię frontu i przygotowywały się do decydujących starć. Dopiero między 28 i 30 stycznia Niemcy kolejno wprowadzili do akcji wszystkie cztery grupy. Wówczas też doszło do ciężkich walk w rejonie Nowej Wsi.

1 lutego Niemcy sforsowali Noteć, uderzając na Kcynię (kierunek pomocniczy) i Szubin (kierunek główny) oraz na Rynarzewo i Łachowo. Walki ogarnęły odcinek łabiszyński, szubiński i kcyński. Nieprzyjaciel dysponował kilkakrotną przewagą w ludziach i wielokrotną w artylerii; wprowadził też do akcji pociągi pancerne i lotnictwo.

W tej sytuacji dowództwo powstańcze postanowiło wykonać kontratak na Rynarzewo siłami trzech kompani: — dowodzonej przez ppor. Tadeusza Fabina wzdłuż szosy Szubin — Rynarzewo; kompanii dowodzonej przez ppor. Władysława Wleklińskiego i plut. Wincentego Plucińskiego na Rudy — Florentynowo — Rynarzewo; dowodzonej przez ppor. Józefa Dratwińskiego na Dębionek.

Walki o Rynarzewo toczyły się 2 i 3 lutego; miejscowość ta kilkakrotnie w tym czasie przechodziła z rąk do rąk. Od ognia niemieckiej artylerii zniszczone zostało wiele domów. Ostatecznie sukces przypadł w udziale stronie polskiej.

Z powodzeniem powstańcy bronili 3 lutego Kcyni. Udało się nie tylko zatrzymać ogień natarcie Niemców, lecz także oskrzydłono przeciwnika, zmuszając batalion mjr. von Meisela do odwrotu, z dużymi stratami; w ręce polskie dostało się m.in. 6 armat.

Odtąd można stwierdzić, że natarcie niemieckie ostatecznie utraciło rozpęd. Wprawdzie toczono jeszcze walki w okolicach Rynarzewa, Zamościa, Antoniewa, Brzozy, Roska, Wrzeszczyny, Romanowa i Walkowic, niewiele one jednak zmieniły w ogólnym zarysie frontu. 3 i 4 lutego Niemcy nieoczekiwanie zajęli (mimo uprzednich układów) Chodzież i Margonin. 7 lutego toczyły się jeszcze boje w rejonie Czarnkowa, niewiele jednak Niemcy w nich osiągnęli.⁸²

Ofensywa niemiecka w północnej części Wielkopolski zakończyła się fiaskiem. Jeszcze raz potwierdził się fakt okrzepnięcia oddziałów powstańczych, spontaniczny zapał niekiedy został już zastąpiony świadomym bohaterstwem. Do głosu doszły doświadczenia i frontowa rutyna żołnierzy, która w połączeniu ze świadomością słuszności walki dały stronie polskiej moralną i realną przewagę nad przeciwnikiem. W rezultacie najważniejszy front powstania obroniono i aż do chwili zawarcia rozejmu w Trewirze niewielkie nastąpiły tam zmiany.

W trakcie walk na odcinku północnym frontu wielkopolskiego doszło do dwóch bezprecedensowych wydarzeń, potwierdzających walory oddziałów powstańczych, a mianowicie zdobycie samochodu pancernego i pociągu pancernego.

6 lutego oddziały rogozińskie toczyły ciężkie walki o Trzydomy, Podstolice i Radwonki tracąc 4 zabitych, 4 rannych i 3 wziętych do niewoli.

Powstańcy utracili te miejscowości. Dowództwo odcinka budziszynskiego rozważało możliwość uderzenia Niemców na Budzyń. Już 6 lutego artyleria nieprzyjaciela z Podanina ostrzelała Budzyń. Do ppor. Edmunda Bartkowskiego dotarła wiadomość o przygotowywanym natarciu piechoty, wspartym samochodem pancernym. Wysłano wówczas 16 ludzi wraz z karabinem maszynowym pod dowództwem Leona Napiecka, z zadaniem zajęcia wysuniętego stanowiska, 300 m przed pozycjami kompanii rogozińskiej na wzgórzu Okrąglik.

Kiedy samochód pancerny wyłonił się zza lasu, powstańcy otrzymali rozkaz otwarcia ognia z najbliższej odległości. Celne strzały karabinowe raziły kierowcę i celowniczych karabinów maszynowych. Podczas wymiany ognia poległ także dowódca załogi por. J. v. Schrerin. Zdobyty samochód, któremu nadano imię „Kazimierz Grudzielski” oddał cenne usługi powstańcom. L. Napiecek za jego zdobycie odznaczony został Orderem Virituti Militari V klasy.⁸³

Natomiast w rejonie Rynarzewa, m.in. bronionego przez 4 kompanię gnieźnieńską M. Wachtla, Niemcy wprowadzili do akcji pociągi pancerne, działające z bazy w Bydgoszczy. Znajdowały się tam dwa pociągi, w tym jeden uzbrojony w dwie armaty automatyczne 30 mm i w cztery karabiny maszynowe. Po rozpoznaniu wywiadowczym w Bydgoszczy DG w Poznaniu rozkazało kpt. W. Butlerowi, dowódcy I baonu saperów, unieszkodliwić pociąg działający pod Rynarzewem. Kpt. Butler 10 lutego skierował do Rynarzewa ochotników, sekcję saperów pod dowództwem plut. Józefa Grzesiaka. W nocy z 10 na 11 lutego 15 ochotników naprawiło zerwany tor, aby ułatwić Niemcom dojazd do Rynarzewa i wciągnąć Niemców w pułapkę. Kilkakrotnie Niemcy zauważyli miny i poprzecinali przewody detonujące. Wówczas założono minę bliżej pozycji nieprzyjaciela. 18 lutego 1919 r. między godz. 10.⁰⁰ a 11.⁰⁰ Niemcy nie zauważyli pułapki i przejechali przez zaminowane miejsce, otwierając ogień na Rynarzewo. W tym momencie saperzy wysadzili minę, rozrywając tory i odcinając pociągowi drogę odwrotu. W ataku na pociąg śmiertelnie raniony padł plut. J. Grzesiak i saper Stanisław Banaszak, kilku innych saperów odniosło rany. Pozycje powstańców znalazły się pod ostrzałem niemieckiej artylerii, a z Bydgoszczy przybył pociąg techniczny. Pomoc nadeszła ze strony kompani Wachtla i kompanii poznańskiej zastępcy oficera Bronisława Spychały. W walce poległo 15 powstańców, w tym M. Wachtel, około 15 odniosło ciężkie rany. Potyczka zakończyła się zdobyciem pociągu pancernego; około 60 Niemców poległo i odniosło rany. Zdobyty pociąg skierowany został przez Wągrowiec do Poznania. Wyremontowany, służył oddziałom wielkopolskim.⁸⁴

Grupa Zachodnia

W zachodniej Wielkopolsce walki toczyły się najdłużej, gdyż obie strony konsekwentnie dążyły do osiągnięcia celów. Dla sztabu ppłk. Michała Milewskiego były nimi próby zajęcia Babimostu, Kargowy, Zbąszynia, Trzciela i Sierakowa. W końcu stycznia Polacy dysponowali około 3 tys. żołnierzy na

pierwszej linii i 1 — 1,5 tys. w oddziałach garnizonowych. Dowództwu niemieckiemu (gen. Dietrich) podlegało 8 — 10 tys., wspartych ok. 50 działami, głównie z 18 pal przysłanego z Frankfurtu nad Odrą.⁸⁵

16 stycznia toczyły się walki o Kamionną, następnego dnia Niemcy zaatakowali Łomnicę. Obie strony poniosły znaczne straty. Wznowienie walk na linii frontowej Grupy Zachodniej nastąpiło 25 stycznia 1919 r. atakiem Niemców pod Obrą i Kębłowem (odcinek wolsztyński), którzy zamierzali przerwać linię frontu w tym rejonie. Mimo strat wśród powstańców nieprzyjaciel został odparty. Wykorzystując zniechęcenie w szeregach niemieckich oddziałów ochotniczych, pochodzących z Westfalii i Nadrenii, które opuściły pozycje w Kargowej i Babimoście, dowództwo Grupy Zachodniej rozkazało 25 stycznia zająć te miejscowości. Już 30 stycznia Niemcy usiłowali odzyskać Babimost. Równocześnie przeciwnik atakował Perzyny (odcinek nowotomyski). Nieprzyjaciela odparto, biorąc 15 jeńców.

Na wiadomość o zajęciu przez Niemców Nowego Kramaska, w polskim dowództwie podjęto decyzję wykonania z Babimostu wypadu i odbicia wsi. 2 lutego 1919 r. o północy, na rynku w Babimości zgromadziło się 152 powstańców, z 3 lekkimi karabinami maszynowymi. Oddział ten podzielono na trzy grupy; w każdej z nich byli ludzie z terenu, pochodzący z Nowego Kramaska i okolicy. I grupa (28 ludzi i 1 lkm) wykonała marsz wzdłuż toru kolejowego prowadzącego z Babimostu do Sulechowa i zajęła stanowiska wzdłuż drogi polnej w odległości 1 km na północ od Nowego Kramaska. Grupa ta miała odciąć odwrót Niemcom próbującym przedostać się drogami na północ od wsi. II grupa (89 ludzi) wykonała marsz drogą z Babimostu do Kuligowa, a następnie duktami leśnymi przez lasy wojnowskie. Oddział miał rozwinąć się w tyralierę na wysokości położonego na południe od Nowego Kramaska cmentarza, zając probostwo i oczyścić wioskę z żołnierzy przeciwnika. Wreszcie III grupa, licząca 27 ludzi, przeważnie ochotników, wykonała marsz początkowo z grupą drugą, ale poszła prosto dalej, przez zamarznięte Jezioro Wojnowskie i zajęła stanowiska na skraju lasu, na północ od Starego Kramaska. Zadaniem tej grupy było zdobycie niemieckiej baterii armat, umiejscowionej na skraju lasu, na południe od m. Goleszyn.

W Nowym Kramsku znajdowała się w tym czasie kompania piechoty niemieckiej (ok. 150 żołnierzy) dowodzonych przez rtm. von Kleista; byli to przeważnie spieszeni ułani z 10 pułku z Sulechowa. Niemcy obsadzili kościół, szkołę i majątek — dodatkowo ubezpieczony zasiekami z drutu kolczastego. Na południe od Goleszyna ulokowano czterodziałową baterię armat, niemal bez osłony.

O godzinie 4⁰⁰ wszystkie polskie grupy zajęły wyznaczone pozycje. Trzecia grupa, nie natrafiwszy na działa, które powinna była zdobyć, tyralierą posunęła się dalej, w kierunku Goleszyna. Ostrzelana z zabudowań wsi, przebiła się między Goleszynem i Jeziorem Wojnowskim do Nowego Kramaska. Pomyślnie przebiegł również atak drugiej grupy. Zaskoczeni Niemcy bronili się tylko w kościele

i bardzo krótko w szkole. Większość załogi, korzystając z ciemności i słabości liczebnej grupy pierwszej, wydostała się w kierunku północnym.

Straty polskie wynosiły 6 zabitych i 17 rannych, niemieckie: 4 oficerów i 32 szeregowych zabitych, 30 rannych, 25 wziętych do niewoli. Powstańcy zdobyli: 7 ckm, 2 lkm, 6 koni, kuchnię polową, wóz amunicyjny do ckm, ponad 40 karabinów ręcznych, 15 tys. szt. amunicji.

Wieś została w ten sposób zdobyta — choć tylko czasowo, gdyż wkrótce Niemcy w wyniku kontrataku ponownie ją zajęli. Należy stwierdzić, że w walce potwierdziły się dotychczasowe zalety i wady oddziałów ochotniczych, z tym jednak, że w sytuacjach wymagających determinacji i odwagi powstańcy mieli wyraźną przewagę nad stroną niemiecką. Szybko i sprawnie przeprowadzona akcja, wykorzystanie zaskoczenia, z reguły kończyły się sukcesem. Wypadek na Nowe Kramsko, niezbyt uzasadniony koniecznością taktyczną, był świadectwem operatywności, inicjatywy polskiego dowództwa. Do reguły przeszło już atakowanie miejscowości nie frontalnie, lecz grupami, z zastosowaniem okrążenia i odcięcia dróg odwrotu załodze niemieckiej. Słuszny w zasadzie plan w różny sposób jednak był wykonywany. Gdy zawiodło współdziałanie, do głosu dochodziły przewaga techniczna i rutyna Niemców, które udaremniały powstańcom realizację zamierzonego zadania.⁸⁶ Powstańcy utracili nie tylko Nowe Kramsko. 6 lutego Niemcy uderzyli na Kolno, na krótko wypierając powstańców z tej miejscowości. Już 7 lutego Polacy Kolno odbili. Po kilku dniach nieprzyjaciel przystąpił do realizacji ustalonego wcześniej planu ofensywy. 11 lutego Niemcy rozpoczęli natarcie na Babimost i Kargowę. W przypadku powodzenia natarcie miało być prowadzone w kierunku Wolsztyna. W akcji brały udział: 38 pułk fizylierów, baon 48 pp (z Krosna), kompania ze Smolna, kompania saperów, dwie kompanie karabinów maszynowych, pułk artylerii polowej, dywizjon haubic, pluton artylerii zmotoryzowanej, oddział moździerzy, szwadrony 10 p. uł. z Sulechowa, dwa pociągi pancerne, drobne pododdziały Grenzschtzu. Oddziałami tymi dowodził ppłk Burchardi.

Siły te podzielono na pięć grup uderzeniowych, z których dwie wykonywać miały działania na głównym, a pozostałe — na pomocniczych kierunkach.

Grupa A w składzie: I baon 38 pułku fizylierów, oddział piechoty z Krosna, kompania Grenzschtzu, spieszony szwadron 10 p. uł., dwie baterie armat polowych, pluton haubic i działo zmotoryzowane — pod dowództwem kpt. Geislera miała uderzyć na Kargowę. Podlegała jej grupa B: (szwadron 10 p. uł. oddział karabinów maszynowych,) która miała wykonać atak na Wąchalewo, działając na kierunku pomocniczym.

Grupa C (III baon 38 pułku fizylierów, 30 ułanów z 10 p. uł., 10 haubic) pod dowództwem mjr. R. Trievenberga miała zaatakować Babimost. Pozostałe grupy, podobnie jak grupa B, miały wykonać uderzenie pomocnicze. Grupa D (kompania Grenzschtzu, 20 ułanów) miała zdobyć dworzec kolejowy w Babimostcie, współdziałając z pociągiem pancernym ze Zbąszynia. Grupa E — 300 okolicznych ochotników z dwoma bateriami armat — miała wspierać ogniem szturm Babimostu.

Operacja przygotowana została z rozmachem, który umożliwiła zdecydowana przewaga w ludziach i sprzęcie. Siły powstańcze były znacznie słabsze: Babimostu broniła kompania wolsztyńska ppor. Stanisława Tomiaka, a Kargowej połączony oddział wielichowski — wilkowski (314 ludzi) pod dowództwem ppor. Kazimierza Szcześniaka. Oddziały te podlegały IV batalionowi Grupy Zachodniej, dowodzonemu przez ppor. Stanisława Siudę.

Strona polska została uprzedzona o planowanym ataku na Babimost przez Polaka — dezertera. Ponieważ Niemcy zamierzali natarcie poprzedzić przygotowaniem artyleryjskim, powiadomiony o tym ppor. Siuda nakazał przesunięcie stanowisk o kilkaset metrów. W rezultacie przygotowanie artyleryjskie nie spełniło swego zadania i niemieckie natarcie, które po nim nastąpiło, zostało odparte z dużymi stratami. Również drugi atak się nie powiódł. Wówczas Niemcy zmienili pierwotny zamiar i ruszyli na Babimost z trzech kierunków: od Nowego Kramaska, od południa i od północnego wschodu na stację kolejową. Uruchomiono obydwie pociągi pancerne — jednemu z nich udało się przedrzeć na stację. Powstańcy, mimo kontrataków przeprowadzonych przez żołnierzy z Chobienic, musieli dworzec opuścić. Równocześnie Niemcy zaczęli obchodzić lewe skrzydło, powstańcom zabrakło amunicji. W rezultacie Babimost opuszczono. Załoga polska przeszła do Wielkiego Grójca, natomiast Niemcy w pościgu wyprzedzili ją i zajęli Chobienice. W wyniku decyzji podjętej przez ppor. Siudę, utworzono grupę uderzeniową złożoną z wycofującej się załogi Babimostu oraz części odwodu i kontratakiem wyparto Niemców z Chobienic.

Równocześnie z walką o Babimost, Niemcy zaatakowali Kargowę. Uderzono łukiem obejmującym obszar od drogi Kargowa — Babimost, poprzez drogę do Chwalima, Kanał Obry (wtedy: Zgniła Obra), Obrzyca, aż do drogi Kargowa — Karszyn. Stanowiska powstańców były rozmieszczone na przedpolu miasta, równoległe do frontu natarcia Niemców. Zastosowano podział na odcinki: północny, środkowy i południowy, każdy obsadzony przez pluton powstańców; jeden pluton pozostał w odwodzie. Już 11 lutego polskie placówki rozmieszczone na północ i zachód od Kargowej zostały zepchnięte, następnego dnia nastąpił właściwy atak, poprzedzony przygotowaniem artyleryjskim.

Uderzenie frontalne powstańcy dwukrotnie odparli skutecznym ogniem otwieranym z bliskiej odległości. Wówczas Niemcy zaczęli oskrzydlać załogę Kargowej od północnego zachodu, równocześnie atak wspierając ogniem armat i broni maszynowej. Początkowo powstańcy odnieśli powodzenie ale przeciwuderzenie przeprowadzone na lewe skrzydło przeciwnika nie powiodło się. Ostatecznie jednak Niemcy, mimo konsekwentnej i umiejętnie prowadzonej obrony, wyparli powstańców aż do Kopanicy i zajęli nawet położony na południu tej miejscowości cmentarz.

Następnym etapem walki była obrona Kopanicy, gdyż poza cmentarzem Niemcy zdobyli jej część południową i zamierzali kontynuować atak w kierunku północno-zachodnim. W skład obrony weszli zarówno powstańcy wycofujący się z Kargowej, jak i miejscowy oddział dowodzony przez sierż. Józefa Szwabę.

Wynik tej walki byłby jednak trudny do przewidzenia, gdyby nie kontratak kompanii odwodowej, dowodzonej przez ppor. Wojciecha Eckerta. Niemcy zostali wyparci poza północny kanał Obry i podjęta przez nich 13 lutego ponowna próba zdobycia Kopanicy już się nie powiodła.

Nieudana, choć bohaterska obrona Babimostu i Kargowej przyniosła powstańcom ciężkie straty. 40 żołnierzy poległo, 70 było rannych, 30 wziętych do niewoli. Niemcy oprócz 70 zabitych mieli wielu rannych. Ogólny wynik walk, mimo utraty Babimostu i Kargowy, był dla powstania korzystny, gdyż przeciwnika zatrzymano, uniemożliwiając mu realizację ofensywy.⁸⁷ Położenie oddziałów IV baonu Grupy Zachodniej było jednak krytyczne: oddziały poniosły znaczne straty, były wyczerpane fizycznie i psychicznie, brakowało amunicji. 13 lutego DG skierowało ze swego odwodu II Poznański Batalion Garnizonowy, 2 baterię armat, który złuzował wyczerpane oddziały pod Wielkim Grójcem i Kopanicą.⁸⁸

Niemcy opanowując 12 lutego przedmoście pod Wielkim Grójcem, utworzyli przyczółek między Wolsztynem a Zbąszyniem do dalszych działań zaczepnych. Likwidacja tego przyczółka była zatem taktyczną koniecznością. Do natarcia wyznaczono m.in. II baon poznański. Przedmoście (przyczółek) zaatakowano dwiema oddzielnymi grupami. W momencie polskiego ataku do akcji niespodziewanie wprowadzony został niemiecki oddział maszerujący do Wielkiego Grójca w celu wymiany znajdującej się tam załogi niemieckiej. Przesądziło to o zwycięstwie Niemców. Jedna z grup została odepchnięta, druga (północna) okrążona i zniszczona; jej dowódca, znany z grudniowych walk Poznaniu, ppor. Edmund Krause, popełnił samobójstwo. Poległ też ppor. Maksymilian Moellenbrok. Łącznie zginęło 32 powstańców, 35 było rannych.

Po stronie niemieckiej zginęło 40, rannych było 70 żołnierzy. Choć Wielki Grójec utrzymano, przedmościa niemieckiego nie zlikwidowano.⁸⁹

Tragiczny rezultat tego skądinąd dobrze zaplanowanego działania, był wynikiem słabego rozpoznania sił niemieckich przez stronę polską. Fakt uderzenia załogi zmieniającej na właśnie atakujących powstańców, świadczy o wyjątkowej nieostrożności strony polskiej, której nie udało się w porę uzyskać bieżącej informacji o przeciwniku, wtedy już znajdującym się w pobliżu. Fakt klęski, będącej wynikiem niedbałości rozpoznania, nie zrównoważy bohaterska postawa żołnierzy i godne podziwu samozaparcie obydwu poległych dowódców.

Ostatni krwawy bój w zachodniej Wielkopolsce miał miejsce pod Nową Wsią Zbąszyńską. 2 kompania II baonu poznańskiego, dowodzona przez ppor. Korneliusza Manna, broniąca przyczółka koło Nowej Wsi Zbąskiej, została zaatakowana równocześnie przez Niemców z trzech kierunków, z siedmiokrotną przewagą. Początkowo powstańcy natarcie skutecznie odpierali, wkrótce jednak musieli się cofnąć. Ostatecznie wykorzystano nadchodzącą odsiecz i kontratakiem wyparto Niemców. Straty były jednak duże: zginęło 20 powstańców (m.in. ppor. K. Mann), byli też ranni i wzięci do niewoli.

Zarówno pod Nową Wsią Zbąską, jak i pod Wielkim Grójcem uderzają straty wśród oficerów. Były one w równym stopniu dowodem zbyt dużego zaangażowania się dowódców w bezpośrednim boju, jak i emocjonalnego traktowania walki i ekspozowania się bezpośrednio w boju. Był to zatem dowód

braku kwalifikacji dowódczych oficerów, którzy bez przygotowania wprowadzeni zostali w skomplikowaną sytuację taktyczną.⁹⁰

27 lutego na odcinku zachodnim frontu wielkopolskiego zawarty został lokalny rozejm. Niemcy mimo lokalnych sukcesów nie osiągnęli wyznaczonych zadań. Także powstańcy nie zdobyli Zbąszynia. Oddziały Grupy Zachodniej własnymi siłami, przy minimalnej pomocy DG w Poznaniu, utrzymały swój odcinek frontu, odnosząc sukcesy w działaniach zaczepnych jak i w obronie.

Grupa „Leszno”, czyli południowo-zachodni odcinek frontu wielkopolskiego, rozciągał się od południowego Kanału Obry do Ponieca. Podobnie jak inne grupy i tu dokonano podziału na cztery odcinki batalionowe. Oddziałami grupy dowodził por. dr B. Śliwiński, a siłami niemieckimi na tym odcinku gen. Lepper. Oddziały powstańcze liczyły w końcu stycznia 1919 r. ok. 2 800 ludzi, niemieckie — ok. 5 tys., wsparte dwiema bateriami haubic 105 mm i 10 bateriami lekkimi 77 mm, w większości zmodernizowanych wz. 1916.

Pod Leszmem obie strony nie podjęły większych działań bojowych, ograniczając się do lokalnych akcji i działalności patroli.

Do większych starć doszło m.in. w Gościejewicach, pod Kąkolewem i Krzyckiem. Zajęcie Gościejewic, dużej wsi na południe od Ponieca okupili powstańcy 10 zabitymi. Niemcy stracili kilku zabitych i 37 jeńców, zdobyto 5 ckm i 3 wozy z amunicją.

Wczesnym rankiem 22 stycznia nieprzyjaciel ostrzelał ogniem artylerii i moździerzy posterunki powstańcze w Robczysku, obsadzone przez kompanię W. Koteckiego. Atakującą piechotę dopuszczono na 100 m i otwarto ogień z karabinów maszynowych. Poległo około 40 Niemców, kilkunastu odniosło rany. Przeciwnik wycofał się, pozostawiając wielu rannych na polu walki. Tegoż dnia Niemcy zajęli Miechcin.

Do większych starć doszło też następnego dnia. Lipno Nowe i Klonowiec, leżące na styku odcinków „Pawłowice” i „Osieczna” Grupy „Leszno” zostały zaatakowane przez niemiecki półbatalion piechoty, wsparty dwoma pociągami pancernymi. Powstańcy kościańscy i jarocińscy odparli Niemców, którzy pozostali na polu walki 4 zabitych i 14 rannych. 5 powstańców odniosło rany albo zostało zatrutych gazem.

Natomiast 26 stycznia, wydzielony pluton szturmowy z kompanii ponieckiej Kaźmierczaka tracąc 1 zabitego i 3 rannych odbił Miechcin, opanowany przez Niemców 22 stycznia. Zdobyto 3 ckm i 80 kb. Do połowy lutego miejscowość ta jeszcze kilkakrotnie przechodziła z rąk do rąk.

Bój o Kąkolewo, stoczony 28 stycznia przez powstańców z odcinka „Pawłowice” stanowi doskonały przykład umiejętnie prowadzonej walki z desantem niemieckim dwu pociągów pancernych. Podjechały one pod dworzec w Kąkolewie i otworzyły ogień osłaniający wysadzany równocześnie desant piechoty. Niemcom początkowo udało się zdobyć dworzec, ale dalsze natarcie w kierunku wsi zostało zatrzymane ogniem polskich karabinów maszynowych.

W wyniku kontrataku, do którego dołączyła kompania ze Środy, Niemcy zostali zmuszeni do wycofania się z dworca i załadowania desantu do uszkodzonych pociągów. Ponowna próba zdobycia Kąkolewa w podobny sposób 14 lutego, też się nie powiodła.

Na odcinku boguszyńskim większe starcia miały miejsce pod Murkowicami. 1 lutego o 7⁰⁰ po przygotowaniu artyleryjskim Niemcy wprowadzili do akcji dwie kompanie piechoty w Wilkowie, wsparte dwoma pociągami pancernymi. Powstańcy z I Kościańskiej Kompanii Polowej Stefana Maya uniknęli strat, gdyż po pierwszych wystrzałach artyleryjskich wycofali się na drugą linię obrony. Zaskoczonego nieprzyjaciela z bliska zdziętkowano ogniem karabinów maszynowych. Zamęt w szeregach Niemców powiększyło jeszcze wejście do akcji posiłków polskich w Klonówca i Lipna. Około 9⁰⁰ Niemcy przez parlamentarzysty poprosili o przerwanie ognia w celu udzielenia pomocy rannym i niebawem wycofali się do Witkowic. Porażki tej nie udało się Niemcom zrekompensować, 2 lutego podczas ataku na Klonówiec. Powstańcy powstrzymywali napór Niemców, a po przybyciu posiłków, plutonu z kompanii S. Maya, przeszli do kontrataku i wyparli Niemców, zadając im straty w zabitych, rannych i wziętych do niewoli.

Jeszcze 13 lutego doszło do starcia w Krzycku Wielkim. Na stację kolejową tej miejscowości wjechał niemiecki pociąg pancerny, z zamiarem wysadzenia desantu. Uniemożliwił to jednak silny ogień polskich karabinów maszynowych.

Równocześnie z atakiem na Krzycko W. Niemcy uderzyli dwiema kompaniami ze Zbarzewa na Włoszakowice, ale zostali odparci ze stratami. Od ognia niemieckich dział i karabinów maszynowych znaczne straty mieli ponieść także powstańcy i ludność cywilna, łącznie kilkunastu zabitych i kilkudziesięciu rannych, co nie znajduje jednak potwierdzenia w listach strat.

Wymienione starcia nie odegrały większej roli w przebiegu walk na froncie wielkopolskim. Podejmowane były po obu stronach przez niższych dowódców.⁹¹

Grupa południowa podzielona była na cztery odcinki: ostrzeszowski, odolanowski, krotoszyński i górecki. Na końcu stycznia oddziały powstańcze w tej części Wielkopolski liczyły ponad 2 tys. ludzi. Dowodzili nimi wpierw ppor. W. Wawrzyniak, a od 13 lutego 1919 r. płk Jan Kuczewski.⁹² Oddziałami niemieckimi dowodził gen. Borne, któremu podlegały oddziały z Rawicza (6 p. grenadierów poznańskich, 11 p. grenadierów wrocławskich, 20 pal poznański, ochotniczy baon strzelców hanowerskich, 5 pułk artylerii pieszej), Bojanowa k. Rawicza (47 pp), z Milicza (1 i 4 p.uł., 5 p. kirasjerów), oddziały z Kępna (załoga Oleśnicy). W razie potrzeby dowództwo niemieckie mogło liczyć na posiłki z Wrocławia i Leszna.⁹³ Z reguły oddziały te nie miały pełnych stanów etatowych. Mimo to dysproporcja sił na korzyść Niemców była duża.

W drugiej połowie stycznia na poszczególnych odcinkach doszło do lokalnych starć. 15 stycznia ppor. Stanisław Thiel, dowódca odcinka ostrzeszowskiego, chcąc pozbawić Niemców dogodnej pozycji wypadowej do opanowania Ostrzeszowa, wydał rozkaz ppor. Szreybrowskiemu i ppor. Feliksowi Paminowi, aby siłami 160 powstańców zniszczyli placówkę nieprzyjaciela w Kobyłej Górze.

Nieprzyjaciel ze stratami wycofał się do Kępna. Straty w zabitych i rannych ponieśli także powstańcy. Starcie toczyło się także w pobliskiej Ligocie. Do ponownych starć na tym odcinku doszło 19 stycznia, kiedy to atakowany przez Niemców oddział Stanisława Pietrzaka, broniący wsi Rogoszyce, zmuszony został do opuszczenia miejscowości i zajęcia pozycji na pobliskich wzgórzach. Po nadejściu posiłków, Niemców wyparto poza miejscowość Kochłowy, Niemcy siłami kompanii, piechoty i półbaterii dział wyparli załogę polską ze wsi Parzynów. Jeszcze tego samego dnia powstańcy Franciszka Twardowskiego, kontratakując z Rogoszyce i Kochłowy wyparli nieprzyjaciela z Parzynowa. Obie strony poniosły straty w rannych.

W trakcie kolejnej potyczki pod Parzynowem (24 stycznia) szeregowcy Michał Styperek i Franciszek Kęsy samotnie bronili się przed kompanią nieprzyjaciela. W trakcie walki zabili 6 Niemców i zdołali wycofać się do placówki swej 1 kompanii baonu ostrzeszowskiego.

Natomiast 29 stycznia Torzeniec (odcinek ostrzeszowski) został zajęty przez kompanię niemiecką liczącą ok. 100 żołnierzy z 2 armatami i 3 karabinami maszynowymi. Po nadejściu posiłków z Ostrzeszowa, Doruchowa i Grobelna z pozycji Rudniczyska — Torzeniec powstańcy zaatakowali Niemców, odzyskując Torzeniec i zdobyli karabin maszynowy.

23 stycznia 1919 r. Niemcy podjęli pierwszą próbę zajęcia Miejskiej Górki. Po wsparciu artyleryjskim kompania piechoty zaatakowała powstańców. Dwie kompanie góreckie odparły nieprzyjaciela, który tracąc poległego dowódcę zmuszony został do odwrotu.

Ostatecznie strona niemiecka swą działalność zaczęła ograniczać na tym odcinku do ostrzeliwania polskich pozycji z dział. W tej sytuacji Polacy postanowili podjąć działania zaczepne w celu zdobycia Rawicza.

W początku lutego na odcinku rawicko—leszczyńskim Niemcy dysponowali: 6 i 11 p. grenadierów, 37 p. fizylierów, 30 pp (Leczno, Rawicz), 5 p. artylerii pieszej, 56 pal, 5 baonem saperów (Leszno).

Zgodnie z planem ustalonym przez szefa sztabu frontu, Zygmunta Wieliczkę zamierzono zdobyć Łaszczyn i Dębno Polskie, przeciąć połączenia telegraficzne i kolejowe do Rawicza, a następnie zabezpieczyć atak na miasto przed ewentualną odsieczą dla Niemców z Sarnowy, Bojanowa i Gierłachowa. Ostateczny plan ataku na Rawicz został jednak ustalony przez ppor. Alfonsa Brezę, dowódcę odcinka rawickiego. Utworzono trzy grupy uderzeniowe:

I grupa (liczebność: ok. 260 ludzi); kompania zakrzewska (dca Wojciech Kozal ok. 80 ludzi), 1 kompania jarocińska (dca Feliks Nadolski, ok. 114 ludzi), oddział justrosiński (ok. 140 ludzi), oddział dubiński (ok. 20 powstańców). Zadanie grupy: zaatakować Rawicz od północy, z rejonu Zakrzewo — Kawcze.

II grupa (ok. 330 ludzi) to: baon górecki (dca Konstanty Pietruszyński). Zadanie wykonać atak w pasie Żołędnica — Niemarzyn w kierunku na Sarnowę.

III grupa (ok. 500 ludzi): oddziały powstańców m.in. z Chojna, Golejewa, Słup Kapitulnej, Zielonej Wsi i Koźmina. Zadanie: ze Słupi Kapitulnej i Zielonej Wsi wykonać atak na Dębno Polskie, Kąty oraz Szymanowo.

W nocy z 3 na 4 lutego 1919 r. rozpoczęto atak. Mimo początkowego powodzenia, zajęcia Łaszczyna, Szymanowa i dotarcia do przedmieść Rawicza, oddziały powstańcze wycofały się na pozycje wyjściowe. Pierwsza bitwa rawicka zakończyła się niepowodzeniem. Z Wieliczka obciąża nim konto Alfonsa Brezy. Wydaje się jednak, że sprawa nie jest tak prosta. Analiza szkiców, mapy, struktury organizacyjnej oddziałów powstańczych, pozwala wyciągnąć następujące wnioski: brak było jednolitego dowództwa; linia powstańcza była nadmiernie rozciągnięta (ok. 15 km w linii ciągłej) i nadmierna odległość rubieży rozwinięcia od obiektu ataku — ok. 5 km — co do pewnego stopnia było wynikiem głębokiego wysunięcia na przedpole drobnych placówek i ubezpieczeń przez stronę niemiecką; niemal kompletny był brak współdziałania pomiędzy poszczególnymi oddziałami polskimi, prowadzenie walki na własną rękę, przy słabej znajomości sił przeciwnika można mieć wiele zastrzeżeń do poziomu dyscypliny wśród powstańców; oddziały polskie były zaopatrzone w zbyt małą ilość amunicji.

Ogólnie, z punktu widzenia ściśle wojskowego, nie sposób znaleźć wytłumaczenie dla polskiego dowództwa, które w pierwszej bitwie rawickiej całkowicie zawiodło zarówno na etapie planowania walki, jak i w trakcie boju.

Po walkach z 3 i 4 lutego obydwie strony przygotowywały się do kolejnego starcia. Niemcy uzyskali wzmocnienie oddziałami ze Żmigrodu, Leszna i Bojanowa, czasowo także z Obornik Śląskich. Na odcinek rawicki przybyło też ok. 500 nowych powstańców: 3 i 4 kompanie jarocińskie (Stanisław Krzysztofiak i Alojzy Nowak), 2 kompania pleszewska ppor. A. Kozłowicza i 2 kompania koźmińska Wojciecha Kucharskiego, kompania dubińska Franciszka Ciesielskiego. Rawicz miał być zaatakowany w nocy z 5/6 lutego na froncie szerokości 6 km w dwóch etapach: 1. zdobycie Konarzewa, Łaszczyna i Sarnowy; 2. natarcie na Rawicz. A. Breza do tego planu samowolnie włączył zdobycie Dąbrówki, wydłużając w ten sposób front natarcia, co zemściło się na przebiegu bitwy.

Uderzono frontalnie, w kilku kierunkach równocześnie. Atak 2 kompanii koźmińskiej na Dąbrówkę nie powiódł się, mimo podejścia do skraju wsi, gdyż Niemcy przeprowadzili skuteczny kontratak z Sierakowa. Drupa grupa, centralna, zdobyła Sarnówkę, a następnie, po zaciętej walce także Sarnowę. Zdobytego terenu jednak nie udało się utrzymać, gdyż dowództwo odcinka nie potrafiło go zabezpieczyć, a kompania pleszewska została omyłkowo pod Sarnową ostrzelana przez nie zorientowanych w sytuacji żołnierzy 1 kompanii góreckiej. Tymczasem Niemcy wykorzystali fakt pozostawienia nie naruszonych przez powstańców torów i wprowadzili do walki pociąg pancerny. Równocześnie 7 lutego ruszył kontratak wspieranych przez ten pociąg żołnierzy baonu strzelców hanowerskich i 50 pp. Niemcy zdobyli Sarnowę, zmusili powstańców do wycofania się z Sarnówki. Zatrzymano ich dopiero siłami 3 kompanii jarocińskiej pod Miejską Górką.

Wyjątkowa nieudolność dowództwa i popełnienie tych samych błędów — mimo uzyskanych doświadczeń — wprowadziły wśród powstańców rozgoryczenie i zniechęcenie. Baon górecki i kompania pleszewska odeszły. Na ich miejsce przybył baon śremski (dowódca Stefan Chosłowski), liczący ok. 550 dobrze zorganizowanych, wyposażonych, uzbrojonych i zdyscyplinowanych żołnierzy.

Tymczasem Niemcy, zachęceni dotychczasowym powodzeniem, zaplanowali na 10 lutego atak na lewe skrzydło polskiego odcinka. W tym celu w Szymanowie zgrupowali batalion strzelców hanowerskich, który miał uderzyć na Stwolne, 1 baon 50 pp z rejonu Dębna Polskiego miał zaatakować Zieloną Wieś, dwie kompanie 6 pp granadierów z rejonu Nowej Wsi powinny atakiem od południa zdobyć Wydawy. Dwie ostatnie grupy miały być wsparte ogniem armat z Dębna Polskiego, Dębna (dawn. Dębna Niemieckiego) i Nowej Wsi.

Strona polska dowiedziała się o planach Niemców od schwytanego jeńca, zatem powstańcy byli przygotowani na odparcie ataku. 10 lutego przygotowaniem artyleryjskim Niemcy spowodowali duże straty wśród obrońców i zmusili niektóre oddziały do opuszczenia linii obronnych. Gdy wreszcie ruszyło natarcie, Niemcom udało się zająć Wydawy, Zieloną Wieś i Stwolno. Pod Zawadami i Słupią Kapitulną skuteczny opór stawili powstańcy dowodzeni przez Mariana Szulca i Michała Lorkiewicza. Męstwem wyróżnił się też J. Busza, dowódca 2 kompanii góreckiej. Natarcie niemieckie zostało odrzucone, a powstańcy zatrzymali w swych rękach posiadane przed atakiem miejscowości. W obu bitwach rawickich poległo około 300 powstańców.

W drugiej bitwie rawickiej, podobnie jak 3 i 4 lutego, dowództwo nie panowało nad rozwojem wydarzeń, ciężar walki i jej wyniki niemal całkowicie przerzucono na barki szeregowych powstańców. Co więcej, trudno znaleźć taktyczne uzasadnienie dla podjętej próby zdobycia Rawicza. W okolicznych miejscowościach były silne garnizony niemieckie, stanowiące zagrożenie dla powstania, jednakże nie próbowano ich atakować. Bezprzykładne niedbalstwo wykazało dowództwo frontu i odcinka rawickiego, które najpierw uruchomiło akcję, później zaś nad nią nie panowało. Sytuację uratowały dopiero silne, zdyscyplinowane posiłki przysłane przez Dowództwo Główne. Alfons Breza został odwołany z zajmowanego stanowiska, jego miejsce zajął płk Adolf Jan Kuczewski.⁹⁴

Na odcinku krotoszyńskim w trakcie bitew rawickich powstańcy utracili Zduny. Poległo kilku powstańców, kilkunastu wzięli Niemcy do niewoli. Próby odbicia Zdun zakończyły się niepowodzeniem. Obroniono natomiast atakowany Krotoszyn (16 lutego). W odwecie powstańcy zajęli cmentarz w Maryninie, uzyskując dogodny punkt do ewentualnego natarcia na Zduny.⁹⁵

* * *

W ogólnym rachunku działania obronne powstańców wielkopolskich od połowy stycznia do połowy lutego 1919 r. zakończyły się zwycięsko. Niemcom nie udało się zdławić powstania, choć i oddziały polskie odniosły tylko krótkotrwałe sukcesy, podejmując próby rozszerzenia działań zbrojnych na północ, zachód i południe. Działania obronne ujawniły zarówno walory, jak i słabości sił powstańczych. Nieraz zawadzili dowódcy, zawodziła też dyscyplina w szeregach. Niejednokrotnie lekceważenie przeciwnika przynosiło niepotrzebne straty. Ogłoszenie rozejmu w Trewirze przyszło w porę, gdyż siły niemieckie na froncie wielkopolskim rosły szybko, co groziło ofensywą zagrażającą zdobyciom powstania.

1. Szczegółowo na ten temat *A. Czubiński*: Powstanie..., s. 285—288; *P. Hauser*, Niemcy..., s. 120 i nast. 15 stycznia 1919 r. minister spraw zagranicznych Rzeszy przedstawił niemiecką odpowiedź na notę rządu brytyjskiego przedłożoną 8 stycznia w toku dyskusji w Komisji Zawieszenia Broni, Niemcy w swej nocie odpowiedzialność za wydarzenie w Wielkopolsce zrzucili na stronę polską. Dokument niemiecki pełen był nieścisłości, przeinaczeń i pospolitych fałszerstw. Mimo to tekst noty został ostro skrytykowany przez nacjonalistów za to, iż jest zbyt łagodny w tonie i ustępliwy. Tekst noty brytyjskiej opublikowano w *Monitorze Polskim* 1919 r.; Odpowiedź niemiecka zob. AAN, KNP, t. 58. Fragmenty tekstu ogłoszono drukiem (w:) *Sprawy polskie...*, t. I, s. 363—366. Tamże stanowisko KNRL z 21 I 1919 r., s. 366—370.
2. Tamże, s. 287—289; *P. Hauser*, Niemcy..., s. 124—125; *D. Groener-Geyer*: General Groener — Soldat und Staatsmann, Frankfurt M. 1955, s. 132—133.
3. *A. Czubiński*, Powstanie Wielkopolskie..., s. 289.
4. Tamże, s. 290. Zob. *P. Lossowski*, Między wojną a pokojem..., s. 13—22; *B. Polak*: Front przeciwniemiecki, kwiecień — czerwiec 1919 r. (w:) *Niemcy a Powstanie Wielkopolskie...*, s. 4—8.
5. *Sprawy polskie...*, t. I, cz. 3, dok. 4, s. 363, dok. 7, s. 370—371, dok. 8, s. 371—372, dok. 9, s. 372, dok. 11, s. 373—374, dok. 14, s. 375—377.
6. Zob. *Z. Grot*, Rządy polskie..., s. 261—266.
7. AAN, Protokoły z posiedzeń RM RP, t. 5, s. 233 i 238.
8. Tamże, Protokół z 3 II 1919 r.
9. Tamże, s. 291—292.
10. AAN, KNP, t. 1849, s. 13.
11. Depesza NRL do rządu Rzeszy, (w:) *Z. Wieliczka*, Wielkopolska a Prusy..., s. 86; *A. Czubiński*, Powstanie Wielkopolskie..., s. 324.
12. *P. Bauer*, Generał Józef Dowbor-Muśnicki 1867—1937, Poznań 1988, s. 146; *A. Czubiński*, Powstanie..., s. 327—328.
13. *J. Dowbor-Muśnicki*, Moje wspomnienia, Warszawa 1935, s. 286—287.
14. *Z. Dworecki*, Polskie Rady Ludowe..., s. 39. Zob. Schemat.
15. *P. Hauser*, Organizacja Wojsk Wielkopolskich w świetle poglądów gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, (w:) *Zeszyty Naukowe UAM, Historia*, z. 10, Poznań 1970, s. 71—78; *P. Bauer*, Generał Józef Dowbor-Muśnicki..., s. 152 i nast., *B. Miśkiewicz*, O czynie powstańczym..., s. 31—33; *B. Polak*, Rola Dowództwa Głównego..., s. 29 i nast.
16. *J. Dowbor-Muśnicki*, Myśli wojskowe, „Rzeczpospolita”, 1920 r., nr 1, 6, 10.
17. *J. Dowbor-Muśnicki*, Moje wspomnienia, s. 287 i nast.; *P. Hauser*, Organizacja Wojsk Wielkopolskich..., s. 74 i nast.; *P. Bauer*, Generał Józef Dowbor-Muśnicki..., s. 157 i nast.
18. Wojskowe aspekty..., dok. nr 90, s. 171. Rozporządzenie KNRL z 17 I 1919 r, dok. nr 97, s. 176.
19. *J. Dowbor-Muśnicki*, Moje wspomnienia, s. 100, zał. 109.
20. Wojskowe aspekty..., dok. nr 104, s. 181. R. dz. DG nr 15.
21. CAW, I. 170. 2, Dowództwo Główny..., t. 1. R. dz. nr 28 z 1 II 1919r.
22. Wojskowe aspekty..., dok. nr 112, s. 189.
23. Tamże, dok. nr 136 (zał.), s. 217. R. dz. DG nr 21. Zob. *Z. Wieliczka*. Od Prosnicy..., s. 158—162.
24. Pierwszy polski sąd doraźny powołany został 13 stycznia 1919 roku w Poznaniu rozporządzeniem KNRL. Na ten temat obszernie *A. Wesółski*: Sądownictwo w Armii Wielkopolskiej, Prace Instytutu Nauk Społecznych WSInż. w Koszalinie, z. V Koszalin 1985, s. 68—92.

25. *M. Rezler*, O elementach narodowych w umundurowaniu wojsk powstańczych i Armii Wielkopolskiej (1918—1920), (w:) *Studia z dziejów Polski, Niemiec i NRD*, s. 265—267.
26. *Wojskowe aspekty...*, dok. nr 146, s. 224 i *CAW*, I. 170. 2, t. 3; opis umundurowania pionierów, telegrafistów i radiotelegrafistów; *Wojskowe aspekty...*, dok. nr 197, s. 286—287 (Opis umundurowania ułanów i kapelanów); także dok. nr 225, s. 309 (Opis umundurowania żandarmerii polowej) i szereg innych. Szczegółowo na ten temat *A. Jeziorkowski, T. Jeziorowski, J. Łuczak, B. Polak, M. Rezler*: *Barwa i broń sił zbrojnych Wielkopolski 1918—1920*. Pod red. *B. Polaka*, Koszalin 1989.
27. Np. 16 VIII 1919 r. w korpusie oficerskim WP służyło z bylej armii rosyjskiej: 51 generałów, 160 pułkowników, 150 podpułkowników, 128 majorów, 369 kapitanów, 1122 poruczników i 2352 podporuczników, tj. łącznie 4337 oficerów. Z armii austriackiej wywodziło się: 36 generałów, 91 pułkowników, 158 podpułkowników, 189 majorów, 730 kapitanów, 2054 poruczników i 2604 podporuczników, tj. łącznie 6862 oficerów. Zob. *CAW*, 301. 12 (Oddział V Sztabu Gen. ND), t. 46.
28. *J. Dowbor-Muśnicki*. *Moje wspomnienia*, s. 287; Pierwszych 80 oficerów na podporuczników awansowano 26 I 1919 r. na Placu Wilhelmowskim (Wolności). Pierwsze dekrety KNRL, obejmujące 122 awansowanych, ogłoszone zostały w TU NRL 8 II 1919 r. Zob. *Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Wybór źródeł...*, dok. nr 134, s. 248.
29. *J. Dowbor-Muśnicki*, *Moje wspomnienia*, s. 289.
30. *CAW*, I. 170. 2, t. 4. Zał. do R. dz. nr 28: Etat Sztabu Głównego Dowództwa (czasu wojennego); tamże Zał. I do R. dz. nr 35 z 8 II: Uzupelnienie etatu Sztabu DG. Zob. schemat.
31. Tamże.
32. Tamże. R. dz. nr 17, pkt. 9; nr 18 z 22 I 1919 r., pkt. 4, IV d, w sprawie przydzielenia oddziału weterynaryjnego do Szefostwa Apropowizacji; nr 19 z 23 I przydział oddziału fortyfikacyjnego do sekcji inżynierii wojskowej Szefostwa; nr 21 z 25 I — zarząd wszystkich koszar na terenie b. zaboru pruskiego. Zob. też *J. Schwarz*, op. cit., s. 13—19.
33. *Wojskowe aspekty...*, dok. nr 103, s. 179—180. R. dz. DG nr 14.
34. *CAW*, I. 170. 1, t. 7. Rozkazy Szefostwa Apropowizacji.
35. *J. Dowbor-Muśnicki*, *Moje wspomnienia*, s. 290.
36. *J. Schwarz*, op. cit.,
37. *CAW*, I. 170. 2, t. 1. R. dz. nr 14.
38. Tamże. R. dz. nr 17.
39. *Wojskowe aspekty ...*, dok. nr 20, s. 198, R. dz. DG nr 18.
40. *J. Basiński*, *Organizacja i działalność służby zdrowia w pierwszym okresie Powstania Wielkopolskiego...*, s. 6 i nast.
41. *B. Miśkiewicz*, *Dzieje powstańczego oręża*, s. 284.
42. *CAW*, I. 170. 13, t. 14. Rozkazy operacyjne DG. Na stanowiskach dotychczasowych dowódców odcinków frontowych dokonana została tylko jedna zmiana: od ppor. K. Zenklera dowództwo grupy zachodniej przejął ppłk Michał Milewski.
43. Szczegółowy podział grup frontowych na tzw. odcinki batalionowe uregulowali dowódcy tych grup. Grupa północna podzielona została na siedem odcinków: 1. Inowrocław, 2. Łabiszyn, 3. Szubin, 4. Kcynia, 5. Gołańcz, 6. Budzyń, 7. Czarnków. Por. *J. Tomaszewski*, op. cit., s. 24 I 1919 r. ppłk M. Milewski wydał rozkaz operacyjny nr 1 dzieląc grupę zachodnią na oddziały: 1. Od linii jez. Białego do linii Kamionna — Pniewy włącznie; 2. Od linii Kamionna — Pniewy do linii Łomnica — Nowy Tomyśl włącznie; 3. Od linii Łomnica — Nowy Tomyśl do linii Wielki Grójec — Jabłonna włącznie; 4. Od linii Wielki Grójec — Jabłonna do Kanału Obry. Pod względem administracyjnym wojska Grupy Zachodniej podlegały dowództwom OW IV i V. Zob. *CAW*, I. 170. 16, t. 11. Dowództwo Grupy Zachodniej.

- Do końca stycznia ukształtował się podział na odcinki grupy „Leszno”: 1. Poniec, 2. Pawłowice, 3. Osieczna, 4. Boguszyn, Zob. *B. Polak*, Front południowo-zachodni..., s. 65—66.
- Grupa Południowa dzieliła się na odcinki: 1. krotoszyński, 2. odolanowski, 3. ostrzeszowski, 4. jutrosińsko-rawicki. Zob. *Z. Wieliczka*, Od Proсны... s. 111 i 251.
44. Wojskowe aspekty..., dok. nr 113. R.dz. nr 17
Faktycznie sztab I D. Strz. Wlkp. zorganizował ppor. Czesław Prusinowski, gdyż kpt. S. Jasiński opuścił Poznań 27 I 1919 r., a w lutym został zwolniony z wojsk wielkopolskich. Por. dok. nr 173, s. 256—257. R. dz. DG nr 29 z 2 II 1919 w sprawie przydzielenia ppor. Cz. Prusinowskiego do sztabu I D. Strz. Wlkp.
 45. Tamże, dok. nr 103, s. 180. R. dz. nr 14.
 46. Tamże, dok. nr 130, s. 199—202.
 47. Etatowa kompania strzelców liczyła 4 oficerów i 76 podoficerów i szeregowców. W etacie wymieniono także: 6 dwukonnych wozów polowych, 1 dwukonny wóz polowy, 1 dwukonny wóz bagażowy, 1 dwukonny wóz prowiantowy i kuchnię polową.
 48. Wojskowe aspekty..., dok. nr 124, s. 206—207. R. dz. DG nr 23 z 23 I 1919 r.
 49. Tamże, dok. nr 136, s. 216—217. R. dz. nr 21.
 50. Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Wybór źródeł, dok. nr 134, s. 247—248. Relacja prasowa z zaprzysiężenia.
 51. CAW, I. 170. 2, t. 1. R. dz. DG nr 24 z 28 I 1919 r.
 52. Wojskowe aspekty..., dok. nr 155, s. 235. R. dz. DG nr 25.
 53. Tamże, dok. nr 159, s. 238. R. dz. DG nr 26.
 54. CAW, I. 170. 7, t. 1 i 170. 2, t. 2. R. dz. DG nr 30 z 3 II 1919 r.
 55. Tamże, 400. 1058. 27. Relacja *W. Pniewskiego* (załączniki); Wojskowe aspekty..., dok. nr 164, s. 242—244. Zał. do R. dz. DG nr 27 z 31 I 1919 r.
 56. Tamże, relacja *W. Pniewskiego*; także 400. 1058. 5. Relacja *Zygmunta Dziembowskiego*; I. 170. 3, t. 5 (Materiały dot. Stacji Lotniczej Ławica) i t. 7 (Raporty dzienne Stacji Lotniczej). Zob. *Z. Bulzacki*, Lotnictwo Powstania Wielkopolskiego, s. 66—67.
 57. CAW, I. 170. 3, t. 2. (Wykazy sprzętu lotniczego przydzielone własnym formacjom i jego wymiana z MSWojsk. w Warszawie); *Z. Bulzacki*, jw. s. 67.
 58. Tamże, I. 170. 14, t. 1 (Rozkazy dzienne); I. 322. 51, t. 43 (Historia 14 pal); *A. Wesolowski*, Organizacja i działania artylerii..., s. 240—241.
 59. Wojskowe aspekty..., dok. nr 255, s. 308—309. R. dz. DG nr 43; tamże dok. nr 251, s. 345. R. dz. DG nr 55. Zmiana numeracji pułku nastąpiła faktycznie przed 16 II 1919. Zob. *B. Polak*, Kawaleria Powstania Wielkopolskiego, s. 190.
 60. *B. Polak*, Kawaleria Powstania Wielkopolskiego, s. 192—193.
 61. SCAW, WBH, t. 2564. Historia I-go i II-go Baonu Telegrafistów Wlkp.; *B. Polak*, Wojska techniczne, s. 264—265.
 62. *W. Mańkowski*, Zarys historii wojennej 7 pułku saperów wielkopolskich, Warszawa 1934, s. 2; *B. Polak*, Wojska techniczne, s. 265.
 63. *J. Basiński*, Organizacja i stan kadrowy..., s. 19—21; tegoż, Zaplecze i środki sanitarno-medyczne..., s. 161—175.
 64. Wojskowe aspekty..., dok. nr 107, s. 183—185. Rozporządzenie o strukturze i zakresie działania sądownictwa wojskowego przy DG.
 65. TU NRI., nr 5, s. 25. Zob. Wojskowe aspekty..., dok. nr 189, s. 270—271.
 66. Wojskowe aspekty..., dok. nr 201, s. 290—291. R. dz. DG nr 36.
 67. CAW, I. 170. 12, t. 43; *B. Polak*, Przyczynki do działalności Straży Ludowej..., s. 51.
 68. *J. Łapiński*, op. cit., s. 9.

69. *F. Nowicki*, op. cit., s. 20—24. Informacji tej nie podano w R. dz. DG.
70. CAW, I. 170. 16, t. 1 (Dowództwo Grupy Zachodniej); *S. Siuda*, op. cit., s. 15.
71. *B. Polak*, Front południowo—zachodni..., s. 38—47.
72. *Wojskowe aspekty...*, dok. nr 190, s. 271—272. R. dz. DG nr 33.
73. *Z. Wieliczka*, Od Prosnego po Rawicz..., s. 173.
74. *B. Polak*, Wojska Wielkopolskie..., s. 19—20.
75. Zob. *Łossowski*, Między wojną a pokojem..., s. 13—22; *B. Polak*, Front przeciwniemiecki, kwiecień—czerwiec 1919 r. (w:) Niemcy a Powstanie Wielkopolskie..., s. 4—8.
76. Szczegółowo na ten temat *T. Grygier*, Sytuacja polityczno-wojskowa., s. 47—49; *B. Miśkiewicz*, Dzieje powstańczego oręża, s. 304.
77. *K. Stephan*, Der Todeskampf..., s. 80—92; *L. Rządkowski*: Udział 2-giej kompanii średzkiej w boju pod Keynią (3 II 1919), „Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych RP 1918/19”, 1935 r., s. 71; *I. Mielżyński*, Tydzień na froncie północnym, (w:) Szkice i fragmenty..., s. 57 i nast.; szczegółowo na ten temat *B. Miśkiewicz*, Dzieje powstańczego oręża..., s. 341—343; *A. Czubiński*, Powstanie Wielkopolskie..., s. 357—358.
78. Zob. przypis 43.
79. *A. Wesolowski*, Organizacja i działanie artylerii..., s. 247—248.
80. CAW, 400, t. 1456, Historia 15 DP, s. 86.
81. Tamże; *B. Polak*, Walki oddziałów z Ziemi Gnieźnieńskiej, s. 158.
82. Szczegółowo: *B. Miśkiewicz*, Dzieje powstańczego oręża, s. 322—326; *A. Czubiński*, Powstanie Wielkopolskie 1918—1919 (w druku), s. 68—72.
83. *S. Grochowski*, Dzieje wojenne, Rogoźna, s. 134—138; CAW, akta odznaczeniowe L. Napiecka. Zdobyty samochód przekazany został baonowi wągrowieckiemu (4 p. strz. wlkp.).
84. CAW, akta odznaczeniowe M. Wachtla i grupy saperów wyróżnionych Orderem Virtuti Militari 5 klasy; *W. Mańkowski*. Zapis historii wojennej 7 pułku saperów wielkopolskich, CAW, WBH, t. 2207; *J. Tomaszewski*, Walki o Noteć..., s. 99 i nast.; *J. Królewicz*: Zapis akcji z pociągiem pancernym pod Rynarzewem dnia 18 lutego 1919 r. „KP”, nr 54; Jak zdobyto pociąg pancerny pod Rynarzewem, „KP”, 1919 r. nr 57; *B. Polak*, Wojska techniczne (w:) Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Artykuły i przyczynki, s. 267—268; tegoż: Walki oddziałów z Ziemi Gnieźnieńskiej..., s. 177—183.
85. *S. Siuda*, op. cit., s. 57; *T. Grygier*, Sytuacja polityczno-wojskowa..., s. 105; wypisy z akt DG w Poznaniu DOK VII/28 i VII/339.
86. *S. Siuda*, op. cit., s. 54—57; Schmitz: Der Nachtliche Überfall auf Kleindorf in der Nacht 2/3 Februar 1919 „Grenzmarkische Heimatblätter” 1939 r., T. 2, s. 175—185; tegoż: Der polnische Überfall auf Kleindorf (Neukranzig) in der Nacht von 2—3 Februar 1919, „Grenzmarkische Heimatblätter” 1939 r., T. 2, s. 89—196; *B. Miśkiewicz*, Dzieje powstańczego oręża, s. 310—312; *M. Rezler*: Bitwy Powstania Wielkopolskiego 1918—1919, mpis, s. 58—60.
87. *K. Szczęśniak*, op. cit., s. 100—131 (wraz z załącznikami); *S. Siuda*, op. cit., s. 57—60; *S. Tomiak* Zdobycie Babimostu przez Niemców „Rocznik Dziejów Powstania Wielkopolskiego” t. 1 1947 r. s. 135—137; *W. Reetz-Chwalim*; Die Grenzkämpfe gegen die Polen im Abschnitt Unruhstadt—Bomst im Februar 1919. „Grenzmarkische Heimatblätter”, 1935 r., T. 1, s. 3—17; *B. Miśkiewicz*, Dzieje powstańczego oręża, s. 312—316; *A. Czubiński*, Powstanie Wielkopolskie... s. 365. Zob. także: *Wojskowe aspekty...*, dok. nr 208, s. 296. Raport wieczorny Oddziału I NDWI z 12 II 1919 r. o sytuacji bojowej oraz dok. nr 213, s. 299, jw. raport z 13 II 1919.
88. *Wojskowe aspekty...*, dok. nr 210 s. 297. Rozkaz por. *W. Zakrzewskiego* o wyjeździe II baonu garnizonowego do Wolsztyna.
89. *A. Biskupski*, op. cit., s. 88—91; *S. Siuda*, op. cit., s. 60—64; *B. Miśkiewicz*, Dzieje powstańczego oręża, s. 316—317; *M. Rezler*, Bitwy..., s. 65—66.

90. *A. Biskupski*, op. cit., s. 91—93; *S. Siuda*, op. cit., s. 64—65; *B. Miśkiewicz*, *Dzieje powstańczego oręża*, s. 317—318; *M. Rezler*, *Bitwy...*, s. 67.
91. Szczegółowo *B. Polak*, *Front południowo-zachodni...*, s. 40—50, 65—66; *P. Bauer* — *W. Omieczynski*: *Śmigiel w powstaniu wielkopolskim 1918/1919 (szkice)*, *Śmigiel 1988/1989*, s. 12; *B. Miśkiewicz*, *Dzieje powstańczego oręża...*, s. 339—344.
92. 20 I 1919 r. wywiad niemiecki oceniał liczbę powstańców w tym rejonie na około 2000 ludzi. Zob. *Wojskowe aspekty...*, dok. nr 1 s. 187. Z komunikatu Zentralstelle Grenzschutz Ost o sytuacji wojskowej.
93. Szczegółowo na ten temat *S. Jellenta*, *Walki o Rawicz i Leszno...*, s. 3. 14; tegoż: *Materiały dotyczące działań niemieckich w 1919 roku na froncie południowym Powstania Wielkopolskiego*, „*Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*”, T. X, s. 131—154.
94. *Z. Wieliczka*, *Od Proсны po Rawicz...*, s. 140—151, 169—173, 142—321 *B. Miśkiewicz*, *Dzieje powstańczego oręża*, s. 326—339; *E. Matyjas*: *Odcinek rawicki frontu południowego Powstania Wielkopolskiego 1919 r. (Organizacja i działania bojowe)*, (w:) *Południowo-zachodnia Wielkopolska w Powstaniu Wielkopolskim 1918—1919*, Leszno 1978, s. 10—16; *S. Kamieniarz-Rostocki*: *Odcinek jutrosiński w Powstaniu Wielkopolskim*, „*Rocznik Leszczyński*” 1980, nr 4, s. 301; *M. Rezler*, *Bitwy...*, s. 74—78.
95. Szczegółowo *Z. Wieliczka*, *Od Proсны po Rawicz...*, s. 181—223; *B. Miśkiewicz*, *Dzieje powstańczego oręża*, s. 337—339.

ROZDZIAŁ IV

Między Trewirem a Paryżem.

Wojsko Wielkopolskie w okresie rozejmu 17 II — 28 VI 1919 r.

Sytuacja polityczno-wojskowa (od połowy lutego do końca czerwca 1919 r.)

Podpisanie przez Niemcy układu rozejmowego w Trewirze nie oznaczało automatycznego przerwania walk. Wprawdzie na odcinkach południowym i południowo-zachodnim frontu wielkopolskiego działania bojowe przerwane zostały już 17 lutego, jednak w części zachodniej i północnej pertraktacje między obu walczącymi stronami nie od razu zakończyły się osiągnięciem porozumienia.¹

Z formalnego punktu widzenia, do czasu decyzji konferencji pokojowej, Wielkopolska wciąż jeszcze stanowiła część Prus, a rząd polski w Warszawie formalnie nie miał prawa ingerencji w sprawy wewnętrzne ziem polskich byłego zaboru pruskiego. Zarówno rząd Rzeszy, jak i rząd pruski nie chciały przyjąć do wiadomości faktu istnienia w Poznaniu polskich władz. Komisariat NRL znajdował się w niezwykle trudnej i skomplikowanej sytuacji. Unikając pretekstów do zerwania rozejmu i wznowienia działań wojennych, nie mógł też pójść na ustępstwa wobec żądań niemieckich. Z inicjatywy rządu I. Paderewskiego, działająca w Polsce Misja Międzysojusznicza postanowiła zmusić Niemców do rozmów, m.in. w kwestii wymiany jeńców, uwolnienia zakładników, wznowienia komunikacji i łączności, dostaw węgla itp. Już 22 lutego do Poznania przybył gen. Charles Joseph Dupont, szef Misji Międzysojuszniczej w Berlinie i na specjalnej konferencji ustalił szczegółowe zasady wykonania układu o rozejmie. W trakcie spotkania z członkami Komisariatu NRL i gen. J. Dowbor-Muśnickim podniesiona została sprawa wytyczenia linii demarkacyjnej. Równocześnie z ramienia Misji płk Groves, Amerykanin, objeżdżając linię frontu, stwierdził, iż Niemcy atakują polskie pozycje z użyciem artylerii. Na posiedzeniu w dniu 22 lutego odczytano także list I. Paderewskiego, protestujący w imieniu rządu polskiego przeciwko łamaniu przez wojska niemieckie rozejmu w Trewirze.²

1 marca do Poznania przybyła Misja Międzysojusznicza, która czasowo przeniosła swą siedzibę z Warszawy do Poznania, aby dopilnować uregulowania kwestii spornych. Rząd niemiecki nie zgodził się jednak na przeprowadzenie konferencji w Poznaniu. Ostatecznie uzgodniono, że rozmowy przeprowadzone zostaną w Krzyżu. Przed wyjazdem z Poznania członkowie misji odbyli szereg spotkań z Komisariatem NRL i DG. M.in. przywódcy polscy domagali się przesunięcia linii demarkacyjnej i utworzenia pasa neutralnego, oddzielającego pozycje wojsk obu stron. Misja nie przyjęła tych postulatów dowodząc, iż wykraczają one poza jej kompetencje, gdyż byłyby równoznaczne z zasadniczą zmianą warunków rozejmu w Trewirze. Ambasador Noulens stwierdził, iż „podstawą linii demarkacyjnej jest linia bojowa, a nie najsluszniejsze choćby roszczenia stron, oparte na stosunkach etnograficznych”. Przyjęto natomiast wiele

postulatów mieszczących się w ramach uprawnień komisji, dotyczących m.in. łamania przez Niemców rozejmu, gwałtów na ludności polskiej i jeńcach, zwolnienia internowanych, przyjęcia aktualnej linii bojowej jako linii demarkacyjnej, cofnięcia artylerii niemieckiej na 20 km od linii rozejmowej, ustalenia maksymalnych sił obu stron na linii frontu.³

W trakcie posiedzenia w dniu 3 marca odczytano pismo gen. Duponta, który zwrócił się do Misji w sprawie skierowania armii gen. J. Hallera przez Gdańsk, przewidując opór ze strony niemieckiej.⁴

Na pierwszym spotkaniu członków Misji z delegacją niemiecką w Krzyżu 5 marca ustalono, że rokowania toczyć się będą jednak w Poznaniu, o czym ambasador Noulens zawiadomił telegraficznie władze polskie w Poznaniu. W trakcie rokowań od 7 do 19 marca, toczących się w zamku, w podkomisjach wojskowej i politycznej, 8 marca do Poznania przybył premier Paderewski, który konferował z politykami poznańskimi i członkami Misji Międzysojuszniczej.

W toku trójstronnych rokowań w kilku kwestiach Niemcy zajęli nieprzejednane stanowisko. M.in. nie zgodzili się na lądowanie armii J. Hallera w Gdańsku, wycofanie artylerii za linię demarkacyjną, w sprawach gospodarczych i innych.

10 marca prace Podkomisji Wojskowej zostały zakończone. Stanowiły one pierwszy rozdział projektu porozumienia polsko-niemieckiego, dotyczącego spraw wojskowych. Ustalono linię demarkacyjną, określając na mapie pozycje, których wojskom obu stron nie wolno było przekraczać, a także ustalono liczebność jednostek wojskowych na froncie, licząc 50 żołnierzy na kilometr, tj. po 20000 na całym froncie dla każdej strony. Liczbę artylerii ograniczono odpowiednio do dwanastu baterii czterodziałowych. Wycofanie z pasa przyfrontowego (20 km) podlegała artyleria o kalibrze ponad 105 mm oraz moździerze, czołgi, pociągi pancerne i miotacze ognia. W strefie tej zakazano odbywania wszelkich ćwiczeń strzeleckich. Jeńcy wojenni, łącznie ze zdolnymi do transportu rannymi mieli być wymienieni w najkrótszym terminie, a ciężko ranni w miarę powrotu do zdrowia. Załącznik I do rozdziału I stanowił szczegółowy rejestr miejscowości i punktów topograficznych, których nie wolno było przekraczać wojskom niemieckim i polskim. Załącznik II obejmował podział frontu na odcinki i siedziby Podkomisji kontrolnych obu stron.⁵

W Podkomisji Politycznej główne prace ukończono 10 marca, koncentrując się nad zagadnieniami opieki nad ludnością polską na Pomorzu i na Śląsku oraz ludności niemieckiej w Poznańskim, w obrębie linii demarkacyjnej, opracowując projekt rozdziału II porozumienia⁶

Druga faza rokowań toczyła się w Poznaniu od 13 do 17 marca, po konsultacjach delegacji niemieckiej z rządem w Berlinie i Naczelnym Dowództwem w Kołobrzegu. Gen. Dommes w imieniu delegacji niemieckiej oświadczył, iż Naczelne Dowództwo niemieckie sprzeciwia się wycofaniu artylerii dalej jak na 1 km, „ponieważ obecność jej ma gwarantować całość i bezpieczeństwo linii niemieckiej”. Niemcy odrzucili także kompromisową propozycję gen. Niessel'a, aby artylerię lekką wycofać na 10 km od linii demarkacyjnej. 16 marca gen. Joseph Noulens postawił Niemcom warunek, iż Misja do dnia następnego oczekiwać będzie

odpowiedzi rządu niemieckiego w sprawie przepuszczenia wojsk Hallera przez Gdańsk, jak też przyjęte zostaną ustalenia obu Podkomisji.⁷

19 marca delegacja niemiecka definitywnie opuściła Poznań, nie podpisując ustalonego projektu porozumienia; rozmowy zostały zerwane. Z Poznania wyjechali też członkowie Misji Międzysojusznicej. W. Korfanty w imieniu Komisariatu podziękował członkom Misji za podjęty wysiłek. Ambasador Noulens stwierdził, że dowództwo armii niemieckiej:⁸ „przygotowuje odwet i nie chce się ugiąć przed zwycięzcami, licząc na rozdzielenie koalicji, do którego nigdy nie dojdzie. Po zerwaniu pertraktacji, wobec którego można przypuszczać, że jest zawodem, nie potrzebujecie się niczego obawiać. Rozejm trwa i biada Niemcom, gdyby go chciały ignorować. Możecie być pewni, że gdyby Was jutro zaatakowano, wówczas armie koalicji stojące nad Renem zmusiłyby Niemców do wstrzymania się i do kapitulacji. Bezpieczeństwo Polski pozostaje zapewnione gwarancją naszej armii (...)”.

Wypowiedź ta opublikowana została 21 marca na łamach „Kuriera Poznańskiego”, a Misja Międzysojusznicza opuszczając Poznań wysłała depezę do Sekretariatu Generalnego Konferencji Pokojowej w sprawie sabotowania rokowań przez niemieckie Naczelne Dowództwo i jego przygotowaniach do podjęcia operacji przeciwko Poznańskiemu.⁹

Należy przypuszczać, iż rząd niemiecki — różniąc się w ocenie sytuacji od sztabowców z Hindenburgiem na czele — nie zamierzał wznawiać działań wojennych. W obawie przed uderzeniem wojsk Ententy, Niemcy liczyli nadal — nie bez racji — iż drogą negocjacji uda im się ograniczyć skutki klęski wojennej. Przede wszystkim 28 marca marszałek F. Foch odstąpił od ultimatywnego charakteru żądania lądowania wojsk Hallera w Gdańsku i gotów był podjąć osobne rokowania w tej sprawie. Był to niewątpliwy sukces dyplomacji niemieckiej z dalszym skutkiem, tj. faktem utracenia znaczenia projektu umowy opracowanej w trakcie rokowań poznańskich. Wskutek rozbieżności wewnątrz koalicji, Niemcy uniknęli groźby zrealizowania aspiracji terytorialnych KNP i Komisariatu NRL względem Pomorza.¹⁰

Kontakty z rządem polskim w Warszawie

Mimo trudności natury politycznej, wzajemne kontakty ograniczone możliwościami formalnymi, obejmowały różne dziedziny polityki, wojska i spraw gospodarczych. Po zawarciu rozejmu w Trewirze, w rachunku politycznym zarówno gabinetu I. Paderewskiego, jak i kół wojskowych, podnoszono postulat, aby wyzwolona Wielkopolska wysłała posiłki wojskowe na front wschodni, przede wszystkim pod Lwów. Argumentem były tu polityczne deklaracje Komisariatu NRL jeszcze ze stycznia 1919 r., gwarantujące uzyskanie takiej pomocy.¹¹

6 marca w Poznaniu, w trakcie spotkania Misji Międzysojusznicej z przywódcami polskimi, problem ten został postawiony wyraźnie. Członkowie Misji uważali, iż wysłanie ekspedycji wojskowej z Wielkopolski pod Lwów położy kres wojnie z nacjonalistami ukraińskimi. Dwa dni później, I. Paderewski w trakcie rozmów z S. Adamskim, W. Korfantym, A. Poszwińskim, gen. J. Dowbor-Muśnickim oraz Aleksandrem Skarbkiem przedstawił sprawę pomocy dla Lwowa.

Głównodowodzący Wojska Wielkopolskiego sprzeciwił się planowi, uważając, iż rozejm jest niepewny i Niemcy mogą wznowić działania na froncie wielkopolskim. Ponadto zaangażowanie wojska na froncie wschodnim uniemożliwiło wykorzystania zorganizowanych już formacji w planowanej operacji pomorskiej.¹² I. Paderewski zapewnił, że alianci nie pozwolą na działania zaczepne i zmuszą Niemcy do respektowania rozejmu. Pod wpływem tych argumentów gen. J. Dowbor-Muśnicki wyraził zgodę na wysłanie pod Lwów jednego pułku piechoty oraz artylerii i eskadry lotniczej. Przyjęto uchwałę, którą 10 marca wysłano I. Paderewskiemu.¹³ Tegoż dnia I. Paderewski złożył w Radzie Ministrów sprawozdanie z rozmów w Poznaniu. W trzy dni później podano do wiadomości, że Poznańskie złożyło subskrypcję pożyczki na 214 mln. marek. Rząd polski wystosował do NRL podziękowanie.

W posiedzeniu Rady Ministrów 27 marca z udziałem członków Komisariatu NRL, S. Adamski przedstawił wniosek o utworzenie w ramach rządu polskiego organu, który by po ustaleniu ostatecznych granic Polski na zachodzie ujął natychmiast w swoje ręce administrację. Zadaniem wnioskodawcy mógłby nim być Komisariat NRL lub inny powołany organ. Rada Ministrów przyjęła propozycję do wiadomości i na wniosek I. Paderewskiego poleciła komisariatowi NRL, aby w imieniu rządu polskiego przygotował się do objęcia władzy w całym zaborze pruskim. Decyzji tych nie podano do publicznej wiadomości, co wywołało poważne następstwa, a zwłaszcza oskarżenie przez lewicę przywódców poznańskich o uprawianie separatyizmu. Oskarżenia ukazały się na łamach prasy, zwłaszcza „Robotnika”, podnoszono je też na forum Sejmu.

Do dnia podpisania traktatu pokojowego między poznańskim ośrodkiem państwowotwórczym a rządem polskim dokonano ważnych kroków integracyjnych. Dnia 1 czerwca 1919 r. w Wielkopolsce (na obszarach wyzwolonych) wybrano 42 posłów do Sejmu Ustawodawczego. Zdecydowane zwycięstwo odniosła endecja. Natomiast w zakresie kontaktów wojskowych Wojska Wielkopolskie pod względem operacyjnym podporządkowane zostały Naczelnikowi Państwa.¹⁴

Rozwój armii regularnej w Wielkopolsce

Zawarcie rozejmu stworzyło Głównodowodzącemu, jak i sztabowi DG, możliwość przeprowadzenia reorganizacji frontu wielkopolskiego, okręgów wojskowych, a przede wszystkim sformowania wielkich jednostek piechoty, artylerii i kawalerii. Dzięki spadkowi natężenia walk na pierwszej linii można było wycofać szereg oddziałów dla wypoczynku i szkolenia, a także zorganizować z nich zwarte pułki w ramach przyjętego schematu organizacyjnego Wojska Wielkopolskiego.

DG i kierownictwo polityczne w Poznaniu, mimo deklaracji Ententy, obawiali się niemieckich działań zaczepnych. Gen. J. Dowbor-Muśnicki liczył, iż wojska gen. J. Hallera, z poparciem wojskowym aliantów, ostatecznie przybędą do

Gdańska, stwarzając możliwość realizacji planów polskich z grudnia 1918 r. Jak wynika ze wspomnień głównodowodzącego, do planowania operacji pomorskiej przystąpił on osobiście, chcąc utrzymać zamiar w tajemnicy.¹⁵ Jednak wydaje się niemożliwe, aby gen. Muśnicki bez porozumienia z dowództwem koalicyjnym i kierownictwem politycznym podjął ryzyko pogwałcenia rozejmów z 11 listopada 1918 i 16 lutego 1919 r. narażając Wielkopolskę na negatywne reperkusje ze strony Ententy i kontruderzenie wojsk niemieckich, zdecydowanie górujących nad wojskiem wielkopolskim liczebnością i uzbrojeniem.¹⁶

Prawdopodobnie zadanie opracowania szczegółów planu otrzymał ppłk W. Anders, szef sztabu DG, którego mylnie traktuje się jako autora innej koncepcji zajęcia Pomorza.¹⁷

Armia Wielkopolska miała być przede wszystkim użyta dla realizacji celów politycznych ośrodka poznańskiego: zabezpieczenia wyzwolonych obszarów i ewentualnego wsparcia rozwiązań wojskowych, umożliwiających zajęcie Pomorza, Śląska i nie wyzwolonych obszarów Wielkopolski. Nadal więc kładziono duży nacisk na rozwój organizacyjny OWP i POWGŚ.

W samym DG 27 marca zreorganizowano Wydział Ib, tworząc w nim cztery sekcje: organizacyjno-prawną, mobilizacyjną, naukową i kancelarię. Sekcja naukowa rozpoczęła zbieranie wszelkich pamiątek z okresu walk powstańczych przełomu 1918/1919 roku, dla przyszłego Muzeum Wojskowego.¹⁸

6 czerwca sekcja naukowa została przekształcona w Wydział IIb (zob. schemat). 21 maja utworzono też stanowisko Inspektora piechoty przy Głównodowodzącym, ogłaszając jego kompetencje 29 czerwca.¹⁹

Na podstawie dekretu KNRL z 19 marca 1919 roku, J. Dowbor-Muśnicki mianowany został generałem broni. Z dniem 26 kwietnia szefostwo sztabu DG objął płk (niebawem generał) Jan Wroczyński.²⁰

Dla potrzeb rozbudowywanej armii opracowano szczegółowe etaty, z których wynikało, że w Wielkopolsce brakowało około 800 oficerów. Ogółem w składzie korpusu oficerskiego w końcu czerwca było 1 759 oficerów, w tym 872 z byłej armii niemieckiej, 45 z rosyjskiej, 16 z austriackiej, 112 z I Korpusu Polskiego w Rosji, 10 z II Korpusu, 6 z Legionów Polskich, 2 z „Polnische Wehrmacht” i 4 z WP. Przynależności 688 oficerów nie udało się ustalić. Na dalszy napływ oficerów, kierowanych do Poznania przez Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego nie można było już liczyć, gdyż potrzebowały ich także tworzące się oddziały Wojska Polskiego. Zorganizowano więc Oficerską Szkołę Piechoty. Rozkazem dziennym DG nr 133 z 17 maja płk Bolesław Mikołaj Jatelnicki, organizator szkolnictwa wojskowego w I Korpusie Polskim, dotąd dowódca 8 pp leg. i jednej z grup operacyjnych w Galicji, mianowany został naczelnikiem (komendantem) formującej się szkoły oficerskiej. Adiutanturę szkoły objął przybyły z płk. Jatelnickim jego adiutant, ppor. Szymon Górczyński. Szkole przydzielono tzw. koszary północne („Nording”) przy wałach Ks. Józefa, wymagające gruntownego remontu. Wkrótce też DG zatwierdziło wykładowców szkoły: mjr. S. G. Stanisława Weckiego, kpt. Stefana Kosseckiego, por.

Romana Umiastowskiego, por. Karola Małachowskiego; dowódcę klasy: mjr. Józefa de Meksz z 1 p. strz. wlkp; instruktorów: por. K. Szcześniaka, por. Mariana Szulca, ppor. M. Słabęckiego, ppor. Ignacego Sęka, ppor. Witolda Orłowskiego. 2 czerwca DG rozkazało pułkom i samodzielnym baonom skierować do Biedruska wszystkich aspirantów oficerskich oraz podoficerów, mających prawo do odbycia służby jednorocznej (oficerskiej), którzy zobowiążą się służyć w wojsku nie mniej niż 3 lata, skąd mieli być przekazani do szkoły oficerskiej. Trwały też przygotowania do opracowania statutu i programu szkoły, w którym przewidziano roczny kurs kształcenia. Tymczasem projekty zostały przedstawione DG do zatwierdzenia w połowie czerwca. Dnia 25 czerwca DG zatwierdziło etat szkoły. Tegoż dnia 1919 r. zatwierdzony został przez Komisariat NRL etat Wielkopolskiej Szkoły Podoficerów Piechoty, wcześniej, 22 czerwca, DG ogłosiło listę 60 szeregowych przydzielonych do kadry szkoły. Także 25 czerwca zatwierdzony został etat Szkoły Oficerskiej Artylerii w Biedrusku. Wcześniej, bo 16 czerwca, zatwierdzony został etat Szkoły Lotniczej w Ławicy. Natomiast dla potrzeb formowanych wojsk balonowych zorganizowano Oficerską Szkołę Aeronautyczną, której etat zatwierdzono 10 czerwca. Zorganizowano także Szkołę Oficerów Obrony Krajowej, Szkołę Podoficerską Jazdy, Szkołę dla Wojsk Technicznych, Szkołę Szoferów i Lotników, Szkołę Telegrafistów i inne, nie mówiąc już o dziesiątkach kursów dla szeregowców. Szlify oficerskie otrzymała m.in. grupa wyróżniających się podoficerów, którzy zdali egzaminy praktyczne i egzaminy z języka polskiego.²¹

Pod broń powołano kolejne roczniki. 4 marca ogłoszono dekret dotyczący roczników 1895, 1896 i 1900 a 24 kwietnia 1891—1894 i 1901. Obowiązkiem służby objęto wszystkich oficerów i lekarzy urodzonych po 1869 r. W praktyce zgłaszali się także starsi oficerowie, których komendy uzupełnień chętnie przyjmowały do szeregów.²² Pod broń powołano 11 roczników (1891—1901), a więc mężczyzn w wieku od 18 do 28 lat.

W marcu liczebność Wojska Wielkopolskiego osiągnęła górną granicę przyjętą w planach Dowództwa Głównego, tj. ponad 50 000 żołnierzy. W praktyce okazało się, że stan ten można znacznie przekroczyć, zwłaszcza wobec narastającego zagrożenia ofensywą niemiecką. Wymagało to jednak dalszych, znacznych nakładów finansowych, obliczanych przez gen. J. Dowbor-Muśnickiego na 30 mln. marek. Tuż po zawarciu rozejmu w Trewierze, 19 lutego DG zreorganizowało Front Wielkopolski i jego zaplecze. Utworzono trzy odcinki frontowe i przydzielono im okręgi wojskowe, przy czym dowódca frontu był „równocześnie dowódcą okręgu. Do jego kompetencji należało kierowanie operacjami frontowymi i nadzór nad formowaniem oddziałów regularnych i zapasowych w granicach swego okręgu”, do czasu przydzielania tych formacji do poszczególnych dywizji.

Dawna grupa zachodnia wraz z trzema odcinkami Grupy „Leszno” (Boguszyn, Osieczna, Pawłowice) tworzyła odcinek zachodni. Zachodniemu II OW

podlegały powiaty: babimojski, grodziski, kościański, leszczyński, międzychodzki, międzyrzecki, nowotomyski, obornicki, wschodnio-poznański, zachodnio-poznański, skwierzyński, szamotulski, śmigielski i wschowski. Frontem i okręgiem dowodził płk M. Milewski.

Front południowy składał się obecnie z dawnej Grupy Południowej i dołączonego doń odcinka ponieckiego Grupy „Leszno”. W skład okręgu Południowego wchodziły powiaty: gostyński, jarociński, koźmiński, kępiński, krotoszyński, odolanowski, ostrowski, ostrzeszowski, śremski, pleszewski, rawicki i wrzesiński. Frontem i III okręgiem dowodził płk Jan A. Kuczewski.

Za zaopatrzenie wojsk na froncie i w okręgu odpowiedzialne były okręgowe Komendantury Etapu, mające za zadanie: zaopatrzenie wojska w broń, amunicję, ekwipunek i umundurowanie (poprzez Szefostwo Apropowizacji), organizowanie magazynów, urządzenie piekarni, szwalni i zakładów szewskich, nadzór nad drogami i transportami kolejowymi, telegrafami i telefonami. Według wskazówek Urzędu Sanitarnego, KE miały współdziałać przy zakładaniu lazaretów i szpitali wojskowych oraz ewakuacji z frontu i oddziałów chorych i rannych. W ramach służby garnizonowej, w porozumieniu z powiatowymi Radami Ludowymi, oddziały Straży Ludowej miały objąć służbę wartowniczą obiektów wojskowych i urzędów, a w każdej miejscowości — siedzibie władz powiatowych miały być utworzone Komendy Placu. Z żołnierzy zdolnych tylko do służby garnizonowej DG poleciło utworzyć oddziały garnizonowe, zapasowe. Dla I OW Komendantura Etapu mieściła się w Gnieźnie, dla II — w Poznaniu, a dla III — w Jarocinie. Komendanci Etapów podlegali bezpośrednio dowództwu OW. Wyszczególnione zadania należały do obowiązków Intendenta Okręgowego, podległego bezpośrednio Komendantowi Etapu. W ramach dywizji funkcję Intendenta Okręgowego pełnili intendenci dywizyjni.²³

Nowej organizacji nie można było wprowadzić bez stosownych przygotowań. DG zobowiązało dowódców okręgów do wykazania braków personelu. Z tych też względów dopiero 15 marca DG rozkazało przejść do nowej organizacji według rozkazu z 19 lutego.²⁴ W podziale terytorialnym kierowano się nie tyle aktualnym stanem posiadania, lecz zasięgiem granic prowincji. W tej sytuacji w skład poszczególnych OW wchodziły także powiaty będące w całości, względnie w części w posiadaniu przeciwnika.

Wyraźnie podniesiona została ranga dowódców frontów i okręgów. Dowodzili nimi pułkownicy, wkrótce mianowani generałami (Grudzielski 11 marca, a Kuczewski i Milewski 1 czerwca 1919 r.).

Równocześnie nastąpiła dalsza reorganizacja administracji wojskowej. Praktycznie od 6 marca rozpoczęło się przekształcanie Szefostwa Apropowizacji w „organ ruchomy będący w stanie wyruszyć z wojskiem w pole”.²⁵ 18 marca urzędy Szefostwa Apropowizacji i Decernenta Wojskowego przy Komisariacie NRL rozwiązano, tworząc w ich miejsce Urząd Wojskowy podporządkowany KNRL.

Podlegały mu składy, wytwórnice, organizacja dostaw i zakupy hurtowe dla wojska (zob. schemat). Równocześnie utworzono Intendenturę polową, do której kompetencji należało zaopatrzenie oddziałów w żywność, umundurowanie, oporządzenie, broń ręczną i maszynową, organizacja kolumn transportowych, administracja koszar, sprawy finansowe.²⁶

Posunięciem natury bardziej politycznej niż wojskowej była inicjatywa Komisariatu NRL, polegająca na przekształceniu dotychczasowego Urzędu decernenta wojskowego przy Komisariacie NRL (wydział IIIb) w Wydział Wojskowy, o charakterze lokalnego ministerstwa spraw wojskowych. Kierownictwo polityczne ośrodka poznańskiego chciało w ten sposób uzyskać większą kontrolę nad działalnością gen. J. Dowbor-Muśnickiego. Jego wpływy i rosnący autorytet, poparty przez oficerów wywodzących się z I Korpusu Polskiego w Rosji, w połączeniu z brakiem zdolności dyplomatycznych, doprowadziły do stworzenia wokół jego osoby atmosfery niechęci władz politycznych dzielnicy.

Z tych też względów, z inicjatywy kilku ziemian, m.in. Wojciecha Lipskiego z Lewkowa i hr. Szembeka z Wysocka, 20 marca ppłk K. Raszewski, dotychczasowy dowódca 3 p.uł. mianowany został przez Komisariat NRL szefem Wydziału Wojskowego, którym do końca stycznia 1919 r. kierował Leon Pluciński a następnie Konstanty Chłapowski.²⁷ 4 kwietnia KNRL awansował Raszewskiego do stopnia generała podporucznika. Powiązania z kołami ziemiańskimi dały o sobie znać w trakcie rozbudowy Wydziału, do którego weszli Konstanty Chłapowski z Mościejewa, Erazm Stablewski z Łukowa, Andrzej Poniński i inni. Także Wydział Polityczny KNRL, wydzielony z dotychczasowego Wydziału Polityki i Wojska został obsadzony przez ziemian z L. Plucińskim na czele. Wydziałowi Wojskowemu podlegały sprawy mobilizacji, zaopatrzenia, żandarmeria, policja i Straż Ludowa. Szefem policji został K. Rzepecki, żandarmerii — ppor. Zygmunt Wiza, Biura Wywiadowczego — dr Stanisław Krzyżankiewicz.

Między obu generałami wytworzono atmosferę rywalizacji, co szybko znalazło potwierdzenie w trakcie parady wojskowej 3 maja w Ławicy, gdzie między gen. J. Dowbor-Muśnickim, a gen. K. Raszewskim doszło do utarczki słownej. Ostry spór między nimi zakończył się dopiero 19 sierpnia po objęciu przez Raszewskiego funkcji generała do zleceń przy Głównodowodzącym. Rywalizacja między dowórczykami a oficerami wywodzącymi się z kręgów ziemiańskich z Poznańskiego, a niekiedy także z Pomorza, uzewnętrzniła się także w kwestiach awansowych i obsadzaniu stanowisk dowódczych w Armii Wielkopolskiej. Wiązało się to z przejściem na organizację dywizyjną i brygadową, gdzie większość stanowisk dowódczych otrzymali oficerowie wywodzący się z I Korpusu.²⁸

Nowy podział zarówno na okręgi, jak i odcinki frontowe dokonany został przez DG w celu przyspieszenia organizacji trzech dywizji piechoty wielkopolskiej. I OW przystąpił do organizowania 2 Dywizji Strz. Włkp.; II OW (wraz z Poznaniem) stanowił zaplecze organizacyjne dla 1 Dywizji Strz. Włkp., a III OW — dla 3 Dywizji Strz. Włkp. W ramach poszczególnych dywizji nastąpiły

pewne zmiany dotyczące przynależności poszczególnych pułków, spowodowane wysłaniem na front wschodni części formacji wielkopolskich, począwszy od marca 1919 r.

Początkowo w skład 1 Dywizji Strz. Włkp. wchodziły 1 i 3 strz. włkp. a od czerwca — 2 p. strz. włkp. W marcu, po wysłaniu 1 p. strz. włkp. pod Lwów i formowaniu tam Grupy Wielkopolskiej płk. D. Konarzewskiego dywizja zmieniła swój skład, zgodnie z potrzebami walczących tam jednostek. Natomiast 6 marca DG wydało rozkaz do sformowania 2 Dywizji Strz. Włkp. w składzie 4., 5 i 6 p. strz. włkp. Na stanowiskach dowódców pułków zatwierdzono mjr. Oskara Brezanego (4 p. strz. włkp.), płk. Wacława Przeździeckiego (5 p. strz. włkp.) i por. dr B. Śliwińskiego (6 p. strz. włkp.). Dywizją dowodził ppłk K. Grudzielski.²⁹

15 marca 1 rezerwowi p. strz. włkp. przemianowany został na 10 p. strz. włkp. Równocześnie dowódca odcinka zachodniego otrzymał rozkaz przy stąpić do formowania 7 p. strz. włkp., a dowódca odcinka południowego — do formowania 8 p. strz. włkp. W tymże rozkazie podano, iż 6 p. strz. włkp. jako detaszowany z dywizji, podlega Dowództwu II OW (zachodniego).³⁰

Dowództwo III OW i odcinka południowego frontu 7 czerwca objął gen. ppor. Wincenty Odynec z I Korpusu, a 9 czerwca nastąpiła też zmiana na stanowisku dowódcy OW I, które objął gen. ppor. F. Dubiski, dowódca 1 Dywizji Strz. Włkp.³¹ Najwięcej nieporozumień towarzyszyło zmianie dowódcy odcinka północnego i II OW. Gen. K. Grudzielski 25 czerwca został mianowany Inspektorem Piechoty przy Głównodowodzącym³², a dowództwo 2 Dywizji Strz. Włkp. (z jednoczesnym pełnieniem obowiązków dowódcy OW) objął płk Albin Jasiński.³³ Decyzja ta wywołała natychmiastową reakcję grupy oficerów sztabu dywizji, pochodzących ze znanych wielkopolskich rodzin ziemiańskich.

Traktując odwołanie gen. Grudzielskiego jako decyzję wymierzoną przeciwko popularnemu dowódcy i nie wchodząc w istotę decyzji gen. J. Dowbora-Muśnickiego, do dymisji podali się: mjr I. Mielżyński — szef sztabu, ppor. E. Bartkowski — I adiutant, ppor. Tadeusz Lerchenfeld — komendant kwatery sztabu, ppor. Henryk Nastic — oficer informacyjny, por. Henryk Jackowski — oficer wywiadowczy, ppor. Wojciech Mycielski; DG przydzieliło tych oficerów do różnych pułków.³⁴

Decyzje personalne podjęte przez głównodowodzącego i sztab DG wiązały się z przechodzeniem Armii Wielkopolskiej w skład WP. W dowództwach dywizji utworzono Inspektoraty Piechoty, 15 maja DG ogłosiło etat tymczasowy sztabu Inspekcji Piechoty, Dywizji Piechoty³⁵, a 21 maja gen. J. Dowbor-Muśnicki ustanowił stanowiska Inspektora Piechoty przy Głównodowodzącym; równocześnie ogłoszony został tymczasowy etat Inspektora³⁶. Do kompetencji Inspektora należała inspekcja wszystkich formacji piechoty, w celu stwierdzenia stopnia wyszkolenia formacji, jak też szkoły oficerskiej i szkół podoficerskich piechoty, a także: opracowanie programów kształcenia w tych szkołach, wprowadzanie nowych metod szkolenia teoretycznego i praktycznego, które w formie projektów podlegały zatwierdzeniu przez Głównodowodzącego³⁷.

Każda z dywizji piechoty podzielona została na dwie dwupułkowe brygady. Dowódcy brygad odpowiadać mieli za organizację i wyszkolenie podległych im pułków, szczegółowo obowiązki dowódców brygad precyzował rozkaz dzienny DG z 26 czerwca. W końcu czerwca poszczególne dywizje składały się z następujących pułków:³⁸

1 Dywizja Strz. Włkp.: 1, 2, 3, 7 p. strz. włkp.

2 Dywizja Strz. Włkp.: 4, 5, 9, 10

3 Dywizja Strz. Włkp.: 6, 8, 11, 12 p. strz. włkp.

Dowódcami brygad w 1 dywizji byli:³⁹ gen. D. Konarzewski i gen. M. Milewski, w 2 dywizji — płk W. Przeździecki i płk Stanisław Skrzyński (przydzielony czasowo do dyspozycji DG), w 3 dywizji — gen. J. Kuczewski.

Także pod koniec czerwca usprawnione zostało zaopatrzenie dywizji piechoty. Ponieważ dywizje podlegały bezpośrednio DG, utworzono dla ich potrzeb własne Intendentury Polowe. Ich zadaniem była troska o zaopatrzenie wojska w żywność, umundurowanie, oporządzenie i środki finansowe na gąże i żołd. Zgłaszały swe zapotrzebowania w odnośnych intendenturach okręgowych. Okręgi podlegały bezpośrednio DG z zadaniem zarządu na obszarze okręgu wspólnie z władzami cywilnymi oraz dostawą zaopatrzenia z tyłów dla wojska stojącego w polu, w obrębie ich okręgu. Kolejną zmianą rozkazu DG z 19 lutego było przyjęcie dotychczasowych głównych zadań dowódców okręgów wojskowych, tj. prowadzenie działań bojowych przez dowódców dywizji. Natomiast zadania komendantów etapowych przeszły na dowódców okręgów wojskowych. W tej sytuacji DG zlikwidowało Komendantury Etapowe, a ich personel przeszedł do dowództw okręgów. Natomiast sztab Dowództwa Okręgu przeszedł do sztabu dywizji, z wyjątkiem oficera do zleceń, II adiutanta, młodszego oficera i oficera sądowego z personelem. Miejsca postoju sztabów Okręgów Wojskowych mieściły się: dla I OW w Gnieźnie, dla II OW w Grodzisku, dla III OW w Jarocinie.⁴⁰

Organizacja trzech dywizji piechoty wielkopolskiej w zasadzie zakończona została do końca 1919 r. Imponującym przeglądem Wojsk Wielkopolskich była parada oddziałów w Ławicy, z okazji Święta 3 Maja.⁴¹

W maju Dowództwo Główne rozpoczęło formowanie jednostek śląskich i pomorskich. 11 maja DG rozkazało przystąpić do formowania Bytomskiego Pułku Strzelców⁴², a 30 maja do „niezwłocznego formowania w Inowrocławiu Toruńskiego Pułku Strzelców”, podległego dowództwu 2 dywizji⁴³. 16 czerwca dowództwo pułku objął kpt. N. Koczorowski.

Natomiast z trzech poznańskich baonów garnizonowych 23 czerwca DG rozkazało sformować Poznański Pułk Garnizonowy. Dowódcą pułku mianowany został kpt. Z. Piekucki, z pozostawieniem na stanowisku Komendanta Miasta Poznania.⁴⁴

DG bezpośrednio podlegał oddział zapasowy ckm, sformowany w Poznaniu w marcu 1919 r., z zadaniem tworzenia kompanii ckm i przydzielania wyćwiczo-nych kompanii do formacji wojskowych; podlegały mu też: administracja

magazynów i warsztatów rusznikarskich ckm. Dowództwo oddziału powierzono ppor. Świechockiemu, oddając mu do dyspozycji koszary dawnego niemieckiego 3 oddziału ckm na Jeżycach⁴⁵. Etaty baonu ogłoszone zostały 20 marca⁴⁶.

Proces militaryzacji Straży Ludowej podjęty na początku lutego, w ciągu następnego miesiąca realizowany był dość konsekwentnie. 27 marca DG rozkazało Straży Ludowej objąć wszystkie warty w okręgach wojskowych, aby umożliwić przesunięcie jak największej liczby oddziałów do pierwszej linii. Często dochodziło jednak do sporów kompetencyjnych między SL a policją i żandarmerią oraz przedstawicielami administracji terenowej. Członkowie sztabów terenowych Straży Ludowej niekiedy wykorzystywali swe stanowiska dla celów prywatnych, ciągnęli niemałe korzyści z przemytu i spekulacji. Budziło to zdecydowany sprzeciw większości czynników SL, jak i społeczeństwa. DG, w porozumieniu z Naczelną Komendą SL, postanowiło rozwiązać ten problem przez zreorganizowanie Straży w tzw. Obronę Krajową, oddziały garnizonowe, zdolne do służby polowej. NK SL miała być zastąpiona przez Inspekcję Obrony Krajowej (IOK), podległą DG. W terenie oddziały OK miały być podporządkowane dowódcom okręgów wojskowych. W skład OK wchodzić mieli mężczyźni w wieku od 18 do 45 lat, nie objęci służbą wojskową, Uregulowano też sprawę stopni wojskowych, gdyż do stopnia wojskowego dodawano nazwę formacji, np. starszy żołnierz OK, kapral OK itd. Na czas pełnienia służby w oddziałach OK, dowódcom tych oddziałów nadawano charakter oficerów, a więc stopnie tymczasowe.

4 czerwca DG ogłosiło zatwierdzony przez Komisariat NRL rozkaz o organizacji OK. Utworzono Wojsko Obrony Krajowej, podporządkowane DG. Głównym zadaniem OK miało być tworzenie oddziałów wartowniczych z nieporobowych i ochotników, prowadzenie szkolenia, zwoływanie apeli, prowadzenie inspekcji, wychowywanie żołnierzy w duchu patriotycznym. Żołd uregulowany został na zasadach stosowanych w wojsku, wraz z dodatkiem mundurowym. W razie potrzeby oficerami OK mogli być mianowani żołnierze i podoficerowie, którzy służyli w OK przez 2 miesiące, a nie mając niezbędnych kwalifikacji na uzyskanie stopnia oficerskiego, na taki awans zasługiwali. Oficerom tym nadawano „*charakter szarży oficerskiej*” na czas służby w OK. Zadanie utworzenia IOK otrzymała NK SL, a J. Lange mianowany został Inspektorem OK, wraz ze stopniem pułkownika na czas pełnienia funkcji.

41 organizatorów oddziałów SL otrzymało tytularne stopnie podporuczników; wcześniej 9 podoficerów zostało podporucznikami OK. Szkoleniem kandydatów na oficerów OK zajmowała się szkoła oficerska OK pod kierownictwem kpt. A. Biskupskiego. Szkoła działała od maja 1919 r. do marca 1920, 29 czerwca I kurs ukończyło 70 aspirantów, z których do służby czynnej powołano 42.

Działanie wojska Obrony Krajowej kontrolowali oficerowie łącznikowi Dowództwa Głównego, którzy przedstawiali raporty w Oddziale Operacyjnym DG. Z poszczególnych kompanii OK utworzono w pierw bataliony, planując w niedalekiej przyszłości sformowane pułków OK. Baony skierowane zostały na poszczególne odcinki frontu wielkopolskiego.⁴⁷

Rozwój kawalerii uzależniony był przede wszystkim od uzyskania odpowiedniej liczby koni. Stadniny i mniejsze hodowle odczuwały skutki wojny, a konie zakupione przez komisje remontowe wymagały stosunkowo długiego okresu przysposobienia do służby. Także dla potrzeb jednostek kawalerii tworzonych przez NDWP oddano kilkaset koni.⁴⁸ W tej sytuacji DG zakładało formowanie trzypułkowej brygady jazdy, pozostającej w dyspozycji DG, przewidując w razie potrzeby przydzielenie po pułku do każdej dywizji piechoty. 3 marca DG ogłosiło zatwierdzone etaty pułku ułanów, dowództwa pułku ułanów, szwadronu ułanów, szwadronów karabinów maszynowych, szwadronu technicznego i oddziałów trębaczy pułku ułanów. W połowie kwietnia dla potrzeb brygady kawalerii zakończono formalnie dywizjonu artylerii konnej.⁴⁹ Umożliwiło to wydanie rozkazu do sformowania sztabu I Brygady Jazdy Wlkp. Dowódcą brygady mianowano płk. A. Pajewskiego, dotychczasowego dowódcę 1 p. uł. wlkp. Pułk przejął ppłk S. G. Władysław Anders, dotychczasowy szef sztabu DG.⁵⁰ Po raz pierwszy na zewnątrz brygada zaprezentowała się w trakcie parady 3 maja w Ławicy, oceniona wysoko przez przedstawicieli NDWP i alianckiej misji wojskowej.

Jako trzeci pułk jazdy sformowany został 2 p. uł. wlkp. Rozkaz w tej kwestii DG wydało 29 maja. Kadre pułku stanowił szwadron jazdy II OW, zatwierdzony jeszcze w kwietniu jako 1 szwadron. Dowódcą pułku mianowany został ppłk Roman Paślawski.⁵¹ Do brygady pułk przydzielony został 24 czerwca (rozkazem dziennym DG nr 171). Jak wynika z telegramu DG do NDWP w Warszawie z 24 czerwca, sztab brygady liczył wówczas 5 oficerów, 5 podoficerów i 35 szeregowców. 1 p. uł. wlkp. — 33 oficerów, 185 podoficerów, 1 114 szeregowców; 3 p. uł. wlkp. — 27 oficerów, 129 podoficerów i 936 szeregowców, a 2 p. uł. wlkp. — 8 oficerów, 33 podoficerów i 249 szeregowców. Ogółem brygady liczyła 73 oficerów, 352 podoficerów i 2 334 szeregowców.⁵²

W miarę powoływania pod broń nowych roczników, zwłaszcza 1897—1899, i dostaw sprzętu, stworzone zostały warunki do rozbudowy artylerii wielkopolskiej. 3 marca funkcję Inspektora Artylerii objął płk A. Kędzierski, dotychczasowy dowódca 1 pal. wlkp. Ponieważ koszary przy ul. Solnej i na Sołaczcu nie były w stanie pomieścić wszystkich oddziałów, Inspektor polecił zająć fort „Prittwitz-Gaffron” (Reformatów), gdzie w końcu lutego rozpoczęto formowanie 2 pal. wlkp. Dla potrzeb kolejnych jednostek artylerii 13 marca dotychczasową baterię rekrutów i oddział zaprzęgów przekształcono w dywizjon zapasowy artylerii lekkiej. Podobnie, w oparciu o dywizjon zapasowy artylerii ciężkiej formowano następną baterię ciężką. Do 13 kwietnia zakończono tworzenie 2 pal. wlkp., II dyonu artylerii ciężkiej, szkoły podoficerskiej artylerii oraz wspomnianego już dak.⁵³

Kolejny etap rozwoju artylerii rozpoczął się w połowie maja. 17 maja dotychczasowe dywizjony artylerii ciężkiej rozkazem DG przekształcone zostały w dwa pułki, każdy w składzie trzech dyonów po trzy baterie. W skład 1 pac (dowódca ppłk Antoni Heinrich) weszło osiem baterii I dyonu oraz 1 bateria II dyonu. 2 pac (dowódca ppłk Jerzy Krynicki) utworzono z 6 baterii I dyonu (2—7).

Związki sztabów obu pułków i dyonów wystawiać miał dyon zapasowy artylerii ciężkiej, który objął kpt. Leonard Lubański.⁵⁴ Równocześnie przystąpiono do tworzenia, w oparciu o kadry istniejących już pułków, 3 pal. wlkp. Jego formowanie faktycznie zakończono w sierpniu. Dowódcą mianowano ppłk. Lucjana Kędzierskiego.⁵⁵ 2 czerwca DG zatwierdziło dowódców 1 i 2 pal. oraz 1 pal. 20 czerwca artyleria wielkopolska składała się z: trzech pułków artylerii polowej, dwóch pułków artylerii ciężkiej, dyonu artylerii konnej i dwóch dyonów zapasowych oraz szkoły podoficerskiej. Sformowano łącznie 22 baterie artylerii lekkiej, 3 baterie artylerii konnej oraz 14 baterii artylerii ciężkiej. Dysponowano 142 działami o różnym stanie technicznym pochodzenia, niemieckiego, rosyjskiego, włoskiego i austriackiego, w tym 57 kalibru do 77 mm. Z pisma gen. J. Dowbor-Muśnickiego z 19 czerwca wynikało, że pierwotne zamierzenia organizacji artylerii sięgały jeszcze dalej; niestety zabrakło armat i koni. Z formowanych baterii artylerii lekkiej, tylko połowa posiadała nowoczesne działa (7 baterii działa 77 mm i 4 baterie działa 105 mm). Wszystkie baterie konne uzbrojone były w stare działa 90 mm.

Natomiast sześć baterii artylerii ciężkiej dysponowało nowoczesnymi działami 105 mm, a osiem — starymi działami rosyjskimi 152,4mm.⁵⁶

Podobnie jak artyleria, znaczne osiągnięcia organizacyjne miało także lotnictwo wielkopolskie. 6 marca 1919 r. dowództwo lotnictwa przystąpiło do formowania 3 eskadry wlkp, której dowództwo powierzono ppłk. pil. Markowi Krzyszkowskiemu. Wskutek występujących już braków w sprzęcie i wyczerpania się rezerw ludzkich organizacja eskadry przeciągnęła się. W czerwcu sformowana eskadra skierowana została na odcinek południowy na lotnisko Góra k. Jarocina. Stąd — podobnie jak 2 eskadra wykonywała loty rozpoznawcze i propagandowe (zrzucając ulotki) na Śląsk, tracąc dwa samoloty i jedną załogę, która dostała się do niewoli. Na froncie wielkopolskim eskadra przebywała do końca czerwca. Końcową fazę organizacji lotnictwa stanowiło utworzenie 4 eskadry wlkp., której formowanie powierzono 25 maja ppor. pil. Jerzemu Dziembowskiemu. Etat uzupełniono z rezerw Stacji Lotniczej w Ławicy, natomiast Inspekcja Wojsk Lotniczych nie dysponowała już dostateczną liczbą sprawnych samolotów bojowych. Spowodowało to konieczność wyposażenia eskadry w sprzęt starszych typów: Fokker D VII i E V oraz (Albatros D III). Równocześnie oczekiwano na nadejście zamówionych samolotów francuskich typu Spad, co nastąpiło dopiero w sierpniu 1919 r. Eskadra stanowiła rezerwę DG.⁵⁷ Sformowanie pierwszych czterech eskadr lotniczych stworzyło możliwość zorganizowania grup lotniczych. IWT przewidywała, iż grupa liczyć będzie 3 do 6 eskadr samolotów bojowych i obserwacyjno-łącznikowych. Zatwierdzony etat DG ogłosiło 20 maja.⁵⁸

Szkolenie na przestarzałym sprzęcie spowodowało szereg wypadków, w tym jeden śmiertelny. Stacja Lotnicza w Ławicy stanowiła nie tylko zaplecze organizacyjno-szkoleniowe, ale także warsztatowo-remontowe. 16 maja DG ogłosiło zatwierdzone etaty Stacji Lotniczej w Ławicy, Szkoły Lotniczej i obserwatorów, kompanii warsztatowej i kompanii rezerwowej, m.in. dla eskadr polowych.⁵⁹

Ławica była też miejscem organizacji dowództwa, szkoły i pododdziałów wojsk aeronautycznych (balonowych). Wykorzystując zdobyty w Poznaniu sprzęt balonowy, pod kierownictwem mjr. Feliksa Bołsunowskiego, 3 kwietnia przystąpiono do organizowania Oficerskiej Szkoły Aeronautycznej, którą otwarto 21 maja. Dnia 10 czerwca DG ogłosiło etaty tymczasowego Dowództwa Wojsk Aeronautycznych i Szkoły.⁶⁰

Trudności ze sprzętem lotniczym wynikały nie tylko ze wspomnianej wyżej eksploatacji, ale także z konieczności dostaw sprzętu dla WP, m.in. w lutym i marcu do Krakowa przekazano 2 samoloty i 200 bomb, a do Przemyśla — 4 samoloty i jeden kadłub. W sumie 23 marca w hangarach Stacji Lotniczej znajdowały się 74 samoloty i około 70 do zmontowania, natomiast w hali balonowej znajdowało się około 250 kadłubów różnych typów samolotów. Drogą zamiany z Warszawy, Przemyśla i Krakowa uzyskano zapasy paliwa łącznie ponad 35 ton benzyny lotniczej.⁶¹

Wiosną 1919 r. Inspekcja Wojsk Technicznych kontynuowała organizowanie oddziałów łączności i saperów, otrzymała też szereg nowych zadań. 27 marca ppłk Jan Skoryna został zatwierdzony na stanowisku Inspektora Wojsk Technicznych. 15 marca Wydział samochodów sekcji komunikacyjnej Departamentu Techniczno-Artyleryjnego zmienił nazwę na Dowództwo Oddziałów Samochodowych, podległe Inspekcji WT. Do zadań dowództwa należało tworzenie kolumn samochodowych i ich przydział na podstawie rozkazów Inspekcji Wojsk Technicznych, prowadzenie doraźnych napraw i szkoła szoferów. Dowódcą oddziałów samochodowych mianowany został ppor. Zdzisław Chełmiński.⁶²

13 marca DG podało wiadomość o zakończeniu formowania I baonu saperów. Od 24 kwietnia do 13 maja Baon skierowany został do dyspozycji 3 Dywizji Strz. Włkp. na front południowy a następnie — po krótkim odpoczynku w Poznaniu — na odcinek północny do dyspozycji 2 Dywizji Strz. Włkp., w której składzie pozostał do 1921 r.⁶³ 23 kwietnia DG rozkazało zorganizować II baon saperów. Jako zawiązek tego baonu wydzielono dwie nadliczbowe kompanie z I baonu (4 i 5), jako 1 i 2 kompanie. Dowódcą baonu wyznaczony został kpt. Wacław Szymański. Kolejne kompanie sformowano 20 maja (3) i 24 maja (4).⁶⁴

Organizowanie II baonu telegraficznego IWT na podstawie rozkazu DG rozpoczęto 1 kwietnia w forcie Winiary (Cytadela). Dowódcą mianowany został ppor. Józef Łukomski. Jako kadre z I baonu wydzielono 4 oficerów i 70 szeregowych. Kompanie formowano z rekrutów i ochotników z Pomorza. Zasady formowania i zadanie baonu DG podano 1 czerwca. Batalion stanowić miał samodzielny oddział, z zadaniem obsługiwanego korpusu i jednocześnie stanowić kadre dla kolejnych baonów. Dzielił się na trzy kompanie polowe (2, 3, 4) i jedną sztabową (1), przydzieloną do sztabu korpusu dla jego potrzeb. Każda z kompani miała być przydzielona do jednej z dywizji strzelców.⁶⁵

W maju Inspekcja WT rozpoczęła organizowanie dywizjonu pociągów pancernych, mianując dowódcą mjr. Włodzimierza Dołęga-Dziakiewicza. Wykorzystując sprzęt zdobyty na Niemczech, w poznańskich warsztatach kolejowych przystąpiono do budowy pociągów opancerzonych według dwóch wzorów: wzór 1 to pociąg składający się z opancerzonej lokomotywy, otwartego wagonu z balastem, wagonów z 4 ckm, wagonem szpitalnym, wagonem osobowym, wagonem z amunicją, wagonem dowództwa (z telefonem), wagonem gospodarczym z kuchnią. Pociąg według wzoru 1a składał się z opancerzonej lokomotywy, wagonu opancerzonego i uzbrojonego w armatę i ckm, dwóch wagonów opancerzonych z 4 ckm, dwóch wagonów opancerzonych dla oddziału szturmowego, opancerzonego wagonu dowództwa (z telefonem), nieopancerzonego wagonu amunicyjnego i wagonu osobowego. 30 maja odbyła się uroczystość poświęcenia pierwszych dwóch pociągów, którym nadano imiona „Danuta” i „Rzepicha”.⁶⁶

Także w maju przy II baonie saperów rozpoczęto formowanie baonu kolejowego, którego dowódcą mianowano por. Tadeusza Ruge. Zgodnie z rozkazem dziennym DG nr 149 z 2 czerwca, do baonu mieli być kierowani wszyscy żołnierze obeznani ze służbą kolejową, a rozkazem nr 163 z 16 czerwca „*technicy i inżynierowie budowy dróg, mostów i maszyn*”⁶⁷

W regularnej strukturze armii znacznie zwiększyły się szeregi służby sanitarno-medycznej. W marcu w jednostkach wielkopolskich pracowało 219 lekarzy medycyny, 23 lekarzy dentyków i 25 aptekarzy. W oddziałach sanitarnych służyło około 1300 szeregowych, nie licząc pielęgniarzy i tragarzy rannych (noszowych). Dla wojska w samym tylko Poznaniu pracowało także około 100 pielęgniarek, nie licząc sił pomocniczych; liczba lekarzy była zbyt mała, aby obsadzać nimi wszystkie stanowiska etatowe. Z konieczności więc do wojska przyjmowano lekarzy nie podlegających mobilizacji, w pewnych przypadkach także Niemców. Kierując się zasadą oszczędnego rozmieszczenia kadry medycznej, zastosowano system przydziału na cztery stanowiska trzech lekarzy. Np. w pułku piechoty składającym się z czterech lekarzy, najstarszy rangą pełnił równocześnie obowiązki lekarza w sztabie pułku. Studenci medycyny, tzw. kandydaci medyczni, byli kierowani na stanowiska lekarzy baonowych. Przydzielano im takie jednostki, gdzie mieli ułatwiony kontakt z doświadczonymi lekarzami. Począwszy od 28 marca DG ogłaszało kolejno etaty m.in. szpitala polowego, którego personel medyczny stanowiło 6 lekarzy medycyny, 3 dentyków i 1 aptekarz oraz kompania sanitarna (6 lekarzy medycyny i aptekarz). 1 kwietnia 1919 r. zatwierdzony został tymczasowy etat Inspekcji Sanitarnej czasu wojny i pokoju. Kompanii sanitarnych zorganizowano trzy, dla potrzeb dywizji strzelców. Zadaniem kompanii była ewakuacja rannych z pola walki, po udzieleniu im fachowej pierwszej pomocy i złożenie rannych w bezpiecznym miejscu, skąd własnymi środkami transportowymi ewakuowano rannych do punktu opatrunkowego kompanii. Personel kompanii przewoził rannych do pociągu sanitarnego lub wprost do szpitala. Personel sanitarny kompanii liczył

ogółem 8 oficerów, 27 podoficerów i 234 szeregowców. Łącznie dysponowano sześcioma ambulansami i dwoma wozami sanitarnymi, nie licząc wozów gospodarczych. Mimo braku instrumentów chirurgicznych, opatrunków i leków, świetna organizacja czyniła wielkopolską służbę sanitarno-medyczną swego rodzaju wzorcem organizacyjnym dla Wojska Polskiego.⁶⁸

Równie wzorową organizację miało sądownictwo Armii Wielkopolskiej, funkcjonujące w oparciu o akty normatywne wydane przez Komisariat NRL. Na podstawie zarządzenia prezydenta sądownictwa wojskowego, ogłoszonego w Rozkazie nr 80 z 25 marca, utworzono sądy wojskowe dla poszczególnych okręgów, przy czym Sąd Okręgowy w Poznaniu obsługiwał równocześnie Komendę m. Poznania. Zreorganizowane sądy rozpoczęły działalność 1 kwietnia. Równocześnie uległy likwidacji pozostałe sądy okręgowe, a w ich miejsce utworzono ekspozytury wojskowych sędziów śledczych. Przy każdym sądzie utworzono więzienie śledcze. Kierownictwo i nadzór administracyjny nad wojskową służbą sprawiedliwości sprawował Departament Jurydyczny (F) Szefostwa Apropowizacji, od 17 marca — Urzędu Wojskowego, podzielony na dwie sekcje: sądową (Wacław Jankowski) i administracji więzień (dr S. Sławski). W DG sprawy sądownictwa należały do II Kwatermistrza. Organem doradczym i opiniodawczym Głównodowodzącego był Wydział II c (sądowy). 25 kwietnia wydane zostało rozporządzenie Komisariatu NRL dotyczące sądownictwa wojskowego dla formacji wielkopolskich w polu. Przewidywało ono utworzenie sądów wojskowych dywizyjnych i brygadowych. Obowiązywać miało przed nimi postępowanie polowe, cechując się znacznym uproszczeniem i przyspieszeniem przewodu sądowego.⁶⁹

Oddziały Armii Wielkopolskiej na wschodnich rubieżach Polski. Lwów

Przyjazd premiera I. Paderewskiego do Poznania 8 marca 1919 r. spowodowany był przede wszystkim koniecznością przedstawienia poznańskiemu kierownictwu politycznemu i wojskowemu sytuacji pod Lwowem. W imieniu rządu polskiego premier wezwał do natychmiastowej odsieczy dla walczących tam oddziałów. Wiązało się to z koniecznością zapewnienia pomocy aliantów na wypadek niemieckiego uderzenia na Polskę. Ustalono szczegóły, które zawarte zostały w piśmie przesłanym przez S. Adamskiego, A. Poszwińskiego i W. Korfanteo do I. Paderewskiego 10 marca. Stwierdzono, że Wielkopolska postanowiła skierować pomoc do Lwowa i wschodniej Galicji, wysyłając tam 1 p. strz. wlkp. z czterema bateriami ciężkimi i lekkimi. Amunicję karabinową i artyleryjską dostarczyć miało MSWojsk. Możliwe też będzie wysłanie większych sił, do dwóch dywizji, pod warunkiem iż marsz. F. Foch złoży oświadczenie gwarantujące zdecydowaną akcję aliantów w przypadku podjęcia przez Niemcy kroków wojennych oraz, że koalicja dostarczy Armii Wielkopolskiej 48 haubic 105 mm, 32 haubice 150 mm i 16 dział dalekonośnych 105 mm z niezbędnym zapasem amunicji, jak też 30—40 mln naboju karabinowych.⁷⁰

Uczuciowe związki Poznania i Wielkopolski ze Lwowem były bardzo żywe, zbliżały je kresowe położenie obu miast i rola Lwowa w polskiej kulturze. Od pierwszego dnia walk we Lwowie, 1 listopada 1918 r., poznańska prasa z niepokojem relacjonowała sytuację we Lwowie i Małopolsce Wschodniej. Od pierwszych dni stycznia doniesienia ze Lwowa zamieszczano niemal w każdym numerze „Dziennika” i „Kurier”.⁷¹

Wydarzenia we Lwowie miały kilka przyczyn, wiązały się jednak głównie z tendencjami narodowo-państwowymi wśród ludności ukraińskiej w Małopolsce wschodniej, zżęcznie podsycanymi przez Niemców i Austriaków, pragnących zachować swe wpływy polityczne. 9 lutego 1918 r. państwa centralne uznały Ukraińską Republikę Ludową (URL) i obiecały przekazać jej Ziemię Chełmską i południowo-wschodnie Podlasie — obszary w 70% zamieszkałe przez ludność polską. Tajne klauzule przewidywały włączenie w przyszłości do URL obszaru Galicji Wschodniej. Fakty te spowodowały oburzenie żywiołu polskiego i silny wzrost tendencji nacjonalistycznych. Ponadto ludność ukraińska w Galicji Wschodniej nie popierała idei połączenia się z URL i zmierzała do utworzenia samodzielnego państwa. W czasie wojny w parlamencie Austrii działała Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna, a po stronie Austro-Węgier działały nieliczne oddziały Ukraińskich Strzelców Siczowych. Jesienią 1918 r. Ukraińcy utworzyli w poszczególnych ośrodkach rady narodowe i podjęli zabiegi w Wiedniu w sprawie przekazania im władzy w całej Galicji Wschodniej po San, Łemkowszczyznę po Piwniczną, przyległą do obszarów galicyjskich część Bukowiny i Ruś Zakarpacką, jako Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej.⁷² Równoległe podjęto przygotowania wojskowe. Ustaleniem koncepcji działania i kierowania terenowymi komórkami wojskowymi zajmował się Ukraiński Generalny Komisarjat Wojskowy, przygotowujący zbrojne przejęcie władzy. Czołowymi postaciami w Generalnym Komisarjacie byli m.in. Dymitr Witkowski, W. Martyneć, L. Chonowskyj. Oddziały z dużym udziałem Polaków udało się wyekspediować na inne tereny, w myśl życzenia Ukraińskiej Rady Narodowej. Równocześnie w rejonie Lwowa ściągnięto oddziały ukraińskie z Bukowiny i innych regionów. W końcu października siły ukraińskie w samym tylko Lwowie oceniano na 12 tys. żołnierzy, a ich trzon stanowiła organizacja sotnika (kpt.) Dymitra Witkowskiego, zrzeszająca około 2 400 członków we Lwowie i okolicy. Wielkie nadzieje łączono z oddziałami strzelców siczowych płk. Hryćko Trusa (Tarnowski), liczącymi wówczas około 3 tys. żołnierzy, którzy od końca października znajdowali się już na Pokuciu. Rozwiązanie problemu uzbrojenia i wyposażenia zapewnili Austriacy ze swych magazynów. Dotycz. to także artylerii.⁷³

W nocy z 31 października na 1 listopada oddziały ukraińskie bez walki opanowały Lwów. Generalny Komisarjat dysponował 60 oficerami i 1 200 szeregowymi, zorganizowanych pospiesznie w oddziały. Siły te zajęły najważniejsze obiekty wojskowe i administracyjne. Przygotowując przewrót Ukraińcy nie brali pod uwagę zbrojnej kontrakcji Polaków we Lwowie, jak też odsieczy oddziałów Wojska Polskiego. Przewrót potraktowano jako jednorazowy akt, zaniedbując tworzenie sił zbrojnych, a zwłaszcza scentralizowanego dowództwa. Za ukraińskie siły zbrojne w tym czasie można było uważać nie powiązane ze

sobą grupy terenowe, mające charakter samoobrony lub pospolitego ruszenia.⁷⁴

Wiadomościom o ukraińskich przygotowaniach do opanowania Lwowa po stronie polskiej towarzyszyły bardzo nieporadne poczynania. Działy tam trzy tajne zrzeszenia wojskowe. Polska Organizacja Wojskowa (od 16 października kierowana przez por. Ludwika de Laveaux ps. Randolf) wzmocniona grupą „Wolność” chor. Aleksandra Krona, licząca łącznie około 300 członków, w tym 40 kobiet skupionych wokół Heleny Bujwidówny i 80 młodocianych. POW była bardzo słabo uzbrojona, a jej członkowie lekceważyli zasady konspiracji. Według A. Krona POW liczyła nie więcej niż 300 członków, natomiast L. de Laveaux liczebność organizacji ocenia na 600—700 ludzi. Głębiej zakonspirowane były Polskie Kadry Wojskowe (PKW), powiązane ze Stronnictwem Narodowo-Demokratycznym, pod komendą kpt. Czesława Mączyńskiego, grupujące oficerów polskich z armii zaborczych. W sumie, do organizacji zgłosiło się do 200 członków. Pod osłoną działającego legalnie Towarzystwa Wzajemnej Pomocy b. Legionistów zawiązała się grupa konspiracyjna, w której czołową rolę odgrywał płk W. Sikorski. Grupę liczącą nie więcej niż do 200 oficerów określano jako „Polski Korpus Posiłkowy”. Pierwszą jednostką wojskową, jaką zaczęto wyłaniać, był batalion uzupełnień w szkole im. H. Sienkiewicza, formowany przez kpt. Zdzisława Tatar-Trzeźniowskiego. 31 października 1918 r. oddział liczył dopiero 32 oficerów i szeregowych. Naczelną Komendę utworzono dopiero 1 listopada.

Akcja Ukraińców rozpoczęła się od opanowania koszar przy ul. Kurkowej. Ich oddziały nie napotkały przeciwdziałania ze strony wojsk austriackich i błyskawicznie obsadziły obiekty wojskowe oraz gmachy władz rządowych, autonomicznych i miejskich, a także pocztę i banki. Wkrótce też ukazały się proklamacje Ukraińskiej Rady Narodowej o objęciu przez nią władzy w Galicji Wschodniej.

1 listopada kontrakcje podjęły grupy ochotników polskich, w których rękach znalazł się tylko zachodni skrawek Lwowa i kilka podmiejskich redut obronnych. Rozpoczęły się przewlekłe walki, które w swej pierwszej fazie trwały do 22 listopada 1918 r. 20 listopada do Lwowa dotarła odsiecz przygotowana w Przemyślu: 140 oficerów, 1 228 szeregowych z 8 działami. Na czele polskich sił stanął ppłk Michał Karaszewicz-Tokarzewski. Następnego dnia o 6.⁰⁰ rozpoczęło się uderzenie polskie i trwało do późnych godzin nocnych. Zakończyło się opanowaniem miasta. Oddziały ukraińskie nie zostały zniszczone i wycofały się ze Lwowa. Ponownie walki w Galicji Wschodniej rozpoczęły się na przełomie listopada i grudnia 1918 r. M.in. oddziały ukraińskie zagroziły Przemyślowi.

NDWP wprowadziło wówczas do akcji pięciotysięczną grupę operacyjną pod dowództwem gen. Jana Romera, zorganizowaną na początku stycznia 1919 r. pod Rawą Ruską. W skład grupy weszła brygada płk. Mieczysława Kulińskiego, grupa ppłk. Ferdynanda Zarzyckiego i kilka mniejszych oddziałów. Grupa gen. Romera miała działać w dwóch etapach; w pierwszym: uderzyć wzdłuż szosy Rawa Ruska — Żółkiew — Lwów w celu opanowania obszaru trójkąta położonego między osią tego uderzenia a linią kolejową Przemyśl

— Lwów, w drugim: doprowadzić do rozbicia wojsk ukraińskich w rejonie Lwowa, umożliwiającego w dalszej kolejności całej Galicji Wschodniej. Działania oddziałów gen. Romera rozpoczęły się 6 stycznia. Większa część sił zdołała przebić się do Lwowa, wzmacniając polskie oddziały. Gen. Romerowi nie udało się jednak wyzwolić obszaru na północ od linii kolejowej Przemyśl — Lwów, mimo wypadu oddziałów obrony Lwowa, które dotarły do Mszany pod Gródkiem Jagiellońskim. Ciężkie walki toczyły się do 13 stycznia, po których w działaniach bojowych nastąpił zastój. 14 lutego 1919 r. wytworzyła się trudna sytuacja operacyjna pod Lwowem. Jako strona zaczepna wystąpiły wojska ukraińskie, które uderzyły bezpośrednio na Lwów, ale napotkały na zdecydowaną obronę. Natomiast przeciwnikowi udało się dotrzeć od południa do linii kolejowej Przemyśl — Lwów i stolica Małopolski Wschodniej znalazła się znowu w blokadzie i trudnej sytuacji aprowizacyjnej.⁷⁵

W krytycznym momencie w Poznaniu rozpoczęto przygotowania do odsieczy. Gen. J. Dowbor-Muśnicki, po otrzymaniu alarmującego listu z Komendy Obrony Lwowa, dostarczonego do Poznania przez ppor. Bohdana Marchwickego, w rozkazie dziennym DG nr 35 z 8 lutego ogłosił wezwanie do podległych oddziałów:

„Lwów zagrożony przez hordy hajdamackie”. Walczący tam oglądają się na Wielkopolskę. Tymczasem my, walcząc dzień w dzień z najbardziej zaciętym i najniebezpieczniejszym wrogiem polskości, nie możemy okazać takiej pomocy, jaką okazać Lwowi byśmy pragnęli. Możemy tylko okazać pomoc moralną, posyłając niewielką ilość ludzi, która znaczy, że myślą i sercem jesteśmy z bohaterami walczącymi na zagrożonych kresach wschodnich.”

W myśl rozkazu, we wszystkich okręgach ogłoszony został ochotniczy zaciąg zarówno z roczników starszych, jak i podlegających poborowi. Okręgi miały dostarczyć po 42 ludzi, w tym plutonowego i 4 kaprali, kierując ich do 1 p.rez. w Poznaniu. Inspektor sanitarny miał wyznaczyć 2 podoficerów sanitarnych i 8 tragarzy (noszowych). Przewidywano zorganizowanie dwóch kompanii. W rozkazie stwierdzono też, że oficerowie pragnący udać się pod Lwów, powinni podać swe nazwiska do DG, gdzie wylosowana zostanie niezbędna liczba oficerów. Szczegółowe rozkazy otrzymał też Szef Apropizacji, który przydzielić miał kompaniom: 4 karabiny maszynowe, wozy amunicyjne i prowiantowe, wóz sanitarny, kuchnię polową, 26 koni z zaprzęgiem oraz broń, umundurowanie i oporządzenie dla wszystkich ochotników.⁷⁶

Wcześniej, bo jeszcze 22 stycznia, do Lwowa wyruszył pierwszy transport z żywnością i materiałami sanitarnymi. 58 wagonów eskortowało 54 członków poznańskiej Straży Ludowej z jednym karabinem maszynowym. W transporcie tym do Lwowa udawała się także delegacja Komitetu Pomocy dla Lwowa: p. Niegolewska, ks. dziekan Mayer, Mieczysław Korzeniowski, Helena i Kazimierz Brownsordow, Zofia Zielewiczowa i p. Szymański. Po siedmiu dniach transport, eskortowany od Przemyśla przez pociąg pancerny, został owacyjnie powitany we Lwowie. W ten sposób zainaugurowana została pomoc materialna dla obrońców Lwowa.⁷⁷

Organizacja kompanii ochotniczych przebiegała w Poznaniu wolniej niż się spodziewało DG.⁷⁸ Dnia 1 marca na własną prośbę do kompanii przydzielony został ppor. S. Sikora z Grupy „Leszno”.⁷⁹

Głównodowodzący Sił Zbrojnych b. zaboru pruskiego w trakcie rozmowy z I. Paderewskim (8 marca) przedstawił swoje wątpliwości, co do słuszności оголoacania z wojska frontu:⁸⁰ „Oświadczyłem, że na razie nie może być mowy o wysłaniu (prócz wspomnianej kompanii) czegokolwiek ponieważ Grenzschutz się reorganizuje (...) i Niemcy zamierzają uderzyć w najbliższym czasie na Zbąszyń, trzeba być gotowym do odparcia uderzenia (...). Ostateczną decyzję uzależniono ode mnie (...). Oświadczyłem, że pod Lwów pošę pułk, tj. trzy bataliony z silną artylerią oraz eskadrę samolotów (...). Wysłanie wojsk pod Lwów (...) było wielką ofiarą ze strony Wielkopolski. W Niemczech wrzało: nie chciano oddać terytoriów, które miano nam przydzielić i silnie agitowano za stawianiem zbrojnego oporu (...) liczyłem się z tym, że będę miał ciężkie zadanie nie tylko przy objęciu terytoriów odstąpionych na mocy traktatu, ale nawet w razie wkroczenia do Poznańskiego band niemieckich. Każdy oddany batalion utrudniał nam sytuację. Powtarzam więc, że w owym czasie każde osłabienie sił Poznańskiego było rzeczą ryzykowną i z tego powodu wielką ofiarą.”

Jako pierwsza pod Lwów wyruszyła tzw. ochotnicza kompania poznańsko lwowska. Za jej wzorową organizację w rozkazie dziennym DG wyróżniony został zastępca oficera Czesław Margowski.⁸¹ 13 marca zastępca oficera Jan Ciaciuch — dowódca kompanii i pchor. Maksymilian Soldenhoff mianowani zostali podporucznikami.⁸² Ogółem kompania liczyła 204 żołnierzy. Wyjazd do Lwowa nastąpił 9 marca. Na stacji kolejowej odjeżdżających żołnierzy żegnały tłumy mieszkańców Poznania, przemawiali gen. J. Dowbor-Muśnicki, W. Korfanty i Dziekan Generalny ks. Dykier. Z Warszawy kompania udała się w dalszą drogę. Przez Przemyśl dotarli do Sądowej Wiszni, gdzie kompania podporządkowana została gen. F. Aleksandrowiczowi. Zadaniem grupy było rozerwanie okrążenia ukraińskiego, przez wyparcie ich z pozycji na północ, wschód i południe od Sądowej Wiszni.

Już 16 marca kompania poznańsko-lwowska uderzyła na wieś Dołhomościska, zdobywając miejscowość w dwugodzinnym boju i odpierając atak nieprzyjaciela w dniu następnym. Następnie kompania walczyła w rejonie Gródka Jagiellońskiego (18 marca). W silnym ogniu pod Mielnikiem kompania straciła 8 poległych, 21 rannych i 3 zaginionych. O zmroku kompania dotarła do Gródka Jagiellońskiego. W walkach Wielkopolskie zdobyli dwie armaty, moździerz i dwa karabiny maszynowe. 19 marca dowódca i oficerowie kompanii odebrali gratulacje od generałów: Iwaszkiewicza, Rozwadowskiego i Aleksandrowicza oraz ich szefów sztabów. 20 marca kompania odesłana została do Lwowa, pożegnana specjalnym rozkazem gen. Iwaszkiewicza. Owacyjnie żołnierzy wielkopolskich powitano we Lwowie. Kompania przydzielona została do brygady lwowskiej. Po uzupełnieniu kadry oficerskiej i zorganizowaniu plutonu karabinów maszynowych 30 marca kompania obsadziła odcinek Lipniki,

podlegając faktycznie 1 p. strz. lwowskich. Odcinek ten kompania obsadzała do 12 kwietnia, aby przejść do rezerwy brygady lwowskiej. 1 kwietnia nadeszło uzupełnienie z Poznania w sile 39 żołnierzy. 14 kwietnia kompania ppor. Ciaciucha po połączeniu z 1 kompanią szturmową 1 p. strz. lwowskich, kompanią 10 pp i plutonu ckm jako 4 baon pod dowództwem kpt. Stanisława Schwarzenberg-Czernego wcielona została do 1 p. strz. lwowskich. W trakcie tzw. ofensywy wielkanocnej kompania zdobyła trzy wsie. 21 kwietnia brygada wróciła do Lwowa, gdzie 24 kwietnia na cmentarzu Łyczakowskich pochowano 22 żołnierzy z Wielkopolski. Po ośmiu dniach odpoczynku kompania wraz z całym 4. baonem zaatakowała Ukraińców na północ od Lwowa. Jak wynika z „Raportu z działalności kompanii Poznańsko-Lwowskiej od 14 maja do 9 czerwca 1919 r.”, który DG w Poznaniu zdał ppłk Cz. Mączyński, dowódca brygady lwowskiej, 15 maja kompania uderzyła skutecznie na Zarudce, zajmując tę miejscowość. Po odpoczynku we Lwowie, 19 maja wyruszyła do Podlisk Małych, skąd następnego dnia znowu z powodzeniem atakowała pozycje nieprzyjaciela w rejonie m. Jaryczów Nowy. 27 maja z 4 baonem 38 p. strz. lwowskich zdobyła Zalesie i w pościgu obsadziła szereg miejscowości. W ciągłych walkach kompania przekroczyła Seret, docierając 6 czerwca do Milna. W trakcie walk do kompanii dotarło kolejne uzupełnienie, 40 żołnierzy.

W połowie czerwca kompanię poznańsko-lwowską przerzucono na najbardziej zagrożony odcinek frontu, broniony przez dywizję płk. W. Sikorskiego. 15 czerwca rozgorzała walka o Berezowicę Wielką, zakończone stratami i odwrotem Polaków, którzy pod ogniem artylerii nieprzyjaciela dotarli do Zborowa. 17 czerwca kompania brawurowym kontratakiem uratowała artylerię i tabor dywizji płk. Sikorskiego, a już 18 czerwca została przerzucona na pozycje pod Olejów, gdzie położenie było bardzo groźne. Kompania odparła wszystkie ataki nieprzyjaciela i przeszła sama do kontrataku. Tygodniowa ofensywa ukraińska została powstrzymana 22 czerwca. Po kilku dniach, 28 czerwca ruszyło polskie uderzenie. Główne zadanie — osiągnięcie linii Sassów — Złoczów wykonywała 6 Dywizja Strzelców Armii gen. J. Hallera. Grupa północna dywizji, dowodzona przez mjr. Samborskiego i w jej składzie kompania Ciaciucha, uderzyć miała wraz z grupą Henryka Minkiewicza na Bełżec i Poczapy. Zadania zostały wykonane i 29 czerwca kompania wraz z 1 baonem 38 pp. zajęła odcinek Maćków Gaj — Chromysz — Wzgórze 359, gdzie 1 lipca została zlurowana i stanęła w m. Hniadawa jako rezerwa.

7 lipca gen. Iwaszkiewicz wydał kompanii „Pochwalne uznanie”, podnosząc, że od pierwszych dni walk o Lwów kompania była „wzorem i przykładem dla innych oddziałów swoją walecznością, dyscypliną (...). Nie otrzymałem ani jednej skargi na tę kompanię od ludności cywilnej, co przypisuję jej wysokiemu poczuciu obywatelskiemu (...). Cześć Wam, dzielni synowie Wielkopolski”.

23 lipca kompania przydzielona została do Grupy Wielopolskiej, pożegnana rozkazem przez dowódcę 5 dywizji, płk. Szymczuka. Na rozkaz DG, 6 sierpnia kompania wyjechała do Poznania, żegnając oficerów małopolskich. Do Poznania wrócił 1 oficer (ppor. Ciaciuch) i 225 szeregowych. W walkach o Lwów,

kompania, która w 80% rekrutowała się z robotników i rzemieślników, straciła 11 poległych. Rany odniosło 58 żołnierzy, a 7 dostało się do niewoli. Straty wynosiły więc 25% stanu kompanii. Wszystkim oficerom i szeregowym kompanii „*Za działalność i trudy poniesione w bojach o całość i niepodległość Rzeczypospolitej w czasie walk o obronę Lwowa od 12 marca do 1 lipca 1919 r.*” Naczelna Komenda WP we Lwowie nadała Krzyż Obrony Lwowa.⁸³

Działania Grupy Wielkopolskiej Gen. Daniela Konarzewskiego

Grupa Wielkopolska i przydzielony do niej II baon 10 pp z Dołhomościsk uderzyć miały w kierunku Gródka Jagiellońskiego, dążąc do zajęcia rejonu Milatyn — Koców — Doliniany — Ebenau — Czerlany, aż do uzyskania połączenia z grupą wojsk polskich pod Gródkiem Jagiellońskim. Artyleria miała współdziałać z piechotą. Grupie Wielkopolskiej wyznaczono zadanie wykonania głównego uderzenia na nieprzyjaciela i przebicie pierścienia okrażenia okalającego Lwów.⁸⁴

17 marca w Dołhomościskach płk Konarzewski wydał rozkaz dzienny nr 1 (operacyjny nr 1), w którym baony I i II wyznaczone zostały jako oddział uderzeniowy a III baon 1 p. strz. wlkp. oraz baony I i II 10 pp. Ziemi Cieszyńskiej pozostawały w odwodzie. Na prawym skrzydle wzdłuż linii Dołhomościska — Mohiłka — Milatyn — Ebenau — Czerlany nacierał I/1 p. strz. wlkp.; na lewy wzdłuż toru kolejowego do Sądowej Wiszni pod Gródek Jagielloński — II/1 p. strz. wlkp. Odwód znajdował się za prawym skrzydłem. Po przygotowaniu artyleryjskim, przeprowadzonym przez 1, 2, 3 baterie 1 pap wlkp. dowodzonego przez mjr. Rudolfa Niemirę, o godz. 6⁰⁰ do natarcia przeszły oba baony pułku. Po dwugodzinnej walce II baon kpt. Morawskiego zajął wieś Mielniki, zdobywając 5 ckm i biorąc kilkudziesięciu jeńców. W walce o most kolejowy wyróżniła się 6 kompania por. Franciszka Rataja. W ciągu dalszej akcji baon, wsparty ogniem 3 baterii, w brawurowym natarciu zdobył m. Bar i zmusił nieprzyjaciela do odwrotu. Z nie mniejszym powodzeniem natarcie wykonał I baon, zdobywając siłami 1. kompanii ppor. W. Wierzejewskiego wieś Milatyn. W pierwszej linii znajdował się ppłk G. Paszkiewicz i adiutant pułku por. Głowacki, który w boju został ranny. Po osiągnięciu linii Mielniki, Bar, Milatyn oddziały Grupy zatrzymały się na zdobytych pozycjach. Do m. Bar płk Konarzewski przeniósł m. p. sztabu Grupy. Wiedząc, iż lewoskrzydłowa grupa gen. Aleksandrowicza dotarła na wysokość Grupy Wielkopolskiej, płk Konarzewski nakazał dalsze natarcie na Wołczuchy (II baon) oraz Koców i Dobrzany (I baon). Na skrzydło ruszającego do natarcia I baonu ze wsi Dobrzany nieprzyjaciel otworzył silny ogień. Dla ratowania zagrożonego prawego skrzydła ppłk Paszkiewicz wprowadził odwodowy baon ppor. Sroki, który szturmem mimo strat, zajął Putiatycze i Dobrzany. Po zabezpieczeniu prawego skrzydła I baon uderzył na Koców, a po zajęciu tej miejscowości wsparł natarcie II baonu na Wołczuchy, zmuszając Ukraińców do odwrotu. W walkach 18 marca Grupa Wielkopolska osiągnęła linię Milatyn, Koców, wzg. 307 i Wołczuchy. Następnego dnia — bez odpoczynku i pożywienia, gdyż tabory wskutek rozmokłych dróg i nieustannego ostrzału

artylerii nieprzyjaciela nie zdołały dotrzeć do pozycji Grupy — oddziały wielkopolskie prowadziły dalsze działania, zmierzające do nawiązania za wszelką cenę łączności z oddziałami grupy płk. Sikorskiego w Gródku Jagiellońskim. O godz. 8⁰⁰ 1. strz. wlkp. ugrupował się do dalszej akcji na południe od m. Wołczuchy za wzgórzami 307 i 300, z I i II baonami w pierwszej linii i III w odwodzie, osłania przez baterie 1 pap wlkp. Po przygotowaniu artyleryjskim na wsie Doliniany, Henrykówka i Ebenau trwającym, już od 6⁰⁰, do natarcia przeszły dwa pierwsze baony 1 p. strz. wlkp, I baon zmusił nieprzyjaciela do odwrotu z m. Doliniany. O godz. 10⁰⁰ patrol ułanów wysłany w kierunku Czerlan nawiązał łączność z oddziałami grupy płk. Sikorskiego. Równocześnie na prawym skrzydle II baon po zaciętej walce zajął Henrykówkę. Jego 7 kompania (ppor. Lehman) uwikłana w walkach pod Dobrzanami i odcięta we dworze broniła się aż do nadejścia pomocy. Wobec wyczerpania sił oddziałów pierwszej linii, płk Konarzewski do dalszego natarcia na Popiele i Ebenau wyznaczył trzy kompanie III baonu. W zaciętym boju obie miejscowości zostały zdobyte; odparto też kontratak Ukraińców, próbujących odrzucić strzelców wielkopolskich z zajmowanych pozycji. Wieczorem tego dnia, Grupa Wielkopolska w wyniku akcji prowadzonej z dużym rozmachem i w trudnych warunkach terenowych, osiągnęła nakazaną linię i zajęła pozycję obronną Ebenau — wzgórze 287, 250 i 296 (na południe od m. Dolniany) — folwark Henrykówka — Dobrzany, utrzymując łączność na lewym skrzydle z grupą płk. Sikorskiego, na prawym z grupą ppłk. Beckera w Dołhomościskach. Mimo przewagi nieprzyjaciela, którego siły w trakcie walki wzrosły do 7-8 tys. żołnierzy z 30 działami i 40 karabinami maszynowymi, Grupa Wielkopolska wykonała zadanie decydujące o nawiązaniu łączności ze Lwowem. Z piechotą i artylerią współdziałała 1 eskadra lotnicza, która wykonała dwa loty rozpoznawcze oraz zbombardowała pozycję przeciwnika.⁸⁵

Na innych odcinkach frontu pomyślne działania oddziałów polskich doprowadziły do rozszerzenia korytarza utworzonego wzdłuż toru kolejowego Gródek Jagielloński — Lwów. Zdobyto szereg miejscowości. W ciągu dwudniowych walk o przerwanie blokady Lwowa, oddziały Grupy Wielkopolskiej całkowicie potwierdziły nadzieje pokładane w niej przez NDWP w Warszawie. Gen. Iwaszkiewicz w rozkazie z 19 marca podkreślił, iż: „Żelazne zastępy Wielkopolan pod dowództwem płk. Konarzewskiego brawurowym atakiem (...) wypłynęły na zwycięstwo”. Pochwalny rozkaz do podległych sobie oddziałów 21 marca wydał także płk Konarzewski.

Straty Grupy Wielkopolskiej w dniach 18 i 19 marca wyniosły 17 zabitych, 178 rannych (w tym 4 oficerów) i 35 zaginionych. Zdobyto m.in. 2 działa i 5 ckm.⁸⁶

Od 20 marca do 17 kwietnia oddziały wielkopolskie przeszły do walk pozycyjnych, zajmując odcinek długości 20 km, od Gródka Jagiellońskiego do Henrykówki. 19 kwietnia grupa podlegała gen. Wacławowi Iwaszkiewiczowi, 19 marca mianowanemu przez Naczelnego Wodza dowódcą wojsk dla Galicji Wschodniej (Dowództwo „Wschód”), w miejsce odwołanego gen. Tadeusza Rozwadowskiego. Chcąc zwolnić Lwów od ostrzału artyleryjskiego od strony

południowo-zachodniej, przystąpiło dowództwo „Wschód” do operacji zaczepnej z zamiarem rozbicia sił ukraińskich skoncentrowanych na południe od linii Lubień Wielki—Bartatów—Skińłów i na południe od Lwowa. Operacji nadano kryptonim „Jazda”. Grupie Wielkopolskiej gen. Iwaszkiewicz wyznaczył rolę głównej kolumny natarcia z Grupą płk. Sikorskiego na prawym skrzydle. Artylerię wielkopolską podporządkowano Inspektorowi Artylerii płk. Ignacemu Ledóchowskiemu.

19 kwietnia 1 p. strz. wlkp. wyruszył przez Polankę i Stawczany na pozycje wyjściowe. O świcie siły główne Grupy Wielkopolskiej: baony I i III 1 p. strz. wlkp., baon 18 pp, pluton saperów, wsparte ogniem artylerii przystąpiły do wykonania natarcia na wsie Glinnę i Nawarię. Obie wioski zostały zdobyte kosztem 19 zabitych, 137 rannych i 18 zaginionych. M.in. poległ sierż. sztab. Bolesław Krygier, dowódca 2 kompanii. Ranni zostali także pchor. Józef Ratajczak, pchor. Stefan Otworowski i kolejny raz adiutant pułku por. Michał Głowacki. 2 bateria ciężka i 3 lekka współdziałały z grupą mjr. R. Abrahama. M.in. bateria ciężka unieruchomiła nieprzyjacielski pociąg pancerny. W wyniku operacji 19 i 20 kwietnia Ukraińcy zostali zmuszeni do odwrotu ze wzgórz, z których ogień ich artylerii nie zagrażał już więcej oblężonemu miastu. NDWP w komunikacie z 22 kwietnia podało, że pod Lwowem „na szczególne wyróżnienie zasługują oddziały grupy płk. Konarzewskiego”. Natomiast dowódca Grupy Wielkopolskiej, dziękując swoim żołnierzom 23 kwietnia, podkreślił: „Nie zważając na trudne warunki terenowe w prowadzeniu akcji bojowej na froncie przeszło 30 km, na zacięty opór Ukraińców na naszym prawym skrzydle i na trzy bezsenne noce, w niezatrzymanym impecie posuwaliście się naprzód. Zadanie grupy znakomicie zostało wypełnione”. Przez trzy dalsze tygodnie oddziały Konarzewskiego pozostały na pozycjach na linii: Nawaria—Maliczkowice—Nagórzany—Pasiaki Zubrzyckie.⁸⁷

W ofensywie majowej w Galicji Wschodniej, mającej za zadanie oskrzydlenie sił ukraińskich pod Lwowem i pod Samborem, wzięły udział sformowane dywizje piechoty, w tym 3 DP Leg., oraz 4 DP i 12 pap — w ramach Grupy gen. Iwaszkiewicza; dywizje armii gen. J. Hallera oraz siły dotychczasowej Grupy „Wschód”. Dowództwo nad całością operacji objął gen. J. Haller. Z chwilą rozpoczęcia ofensywy, według zestawienia z 15 maja, osiągnięto równowagę sił: armia ukraińska dysponowała 24 600 karabinami, 322 karabinami maszynowymi, 80 działami i 4 pociągami pancernymi; wojska polskie liczyły w tym rejonie 720 oficerów, 23 630 karabinów, 520 szabel, 433 karabiny maszynowe, 129 dział oraz 6 pociągów pancernych.⁸⁸

15 maja Grupa Wielkopolska przewieziona została pociągami do Gródka Jagiellońskiego, skąd nacierała w kierunku południowo-zachodnim, zdobywając ufortyfikowane pozycje nieprzyjaciela w Buszczyźnie, Uhercach Niezabitowskich, Neuhofie, Hodowiszni, folwarku Sośninie, Zawidowicach, Hoszanach i Rudkach. W nocy z 15/16 maja oddziały wielkopolskie zostały skoncentrowane w Koropużu i Zawidowicach, skąd 16 maja uderzyły na Komarno, zdobywając je przed południem, nieprzyjaciela ścigając w kierunku Mikołajewa. Miejsco-wość ta, po zniszczeniu przez artylerię silnych punktów oporu w rejonie Budnik

i Piaseczna, została zajęta 18 maja. Znajdowały się tam składy wojskowe. Wzięto też około 800 jeńców, 7 dział i 20 karabinów maszynowych. Dalszy opór w kierunku Stryja usiłował nieprzyjaciel stawić pod Zawarzycami. Artyleria ogniem na wprost, z odkrytych pozycji, utorowała drogę piechocie. III baon 1 p. strz. wlkp. zajął Rozwadów i most kolejowy na Dniestrze, uniemożliwiając jego wysadzenie. 19 maja oddziały wielkopolskie zajęły Rozdół i przyczółek mostowy, sięgając do Piasecznej. W akcji tej zdobyto 6 dział i wzięto jeńców. Następnego dnia, Grupa Wielkopolska pozostawiając 10 pp jako obsadę Mikołajewa, Rozwadowa i Rozdołu i utrzymując przez to łączność z oddziałami płk. Sikorskiego, uderzyła na Stryj. Oddziały polskie wyruszyły z Piaseczna o 5⁰⁰ i o 13⁰⁰ dotarły do Stryja, nie napotykając na opór. Od ostrzału artylerii rany odniosło kilku żołnierzy. Zdobyto 16 dział, 24 km, kilkadziesiąt lokomotyw i kilkaset wagonów, składy wojskowe, a do niewoli wzięto około 1000 jeńców. Dla zabezpieczenia miasta przed dalszym ostrzałem artylerii, II baon 1 p. strz. wlkp. jeszcze tego samego dnia sforsował przejście na rzece i utworzył przyczółek mostowy.⁸⁹

Po kilkudniowym pobycie w Stryju oddziały wielkopolskie wyjechały do Lwowa na odpoczynek oraz celem przygotowania się do wyjazdu na zagrożony front wielkopolski. 5 czerwca na lwowskim placu Cytadeli odbyła się uroczystość pożegnania oddziałów gen. (od 1 czerwca) D. Konarzewskiego, zakończona defiladą przed władzami miejskimi i członkami strony koalicyjnej. Przez Przemyśl, Kraków, Częstochowę i Kalisz 8 i 9 czerwca oddziały wielkopolskie dotarły do Poznania. 11 czerwca na Sołaczku odbyło się oficjalne powitanie wojska przez Głównodowodzącego. W uznaniu zasług bojowych Naczelną Radą Ludową nadana chorągwi 1 p. strz. wlkp. szarfę o barwach narodowych z napisem: „*Za obronę Kresów Wschodnich*”, a samoloty i działa emblematy: orły z metalu, z tablicą z takim samym napisem.⁹⁰ 14 czerwca gen. J. Haller skierował do Głównodowodzącego Armii Wielkopolskiej podziękowanie za postawę Grupy Wielkopolskiej w czasie ofensywy majowej.⁹¹

3 kwietnia pod Lwów skierowany został szpital polowy pod komendą mjr. lek. Emanuela Twórze. Personel szpitala liczył 6 lekarzy medycyny, dentystę, aptekarza, 4 siostry (na etatach oficerskich), 26 pielęgniarzy, ogółem 55 osób. Do Lwowa zawieziono też wagon łóżek i opatrunków. Szpital polowy „Lwów” rozwinięty został w stolicy Małopolski Wschodniej, dla potrzeb Grupy Wielkopolskiej i oddziałów podległych NK Obrony Lwowa.⁹²

Ochotnicy z Wielkopolski na Froncie Litewsko-Białoruskim

Na przełomie lat 1918/1919 stale w polu widzenia polskich czynników politycznych znajdowała się przyszłość obszarów litewsko-białoruskich, przy czym co do rozwiązania tej kwestii zarysowały się istotne różnice. Obóz belwederski widział koncepcję federacyjną, natomiast endecja stawiała na inkorporację. Obie siły polityczne zapobiegały o pozyskanie dla swych planów życiowych aliantów, prowadząc intensywną działalność dyplomatyczną w Paryżu. Wskutek nacisków wywieranych ze strony marszałka F. Focha, 5 lutego 1919 r. w Białymstoku doszło do podpisania umowy polsko-niemieckiej, ustalającej warunki przemarszu wojsk polskich przez niemiecką strefę okupacyjną.⁹³

Artykuł 5 umowy gwarantował, że „będzie można przeprowadzić przez Białystok i dalej Grodno i Wołkowysk w polskim marszu przeciwko bolszewikom najpierw około 10 batalionów liczących najwyżej po 800 ludzi, 2 eskadry i 2 bataliony (...)”, a art. 8, że: „Marsz wojsk polskich odbywać się ma odcinkami z południa ku północy w taki sposób, aby wojska niemieckie zastępowane były przez polskie i aby wojska polskie mogły otoczyć ochroną przed bolszewikami obszary utrzymywane do chwili ich przybycia przez wojska niemieckie (...)”.

Mimo pewnych doraźnych korzyści dla strony polskiej, tj. zmniejszenia ryzyka agresji niemieckiej na Polskę, umowa białostocka była w gruncie rzeczy kontynuacją polityki niemieckiej na tym obszarze. Dotychczas Niemcy współpracując z Litwinami wygrywali ich przeciwko rewolucji, jak i aspiracjom polskim. Obecnie wklełali odradzające się państwo polskie w konflikt z Rosją Radziecką, doprowadzając do uformowania się frontu przeciwradzieckiego.

NDWP w Warszawie wydzieliło odpowiednie siły, które musiały pomaszerować na obszary litewsko-białoruskie; w ich skład weszła Dywizja Litewsko-Białoruska. Oddziały te przetransportowane zostały na teren Grodzieńszczyzny, a następnie ruszyły w kierunku północno-wschodnim. 13 lutego Polacy wkroczyli do Wołkowyska, a 14 lutego 1919 r., w rejonie Mostów nad Niemnem, doszło do pierwszego starcia z oddziałami Armii Czerwonej. Konflikt polsko-radziecki stał się faktem.⁹⁴

Początkowo, po obu stronach zaangażowane były niewielkie siły. 2 marca 1919 r., po uporczywych walkach oddziały polskie zajęły Słonim, a następnie linię rz. Szczary, Różanki, Szczuczyn; równocześnie grupa gen. dyw. Antoniego Listowskiego, działająca na Polesiu, wkroczyła do Pińska. NDWP i Sztab Generalny stanęły wobec konieczności podjęcia decyzji w sprawie dalszej akcji zbrojnej na wschodzie. Większość sztabowców przychyliła się do przystąpienia do rozstrzygających działań w Galicji Wschodniej, na froncie polsko-ukraińskim. Przeważało jednak zdanie J. Piłsudskiego, który postanowił ruszyć w kierunku północno-wschodnim. Wódz Naczelny kierował się tutaj negatywnym na ogół stanowiskiem mocarstw Ententy wobec polskich aspiracji dotyczących obszarów litewsko-białoruskich i pragnieniu stworzenia tam faktów dokonanych, chciał uprzedzić postanowienia paryskiej konferencji pokojowej, obawiając się, że nie będą one dla Polski zbyt przychylne. Przyjmuje się, że pewną rolę w podjęciu takiej decyzji miały także względy emocjonalne, gdyż dla J. Piłsudskiego Wileńszczyzna była ziemią rodzinną.

Ideą przewodnią operacji litewsko-białoruskiej Naczelnego Wodza był zamiar opanowania Wilna. Postanowił więc, że oddziały polskie skierują główne uderzenie na Wilno, a jednocześnie zaatakują Lidę, opanują to miasto i rozbiją siły rozmieszczone w jego rejonie, zabezpieczając w ten sposób tyły zgrupowania skierowanego na Wilno.

Akcja rozpoczęła się 16 kwietnia. Po ciężkich walkach 16 i 17 kwietnia zdobyta została Lida. Pod Wilnem oddziały polskie stanęły 19 kwietnia nad ranem. Walki o miasto trwały od godzin rannych 19 kwietnia do południa dnia następnego. Oddziały grupy gen. Stefana Mokrzeckiego przełamały opór

przeciwnika w kilkudniowych bojach: w Nowogrodku 18 kwietnia, a w Baranowiczach 19 kwietnia. Starcia w rejonie m. Łuniniec, prowadzone przez grupę gen. Antoniego Listowskiego, nie doprowadziły do żadnych postępów terenowych.⁹⁵

W trakcie organizowania wyprawy wileńskiej NDWP zwróciło się o doraźną pomoc do gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, głównodowodzącego wojsk wielkopolskich w Poznaniu. Na rozkaz DG, w pierwszej dekadzie kwietnia 1919 r. przystąpiono do organizowania oddziału posiłkowego dla grupy wileńskiej. Komendę nad oddziałem powierzono Feliksowi Józefowiczowi, weteranowi powstania styczniowego. Do batalionu przyjmowano ochotników. Oddział wyróżniała trupa główka na otoku rogatywki, pod orłem. Skład oddziału był bardzo zróżnicowany, w jego szeregach obok ostrzelanych w boju żołnierzy znaleźli się ochotnicy ledwie z elementarnym przeszkoleniem wojskowym. Do najbardziej doświadczonych należeli marynarze z kompanii powstańczej Adama Białoszyńskiego oraz oddziału wywiadowczo-wykonawczego POW ZP. W szeregach baonu było wielu bitnych, ale nie zawsze zdyscyplinowanych powstańców, którzy często nie umieli i nie chcieli dostosować się do wymagań regulaminów i służby. Wydaje się, że dowództwa odcinków frontu wielkopolskiego skierowały do batalionu najbardziej „niespokojnych” żołnierzy, jak też tych, których podejrzewano o uleganie wpływom lewicowym. Sędziwemu dowódcy baonu powierzono zatem zadanie przekraczające jego siły. W dokumentach i wspomnieniach oddział Józefowicza występuje pod różnymi nazwami, m.in.: Batalion Śmierci, Batalion Poznański, Oddział Poznański przy Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Na sztandarze batalionu wyhaftowano nazwę: Poznański Ochotniczy Batalion Śmierci.

Baon składał się z trzech kompani szturmowych. Zastępcą ppłk. Józefowicza, który był jednym z żołnierzy Legii Rycerskiej w I Korpusie Polskim gen. J. Dowbor-Muśnickiego, wyznaczony został por. Jan Kalinowski, doświadczony konspirator z okresu poprzedzającego wybuch powstania w Wielkopolsce. Adiutantem baonu był por. Roman Wilkanowicz — bard i twórca poetyckiej legendy Powstania Wielkopolskiego. Kompaniami dowodzili: 1 — por. Edmund Grodzki, później Edmund Kobzda, 2 — por. Jan Kąkolewski, 3 — Stanisław Nogaj.

Liczebność baonu nie była stała, w kwietniu liczył około 300 ludzi, a pod koniec maja (26) w jego skład wchodziło 10 oficerów, 8 podchorążych, 94 podoficerów i 395 szeregowców. Do chwili rozwiązania batalionu w końcu 1919 r. jego stan wahał się między 300 a 400 żołnierzy. 17 kwietnia batalion został zaprzysiężony na Placu Bernardyńskim w Poznaniu i tego samego dnia przez Łódź wyjechał do Warszawy, gdzie przybył 20 kwietnia. Już tego samego dnia batalion reprezentował wojsko wielkopolskie w trakcie symbolicznej ceremonii spotkania trzech polskich armii: tzw. wojska „krajowego”, armii gen. J. Hallera i Armii Wielkopolskiej.⁹⁶

Z Warszawy oddział skierowany został do Białegostoku, gdzie przyjechał 25 kwietnia, a w końcu kwietnia dotarł na Wileńszczyznę. Batalion skierowano

na północ od Wilna, gdzie 30 kwietnia przeszedł chrzest bojowy, uczestnicząc w walkach pod Zabłociem. Ewidencyjnie włączony został w skład 6 Pułku Piechoty Legionów. Następnego dnia, 1 maja, batalion walczył pod Bodnarami i Małorzeczą, a 2 maja pod Mejszagolą. Uczestniczył też w ciężkim boju pod Wielkimi Giedrojciami, a 15 maja w zwycięskim natarciu na Malaty. W rejonie tym batalion pełnił przez dłuższy czas służbę osłonową na linii demarkacyjnej między wojskami polskimi a litewskimi.⁹⁷

12 czerwca 1919 r. ppłk Józefowicz i por. Kalinowski odeszli ze swych stanowisk, zastąpieni przez kpt. Jana Tomaszewskiego. W końcu czerwca kolejnym dowódcą batalionu został por. Jankowski-Jasiński.⁹⁸

W trakcie walk batalion nie był nigdy uzupełniany, z tych też względów w jego szeregi kierowano żołnierzy z uzupełnień dowództwa 1 Dywizji Piechoty Legionów. Przyjmowano też chętnie ochotników. Tym samym oddział tracił z wolna wielkopolski charakter. Wskutek złego wyżywienia i niedostatecznego wykwapowania zdarzały się też przypadki dezercji. Nic też dziwnego, że dowództwo Frontu Litewsko-Białoruskiego zamierzało rozwiązać batalion, przydzielić go do oddziałów D. Konarzewskiego, albo odesłać do Poznania. Do skierowania większych sił z Wielkopolski na Front Litewsko-Białoruski doszło po zawarciu traktatu pokojowego w Wersalu.

Rola Wojsk Wielkopolskich w zorganizowaniu frontu przeciwniemieckiego: kwiecień — czerwiec 1919.

Już pod koniec lutego 1919 r. OHL opracowało zasady reorganizacji sił zbrojnych w tzw. „Vorläufige Reichswehr” — Tymczasowa Reichswehra. Powiązano w nich organizacyjnie oddziały ochotnicze (Freikorps) i Grenzschutz. Minister obrony Rzeszy G. Noske na początku marca przystąpił do tworzenia Tymczasowej Reichswehry, przejąwszy uprawnienia od prezydenta, który według konstytucji — jako najwyższy zwierzchnik wojska — musiał rozwiązać stare wojsko, tj. armię cesarską i oddziały Freikorps. W ramach nowej organizacji Generalna Komenda w Berlinie kierowała walkami wewnętrznymi, natomiast Naczelne Dowództwo w Kołobrzegu otrzymało kierownictwo stojących na wschodzie wszystkich związków wojskowych. Ogółem Tymczasowa Reichswehra liczyła ponad 400 tys. żołnierzy.⁹⁹

Wzmocnienie organizacyjne niemieckich sił zbrojnych budziło nadzieje nacjonalistycznych polityków i wojskowych. Myślano o odzyskaniu Wielkopolski, jak i zdobyciu strefy wpływów w Rosji, po włączeniu się w interwencję przeciwko Rosji Radzieckiej. Poważnie brano pod uwagę utworzenie tzw. Ost-Staat, niemieckiego „państwa wschodu”. W plany te włączone zostały dwa sztaby armii wysunięte na wschód i południowy-wschód: Oberkommando Grenzschutz Nord, przemianowany na Armeeoberkommando Nord, którego siedzibę przeniesiono z Królewca do Bartoszyc (dowódca gen. piechoty Ferdinand v. Quastv. szef sztabu gen. mjr Hans v. Seeckt, a od 26 IV 1919 r. płk Wilhelm Heye) oraz Armeeoberkommando Süd we Wrocławiu (dowódca gen. piechoty Kurt v. dem Borne, szef sztabu gen. mjr. Fritz v. Lossberg). Oba sztaby w swoich zadaniach miały m.in. kierowanie operacjami przeciwko Polsce,

zgodnie z planami Naczelnego Dowództwa w Kołobrzegu. Wyraźnie prowokacyjny charakter miała mowa Hindenburga w Oleśnicy, którą wygłosił 6 kwietnia, wzywając do walki z Koalicją oraz do odzyskania prowincji poznańskiej jeszcze przed żniwami, aby sprzątnąć zboża.¹⁰⁰ Militarystom chodziło o utrzymanie za wszelką cenę ziem polskich zaboru pruskiego i zahamowanie niepodległościowych dążeń Polaków na Śląsku i na Pomorzu. Wiosną 1919 r. w całej Europie wschodniej nie było armii, która mogłaby dorównać rosnącym w siłę, formacjom „Tymczasowej Reichswehry”.

Już 20 III 1919 r. AOK Nord wydało rozkaz do przygotowań ofensywnych pod kryptonimem „Stellungs—Krieg” — „Wojna Pozycyjna”. Plan ten przewidywał zdobycie prowincji poznańskiej poprzez jej odcięcie od Państwa Polskiego dwustronnymi uderzeniami: grupa północna z rejonu Bydgoszcz — Toruń przez Gniezno w kierunku południowym, a grupa południowa miała zająć Kotlin, Ostrów i Krotoszyn i spotkać się z wojskami grupy północnej.¹⁰¹ Plan ten stanowił niejako punkt wyjścia do kolejnych niemieckich inicjatyw operacyjnych modyfikowanych w ciągu kwietnia, maja i czerwca. Modyfikacją „Wojny Pozycyjnej” był plan „Frühligsonne” — „Wiosenne Słońce”. Założono wojnę manewrową, której celem miało być nie tylko odzyskanie Wielkopolski, lecz chodziło o likwidację państwa polskiego.

Wiosną 1919 r. jedyną siłą zbrojną zdolną przeciwstawić się Niemcom na froncie polsko-niemieckim było Wojsko Wielkopolskie.. Prawe skrzydło Frontu Wielkopolskiego było zupełnie otwarte, „wisiało w powietrzu” — jak pisze P. Łossowski — a na lewym skrzydle, dopiero na Śląsku — znajdowała się grupa operacyjna płk. Franciszka Latynika, w sile dywizji piechoty.¹⁰²

Na przełomie kwietnia i maja poczynania niemieckie zaczęły budzić po stronie polskiej poważne obawy. Gwałtowne zaostrzenie sytuacji politycznej nastąpiło po przekazaniu 7 maja przez mocarstwa zachodnie żądań wobec Niemiec. Już 12 maja premier P. Scheidemann stwierdził, iż według opinii rządu układ jest nie do przyjęcia. Reakcja niemiecka nie ograniczyła się do silnej fali protestów; zaczęto się też przygotowywać do kontynuowania wojny, co znalazło swe potwierdzenie w ustaleniach wywiadu francuskiego i polskiego. Historycy zgodni są w opinii, że za początek powstania frontu przeciwniemieckiego trzeba przyjąć dzień 3 maja 1919 r., po otrzymaniu wiadomości od wywiadu o poważnej różnicy zdań między rządem niemieckim i wojskowymi czy podpisać pokój.¹⁰³ NDWP nie miało jasności sytuacji co do zamiarów strony niemieckiej, stwierdzając w referacie wojskowo-informacyjnym (5322] II) z 15 maja:¹⁰⁴ „Czy celem tej koncentracji jest wywołanie efektu potrzebnego Niemcom do wytargowania lepszych warunków pokojowych, czy też przygotowaniem operacji wojennych przy zapadłej już decyzji niepodpisania traktatu pokojowego przewidzieć trudno. Mobilizacji Niemcy dotychczas nie przeprowadzają, odbywa się tylko wzmożony ruch werbunkowy.”

W raporcie z 20 maja dokonano oceny dotychczasowych wiadomości stwierdzając, że: „Wrazie niepodpisania traktatu pokojowego przez Niemców, to znaczy z chwilą, gdy Niemcy powezmą plan prowadzenia dalszej wojny, sądząc po ich sposobie dotychczasowego prowadzenia wojny od roku 1914 począwszy,

wszelkie względy polityczne usunięte zostaną na drugi plan, a motywami, którymi będą się kierować wyłącznie – będą motywy strategiczne. Z ugrupowania wojsk (niemieckich, B. P.) na froncie wschodnim uwidaczniają się trzy kierunki podjęcia ewentualnych ofensyw niemieckich, a mianowicie:

1. Przede wszystkim ze Śląska, gdzie stoi pięć dywizji, w kierunku na nasze Zagłębie Węglowe, tj. Dąbrowę. W następstwie zajęcia Zagłębia Węglowego przez Niemców koleje nasze wskutek braku węgla stanęły by w krótkim czasie.

2. Z linii Toruń – Saldau (Działdowo) w kierunku na Warszawę.

3. Z linii Suwałki – Olita – Kowno na tyły naszych wojsk walczących przeciwko bolszewikom.

(...) Inną rzeczą jest czy Niemcy w ogóle odważą się nie podpisać traktat pokojowy i zacząć na nowo wojnę (...). W każdym razie specjalnie (słowo podkreślone, B.P.) z możliwością epizodycznego ataku ze strony Niemców liczyć się należy”.¹⁰⁵

Następne raporty były jeszcze bardziej alarmujące.¹⁰⁶ Natomiast obaw NDWP w Warszawie nie podzielał gen. J. Dowbor-Muśnicki, który donosił do Warszawy, że: „Wszystkie zarządzenia Niemców, włącznie do rozmieszczenia wojsk na pozycjach, wskazują na obronne tendencje Niemców”.¹⁰⁷

Z ustaleń T. Grygiera i P. Łossowskiego wiadomo, że zarówno ocena sytuacji dokonana przez NDWP, jak i gen. Dowbor-Muśnickiego nie odpowiadały stanowi faktycznemu, gdyż na największe niebezpieczeństwo narażone było Poznańskie, a dopiero w dalszej kolejności Zagłębie Dąbrowskie. Uderzenie od strony Litwy nie wchodziło w rachubę, gdyż dowództwo niemieckie zabrało stamtąd większość wojska.¹⁰⁸ Chociaż NDWP rozpoznało koncentrację wojsk niemieckich, nie rozszyfrowało do końca planów operacyjnych nieprzyjaciela. Z tych też względów front przeciwniemiecki zgrupowano w postaci cienkiego kordonu rozciągniętego na łuku sięgającym od Grodna na północy, do Cieszyna na południu, noszącego bardziej charakter osłony granicy niż przygotowania operacyjnego zawierającego w sobie załączek przyszłego manewru obronnego.¹⁰⁹

Kierownicze koła polskie zaniepokojone informacjami o koncentracji niemieckiej zostały zmuszone do zmiany czy też skorygowania planów wojennych na wschodzie. Niezbędne decyzje podjął Wódz Naczelny J. Piłsudski, wstrzymując działania ofensywne na froncie północno-wschodnim, choć licząco się nawet z możliwością odwrotu. NDWP w piśmie do gen. Stanisława Szeptyckiego z 15 maja 1919 r. stwierdzało, że: „O ile siły nasze w najbliższym czasie wydatnie się nie zwiększą, NDWP liczy się z koniecznością opuszczenia w razie wojny z Niemcami ogromnej części zajętych obecnie terenów Litwy i Białorusi.”¹¹⁰ Za wszelką cenę — w ciągu kilku dni starano się doprowadzić do rozstrzygnięcia na froncie ukraińskim, gdzie w połowie maja podjętą ofensywę, z wykorzystaniem dwóch najlepszych dywizji hallerowskich (1 i 2 Dywizja Strzelców).

Zgodnie z dyrektywą NDWP z 22 maja w sprawie „Przygotowania do operacji na froncie przeciwniemieckim”, z dniem 24 maja wszystkie siły tworzącego się frontu przeciwniemieckiego podlegały pod względem taktycznym NDWP. Siły te podzielone na pięć nierównych części, określonych również mianem frontów. Pierwszym z nich, licząc od prawego skrzydła, był Front Litewsko—Białoruski, pod dowództwem gen. S. Szeptyckiego, a właściwie ta jego część, która zwrócona została na zachód. Na lewo od niego powstać miał Front Mazowiecki,

dowodzony przez generała francuskiego Emanuela Massenet'a, dotychczasowego dowódcę III Korpusu Armii gen. Hallera. Granicę między frontami litewskim a mazowieckim stanowił Kanał Augustowski od Augustowa do Biebrzy i dalej wschodnia granica powiatów białostockiego i bielskiego. Centralne miejsce zajmował Front Wielkopolski pod dowództwem gen. J. Dowbor-Muśnickiego z granicami „od Wisły na granicy Królestwa i zaboru pruskiego do granicy Królestwa i Poznańskiego koło Węgrowic”. Front ten nie podlegał jeszcze NDWP, co pozostało w sprzeczności ze sformułowaniem ze wstępu dyrektywy. Oczekiwano bowiem na podporządkowanie operacyjne Wojska Wielkopolskiego NDWP, co nastąpiło 25 maja. Na południe od Frontu Wielkopolskiego miał być utworzony Front Śląski, pod dowództwem francuskiego generała Louisa P. Modelon'a, dotychczasowego dowódcy 2 Dywizji Strzelców Armii gen. Hallera. Front rozciągał się do południowego skrzydła Frontu Wielkopolskiego do granicy z dawnym zaborem austriackim. Najbardziej wysuniętym na lewe skrzydło był Front Cieszyński pod dowództwem płk. F. Latnika. Część wojsk tego frontu, skierować się miała nad górną Wisłę przeciwko Niemcom. Począwszy od 24 maja flotylla wiślana przydzielona została do frontu przeciwniemieckiego, przechodząc pod zarząd wojskowy. Zadaniem poszczególnych frontów od czasu przeprowadzenia koncentracji miało być zabezpieczenie przed nagłym wtargnięciem wroga, obserwacja granic i prowadzenie wywiadu ofensywnego, przy jednoczesnym zwalczaniu wywiadu przeciwnika, przez „ścisle zamknięcie granic, kontrolę ruchu i rewizje. Wszyscy dowódcy dolożą starań, aby najlepiej przesłonić nasze przygotowania.” Dyrektywa nakazywała podjęcie prac nad umocnieniem ważniejszych punktów, przygotowanie zniszczeń taboru kolejowego i linii komunikacyjnych oraz innych obiektów mogących oddać usługi wrogowi. Dowództwa frontów miały zapewnić spokój na terenach przygranicznych i przeciwdziałać ewentualnej panice. Poszczególne dowództwa frontów otrzymały zadania dla podległych wojsk. Gen. J. Dowbor-Muśnicki utrzymać miał linię swego frontu i pozostawić w gotowości do działania na Pomorzu w kierunku Torunia.¹¹¹

Pospiesznie ściągano jednostki z frontu wschodniego, część przegrupowano na tyłach. Na front przeciwniemiecki kierowano też przybywające do Polski kolejne transporty Armii gen. Hallera. Ze wschodu wycofano 7 i 8 DP oraz 1 i 2 D. Strzelców Armii gen. Hallera. Do 28 maja na froncie przeciwniemieckim znalazły się także cztery pociągi pancerne: nr 18 „Odsiecz II”, nr 13 „Boruta”, nr 14 „Zagończyk”, nr 4 „Hallerczyk”¹¹²

Do Poznańskiego pospiesznie wycofana została też grupa Wielkopolska gen. D. Konarzewskiego, jak też kompania poznańsko-lwowska, przydzielona do dywizji Lwowskiej. DG w Poznaniu wstrzymało wyjazd do Lwowa baonu Obrony Krajowej, dawnej Straży Ludowej.¹¹³

25 maja 1919 r. formalnie uregulowano kwestię operacyjnego podporządkowania Wojsk Wielkopolskich NDWP w Warszawie. Realna ocena wydarzeń i bezpośrednie zagrożenie skłoniło Komisariat NRL do upoważnienia W. Korfantego, aby na forum sejmowym zgłosił wniosek nagły w sprawie „jednolitości armii narodowej”.

Nastąpiło to 7 maja, a 24 maja gen. J. Dowbor-Muśnicki skierował pismo do KNRL z wnioskiem o oddanie podległych mu wojsk pod względem operacyjnym do dyspozycji Naczelnego Wodza J. Piłsudskiego, 25 maja do Belwederu udała się delegacja w składzie Prezydium NRL i Komisarzy NRL, gdzie oddano Naczelnikowi Państwa Wojsko Wielkopolskie pod jednolite dowództwo operacyjne.¹¹⁴ Ze względów politycznych akt ten nie został oficjalnie ogłoszony.¹¹⁵

Kilka dni później, 27 maja, w Kaliszu odbyło się spotkanie J. Piłsudskiego i J. Dowbor-Muśnickiego, którzy omówili aktualną sytuację. Piłsudskiemu towarzyszył gen. Emanuel Massenot. Jako Naczelnny Wódz J. Piłsudski zarządził wtedy pogotowie strategiczne na zachodzie Polski. Front Śląski i Cieszyński połączone zostały w jeden Front Południowo-Zachodni. 30 maja J. Piłsudski pismem odręcznym potwierdził podporządkowanie Wojska Wielkopolskiego pod względem operacyjnym NDWP od dnia 1 czerwca 1919.¹¹⁶

Innym ważnym krokiem politycznym były zabiegi dyplomacji polskiej o podporządkowanie Wojska Polskiego marszałkowi F. Fochowi jako głównodowodzącemu wojsk alianckich. Sprawa ciągnęła się już od uchwały sejmowej 29 III 1919 r.

28 maja do Ministerstwa Spraw Zagranicznych dotarła depesza Romana Dmowskiego:¹¹⁷ *„Dla zabezpieczenia sobie współdziałania aliantów w razie napaści niemieckiej, a z drugiej strony dla dania ostrzeżenia Niemcom, koniecznym jest postawienie armii polskiej na równi, ze wszystkimi alianckimi pod naczelną komendą Focha (...). Formalne załatwienie sprawy musi być wszczęte przez odezwy rządu polskiego do rządu francuskiego i Focha. 6 czerwca 1919 r. przebywający w Paryżu premier I. Paderewski zwrócił się z oficjalnym pismem do ministra spraw zagranicznych Francji S. Pichona, zawierającym prośbę do rządu francuskiego, „aby marszałek Foch wziął pod swoje naczelne dowództwo armię polską”.* Formalna umowa między rządami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a rządem polskim zawarta została 14 VI 1919 r. Decyzja ta miała kapitalne znaczenie w przypadku uderzenia Niemiec na Polskę, gdyż w takiej sytuacji byłoby to zaatakowanie jednej z armii sojusznicznych.¹¹⁸

Jednocześnie z wydaniem dyrektywy o formowaniu frontu przeciwniemieckiego i zarządzeń o przemieszczaniu wojsk, podjęto prace nad przygotowaniem planu operacyjnego. Nastąpiło tu niejako odwrócenie czynności, gdyż w pierw utworzony został front, zaś plany jego działania powstały w drugiej kolejności. Ułożono dwa plany: jeden autorstwa gen. Paula Henrysa, szefa Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce i plan NDWP. Plan francuski powstał przed 28 maja 1919 r. i znany jest z kopii znajdującej się w Tekach Teslarskich.¹¹⁹ Plan oparty został na analizie liczebności i rozmieszczenia wojsk niemieckich. Siły niemieckie skoncentrowane przeciwko Polsce gen. Paul Henrys ocenił na 300 tys.; przewidywał kilka wariantów działań nieprzyjaciela:

1. Uderzenie z rejonu Pisz — Suwałki na Grodno, w celu rozbicia wschodniego frontu polskiego,

2. Ofensywę z rejonu Toruń — Działdowo:

- a) wprost na Warszawę wzdłuż prawego brzegu Wisły, bądź
- b) w kierunku południowym, by wraz z wojskami z Górnego Śląska odciąć i zająć występ poznański,

3. Uderzenie z Górnego Śląska:

- a) pierwsze — jako część operacji wymierzonej przeciwko Wielkopolsce,
- b) drugie — mające na celu zajęcie Zagłębia Dąbrowskiego.

W odróżnieniu od wcześniejszych o kilka dni opracowań Oddziału II NDWP, francuski generał trafniej ocenił zagrożenie Wielkopolski. Od ewentualnego kierunku uderzeń niemieckich gen. Henrys uzależniał charakter działań obronnych. Zakładając ofensywę na Warszawę, z pomocniczym uderzeniem na Grodno, generał proponował skrócić front z 500 do 240 km na odcinku Modlin — Grodno, z oparciem na rzekach Narew i Biebrza. Jako drugą pozycję obronną przewidywał linię Bugu i Nurca. Na przedpolu linii Narwi i Biebrzy, od granicy Prus Wschodnich, przewidywana była tylko akcja opóźniająca oddziałami wydzielonymi.

W przypadku uderzenia Niemców z rejonu Torunia w kierunku południowym przewidziano ewakuację Armii Wielkopolskiej, przy czym odwrót miał być osłaniany przez siły polskie zgrupowane na południu od Torunia i na granicy śląskiej. Plan ustalał jako zasadniczą linię obrony na zachodzie brzegu Prosny, następnie Warty i dalej w kierunku północno-wschodnim przez rejon jezior aż po Włocławek. Uwzględniono także możliwość cofnięcia się aż na linię Warty (do Uniejowa) i Bzury.

W razie ofensywy na Zagłębie Dąbrowskie gen. Henrys przewidywał obronę na zajmowanej linii, brał jednak pod uwagę wymuszony odwrót nad górną Wartę, w ostateczności nad Pilicę. Plan uwzględniał także przygotowanie akcji zaczepnej w celu opanowania Górnego Śląska w oparciu o zbrojne wystąpienie ludności polskiej oraz we współdziałaniu z oddziałami czechosłowackimi.

Wyniki i perspektywy obrony polskiej plan gen. Henrysa uzależniał od pomocy Ententy, w tym konieczność natychmiastowych i przeprowadzonych wszystkimi siłami działań nad Renem oraz aktywnego wystąpienia z terenu Czechosłowacji. Gen. Henrys postulował szybkie dozbrojenie WP przez armie sprzymierzone.

Wiodącymi założeniami planu, jak podkreślał w końcowej części memoriału gen. Henrys, była:

1. Obrona za wszelką cenę na północ od Wisły oraz wzdłuż biegu Narwi, między Modlinem a Grodnem;
2. Wycofanie wojsk z Poznańskiego nad Prosnę, a w razie konieczności nad Wartą, gdzie miano stawiać stanowczy opór;
3. Obrona za wszelką cenę granicy Śląska, związana z koniecznością osłony Zagłębia Węglowego;
4. Przesunięcie sił z frontu wschodniego w celu stworzenia rezerw do kontrofensywy lokalnej bądź generalnej.

Mimo znamion improwizacji, plan francuski wyróżniał się trafnością rozpoznania zamiarów przeciwnika i realną oceną możliwości sił polskich. Mógł jednak budzić wątpliwości w dowództwie Frontu Wielkopolskiego, spowodowane zbyt pośpiesznym wycofaniem Wojska Wielkopolskiego z Poznańskiego, bez wykorzystania wszystkich możliwości obrony. Za zbyt defensywny plan gen. Henrysa uznał marszałek P. Foch, podkreślając fakt, że nie uwzględnił on operacji, które miały na celu zajęcie obszarów przyznanych Polsce traktatem pokojowym. Tym samym gen. Henrys przystąpił do modyfikacji elaboratu.¹²⁰

Od 12 do 18 maja 1919 r. NDWP opracowało plan operacyjny, „*Ogólną instrukcję do obrony granic polsko-niemieckich*”, który 28 maja został akceptowany przez J. Piłsudskiego i następnego dnia pismem 438/III rozesłany do dowództwa odcinków frontu przeciwniemieckiego. W dyrektywie wstępnej stwierdzono, że „*od chwili rozpoczęcia wojny z Niemcami Armia Polska walczy w ścisłym związku z Armiami Sojuszniczymi. Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich działa w myśl ogólnych dyrektyw otrzymanych od Naczelnego Dowództwa Wojsk Sojuszniczych*”.

Początkowo WP miało przyjąć taktykę defensywną, pomyślaną jako aktywna obrona, na całej długości frontu, a na kierunkach głównych uderzeń niemieckich wykonywać silne, zdecydowane kontrataki i przeciwuderzenia. W razie uderzenia przeciwnika na skrzydła wysuniętego Frontu Wielkopolskiego, armia polska miała kontratakować na skrzydła Niemców wzdłuż lewego brzegu Wisły lub w kierunku Sieradz-Wieruszów. Do zadania tego wyznaczono grupę gen. Massenet'a, przy czym do nadejścia głównych sił grupy, na północy opór stawiać miała dywizja instrukcyjna z Armii gen. J. Hallera, a na południu grupa płk. Lewszeckiego. W razie ataku niemieckiego z rubieży: Toruń — Mława w kierunku Warszawy wojska Frontu Mazowskiego zbieżnymi kontratakami winny zatrzymać to uderzenie. O ile założeniu planu francuskiego zarzucić można było charakter zbyt defensywny, to plan NDWP był zbyt optymistyczny, a wręcz ryzykowny, w odniesieniu do oceny własnych sił.¹²¹

Wraz z planem operacyjnym NDWP pracowało nad „*Instrukcją dla ewakuacji »Ewa« obszaru zagrożonego przez ofensywę niemiecką*”¹²², zatwierdzoną i rozesłaną do dowództw frontów 26 maja. Przewidywano ewakuację poborowych, majątku wojskowego i cywilnego, szczególnie zapasów żywności i bydła. Z obszarów najbardziej zagrożonych ewakuacja miała się rozpocząć natychmiast. Przewidywano możliwość zniszczenia „*tego wszystkiego, co w ręce nieprzyjaciela wpaść nie powinno, jako cenny majątek lub dlatego, że mogłoby mu w ruchach być pomocnym*” Mało realna okazała się natychmiastowa ewakuacja oddziałów zapasowych i sześciu roczników poborowych, jak też rekwizycja bydła, która została wstrzymana 4 czerwca „*do dalszych zarządzeń*”.¹²³

Kilka dni później, 3 czerwca, NDWP wydało szczegółową instrukcję 628 / III; „*Instrukcja w sprawie organizacji obrony i linii cofania się na froncie wielkopolski*”. Czytamy w niej, że „*Pomimo postanowienia Naczelnego Dowództwa utrzymania za wszelką cenę, na wypadek ofensywy niemieckiej, Poznańskiego w naszym ręku, musi być ze względu na koncentrację sił niemieckich przygotowane ewentualne zwinięcie*

częściowe lub całkowite, frontu wielkopolskiego i cofnięcie sił wielkopolskich na dalsze pozycje. Wojska Wielkopolskie muszą trwać w przekonaniu, że należy za każdą cenę teraźniejszej linii bronić, jednak konieczne jest obecnie poczynienie wstępnych przygotowań do ściągnięcia wysuniętego frontu. Zwinięcie frontu może być albo planowe, albo przymusowe." Plan odwrotu z Wielkopolski przewidywał zorganizowanie trzech kolejnych linii obronnych: pierwszej — biegnącej od Kcyni przez Wągrowiec do Obronik; drugiej — od Inowrocławia przez Gniezno — Ostrów — Ostrzeszów do Wieruszowa i trzeciej — wzdłuż dawnej granicy zaborów pruskiego i rosyjskiego, linii rzeki Proсны. W „Instrukcji...” silnie podkreślono, że „Przygotowanie tylnych linii obronnych chociażby słabo obsadzonych przez uzbrojoną miejscową ludność, można będzie stworzyć ramy ewentualnie przyszłych pozycji i zagwarantować systematyczny opór. Wczesne odkomenderowanie oficerów jako wywiadowców i kierowników robót na tylnych liniach obronnych, przyczyni się w znacznej mierze do skuteczności późniejszej obrony”.¹²⁴

Idea oporu „aż do ostateczności” wyraźnie przebija z pisma Oddziału I NDWP do Szefa I Departamentu MSWojsk z 3 czerwca, gdzie przedstawiono założenia obrony, przebieg linii obronnych i potrzebę przesunięcia na linię frontu odpowiednich środków technicznych aby zintensyfikować prace inżynieryjne. NDWP „uprasza MSWojsk. o wydanie odpowiednich zarządzeń, sprzężyste ich przeprowadzenie i odpowiednie zawiadomienie Naczelnego Dowództwa”.¹²⁵

W miarę obsadzenia linii frontu przez przybywające związki taktyczne, przystępowały one do prac inżynieryjno-saperskich. Tyłne rubieże obronne wykonywane były przy aktywnym udziale ludności cywilnej. W Wielkopolsce budowano dwie silne linie obronne: jedną od Szubina na Szamotuły i Zduny; drugą — od Kruszwicy przez Gniezno do Czarniejewa. Linię zaporową budowano od Włocławka do Gopła. Trwały też prace na liniach tyłowych: 1. od Aleksandrowa po linię Proсны 2. od Włocławka przez Kutno na Barę do Działdoszyna; 3. od Bzury do Łowicza i do Tomaszowa wzdłuż Pilicy po Koniecpol; 4. wzdłuż ujścia Nurca i do Kleszczek; 5. w pobliżu granicy w linii łączącej Łowicz — Koniecpol — Wisłę, ustawiono pole minowe; nocami oświetlano Wisłę na odcinku od Ciechocinka do Płocka, gdzie przewidywano w tym miejscu przeprawę Niemców. Planowano zniszczenia mostów kolejowych i drogowych; np. pod mostem przez Wisłę we Włocławku przygotowano 700 kg. materiałów wybuchowych. Służbę patrolową pełniła flotyła rzeczna, zaś linie kolejowe dozorowały pociągi pancerne. Rozpoznanie lotnicze prowadziły eskadry wielkopolskie i lotnictwo Armii gen. Hallera.¹²⁶

Od około 10 czerwca założenia polskiego planu operacyjnego, stanowiącego wyśrodkowanie koncepcji NDWP i gen. Henrysa, oparły się na wariantcie obronnym. NDWP w Instrukcji 803/III z 9 czerwca, jak też MSWojsk. w Rozporządzeniu Departamentu nr 3587 z 10 czerwca, z naciskiem podkreślały defensywny charakter polskiego planu obrony, licząc się z dużą przewagą nieprzyjaciela, zwłaszcza że front przeciwniemiecki znajdował się jeszcze w stadium organizacji.¹²⁷

W połowie czerwca na froncie przeciwniemieckim NDWP skoncentrowało około 14 dywizji piechoty, większość lotnictwa i wszystkie czołgi przywiezione z Francji. Siły polskie liczyły około 180 tys. żołnierzy, co stanowiło niemal połowę stanu formacji wojska polskiego i ponad 60^o związków taktycznych.¹²⁸

Rozbudowując armię gen. J. Dowbor-Muśnicki i otaczający go sztabowcy słusznie dostrzegli spore rezerwy tkwiące w Straży Ludowej. Na mocy dekretu Komisariatu NRL, Straż Ludowa została przemianowana w Wojsko Obrony Krajowej (OK), a Komendę Naczelną SL w Inspekcję Obrony Krajowej (IOK), podporządkowaną bezpośrednio DG. Do służby w OK zobowiązani zostali wszyscy mężczyźni od 17 do 45 roku życia, pozostający poza poborem. Do końca czerwca OK liczyła ponad 100 tys. ludzi, w tym 1 pułk i 8 baonów.¹²⁹ W niektórych powiatach, jak np. w powiecie strzelnęskim, oprócz Obrony Krajowej tworzono oddziały kosynierów bez różnicy wieku. Właściciele sklepów handlujących kosami zobowiązano do podania liczby kos znajdujących się w ich posiadaniu.¹³⁰

5 czerwca 1919 r. Komisariat NRL dekretem nr 68 na całym podległym mu obszarze wprowadził stan wyjątkowy, a dekretem z 12 czerwca Rozporządzenie karne o zdradzie, mówiące, iż ten „*Kto rozmyślnie wspiera w jakikolwiek sposób nieprzyjaciela lub w jakikolwiek sposób rozmyślnie szkodzi polskiej sile zbrojnej lub jej sprzymierzeńcom podlega karze śmierci*”. Równocześnie wydano „*Rozporządzenie o sądach polowych*”. W okresie stanu wyjątkowego władzy wojskowej przysługiwało prawo powołania specjalnych doraźnych sądów polowych, z możliwością przekraczania górnej granicy sankcji przewidzianych w kodeksach karnych (cywilnym i wojskowym) za dane przestępstwo. Komisariat NRL, jak i Dowództwo Główne, plakatami i na łamach prasy codziennej wzywało społeczeństwo do czujności wobec działalności niemieckich szpiegów i dywersantów.¹³¹

Linia frontu wielkopolskiego wysuwała się na zachód łukiem liczącym ponad 400 km, od Wisły, na północ od Ciechocinka, biegła w kierunku zachodnim na południe od Torunia i Bydgoszczy; w rejonie Czarnkowa skręcała na południe, przebiegając na zachód od Międzychodu i Zbąszynia; na północ od Leszna skręcała ponownie na wschód, wzdłuż linii rozejmowej.

Na podstawie rozkazów, zarządzeń i instrukcji NDWP w Warszawie, DG w Poznaniu około 10 czerwca opracowało szczegółowy rozkaz operacyjny. We wstępie stwierdzono: „*celem zabezpieczenia kraju przed ewentualnym atakiem niemieckim NDWP w Warszawie nie tylko przeprowadziło obecne ugrupowanie wojsk na całym froncie przeciwniemieckim ale – licząc się także z ewentualną potrzebą lokalnych odwrotów – wyznaczyło system tylnych linii obronnych składających się z umocnienia punktów oparcia, umocnionych odcinków rzecznych, przyczółków mostowych itd. Na niektórych odcinkach frontu linie te obecnie się utwierdza, na innych są one wykończone (...) Chociaż główną zasadą dla wojsk wielkopolskich jest utrzymanie obecnego frontu za wszelką cenę, to jednak mogą wypadki bojowe lub względy taktyczne zmusić DG do systematycznego przelożenia linii bojowej na tylne linie obronne oraz przeprowadzenia ewakuacji opuszczonej strefy. Takie przelożenie frontu na tylne linie oporu może nastąpić wskutek:*

1. konieczności skrócenia frontu celem zachowania zasady elastycznej defensywy w ramach ogólnego planu; 2. przesuwanie własnego lub sąsiedniego frontu, grożącego odcięciem sąsiednich odcinków.”¹³²

W zależności od konfiguracji terenu przewidywano jako tylne linie następujące ugrupowania tylnych linii obronnych:

1. Pierwsza linia biegła od Szubina przez Kcynię do Gołańczy, stamtąd wzdłuż linii jezior od Wągrowca, dalej wzdłuż Welny przez Rogoźno, na wschód od Szamotuł do rzeczki Samy pod Kaźmierzem, skąd wzdłuż linii jezior Niepruszkowskich i Strykowskiego przez Obrę i przez Kościan, Krzywień przebiegała do Gostynia i dalej przez Kobylin, na południe od Krotoszyna wzdłuż linii rozejmowej. Linia była krótsza od linii frontu o 110 km.

2. Druga linia biegła od Włocławka przez Kruszwicę na północ od Mogilna, na zachód od Gniezna, Czarniejewa, Wrześni, Mieszkowa, Jarocina, Pleszewa, Ostrowa, Ostrzeszowa do Wieruszowa. Linia ta była krótsza od linii frontu o 230 km.

W przypadku uderzenia Niemców od strony Torunia wzdłuż Wisły i na Inowrocław DG planowało zaryglowanie ewentualnego wyłomu linii górnej Noteci z Łabiszynem, Barcinem, Pakością i Kruszwicą jako punktami oporu. Druga pozycja ryglująca przebiegała linią: Gołańcz — Żnin — Barcin — jezioro Trąskie — Kruszwica. Obydwie te linie przedłużała na wschód linia Bachorze, umocniona przez DOGen. Łódź.

W przypadku uderzenia nieprzyjaciela z rejonu Milicza i Sycowa na Ostrów i Kalisz, linia ryglująca przebiegała rzeką Orlą do Staregogrodu, wzgórzami na północ od Krotoszyna, doliną rzeczek Kurocha i Barycz, linią stawów pod Przygodzicami i wzgórzami na południowy-wschód od Ostrzeszowa, względnie — na wypadek przerwania toru kolejowego pod Antoninem — wyżyną pod Mikstatem.

W razie odwrotu 2 Dywizja Strz. Wlkp. miała zająć odcinek na północ od linii: Wrzeszczyny — Oborniki — Murowana Goślina — Pobiedziska — Witkowo — Powidz; — na północ od Gostynia — Pogorzeli — Koźmina i Pleszewa; dla 3 Dywizji Strz. Wlkp. teren na południe od linii zajmowanej przez 1 dywizję.

Dowództwa poszczególnych dywizji miały wybrać punkty nadające się do skutecznego oporu, dla gniazd karabinów maszynowych i pozycji artylerjskich; opracować plan ewakuacji majątku państwowego, zwłaszcza zapasów wojskowych i taboru kolejowego oraz „cennego dobytku prywatnego” — w porozumieniu z lokalnymi władzami cywilnymi. Rozpoznanie terenu przeprowadzić miały grupy oficerów z poszczególnych dywizji, przedstawiając wnioski do DG w Poznaniu. W oparciu o powyższy rozkaz operacyjny poszczególne dowództwa dywizji i okręgów wojskowych wydały rozkazy szczegółowe dla podległych sobie oddziałów.¹³³

Pierwsza faza reorganizacji Frontu Wielkopolskiego ukończona została w terminie, tj. do połowy czerwca. Bardzo sprawni przeprowadzono przesunięcia oddziałów na pozycje. Dużą pomocą służyła wojsku cała ludność polska dostarczając koni i wozów, budując pozycje i zwalczając agentów przeciwnika.

W okresie od kwietnia do czerwca 1919 r. w całej Wielkopolsce powstało wiele nowych kół PCK, młodzieżowe drużyny gońców i łączników itp. W Wielkopolsce ograniczono urlopy żołnierzy, przeprowadzono rekwizycję broni, amunicji, lornetek itp.

W praktyce okazało się, że zbudowanie stałych punktów oporu na drugiej i trzeciej linii obronnej, z uwagi na brak czasu stało się zupełnie nierealne. W tej sytuacji DG zaleciło poszczególnym frontom maksymalne wykorzystanie terenu i wyznaczenie pozycji na rozmieszczenie piechoty i artylerii.

Odcinek północny na prawym skrzydle, obsadzała 2 dywizja gen. K. Grudzielskiego, cztery pułki piechoty: 4, 5, 10; 16 kompanii km, baon saperów, kompania telegraficzna, razem w pierwszej linii 228 oficerów i 17612 szeregowych, a w rezerwie 146 oficerów i 13 273 szeregowych, 2 300 koni. Sztab dywizji znajdował się w Wągrowcu. Najślabszą liczebnie 1 dywizja gen. S. F. Dubiskiego, strzegąca części zachodniej frontu składa się z trzech pułków piechoty (2, 6, 7) 3 baterii artylerii ciężkiej, 1 baterii artylerii polowej, 12 kompanii km, kompanii telegraficznej, razem w pierwszej linii 114 oficerów, 12 713 szeregowych, 1 081 konie, a w linii rezerw batalionowych, 69 oficerów i 7 674 szeregowych. Kwatera sztabu mieściła się w Posadowie. Lewe skrzydło skrzydło odcinka poznańskiego, frontu południowego broniła 3 dywizja gen. W. Odyńca: trzy pułki piechoty (8, 12, 11), 3 baterie artylerii ciężkiej, 2 baterie artylerii lekkiej, 11 kompanii km, kompania telegraficzna, łącznie w pierwszej linii 101 oficerów i 13 564 szeregowych, a w rezerwie 48 oficerów i 7 449 szeregowych. Miejsce postoju sztabu znajdowało się w Jarocinie. Bezpośrednio DG podlegał odwód operacyjny (673 oficerów i 30 384 szeregowych) m.in. 15 baonów piechoty, (pułki 1, 3, toruński, bytomski, Obrony Krajowej), 11 kompanii km, 13 szwadronów kawalerii (1, 2, 3, p. uł. wlkp.), 6 baterii artylerii ciężkiej, 13 artylerii lekkiej i 3 artylerii konnej, jednostki lotnicze itd.

Dowództwom dywizji — okręgów wojskowych podlegały też kompanie garnizonowe oraz bataliony Obrony Krajowej (II, III), a DG — IV i V, oddział szturmowy Obrony Krajowej podlegał frontowi południowemu.

Za najbardziej zagrożony odcinek DG i NDWP uważały pas obrony dywizji gen. K. Grudzielskiego. W tym rejonie rozpoznano dużą koncentrację nieprzyjaciela. Dywizja miała jako zadanie utrzymać pozycje co najmniej przez 4 dni: później działania odciążające miały podjąć wojska Frontu Mazowieckiego oraz rezerwy NDWP, przeciwuderzając na lewe skrzydło nieprzyjaciela. Grupa południowa miała bronić się na linii rzeki Orli do Staregogrodu — wzgórze na północ od Krotoszyna — doliny Barczycy — stawy pod Przygodzicami — wzgórze na południowy zachód od Ostrzeszowa, względnie — w razie przerwania toru kolejowego — wzgórze pod Mikstatem. Najślabsze siły zgrupowali Niemcy pod frontem Okręgu Zachodniego. DG spodziewało się tu tylko silnej demonstracji. Dywizja miała prowadzić walkę obronną z wyjątkiem przewidzianego wypadu w rejonie Leszna, mającego na celu skrócenie frontu. Brano też pod uwagę oddanie jednego pułku ze składu dywizji do rezerwy NDWP, obsadzając mniej ważne odcinki oddziałami Obrony Krajowej. Drugą linię obronną stanowiły pozycje rezerw batalionowych, a trzecia przebiegała

przez Wronki — Lwówek — Nowy Tomyśl — Wolsztyn — Boguszyn — Górkę Duchowną — na południe od szosy Kościan — Gostyń.

Wyłącznie obronne zadania otrzymała dywizja gen. Odyńca. Przewidywano tylko ewentualny wypad celem skrócenia linii frontu. Ataków nieprzyjaciela spodziewano się zwłaszcza w kierunku Ostrowa Wlkp., z tych też względów szczególnie strzeżono i wzmacniano odcinek Krotoszyn — Odolanów — Ostrzeszów. W walce obronnej dywizja liczyła na pomoc frontu oraz grupy płk. Lewszeckiego, skoncentrowanej w rejonie Kalisz — Sieradz.¹³⁴

Obok wspomnianego już braku sprzętu artyleryjskiego DG w Poznaniu borykało się z brakami karabinów i amunicji wszystkich typów. Były też trudności w skompletowaniu kadry oficerskiej. Na Froncie Wielkopolskim na jednego oficera przypadało 65 szeregowych, a na Froncie Mazowieckim 1 na 30.¹³⁵

17 czerwca 1919 r. rząd niemiecki otrzymał notę Ententy zawierającą pięciodniowe ultimatum przyjęcia lub odrzucenia warunków pokojowych. Po tym terminie alianci mieli wznowić działania wojenne. Niestety, początkowe bezwzględne przyłączenie do Polski całego Górnego Śląska zostało zastąpione plebiscytem.

W tym czasie na całej linii frontu trwały utarczki, obie strony rozpoznawały siły przeciwnika. 7 czerwca w kierunku Szamocina wyszedł patrol z 9 kompanii 9 Pułku Strzelców Wielkopolskich. W skład patrolu wchodził sierżant Leon Kmiotek — dowódca, kpr. Lewandowski, st. strzel. Górny i strzel. Mendyk. Zdobyli 2 ckm i zlikwidowali 40 Niemców.¹³⁶

W nocy z 17 na 18 czerwca 1919 r. w rejonie Szubina I batalion 10 Pułku Strzelców Wielkopolskich dowodzony przez por. Stanisława Śliwińskiego przeprowadził rozpoznanie walką sił przeciwnika na odcinku północnym Frontu Wielkopolskiego. Baon liczył 7 oficerów, 50 podoficerów i 550 szeregowych. W boju poległo 15 żołnierzy, 2 zmarło z ran, 47 odniosło rany, a 18 dostało się do niewoli. Według ustaleń polskiego wywiadu Niemcy stracili 42 poległych i 36 rannych. Decyzja podjęcia akcji zaplanowana w dowództwie tego odcinka frontowego nie była przemyślana; nie uwzględniała przewagi Niemców w tym rejonie, zwłaszcza w artylerii.¹³⁷

W czerwcu 1919 r., w trakcie przyjazdów do Polski kolejnych transportów Armii gen. J. Hallera, Niemcy kilkakrotnie podjęli próby wysadzenia ich w powietrze, M.in. 19 czerwca między Leszmem a Kąkolewem. Ustalenia francuskiego oficera płk. Marqueta dowiodły niezbitcie, iż był to sabotaż Niemców.¹³⁸

W drugiej połowie czerwca incydenty na linii frontu sięgały liczby kilkuset dziennie. Wydawało się, że tylko godziny dzielą Wielkopolskę od inwazji wojsk niemieckich. Z drugiej strony frontu dochodziły tymczasem wiadomości o prześladowaniu ludności polskiej na Pomorzu i Śląsku. Szczególnym okrucieństwem wyróżniały się formacje ochotnicze. Większość przywódców polskich na tych terenach została osadzona w więzieniach i obozach. Niemcy także za wszelką cenę chcieli zapobiec wybuchowi powstania na swoich tyłach.¹³⁹

Po 18 czerwca 1919 r., na podstawie dyrektywy marszałka F. Focha, NDWP dokonała korekty planu operacyjnego na rzecz aktywnej obrony, prowadzonej za pomocą licznych i silnych kontrataków i przeciwuderzeń oraz działań zaczepnych na terytorium niemieckie.¹⁴⁰ 22 czerwca do dowództw frontów oddział III NDWP rozesłał dyrektywę 1145—III. Przedstawiono w niej przypuszczalne zamiary przeciwnika i zaktualizowane zadania odcinków frontu przeciwniemieckiego i rezerwy NDWP. W przypadku ofensywy niemieckiej zmierzającej do odcięcia Poznańskiego, a wychodzącej z rejonu Bydgoszcz — Toruń w kierunku Kalisza, przewidywano dwa uderzenia odciążające. Pierwsze wzdłuż lewego brzegu Wisły na Bydgoszcz, kierowane gen. Karnickiego siłami 7 Dywizji Strz., pułkiem czołgów Armii gen. Hallera oraz trzema pułkami przydzielonymi przez dowództwo Frontu Mazowieckiego. Drugim — z Kalisza w kierunku Opola dowodzić miał gen. J. Haller, dysponując dwoma pułkami strzelców, artylerią i brygadą kawalerii z Frontu Wielkopolskiego oraz dwoma pułkami piechoty z Frontu Południowo-Zachodniego. W przypadku działań niemieckich tylko na Śląsku przewidziano manewr gen. Karnickiego na głębokie tyły nieprzyjaciela z rejonu Kalisza w ogólnym kierunku na Opole. W skład zgrupowania miały wchodzić: brygada kawalerii i jeden pułk strzelców z Frontu Wielkopolskiego, 7 Dywizja Strzelców, pułk czołgów oraz dwa pułki piechoty z Frontu Mazowieckiego.

Na Froncie Wielkopolskim przewidywano lokalne uderzenie, mające na celu uzyskanie dogodniejszych pozycji. W razie zagrożenia linii kolejowych Poznań — Kalisz, przewidywano przerzucenie rezerwy NDWP do obszaru Kalisz — Błaszki. W takim przypadku zadaniem rezerwy byłoby odrzucenie Niemców poza linię Milicz — Festenberg. (Twardogóra).¹⁴¹

W nocy z 22 na 23 czerwca Niemcy rozpoczęli akcję na większą skalę, m.in. piechota niemiecka zaatakowała Wieruszów, a artyleria wzniciła liczne pożary w mieście. Napastnicy zostali jednak odrzuceni na pozycje wyjściowe. Miejscowość ta, znajdująca się na styku frontów Poznańskiego i Śląskiego, stała się najbardziej zapalnym punktem na całej linii frontu. Walki trwały tu do 28 czerwca.

Tego właśnie dnia delegacja niemiecka podpisała przedłożony jej tekst traktatu pokojowego. Obawy przed ponownym starciem z aliantami okazały się w tym momencie silniejsze od dążeń odwetowych.

W ciągu krytycznych dla wyzwolonej Wielkopolski miesięcy (kwiecień — czerwiec) Komisarjat NRL i DG wykazały duże zdolności organizacyjne, w których wyniku uruchomiony został cały potencjał obronny Wielkopolski. Oddział wywiadowczy DG prowadził intensywne rozeznanie wroga zarówno na linii frontu, jak i na głębokim zapleczu. W przygotowaniu planu obronnego przyjęto elastyczną taktykę obronną, z wykorzystaniem ruchliwości własnych oddziałów i umiejętnego rozlokowania rezerw. Wobec braku czasu zrezygnowano z budowy ciężkich fortyfikacji na rzecz lekkich umocnień polowych,

umiejętnego wykorzystania terenu i jego możliwości.¹⁴² Przyjęto założenie obrony Wielkopolski za wszelką cenę i kontratakowanie nacierających Niemców, oczekując na pomoc WP i wojsk sprzymierzonych.

× × ×

Od drugiej połowy lutego do końca 1919 r. gen. J. Dowbor-Muśnicki i sztab DG, dzięki ofiarności społeczeństwa, na którego barkach spoczywało utrzymanie wojska, zrealizowali i przekroczyli zamiary sformowania silnej regularnej armii, jednolicie wyszkolonej, uzbrojonej i umundurowanej. W warunkach zagrożenia niemieckiego dokonał się też poważny krok w zintegrowaniu Armii Wielkopolskich z wojskami krajowymi. Niewątpliwie był to kompromis kierownictwa politycznego i wojskowego w Poznaniu, w toczonej walce politycznej z obozem belwederskim, ale także dowód wyczucia ówczesnych realiów politycznych i międzynarodowych, i nadrzędności interesów narodowych. Wojsko to stało się instrumentem odrodzonego Państwa Polskiego.

1. Np. umowę o wstrzymaniu ognia między dowództwem IV baonu Grupy Zachodniej a dowództwem niemieckim odcinka Kargowa. Zob. *Wojskowe aspekty...*, dok. nr 259, s. 343—344. Uzupełnienie umowy o wstrzymaniu ognia na tym odcinku nastąpiło 26 III 1919. Zob. Tamże, dok. nr 258, s. 355—356.
2. Z. Wieliczka, *Wielkopolska a Prusy...*, s. 129—131.
3. Tamże, s. 135—141.
4. Tamże, s. 139—140.
5. Tamże szczegółowo s. 145—153; A. Czubiński, *Powstanie...*, s. 397—399. Tamże źródła.
6. Z. Wieliczka, *Wielkopolska a Prusy...*, s. 154—155.
7. Tamże, s. 163—165.
8. Tamże, s. 194.
9. *Sprawy polskie...*, t. I, cz. III, dok. nr 54, s. 425—426. Depesza z 19 III 1919 r. Szczegółowo na temat zerwania rokowań w Poznaniu zob. Z. Wieliczka, *Wielkopolska a Prusy...*, s. 182—194.
10. *Sprawy polskie...*, t. I, cz. II, dok. 24—43, s. 284—310; Zob. na ten temat: B. Polak, *Wojskowe aspekty rewidykacji Pomorza i Wielkopolski...*, s. 15; także Z. Wieliczka, *Wielkopolska a Prusy...*, s. 194—195.
11. Por. roz. III, s. ??
12. J. Dowbor-Muśnicki, *Moje wspomnienia*, s. 306—307; P. Bauer, *General Józef Dowbor-Muśnicki...*, s. 181.
13. AAN, Archiwum Paderewskiego, t. 533.
14. Szczegółowo na ten temat: K. Dembski, op. cit., s. 108—114, 120; Ł. Grot, *Rządy polskie...*, s. 268—275; A. Czubiński, *Powstanie...*, s. 399—438—443. Wybory uzupełniające w Wielkopolsce odbyły się na podstawie ustawy sejmowej z 5 IV 1919 r.
15. J. Dowbor-Muśnicki, *Moje wspomnienia...*, s. 304—306.
16. T. Grygier, który w oparciu o archiwalia DG opowiada się za autentycznością tego planu, z naciskiem podkreśla, iż był on uzgodniony z czynnikami politycznymi i wojskowymi w Poznaniu i Paryżu. Por. T. Grygier, *Powstanie Wielkopolskie a plany wyzwolenia...*, s. 661.
17. Na ten temat M. Wojciechowski: *Powstanie Wielkopolskie a Pomorze (w:) Wielkopolska a Pomorze...*, s. 63, 72 (źródła).
18. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r. Cz. I. Rozwój organizacyjny i zjednoczenie z Wojskiem Polskim (marzec - - listopad 1919 r.). Wybór dokumentów wojskowych. Wstęp, wybór i opracowanie B. Polak, Koszalin 1985, dok. nr 20, s. 87—88. R. dz. DG nr 82.*
19. Tamże, dok. nr 84, s. 173—174. R. dz. DG nr 176.
20. Tamże, dok. nr 36, s. 112. R. dz. DG nr 114. Pierwszy rozkaz dzienny J. Wroczyński podpisał 29 IV 1919 r.
21. CAW, I. 170. 2, t. 1—2. R. dz. nr 133 z 17 V 1919 r., nr 138 z 22 V, nr 160 z 13 VI, nr 160 z 13 VI, nr 172 z 25 VI (etat), nr 175 z 28 VI, nr 178 z 1 VII; *Wielkopolska Szkoła Podchorążych Piechoty. Pod red. J. Żaluski. Bydgoszcz 1924, s. 1—14. Szczegółowo na temat korpusu oficerskiego pisze G. Wojciechowski: Uwagi do składu socjalnego i struktury wieku oddziałów powstańczych. „Z dziejów Ruchu Młodzieżowego”, 1979 r., t. 2, s. 29—36.*
22. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r., cz. I, dok. nr 3, s. 64—65. Powołanie pod broń roczników 1895—1896, 1900; NRL TU nr 6. Pobór lekarzy; TU NRL, nr 9. Pobór roczników 1891—1894, 1901.*
23. *Wojskowe aspekty...*, dok. nr 231, s. 231 i 233; CAW. I. 170. 1, t. 1. R. dz. DG nr 46.
24. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r., cz. I...*, dok. nr 8, s. 70. R. dz. DG nr 70.
25. Tamże, dok. nr 1, s. 62. R. dz. DG z 6 III 1919 r. Intendenturze polowej podlegała też „Kontrola nad prawidłowym funkcjonowaniem wszystkich Intendentur okręgowych, dywizyjnych itd, tworzenie intendentur etapowych”. Intendent polowy był odpowiedzialny za aprowizację wojsk.

26. Tamże, dok. nr 12, s. 76—78. R. dz. DG z 18 III 1919 r.
27. Tamże, dok. nr 14, s. 80. R. dz. DG nr 75 z 20 III 1919 r., *Z. Dworecki, Polskie Rady Ludowe...*, s. 152—153. Wydziały Komisariatu NRL.
28. *K. Raszewski*, op. cit., s. 186—189. Na temat konfliktu zob. także *J. Dowbor-Muśnicki. Moje wspomnienia...*, s. 321—324; *A. Czubiński. Powstanie...*, s. 412—415; *M. Rezler. Powstanie Wielkopolskie 1918—1919 w świetle pamiętników Józefa Dowbor-Muśnickiego i Kazimierza Raszewskiego. Próba oceny*, (w:) *Bibliografistyka Powstania Wielkopolskiego...*, s. 101—109; *P. Bauer. Generał Józef Dowbor-Muśnicki...*, s. 183—184.
29. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.*, cz. I, dok. nr 1, s. 62—63. R. dz. DG nr 61 z 6 III 1919 r. Od 23 III 5 p. strz. wlkp. dowodził mjr Stanisław Wrzaliński z I Korpusu Polskiego.
30. Tamże, dok. nr 8, s. 70. R. dz. DG nr 70 z 15 III 1919 r.
31. CAW, I. 170. 2, t. 1: R. dz. DG nr 154 z 7 VI 1919 r. i nr 156 z 9 VI 1919 r.
32. Tamże, t. 2. R. dz. DG nr 172 z 25 VI 1919 r.
33. Tamże, R. dz. DG nr 182 z 5 VII 1919 r.
34. Szczegółowo na ten temat *B. Polak, Walki oddziałów z Ziemi Gnieźnieńskiej...*, s. 157—158.
35. CAW, I. 170. 2, t. 1. Zał. II do R. dz. DG nr 131 z 15 V. 1919.
36. Tamże. R. dz. DG nr 137 z 21 V 1919 r. i zał. I.
37. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.*, cz. I, dok. nr 84, s. 173—174, R. dz. DG nr 176 z 29 V 1919 r.
38. CAW, I. 170. 2, t. 2. R. dz. DG nr 187 z 10 VII 1919 r.
39. Tamże, R. dz. DG nr 186 z 9 VII 1919 r.
40. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.*, cz. I, dok. nr 84. R. dz. DG nr 176 z 29 VI 1919 r. Tamże szczegółowo kompetencje dowództw Okręgów Wojskowych.
41. Tamże, dok. nr 37, s. 116—117. R. dz. DG nr 61 z 29 IV 1919 r.; dok. nr 43. R. dz. DG nr 119 z 3 V i dok. nr 48, s. 126—127. R. dz. DG nr 127 z 11 V w sprawie oceny parady przez delegacje naczelnych władz wojskowych w Warszawie, Sejmu Ustawodawczego i Misji Alianckiej.
42. Tamże, dok. nr 48, s. 127. Dowódcą pułku mianowany został mjr Roman Witorzeniec.
43. Tamże, dok. nr 57, s. 137. R. dz. DG nr 146 z 30 V 1919 r.
44. CAW, I. 170. 2, t. 2. R. dz. DG nr 170 z 23 VI 1919.
45. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.*, cz. I, dok. nr 13, s. 78—79. R. dz. DG nr 74 z 19 III 1919 r.
46. CAW, I. 170. 7, t. Rozkazy dzienne 13 oddziału kulomiotów.
47. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.*, cz. I, dok. nr 64. R. dz. DG nr 151 z 4 VI 1919 r. w sprawie reorganizacji SL; *B. Polak. Przyczynki do działalności Straży Ludowej* s. 52—53.
48. CAW, I. 170. 2, t. 1, R. dz. DG nr 60 z 5 III 1919 r. Zał. I—VII. O utworzeniu dak-u; R. dz. DG nr 99 z 13 IV 1919 r.
49. *J. Dowbor-Muśnicki. Moje wspomnienia*, s. 296.
50. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.*, cz. I, dok. nr 31, s. 108 — R. dz. DG nr 104 z 18 IV 1919 r.
51. Tamże, dok. nr 136, s. 136—137. R. dz. nr 145 z 29 V 1919 r., dok. nr 36, s. 115. R. dz. DG nr 114 z 28 IV 1919 r. w sprawie utworzenia 1 szwadronu 2 p. uł. Pułk wyróżniał biały otok, zatwierdzony 8 V 1919 r. R. dz. DG nr 155.
52. CAW, 301. 7, t. 5. Oddział I NDWP.
53. CAW, I. 170. 2, t. 1. R. dz. DG nr 99 z 13 IV 1919 r.
54. *A. Wesolowski. Organizacja i działania artylerii...*, s. 240—241.
55. CAW, I. 170. 2, t. 1. R. dz. DG nr 143 z 27 VI 1919 r., gdzie podano informację o sformowaniu pułku.
56. CAW, I. 301. 7, t. 5. Organizacja artylerii wielkopolskiej z 20 VI 1919 r. Tamże t. 7. Zestawienie artylerii z podaniem kalibru i modeli z 28 VI 1919 r.; tamże; t. 5. Pismo gen. J. Dowbor-Muśnickiego z 19 czerwca. Szczegółowe informacje dot. organizacji artylerii do końca czerwca 1919 r. m.in. CAW, I. 170. 14, t. 2. R. dz. **Zob. A. Wesolowski, op. cit.; 322 14, t. 43. Historia** 14 pal wlkp., s. 3 i nast. oraz I. 322. 17, t. 79, 17 pal.; *S. Więckowski, op. cit.*, s. 8—11 a także zarysy historii pułków polskich: 14 pal. 15 pal. 17 pal. 7 pac. 7 dak.

57. Szczegółowo na temat organizacji eskadr: Z. *Bulzacki*, *Lotnictwo...*, s. 34–35; CAW, 400. 1058/27; rel. *W. Pniewskiego* i 400. 1058/5 — rel. *J. Dziembowskiego*; tamże I. 170. 3, t. 7.
58. CAW, I 170. 2, t. 5–6, 10; tamże: I 170. 2, t. 1 R. dz. DG nr 136 z 20 V 1919 r.
59. CAW, I. 170. 3, t. 1, 4, 8.
60. Tamże, I. 170. 2, t. 1. R. dz. DG nr 157 z 10 VI, zał. I–II; tamże: I. 170. 3, t. 5, 7–11.
61. Tamże, I. 170. 3, t. 2. Zestawienie statystyczne i korespondencja z MSWojsk. i NDWP.
62. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.*, cz. I, dok. nr s. 71. R. dz. DG nr 70 z 15 III 1919. Tymczasowe etaty Dowództwa wojsk samochodowych, kolumny samochodów osobowych, kolumny samochodów ciężarowych (4 t.), warsztatów i szkoły szoferów ogłoszone zostały w R. dz. DG nr 133 z 17 V 1919. Zob. CAW, I. 170. 2, t. 2.
63. CAW, 400. 1073, 1074. Historia Inspektoratu WT; *W. Wańkowski*, op. cit., s. 8. Dn. 11 III baon liczył 11 oficerów i 690 szeregowych.
64. Tamże.
65. CAW, I. 170. 2, t. 1. R. dz. DG nr 148 z 1 VI 1919 r., Zał. II; *B. Polak*, *Wojska techniczne*, s. 264.
66. CAW, I. 170, t. 1. R. dz. DG nr 127 z 11 V 1919 r., Zał. III–IV, VII. Dz. P., nr 124 z 31 V 1919 r. W uroczystości uczestniczył gen. J. Dowbor-Muśnicki ze sztabem, Komisarze NRL: *W. Korfanty* i *R. Poszwiński* oraz członkowie misji koalicyjnej.
67. CAW, I. 170. 2, t. 2.
68. CAW, Oddział IV NDWP, Szef sanitarny, t. 20; *J. Basiński*, *Służba sanitarno-medyczna oddziałów powstańczych...*, s. 97–101; tegoż: *Głos w dyskusji*, (w:) *Wojsko Polskie 1914–1922...*, t. 2, s. 318–322.
69. *A. Wesołowski*, *Sądownictwo w Armii Wielkopolskiej...*, s. 71–73, 75; *Wojsko Wielkopolskie 1919...*, cz. I, dok. nr 70, s. 150–159. Rozporządzenie KNRL o sądach polowych.
70. AAN. Archiwum Paderewskiego, t. 533, 711–712.
71. Tragedia lwowska, KP, 1918 r., nr 258 z 12 XII; Dz. P. 1919 r. nr 11 z 15 I: Walki pod Lwowem nr 12 z 16. I: (Lwów w niebezpieczeństwie), Pierwsza wycieczka z żywnością do Lwowa, K.P., nr 43 z 15 II 1919 r. Groza we Lwowie, K. P., 1919 r., nr 54 z 28 II.
72. Na ten temat m.in. *M. Eckert*: *Historia polityczna Polski lat 1918–1919*, Warszawa 1985, s. 30; *A. Czubiński*: *Najnowsze dzieje Polski 1914–1983*, Warszawa 1987, s. 39–41; *A. Friszke*: *Wojna ukraińska*, „Więź”, 1988, nr 3, s. 91 i nast.
73. Szczegółowo na ten temat ukraińskich przygotowań wojskowych, zob. *J. Skrzypek*: *Ukraińcy w Austrii podczas Wielkiej Wojny i geneza zamachu na Lwów*, Warszawa 1939, s. 111–130; tamże źródła i literatura; *S. Giza*: *Obrona Lwowa w listopadzie 1918 r. w świetle literatury ukraińskiej*, „*Niepodległość*”, 1936 t., t. 13, nr 2, także nadbitka; *T. Dąbkowski*: *Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912–1923*, Warszawa 1985, s. 122–123; *E. Kozłowski* – *M. Wrzosek*, op. cit., s. 568; *M. Wrzosek*: *Zbrojne działania Wojska Polskiego na wschodzie 1918–1920*, (w:) *Wojsko Polskie 1914–1922*, t. 2, s. 115–116.
74. *T. Dąbkowski*, op. cit., s. 123.
75. Szczegółowo *M. Wrzosek*, *Zbrojne działania Wojska Polskiego...*, s. 116–123; *Cz. Mączyński*: *Boje Lwowskie*, t. I, Warszawa 1921; listopad we Lwowie 1918, Poznań 1920; *E. Wawrzkowicz* i *J. Klinik*: *Walczący Lwów w Listopadzie 1919*, Warszawa 1938, *Obrona Lwowa 1–22 listopada 1918. Organizacja listopadowej obrony Lwowa. Ewidencja uczestników walk. Lista strat*, Lwów 1939; *Obrona Lwowa 1–22 listopada. Relacje uczestników*, t. I, Lwów 1933; t. II, Lwów 1936; *W. Lipiński*: *Wśród lwowskich orłąt*, Warszawa 1927; *S. Niłski Lipiński* i *A. Kron*: *Listopad we Lwowie (1918 r.)*, Poznań 1920; *J. Rogowski*: *Z walk o Lwów*, Poznań 1925.
76. CAW, I. 170. 2, t. 1.
77. Dz. P. nr 43 z 21 II 1919 r.
78. Z historii ochotniczej Kompanii Poznańsko—Lwowskiej, „*Żołnierz Wielkopolski*”, 1924, wynika, że rekrutacja przebiegała słabo: „*I dziwnie jak zapal przedtem był wielki, tak teraz ochotnik napływał słabo.*” Autor stawia hipotezę, że „*może dowódcy poszczególnych jednostek bojowych, z obawy przed uszczupleniem swych tak czy tak już skromnych sił, zbyt gorąco nie agitowali.*”

79. CAW, I. 170. 2, t. 1. R. dz. DG nr 56 z 1 III 1919 r.
80. J. Dowbor-Muśnicki. *Moje wspomnienia*, s. 307–308.
81. CAW, I. 170. 2, t. 1. R. dz. DG nr 67 z 12 III 1919 r.
82. Tamże. L. dz. DG nr 68 z 13 III 1919 r.
83. Tamże, t. 2. R. dz. DG nr 166 z 19 VI 1919 r., Zał. I. Raport z działalności kompanii Poznańsko-Lwowskiej od 14 maja do 9 czerwca 1919 r.; tamże, Zał. I. do R. dz. DG nr 193 z 16 VII 1919 r.; tamże: Rozkaz pożegnalny dowódcy 5 DP, R. dz. DG nr 206 z 5 VIII 1919 r. Tamże: Podziękowanie Zrzeszenia Polaków byłego zaboru pruskiego, Zał. I, do R. dz. DG nr 195 z 18 VII 1919 r., tamże: Nadanie Krzyża Obrony Lwowa, R. dz. DG nr 220 z 6 IX 1919 r., Wykaz 272 wyróżnionych Zał. II do R. dz. DG z 16 IX 1919 r.; Publiczna Biblioteka Miejska im. E. Raczyńskiego w Poznaniu, rkps nr 2926; A. Wojtkowski: *Ochotnicza kompania Poznańsko-Lwowska w walkach o Małopolskę Wschodnią*, (w:) *Szkic i fragmenty...*, s. 111–148; S. Myrius Rybka: *Powstańcy wielkopolscy pod Lwowem roku 1919*, „*Wolność*”, 1922 r., nr 6, s. 87–96; A. Mroczkowski: *Z historii ochotniczej Kompanii Poznańsko-Lwowskiej*, „*Żołnierz Wielkopolski*”, 1924 r. nr 29; szczegółowo na ten temat B. Polak: *Oddziały Wojska Wielkopolskiego pod Lwowem, 1919 rok*, (w:) *Rola Wielkopolski w odbudowie Państwa Polskiego 1918–1919*. IX ogólnopolskie seminarium historyków powstania wielkopolskiego 1918–1919. Kościan, 9 XII 1988 r. Red. naukowa B. Polak, Koszalin 1989, s. 201–219 (w druku).
84. *14 Dywizja Piechoty. 1-sza Dywizja Strzelców Wielkopolskich w wojnie i pokoju*, Poznań 1936, s. 25–28; CAW, I. 325. 55, t. 76. *Historia 55 Poznańskiego Pułku Piechoty*.
85. CAW, WBH, t. 1785. *Rozkazy dzienne Dowództwa Oddziału Wielkopolskiego*.
86. Przebieg walk Grupy Wielkopolskiej 18 i 19 marca opracowano na podstawie 14 DP..., s. 28–31; *Historia 55 Poznańskiego Pułku Piechoty. 55 Poznański Pułk Piechoty 1919–1934*, Leszno 1934, s. 3; S. Jasionek: *Zarys historii wojennej 55-go Poznańskiego Pułku Piechoty*, Warszawa 1928, s. 6–7; WBH, t. 1785. Zał. do rozkazu nr 2 Oddziału Wielkopolskiego z 19 III 1919 r. Podziękowanie gen. Iwaszkiewicza; tamże. Rozkaz dzienny nr 3 z 20/21 III 1919 r., pkt. XXI. Podziękowanie płk. D. Konarzewskiego; tamże, 400. 1058/27. Rel. W. Pniewskiego, s. 5.
87. Literatura jak wyżej oraz: W. Lewandowski. *Udział Wielkopolski...*, s. 52–53; CAW, WBH, t. 1785. Rozkaz nr 26 – operacyjny nr 4 z 17 IV 1919 r. oraz dodatek.
88. 14 DP..., s. 36.
89. CAW, WBH, t. 1785. Rozkaz dzienny Grupy Wielkopolskiej nr 42 – operacyjny nr 7 z 14 VI 1919 r. precyzujący zadania Grupy na czas ofensywy oraz dodatek. Tamże Rozkaz operacyjny nr 9 gen. Iwaszkiewicza z 14 V 1919 r.; tamże, I. 170. 2, t. 1. Zał. III do R. dz. DG nr 141 z 25 V 1919 r. Raport z walk zwycięskich Oddziałów Wielkopolskich pod Lwowem; tamże: Zał. I. do R. dz. DG nr 151 z 4 VI 1919 r. Raport z działalności Grupy Wielkopolskiej od dnia 15-go do 22-go maja 1919r.; 14 DP..., s. 35–42; S. Jasionek, op. cit., s. 8–9; W. Lewandowski. *Udział Wielkopolski...*, s. 53–54. 26 maja delegaci m. Stryja wręczyli płk. Konarzewskiemu adres dziękczynny: „*Oddziałowi Wielkopolskiemu, Pułkownikowi Konarzewskiemu dla wyrażenia głębokiej czci i holdu oraz nigdy niezapomnianej wdzięczności za bohaterską obronę i uwolnienie miasta naszego od długiej i ciężkiej hajdamackiej przemocy (...)*”.
90. 14 DP..., s. 41–42; CAW, I. 170. 2, t. 2. R. dz. DG nr 213, z 21 VIII 1919 r.
91. Tamże, Zał. I. do R. dz. DG nr 162 z 21 VI 1919 r.
92. CAW, I. 170. 18, t. 4. Pismo Urzędu Sanitarnego z 2 IV 1919 r. do Komendy Linii i etat I szpitala polowego „Lwów” J. Basiński: *Organizacja i znaczenie służby sanitarno-medycznej w przebiegu Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, Poznań 1974, mpis w BG Akademii Medycznej im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu, s. 90.
93. E. Machalski: *Na przełomie*, „*Bellona*”, 1938, z. 5, s. 883–890; A. Deruga: *Umowa białostocka z 5 lutego 1919 r.*, „*Rocznik Białostocki*”, t. VI (1966); tegoż: *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy (1918–1919)*, Warszawa 1969, s. 29; P. Lossowski: *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918–1920*, Warszawa 1966; E. Kozłowski, M. Wrzosek, op. cit., s. 456 i nast.; S. Grygier: *Powstanie Wielkopolskie a umowa białostocka, Powstanie Wielkopolskie 1918–1919 (artykuły i przyczynki...)*, s. 85–94; tekst umowy zob. *Sprawy polskie...*, t. II, s. 392–395.

94. E. Kozłowski – M. Wrzosek, op. cit., s. 576; *Pierwsza wojna polska (1918–1920)*. Zbiór wojennych komunikatów prasowych Sztabu Generalnego (za czas od 26 XI 1918 r. do 20 X 1920 r.), uzupełniony komunikatami Naczelnej Komendy WP we Lwowie (od 2 XI 1918 r. do 23 XI 1918 r.) i Dowództwa Głównego WP w Poznaniu (od 11 I 1919 r. do 14 IX 1919 r.). Zebrał, opracował, wstępem i skorowidzem opatrzył kpt. S. Pomarański, Warszawa 1920, poz. 133 i 135.
95. Tamże, poz. 167, s. 49; poz. 175, s. 53; E. Kozłowski – M. Wrzosek, op. cit., s. 577; M. Wrzosek, *Zbrojne działania Wojska Polskiego...*, s. 125.
96. W CAW w zespole I.170.6 zachowało się wprawdzie 8 poszytów akt, zawierających m. in. rozkazy dzienne, spisy podoficerów i szeregowych, meldunki sytuacyjne, raporty dzienne broni, amunicji, sprzętu, różnorodną korespondencję, ale brakuje dokumentacji dotyczącej genezy batalionu. Na ten temat także M. Rezler: *Nieznany oddział. Poznański Ochotniczy Batalion Śmierci, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1981 r., nr 2, s. 336–341*, tegoż metryka Batalionu: *Ogólny zarys organizacji piechoty wielkopolskiej w latach 1918–1919*. (w:) *Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 (artykuły i przyczynki)...*, s. 197; W. Lewandowski, *Udział Wielkopolski*, s. 54 oraz F. Nogaj: *Jeden z wielu* (w:) *Wspomnienia powstańców wielkopolskich...*, s. 251 i nast.
97. *Pierwsza wojna polska...*, poz. 107, s. 107; W. Lewandowski, *Udział Wielkopolski...*, s. 55–56.
98. Tamże, s. 56. Nazwiska Jankowski–Jasiński nie udało się odszukać w dekretach awansowanych KNRL. Zatem albo chodzi tu o ppor. Bogdana Jankowskiego lub ppor. Leona Jankowskiego, względnie cytowany przez W. Lewandowskiego oficer nie znajdował się w ewidencji wojsk wielkopolskich.
99. P. Boruszcak: *Powstanie i działalność oddziałów Freikorps 1918–1924*, Poznań 1974, praca doktorska przygotowana pod naukowym kierunkiem B. Miśkiewicza, s. 206–210.
100. Tamże, s. 210; P. Lossowski, *Między wojną a pokojem...*, s. 22–25; T. Grygier: *Polski front przeciwniemiecki...*, s. 145.
101. Tamże, s. 141 i nast.; Szczegółowo na ten temat P. Lossowski, *Między wojną a pokojem...*, s. 54 i nast.
102. P. Lossowski, *Między wojną a pokojem...*, s. 53–54.
103. CAW, 123. 1, t. 216. Raporty informacyjno-wojskowe Oddziału II NDWP; T. Grygier, *Polski front przeciwniemiecki...*, s. 148; P. Lossowski, *Między wojną a pokojem...*, s. 161–162.
104. Tamże, Raport z 15 V 1919, s. 1–2; por. P. Lossowski, *Między wojną a pokojem...*, s. 163.
105. Tamże, Raport O/II nr 5606/II z 20 V 1919 r., s. 1–2.
106. Tamże.
107. J. Dowbor Muśnicki, *Moje wspomnienia, Załączniki* – s. 111.
108. T. Grygier, *Polski front przeciwniemiecki...*, s. 148 i nast. P. Lossowski, *Między wojną a pokojem...*, s. 167.
109. P. Lossowski, *Między wojną a pokojem...*, s. 168; J. R. Godlewski, *Wybrane zagadnienia polskiego planowania wojennego w latach 1919–1939*, Gdańsk 1982, s. 135.
110. Cyt. za Lossowskim, *Między wojną a pokojem...*, s. 171–172.
111. CAW, 123. 1, 274, nr 278/III, s. 1–4; zob. P. Lossowski, *Między wojną a pokojem...*, s. 172–174; także C. Filus: *Koncepcje i plany obrony granicy polsko-niemieckiej oraz ich realizacja w latach 1918–1939*. (w:) *Szkice z dziejów wojskowych Polski w latach 1918–1919*. Pod red. B. Miśkiewicza, Poznań 1979, s. 25.
112. P. Lossowski, *Między wojną a pokojem...*, s. 176–179.
113. CAW, 0/I NDWP, t. 3; tamże; I. 170. 13, t. 32 – Korespondencja w sprawie wycofania formacji wielkopolskich zob. P. Lossowski, *Między wojną a pokojem...*, s. 178–179; B. Polak, *Siły zbrojne byłego zaboru pruskiego...*, s. 31–32.
114. CAW, 440. 12, t. 16 – Wniosek W. Korfatego; B. Polak, *Zjednoczenie Armii Wielkopolskiej z Wojskiem Polskim w 1919 r.* (w:) *Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 (artykuły i przyczynki)*, s. 112.

115. 29 V 1919 r. NDWP wydało rozkaz poufny informujący o podporządkowaniu siły zbrojnej Wielkopolski, który należało „ogłosić poufnym rozkazem wszystkim dowódcom aż do dowódcy baonu włącznie. Z politycznych powodów jest ogólne opublikowanie tego zjednoczenia na razie wzbronione.” Zob. *Wojskowe aspekty...*, dok. nr 266, s. 365.
116. *B. Polak*, Zjednoczenie Armii Wielkopolskiej..., s. 113.
117. CAW, 44012, t. 13.
118. CAW, Teki Teslara, I. 475. 1, t. 33. Dokument nr 5597 S L / II; zob. *P. Lossowski*, Między wojną a pokojem..., s. 190—191.
119. CAW, Teki Teslara, I. 475. 1, t. 51 — XI fascykuł 52. Paris le 28 Mai 1919 r., Mission Militaire Francaise en Pologne 252 / PH. Projekt du plan de defance de la Pologne contre une Offensive Allemande; zob. *P. Lossowski*, Między wojną a pokojem..., s. 179—182.
120. Tamże. Szczegółowo plan omawia *P. Lossowski*, Między wojną a pokojem..., s. 17
121. CAW, 123. 1, 274; *P. Lossowski*, Między wojną a pokojem... s. 182—183; także *C. Filus*, op. cit., s. 25—26.
122. CAW, 123. 11, t. 216 — Instrukcja opracowana przez Oddział NDWP nr 136000/IV.
123. Tamże. Dodatek do instrukcji dla ewakuacji obszarów zachodnich nr szt. Gen. 136000/IV.
124. Tamże. Na ten temat także *P. Lossowski*, Między wojną a pokojem..., s. 183—184.
125. CAW, 301 7, t. 3. Oddział I NDWP, sprawa 523. Zob. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.*, cz. 1, dok. 63, s. 143—144.
126. Na ten temat *T. Grygier*, Polski front przeciwniemiecki..., s. 154. *P. Lossowski*, Między wojną a pokojem..., s. 197—198; *E. Hanke*: 1 Pułk Strzelców Bytowskich. Wspomnienia i dokumenty, Katowice 1968, s. 13; CAW, 123. 1, t. 274 Rozporządzenie MSWojsk. Dep. I. 3587 / Op. z 10 VI 1919 r. w sprawie stworzenia „systemu tylnych linii obronnych wewnątrz kraju” z załączoną mapą oraz instrukcje Oddziału III NDWP nr 80 z 14 VI 1919 r. — streszczenie dotychczasowych instrukcji.
127. CAW, AGH, 123. 1, t. 274.
128. Tamże. Rozporządzenie MSWojsk. z 10 VI 1919 r. nr 3587 / Op. Szczegółowa analiza sił zob. *P. Lossowski*, Między wojną a pokojem..., s. 200—215.
129. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.*, cz. 1, dok. nr 64, s. 145—147. R. dz. DG nr 151 z 4 VI 1919 r.; *B. Polak*, Wielkopolska w obliczu zagrożenia ofensywą niemiecką (kwiecień — czerwiec 1919 r.), (w:) *Studia z dziejów Polski, Niemiec i NRD (XVI — XX w.)* Pod red. *Edmunda Makowskiego*, Poznań 1974 r., s. 273.
130. Tamże, dok. nr 62, s. 142—143. *Urzędowy Orędownik Powiatu Strzelińskiego 1919 r.*, nr 54 z 2 VI 1919 r.
131. TU NRL, 1919 r., nr 19 z 6 VI 1919 r. i nr 23 z 24 VI 1919 r. (interpretacja); *A. Wesolowski*, Sądownictwo w Armii Wielkopolskiej..., s. 73—74.
132. CAW, I. 170. 13, t. 14, Rozkazy operacyjne DG w Poznaniu.
133. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.*, cz. I, dok. nr 65, s. 147—149. Rozkaz operacyjny nr 5 Dowództwa Zachodniego Okręgu Wojskowego z 5 VI 1919 r.
134. CAW, NDWP, Ode B, t. 14; zob. *B. Polak*, Wielkopolska w obliczu zagrożenia..., s. 275—276.
135. Tamże, s. 274; *P. Lossowski*; Między wojną a pokojem..., s. 205—207; CAW, I. 170. 16, t. 1. Rozkazy operacyjne Dowództwa Okręgu Zachodniego. Jeszcze 19 kwietnia DG w raportach do Komisariatu NRL i NDWP zwróciło uwagę na brak ok. 29000 karabinów, wz. 98; 6380 karabinów mod. 88; 10000 — mod. 71; 2600 karabinów rosyjskich i francuskich; 3600 karabinów mod. 98 dla kawalerii, 670 karabinów mod. 88 dla kawalerii, a także: rewolwerów, pistoletów i hełmów. Zob. MID, I / 1 / 25. Wypisy z materiałów *T. Grygiera*.
136. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.*, cz. I, dok. nr 66, s. 150—151. Zał. II do R. dz. DG nr 170 z 23 VI 1919 r.
137. Szczegółowo na temat akcji z 18 na 19 VI 1919 r.; *A. Cizak*., Szubin — Bydgoszcz po raz trzeci, (w:) *Na Froncie Północnym Powstania Wielkopolskiego 1918—1919*, Wspomnienia, s. 34—46; *W. Lewandowski*, *Udział Wielkopolski...* s. 65.
138. Doniesienie na ten temat w Rozkazie dziennym DG nr 174 z 27 VI 1919., (w:) *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.*, cz. I, dok. nr 82, s. 171—172.

139. AAN, KNP w Paryżu, t. 68. Petycje z Pomorza i Śląska w sprawie prześladowań ludności polskiej (V — VI 1919). W ciągu kilku dni na Pomorzu aresztowano 1500 Polaków, władze niemieckie ogłosiły tam stan wyjątkowy. Tamże, t. 120—121.
140. *P. Lossowski*, *Między wojną a pokojem...*, s. 255—257.
141. CAW, 123. 1, t. 274.
142. Podkreślił to *P. Lossowski*, *Między wojną a pokojem...*, s. 208—209.

ROZDZIAŁ V

Zjednoczenie z Wojskiem Polskim lipiec 1919 — styczeń 1920

Zjednoczenie Wojska Wielkopolskiego z Wojskiem Polskim

Wkrótce po podpisaniu przez delegację Rzeszy Niemieckiej traktatu pokojowego, przyspieszony został proces integracji Wielkopolski z innymi ziemiami polskimi. Sprawy zjednoczenia omawiano szczegółowo na posiedzeniach Rady Ministrów, m.in. 10 i 25 lipca, z udziałem delegacji Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej. Przedstawiciele ośrodka poznańskiego zaproponowali utworzenie dla ziem byłego zaboru pruskiego Generalnej Delegatury z uprawnieniami byłej pruskiej Rady Ministrów. Propozycja została odrzucona, a I Paderewski zaproponował powołanie do Rady Ministrów osobnego ministra dla ziem byłego zaboru pruskiego. Propozycję tę delegacja Wielkopolski przyjęła (z wyjątkiem Władysława Seydy), pod warunkiem, że cała administracja na tych ziemiach zostanie zachowana bez zmian, z tym że kompetencje wojewodów będą większe niż w byłej Kongresówce. 25 lipca przedyskutowano i uzgodniono projekt ustawy o tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej. W projekcie ustawy przedstawionym przez Stanisława Wojciechowskiego, ministra spraw wewnętrznych, określenie: „*były zabór pruski*”, zastąpiono określeniem: „*była dzielnica pruska*”. Ustawa „*O tymczasowej organizacji...*” została uchwalona przez Sejm 1 sierpnia, mimo ostrej krytyki lewicy. M. Niedziałkowski określił kompetencje ministra b. dzielnicy pruskiej jako „*dyktatora zaboru pruskiego*”, który wyposażony został w o wiele większe uprawnienia niż pozostali ministrowie. W ustawie z 1 sierpnia niesłusznie pominięty został wysiłek zbrojny powstańców wielkopolskich jako wyraz woli przynależności do Polski, a oparto się wyłącznie na postanowieniach traktatu wersalskiego.

Powołano ministerium (ministerstwo) byłej dzielnicy pruskiej z W. Seydą oraz dwa województwa: poznańskie i pomorskie. 16 sierpnia minister W. Seyda objął urządowanie. 4 października na 113 posiedzeniu Rady Ministrów przedstawił kandydatury podsekretarzy stanu w ministerstwie: L. Plucińskiego, A. Poszwińskiego i Z. Seydy. Na stanowisko Wojewody Poznańskiego zaproponowany został dr W. Celichowski, a Wojewody Pomorskiego — dr S. Łaszewski, z siedzibą w Toruniu. Następnym podsekretarzem stanu 16 października mianowany został Roman Rybarski, tegoż dnia Józef Wybicki na Komisarycznego Starostę Krajowego Województwa Pomorskiego¹.

Jeszcze przed wydaniem dekretu, 19 lipca w Wojsku Wielkopolskim ujednolicono dodatki polowe według przepisów obowiązujących w WP. Począwszy od 27 lipca DG zmieniło nazwę na: Dowództwo Główne Wojsk Polskich b. zaboru pruskiego. W lipcu doszło kilkakrotnie do sporów kompetencyjnych między NDWP w Warszawie a DG w Poznaniu. 30 lipca gen. Muśnicki rozkazał

przystąpić do natychmiastowego formowania: „4 dywizji strzelców z roczników poborowych i ochotników z Prus Królewskich. Jako kadra służyć będzie toruński pułk strzelców”. Dowódcą dywizji mianowany został płk Stanisław Skrzyński². Zamiar swój gen. J. Dowbor-Muśnicki przedstawił w piśmie do NDWP jeszcze 9 lipca. NDWP decyzję tę uznało za wchodzenie w kompetencje mającego wkrótce powstać dowództwa Frontu Pomorskiego i zakazało organizowania dywizji. Dowbor-Muśnicki zaprotestował ostro jako głównodowodzący polskich sił zbrojnych na obszarze byłego zaboru pruskiego, jak też sankcji politycznej Komisariatu NRL na tym obszarze.³

Do nieporozumienia doszło także w trakcie opracowywania przez DG w Poznaniu koncepcji „Planu zajęcia Prus Zachodnich i części Księstwa (Poznańskiego) i Śląska Średniego przyznanych Polsce”, opracowanego w końcu lipca 1919. DG przyjęło, że w miarę posuwania się oddziałów wielkopolskich na północ, w Toruniu sformowany zostanie Toruński Pułk Strzelców (13 Pułk Strzelców Pomorskich — psp), w Grudziądzu pułk Chełmiński (14 psp), w Starogardzie — Starogardzki 15 psp), w Wejherowie i Pucku — Kaszubski Pułk Strzelców (16 psp). NDWP zdecydowanie odrzuciło ten wariant organizacji dywizji pomorskiej.⁴

15 sierpnia Komisariat NRL przesłał do NDWP w Warszawie dekret o przekazaniu „wojsk byłego zaboru pruskiego pod każdym względem rozkazom NDWP, MSWojsk”.⁵ Już 20 sierpnia J. Piłsudski wydał dekret w sprawie podporządkowania sił zbrojnych byłego zaboru pruskiego w „całości pod wyłączną kompetencję NDWP względnie MSWojsk”.⁶ 2 sierpnia w I departamencie mobilizacyjno — organizacyjnym MSWojsk. utworzona została Sekcja Zjednoczenia, jako 5 sekcja. 13 sierpnia utworzone zostało DOGen. Pomorze, początkowo z siedzibą we Włocławku, a następnie w Inowrocławiu. Dekretem 3022 Naczelnego Wodza z 17 sierpnia gen. ppor. Zygmunt Zieliński mianowany został dowódcą Dowództwa Okręgu Generalnego (DOGen.) w Poznaniu, a szefem sztabu — płk S. G. Mieczysław Norwid-Neugebauer — dotychczasowy szef sztabu DOGen. w Kielcach. W sprawie utworzenia DOGen. w Poznaniu, MSWojsk. — Sekcja Zjednoczeniowa, 20 sierpnia wydała instrukcję ogólną. Do czasu przejścia władzy przez DOGen. Poznań wszelkie prace organizacyjne DG miały podlegać aprobachie MSWojsk., a sprawy personalne oficerów miało załatwiać DG: mianowania i awanse od chwili ogłoszenia dekretu podlegały zatwierdzeniu przez MSWojsk.

DOGen. miało charakter dowództwa stałego, władzy terytorialnej w Wielkopolsce, któremu podlegały wszystkie sprawy związane z organizacją, uzupełnieniem, wyszkoleniem formacji nie frontowych. Dowództwem operacyjnym było Dowództwo Frontu Wielkopolskiego (DFW), wcześniej już podległe NDWP pod względem operacyjnym. 21 sierpnia J. Piłsudski mianował gen. J. Dowbor-Muśnickiego dowódcą wojsk Frontu Wielkopolskiego. Wojska tego frontu miały przeprowadzić rewindykację ziem polskich byłego zaboru pruskiego, przyznawanych Traktatem Wersalskim.⁷

Na podstawie instrukcji MSWojsk. z 20 sierpnia, dla rozgraniczenia kompetencji między Dowództwem Frontu Wielkopolskiego a Dowództwem Okręgu Generalnego, MSWojsk. utworzyło osobną Komisję, której przewodniczącym został gen. Z. Zieliński. Komisja ta zebrała się w Poznaniu 28 sierpnia i obradowała do 2 września 1919 r. W składzie 58 członków, pracujących w 14 podkomisjach, odbyły się ogółem 22 posiedzenia w komisjach i jedno zebranie ogólne. Działały następujące komisje: 1. Dla rozgraniczenia kompetencji w sprawach państwowych i administracyjnych (przewodniczący gen. Wroczyński), 2. szkolnictwo — płk Jatelnicki, 3. sprawy sanitarne — gen. lek. Wierzejewski, 4. zaopatrzenie — mjr Szyfter, 5. kolejnictwo — płk Skoryna, 6. artyleria — gen. Kędziński, 7. samochody — płk Skoryna, 8. sprawy weterynaryjne — płk lek. wet. Koplński, 9. lotnictwo — gen. Macewicz, 10. remonty koni i taboru — płk Studziński, 11. łączność — płk Skoryna, 12. sprawy personalne — mjr Jakesz, 13. OKU — płk Unrug i 14. Obrona Krajowa — płk Norwid - Neugebauer. 13 komisji działało w Poznaniu, a komisja sanitarna — z nieznanymi przyczynami w Warszawie. Na zebraniu ogólnym obok gen. Dowbor-Muśnickiego i gen. Zielińskiego obecni byli delegaci NDWP i MSWojsk. oraz grupa oficerów DG; gen. J. Wroczyński, ppłk Taczak, ppłk Dzierżykraj-Stokalski, mjr Wojtkielewicz, mjr Wzacny, gen. lek. Wierzejewski, gen. Sistrzeńcewicz, płk A. Unrug, płk OK Lange oraz J. Szyman — szef Urzędu Wojskowego.⁸

Najważniejsza z komisji, pierwsza, odbyła cztery posiedzenia: 29 i 30 sierpnia oraz 1 i 2 września.

Na podstawie przedłożonego Ordre de Bataille wojsk wielkopolskich przydzielono poszczególne formacje do NDWP przez DFW oraz do MSWojsk. przez DOGen. w Poznaniu.

Odnosnie do formacji piechoty ustalono, że pułki strzelców wielkopolskich przez DFW podporządkowane zostaną NDWP. Osiem pułków miało tworzyć piechotę dwóch dywizji poznańskich, cztery — wejść w skład dywizji eksterytorialnej, dwa — do brygady śląskiej (1 p. rez. i Pułk Strzelców Bytomskich). Podobna decyzja zapadła w przypadku brygady jazdy wielkopolskiej, w składzie trzech pułków ułanów, jednostek artylerii itd. Rezultaty pracy tej komisji i osiągnięte porozumienia znalazły swoje odbicie w dokumencie końcowym, jakim było wydanie przez MSWojsk. postanowień szczegółowych, dotyczących podziału kompetencji między DFW a DOGen. w Poznaniu.⁹

DOGen. w Poznaniu podlegała: wszelka zwierzchnia władza wojskowa, w tym sądownicza nad podległymi jeszcze formacjami, przeprowadzenie reorganizacji formacji podległych, wszelkie sprawy związane z poborem (także w pasie przyfrontowym), wyszkolenie uzupełnień, zaopatrzenie wojsk na terenie DOGen. i DFW, zarząd fortyfikacji i budynków wojskowych, osłona sieci łączności i przedstawicielstwa MSWojsk. wobec Misji państwa koalicyjnych w Poznaniu.

Natomiast w zakresie kompetencji DFW, podległego NDWP i Wodzowi Naczelnemu wchodziły działania operacyjne na froncie, władza zwierzchnia, w tym sądownictwo nad formacjami podległymi, reorganizacja tych formacji, służba bezpieczeństwa (żandarmeria polowa), służba sanitarna, osłona sieci łączności i komunikacji w pasie zamkniętym z jednej strony linią frontu, z drugiej

zaś linią przechodzącą przez miejscowości: Inowrocław, Barcin, Kcynia, Wągrowiec, Rogoźno, Pniewy, Lwówek, Nowy Tomyśl, Wolsztyn, Śmigiel, Krzywiń, Gostyń, Koźmin, Ostrów, Mikstat i Wyszanów.

Oddziały wchodzące w skład Dywizji Pomorskiej nie zostały podporządkowane Dowództwu Frontu Wielkopolskiego, co stało się przyczyną sporu między gen. Dowbor-Muśnickim a NDWP. Przeniósł się on także na kwestie dotyczące podległości politycznej i organizacyjnej POWGŚ i OWP. NDWP podejmowało zdecydowane kroki dla podporządkowania sobie tych organizacji, podległych dotąd wyłącznie Komisariatowi NRL i DG w Poznaniu. Od września 1919 r. rozpoczęła się reorganizacja konspiracji śląskiej, będąca skutkiem nieudanego powstania na Górnym Śląsku, uznanego przez Komisariat NRL za „niewczesne i nieodpowiedzialne; jest on rezultatem mieszania się do wewnętrznych i organizacyjnych spraw POWGŚ ludzi z NDWP w Warszawie”. Na Pomorzu OWP uległa całkowitej likwidacji. Na jej miejsce na obszarach plebiscytowych zorganizowano Straż Mazowiecką, bezpośrednio podległą Oddziałowi II NDWP, opierającą się na ludziach nie związanych z OWP. Spory kompetencyjne trwały faktycznie aż do chwili rewindykacji ziem przyznanych Polsce.¹⁰ Będzie o tym mowa w innym miejscu.

Cały teren Poznańskiego został podzielony na 8 okręgów pułkowych, każdy ze swoją Pułkową Komendą Uzupełnień. Dowództwo Główne w Poznaniu zostało rozdzielone: z jednej jego części miano utworzyć dowództwo frontu, a drugą wcielono do DOGen.¹¹

Sprawy personalne oficerów Wojsk Wielkopolskich i Obrony Krajowej uregulowano w ten sposób, że przeszli oni na etat WP po umieszczeniu ich w Dzienniku Rozkazów Wojskowych; do czasu zakończenia przewidzianej ustawą sejmową weryfikacji stopni oficerskich, pełnili swe funkcje w dotychczasowym stopniu. Wszystkie dekrety Komisariatu NRL odnośnie do przyjęcia, awansów (mianowań), ustalenia starszeństwa i zwalniania oficerów Sił Zbrojnych w b. zaborze pruskim wraz z aktami personalnymi, DG przesłało do Departamentu IV (Personalnego) MSWojsk. dla dekretyzacji przez Naczelnego Wodza i ogłoszenia w Dzienniku Rozkazów Wojskowych. Wnioski dotyczące przyjęcia, awansów i zwalniania oficerów od 1 listopada 1919 r. wymagały przesłania do Departamentu IV MSWojsk. dla otrzymania aprobaty i ogłoszenia w Dzienniku Rozkazów Wojskowych. Tam też miały być przesłane listy kwalifikacyjne dla Komisji Weryfikacyjnej na podstawie rozporządzenia Departamentu Personalnego MSWojsk.. Wydział Weryfikacji z 15 sierpnia 1919 r.

Kwestie dotyczące służby sanitarnej rozpatrzone zostały w Warszawie 1 września. Wszystkie formacje podporządkowano DFW, z wyłączeniem oddziałów zapasowych, garnizonowych i PCK, które oddano do dyspozycji DOGen. Trudne zadanie przypadło IV komisji, gdyż rozstrzygnąć miała skomplikowane sprawy intendentury oraz administracji garnizonów. W sumie jednak większość kwestii spornych udało się pomyślnie usunąć w ciągu przewidzianych kilku dni; dłużej trwało opracowanie raportów dla centralnych władz wojskowych.

Poszczególne protokoły złożono na ręce gen. Zielińskiego, który miał przedłożyć ministrowi spraw wojskowych referat zbiorczy. Wpłynęły one do dyspozycji przewodniczącego przed 4 września. Zieliński doskonale zdawał sobie sprawę z trudności w realizacji zjednoczenia wojska, z tego też względu przypuszczać należy, że wbrew otrzymanym instrukcjom zaakceptował utrzymanie niektórych regionalnych instytucji wojskowych, np. szcątkowego Urzędu Wojskowego i Obrony Krajowej, do czasu likwidacji Frontu Wielkopolskiego. W kwestiach tych nie wahał się poprzeć stanowiska wojskowych czynników w Wielkopolsce, w imię przyspieszenia procesu jednoczenia sił zbrojnych.

Raport końcowy umożliwił Sekcji Zjednoczeniowej przygotowanie makiety rozkazu MSWojsk. o utworzeniu DOGen. w Poznaniu. Ministerstwo zamierzało zakończyć jednoczenie Armii Wielkopolskiej i Armii Hallera do 11 listopada 1919 r.: 1 września ukazał się rozkaz MSWojsk. o reorganizacji Armii Generała Hallera, od 15 października jako dowódcy mieli występować wyłącznie oficerowie polscy.¹²

Przejęcie władzy nad Armią Wielkopolską przez Naczelnego Wodza ustalono na 25 - 27 października 1919 r., nie czekając na zorganizowanie w Poznaniu Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej. Natomiast warunkiem koniecznym uznano utworzenie do 25 października DOGen. Przyjazd J. Piłsudskiego do Poznania posiadał jednoznaczną wymowę polityczną a koncepcja polityczna przywódców poznańskich miała przejść do historii kształtowania się II Rzeczypospolitej.

W tej sytuacji już 15 września kpt. Wacław Stachniewicz z I departamentu MSWojsk. przedłożył wzór rozkazu organizacyjnego ppłk. S.G. Franciszkowi Kleebergowi do parafowania. 19 września dokument ten zatwierdzony został przez gen. Sosnkowskiego. Koncept rozkazu rozesłano do instancji do ostatecznego przedyskutowania.¹³

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na stosunek do kwestii zjednoczeniowej gen. Dowbor-Muśnickiego. Głównodowodzący nie pozostawał na uboczu rozgrywających się wypadków. 6 sierpnia naczelnemu wodzowi generał złożył *"Memoriał w sprawie zjednoczenia Wojsk Wielkopolskich z Armią Kongresówką"*.¹⁴ Ten obszerny dokument rzuca wiele światła na stosunek Dowbor-Muśnickiego do zjednoczenia wojsk. Generał postulował m.in. uregulowanie formuły przysięgi, podporządkowanie Głównodowodzącego NDWP, przyjęcie zasady niepodzielności jednostek wielkopolskich (dywizji, brygad, pułków), ujednoczenie umundurowania, zachowanie czasowej autonomii Urzędu Wojskowego, uzupełnienie kadry oficerskiej itp.

19 września Dowbor-Muśnicki przedłożył także NDWP, *"Memoriał w sprawie utworzenia DOGen. w Poznaniu"*, który opracował wraz z gen. Wroczyńskim, jako odpowiedź na raport końcowy gen. Zielińskiego z 5 września. Memoriał liczył 6 stron maszynopisu i składał się z trzech części. Pierwsza poświęcona była krótkiej analizie sytuacji polityczno—wojskowej w Wielkopolsce. Gen. Dowbor-Muśnicki i jego szef sztabu zwrócili uwagę na fakt, *"iż front Wielkopolski w swej konfiguracji podobny jest do obwodu 3/4 kola w promieniu od 60 – 120 km, a więc obszar ten, wystarczający zaledwie jako teren bojowy i operacyjny, stanowi równocześnie etap dla frontu"*. W tej sytuacji, wobec ciągłego zagrożenia

Wielkopolski, istnienie obok siebie dwóch niezależnych dowództw — zdaniem obu generałów — spowodować mogło niepotrzebne nieporozumienia i koszty. Uważali oni, że władze polityczno-wojskowe Wielkopolski zapewniały sprawną i sprężystą administrację oraz wykonanie zadań operacyjnych na czas rewindykacji. O sprawności w dowodzeniu wojskami wielkopolskimi świadczyć miał fakt realizowania zadań przez 1 180 oficerów, zamiast — jak przewidywały etaty — przez 2 000. W konkluzji wnioskodawcy stwierdzili, że w aktualnej sytuacji tworzenie DOGen. w Poznaniu jest zbędne.

W drugiej części "Memoriału" jego autorzy ustosunkowali się do koncepcji zrealizowania dekretu Naczelnego Wodza z 20 sierpnia. Ich zdaniem, dekret ten mógł zostać zrealizowany w dwojaki sposób, albo nadając istniejącemu DG kompetencje DOGen., albo na czas przejściowy nadając DOGen. kompetencje i charakter DFW, co wpłynęłoby na znaczne oszczędności czasu i etatów. Ponadto liczył się też stosunek społeczeństwa Wielkopolski do reorganizacji: *"przy uświadomieniu i kulturalnym poziomie tutejszych formacji, a także przy bardzo bliskiej styczności wojska z miejscowym społeczeństwem, bardzo skłonnym do krytycyzmu, wszelkie zarządzenia nie odpowiadające potrzebom i nie wywołane koniecznością, mogą być przyczyną nieporozumień i fałszywie komentowane"*. Generałowie byli więc za podziałem funkcyjnym, natomiast zdecydowanie przeciwstawiali się podziałowi terytorialnemu, a DFW. Bardzo zdecydowanie autorzy wypowiedzieli się też przeciwko likwidacji formacji Obrony Krajowej.

O ile w raporcie gen. Zieliński stał na gruncie instrukcji ministerialnej o utworzeniu DOGen., o tyle, generałowie Dowbor-Muśnicki i Wroczyński stanęli na stanowisku, że tworzenie w Wielkopolsce nowych ogniw władzy wojskowej jest za kosztowne i absorbuje niepotrzebnie szczupłe kadry dowódcze.¹⁵

W chwili gdy memoriał DG przesłany został do Warszawy, koncept rozkazu o organizacji DOGen. Poznań — jak wspomnieliśmy wyżej — opatrzony był już parafą II-go wiceministra spraw wojskowych. Propozycje poznańskie zostały odrzucone, ze względów politycznych, w konsekwentnie realizowanej zasadzie likwidacji odrębności poznańskiego ośrodka decyzyjnego i jego armii.

20 października rozkaz o utworzeniu DOGen. w Poznaniu opatrzony został podpisem Ministra Spraw Wojskowych gen. por. Józefa Leśniewskiego, i pod liczbą 3 344 z sekcji organizacyjnej I Departamentu, jako instrukcja skierowany został do realizacji. W porównaniu z projektem, rozkaz ten został tylko w kilku punktach uzupełniony i poprawiony. Pewne zmiany dotyczyły Urzędu Wojskowego. Skreślone zostały natomiast polecenia zlikwidowania znacznej liczby magazynów, zakładów i warsztatów Urzędu Sanitarnego. Przesunięciu uległy też niektóre terminy. Np. przekazywanie poszczególnych formacji i instytucji wojskowych miało być ukończone w terminie nie do 25 października, ale do 15 listopada, zaprzysiężenie wojska według roty obowiązującej w całej armii miało być ukończone nie do 30 października, a do 10 listopada. Oficjalne uroczystości przejścia władzy przez Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza odbyły się w Poznaniu w zaplanowanym terminie.¹⁶

W ciągu następnych dwóch miesięcy zlikwidowane zostały ogniwa władz wojskowych Wielkopolski.

Likwidację DG zainicjowało DOGen. w Poznaniu wnioskiem z 28 października. Trwała ona od 1 do 13 listopada 1919 r., a przeprowadził ją szef sztabu DG w porozumieniu z szefem sztabu DOGen. Generał Wroczyński powołał w tym celu 6 komisji. Komisja w składzie kpt. Nowowiejski z DOGen. i por. Świda z DG dokonała przejęcia ewidencji Obrony Krajowej; por. Dworczyk z DOGen. i por. Dropiński z DG przekazali sprawy wydziału łączności; kpt. Pikusa z DOGen. i ppor. Szczepanik — wywiad defensywny z sekcji wywiadowczej; ppor. Spiżewski z DOGen. i nieznany oficer DG — podział II wydz. sekcji „B” (sprawy gospodarczo-skarbowe); ppor. Józef Górski z DOGen. i por. Glabisz z DG — podział materiału kartograficznego. W trakcie akcji likwidacyjnej przeprowadzono także rozdział oficerów oraz niższego personelu zatrudnionego dotychczas w DG.¹⁷

13 listopada likwidacja DG została zakończona. Tego dnia ukazał się ostatni rozkaz DG nr 249. Zasadność likwidacji DG ujął w paragrafie 1 tego rozkazu gen. Dowbor-Muśnicki: *„W myśl uchwały sejmowej z dnia 1 sierpnia 1919 r. i Dekretu Wodza Naczelnego z dnia 21 sierpnia 1919 r. po ukończeniu prac reorganizacyjnych kompetencje Dowództwa Głównego WP byłego zaboru pruskiego zostały podzielone między nowoutworzonym Dowództwem Okręgu Generalnego i Dowództwem Frontu Wielkopolskiego.*

Niespełna jedenaście miesięcy upływa od chwili, gdy Wielkopolska zrzuciła jarzmo ciemności i stanęła do walki z odwiecznym wrogiem naszej Ojczyzny wśród najtrudniejszych warunków życia politycznego i organizacyjnego, będąc rdzenną częścią Polski, była z powodów natury politycznej długi czas oderwaną i niezależną od władzy centralnej, co utrudniało ciężką, organizacyjną pracę w budowie Armii Wielkopolskiej. Jednak szczeremu umiłowaniu sprawy przez całe społeczeństwo wielkopolskie i moich współpracowników, dzięki zaparciu się siebie samych, udało się stworzyć Armię Wielkopolską, która wedle orzeczeń ludzi świadomych (fachowców) jest jedną z najlepszych części naszej polskiej armii i orzeczenie to swymi bohaterskimi czynami w obronie granic całej Rzeczypospolitej stwierdziła (...).

*Zawdzięczamy to zrozumieniu obowiązku przez społeczeństwo i jego synów wojskowych od wyższych dowódców i kończąc na szeregowych. Ciesząc się niewymownie z powodu urzeczywistnienia zjednoczenia Armii Polskiej i ustalenia jednej duchowej spójni, jako jednolitej fachowo organizacji, zgrałem się z tymi formacjami, z którymi przez ten ciężki okres czasu pracowałem, a które obecnie przechodzą pod rozkazy DOGen. (...)*¹⁸.

Dokonano także rozdziału Urzędu Wojskowego, uwzględniając fakt, że dotychczas Urząd posiadał kompetencje regionalnego MSWojsk. Część Urzędu Wojskowego i jednostek mających jako zadanie zaopatrzenie frontu, przeszła do dyspozycji DFW, a część zaopatrująca oddziały stojące na terenie DOGen. przeszła pod rozkazy i do dyspozycji DOGen. Do zakupu i produkcji materiałów dla potrzeb wojska z części Urzędu Wojskowego utworzona została ekspozytura

MSWojsk. w Poznaniu. Stwierdzono, że „*Jedynie ta ekspozytura jest upoważniona do zakupu materiałów wojskowych na terenie Ks. Poznańskiego. Chodzi tu o wykorzystanie źródeł miejscowych i zagranicznych (niemieckich) przez fachowo znających rynek i warunki pracy, które znacznie różnią się od warunków w byłym Królestwie oraz o uniknięcie konkurencji w zakupach i podbijania cen.*”¹⁹. Kierownictwo ekspozytury powierzono dotychczasowemu szefowi Urzędu Wojskowego J. Szymanowi, który równocześnie mianowany został Szefem Intendentury DOGen. w Poznaniu w randze majora intendentury.

Sekcja Artyleryjska Departamentu Artyleryjskiego z podległymi jednostkami przeszła do DOGen., podobnie jak Sekcja Taborowa. Sekcja Techniczno-Komunikacyjna, Departament Gospodarczy wraz z Urzędem Umundurowania przeszły także do DOGen. Ekspozyturze MSWojsk. pozostawiono zakupy materiałów. Departament Sanitarny, jako Oddział Sanitarny, przeszedł do DOGen. Departament Lotniczy został zlikwidowany. Samoloty, silniki i wyposażenie samolotów przekazano ekspozyturze MSWojsk.

Najwcześniej zlikwidowany został Departament Jurysdyczny. Na podstawie dekretu sierpniowego, 1 września stanowisko szefa Sądu DOGen. objął ppłk k.s. dr M. Brelski. 23 sierpnia gen. Dowbor-Muśnicki wydał rozkaz, aby wielkopolskie sądy wojskowe, które dotąd ferowały wyroki bez tzw. formuły wstępnej, od dnia ogłoszenia rozkazu wydawały je „*W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej*”.²⁰

Departament Remontu Koni w całości przeszedł do DOGen., podobnie jak Departament Budownictwa Wojskowego. Wszystkie budynki wojskowe oraz budynki zajęte przez wojsko przeszły pod zarząd DOGen. Dokonano natomiast rozdziału sekcji Departamentu Centralnego. Sekcja I (personalna) przeszła do DOGen. i MSWojsk. (DFW), Sekcja II (ogólno-organizacyjna) i Sekcja III (sekretariat), Sekcja IV (Handlowa) i Syndykat przydzielone zostały do ekspozytury MSWojsk. Ostatni rozkaz Szefa Urzędu Wojskowego ukazał się 12 listopada, a 15 listopada Urząd przestał istnieć.

Równoległe z tworzeniem DOGen. Poznań trwały prace organizacyjne nad utworzeniem Dowództwa Frontu Wielkopolskiego, które przejmowało uprawnienia operacyjne dawnego Dowództwa Głównego.

DFW dzieliło się na 8 oddziałów: I — Organizacyjny (sprawy ogólno-organizacyjne, organizacja frontu), II — Wywiadowczy, III — Operacyjny, IIIa — łączność, IIIb — sprawy techniczne i lotnictwo, IV — Kwatermistrzostwo (13 sekcji: ogólna, intendentura, broni i amunicji, techniczna, samochodów, taborów, koni, sanitarna, weterynaryjna, wyznań religijnych, sądowo-prawna, personalna, zdobyczy wojennych i polityczna, IVa — transport), V — Prezydialny (Va — adiutantura, Vb — komenda kwatery). Najważniejsze stanowiska obsadzali: dowódca frontu — gen. Dowbor-Muśnicki, szef sztabu — gen. ppor. Wroczyński, zastępca szefa sztabu — płk Dzierżykraj-Stokalski, inspektor artylerii — gen. ppor. Kędziński, inspektor wojsk technicznych — płk Skoryna, inspektor sanitarny — gen. ppor. dr Wierzejewski, szef Oddziału I — por. Stanek, szef 0/II — ppor. Szczepanik, szef 0/III — mjr S. G. Wzacny, szef 0/IIIa — ppłk Miączyński, szef 0/III b — płk Grochowski, kwatermistrz — płk S. G. J. Salecki.

W zdecydowanej większości byli to oficerowie Dow. Głównego, przybyli do Poznania na początku 1919 r.²¹ 15 listopada 1919 r. DFW rozpoczęło urzędowanie, wydając Rozkaz Dzienny nr 1.²²

Dzień wcześniej swój pierwszy rozkaz dzienny wydało DOGen. w Poznaniu. Władza skupiła się w ręku dowódcy DOGen., a w czasie jego nieobecności w ręku zastępcy dowódcy okręgu. Dowódcy podlegali też bezpośrednio: szef sztabu (od 24 listopada — ppłk Kazimierz Fabrycy), oficerowie inspekcyjni piechoty, kawalerii i artylerii, odpowiedzialni wobec dowódcy za wyszkolenie jednostek zapasowych, a także szef intendentury, urząd duszpasterski oraz dowódca żandarmerii wojskowej.²³

W odróżnieniu od rozkazu powitalnego DFW, gen. Zieliński swój pierwszy rozkaz opracował z pozycji warszawskiego ośrodka politycznego, nie omieszkając wyeksponować roli Naczelnika Państwa w kształtowaniu II Rzeczypospolitej.

W przewidywanym terminie, do 15 listopada, nie zdołano przekazać wszystkich jednostek i instytucji DOGen. Rozkazy organizacyjne w sprawie wojsk podległych dotychczas DG ukazały się w ciągu kilku miesięcy: pierwszy (ogólny) 8 listopada, drugi (ogólny) — 9 listopada, trzeci (specjalny) w sprawie wojsk łączności — 3 grudnia i czwarty (ogólny) 7 stycznia 1920 r. Dwa ostatnie rozkazy wydane zostały przez Dowództwo Frontu Wielkopolskiego. W rozkazie z 8 listopada podane zostały kompetencje DOGen. i DFW oraz rozdział poszczególnych dowództw i wojsk między NDWP (DFW) i MSWojsk (DOGen.). 12 pułków strzelców oddano do dyspozycji NDWP, a ich baony zapasowe i oddział zapasowy ckm — DOGen. Jednakże — ze względu na sytuację na froncie — baony zapasowe 2, 3 D. Strz. Wlkp i 1 p. rez. pozostały czasowo do dyspozycji dowództwa frontu. Pułk Toruński przydzielony został do formującej się Dywizji Pomorskiej, natomiast Pułk Bytomski, podległy dowództwu frontu, przydziału jeszcze nie otrzymał. W jego skład wcielono baon szturmowy z Wrześni. Poznański batalion śmierci pozostał do dyspozycji NDWP. 1, 2 i 3 p. uł. podlegały dowództwu frontu, a ich szwadrony zapasowe DOGen. Uzupełnienie stanów 2 p. uł. Wlkp prowadzić miało Dowództwo Okręgu Gętralnego, w oparciu o szwadron zapasowy DOGen. podlegał też formowany zapasowy dywizjon artylerii. Natomiast artyleria polowa (1, 2, 3 pal) podlegała dowództwu frontu. Dwie baterie zapasowe przeszły pod rozkazy DOGen., który miał też sformować baterię zapasową dla 3 pap. Pułki artylerii ciężkiej (1, 2, 3 pac) podporządkowano DFW. Dyon zapasowy artylerii ciężkiej przeszedł pod rozkazy DOGen., z którego miały być sformowane dwie baterie zapasowe, według etatów WP. Dla dyonu artylerii konnej (DFW), baterię zapasową sformować miał DOGen. Oba baony saperów podległy dowództwu frontu, a kompania zapasowa przeszła pod rozkazy DOGen., który możliwie szybko przystąpić miał do sformowania drugiej kompanii zapasowej. Podobnie dwa baony telegraficzne podlegały dowództwu frontu, a z ich składów miała być wydzielona kompania zapasowa dla DOGen., któremu podporządkowano tzw. kompanię napraw. Dowództwo Oddziału Radiotelegraficznego przeszło do dyspozycji Wojsk Technicznych MSWojsk., a radiostacja forteczna (Winiary) pod bezpośrednie rozkazy NDWP. Radiostacje polowe podlegały DFW,

gospodarczo – DOGen. Warszawa. Do dyspozycji dowództwa frontu pozostały trzy eskadry lotnicze, eskadra bojowa i 6 eskadra niszczycielska (francuska) oraz kompania balonowa i park aeronautyczny Inspekcji Wojsk Lotniczych. MSWojsk. podporządkowano stację lotniczą w Ławicy, dowództwo wojsk aeronautycznych w Poznaniu, Oficerską Szkołę Aeronautyczną w Poznaniu. Pod względem gospodarczym jednostki te podlegały DOGen.

Baon kolejowy pozostawał w dyspozycji dowództwa frontu, uzupełnienia należały do kompetencji Inspekcji Wojsk Kolejowych w Warszawie, która dysponowała też składami kolejowo-technicznymi; przez DOGen. trzy pociągi pancerne podlegały dowództwu frontu. Oddziały taborowe (treny i kolumny amunicyjne) przeszły pod rozkazy DOGen., jako szwadron zapasowy taborów nr 7, podobnie jak i Sekcja Taborowa przy Departamencie Artyleryjskim w Poznaniu ze wszystkimi warsztatami i składami pod nazwą: Warsztaty Taborowe i skład materiałów taborowych DOGen. Natomiast kompetencji DFW podlegały tabory i kolumny amunicyjne oddziałów znajdujących się na froncie.

Z żandarmerii polowej miały być zorganizowane trzy plutony żandarmerii polowej, według etatów Inspekcji Żandarmerii w Warszawie, do dyspozycji dowództwa frontu. Z reszty sformować miano 10 plutonów żandarmerii wojskowej, podległej DOGen., podobnie jak oddział zapasowy i szkoła żandarmerii.

Oddziały zapasowe, z wyjątkiem czterech baonów Obrony Krajowej i jednego baonu garnizonowego, przeszły pod rozkazy DOGen. Na podstawie osobnego porozumienia między DWF a DOGen., gen. Dowbor-Muśnickiemu podporządkowany został piąty, baon OK oraz dwa baony etapowe dla frontu wschodniego. Wszystkie komendy lokalne, także w pasie przyfrontowym, jak i szkoły, przeszły pod rozkazy DOGen. Szkoły oficerskie i podoficerskie bezpośrednio podlegały odpowiednim inspektoratom: Inspekcji Szkół Wojennych Piechoty (Szkoła Oficerska Piechoty i Wielkopolska Szkoła Podoficerska w Biedrusku), Inspektoratowi Jazdy (Szkoła podoficerów jazdy), Inspekcji Artylerii (Szkoła oficerów i podoficerów artylerii), Inspekcji Wojsk Technicznych (Szkoła dla wojsk technicznych), Inspekcji Wojsk Samochodowych (Szkoła szoferów w Śremie), Inspekcji Wojsk Lotniczych (szkoły lotnicze i aeronautyczne w Ławicy), Inspekcji Wojsk Taborowych (kursy oficerów taborowych), Departamentowi Artyleryjskiemu MSWojsk. (kursy rusznikarskie).

Obwodowe Komisje Uzupełnień w istniejącym składzie przydzielono do DOGen., który przeprowadzić miał ich reorganizację według przepisów ogólnokrajowych. Od 1 listopada 1919 r. w formacjach wielkopolskich obowiązywał żołd i gaże oficerskie według przepisów WP.

Wszystkie polowe formacje sanitarne podlegały DFW — Szefowi Sanitarnemu DG w porozumieniu z Szefem Sanitarnym DFW, jak też trzy lazarety koni (Inowrocław, Ostrów Wlkp., Grodzisk) i oddział weterynaryjny.

Umundurowanie i wyposażenie żołnierzy Armii Wielkopolskiej pozostawiono tymczasowo bez zmian, podobnie jak i odznaki. Decydowały tutaj przede wszystkim względy oszczędnościowe.

11 listopada, na podstawie rozkazu organizacyjnego DG nr 2 do dyspozycji DOGen. przeszły wszystkie komendy lokalne i terytorialne, także w pasie przyfrontowym: Dowództwa Okręgów Wojskowych, Dowództwo Miasta Poznania, Komendy Placu, Komendy Powiatowe wraz z miejscowymi garnizonami, Inspekcja OKU, szkoły, oddziały garnizonowe i gospodarcze, obóz jeńców, z wyjątkiem pięciu baonów OK.²⁴

Przejmowanie dowództw i wojsk trwało do 28 listopada. Do połowy grudnia 1919 r. wojsko zostało zaprzysiężone na rotę ogólnopolską.

Na zapotrzebowanie Sekcji Zjednoczenia, O de B formacji wielkopolskich (według danych z 1 października) przesłane zostały przez DOGen. Poznań dopiero 18 listopada. Na tej podstawie Sekcja 10 grudnia wydała tajny rozkaz (MSWojsk. nr 1200/2) w formie broszury (27 x 40 cm): „Przeprowadzenie Zjednoczenia Armii Wielkopolskiej z Armią Krajową”, podpisany przez gen. K. Sosnkowskiego, drugiego wiceministra MSWojsk., a za zgodność przez mjr. S. G. Malinowskiego. Załączniki do rozkazu stanowiły dwukolorowe O de B formacji i zakładów Armii Wielkopolskiej.²⁵ Dostosowanie formacji wielkopolskich do organizacji krajowej było o wiele mniej skomplikowane niż w przypadku Armii gen. J. Hallera. Pułki piechoty trzeba było uzupełnić tylko o kompanię techniczną, zgodnie z etatami WP. NDWP 12 stycznia wstrzymało ogłoszenie rozkazu zjednoczeniowego „z powodu częściowych różnic z obecnym stanem rzeczy”. Chodziło przede wszystkim o organizowaną przez kpt. K. Zenktelera rezerwową brygadę piechoty w składzie 1 p. rez. i 1 p. OK (późniejszy 2 p. rez.), przemianowaną na 7 brygadę piechoty.²⁶

Zmiany organizacyjne miały szczególne znaczenie w odniesieniu do DG i głównodowodzącego, które z tą chwilą straciło swoją najwyższą w hierarchii wojskowej władzę i uprawnienia, wchodząc w formie dowództwa jednego z frontów w rolę dowództwa operacyjnego i to na czas określony zadaniami operacji rewindykacyjnej. Analogicznie rzecz przedstawiała się w odniesieniu do inspektorów poszczególnych broni, którzy w większym lub mniejszym stopniu zmniejszyli zakres swych funkcji, ograniczeni zostali do roli Okręgowych Oficerów Inspekcyjnych przy DOGen., będących organami wykonawczymi Generalnych Inspektorów Broni w Warszawie lub inspektorów broni przy DFW.

Reorganizacja pociągnęła za sobą konieczność dokonania zmian w numeracji. Kwestia ta została także uwzględniona we wspomnianym wyżej rozkazie nr 1200/2. Zgodnie z rozkazem, formacje, zakłady i urzędy Armii Wielkopolskiej zostały podzielone na frontowe podległe na czas wojny NDWP i DFW oraz podległe na stałe MSWojs. (DOGen.). Określone zostały też zasady organizacji poszczególnych jednostek i większych związków oddanych do dyspozycji NDWP, a mianowicie: „tworzy się wielkie jednostki bojowe (dywizje piechoty i brygady kawalerii), z uwzględnieniem w miarę możliwości ich obecnego taktycznego ugrupowania.” Do obowiązków DOGen. należało zorganizowanie systemu uzupełnień w wyznaczonych okręgach dywizyjnych i pułkowych, określając tym samym położenie garnizonów macierzystych na czas pokoju.²⁷

Wbrew pozorom ujednoczenie numeracji jednostek wielkopolskich nie odbyło się bez pomyłek. W pierwszej fazie reorganizacji, trwającej do 10 grudnia,

DOGen. Poznań wprowadziło do batalionów zapasowych piechoty wielkopolskiej nowe nazwy, podane przez Sekcję Mobilizacyjną I Departamentu MSWojsk. 27 listopada. Nie zwrócono uwagi na to, że była to poprawka do zarządzenia Sekcji Mob. MSWojsk. z 17 listopada, odnosząca się do oddziałów zapasowych piechoty Armii gen. J. Hallera. Od połowy listopada 1919 r. DOGen. w Poznaniu wprowadziło i stosowało w korespondencji z podległymi sobie oddziałami dla formacji zapasowych błędne nazwy i numery. Dopiero rozkaz w sprawie zjednoczenia wyprowadził DOGen. z błędu i uregulował sprawę numeracji i nazw.²⁸

W praktyce zjednoczenie Wojska Wielkopolskiego z WP zakończone zostało na wiosnę 1920 r., po zakończeniu operacji rewindykacji ziem przyznanych Polsce traktatem wersalskim i likwidacji Frontu Wielkopolskiego.

Działalność władz wojskowych w Poznaniu, lipiec — listopad 1919 r.

W okresie od lipca do listopada 1919 r. działalność władz wojskowych w Wielkopolsce nastawiona była przede wszystkim na ekspedycję wojska na front wschodni, kierowanie tam uzupełnień, jak też na prace integracyjne z WP. Dokonał się wówczas skromny już — wskutek wyczerpania — rozwój organizacyjny. Jeszcze 27 lipca Komisariat NRL zatwierdził nowy etat tymczasowy DG, ogłoszony jako załącznik do rozkazu dziennego DG nr 209 z 12 sierpnia 1919 r. (zob. schemat). 8 sierpnia J. Szyman, na podstawie dekretu Komisariatu NRL, mianowany został szefem Urzędu Wojskowego, przejmując także Wydział Wojskowy Komisariatu NRL.²⁹ Natomiast dekretem Naczelnego Wodza, Inspektor Wojsk Lotniczych w Poznaniu, gen. Macewicz mianowany został Inspektorem Wojsk Lotniczych WP i odwołany został z Poznania wraz z Inspekcją Wojsk Lotniczych b. zaboru pruskiego.³⁰ W Poznaniu pozostała tylko grupa lotnicza, pod względem operacyjnym podlegająca DG, a organizacyjno - gospodarczym Inspekcji Wojsk Lotniczych w Warszawie. Stacja Lotnicza w Ławicy podlegała Sekcji Żeglugi Napowietrznej w Warszawie.³¹

Po uzgodnieniach z NDWP i MSWojsk., 30 sierpnia 4 Dywizja Strzelców przemianowana została na Dywizję Strzelców Pomorskich. Kwatera sztabu dywizji znajdowała się w poznańskich koszarach byłego 6 p. grenadierów na Jeźycach.³² 2 października DG rozkazało dowództwu Okręgu Wojskowego II z baonów garnizonowych znajdujących się w jego dyspozycji sformować 1 pułk rezerwowy w składzie 4 baonów. Dowódcą pułku mianowano kpt. K. Zenktele-
ra, który nadal pełnił obowiązki dowódcy Okręgu. Do 13 listopada sformowane zostały cztery baony pułku, baon zapasowy, pluton łączności, pluton pionierów i zapasowe kompanie karabinów maszynowych.³³

Rozkazem Dowództwa Frontu Wielkopolskiego nr 14 z 24 września 1919 r., począwszy od 2 października baony OK: II (powiat Poznań — Zachód), III (Krotoszyn), IV (Poznań — Wschód) połączone zostały w 1 Pułku Obrony Krajowej. W trakcie organizacji do pułku włączono także VI i VIII baony OK, a następnie V baon OK (Rakoniewice). Rozkazem DG nr 232 z 4 października dowódcą pułku (przemianowanego 1 stycznia 1920 r. na 2 p. rez.) mianowany został kpt. Antoni Nieborak.³⁴

Na podstawie rozkazu organizacyjnego MSWojsk. z 2 października, artyleria wielkopolska przeszła na brygadowy system organizacji. Przy każdej dywizji utworzono brygadę artylerii: I brygadę tworzyły 3 pap i 3 pac; II brygadę: 1 pap i 2 pac; III brygadę: 2 pap i 1 pac (II i III dyon), 3 pac sformowany został z I dyonu 1 pac. Brygady objęli: I — płk Antoni Heinrich, II — gen. Anatol Kędzierski, III — płk Władysław Szczaniecki.³⁵

Działania Grupy Wielkopolskiej w Galicji Wschodniej (sierpień — grudzień 1919 r.)

Po podpisaniu traktatu wersalskiego i wygaśnięciu niebezpieczeństwa wojny polsko-niemieckiej, na wschodnim teatrze wojennym rozpoczął się nowy okres działań zbrojnych. Ich celem politycznym było dążenie do znacznego rozszerzenia granic państwa polskiego na wschodzie, a strategicznym zepchnięcie Armii Czerwonej poza linię środkowego Dniepru.³⁶ 25 czerwca 1919 r. państwa Ententy wyraziły zgodę na wojskową okupację przez Polaków obszaru Galicji Wschodniej. Po uzyskaniu gwarancji dowództwa alianckiego, wobec zagrożenia niemieckiego, już między 22 a 26 czerwca do Galicji Wschodniej skierowana została Grupa Wielkopolska gen. D. Konarzewskiego w składzie: 10 p. strz. wlkp. pod dowództwem kpt. A. Kopy, 1 dyon 1 pap wlkp. i 9 bateria 1 pac wlkp. pod rozkazami mjr. R. Niemiry, 3 eskadra lotnicza — ppłk pil. M. Krzyczkowski, 1 kompania sanitarna — mjr lek. K. Brodniewicz, oddziały łączności, kolumny amunicyjne (lekka i ciężka); ogółem grupa liczyła: 89 oficerów, 4353 szeregowych, 1091 koni, 14 dział.³⁷

Grupa Konarzewskiego została skoncentrowana nad dolnym biegiem Zgniłej Lipy i przeszła do natarcia w nocy z 27 na 28 czerwca. Położenie oddziałów polskich było ciężkie, a kontrofensywa przeciwnika stała się groźna dla Lwowa. Grupie Wielkopolskiej przydzielono zadanie przełamania frontu ukraińskiego i zajęcia Narajowa — Miasta, a następnie Brzeżan. W pierwszej linii nacierał III baon 10 p. strz. wlkp., mając II baon w drugiej linii i I baon w odwodzie. Po dwugodzinnej uporczywej walce zdobyte zostały m. Biłka, Kosteniów i Janczyn. O godz. 14⁰⁰ zdobyte zostaje Narajów — Miasto. Następnego dnia pułk bez walki zajął Brzeżany. Przebieg natarcia obserwował J. Piłsudski, który przybył do miejsca postoju 1 kompanii sanitarnej. Jako Naczelnny Wódz, J. Piłsudski wyraził podziękowanie za mężną postawę oddziałów wielkopolskich. W walce poległ 1 oficer i 13 szeregowych, rany odniosło 64 żołnierzy. W pościgu piechota wielkopolska, 3 lipca, prawie bez walki zajęła Wiśniowczyk, Michałówkę i nad rz. Strypą. Rzeka ta rozdzielała przeciwników do 14 lipca. Przy wsparciu artylerii 15 lipca Grupa Wielkopolska zdobyła Chmielówkę, wypierając Ukraińców za Seret, a w pościgu za nimi tego samego dnia zdobyła Budzianów, 16 lipca — Kopczyńce.

17 lipca był ostatnim dniem ofensywy. Grupa Konarzewskiego, dzięki ogniom pięciu baterii wielkopolskich, brawurowo zdobyła Husiatyń. W tym rejonie grupa pozostała do 6 sierpnia. Dowództwo jej przejął płk Leon Billewicz.

7 sierpnia Grupa Wielkopolska przydzielona został została do frontu wołyńskiego i podporządkowana 3 D. Strz. Armii gen. Hallera. W marszach przez Chorostków, Skalań, Zbaraż, grupa dotarła do Teofipola i Moskałówki.³⁸

25 czerwca do Galicji Wschodniej skierowana została 3 Wielkopolska eskadra lotnicza polna pod dowództwem ppor. pil. J. Mańczaka. Początkowo eskadrze przydzielono lotnisko w Stryju, ale wobec znacznej odległości od frontu, została przesunięta do Brzeżan, gdzie weszła pod dowództwo gen. Konarzewskiego. W lipcu przeprowadzono rozpoznanie oraz bombardowanie stacji kolejowych. Z lotniska Bereznica pod Tarnopolem zaatakowano i zniszczono stację kolejową Trzembielówkę. 19 sierpnia eskadra wróciła do Wielkopolski.³⁹

2 września gen. J. Dowbor-Muśnicki odwołał do Poznania Grupę płk. Billewicza.⁴⁰

Działania Grupy Wielkopolskiej na Froncie Litewsko-Białoruskim (sierpień—grudzień 1919 r.)

Do czerwca 1919 r. linia Frontu Litewsko-Białoruskiego przebiegała na północ od Szczary, przez Baranowicze, Nowogródek, Bogdanów, Smorgonie, jezioro Narocz, Hoduciszki, Ignalino, Łyngmiany. Wojskami frontu od 28 kwietnia 1919 r. dowodził gen. broni Stanisław Szeptycki. Podlegały mu cztery grupy operacyjne: gen. Mokrzeckiego (rejon Baranowicz), gen. Lasockiego (rejon Nowogródka), płk. Ferdynanda Zarzyckiego (na wschód od Lidy) i gen. Edwarda Rydza-Śmigłego (rejon Wilna). Podczas przeciwniemieckiego pogotowia strategicznego wojska frontu działały tylko defensywnie. Podejmowały też działania obserwacyjne, zwrócono przeciw siłom zbrojnym Litwy, dążącej do opanowania Wilna.⁴¹

Począwszy od lipca wojska polskie odniosły szereg sukcesów. Z inicjatywy gen. Szeptyckiego rozpoczęto operację, mającą na celu zajęcie Wilejki i Mołodeczna, które stanowiły dogodną bazę uderzeniową w kierunku Wilna i Lidy. Od 2 do 4 lipca toczyły się walki z wojskami radzieckimi, które na wschód od Wilna gromadziły się do ofensywy. Wojska Frontu Litewsko-Białoruskiego opanowały Wilejkę i Mołodeczno.⁴² Walki w tym rejonie wzmożyły się w drugiej połowie lipca, po wprowadzeniu do walki przez Armię Czerwoną pociągów pancernych i lotnictwa.⁴³

W trzeciej dekadzie lipca trwały też walki w rejonie Radoszkowic. Po przełamaniu silnego oporu wojska polskie osiągnęły linię Raków — Girwele — Dubrowa. Sforsowano też przejścia przez Puszcę Nalibocką, a w rejonie na wschód od Nowogródka oparto linię frontu o rz. Uszę. Na kierunku mińskim osiągnięto linię Maćki — Horoszki — Wekszyce — Kalinki.⁴⁴

Podczas tych operacji wojska frontu działały w kierunkach rozbieżnych, stąd też powstała przerwa między 2 DP Legionów w rejonie Mołodeczna, a grupą gen. Lasockiego, walczącą w Puszczy Nalibockiej. Przerwę tę wykorzystał przeciwnik, zamierzając przeprowadzić przeciwuderzenie w celu obejścia prawego skrzydła 2 DP Leg. w rejonie Rakowa. Wprawdzie gen. Szeptyckiemu udało się chwilowo powstrzymać uderzenie Armii Czerwonej, ale sytuacja wymagała natychmiastowego uzyskania posiłków. NDWP 24 lipca zażądało pomocy od Armii Wielkopolskiej.

Po podpisaniu przez Niemcy Traktatu Pokojowego w Wersalu i alarmujących telegramach NDWP,⁴⁵ w trybie nagłym DG zorganizowało grupę bojową, nad którą dowództwo powierzono gen. D. Konarzewskiemu, dotychczasowemu dowódcy Grupy Wielkopolskiej w Galicji Wschodniej.⁴⁶ Wydział Operacyjny Dowództwa Głównego w Poznaniu 27 lipca wysłał telegram do NDWP zawiadamiając, że Grupa Wielkopolska 28 lipca będzie gotowa do wyjazdu.⁴⁷

W skład Grupy weszły: 3 Pułk Strzelców Wielkopolskich (dowódca: ppłk Arnold Szylling), 4 Pułk Strzelców Wielkopolskich (mjr Oskar Brezany), 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich (ppłk S. G. Władysław Anders), 3 pułk artylerii lekkiej wielkopolskiej (ppłk Lucjan Kędzierski) — dwa dyony (I i II), 2 baterie artylerii konnej, 3 kompania II baonu saperów, 1 kompania II baonu telegraficznego, 2 bateria 2 pułku artylerii ciężkiej wielkopolskiej, 2 kompania sanitarna (mjr lek. Tadeusz Graczykowski), 5 Szpital Polowy (mjr Lek. Stanisław Budzyński), 2 eskadra lotnicza, kolumna samochodowa (amunicyjna).⁴⁸

Przewiezienie grupy na front (stacja docelowa Lida) wymagało zgromadzenia znacznych środków transportowych. Ogółem sformowano 33 pociągi, łącznie około 1200 wagonów 600 wagonów dostarczyła Komenda Linii Kolejowych w Poznaniu, pozostałe — NDWP w Warszawie. Pierwszy pociąg wyruszył z Poznania już 28 lipca z 3 kompanią II baonu saperów. Od 29 lipca do 2 sierpnia następne transporty wyjechały z Poznania, Gniezna, Kruszwicy. Ogółem grupa liczyła 140 oficerów, 6100 szeregowych, 2500 koni, około 500 wozów, 28 dział, 5 samolotów i 9 samochodów.⁴⁹

5 sierpnia jedna bateria 3 pap wlkp. i 1/3 p. strz. wlkp. wzięły udział w walce w rejonie miasta Radoszkowice. Pozostałe baony 3 p. strz. wlkp. i 2 bateria 3 pap. były rozmieszczone na linii Zasław — Polikszy. Przygotowując się do operacji zajęcia Mińska, 7 sierpnia Grupa Wielkopolska została rozlokowana w rejonie Polikszy, Chmielówka, Siemkowo, Czuczany. Gen. Konarzewskiemu podporządkowano taktycznie 2 DP Leg.; dywizja miała prowadzić natarcie na Mińsk od wschodu.⁵⁰

Zorganizowane w trzy grupy wojska wielkopolskie 8 sierpnia uderzyły na Mińsk.⁵¹ Siły główne stanowiła grupa środkowa w składzie 3 p. strz. wlkp., 1/2 kompanii saperów, cztery baterie, pluton 1 p. uł. wlkp. Oddziały te przełamały pozycje przeciwnika na północ od Zasławia. W trakcie przygotowania natarcia piechoty przez baterie I dyonu 3 pap został ciężko ranny ppłk L. Kędzierski i zmarł kilka dni później w Białymstoku.

3 p. strz. wlkp. zdobył m. Ratomkę i dotarł w walkach do Siennicy, gdzie w późnych godzinach popołudniowych zajął pozycje, izolując Mińsk od południa i południowego wschodu.

Lewa grupa w składzie półtora baonu 4 p.strz.wlkp., pluton saperów, dwie baterie 3 pap, pół plutonu 1 p. uł. wlkp., około godz. 6⁰⁰ dnia 8 sierpnia przełamała front koło Gródka. O godz. 10⁰⁰ zajęto Kaczyn, a o 11⁰⁰ dotarła do rynku Mińska, zajęła północno-zachodnią część miasta i obsadziła dworce kolejowe: Wileński i Aleksandrówki. Największe straty poniosła grupa zdobywając przedmieścia miasta.

Prawa grupa: półtora baonu 4 p.strz.włkp., bateria 3 pap, pluton saperów, pół plutonu ułanów, napotkała na silny opór koło Diaczki, zdobywając tę miejscowość po ciężkiej walce. Następnie prowadzono natarcie na Stare Sioło. Dwie kompanie 4 pułku wkroczyły do Mińska, a jeden batalion do Jarkowa i Niedźwiedzin, gdzie izolował Mińsk od zachodu. Pod wieczór 8 sierpnia Grupa Wielkopolska zajmowała Mińsk, Sucharzewo, Rytowszczyznę i Koliadyszki, utrzymując łączność z 2 DG Leg., która zajęła wschodnią część Mińska.

Odrębne zadanie otrzymał 1 p. ul. 7 sierpnia; zajął wieś: Małe i Wielkie Gajany na lewym skrzydle Grupy, a dnia następnego wyszedł na tyły przeciwnika i przeciął linię kolejową Mińsk — Borysów oraz trakt w kierunku Borysowa. Stoczono tu walkę z pociągiem pancernym, piechotą i artylerią. Wieczorem 9 sierpnia, pułk wkroczył do Mińska, kończąc ok. 90 kilometrowy marsz. Ogółem walki o Mińsk pochłonęły około 25 zabitych, 150 rannych i 10 zaginionych.

Zadanie zdobycia Mińska potraktowane zostało przez dowództwo frontu jako początek operacji zaczepnej. Po krótkim odpoczynku Grupa Wielkopolska przystąpiła do wykonania dalszych zadań. Jako odrębna grupa wyruszył 3 p. strz. włkp. wraz z 1 p. ul. Zajawszy podstawy wyjściowe w Śmiłowiczach, pod wieczór 11 sierpnia grupa ta dotarła pod Ihumeń i po uciążliwym natarciu poprzez mokradła zajęła miasto oskrzydłującym manewrem II/3 p. strz. włkp. Działania piechoty wspierała 5 bateria 3 pap włkp. Równocześnie 4 p. strz. włkp. maszerując przez Dukorę do rejonu Puchowicz, zdobył po dwudniowych przemarszach węzeł kolejowy Osipowicze.⁵²

Po tygodniowej przerwie, 18 sierpnia, z pozycji wyjściowych na linii Ihumeń — Błonie, oddziały wielkopolskie wymaszerowały z zadaniem zajęcia lewego brzegu Berezyny, od ujścia rz. Uszy, przez m. Czukcze, Jasień do Korytni i m. Berezyna.⁵³ Lewą grupę tworzył baon 3 p.strz.włkp., bateria 3 pap, pluton saperów i szwadron ułanów. Przez Martynówkę, Popławy — gdzie przeciwnik stawiał słaby opór — oddziały dotarły pod m. Berezyna, zdobywając miasto w zaciętym boju. Pozostawiając w mieście jedną kompanię, kolumna ruszyła w dół rzeki, zajmując na odcinku Berezyna — Jakrzyce brody i przejścia przez rzekę.

Grupa środkowa pod dowództwem ppłk. Arnolda Szyllinga w składzie: dwa baony 3 p. strz. włkp., trzy baterie 3 pap włkp., pluton saperów i pluton ułanów, 18 sierpnia wyruszyła z Ihumienia w kierunku Lidy, Dziczki, ścierając się z patrolami przeciwnika. Zajęto Jakrzyce, Kamienicę. W trakcie marszu saperzy zbudowali sześć przejść przez rzekę. 19 sierpnia przez Nowosiółki wyruszono w kierunku m. Świsłocz, przeciwnik stawiał silny opór, wykorzystując swą przewagę w broni maszynowej i wsparcie artyleryjskie. Dopiero po czterogodzinnej walce miasto zostało zdobyte, gdzie pozostały głównie siły wojska wielkopolskiego, a dwie kompanie z plutonem artylerii wysłano do m. Chołuj, którą zajęto o godzinie 20⁰⁰. W tym czasie w Świsłoczy budowano most na rzece o tej samej nazwie. Oddział kpt. Swinarskiego wydzielony z grupy środkowej 18 sierpnia zdobył Jakrzyce i ścierając się z przeciwnikiem dotarł do Świsłoczy. Korzystając ze zbudowanego mostu, 20 sierpnia oddział ruszył do Czukczy, zdobywając ją w południe.

Prawa grupa płk. Brezanego: dwa baony 4 p. strz. wlkp. i dwie baterie, 16 sierpnia wyruszyła do m. Łapicze następnie przez Isbork do m. Wjazby. 19 sierpnia zdobyto Osipowicze, bronione m. in. przez artylerię i pociąg pancerny, skąd 20 sierpnia wyruszono dalej. 21 sierpnia po krwawych walkach zajęto Tatariki i Jasień (wieś i stację kolejową).

1 p. uł. wlkp. patrolował brzegi Berezyny od Uszy do Jakrzyc, natomiast I/4 p. strz. wlkp. i bateria 3 pap stanowiły rezerwę Grupy w Puchowiczach. Ogółem w walkach od 18 do 21 sierpnia oddziały wielkopolskie straciły 42 poległych, 212 rannych i 10 zaginionych.⁵⁴

25 sierpnia po zbudowaniu kilku mostów na Świsłoczy, wojska gen. Konarzewskiego przegrupowały się do natarcia na twierdzę Bobrujsk. Natarcie na Bobrujsk rozpoczęło się 28 sierpnia. Podobnie jak we wcześniejszych akcjach bojowych, do wykonania zadania sformowano trzy grupy: lewą (płk Szylling): dwa i pół baonu 3 p. strz. wlkp., cztery baterie, dwa plutony saperów — z zadaniem sforsowania przejść przez rz. Wołczankę i natarcia na Bobrujsk; Środkową (płk Brezany): dwa i pół baonu 4 p. strz. wlkp., trzy baterie 3 pap, pluton saperów — z zadaniem uderzenia na Starynki wzdłuż toru kolejowego, z Baranowicz (wsi) przez Baranowicze (folwark) i Kiszewicze, z Boguszewki szosą na Bobrujsk; prawą (ppłk S. G. Anders): 1 p. uł. wlkp. z baterią artylerii konnej — z zadaniem wyruszenia z Boguszewki przez Garbaszewicze, Woronicze i brzegiem rz. Berezyny w celu osłonięcia prawego skrzydła i opanowania mostów Bobrujska. Grupie płk. Brezanego przydzielono kompanię czołgów (20) z odwodu dowódcy frontu. Czołgi te po raz pierwszy wprowadzono do walki w Wojsku Polskim. Przyczyną decyzji dowództwa była świadomość trudności w opanowaniu twierdzy bobrujskiej, dodatkowo osłoniętej fortyfikacjami polowymi, m.in. kilkoma pasmami drutów kolczastych. Czołgi zdecydowały o wyniku walki. W godzinach popołudniowych miasto i twierdza znalazły się w rękach polskich.⁵⁵ Straty w ludziach po obu stronach musiały być niewielkie, gdyż nie wspomina się o nich w raportach. Przyjmując za wiarygodne dane dotyczące strat od 5 sierpnia do 14 września wynika, że dywizja Konarzewskiego mogła stracić 2 — 3 zabitych i kilkunastu rannych.⁵⁶

Zajęcie Bobrujska miało duże znaczenie operacyjne dla przebiegu działań wojennych wojsk Frontu Litewsko — Białoruskiego. Gen. J. Dowbor-Muśnicki w związku ze zdobyciem twierdzy wydał rozkaz specjalny do wojsk wielkopolskich.⁵⁷

W nocy z 31 sierpnia na 1 września 3 p. strz. wlkp. i 1 p. uł. wlkp. przystąpiły do forsowania rzeki Berezyny, aby utworzyć przyczółek mostowy. Po jego zdobyciu pozostawiono tam dwa bataliony piechoty, a 1 p. uł. przez sześć dni prowadził działania na jego przedpolu.⁵⁸

Z chwilą zajęcia Bobrujska i zorganizowania przyczółka mostowego, dywizja gen. Konarzewskiego przeszła do obrony twierdzy. Obrona miała aktywny charakter, gdyż bardzo często prowadzono wypadki.

Między innymi wypad nocny z 31 sierpnia na 1 września osobiście prowadził gen. Konarzewski. Wypadki prowadzono w grupach pieszych i konnych, niekiedy ograniczając się do użycia samochodów ciężarowych, uzbrojonych w karabiny maszynowe.⁵⁹

DG w Poznaniu od 3 do 7 września skierowało do dyspozycji dowództwa Frontu Litewsko — Białoruskiego obok 2 p. strz. wlkp. pod dowództwem kpt. Z. Łęgowskiego, także dwie baterie I dywizjonu 1 pac, 1 eskadrę lotniczą, dwie kompanie II baonu saperów, drugą sekcję drugiej autokolumny i sztab 1 D. Strz. Wlkp. Grupa liczyła ogółem około 4200 żołnierzy i 830 koni. Podporządkowano ją dowódcy 8 DP. Do Bobrujska przybył gen. por. Stanisław F. Dubiski, dowódca 1 D. Strz. Wlkp. i odcinka zachodniego Frontu Wielkopolskiego, przewidziany na dowódcę Grupy Wielkopolskiej. 18 września, z rozkazu frontu, gen. Konarzewski objął dowództwo grup płk. Jaźwińskiego i płk. Bejnara. Z dniem 24 września gen. Konarzewski objął dowództwo Grupy Operacyjnej przy 8 DP, w składzie: Grupa Wielkopolska, 16 brygada piechoty płk. Jaźwińskiego i 24 płk. Bejnara.⁶⁰ Grupa Operacyjna przeznaczona została do działań pod Połockiem. Dowództwo Grupy Wielkopolskiej 15 września przejął gen. Dubiski.⁶¹

Oddziały wielkopolskie nadal prowadziły działania w rejonie Bobrujska i rz. Świsłoczy, m.in. 20 września.⁶² Tydzień później, po stwierdzeniu przez rozpoznanie dywizji, że nad rzeką Ołą grupują się oddziały przeciwnika, gen. Dubiski skierował przeciw nim grupę ppłk. Szyllinga w składzie: dwóch baonów 3 p. strz. wlkp., I/4 p. strz. wlkp., I/1 p. uł. wlkp., dwie i pół baterii 3 pap i jedną baterię ciężką. Początkowo wypad przebiegał planowo. Po zdobyciu m. Michalew, grupa wyszła na Bartniki, przechodząc na wschodni brzeg rz. Oły. W Ryni, jako straż tylną pozostawiono batalion piechoty z baterią artylerii. Oddział ten zaatakowany został przez przeważające siły nieprzyjaciela. Rozpoczęła się nierówna walka. Z odsieczą przybył ppłk Anders z małym oddziałem ułanów. Tuż po nim nadjechał gen. Dubiski, dowódca dywizji. Zanim nadeszły główne siły polskie, gen. Dubiski został w walce ciężko ranny. Po przewiezieniu do Bobrujska generał wkrótce zmarł.⁶³

1 października dowództwo Grupy Wielkopolskiej na obszarze operacyjnym Frontu Litewsko - Białoruskiego ponownie objął gen. Konarzewski.⁶⁴ Tymczasem na froncie trwała ofensywa w kierunku na Borysów (2 DP Leg.), na Połock (8DP) i z rejonu Wilna na Dyneburg (1 DP Leg.). Na początku września wywiązały się ciężkie i przewlekłe walki pod Połockiem. W rejonie tym oddziały Armii Czerwonej przeszły do przeciwdziałania, z zamiarem rozcięcia frontu polskiego i odparcia wojsk polskich. NDWP zmuszone było podciągnąć rezerwowe pułki piechoty: 36 pp Legii Akademickiej, a niebawem 2 p. strz. wlkp.⁶⁵

Rejon wyznaczony dla formacji wielkopolskich był najdalej wysunięty w kierunku północno-wschodnim całego frontu. 2 p. strz. wlkp. otrzymał zadanie, aby 19 września wraz z grupami płk. Kopytyńskiego i płk. Jaźwińskiego wyruszyć do natarcia, mając jako wsparcie III dyon 3 pap kpt. Haukego. Do grupy płk. Kopytyńskiego, dowódcy 36 pp, przydzielony został I dyon 1 pac pod dowództwem kpt. J. Skotarka. Oddziały płk. Kopytyńskiego i Jaźwińskiego stanowiły kolumnę północną, a wielkopolskie — południową. 2 p. strz. wlkp. uderzył z rejonu Jazny na Biedrycę, Orzechowo i Farynów; 20 września I/2 p. strz. wlkp. w walce dotarł do lasów na zachód od Połocka. Jeszcze tego dnia pułk

zdobył przedmieścia Połocka. W nocy z 20 na 21 września 36 pp, przerzucony na południe od Połocka, wziął udział w ataku na przyczółek mostowy. W natarciu na Połock pułk kpt. Łęgowskiego stracił 13 poległych i 63 rannych, w tym 2 oficerów.⁶⁶

Wobec napływających z Bobrujska meldunków o grupujących się w rejonie twierdzy znacznych sił przeciwnika, gen. Szeptycki wycofał 2 p. strz. wlkp. z Połocka w rejon Bobrujska, pod dowództwo gen. Konarzewskiego (2 października). I / 1 pac dotarł do Bobrujska 19 października. Wcześniej, 13 października przyjechał 1 p. strz. wlkp. Niebawem dołączyła do dywizji 1 kompania II baonu saperów i oddział pontonowy I baonu saperów. Pod koniec października przybyła 2 kompania II baonu telegraficznego. Do dyspozycji dowódcy Frontu Litewsko - Białoruskiego skierowano z Poznania do Wilna francuską eskadrę lotniczą nr 66. W ten sposób stany 1 D. Strz. Wlkp. wzrosły do liczby 256 oficerów, 15 432 szeregowych, 45 dział, 248 karabinów maszynowych, 10 miotaczy min, 18 samolotów (3 eskadry).⁶⁷

Zgrupowanie takich sił umożliwiło gen. Konarzewskiemu rozszerzenie przedmościa bobrujskiego, poprzez wypadki przeprowadzone w dniach od 14 do 17 października, siłami poszczególnych pułków piechoty, 1 p. uł. i III / 3 pal. Między innymi rozbito koncentrację przeciwnika, a III / 3 p. strz. wlkp. zdobył pociąg pancerny.⁶⁸

Jednostki sanitarno-medyczne sformowane w Wielkopolsce miały duży wkład w zabezpieczenie sanitarne, opiekę nad rannymi i chorymi. Z sześciu szpitali polowych trzy zostały skierowane na wschód, do Lidy, Łucka oraz Lwowa. W Lidzie rozwinięto szpital polowy pod komendą mjr. lek. S. Panieńskiego. 1 D. Strz. Wlkp. dysponowała także 2. kompanią sanitarną. Do zadań kompanii należała ewakuacja rannych z pola walki, udzielanie pomocy lekarskiej, przewiezienie własnym transportem do pociągu sanitarnego lub wprost do lekarza. Personel kompanii składał się z 6 lekarzy, 16 wykwalifikowanych sanitariuszy i pielęgniarzy oraz 160 noszowych. Zarówno personel szpitala w Lidzie, jak i kompanii sanitarnej w Bobrujsku stawiany był często za pozytywny przykład służbie sanitarno-medycznej WP. Nie obeszło się bez ofiar w szeregach personelu sanitarno-medycznego, między innymi w trakcie udzielania pomocy rannemu żołnierzowi zginął por. lek. Tadeusz Hłowiecki, lekarz II batalionu 3 p. strz. wlkp., a mjr lek. Franciszek Pawlicki zmarł na tyfus plamisty.⁶⁹

Wielkopolskie eskadry lotnicze aktywnie wspierały działania wojsk Frontu Litewsko - Białoruskiego. 4 sierpnia 2 Wielkopolska Eskadra Lotnicza przybyła do Mołodeczna transportem kolejowym i zajęła lotnisko Chorzewo. 6 sierpnia pięć samolotów zbombardowało stację kolejową w Mińsku, m.in. uszkodzając pociąg pancerny. Jeden samolot zestrzeliła obrona przeciwlotnicza (piloci po tygodniu wrócili do eskadry). Po zajęciu Mińska eskadra objęła lotnisko w Serebrjanku, skąd bombardowała Bobrujsk. 9 września eskadra przeszła do Bobrujska, pod rozkazy 1 D. Strz. Wlkp. Prowadziła też rozpoznanie dla sztabu 4 Armii (Frontu Litewsko - Białoruskiego) gen. S. Szeptyckiego.

1. Eskadra Lotnicza, pod dowództwem ppor. pil. W. Pniewskiego, 6 września dwoma transportami kolejowymi ze stacji Buk skierowana została do Bobrujska. Przez Warszawę — Brześć — Baranowicze — Mińsk Litewski, 10 września eskadra dotarła do Bobrujska i rozlokowana została na pobliskim lotnisku w m. Kisielewicze. W skład eskadry wchodziło 9 pilotów i 7 obserwatorów;

dysponowano 8 samolotami różnych typów. Od połowy września 1919 r. do kwietnia 1920 r. eskadra wykonała około 200 lotów, mając jako zadanie: rozpoznanie dalekie dla potrzeb dowództwa frontu (200 km za linią frontu), rozpoznanie bliskie dla 1 D. Strz. Wlkp., utrzymywanie łączności z piechotą — pełniąc również rolę lotnictwa szturmowego. Wykonywano także inne zadania, jak współpraca z artylerią oraz bombardowanie dzienne i nocne. Ogółem zrzucono około 6 ton bomb, m.in. na dworce kolejowe Żłobin i Rochaczew oraz pociągi pancerne przeciwnika. W akcjach 1919—1920 poległo dwóch pilotów, trzech odniosło rany, a czterech dostało się do niewoli.

14 października na front wyruszyła 3 Wielkopolska Eskadra Lotnicza Polna, 21 tegoż miesiąca docierając do lotniska w Żodzinie, wyznaczone na zimowe leże przy 2 DP Leg.⁷⁰

Wskutek pogarszających się warunków atmosferycznych, przewlekłych deszczy, na przełomie października i listopada natężenie walk w rejonie twierdzy bobrujskiej znacznie się zmniejszyło. W tych warunkach dywizja przygotowała się do leży zimowych. W końcu 1919 r. front wschodni przebiegał od Uszycy — Płoskirów — Starokonstantynów — Słucz (prawy dopływ Prypeci), dalej na północ przez Bobrujsk wzdłuż Berezyny, przez Lepel i Połock do Dyneburga (zdobytego wspólnie z armią łotewską). Na całej długości frontu nastąpiło nieformalne zawieszenie broni, trwające do końca grudnia 1919 r. Walki z nową siłą rozgorzały wiosną 1920 r.⁷¹

Udział Wojska Wielkopolskiego w przejściu ziem przyznanych Polsce

Podpisanie traktatu pokojowego w Wersalu kończyło etap zabiegów polskich o odzyskanie części Wielkopolski, której nie ogarnęło powstanie i przyłączenie części Pomorza do Polski, bez Gdańska, wraz z najbliższym okręgiem jako wolne miasto, jak też bez powiatów wałeckiego i elbląskiego; częściowo: powiatów człuchowskiego, złotowskiego i wejherowskiego. O przynależności powiatów Powiśla: malborskiego, sztumskiego, kwidzyńskiego i suskiego miał zdecydować plebiscyt wśród miejscowej ludności.⁷² Pod koniec lipca rozpoczęły się między Polską a Rzeszą Niemiecką pertraktacje komisji rządowych, mające na celu znormalizowanie stosunków, które doprowadziły do otwarcia pełnego ruchu kolejowego. 27 lipca z Poznania do Oliwy wyjechała mieszana komisja wojskowa, podejmując kwestie organizacyjne dotyczące rewindykacji. 8 sierpnia, komisja ta po powrocie do Poznania udała się do NDWP, składając szczegółowe sprawozdanie z sugestią rozpoczęcia wojskowych prac przygotowawczych do rewindykacji. NDWP już 25 lipca opracowało „*Plan wstępny okupacji Prus Zachodnich*”.⁷³ Na tym też tle doszło do wspomnianego już sporu kompetencyjnego między DG a NDWP.⁷⁴

Rozmowy polsko - niemieckie w Berlinie, rozpoczęte 11 sierpnia, przerwane zostały po wybuchu powstania na Śląsku w nocy z 16 na 17 sierpnia. 9 września w NDWP opracowano wytyczne dla delegacji NDWP, mającej udać się do Berlina. W wytycznych rozważano dwie możliwości: rozpoczęcia operacji przejmowania terenów przyznanych: 1. natychmiast po ratyfikacji traktatu

wersalskiego i 2. w 14 dni po ratyfikacji. Przejmowanie terenu powinno odbywać się strefami, przy czym między wyjściem wojsk niemieckich, a wkroczeniem wojsk polskich miało upłynąć 6 do 12 godzin. Równocześnie na teren Wolnego Miasta Gdańska miały wkroczyć wojska Ententy. Na terenie Prus Zachodnich i północnej części Wielkopolski operacja miała trwać nie więcej niż 15 dni, natomiast w południowej Wielkopolsce i na Śląsku Średnim czas trwania operacji miało ustalić Dowództwo Główne w Poznaniu. Przejściową ochronę nad majątkiem prywatnym i porządkiem publicznym powierzyć miano władzom miejskim i formacjom milicyjnym. Projekt ten nie został zaakceptowany przez stronę niemiecką, zdaniem której przejmowanie terenów według projektu polskiego odbyć się ma zbyt szybko; zakwestionowali też równoczesny marsz wojsk polskich po obu stronach Wisły, co — ich zdaniem — utrudniałoby ewakuację Niemców w kierunku zachodnim. Kontrprojekt niemiecki zakładał np. oddanie Bydgoszczy dopiero po 13 - 15 dniach, a Grudziądz w 12 dniu od chwili rozpoczęcia operacji. Zdaniem delegacji polskiej, Niemcom chodziło o zyskanie czasu na „wywiezienie czego się da z Prus Królewskich”.⁷⁵

Wynikiem pertraktacji w Berlinie było zawarcie 25 listopada 1919 r. umowy polsko-niemieckiej „o wycofaniu wojsk z odstąpionych obszarów i oddaniu zarządu cywilnego.” Umowę podpisali: dr Zygmunt Seyda i dr Edgar H. von Haimhausen ze strony niemieckiej. Na Pomorzu całość terenów przejmowanych podzielono na strefy dzienne.⁷⁶

Dowódcy frontów: Wielkopolskiego — gen. J. Dowbor-Muśnicki i Pomorskiego — gen. J. Haller otrzymali z NDWP polecenie opracowania planów szczegółowych zajęcia przyznanych Polsce obszarów. Organizacyjnie łatwiejsze zadanie miał gen. Haller, któremu podporządkowano DOGen. Pomorze (gen. Kazimierz Raszewski), gdy tymczasem DOGen. Poznań było od Dowbor-Muśnickiego niezależne.⁷⁷ Rozdziału kompetencji między Dowództwem Frontu Pomorskiego, a DOGen. Pomorze — z siedzibą we Włocławku, Sekcja Organizacyjna MSWojsk. dokonała 3 listopada. W rękach gen. Hallera skupiono: „całą pracę nad organizacją oddziałów terytorialnych, a więc Dywizji Pomorskiej (...), nad przeorganizowaniem istniejącej obecnie tajnej organizacji wojskowej (OWP, B.P.), następnie całą akcją poborową (PKU) oraz przejmowania majątku wojskowego na terenie okupowanym. W powyższych sprawach DOGen. otrzymuje rozkazy bezpośrednio od Dowództwa Frontu Pomorskiego.”⁷⁸

Od września 1919 r. OWP podlegała procesowi likwidacji. Na jej miejsce na obszarach plebiscytowych zorganizowano Straż Mazowiecką, bezpośrednio podlegającą II Oddziałowi NDWP w Warszawie, choć ze względów politycznych straż w zasadzie opierała się na ludziach nie związanych dotąd z OWP.⁷⁹

NDWP, jak i MSWojsk., nie dostrzegając specyficznych, regionalnych cech OWP, w sposób zdecydowany dążyły do szybkiego i pełnego podporządkowania sobie pomorskiej konspiracji wojskowej. Na tym tle doszło do ostrych spier w sprawach kompetencyjnych, spowodowanych niezręcznością gen. J. Hallera i gen. K. Raszewskiego, którzy — zdaniem OWP — wchodzili w kompetencje dowódcy Dywizji Pomorskiej płk. S. Skrzyńskiego. Spowodowało to protest dowódców konspiracji pomorskiej.⁸⁰

Jesienią 1919 r. dawne struktury OWP zostały włączone do terenowych przygotowań operacji rewindykacyjnej. Z działaczami Rad Ludowych zorganizowano tymczasową niejawną sieć starostw powiatowych, żandarmom pruskim przydzielono Polaków — kontrolerów, a w każdym dawnym okręgu OWP utworzono plutony żandarmerii, liczące po 50 ludzi. W każdym miasteczku i wsi powołano kompanie i plutony Straży Ludowej, dla potrzeb PKU zestawiono spisy poborowych, tymczasowo podzielonych na kompanie wartownicze. Tworzono składnice żywności, rejestrowano majątek wojskowy dla potrzeb DOGen. Pomorze. Część ochotników kierowano do Inowrocławia, do Dywizji Strzelców Pomorskich.⁸¹ Przygotowano też zaplecze sanitarno - medyczne dla wkraczających oddziałów.⁸²

W świetle umowy polsko-niemieckiej z 25 listopada 1919 r., mającej wyraźnie kompromisowy charakter, przyjęto, że na terenie Wielkopolski i Śląska Średniego przyjęcie obszarów nie będzie trwało dłużej niż trzy dni. Natomiast przejmowany obszar Pomorza podzielono na strefy dzienne.⁸³

Dla przeprowadzenia rewindykacji gen. J. Dowbor-Muśnicki dysponował ograniczonymi siłami, gdyż część wojsk zaangażowana była w walkach na froncie wschodnim. Wojska odcinka północnego, 2 Dywizja Strzelców Wielkopolskich, przejąć miały tereny północne Wielkopolski i część Prus Zachodnich. Pozostałe oddziały przejmowały wyłącznie ziemie Wielkopolski.⁸⁴ Wobec szczupłości swych sił, dowódca Frontu Wielkopolskiego zabiegał w NDWP o oddanie mu batalionów zapasowych, które według podziału kompetencji między Dowództwem Frontu a DOGen. Poznań, podlegały gen. Zielińskiemu.⁸⁵

Wojska Frontu Pomorskiego stanowiły: dawna 2 Dywizja Strzelców Polskich Armii gen. J. Hallera, przemianowana na 11 Dywizję Piechoty, następnie 42 pułk strzelców kresowych i 3 pułk strzelców podhalańskich. Z 1 pułku ułanów ściągniętego z obszaru operacyjnego Frontu Wołyńskiego i 12 pułku ułanów z obszaru operacyjnego Frontu Galicyjskiego utworzono 5 Brygadę Jazdy. Do czasu rozpoczęcia operacji rewindykacyjnej systematycznie postępowała organizacja Dywizji Strzelców Pomorskich, jak też kadr Pułku Ułanów Nadwiślańskich.⁸⁶

Przed rozpoczęciem rewindykacji, zgodnie z umową berlińską z 25 listopada 1919 r., dowództwa obu frontów wysłały swoich oficerów łącznikowych do wyższych dowództw i władz niemieckich. Pracowali oni w bardzo trudnych warunkach, często pozbawieni łączności. Niemcy zwykle starali się uchylić od wykonywania ich poleceń. Bywało też, że oficerowie ci byli szykanowani, doszło nawet do pobicia polskiego oficera na dworcu wrocławskim.⁸⁷

10 stycznia 1920 r. Niemcy ratyfikowały traktat wersalski, a w dniach od 8 do 11 stycznia przedstawiciele Polski i Niemiec podpisali kilka aneksów do listopadowej umowy.⁸⁸

W myśl zawartych umów, wkraczanie oddziałów Wojska Polskiego na tereny przejmowane, rozpocząć się miało 17 stycznia 1920 r. Zgodnie z rozkazami,

wojska Frontu Wielkopolskiego zajęły: Kępno, Zduny, Leszno i Rawicz — 3 Dywizja Strzelców Wielkopolskich; tereny zachodnie od linii kolejowej Leszno - Wschowa, aż do Ujścia objęły wojska Grupy Zachodniej.⁸⁹ Na tym obszarze rewindykację przeprowadzono faktycznie w ciągu jednego do trzech dni. Wojska 2 Dywizji Strzelców Wielkopolskich 19 stycznia doszły do Kanalu Bydgoskiego i Noteci, 20 zajęły Bydgoszcz i Fordon, 21 — Nakło, 25 — Świecie, 29 — Tucholę i 31 — Chojnice, realizując w ten sposób zadania Frontu Wielkopolskiego.⁹⁰

Operacja wojsk Frontu Pomorskiego prowadzona była w dwóch fazach. W pierwszej, trwającej 7 dni, Grupa gen. Stanisława Pruszyńskiego (skład: 47 pp z 11 DP, 42 pułk strzelców kresowych i 3 pułk strzelców podhalańskich) zajmowała tereny położone po prawej stronie Wisły. Natomiast Dywizja Strzelców Pomorskich zajmowała rejon Torunia. W drugiej fazie (10 dni) Grupa gen. Jakuba Włostowicz-Gąsieckiego (skład: 11 DP bez 47 pp i 5 Brygada Jazdy) zajmowała tereny przyznane Polsce po lewej stronie Wisły aż do morza. Flotylla wiślana i batalion morski obejmowały Wisłę i wybrzeże morskie. Kadry pułków: grudziądzkiego, starogardzkiego i kaszubskiego w miarę zajmowania wyznaczonych miast garnizonowych, miały być tam transportowane koleją.⁹¹

Zajęcie Pomorza przez wojska gen. Hallera odbyło się bez większych incydentów. Doszło tylko do wymiany strzałów pod Gniewkowem, między oddziałami dywizji pomorskiej, a batalionem wojsk niemieckich, spowodowanej nieporozumieniem, co do godziny przekroczenia linii demarkacyjnej przez oddziały polskie. Po stronie polskiej poległ plut. Pajączkowski z Pułku Ułanów Nadwiślańskich, kilku ułanów odniosło rany. Oddziały, wsparte dywizjonem pociągów pancernych („Hallerczyk”, „Odsiecz II”, „Wilk”, „Boruta”), zajęły planowo wyznaczone miejscowości: 17 stycznia — Działdowo, Golub i Gniewkowo, 18 — Toruń, Brodnicę i Lidzbark, 19 — Lubawę, 20 — Wąbrzeźno, 21 — Łązin, Radyń i Chełmżę, 22 — Chełmno, 23 — Grudziądz. W komunikatach operacyjnych podkreślono, że *„Ludność polska przyjmuje wkraczającego żołnierza polskiego z nieopisanym entuzjazmem, ludność niemiecka zachowuje się spokojnie...”*⁹²

Między innymi w podniosłym nastroju, z ogromną serdecznością powitano żołnierzy polskich w Toruniu, wyznaczonym na stolicę województwa pomorskiego. Równie życzliwie przyjęto wojewodę Łaszewskiego i M. Seydę, Ministra Byłej Dzielnicy Pruskiej. 21 stycznia tłumy Polaków wyszły na spotkanie gen. J. Hallera.⁹³

Po jednodniowej przerwie, 25 stycznia wojska Frontu Pomorskiego przystąpiły do wykonania zadań drugiej fazy operacji rewindykacyjnej. 25 stycznia zajęto Laskowice, 27 — Gniew, 29 — Tczew i Starogard, 31 — Kościerzynę. 4 lutego przerwano zajmowanie terenów, oczekując na przetransportowanie wojsk przez Wolne Miasto Gdańsk. 8 lutego brygada jazdy zajęła Kartuzy, a 5 batalion morski przez Gdańsk wyruszył do Pucka, wkraczając tam 10 lutego. Równocześnie 5 Brygada Jazdy zajęła pozostałe obszary Pomorza.⁹⁴

10 lutego odbyły się uroczyste zaślubiny Polski z Bałtykiem, z udziałem delegacji rządowej, Ministerstwa Byłej Dzielnicy Pruskiej, dowództwa Frontu Pomorskiego, władz województwa pomorskiego, przedstawicieli misji alianckiej.⁹⁵

Zgodnie z przypuszczeniami, Niemcy nie dotrzykali postanowienia traktatu wersalskiego co do pozostawienia na odstępowanych terenach majątku państwowego. Mieli zbyt wiele czasu, aby wywieźć majątek ruchomy z Pomorza i części Wielkopolski.

Jeszcze podczas trwania operacji rewindykacyjnej NDWP wydało rozkazy do wycofania niektórych jednostek wchodzących w skład wojsk obu frontów i skierowania ich na front wschodni.⁹⁶ Już 22 stycznia odeszła 17(3) DP ze składu Frontu Wielkopolskiego, a po 24 stycznia — 3 pułk strzelców podhalańskich i 42 pułk strzelców kresowych — z Frontu Pomorskiego. Praktycznie do 25 marca zostały zlikwidowane dowództwa obu frontów, a podległe im oddziały skierowano na różne odcinki frontu wschodniego. Na odzyskanych terenach pozostały niewielkie siły, często oddziały zapasowe.⁹⁷

Przejęcie przez Polskę części Pomorza i części ziem Wielkopolski, miało doniosłe znaczenie polityczne. Było potwierdzeniem słuszności zabiegów polskich, tak wojskowych jak i dyplomatycznych o odzyskanie tych ziem.

1. AAN, Protokoły posiedzeń Rady Ministrów RP, t. 7. Posiedzenia od 1 VI do XI 1919 r.; także *L. Grot. Rządy polskie...*, s. 275—276.
2. CAW, I. 170. 2, t. 2 R. dz. DG nr 203.
3. *J. Dowbor-Muśnicki*, *Moje wspomnienia*, zał. 127 i 128, s. 114—115; *B. Polak*, *Zjednoczenie Armii Wielkopolskiej...*, s. 128—129, przypis 60.
4. CAW, I. 170. 13, t. 28 i 29. Szczegółowo na ten temat: *B. Polak*, *Wojskowe aspekty rewindykacji Pomorza i Wielkopolski w 1920 r. (w:) Wojsko Wielkopolskie 1919 r. cz. II*, s. 17—18.
5. *Wojskowe aspekty...*, dok. nr 269, s. 367.
6. Tamże, dok. nr 270, s. 368. Dekret KNRL i dekret Naczelnika Państwa zostały ogłoszone drukiem także w R. dz. DG w Poznaniu nr 213 z 21 VIII 1919 r. Zob. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.*, cz. I, dok. nr 117, s. 207—208.
7. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.*, cz. I, dok. nr 118, s. 209—210. R. dz. nr 215 DG z 26 VIII 1919 r. w sprawie realizacji dekretu zjednoczeniowego; *Wojskowe aspekty...*, dok. nr 271, s. 369. Dekret Naczelnego Wodza o mianowaniu gen. J. Dowbor-Muśnickiego dowódcą frontu.
8. CAW, 301. 10, t. 33. Raport z prac Komisji dla rozgraniczenia kompetencji DOGen. Poznań do Dowództwa Frontu Wielkopolskiego.
9. CAW, I. 301. 7, t. 19. Wtyczne MSWojsk. z 20 X 1919 r.; *Księga Chwały Piechoty*, Warszawa 1938, s. 212—215.
10. *B. Polak*, *Wojskowe aspekty rewindykacji Pomorza i Wielkopolski...*, s. 20; *S. i T. Grygierowie*, *Kontakty polityczne i wojskowe Wielkopolski i Śląska...*, s. 40—44.
11. CAW, I Oddział Mobilizacyjno-Organizacyjny sztabu MSWojsk., I. 300. 7, t. 19 i 25. Protokoły zdawczo-odbiorcze i 30 załączników szczegółowych Komisji do spraw rozgraniczenia.
12. **Szczegółowo na temat zjednoczenia wojska krajowego z Armią gen. J. Hallera zob. *M. Szczepkowski: Zjednoczenie Wojska Polskiego (w:) Wojsko Polskie 1914—1922, t. II, s. 89—100; CAW, 440. 12/3—3. Okręg Generalny Poznań.***
13. CAW, I. 301. 7, t. 49. Uwagi MSWojsk. do „Zjednoczenia Armii Wielkopolskiej”.
14. CAW, Armia Gen. Hallera, 123. 1. 170. Odpis Memoriału z dnia 28 VIII 1919; *J. Dowbor-Muśnicki*, *Moje wspomnienia...*, zał. 101, s. 93—96; *Z. Wygocki*: Współczesna opinia generała Dowbor-Muśnickiego o powstaniu i powstańcach wielkopolskich, „Przegląd Zachodni” (Londyn), 1978 r. nr 12, s. 37—41; Opinia gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego o Powstaniu Wielkopolskim przesłana do Naczelnego Dowództwa WP w Warszawie, (w:) *Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Wybór źródeł...*, dok. nr 185, s. 434—347.
15. CAW, I. 301. 7, t. 19; tamże 440. 12/23. Uwagi II Departamentu. Projekt diskutowany był w I i II Departamencie. W jednym z dokumentów czytamy: „*Jest rzeczą oczywiście jasną, że dowódca czy to rozszerzonego DG albo odwrotnie, organizujące się DOGen. otrzymało również prawa Dowództwa Frontu. Jest rzeczą oczywiście jasną, że dowódcą czy to rozszerzonego DG, czy rozszerzonego DOGen, mógłby być nie kto inny, jak tylko gen. Dowbor-Muśnicki. Cel właściwy powyższego memoriału nie jest dla nikogo wtajemniczonego w stosunki poznańskie, ukrytym. Chodzi w nim o gwałtowną chęć utrzymania za wszelką cenę tak wygodnego dla celów osobistych jednoladztwa wojskowego, a co za tym idzie i cywilnego (...)*”. Uwagi te pochodziły z kręgu oficerów oddelegowanych z NDWP i MSWojsk. do Poznania.
16. Program pobytu J. Piłsudskiego w Poznaniu przewidywał rozmowy z przedstawicielami władz cywilnych, wizytę na Uniwersytecie, przyjęcie Prymasa Polski ks. kardynała Hlonda, galowe przedstawienie w Teatrze Wielkim, przyjęcie delegacji Kaszubów, ślubowanie ministra Seydy i przemówienie Naczelnika Państwa, defiladę wojskową i wyjazd do Gniezna, połączony ze zwiedzaniem katedry. Szczegółowo na ten temat: *W. Lewandowski*, *Udział Wielkopolski...*, s. 85—92.
17. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r. Cz. II.*, dok. nr 136. R. dz. DG nr 246 z 6 XI 1919 r. Szczegółowe protokoły: CAW, I Oddział Sztabu, t. 83.

18. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.* Cz. II., dok. nr 138 s. 261—263.
19. CAW, I.301.7, t.27. Reorganizacja Urzędu Wojskowego według Tajnego Rozkazu organizacyjnego nr 1 DG z 8 XI 1919 r.
20. CAW, I. 170. 2, t. 2. R. dz. DG nr 214 z 23 VII 1919 r.
21. CAW, I. 301. 12, t. 49. Obsada personalna DFW. W skład dowództwa frontu wchodziło: 1 generał broni, 7 generałów podporuczników (brygady), 5 pułkowników, 6 podpułkowników, 4 majorów, 9 kapitanów, 19 poruczników, 30 podporuczników, 1 kapelan i 3 urzędników cywilnych. Do pełnego etatu brakowało 35 oficerów.
22. Tamże, I. 170. 13, t. 1 R. dz. DFW nr 1 z 15 XI 1919 r. Zob.: *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.* Cz. II, dok. nr 16, s. 90—95.
23. Szefowi sztabu podlegał sztab, z wyjątkiem oddziału X Intendentury, adiutantury oraz oddziału sztabowego. Sztab dzielił się nominalnie na 12, a faktycznie na 19 oddziałów.
24. CAW, I. 301. 7, t. 27. Rozkazy organizacyjne.
25. CAW, I. 301, 0 de B, t. 23; tamże, I. 170. 13, t. 36. Rozkaz nr 1200/2.
26. Tamże, I. 301. 7, t. 35. W rozkazie podano, że nowa numeracja jednostek obowiązuje w armii od 15 II 1920 r. Wszystkie wielkopolskie pułki piechoty, kawalerii, artylerii i oddziały techniczne, obok nowej nazwy, w nawiasach miały prawo podawać dotychczasowe nazwy i numery. Zob. I. 301. 10, t. 39.
27. Tamże, rozkaz nr 1200/2
28. CAW, I. 301. 12, t. 42. 1 p. strz. wkp. = 52 pp, 2 p, strz. wkp. = 53 pp, 3 p strz. wkp. = 54 pp i dalej 4 = 51, 5 = 46, 7 = 48. 8 = 49, 9 = 43, 10 = 44, 11 = 45, 12 = 50 pp.
29. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.* Cz. I, dok. nr 124, s. 216—217. R. dz. DG nr 224 z 16 IX 1919 r.
30. Tamże, dok. nr 126, s. 221—222. R. dz. DG nr 230 z 30 IX 1919 r.
31. Tamże, dok. nr 133, s. 254, R. dz. DG nr 239 z 21 X 1919 r.
32. CAW, I. 170. 2, t. 2.
33. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.* Cz. I, dok. nr 127, s. 224. R. dz. DG nr 231 z 2 X 1919 r.; Z. Wygocki, *Zarys organizacji...*, s. 22.
34. M. Rezler, *Ogólny zarys organizacji piechoty...*, s. 194—195; CAW, I. 170. 2, t. 2.
35. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.* Cz. I, dok. nr 127, s. 223—224. R. dz. DG nr 231 z 2 X 1919 r.; CAW, I. 170. 2. R. dz. DG nr 240 z 23 X 1919 r. Przydział oficerów do 3 pac.
36. Cyt. za: M. Wrzosek, *Zbrojne działania Wojska Polskiego...*, s. 130—131.
37. CAW, I. 170. 13, t. 32. Korespondencja telegraficzna między NDWP a DG w sprawie wysłania grupy D. Konarzewskiego na front; W. Lewandowski, *Udział Wielkopolski...*, s. 66—67.
38. W. Lewandowski, *Udział Wielkopolski...*, s. 68; 14 *Dywizja Piechoty...*, s. 46—48; K. Plasota: *Zarys historii wojennej 68-go pułku piechoty*, Warszawa 1929, s. 11—12; J. Sopotnicki: *Kompania polsko-ukraińska. Doświadczenia operacyjne i bojowe*, Lwów 1921, s. 126—131; A. Friszke, op. cit., s. 97.
39. *Ku czci poległych lotników...*, s. 188; 3 pułk lotniczy..., s. 20.
40. CAW, I. 170. 13, t. 32. Telegram DFW do płk. Billewicza.
41. E. Kozłowski - M. Wrzosek, op. cit., s. 578. Linia demarkacyjna, oddzielająca zajęta przez wojska polskie Litwę Środkową, od Litwy Koweńskiej, biegła równolegle do linii kolejowej Grodno - Wilno - Dyneburg (tzw. linia Foch'a). Wyznaczona została w wyniku mediacji Ententy. Zob. M. Eckert, op. cit., s. 40—41; P. Łosowski: *Stosunki polsko - litewskie w latach 1918—1920*, Warszawa 1966, s. 80—106. Także S. Szeptycki, *Front Litewsko - Białoruski. 10 marca 1919—30 lipca 1920*, Kraków 1925, s. 9 i nast.
42. *Pierwsza wojna polska...*, s. 130—131, pozycja 413.
43. Tamże, poz. 443.
44. Tamże, s. 141, poz. 547; s. 142, poz. 461; s. 143, poz. 463.
45. CAW, I. 170. 13, t. 11.

46. Tamże. Rozkaz gen. ppor. Jana Wroczyńskiego, Szefa Sztabu DG w Poznaniu dla Dowódcy Grupy Wielkopolskiej. Zob. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.* Cz. I, dok. 102, s. 195.
47. CAW, I. 170. 13, Dowództwo Frontu Wielkopolskiego, t. 11. Także *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.* Cz. I, dok. 105, s. 197.
48. Tamże; *W. Lewandowski, Udział Wielkopolski...*, s. 72.
49. Tamże; *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.* s. 199—200, dok. 108; *W. Lewandowski, Udział Wielkopolski...*, s. 72—73.
50. CAW, I. 170. 13, t. 11; 14 Dywizja Piechoty..., s. 48 i nast.
51. Szczegółowy opis walk o Mińsk podaje gen. *D. Konarzewski* w Raporcie z akcji bojowej pod Mińskiem od 7 do 9 sierpnia 1919 r., sporządzonym 14 sierpnia. Zob. CAW, I. 170. 13, t. 11; także *W. Lewandowski, Udział Wielkopolski...*, s. 73; i *Pierwsza Wojna Polska*, s. 149, poz. 485. Także: 14 *Dywizja Piechoty...*, s. 49—52.
52. Raport bojowy za okres od 10 do 13 sierpnia 1919 r., sporządzony 15 sierpnia. CAW, 170. 13, t. 11; *W. Lewandowski, Udział Wielkopolski...*, s. 150—152, poz. 491, 493, 495.
53. Raport bojowy od 18 do 21 sierpnia 1919 r., sporządzony 23 sierpnia — CAW, I. 170. 13, t. 11; *W. Lewandowski, Udział Wielkopolski...*, s. 74; *Pierwsza wojna polska...*, s. 154, poz. 503; s. 155, poz. 508—509.
54. CAW, I. 170. 13, t. 11. Telegram gen. *D. Konarzewskiego* z 23 VIII 1919 r. do DG w Poznaniu; 14 *Dywizja Piechoty...*, s. 54—55.
55. Tamże. Rozkaz dzienny nr 17 Grupy Wielkopolskiej gen. *Konarzewskiego* z 25 VIII 1919 r. dla poszczególnych grup; Raport z akcji bojowej z 28 VIII 1919 r., sporządzony 2 września; *Pierwsza wojna polska...*, s. 157—158, poz. 517; *W. Lewandowski, Udział Wielkopolski...*, s. 74.
56. CAW, I. 170. 13, t. 11. Meldunek gen. *D. Konarzewskiego* z 14 IX 1919 r. do gen. *J. Dowbor-Muśnickiego*, Dowódcy Frontu Wielkopolskiego; 14 *Dywizja Piechoty...*, s. 56—62. Tamże: rozkazy gratulacyjne.
57. CAW, I. 170. 1. 2. R. dz. nr 230 DG w Poznaniu; także: *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.*, cz. I, dok. 126, s. 219—220. Rozkaz specjalny wydał też gen. *S. Szeptycki*, dowódca Frontu Litewsko - Białoruskiego. Zob. tamże, s. 220; także CAW, I. 170. 13, t. 11. R. dz. nr 4 *Dywizji Wielkopolskiej* z 1 IX 1919 r. z podziękowaniami gen. *J. Dowbor-Muśnickiego*, gen. *S. Szeptyckiego*.
58. *Dzieje 15 Pułku Ułanów Poznańskich...*, s. 46—47.
59. CAW, I. 170. 13, t. 11. Sytuacja poranna 1 IX.
60. CAW, I. 170. 13, t. 15 i 16; *W. Lewandowski, Udział Wielkopolski...*, s. 76—77.
61. Tamże, R.dz.nr 164 Grupy Wielkopolskiej.
62. *Pierwsza wojna polska...*, s. 163, poz. 541; 14 *Dywizja Piechoty...*, s. 63.
63. Tamże, s. 166, poz. 551; *W. Lewandowski, Udział Wielkopolski...*, s. 75. Gen. dyw. *Stanisław Filip Dubiski*, ur. w 1860 r. na Wołyniu, był pierwszym polskim generałem poległym po odzyskaniu niepodległości. Pochowany został na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. W R. dz. DG nr 233 z 7 X 1919 r. gen. *J. Dowbor-Muśnicki* ocenił Generała następująco: „*Ojczyzna straciła pierwszego generała i najlepszego swego syna, prawego Polaka o charakterze czystym jak kryształ, ukochanego wodza swej dywizji, troskliwego jej opiekuna i Ojca i nigdy nam niezapomnianego przyjaciela*”. CAW, 170. 1, t. 2. Także: *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.*, cz. I, dok. 130, s. 229—230.
64. Rozkaz dzienny nr 176 z 1 X 1919 r., CAW, I. 170. 13, t. 11.
65. *W. Lewandowski, Udział Wielkopolski...*, s. 76—77; CAW, I. 170. 13, t. 15 i 16. Raporty z frontów.
66. *Pierwsza wojna polska...*, s. 163—164, poz. 542; *W. Lewandowski, Udział Wielkopolski...*, s. 77—79.
67. *W. Lewandowski, Udział Wielkopolski...*, s. 80.
68. *Pierwsza wojna polska...*, s. 170, poz. 569; *W. Lewandowski, Udział Wielkopolski...*, s. 81—83.
69. *J. Basiński, Organizacja i znaczenie służby sanitarno-medycznej...*, s. 88—90.
70. Szczegółowo na temat działania lotnictwa wielkopolskiego na Froncie Litewsko - Białoruskim: CAW, 400. 1058 / 5, 18, 23, 27.; tamże, I. 170. 3, t. 10 i 15; *Ku czci poległych lotników...*, s. 181—182; 185—188.

71. K. Kozłowski - M. Wrzosek, op. cit., s. 578.
72. M. Wojciechowski: Zabiegi polskie o odzyskanie Pomorza w latach 1918—1919, (w:) *Dwa powroty...*, s. 37.
73. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.*, cz. II. Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski 1920 r. ..., dok. nr 1, s. 34—42. Poprawki z 1 VIII 1919 r. zob. CAW, I. 170. 13, t. 27.
74. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.*, cz. II..., dok. nr 3, s. 44—51. Projekt planu zajęcia ziem przyznanych Polsce wraz z rozkazem opracowany przez DG w Poznaniu.
75. CAW, I. 301. 7, t. 30 (wytyczne dla delegacji) i t. 32 (ustępstwa w projekcie okupacji). Obszernie na ten temat: P. Hauser: Przejęcie obszarów byłego zaboru pruskiego przyznanych Polsce Traktatem Wersalskim, „Dzieje Najnowsze”, 1973 r., nr 3, s. 7—8.
76. *Zbiór umów i układów zawartych między Rządem polskim i niemieckim w Berlinie i w Paryżu, w roku 1919 i w styczniu 1920*, Poznań 1920, s. 21—37, wraz z aneksami.
77. CAW, I. 301. 7, t. 27. Rozkaz organizacyjny nr 1 DG z 8 XI 1919 r.; P. Hauser, Przyjęcie obszarów..., s. 8.
78. Tamże, t. 27. Dyrektywa MSWojsk. w sprawie prac organizacyjnych na terenie Prus Zachodnich.
79. S. Grygier — T. Grygier, Polityczne i wojskowe kontakty Wielkopolski i Pomorza..., s. 47—48.
80. CAW, WBH, t. 867. Raport organizacji wojskowej w Prusach Zachodnich z 22 IX 1919 r. Dr F. Kręcki i czterech komendantów okręgowi przesłali do NDWP rezolucję: „Organizacja wojskowa Prus Zachodnich uznaje jako swęgo przełożonego jedynie Pana Pułkownika Skrzyńskiego. Dowódcę Dywizji Pomorskiej, wypełnia rozkazy od niego przysłane, wysyła raporty tylko do niego i komunikuje się z nim przez specjalnego kuriera.” W myśl tej rezolucji odpowiedziano ppor. J. Maciejewskiemu ze stacji łącznikowej w Rypinie i wysłannikom gen. gen. J. Hallera i K. Raszewskiego. Zob. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.*, cz. II, dok. nr 10, s. 66—67.
81. M. Wojciechowski, Powrót Pomorza do Polski..., s. 176—182, 193—194; B. Makowski, Organizacja wojskowa Pomorza..., s. 17—18.
82. Na ten temat obszernie J. Basiński: Udział służby sanitarno-medycznej Armii Wielkopolskiej w zabezpieczeniu medycznym Wojsk Polskich wkraczających na Pomorze w styczniu 1920 r., (w:) *Dwa powroty...*, s. 394—411.
83. CAW, I. 301. 10, t. 32; P. Hauser, Przejęcie obszarów..., s. 8.
84. Tamże, t. 38. Rozkaz operacyjny dowództwa Frontu Wielkopolskiego dotyczący zajęcia obszarów przyznanych Polsce; P. Hauser, Przyjęcie obszarów..., s. 9.
85. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.*, cz. II, dok. nr 33, s. 160.
86. CAW, I. 301. 7, t. 27; P. Hauser, Przyjęcie obszarów..., s. 9. Liczny napływ ochotników do Dywizji Strzelców Pomorskich spowodował, że minister spraw wojskowych polecił wstrzymać werbunek ochotników i odsyłać ich z powrotem do Prus Zachodnich. Wskutek protestów dowództw frontów wielkopolskiego i pomorskiego, uzasadniającego to represjami niemieckimi wobec wracających ochotników, nieprzemyślana decyzja została uchylona. Korespondencja na ten temat: CAW, I. 301. 7, t. 27.
87. CAW, I. 170. 13, t. 26; P. Hauser, Przejęcie obszarów..., s. 11.
88. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.*, cz. II, dok. nr 20, s. 119—124. Protokoły dodatkowe.
89. Tamże, dok. nr 31, s. 147—154. Rozkaz operacyjny DFW z 13 I 1919 r. dok. nr 32, s. 155—159. Instrukcja DFW w sprawie obsadzania ziem przyznanych Polsce.
90. CAW, I. 301. 10, t. 38. Komunikaty operacyjne Frontu Pomorskiego i Wielkopolskiego; *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.*, cz. II, dok. nr 46, 51, 53, 56, 58, 63, 64, 69, 70, 71, 73, 74.
91. CAW, I. 301. 10, t. 28, 35, 38.
92. Tamże.
93. P. Hauser, Przejęcie obszarów..., s. 13—14.

94. CAW, I. 301. 10, t. 38.
95. *H. Kroczyński*: Uroczystości związane z odzyskaniem wybrzeża morskiego w roku 1920 i w roku 1945, (w:) *Dwa powroty...*, s. 333—344.
96. CAW, I. 301. 10, t. 38.
97. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.*, cz. II, dok. nr 88, s. 285. Pismo Szefa Sztabu NDWP w sprawie ustania działalności dowództw frontów — Wielkopolskiego i Pomorskiego.

Wojska Wielkopolskie (1918—1919). Próba syntezy

Zdaniem części polityków i historyków, powstanie w Wielkopolsce wybuchło przedwcześnie i nie objęło całego zaboru pruskiego. Odegrało jednak ogromny wpływ na kształtowanie się zachodniej i północnej granicy II Rzeczypospolitej. Wyniki czynu zbrojnego Wielkopolan z lat 1918—1919 były wypadkową wielu elementów natury politycznej, wojskowej i społecznej.

Powstanie było doskonale przygotowane pod względem moralnym. Była to logiczna, historyczna konsekwencja codziennej, wytrwałej, pełnej wyrzeczeń i poświęceń pracy narodowej, umożliwiającej społeczeństwu polskiemu przetrwanie ponad 150—letniej niewoli pruskiej. Wielkopolanie umiejętnie łączyli w sobie zdolności żołnierskie z dobrym gospodarowaniem, zmysłem organizacyjnym i zdyscyplinowaniem, wyciągali też właściwe wnioski z doświadczeń powstań narodowo-wyzwoleńczych i konsekwentnie wcielili je w życie. W sprzyjającym momencie w rozwoju wydarzeń na arenie międzynarodowej, orężem wyzwolili większą część Wielkopolski.

Wielkopolska wniosła znaczny wkład w zorganizowanie wojska odradzającego się Państwa Polskiego. Był to przejaw nie tylko patriotyzmu i sprawności organizacyjnej. Region ten, w odróżnieniu od znacznych obszarów zaboru rosyjskiego i austriackiego, uniknął barbarzyńskiego zniszczenia w trakcie działań wojennych.

Przed wybuchem powstania w różnych oddziałach na terenie Wielkopolski naliczono około 5 000 gotowych do walki ochotników. Do połowy stycznia 1919 r. siły powstańcze wzrosły do około 15 000 ochotników, w końcu stycznia liczyły już około 28 000, pod koniec lutego 32 000, w czerwcu ponad 10 000. Po podpisaniu traktatu pokojowego, do rezerwy zwolniono jedynaków, jedynych opiekunów rodziców, i jedynaków — synów chłopskich przewidzianych na następców w gospodarce.

W okresie żniw zwolniono do rezerwy kilka tysięcy robotników rolnych, szczególnie w wieku od 19 do 24 lat. Ogółem zwolniono z wojska około 6000 żołnierzy, stąd też na przełomie października i listopada Wojsko Wielkopolskie liczyło około 94 000 żołnierzy.¹ Wysilek ten jest porównywalny z osiągnięciami naczelných władz wojskowych na obszarze odzyskanych części dawnych zaborów: rosyjskiego i austriackiego. W Wielkopolsce równej około piętnastej części państwa pod względem terytorialnym i ludnościowym zorganizowano szóstą część Wojska Polskiego, powołując pod broń około 7,7 % ogółu ludności, nie uwzględniając w tym rachunku Straży Ludowej jako wojsk terytorialnych. Poza Wielkopolską, na podstawie ustaw sejmowych i zarządzeń władz wojskowych do lutego 1920 roku ogłoszony został pobór zaledwie sześciu roczników (1896—1901) i oficerów do rocznika 1897 włącznie (w Wielkopolsce odpowiednio do roku 1899). Jak wynika z badań porównawczych, na jeden pułk piechoty sformowany w DOGen. Poznań przypadło 13 525 mężczyzn z roczników 1881—1902, w DOGen. Warszawa — 34 379, a DOGen. Kielce — 41363.²

Liczebność wojska to przede wszystkim zasługa naczelnych władz w Wielkopolsce: Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej i Dowództwa Głównego. Natomiast liczebność ochotników armii powstańczej i postawa w walce to rezultat patriotyzmu ludności regionu.

W sukcesie Powstania Wielkopolskiego duży udział mają działacze polityczni z kręgów Narodowej Demokracji, niekwestionowani przywódcy ludności polskiej w zaborze pruskim. Oni to zakładali, że w sprzyjających warunkach politycznych i wojskowych powstanie w zaborze pruskim może odegrać decydującą rolę w odzyskaniu przez Polskę nie tylko całej Wielkopolski, ale także Pomorza i Śląska. Wbrew obiegowym opiniom, komisarz W. Korfanty najtrafniej ocenił znaczenie posiadania polskich formacji zbrojnych, demonstracji zbrojnej, czy wręcz powszechnego powstania. Mimo różnic w poglądach dotyczących szczegółów, z jego stanowiskiem generalnie zgadzali się inni politycy poznańscy, zwłaszcza S. Adamski i A. Poszwiński.

Dla polityków poznańskich własne siły zbrojne były też atutem w zabiegach o realizację aspiracji endencji w kształtowaniu oblicza polityczno-społecznego i terytorialnego odradzającego się państwa polskiego, zgodnie z programem przyjętym na Polskim Sejmie Dzielnicowym w grudniu 1918 r. Nie kwestionując prawa do polskich aspiracji na wschodzie, dążenia polityczne poznańskiego ośrodka państwowotwórczego ciążyły ku ziemiom zachodnim i obszarom nadbałtyckim. Z tych też względów Armia Wielkopolska służyła nie tylko realizacji celów powstania, ale także celów istniejącego już państwa polskiego.

Natomiast po 27 grudnia 1918 r. błędem politycznym Komisariatu była koncepcja oczekiwania na decyzje konferencji pokojowej i dyrektywy Ententy. Mimo zauważalnych różnic zdań na kwestię ziem polskich byłego zaboru pruskiego wśród państw koalicji, jak też sytuacji w Niemczech, grania na zwłokę przez negocjatorów niemieckich, wstrzymywanie rozwoju działań zbrojnych mogło mieć negatywne skutki dla polskiej racji stanu, choć przygotowanie do walki wymagało czasu, co potwierdził przebieg wydarzeń na przełomie grudnia i stycznia. Wybuch i rozwój powstania był swego rodzaju polityczną korektą planów Komisariatu NRL. Niewłaściwa ocena sił przeciwnika i przewlekające się negocjacje, dały Niemcom czas na zorganizowanie osłony części Wielkopolski. Jednakże po oficjalnym przejęciu władzy w Wielkopolsce, Komisariat przyczynił się do zorganizowania i wyposażenia Wojska Wielkopolskiego, jak też do obrony wyzwolonego obszaru na forum międzynarodowym. Wskutek zabiegów dyplomatycznych Komisariatu NRL i Komitetu Narodowego w Paryżu, Niemcy zostali zmuszeni do podpisania warunków rozejmowych w Trewirze, co w praktyce uratowało Wielkopolskę od interwencji wojsk niemieckich. Znacznym sukcesem dyplomatycznym było też przyznanie Polsce obszarów niewyzwolonych, m.in. Leszna, Rawicza, Zbąszynia i Bydgoszczy. Zatem sukcesy wojskowe i dyplomatyczne przyczyniły się łącznie do powodzenia powstania.

Dowodzenie

Przebieg walki w Poznaniu wskazuje na skutki braku centralnego ośrodka dyspozycyjnego. Głównodowodzącego wyznaczono dopiero wskutek wydarzeń 27 grudnia. Polskie naczelne władze wojskowe bezsprzecznie ponoszą winę za taki stan rzeczy. Sztab DG składając się z oficerów przybyłych z Warszawy, mógł przecież działać w konspiracji, nie uzewnętrzniając oficjalnie swoich zamiarów i działań. Dopiero decyzje mjr. S. Taczaka i jego sztabu stworzyły podstawy organizacyjno-materiałowe i operacyjne wojsk powstańczych. DG do połowy stycznia 1919 r. utworzyło 9 dowództw niższych na szczeblu okręgów wojskowych, dowództwa czterech grup frontowych, intendenturę. W pracy sztabu mjr. Taczaka widać fachową, metodyczną pracę dowódczą, zmierzającą do ujęcia oddziałów powstańczych w karby organizacyjne. Kolejnym etapem miało być stworzenie regularnego wojska. Po 16 stycznia 1919 r. gen. J. Dowbor-Muśnicki kontynuował tę koncepcję organizacyjną, fachowo ją korygując. Poważny problem stanowiło opracowanie operacyjnego planu działań, gdyż 27 grudnia założeń takich nie było. Przez czynnik polityczny nie został też sprecyzowany cel działań orężnych. Ogólne koncepcje DG otrzymało dopiero w ciągu pierwszej dekady stycznia.

Komisariat NRL przypominał, że wyzwolony obszar traktować należy jako front wewnątrz polskiego obszaru aspiracji, jako demonstrację polityczno-wojskową dążeń Polaków.

Możliwości utworzenia armii regularnej opartej na obowiązkowym poborze i dyscyplinie uzyskał od komisariatu dopiero gen. J. Dowbor-Muśnicki. Wykorzystując wzorce organizacyjne z wojska niemieckiego i rosyjskiego, w oparciu o strukturę I Korpusu Polskiego w Rosji, głównodowodzący sformował trzydywizyjną armię, z brygadą kawalerii, trzema brygadami artylerii, lotnictwa, oddziałami technicznymi i służbami. Stało się to możliwe wskutek napływu roczników żołnierzy z poboru i uzyskania odpowiedniej kadry. Dotychczasowe oddziały regionalne straciły swój na ogół jednolity skład terytorialny, co umożliwiło przejście wojska na organizację pułkowo — dywizyjną. Kadre dowódczą zapewniała grupa oficerów starszych, przybyłych z Poznania, młodszych oficerów uzyskano drogą przyspieszonego szkolenia, jak też awansowania zastępców oficerów i najzdolniejszych podoficerów. Do Poznania przybyli także młodszy oficerowie z I Korpusu Polskiego i z innych formacji.

Zorganizowany został front i okręgi wojskowe, utworzono nowe i rozbudowano istniejące już inspektoraty, podległe Głównodowodzącemu: piechoty, artylerii, wojsk technicznych, wojsk lotniczych, Obrony Krajowej, okręgowych komend uzupełnień i sanitarny. Dla potrzeb stutysięcznej armii rozbudowano oba kwatermistrzostwa DG, oddział ogólny i Intendenturę Polową. Wojsko Wielkopolskie było kontynuacją myśli mjr. S. Taczaka i jego współpracowników.

Ocena działań bojowych

Brak konkretnego planu powstania, przed 27 grudnia 1918 r. brak — mimo utworzenia kilku grup skupiających młodszych oficerów — jednolitego dowództwa i głównodowodzącego, musiały odbić się na przebiegu działań oddziałów powstańczych. W wyniku świadomej polityki zaborców tylko niewielu Polaków dosłużyło się stopni oficerskich. Szeregowcy i podoficerowie, w ogromnej większości doświadczeni frontowcy, wychowani w duchu patriotycznym przez dom rodzinny, kościół katolicki i polskie organizacje, nie oczekiwali biernie na rozwój wydarzeń. Zorganizowani w oddziałach Straży Ludowej, Służby Straży i Bezpieczeństwa, czasem Straży Granicznej, oczekiwali na wybuch powstania. Mniej doświadczona młodzież, zwłaszcza Peowiacy, już w listopadzie parli do powstania, nie bacząc na realne możliwości powodzenia takiej akcji. Liczne niemieckie magazyny wojskowe w Poznaniu i na prowincji i stosunkowo duża łatwość jej uzyskania, umożliwiły dobre uzbrojenie i wyposażenie oddziałów.

Analiza poszczególnych etapów walk pozwala na wyciągnięcie ogólnych wniosków. Sposób prowadzenia walki przez oddziały powstańcze a później wojsko regularne, uzależniony był od poziomu ich zorganizowania i dowodzenia. W ciągu pierwszych dziesięciu dni powstania działania w Wielkopolsce nosiły wszelkie znamiona walk partyzanckich. Na czele oddziałów stawali dowódcy pełni patriotycznego zapału i chęci, ale nie posiadający odpowiednich kwalifikacji, co znajdowało praktyczne potwierdzenie na polu walki. Nierzadko były to błędy elementarne, nie do pomyślenia u oficerów posiadających dobre przygotowanie formalne i praktykę frontową. Bywało, że kończyły się tragicznie, śmiercią dowódców. Błędy popełnione na polu walki życiem okupili m.in. W. Wiewiórowski, E. Krauze, K. Mann. Inicjator „rajdu” wyzwolenczego na Kujawy, ppor. P. Cymś, w trakcie walk ulicznych w Inowrocławiu popełnił szereg elementarnych błędów.

Brak kwalifikacji formalnych i doświadczenia w dowodzeniu ujawniał często przypadki wręcz nieudolności. Niewielu było dowódców rzeczowych, sprawnych na polu walki. Nieudolność nadrabiano wówczas brawurą, awanturnictwem, popełniając podstawowe błędy, które w armii regularnej mogły zaprowadzić dowódcę przed trybunał polowy. W oddziałach powstańczych konsekwencje wyciągnięto tylko wobec kilku dowódców. P. Cymś stanął przed sądem, ale został uniewinniony, zaś A. Breza został odwołany z dowództwa odcinka rawickiego. W Dowództwie Głównym zdawano sobie sprawę z faktu, iż zadania postawione przed niektórymi dowódcami przerastały ich możliwości. Sprawni w boju jako szeregowcy, nie stawali na wysokości zadania jako dowódcy.³

Przykładem wykazania niekompetencji wśród starszych oficerów mogą być zarzuty skierowane pod adresem ppłk. K. Grudzielskiego, który w trakcie pierwszej bitwy szubińskiej (8 stycznia) nie objął osobistego dowództwa nad akcją, nie ustalił jej planu, nie kontrolował przebiegu wydarzeń, nie zorganizował też odwodu, którego tak zabrakło podczas nieudanej próby zdobycia Szubina.

W toku walk wyłoniła się grupa dowódców, którzy poradzili sobie z powierzonymi obowiązkami. Na odcinku północnym frontu wielkopolskiego byli to m.in. I. Mielżyński, K. Dratwiński, J. Tomaszewski, M. Paluch, K. Golniewicz, E. Rogalski, bracia Skotarczakowie, T. Fenrych, Z. Orłowski, W. Kowalski, W. Wlekliński; na odcinku zachodnim: K. Zenkteler, K. Szcześniak, S. Siuda, S. Tomiak, D. Vogel, W. Eckert; na południowo-zachodnim B. Śliwiński, S. Sikora, S. May, M. Talarczak, F. Szyszka, J. Namysł; na południowym: W. Wawrzyniak, S. Thiel, B. Kirchner, M. Szulc; z oddziałów garnizonu poznańskiego: W. Pniewski, A. Kopa, B. Hulewicz, F. Maryński, E. Materne, W. Rossa. W 1921 r. większość z nich za czyny w Powstaniu Wielkopolskim odznaczona została Krzyżem *Virtuti Militari* V klasy.⁴

Szeregowi powstańcy, mimo zmęczenia latami wojny, niemal z reguły wszędzie dawali przykłady patriotycznego poświęcenia i odwagi. Niekiedy w oddziałach zdarzały się przypadki niesubordynacji, czy wręcz buntu. Przyczyny bywały różne, m.in. zaniedbania w wyżywieniu i zaopatrzeniu, zbyt długie przebywanie na pierwszej linii, niekiedy próby reorganizacji oddziałów o składzie regionalnym, np. oddziałów pochodzących z jednej miejscowości. W miarę upływu czasu dyscyplina się umocniła, a dawne oddziały ochotnicze coraz szybciej zaczęły nabierać cech armii regularnej.

W drugiej dekadzie stycznia bardziej planowo, prawidłowo przeprowadzono drugą bitwę szubińską (11–14 stycznia), choć i tu wystąpiły błędy typowe dla działań powstańczych: słabo funkcjonująca łączność, brak współdziałania poszczególnych grup itp. Ogólna ocena działań w rejonie Żnina, Szubina, Łabiszyna i Złotnik Kujawskich dowodzi o przejściu dowództwa powstańczego do działań zorganizowanych i zaplanowanych. Z lepszym rezultatem przeprowadzono akcje proste. Operacje bardziej skomplikowane, dobrze na ogół przygotowane, często kończyły się niepowodzeniem, bądź też sukces okupiony był nieproporcjonalnie wysokimi stratami.

Także z różnym skutkiem walczyli powstańcy na odcinku zachodnim. 11 stycznia 1919 r. niepowodzeniem zakończyły się walki o Zbąszyń, będące wynikiem nieudolności dowódców i braku kwalifikacji kadry średniego szczebla. Wskutek braku współdziałania poszczególnych oddziałów zmarnowana została akcja przygotowana pomysłowo i z dużym rozmachem. Inaczej przebiegała akcja pod Kopanicą, gdzie doskonała koordynacja działań, a zwłaszcza równoczesny szturm, przyczyniły się do wyparcia Niemców z Kopanicy i to przy minimalnych stratach: 1 zabity i kilku rannych. Tymczasem pod Zbąszyniem poległo i zostało rannych około 100 powstańców.

Wspomniane błędy nie ominęły działań powstańczych w południowo-zachodniej i południowej Wielkopolsce. Brak jednolitego kierownictwa, zwłaszcza na odcinku „Osieczna”, przyczyniły się do niewykorzystania sukcesów powstańców pod Pawłowicami, Tworzanicami.

Wielokroć sukcesy powstańców umożliwił brak woli walki u przeciwnika, słaba dyscyplina w jego szeregach powodowana tym, iż część żołnierzy niemieckich, nie związanych miejscem zamieszkania z Wielkopolską czy Poznaniem, myślała o porzuceniu służby i powrocie do domu. Zdarzały się jednak oddziały

o dużej wartości bojowej, które skutecznie przeciwstawiały się oddziałom powstańczym. Widać to m.in. w trakcie nieudanych prób opanowania przez powstańców koszar 6 pułku grenadierów w Poznaniu, w walkach o Szubin i Inowrocław. Powstańcy najwyraźniej nie radzili sobie w walce ze zdyscyplinowanymi oddziałami niemieckimi. Trudności przysparzały im walki w mieście. Najlepiej czuli się w otwartym polu. Było to zrozumiałe, gdyż w latach wojny światowej 1914–1918 takich bojów prawie nie prowadzono.⁵

W ciągu dalszych walk przypadki niekompetencji dowódców zdarzały się już rzadko. Wyższa była też dyscyplina w szeregach, co uwidoczniło się w trakcie uporczywych walk obronnych pod koniec stycznia i w pierwszej połowie lutego, szczególnie na odcinkach zachodnim i południowym, w mniejszym stopniu na południowym (bitwy rawickie). O ostatecznym sukcesie powstańczego oręża zadecydowały jednak czynniki polityczne, zabiegi dyplomatyczne. Rozejm w Trewirze uchronił wojska powstańcze od nieuchronnej klęski, wobec systematycznie rosnącej przewagi niemieckiej i to nie tylko w ludziach, ale przede wszystkim materiałowej (artyleria 1:10, lotnictwo 1:2, pociągi pancerne 1:5).

Niemcy szczegółowo analizowali organizację i taktykę oddziałów powstańczych. Jak wynika z tajnego opracowania kpt. von Dittfurth'a, oficera wywiadu V KA, z 6 lutego, przeciwnik z niepokojem obserwował przekształcanie ochotniczych oddziałów w regularną armię.⁶ Liczebność oddziałów oceniono wówczas na 30 do 50 tys. ludzi. Oceniając uzbrojenie powstańców, autor elaboratu stwierdza, że o ile uzbrojenie piechoty i kawalerii jest dostateczne, to *„istnieją duże braki dział, a przede wszystkim amunicji artyleryjskiej...”*. Pisząc o obsadzie oficerskiej podkreśla, iż *„oficerów, a zwłaszcza oficerów sztabowych odczuwa się wielki brak. Kompanie – i jak dotąd częściowo bataliony – dowodzone były przez starszych podoficerów”*. Zaznaczył w elaboracie wysiłki DG w Poznaniu w celu zwiększenia liczby oficerów. Żołnierze otrzymują żołd i dodatki polowe. Polacy przykładają dużą wagę do szkolenia oddziałów, zarówno w garnizonach, jak i w polu. *„Dyscyplina jest ostro przestrzegana” (...)*. *Niestawienie się poborowych jest karane wysokimi grzywnami i karami pozbawienia wolności*”. Mimo trudności *„wszyscy Polacy stoją twardo przy swych narodowych racjach, która jest jeszcze podsycana przez fanatycznych przywódców i z ambon (...)*. *Mimo niektórych braków i nowej organizacji wojska, nie jest poznański Polak przeciwnikiem, którego można by lekceważyć*”. W końcowej części opracowania stwierdza autor: *„Stale podkreślany brak artylerii i amunicji artyleryjskiej bez wątpienia działa paraliżująco na polskie plany działań zaczepnych. Braki te starają się wyrównać przez prowadzoną mobilizację, ostrą dyscyplinę i zapal. Jeżeli (...)* *koalicja energicznie nie zabroni posuwania się (Polaków B. P.) na tereny niemieckie, to należy się spodziewać dalszych działań w głąb Niemiec*”.

Wnioski z walk z Polakami niemieckimi Sztab Generalny na początku kwietnia 1919 r. rozesłał do wszystkich dowództw na froncie niemiecko-polskim.⁷ Przeanalizowana została taktyka oddziałów powstańczych w pierwszym okresie walk, na przełomie 1918–1919 r. Podkreślano partyzancki charakter prowadzonych wówczas walk. Ocenione zostały też piechota i artyleria:

i odcinków frontowych, dowództwa trzech okręgów zorganizowały dywizje piechoty. I Okręg Wojskowy, obejmujący dawny front północny sformował 2 Dywizję Strz. Wlkp., II Okręg (dawne odcinki: zachodni i południowo-zachodni wraz z Poznaniem) — 1 Dywizję Strz. Wlkp., III Okręg (dawniej odcinek południowy) — 3 Dywizję Strz. Wlkp. Ostatecznie w skład 1 Dywizji weszły pułki: 1, 2, 3, 4; 2 Dywizji: 5, 6, 7, 8; 3 Dywizji: 9, 10, 11, 12. Dla potrzeb Dywizji Strz. Pomorskich sformowano Toruński Pułk Strzelców i kadry trzech następnych pułków: Grudziądzkiego, Starogardzkiego i Kaszubskiego.

Z Wielkopolski wywodzi swój rodowód także dywizja śląska (powojenna 23 DP), której pułki powstały na przełomie 1919 i 1920 r., w tym z VII Brygady Rezerwowej, w skład której wchodziły 155 pp wlkp. (73 pp), 159 pp wlkp. (74 pp) (jako pułki rezerwowe) i Bytomski Pułk Strzelców, przemianowany na 167 pp (75 pp). Ogółem w Wielkopolsce sformowano prawie pięć dywizji piechoty (19 pułków piechoty), co stanowiło w styczniu 1920 r. szóstą część piechoty WP.¹⁰ Poznański Batalion Śmierci został rozformowany, zaś jego żołnierze przydzieleni do różnych pułków piechoty.

Rodzaje wojsk

1. Piechota

Piechota była podstawowym rodzajem broni Wojska Wielkopolskiego. Pułki strzelców wielkopolskich powstały z oddziałów organizowanych w Poznaniu (1 pułk rezerwowy, później 10), z poboru (1 i 3), w większości jednak z przekształcenia oddziałów frontowych. Na odcinku północnym powstały pułki: 4, 5 i 9; na zachodnim 2 i 7; na południowo-zachodnim 6; na południowym: 8, 11 i 12. Po wprowadzeniu przez DG 15 marca 1919 r. nowego podziału okręgów

2. Artyleria

Artyleria, w znacznym stopniu przebrojona w sprzęt uzyskany z parku artyleryjskiego WP, przekazała WP kadre Inspektoratu Artylerii, który stanowił w pierw. Inspektorat Artylerii Frontu Wielkopolskiego, następnie oficerowie tego inspektoratu przeszli do dyspozycji NDWP i MSWojsk. oraz trzy brygady artylerii. W ich skład wchodziły: trzy pułki artylerii polowej, dwa pułki artylerii ciężkiej, dwa dywizjony zapasowe i szkoła podoficerska. Jednostki te stanowiły siódmą część artylerii WP (41 formacji).¹¹

3. Kawaleria

Dotychczasowa I Brygada Jazdy Wielkopolskiej przemianowana została na 7 brygadę jazdy wlkp., w składzie trzech pułków ułanów i przydzielonego dywizjonu artylerii konnej. W Wielkopolsce powstały też kadry Pułku Ułanów Nadwiślańskich, późniejszego 18 p. uł. Ogółem WP dysponowało 28 pułkami jazdy, zatem wielkopolskim rodowodem legitymowała się siódma część polskiej kawalerii.¹²

4. Lotnictwo

Podobny udział procentowy odnieść można do lotnictwa, obejmującego Inspektorat Wojsk Lotniczych, Dowództwo 1 Wielkopolskiej Grupy Lotniczej, cztery eskadry bojowe, Stację Lotniczą w Ławicy z pododdziałami szkolnymi, warsztatami i składami lotniczymi. Przekazano 70 samolotów bojowych i szkolnych, magazyny części zapasowych, uzbrojenia i bomb. Natomiast oddziały aeronautyczne stanowiły podstawę organizacyjną tych jednostek w WP.¹³

„(...) W walce podjazdowej polska piechota jest sprawna, szczególnie w obsłudze karabinu maszynowego i bardzo zręczna w wyzyskaniu terenu, do czego pomocą służą obeznani z okolicą mieszkańcy; przy większych operacjach bojowych brak jej wyszkolonych dowódców. Jak nieustraszenie piechota polska przeważnie bez przygotowania artyleryjskiego atakuje, tak bardzo wrażliwą okazuje się ona na ogień artylerii. Artyleria polska od naszej liczebnie jest dużo mniejsza, występuje czynnie w ogólności w 1 lub 2 działach i często zmienia pozycje, tak że zwalczanie jej artylerią naszą bardzo jest utrudnione.

Przy prowadzeniu ataku Polacy posługują się najchętniej taktyką oskrzydlenia, w walce zaś obronnej są bardzo elastyczni. Stosownie do tej taktyki i ze względu na obustronnie słabe siły, które pozwalają li tylko na ustawienie kordonowe, cofają się Polacy przed przeważającym atakiem, by potem z pozostawioną rezerwą w kontrataku uderzyć; odpowiednie też rozlokowane mają wojska w miejscowościach położonych znacznie wstecz linii ogniowej, które między sobą połączone przez dobrze i pewnie pracujące linie telefoniczne. Bezwzględność Polaków w rekwirowaniu wozów umożliwiła im przesuwanie wojsk w najkrótszym czasie. Polski kontratak następuje po części o zmierzchu wieczornym i założony o ile możliwości z oznaczeniem skrzydeł. Zdarzyło się też, że żołnierze polscy ukryci w piwnicach i na poddaszach atak niemiecki przepuścili a przy rozpoczynającym się przeciwataku wojskom niemieckim na tyły wpadli. (...)”.

Zdaniem dowództwa niemieckiego: *„(...) Polacy, tak w ataku, jak i defensywie (obronie) z powodu słabego dowództwa nie dorównują naszym wojskom, temu jednak przeciwstawiają w wysokim stopniu rozwinięte poczucie odpowiedzialności i dobrą dyscyplinę (...)”.*

Dalszą część instrukcji stanowią wskazówki taktyczne dotyczące działań zaczepnych (ataków) przeciw Polakom, obrony miejscowości, organizacji rezerw i środków transportu, stosowanie artylerii (w tym amunicji gazowej) oraz zasad użycia pociągów pancernych.

Walory bojowe Armii Wielkopolskiej w działaniach 1920 r. ocenili także dowódcy Armii Czerwonej. W opinii J. W. Siergiejewa, dowódcy Grupy Północnej od maja 1920 r., poznańscy stanowili trzon Wojska Polskiego, zachowując zdolność do walki w najbardziej krytycznych momentach działań bojowych.⁸ Według J. E. Kakurina i W. A. Melikowa *„Z najlepszej strony pod względem uporczywości i zdolności bojowej prezentowały się dywizje poznańskie, za nimi siły hallerowskie i w końcu dywizje legionowe.”*⁹

5. Oddziały techniczne

Piątą część oddziałów inżynierskich i saperów stanowiły dwa wielkopolskie bataliony saperów. WP przekazano też dwa bataliony telegraficzne, stację radiotelegraficzną, dwie stacje polowe, trzy pociągi pancerne, z których sformowano pociągi pancerne nr 9 i 17, batalion kolejowy. Wojska samochodowe przekazały 4 kolumny samochodowe ciężkie, pogotowie samochodowe i kolumnę zapasową, a wojska taborowe: 3 kolumny amunicyjne artyleryjskie, 12 nadetatowych kolumn pułkowych, kolumnę pontonową i oddział zapasowy taborów i kolumn.¹⁴

6. Służba sanitarno-medyczna

Inspektorat Sanitarny przekazał NDWP 4 lazarety polowe, 3 kompanie sanitarne, pociąg sanitarny, Szpital Główny w Poznaniu z 11 filiami oraz szpitale zapasowe. Ogółem Inspektorowi podlegały 33 szpitale. W służbie sanitarno-medycznej pracowało 1567 osób medycznego personelu fachowego, w tym 219 lekarzy, 23 dentystów i 25 aptekarzy. Inspektor i Departament Sanitarny w Poznaniu w styczniu 1920 r. na Pomorzu utworzyli sieć szpitali zapasowych. Z zakładów weterynaryjnych utworzono 3 szpitale zapasowe koni, w tym jeden przeznaczony dla brygady jazdy.¹⁵

7. Straż Ludowa — Obrona Krajowa

Inspekcja Obrony Krajowej formalnie zlikwidowana wiosną 1920 r., wobec wydarzeń na froncie wschodnim przekształciła się w Komendę Zachodniej Straży Obywatelskiej, nawiązującą do wzorów i tradycji Straży Ludowej. Oddziały te rozwiązane zostały na przełomie 1920/1921 r. SL — OK były najliczniejszymi formacjami tego typu sformowanymi w Polsce w latach 1918—1920. (około 100 000 żołnierzy).

Straty

Działania powstańcze do połowy lutego 1919 r., a następnie starcia na linii rozejmowej pochłonęły około 2 000 zabitych. Szczegółowy wykaz strat według poszczególnych odcinków frontowych przedstawia tabela. Wynika z niej niezbicie, iż najwięcej ofiar pochłonął odcinek północny, gdzie poległo 587 powstańców i żołnierzy, a 101 zmarło z ran. Na odcinku zachodnim poległo 207, a rannych zmarło 29 powstańców. Największe straty na odcinku południowym ponieśli powstańcy w trakcie bitew rawickich; ogółem na tym odcinku poległo 153, a z ran zmarło 36. Na odcinku Grupy „Leszno” straty odpowiednio wynoszą 67 i 14.

Analiza strat w rozbiciu na okresy od 27 XII do 15 I 1919, 16 I — 18 II 1919, 19 II — 31 III i dalej w okresach miesięcznych potwierdza ogólne dane. Okazuje się też, że na linii rozejmowej tylko w czerwcu 1919 r. na odcinku północnym poległo 61 żołnierzy, a w lipcu — 26, we wrześniu — 10. Świadczy to o natężeniu incydentów na tym odcinku. Szczegółowe dane przedstawia tabela.

Wykaz strat według daty śmierci z podziałem na fronty

| Front | 27.12.-15.01.16.01.-18.02. 19.02. 19.02 do 13.11.1919 | | Data nieustalona | | | | | | | Razem | | | |
|---------------------------|---|------|------------------|-----|----|-----|----|----|----|-------|----|-----|------|
| | 1919 | 1919 | 04 | 05 | 06 | 07 | 08 | 09 | 10 | | 11 | | |
| Północny | 190 | 299 | 64 | 50 | 39 | 61 | 26 | 18 | 10 | 8 | 4 | 45 | 814 |
| Zachodni | 38 | 139 | 15 | 10 | 5 | 16 | 4 | 3 | 7 | 3 | 1 | 29 | 270 |
| Gr., Leszno ¹⁾ | 23 | 30 | 5 | 6 | 1 | 8 | 2 | — | — | 1 | — | 5 | 81 |
| Południowy | 14 | 85 | 43 | 12 | 13 | 16 | 9 | 6 | 4 | 4 | 3 | 44 | 253 |
| W garnizonie | 6 | 17 | 28 | 24 | 14 | 20 | 15 | 19 | 12 | 14 | 6 | 3 | 178 |
| Nieustalony | 3 | 4 | — | 1 | 4 | — | 4 | 6 | 4 | 2 | — | 90 | 118 |
| Razem | 274 | 574 | 155 | 103 | 76 | 121 | 60 | 52 | 37 | 32 | 14 | 216 | 1714 |

Źródło: Lista strat ..., s. 100.

Straty powstańców na poszczególnych odcinkach frontu, 27.12.1918 — 12.11.1919 r.

| Front | Polegli | | Zmarli | | Zaginięci | | Rodzaj śmierci nieust. | | Razem |
|----------------------------|---------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----|------------------------|------|-------|
| | z ran | z choroby | z wypadku | w niewoli | | | | | |
| Północny | 587 | 101 | 49 | 15 | 8 | 30 | 24 | 814 | |
| Zachodni | 207 | 29 | 17 | 9 | 4 | 1 | 3 | 270 | |
| Gr., Leszno ¹⁾ | 67 | 14 | — | — | — | — | — | 81 | |
| Południowy | 153 | 36 | 22 | 6 | 3 | 22 | 111 | 253 | |
| W garnizonie ¹⁾ | 4 | 18 | 102 | 19 | — | — | 35 | 178 | |
| Nieustalony | 33 | 3 | 2 | 2 | — | 50 | 28 | 118 | |
| Razem | 1051 | 201 | 192 | 51 | 15 | 103 | 101 | 1714 | |

¹⁾W tej rubryce umieszczeni są polegli w Poznaniu i Ławicy oraz zmarli w miejscowościach garnizonowych jak Poznań, Biedrusko itp.
Źródło: Lista strat ..., s. 99

W starciach do 12 listopada poległo 15 oficerów, 154 podoficerów, 1359 szeregowców, 16 osób cywilnych, których śmierć wiąże się z działaniami bojowymi. W tej liczbie ujęto osoby zamordowane przez Niemców, m.in. w czasie bitew rawickich. Stopni poległych nie ustalono w 170 przypadkach.¹⁶ Charakterystyczne są też dane dotyczące wieku poległych. Wśród 798 poległych z ustalonym wiekiem aż 169 miało 18 i mniej lat, od 19 do 21 lat ogółem 269, od 22 do 25 — 171, od 26 do 30 — 116. Przyjmując, iż ponad 65% składu oddziałów stanowili mężczyźni w wieku od 22 do 25 lat, wynika, że największe straty ponieśli najmłodszy ochotnicy, do 18 roku życia. O stratach tych decydowała przede wszystkim nie zawsze uzasadniona brawura, a co za tym idzie — brak przeszkolenia w walce w polu, w terenie zabudowanym i w miastach.

O ile straty oddziałów wielkopolskich na froncie wielkopolskim przeanalizowano jeszcze przed wybuchem II wojny światowej, to pominięto straty oddziałów wielkopolskich pod Lwowem i na Froncie Litewsko — Białoruskim. Według niepełnych danych zawartych w „*Liście strat Wojska Polskiego*”. *Polegli w wojnach 1918/1920* (Warszawa 1934), od marca 1919 r. do stycznia 1920 poległo i zmarło z ran i chorób nie mniej niż 500 żołnierzy z oddziałów wielkopolskich. Dalsze 5—6 tys. żołnierzy poległo w wojnie 1920 r., z których ustalono około 4500 nazwisk. Większości poległych w 1919 r. na kresach pochowano w Wielkopolsce, niektórzy spoczywają na cmentarzach we Lwowie i Wilnie. M.in. na zniszczonym w latach siedemdziesiątych Cmentarzu Orłąt Lwowskich znajdowały się mogiły czternastu znanych z nazwisk żołnierzy z 1 i 10 pułków strzelców wielkopolskich.¹⁷

Straty uzupełnić trzeba o około 6 tys. rannych (do 13 listopada), którzy dzięki wyjątkowo sprawnej służbie sanitarno-medycznej wrócili do szeregów.

Struktura społeczna oddziałów powstańczych i regularnych

Zagadnienie to należy do ważnych problemów badawczych dziejów sił zbrojnych Wielkopolski w latach 1918—1920. Historykom czynu powstańczego niejako już z samej analizy struktury społecznej społeczeństwa polskiego w Wielkopolsce nasuwał się pogląd o ludowym charakterze zrywu Wielkopolan. W praktyce jednak przez wiele lat badań takich nie prowadzono. Wprawdzie w kilku publikacjach ogłoszonych w latach międzywojennych ich autorzy podali strukturę zawodową kilku oddziałów powstańczych, nie wyciągali jednak żadnych wniosków z tych danych. Dopiero w 1939 r. Andrzej Hanyż — historyk regionalista, w rozprawce o udziale społeczeństwa szamotulskiego w powstaniu 1918—1919 dokonał analizy struktury społecznej tamtejszych oddziałów, stwierdzając: „Przeglądając materiał historyczny, nasuwają się ciekawe refleksje, mianowicie że powstańcy frontowi rekrutowali się w 42 proc. z robotników, 35 proc. z rolników, 18 proc. z rzemieślników; resztę stanowili: kupcy, studenci, pracownicy umysłowi”.¹⁸

Najprawdopodobniej, te pionierskie badania uległyby zapomnieniu, gdyby na ich znaczenie uwagi nie zwrócił w 1948 r. Z. Grot w artykule *Powstanie Wielkopolskie w 30 rocznicę wybuchu*.¹⁹ Niestety, spopularyzowanie ustaleń Hanyża jakby zwolniło historyków z potrzeby i obowiązku dalszych badań.

W konsekwencji w ogromnej liczbie publikacji, pisząc o strukturze społecznej oddziałów powstańczych tak historycy, jak i publicyści powielali dane Hanyża zupełnie bezkrytycznie rozciągając je na cały region. Zapomniano, iż dotyczyły one niewielkiego obszaru.

Do problemu tego w 1967 r. wrócił Ludwik Gomolec. W oparciu o inspirowane przez siebie badania regionalne, prowadzone przez słuchaczy Studium Nauczycielskiego w Poznaniu, jak też materiały zebrane w Archiwum Komisji Historycznej ZO ZBoWID w Poznaniu wyliczył, że wśród powstańców robotnicy rolni stanowili 22% ochotników, robotnicy miejscy — 10%, rzemieślnicy — 18%, kupcy — 5%, inteligencja — 7%, małorolni — 19%, średniorolni — 23%, warstwy zamożniejsze w mieście i na wsi — 6%. Mimo pewnych mankamentów tych wyliczeń, które odnieść trzeba przede wszystkim do ograniczonej postawy źródłowej, trzeba stwierdzić, że był to krok naprzód w badaniach. Odtąd ustalenia Hanyża i Gomolca występowały równolegle, niekiedy cytowane w różnych tekstach tej samej pracy zbiorowej.²⁰

W swoich badaniach Gomolec nie wykorzystał podstawowego źródła jakim są kartoteki personalne zweryfikowanych członków Związku Powstańców Wielkopolskich (za lata 1938—1939), choć zwrócił uwagę na podstawowe znaczenie tego zbioru. Idąc za tą sugestią przebadana została kartoteka licząca ponad 18000 kopert. Okazało się, że brakuje około 20% ankiet, które — jak wynika z adnotacji — wykorzystane zostały przez komórki Gestapo, tropiące szczególnie aktywnych powstańców. Innym ważnym źródłem były wykazy zweryfikowanych członków Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. (17000 pozycji), opracowanych w formie kartoteki w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Tam też do Zespołu: Związek Powstańców Wielkopolskich dołączono poszyt zawierający zestawienie składów niemal trzydziestu oddziałów z frontu zachodniego i z Poznania.

Analiza tych materiałów pozwala stwierdzić, że **prawie** do połowy stycznia 1919 r. stan oddziałów powstańczych był bardzo płynny. Często, po powrocie z zadania ochotnicy rozchodzili się do domów i w przypadku kolejnej akcji zachodziła potrzeba ponownego werbunku ochotników. Uwaga ta dotyczy przede wszystkim oddziałów wywodzących się ze wsi, a niekiedy także z małych miasteczek. Dodatkowym utrudnieniem dla historyka i socjologa jest fakt, iż wielu ochotników ze wsi, zwłaszcza synów gospodarskich do 1939 r. nie zweryfikowała swego udziału w powstaniu w żadnej z organizacji kombatanckiej, skupiających byłych powstańców. Wiele trudności nastęrcza też rozgraniczenie robotników rolnych od robotników zatrudnionych w przemyśle, jak też robotników rolnych od chłopów. Pomyłki w podawaniu danych są tu niestety częste.

Do czasu wprowadzenia poboru do wojska powstańczego synowie rolników, zwłaszcza jedynacy, do szeregów powstańczych zgłaszali się niezbyt licznie. Dotyczyło to także robotników rolnych obawiających się — i to niestety słusznie — iż po powrocie z powstania nie będzie dla nich pracy. Problem ten wracał często na łamy prasy kombatanckiej. Należy podkreślić bardzo liczny udział

młodzieży rzemieślniczej, kupców i subiektów, drobnych urzędników zatrudnionych w administracji państwowej, samorządowej i prywatnej, leśników, oficjalistów dworskich, uczniów i studentów. Dowodem wyrobienia patriotycznego była postawa polskiej inteligencji. Swoje umiejętności na usługi powstania oddali lekarze, farmaceuci; z pojedynczymi wprost przypadkami uchylania się od służby, nauczyciele, prawnicy, duchowieństwo katolickie. Także zdecydowana większość ziemian popierała powstanie bądź bezpośrednio udziałem w walkach, bądź też oddając na jego potrzeby znaczne środki finansowe, klejnoty rodzinne, żywność i furaz.

W połowie lutego 1919 r. rolnicy stanowili 17,6% ogółu powstańców, robotnicy rolni — 5,2%, robotnicy miejscy 36,5% rzemieślnicy — 20%, kupcy i przedsiębiorcy — 8,5%, drobni urzędnicy, uczniowie, studenci i inteligencja — 10%, ziemianie — 1,5%, inni — 0,7%. W odróżnieniu od składu oddziałów powstańczych z przełomu grudnia — stycznia, oddziały z poboru odzwierciedlały strukturę całego społeczeństwa.

Kadra dowódcza pochodząca z Wielkopolski wywodziła się z rodzin ziemiańskich i dzierżawców ziemi — 25,7%, z rzemiosła i kupiectwa — 30,5%, chłopstwa — 18,1%, z rodzin urzędniczych — 11,1%, inteligenckich — 13,9% i z robotniczych — 0,7%. Z 13 generałów Wojska Wielkopolskiego 10 legitymowało się rodowodem ziemiańskim, a 3 inteligenckim.

Uzbrojenie

Uzbrojenie oddziałów powstańczych i później regularnych, opierało się na broni z magazynów niemieckich w Poznaniu i w miastach garnizonowych, przejętej i zdobytej w pierwszych dniach powstania, jak też zdobytej na polu walki, po kapitulacji oddziałów niemieckich.

Różnorodność systemów i wzorów broni charakteryzowała przede wszystkim oddziały piechoty najliczniejszy rodzaj oddziałów ochotniczych, rozwiniętych w regularne pułki piechoty. Dowództwo Główne starało się o ujednoczenie uzbrojenia oddziałów liniowych. Broń nietypową i przestarzałą przekazano oddziałom zapasowym, a zwłaszcza formacjom Straży Ludowej. Sekcja broni i amunicji DG według potrzeb rozdzielała posiadane zapasy na oddziały w Poznaniu i na prowincji. Już pierwszy Głównodowodzący zalecał: „Z powodu skąpych zasobów broni i amunicji należy obchodzić się z bronią jak najtroskliwiej, a z amunicją jak najoszczędniej. Strzelaniny bezcelowej itp. zakazuje się surowo”. Zalecano też zbieranie łusek i przekazywanie ich do magazynów przy ul. Artyleryjskiej w Poznaniu.²¹

W podobnym duchu utrzymany był rozkaz z dnia następnego, zalecający ponadto „zebranie wszystkiej wojskowej broni i amunicji na swoim terenie od ludności cywilnej”. Broń w pierwszym rzędzie służyła uzbrojeniu oddziałów formowanych w okręgach wojskowych. Magazyny broni i amunicji w poszczególnych okręgach objąć mieli starsi podoficerowie. Szczegółowe zestawienia dotyczące posiadanych zapasów na specjalnych formularzach należało przysyłać do kierownictwa składów broni i amunicji. Jak wiemy, od 1 do 15 stycznia 1919 r.

z magazynów DG na podstawie 155 asygnat wydano prawie 25 tys. kb i kbk, 172 karabiny maszynowe, 2,7 mln naboji do broni ręcznej i maszynowej i prawie 100 tys. granatów ręcznych. W połowie stycznia w magazynach pozostało nieco ponad 7 tys. uszkodzonych karabinów, około 100 karabinów maszynowych — także wymagających naprawy i około 65 tys. granatów ręcznych.²²

Po objęciu DG przez gen. J. Dowbor-Muśnickiego, w utworzonym Departamencie Techniczno-Artyleryjskim Szefostwa Apropowizacji, sekcja pierwsza podzielona została na cztery wydziały, obejmujące sprawy uzbrojenia (zob. schemat). Wtedy też rozpoczęto przezbrajanie SL w broń starszych systemów. 20 stycznia DG rozkazało odesłać do Poznania karabiny obcych systemów, pozostawiając tylko broń niemiecką systemu: 7,9 mm karabin Mauser wz. 98 i 7,9 mm karabin wz. 88. Za posiadanie broni przez ludność cywilną groziły surowe kary. Jeszcze w styczniu podjęto produkcję amunicji w składnicy na Główniej, ale nie zaspokoilo to potrzeb oddziałów frontowych. DG ustanowiło też nagrody pieniężne za zdobycie broni.

Pułki strzelców wielkopolskich uzbrojone zostały w pięcioprziałowe karabiny niemieckie wz. 88 i 98, a Straż Ludowa w 11 mm karabin Mauser wz. 71. Karabiny wz. 88 stanowiły połączenie Mausera z magazynkiem systemu Manlichera. Bronią jednostrzałową były karabiny Mausera wz. 71, stanowiące uzbrojenie oddziałów Landwehry. W skład pełnego wyposażenia żołnierza piechoty wchodził także bagnet, granaty trzonkowe, łopatką, manierka, ładownice potrójne, stosowane tylko na froncie, maska przeciwgazowa oraz tornister, z przytroczoną menażką. Hełmy stalowe wz. 1916 posiadały głównie pułkowe kompanie szturmowe. Starsi podoficerowie i oficerowie używali broni krótkiej, zwłaszcza 9 mm pistoletów Luger wz. 08 („Parabellum”) i 76,3 mm Mausera wz. 96 z dostosowaną drewnianą kolbą.

Ogromna różnorodność występowała wśród broni białej, obejmująca kilkanaście wzorów szabel i pałaszy, wzbogacona jeszcze po przybyciu do Poznania byłych oficerów I Korpusu i innych formacji. Używano też kilku typów bagnetów. Sporadycznie w oddziałach Straży Ludowej używano kos, m.in. w powiecie pleszewskim i okręgach OK strzelneńskim i kruszwickim, wyłącznie do celów reprezentacyjnych, nigdy w boju.

Kawaleria uzbrojona była w karabinki Mausera wz. 98 i Mannlicher-Mauser wz. 88, do których noszone potrójne ładownice, te same co w piechocie oraz stalowe lance kawalerii pruskiej wz. 1890 n. A. (1893) i szable. Podobnie jak w piechocie, bardzo zróżnicowana była broń boczna jazdy, obejmująca pruskie szable i pałasze. W miarę możliwości, oficerowie chętnie używali szabel polskich wz. 1917, zdobionych na kapturku głowicy wizerunkiem polskiego orła wojskowego.

Broń maszynowa to przede wszystkim 7,92 mm, ciężki karabin maszynowy systemu Maxima wz. 08 na podstawie czworonożnej i lekki — wz. 08/15, na krótkiej podstawie dwunożnej. Dysponowano też pewną liczbą moździerzy, tzw. minomiotów i granatników (granatomiotaczy).

Bardzo długo, praktycznie aż do zjednoczenia z WP, trwało ujednoczanie uzbrojenia artylerii wielkopolskiej, dysponującej działami prawie dwudziestu typów, często zużytych i uszkodzonych. W walkach zdobyto nie mniej, niż 40 dział. Podstawowym uzbrojeniem artylerii lekkiej były 77 mm armaty wz. 96 n. A., armaty wz. 16 i przestarzałe 90 mm armaty wz. 93, haubice 105 mm wz. 98 / 09 i wz. 16. Artyleria ciężka uzbrojona była w 152,4 mm armaty rosyjskie wz. 1877 i niemieckie haubice 150 mm wz. 96. Artyleria konna dysponowała 90 mm armatami wz. 73.

Oddziały powstańcze zdobyły samochód pancerny, półautomatyczne działo samochodowe wz. 1917 i pociąg pancerny. W warsztatach kolejowych w Poznaniu zbudowano dwa pociągi pancerne, tak że dywizjon pociągów liczył trzy pociągi („Danuta”, „Goplana”, „Rzepicha”).

Transport samochodowy opierał się na przejętym sprzęcie niemieckim. W samym Poznaniu uzyskano w ten sposób 150 samochodów osobowych i około 200 ciężarowych, które po wyremontowaniu rozdzielono instytucjom wojskowym i poszczególnym okręgom wojskowym.

Bogatą zdobycz przyniosło zajęcia Stacji Lotniczej w Ławicy i hali Zeppelina na Winiarach. Były to przede wszystkim samoloty obserwacyjne: Albatros c I, Rumpler C VII oraz LVG C V. Brakowało samolotów bojowych, które Inspekcja Wojsk Lotniczych zakupiła w Warszawie za pośrednictwem firm poznańskich. Podstawowym typem samolotu myśliwskiego był niemiecki Fokker D VII oraz Fokker E V. Wykorzystano też dwa balony obserwacyjne.²³

Umundurowanie

Podobnie jak uzbrojenie, umundurowanie oficerów i szeregowych wywodziło się przede wszystkim z uniformów niemieckich. Wybuch rewolucji w Niemczech spowodował powszechne likwidowanie w umundurowaniu odznak podległości służbowej, jak zrywanie oznak stopni, zaniechano noszenia wstążeczek orderów i odznaczeń. W miejsce oznak przynależności do armii cesarskiej przyjęto oznaki rewolucyjne, jak czerwone opaski, kokardy i rozetki. Oddziały Służby i Bezpieczeństwa wyróżniały się białymi opaskami. Członkowie Straży Obywatelskiej – Straży Ludowej niewiele różnili się od żołnierzy SSiB. Podstawę stanowił mundur niemiecki, z okrągłą czapką, z daszkiem i niebieskim otokiem, przy czym odznakę przynależności była biała opaska na lewym, niekiedy na prawym rękawie. Oznaki szczegółowe były określane przez samorząd lokalny.

Po wybuchu powstania ochotnicy podporządkowali się poleceniom dowódcy, który dążąc do jednolitości umundurowania powstańców, regulował sposób noszenia munduru, jak i oznak narodowych. Do czasów wprowadzenia przepisów zbiorczych decydowała tutaj inwencja powstańców. Odznakami wyróżniającymi najczęściej był orzeł na czapce i biało-czerwona opaska lub rozetka. Źródłem umundurowania powstańczego były nie tylko zdobyte magazyny, ale także produkcja chałupnicza, zwłaszcza orłów i częściowo rogatywek. Dowódcy wyróżniali się bronią krótką, często przypinanymi szablami, także noszonymi koalicijkami i kornetkami itp.

Tabela nr 1
Nazewnictwo stopni wojskowych w Wojsku Wielkopolskim.

| Strzelcy (piechota) | Jazda (ułani) | Artyleria | Straż Ludowa (stopień, funkcja) |
|------------------------|------------------------|--------------------------|--|
| | Szeregowcy | i | podoficerowie |
| szeregowiec | ułan | kanonier | szeregowiec |
| st. szeregowiec | st. ułan | kanonier (bombardier) | st. szeregowiec |
| kapral | kapral | kapral | kapral |
| plutonowy | plutonowy | plutonowy | plutonowy |
| sierzant ^x | wachmistrz | ogniomierz | sierzant |
| sierzant sztabowy | wachmistrz sztabowy | ogniomistrz sztabowy | sierzant sztabowy |
| | | Oficerowie | |
| | | a). młodszy | |
| podporucznik | podporucznik | podporucznik | kwatermistrz sztabu powiat. |
| porucznik | porucznik | porucznik | adiutant sztabu powiat. |
| kapitan | rotmistrz | porucznik | szef sztabu powiatowego |
| | | b). starsi | |
| | major | | kom. dzielnic. (obwo- dowy), adiutant szta- bu okręg. kwaterm. nacz. kom. |
| | podpułkownik | | szef.sztabu okr.adiut. nacz. kom. |
| | pułkownik | | kom.okręgowy, szef sztabu nacz. komendy |
| | generał podporucznik | | |
| | generał porucznik | | naczelny |
| | generał broni | | komendant |

^x Do 24 XI 1919 r. sierżanta niekiedy nazywano sierżantem liniowym lub starszym podoficerem. Dowództwo Okręgu Generalnego Poznań rozkazem nr 2 z 24 XI 1919 r. zabroniło używania drugiej z wymienionych nazw.

Źródło: M. Rezler, Wielkopolskie oddziały, s. 42.

Oznaki funkcji Straży Ludowej

| Nazwa stopnia funkcji | Wzór oznaki (odpowiednik stopnia w armii) | Barwa taśmy |
|---|---|-------------|
| szeregowiec | szeregowiec | — |
| st. szeregowiec | st. szeregowiec | |
| kapral | kapral | |
| plutonowy | plutonowy | szara |
| sierżant | sierżant | |
| sierżant sztabowy | sierżant sztabowy | |
| plutonowy (kwat. sztabu powiat., dca plutonu) | podporucznik | |
| kompanijny (adiut. sztabu powiat., dca kompanii), kwatermistrz organizacyjny i administrac. sztabu okręgu | porucznik | |
| batalionowy (szef sztabu powiat., dca baonu) | kapitan | srebrna |
| komendant dzielnicowy lub obwodowy, adiutant sztabu okręgowego | major | |
| komendant powiatowy, szef sztabu okręgowego | podpułkownik | |
| komendant okręgowy | pułkownik | |
| kwaterm. organizac. i admin. naczelnej komendy | major | |
| adiut. naczelnej komendy | podpułkownik | złota |
| szef sztabu nac. komendy | pułkownik | |
| naczelny komendant | generał podporucznik | |

Źródło: M. Rezler, *Wielkopolskie oddziały...*, s. 46

Próbie ujednoczenia oznak narodowych noszonych przez powstańców był rozkaz dzienny DG z 8 stycznia 1919 r., podpisany przez mjr. S. Taczaka. Gen. J. Dowbor-Muśnicki, 18 stycznia rozkazał zachować dotychczas noszony mundur z orłem na czapce, zapowiadając jego ujednoczenie. Umundurowanie miało odróżnić oddziały wielkopolskie od WP, a o takim, a nie innym kroju mundurów decydowała konieczność wykorzystania zapasów umundurowania niemieckiego i noszonych już przez żołnierzy. Umundurowanie to było niemal identyczne z mundurem Polskiej Siły Zbrojnej, opartym na przepisaniu: „*Umundurowanie polowe Wojsk Polskich*”, wydanego w Warszawie w 1917 r.

Począwszy od 21 stycznia poszczególne rodzaje broni zaczęły otrzymywać przepisy zbiorcze, które z pewnymi zmianami i uściśleniami obowiązywały do 1920 r. Zbiorczego przepisu ubiorczego nigdy zresztą nie opublikowano.

Uniform Armii Wielkopolskiej znawcy zagadnienia dzielą na dwie grupy: mundur piechoty (strzelców) — stanowiący podstawę dla umundurowania innych rodzajów broni i służb, w pojęciu munduru ogólnowojskowego oraz mundur jazdy — przyjęty przede wszystkim przez ułanów i tylerzystów konnych. Mundur wielkopolski przeszedł swoją ewolucję; w jego dziejach wystąpiły trzy wyraźne etapy:

Etap I — wprowadzenie nowego munduru; noszony jest jeszcze nie przez wszystkich żołnierzy, względnie do munduru dodają oni inne elementy.

Etap II — większość żołnierzy nosi mundury nowego wzoru a elementy nieprzepisowe występują stosunkowo rzadko

Etap III — do munduru Armii Wielkopolskiej zostaną dołączone części munduru według przepisu WP z listopada 1919 r., w ramach unifikacji polskich sił zbrojnych.

Charakterystycznym elementem wyróżniającym żołnierzy wielkopolskich była rogatywka z polowoszarego sukna, z pętlą w kształcie trefla na lewej przedniej kwaterze ze sznurka w barwie ochronnej oraz biało-czerwone wstążeczki na kołnierzu, wprowadzone już przez mjr. S. Taczaka. Orzeł na rogatywce był wzoru orła noszonego w I Korpusie Polskim gen. J. Dowbor-Muśnickiego, z otwartą koroną, bez tarczy amazonek. Ustanowiono oznaki stopni (zob. tablica noszone na rękawach treflach, odznaki za rany i zatrucia, sznury naramienne dla adiutantów pułków (pojedyncze) i adiutantów dywizji i DG (podwójne). Dozwolone było noszenie odznak polskich formacji macierzystych, np. z I Korpusu i Legionów. 16 lutego w Armii Wielkopolskiej wprowadzono tabliczki rozpoznawcze, popularnie zwane nieśmiertelnikami. Odznaki stopni Armii Wielkopolskiej przetrwały niemal do końca 1920 r. i znikły z chwilą wprowadzenia w WP oznak stopni na czapkach i naramiennikach.

W drugiej połowie 1919 r., jednym z pierwszych elementów ujednolicających mundur WP, były patki z wężykami na kołnierzach, od 1917 r., przysługujące byłym legionistom, później zaś wprowadzone w całej armii. Zanikały też trefle i zaczęły pojawiać się inne orły na czapkach. W ten sposób wyprzedzone zostały oficjalne zarządzenia o wprowadzeniu na obszarze Wielkopolski munduru według przepisów ubiornych WP, wprowadzone w listopadzie 1919 r.

Czołowe miejsce w produkcji mundurów zajmowały zakłady przy ul. Bukowskiej (obecnie Zakłady im. Komuny Paryskiej „Modena” przy ul. Świerczewskiego) w Poznaniu, późniejsze Państwowe Zakłady Umundurowania. Wiele prywatnych zakładów krawieckich podjęło się także pracy na rzecz wojska, z wykorzystaniem pracy chałupniczej, zwłaszcza kobiet, które szyły mundury i czapki na zamówienie, z dostarczanych materiałów. Sprawy mundurowe załatwione były przez Sekcję III (Umundurowania) Departamentu Intendentury Szefostwa Apropowizacji. Kosztem znacznych nakładów i doskonałej organizacji, na przełomie maja i czerwca 1919 r., w Wielkopolsce uzyskano względnie jednolity wygląd wojska. Mundur Armii Wielkopolskiej łączył w sobie marzenie Wielkopolan o własnym, polskim uniformie, z walorami praktycznymi i estetycznymi.²⁴

Koszty utrzymania wojska

Wysiłek tworzenia wojska i jego utrzymania pociągnął za sobą znaczne środki finansowe, które pokryte zostały przede wszystkim dzięki ofiarności społeczeństwa. Dopiero 1 listopada 1919 r. pod względem finansowym Armia Wielkopolska przeszła w zakres kompetencji MSWojsk.

Przez dziesięć miesięcy sprawy finansowania wojska w Wielkopolsce znajdowały się w gestii Wielkopolskiego Urzędu Skarbowego, podległego dyrektorowi NRL i jej Komisariatowi. Sięgnięto do rezerw finansowych polskich banków i spółek, zwrócono się do społeczeństwa o udzielenie 5% Pożyczki Odrodzenia Polski. Do końca 1919 r. społeczeństwo polskie w Wielkopolsce subskrybowało i wpłaciło 348 mln. marek, 1,5 mln. koron austriackich, 12 mln. rubli. W Polskiej Kasie Pożyczkowej złożono złoto wartości 5,4 mln. marek, w srebrze — 20,8 mln., nie licząc dolarów w złocie i srebrze. Długie listy ofiarodawców ogłoszone były w rozkazach dziennych DG.²⁵

Koszty utrzymania wojska obejmowały pobory wojskowych i osób cywilnych zatrudnionych dla potrzeb wojska, zasiłki i premie, zaprowiantowanie, umundurowanie, zakwaterowanie, transport, utrzymanie jeńców, zakup koni, konserwację budynków wojskowych, zakup broni i amunicji i sprzętu, utrzymanie służby sanitarnej i weterynaryjnej, szkół.

Jak wynika ze szczegółowego preliminarza budżetowego Armii Wielkopolskiej za okres od 1 X 1919 do 31 XII 1920 r. opracowanego przez Urząd Wojskowy na okres sześciu miesięcy „na podstawie dotychczasowych wydatków” objęły kwotę 443,5 mln. marek, tj. prawie 74 mln. miesięcznie z przeznaczeniem na utrzymanie 70-tysięcznej armii znajdującej się na Froncie Wielkopolskim, bez oddziałów skierowanych na front wschodni.²⁶

Dzienny koszt utrzymania żołnierzy w garnizonie wynosił 4.0 mk, a na froncie 5,3 mk. Miesięczny żołd szeregowca ustalono na 33 mk, dodatek liniowy (za służbę na froncie) — 15 mk, zasiłek na dzieci — 15 mk, na jedno dziecko; sierżanta zawodowego odpowiednio: 105mk, 75 mk i 30 mk na każde dziecko i 150 mk na żonę.

Gaża oficerskie uzależnione były od stopnia: ppor. — 300 mk + 100 mk dodatek drożyzniowy, kpt. lub rtm. — 600 + 90 (dodatek funkcyjny), płk. — 945 + 400, gen. ppor. — 1105 + 50, gen. piech. (broni) — 2000 + 2000 mk (dodatek funkcyjny). Szeregowi i oficerowie żonaci otrzymywali wyższe dodatki drożyzniowe. 19 lipca 1919 r. Komisariat NRL ustanowił dodatek połowy dla żołnierzy walczących na froncie wschodnim. Umundurowanie i wyposażenie jednego żołnierza piechoty lub jazdy kosztowało 1.720 mk, zakup konia — ok. 7000 mk. Od 5 marek ujednolicone zostały zapomogi wojenne dla rodzin żołnierzy służących w wojsku, będącym w niewoli lub w szpitalach wojskowych. Wypłacano też zapomogi rodzicom, których kilku synów służyło w wojsku.²⁷

Gen. J. Dowbor-Muśnicki wysoko ocenił udział społeczeństwa w utworzeniu armii: „Nie zrobiłbym w Wielkopolsce połowy tego, co nazywano „doborowym wojskiem”, gdyby nie pomoc społeczeństwa (...)”²⁸

Wojsko Polskie odrodziło się z wielu różnych formacji tworzonych w trzech zaborach i poza granicami kraju: w Rosji, we Włoszech, Francji a także w Finlandii, dalekich Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanadzie. Każda z tych formacji wniosła do charakteru wojska różne wzorce organizacyjne, poglądy na strategię, sztukę operacyjną i taktykę.

Siła Armii Wielkopolskiej tkwiła nie tylko w jego organizacji, doświadczenia bojowego i wyszkoleniu, czy też uzbrojeniu, szczególnie ważny był czynnik natury psychologicznej, wyniesiony ze zwycięstwa powstańczego oręza nad zaborcą. Wojsko to otaczała powszechna opinia armii zwycięskiej, doborowej, zdolnej wykonać najtrudniejsze zadania bojowe. W działaniach wojennych II Rzeczypospolitej w 1919 — 1920 r. potwierdziła się wartość tych oddziałów, sposób dowodzenia, morale i dyscyplina żołnierza. Często niezbyt liczne oddziały wielkopolskie radykalnie zmieniały sytuację na froncie, jak np. Grupy Wielkopolskie dowodzone przez gen. D. Konarzewskiego. Po zjednoczeniu, dywizje i pułki wielkopolskie, często otrzymywały odpowiedzialne zadania bojowe zarówno w natarciu, jak i odwrocie.

Wojsko Wielkopolskie jednolite narodowo, bezsprzecznie stanowiły najbardziej zintegrowaną i zdyscyplinowaną część Wojska Polskiego. Było ważnym wkładem Wielkopolski wniesionym do odrodzonego po latach Wojska Polskiego.

Doświadczenia powstańcze i kadra z Wielkopolski w znacznym stopniu przyczyniły się do zwycięstwa trzeciego powstania śląskiego w 1921 r. Jeszcze w trakcie obrad Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu (3 — 5 XII 1928 r.) ustalono zasady organizacyjne Związków Wojackich na Śląsku oraz decernenta wojskowego Podkomisariatu NRL w Bytomiu. Decyzje te kilka dni później doprowadziły do utworzenia Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska. (POWGŚ).

10 — 11 grudnia w Poznaniu w obecności przedstawicieli ze Śląska i Pomorza, poruszono sprawy związane z organizacją ewentualnego powstania w zaborze pruskim w związku z przewidywanym na 19 grudnia lądowaniem armii gen. J. Hallera w Gdańsku.²⁹ Instrumentami działania decernentów wojskowych na Śląsku i Pomorzu miały się stać tajne organizacje wojskowe, POWGŚ i OWP. Na czele OWP stanął dr F. Kręcki, natomiast POWGŚ dowodził organ kolegialny, którego członkiem m. in. był J. Dreyza, doceraent wojskowy Podkomisariatu w Bytomiu.³⁰

Po wybuchu powstania, z upoważnienia Komisariatu NRL opiekę nad poczynianiami wojskowymi na Śląsku objął ppłk Maciej Mielżyński, oficer WP, działacz Narodowej Demokracji, powiązany z W. Korfantom, który objął całokształt spraw politycznych dotyczących Śląska. 11 lutego członkowie istniejących już ogniw POWGŚ zaprzysiężeni zostali na rotę Armii Wielkopolskiej, stając się prawnie oddziałami podległymi DG w Poznaniu. Natomiast zaprzysiężanie komórek OWP rozpoczęło się 12 marca. Oddziały te, stając się częścią składową Armii Wielkopolskiej musiały być formalnie uznane przez rząd

niemiecki po 16 lutego 1919 r. Aresztowani członkowie organizacji mieli prawa jeńców wojennych.³¹

W sierpniu 1919 r. z Poznania na Śląsk przybyła grupa 15 oficerów z mjr. Ignacym Mielżyńskim oraz 300 żołnierzy. Z Poznania na Śląsk dostarczono też 300 tys. naboju, 4 ciężkie karabiny maszynowe, samochody i inny sprzęt. W czasie akcji plebiscytowej gen. K. Raszewski skierował na Śląsk grupę oficerów, uczestników Powstania Wielkopolskiego. Przykładowo: mjr M. Paluch działał w Polskim Komitecie Plebiscytowym i w POWGŚ, a 18/19 sierpnia 1920 r. objął dowództwo II powstania śląskiego, zaś lekarz Henryk Zborowski od stycznia 1921 r. był szefem Sztabu Dowództwa Obrony Plebiscytu.

Szczególnie widoczny był udział Wielkopolan w III powstaniu śląskim. Dowodzili nim w pierw ppłk M. Mielżyński, następnie ppłk K. Zenkteler, organizator powstania w zachodniej Wielkopolsce i dowódca 7 brygady rezerwowej (23 DP). Józef Alojzy Gawrych był oficerem łącznikowym DOGen. Poznań z 1 Pułkiem Strzelców Bytomskich, później Szefem Wydziału Wywiadowczego i szefem do spraw Policji Górnego Śląska. W sztabie ppłk. Zenktelera m.in. pracował ppor. Alfons Breza. Grupą „Północ” dowodził ppłk Alojzy Nowak, organizator oddziałów wrzesińskich, a Grupą „Południe” ppłk Bronisław Sikorski; pułkami powstańczymi m.in. dowodzili mjr Paweł Cymś (pułk zaborski) i ppłk Franciszek Rataj (pułk pszczyński). 3 Baonem w Podgrupie „Butryn” dowodził por. Michał Zakrzewski. Oddziałami dowodzili też Kufel, Piątkowski, Jarowski. W służbie sanitarno-medycznej działali aktywnie lekarze — oficerowie, m.in. kpt. Feliks Biały, kpt. Stanisław Bobkowski (komendant pociągów sanitarnych), kpt. Edward Hanke (adiutant Szefa Sanitarnego), kpt. Roman Konkiewicz (lekarz grupy P. Cymśa), kpt. Ignacy Nowak (m.in. lekarz naczelny 1 Dwizji Wojsk Powstańczych, szef sanitarny grupy „Środek”), ppłk Leon Kazimierz Strehl (organizator pomocy sanitarnej z ramienia DOGen. Poznań) i inni. W organizacji akcji plebiscytowej i powstaniach śląskich udział wzięło nie mniej niż 3—4 tys. byłych powstańców wielkopolskich.³²

W wyniku powstania, do niepodległego Państwa Polskiego przyłączono nie tylko większość Wielkopolski, ale odzyskano także część Pomorza z tak ważnym dostępem do morza. Po dwudziestu pięciu latach fakty te stworzyły przesłankę do rewindykacji reszty Śląska, Pomorza, Warmii, Mazur, Ziemi Złotowskiej i Ziemi Lubuskiej.

W działaniach obronnych 1939 r. Armia „Poznań”, w skład której wchodziło wiele jednostek o powstańczym rodowodzie, raz jeszcze potwierdziła najwyższe wartości bojowe i moralne formacji wielkopolskich, broniąc niepodległości Rzeczypospolitej do ostatka. Tak jak w powstaniu 1918 r., u boku żołnierzy stanęła ludność cywilna, młodzież, weterani, kobiety. Często z bronią w ręku bronili oddziałom niemieckim wstępu do Wielkopolski, pomni wkładu powstańców w odrodzenie Państwa Polskiego. Weterani byli też pierwszymi organizatorami antyniemieckiej konspiracji w latach 1939 — 1945, kontynuując w ten sposób patriotyczne tradycje regionu.

1. *W. Lewandowski*, *Udział Wielkopolski ...*, s. 92.
2. Na ten temat *M. J. Szczepkowski*, *Wojsko Polskie ...*, s. 172.
3. Problem ten silnie akcentuje *M. Rezler*; Kilka uwag na temat militarnych realiów Powstania Wielkopolskiego. Pierwszy czy jedyny zwycięski czyn zbrojny w dziejach Polski? (w:) *Prawdy i fikcje ...*, s. 113.
4. 27.12.1921 r. 57 powstańców udekorowanych zostało w poznańskim zamku przez Marszałka J. Piłsudskiego. Orderem Virtuti Militarri, 350 powstańców odznaczonych Krzyżem Walecznych. KP, 1921 r., nr 294 z 23.12., nr 295 z 24.12., Dz. P., 1921, nr 279 z 27.12.
5. *M. Rezler*, *Kilka uwag ...*, s. 114.
6. *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Wybór materiałów źródłowych*, dok. nr. 193, s. 274–282.
7. *Wojsko Wielkopolskie 1919 r. Wybór dokumentów ...*, cz. I, dok. nr 26, s. 97–101
8. *J. W. Siergiejew*, *Od Dźwiny do Wisły*, Warszawa 1925, s. 111, 125.
9. *J. É. Kąkurin – W. A. Melikow*, *Wojna s. bielopoliakami; 1920 g.*, Moskwa 1925, s. 46.
10. *Księga Chwały Piechoty ...*, s. 212–214; *W. Lewandowski*, *Udział Wielkopolski ...*, s. 100, 102, CAW, I 170. 13, t. 36.
11. *W. Lewandowski*, *Udział Wielkopolski ...*, s. 103, CAW, I. 170, 13, t. 36.
12. *W. Lewandowski*, *Udział Wielkopolski ...*, s. 103, CAW, I. 170. 13, t. 36; *B. Polak*, *Kawaleria Powstania Wielkopolskiego ...*, s. 194, 208.
13. *Z. Bulzacki*, *Lotnictwo Powstania Wielkopolskiego*, s. 68.
14. CAW, I 170. 13, t. 36; *B. Polak*, *Wojska techniczne ...*, s. 270–271.
15. *J. Basiński*, *Służba sanitarno-medyczna ...*, s. 96.
16. *T. Jabłoński*, *Lista strat ...*, s. 101.
17. Zob: *Obrona Lwowa 1–22 listopada 1918. Organizacja listopadowej obrony Lwowa. Ewidencja uczestników walk. Lista strat, Lwów 1939; zestawienie gen. bryg. dr. R. Abrahama w posiadaniu żony Marty Abrahamowej. Także B. Polak: Ostatni krzyk „Orląt”. Z archiwum Generała Romana Abrahama, (w:) *Twarze wyrwane z mroku (w druku)*.*
18. *A. Hanyż*, op. cit., s. 82.
19. *Przegląd Zachodni*, 1948 r., nr 12, s. 652.
20. *L. Gomolec*, *Ilu stanęło do walki. Kim byli walczący, Wielkopolski czyn powstańczy, „Novum”*, 1971 r., nr 12, s. 151–161.
21. *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego. Wybór materiałów źródłowych*, dok. nr 40, s. 115.
22. CAW, Teki dr. *W. Lewandowskiego*.
23. Szczegółowo na ten temat *T. Jeziorowski*, *Broń wojsk wielkopolskich, (w:) Barwa i broń sił zbrojnych Wielkopolski 1918–1920. Pod red. B. Polaka*, Koszalin 1989, s. 129–140.
24. *M. Rezler*: *Wielkopolskie oddziały powstańcze oraz siły zbrojne w byłym zaborze pruskim 1918–1919. Ubiór, oporządzenie, oznaki, (w:) jak wyżej*, s. 33–86.
25. *W. Lewandowski*, *Udział Wielkopolski...*, s. 102–103.
26. CAW, I. 303.1. t. 148. Departament Intendantury MSWojsk.
27. Tamże.
28. *J. Dowbor Muśnicki*, *Moje wspomnienia*, s. 312. Generał z sarkazmem stwierdza dalej: „*Patriotyzm i ofiarność Wielkopolski wszystkim imponowała i tak była nie pospolitą, że rodacy z innych dzielnic doszli do przekonania iż Poznańskie ma niewyczerpane środki i że stamtąd można ile dusza zapragnie; w celu uzupełnienia braków przyjeżdżali do Poznania i byli niezadowoleni, albo nawet oburzeni, gdy ich próbą zadość nie czyniono*”.

29. Relacje *J. Maciaszka* i *M. Kolszewskiego*, dotyczące narady z dnia 10—11 XII 1918 r. znajdowały się w Archiwum Referenta Historycznego DOK nr VII zbiór kwestionariuszy, nr 372. Zob. *S. Grygier* i *T. Grygier*, *Kontakty polityczne i wojskowe Wielkopolski i Śląska w latach 1919—1921*, s. 17 i 51
30. Późniejsza inicjatywa POWZP w Poznaniu dotycząca skierowania na Śląsk swoich emisariuszy, zdaniem *K. Kandziory* (op. cit., s. 218 i nast.) zakończyła się fiaskiem. Emisariusze nie mogli się nawet wyliczyć z otrzymanych na tę akcję pieniędzy. *S. Grygier* i *T. Grygier* j. w. s. 18. Informacja *Z. Psarskiego*.
31. Szczególnie na ten temat: *Wielkopolska a powstania śląskie 1919–1921...*, Leszno 1977 i *Encyklopedia Powstań Śląskich Opole*, 1982.

Źródła i opracowania (wybór)

I. ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Centralne Archiwum Wojskowe

(Warszawa — Rembertów)

a) Siły zbrojne b. zaboru pruskiego oraz Frontu Wielkopolskiego (I. 170).

Zespoły:

Urząd Wojskowy przy Komisariacie NRL

Dowództwo Główne Sił Zbrojnych b. zaboru pruskiego

Inspektor Wojsk Lotniczych b. zaboru pruskiego

Dowództwo Okręgu Wojskowego I (Poznań)

Dowództwo Frontu Północnego

Poznański Batalion Śmierci

Oddział Zapasowy CKM (13 Oddział Kulomiotów)

Komendantura Etapu III OW Jarocin

Kompania Gospodarcza „Grodzisk”

Dziekan Generalny b. zaboru pruskiego

Dowództwo Odcinka IV „Kcynia”

Inspekcja Obrony Krajowej

Dowództwo Frontu Wielkopolskiego

Inspektor Artylerii Frontu Wielkopolskiego

Dowództwo Oddziałów Samochodowych Frontu Wielkopolskiego

Dowództwo Grupy Zachodniej Frontu Wielkopolskiego

Inspekcja Obwodowych Komend Uzuppełnień

Oddział Kierownictwa Transportów Wojskowych Poznań

b) Naczelne dowództwo Wojsk Polskich (NDWP)

Sztab Generalny I. 301

Oddział I NDWP, I. 301. 7

Oddział II NDWP, I. 301. 8

Oddział III NDWP, I. 301. 10

Oddział IV NDWP, I. 301. 11

Oddział V NDWP, I. 301. 12

Oddział VI NDWP, I. 301. 13

NDWP, Ordre de Bataille

Szef Lotnictwa NDWP

c) Ministerstwo Spraw Wojskowych (MSWojsk.) I. 300

Gabinet Ministra Spraw Wojskowych I. 300. 1

Wiceminister Spraw Wojskowych I. 300. 2

II Wiceminister Spraw Wojskowych I. 300. 3

Oddział I Mobilizacyjno-Organizacyjny I. 300. 7

Oddział III Operacyjny

Departament Piechoty I. 300. 28

Departament Intendentury I. 300. 31

Departament IV Artylerii i Uzbrojenia I. 300. 32

Biuro Personalne I. 300. 18

Polowa Kuria Biskupia I. 300. 19

- Generalny Inspektor Piechoty
 Inspektor Szkół Wojskowych Piechoty
 Dowództwo Frontu Litewsko-Białoruskiego
 Dowództwo Frontu Mazowieckiego
 Dowództwo Frontu Połudnowo-Zachodniego
 Front Wielkopolski I. 310 (zespół nieuporządkowany)
 Front Pomorski I. 310 (zespół nieuporządkowany)
- d) Generalny Inspektor Sił Zbrojnych I. 302. 4
 Kapituła Orderu Virtuti Militari I. 302
 Wyższa Szkoła Wojenna I. 340. 1 — Albumy absolwentów
- e) Wielkie Jednostki WP
 14 Dywizja Piechoty (1 Dywizja Strzelców Wielkopolskich) I. 313. 14
 15 Dywizja Piechoty (2 Dywizja Strzelców Wielkopolskich) I. 313. 15
 16 Dywizja Piechoty (Dywizja Strzelców Pomorskich) I. 313. 16
 17 Dywizja Piechoty (3 Dywizja Strzelców Wielkopolskich) I. 313. 17
 Brygada Kawalerii Poznań I. 314. 23
 Brygady Artylerii: 14 (1), 15 (2), 17 (3) — I. 315
 Armia Generała J. Hallera I. 123. 1—17
 Grupa Wielkopolska gen. D. Konarzewskiego I. 312. 12/3
- f) Pułki piechoty, kawalerii i artylerii (I. 320 — I. 323)
- g) Kolekcja 462. 14
 Teki Teslera I. 475. 1
 Teki Laudańskiego
- h) Organizacja paramilitarne I. 391
- i) Archiwum Wojenne I. 400
- j) Dowództwo Okręgu Generalnego w Poznaniu — Dowództwo Okręgu Korpusu nr VII — 371. 1
- k) Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości
- l) Teczki akt personalnych, teczki personalne odznaczeniowe, kartoteka powstańców wielkopolskich

Archiwum Akt Nowych (Warszawa)

Komitet Narodowy Polski w Paryżu
 Adiutantura Belwederu
 Prezydium Rady Ministrów
 Delegacja polska na Konferencję Pokojową w Paryżu
 Archiwum I. Paderewskiego

Archiwum Dokumentacji Mechanicznej

Materiały ikonograficzne i nagrania

Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP)

Landratury i starostwa
 Polska Organizacji Wojskowa Zaboru Pruskiego
 Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”

Dowództwo Okręgu Generalnego w Poznaniu (1919 — 1920)
Akta m. Poznania
Komendant Wojewódzkiej Policji Państwowej w Poznaniu
Związek Powstańców Wielkopolskich 1936 — 1939
Sicherheitsdienst des Reichsführers SS Posen
Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu (Krajowa Komisja Weteranów Powstania Wielkopolskiego, Archiwum Komisji Historycznej Zarządu Okręgu ZBoWiD w Poznaniu, mikrofilmy, fotografie)

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

Protokoły Wydziału Wykonawczego RRŻ w Poznaniu (listopad 1918 — styczeń 1919)
Landratury i starostwa

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lesznie

Akta miast
Starostwa powiatowe

Zbiory muzeów:

Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie
Muzeum Narodowe w Poznaniu (Wielkopolskie Muzeum Wojskowe, Muzeum m. Poznania)
Muzeum Okręgowe w Lesznie
Muzeum w Gostyniu
Muzeum Regionalne w Grodzisku
Muzeum Regionalne w Jarocinie
Muzeum Regionalne w Kościanie
Muzeum Regionalne w Rogoźnie
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Poznaniu

II. PUBLIKOWANE ZBIORY ŹRÓDEŁ

Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego, t. I (1890 — 1918). Opracowali W. Stankiewicz i A. Piber, Wrocław 1974; t. II (1919 — 1921). Opracowali W. Stankiewicz i A. Piber, Wrocław 1974; t. III (1922 — 1934). Opracowali H. Jankowska, C. Madajczyk, Wrocław 1974; t. IV (1935 — 1940). Opracowali T. Jędruszczak, A. Leinwand, Wrocław 1974.

Akty i dokumenty dotyczące sprawy granic Polski na Konferencji Pokojowej w Paryżu 1918 — 1919. Zebrane i wydane przez Sekretariat Generalny delegacji polskiej. Cz. II: Granica polsko-niemiecka, Paryż 1925.

Die deutsche Waffenstillstands-Kommission Bericht über ihre Tätigkeit vom Abschluss des Waffenstillstandes bis zum Inkrafttreten des Friedens, Charlottenburg 1920.

Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w grudniu 1918, Poznań 1918.

Grot Leszek, List Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu do Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu 25 stycznia 1919 r., „Biuletyn Wojskowej Akademii Politycznej” R. 5: 1959, seria Historia nr 3, s. 151—155

Ja w o r s k i Kazimierz, B ł a s z c z y ń s k i Kazimierz, Zmartwychwstanie Polski w świetle dokumentów, Poznań 1928.

J e l l e n t a Stefan, Materiały dotyczące działań niemieckich w 1919 roku na froncie południowym powstania wielkopolskiego, „Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. X: 1970, z. 1, s. 131—159.

Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Wybór źródeł. Wybór i opracowanie A.

Czubiński i B. Polak, Poznań 1983.

Powstanie Wielkopolskie. Wypisy źródłowe. Oprac. Roman Szczepaniak, Kalisz 1978.

Protokoły posiedzeń KNP w Paryżu od 2 X 1918 do 23 I 1919 (wybór), „Najnowsze Dzieje Polski”, t. II, Warszawa 1959.

Rozmowa Piłsudskiego z hr. Kesslerem, Opracował J. Holzer, „Kwartalnik Historyczny” nr 2: 1961, s. 44.

Rzepa Krzysztof, Przygotowania do Powstania Wielkopolskiego i jego przebieg w aktach Archiwum Belwederskiego, „Dzieje Najnowsze” 1978, nr 4, s. 123—139

Seyda Marian, Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty, t. 1, Poznań 1927, t. 2, Poznań 1931.

Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały, t. I, Warszawa 1965, t. II Warszawa 1967, t. III Warszawa 1968.

„Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej”, Red. Jan Szymański, Poznań 1919.

Wieliczko M., Polska w latach wojny światowej w kraju i na obczyźnie. Pamiątkowy zbiór fotografii i dokumentów, Warszawa 1929.

Wieliczko M., Polska w pierścieniu prób i ognia. Pamiątkowy zbiór fotografii i dokumentów, Warszawa 1932.

Wojsko Wielkopolskie 1919 r. Cz. I: Rozwój organizacyjny i zjednoczenie z Wojskiem Polskim (marzec - listopad 1919). Wybór dokumentów wojskowych. Wstęp, wybór i opracowanie Bogusław Polak, Koszalin 1985.

Wojsko Wielkopolskie 1919 r. Cz. II. Wybór dokumentów wojskowych. Wstęp, wybór i opracowanie: Irmina i Bogusław Polakowie, Koszalin 1986.

Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego 1918 - 1919. Wybór materiałów źródłowych, Poznań 1985.

Woszczyński Bolesław, Dwa dokumenty do powstania wielkopolskiego 1918 — 1919. „Najnowsze Dzieje Polski”, t. X: 1967, s. 185—190.

Woszczyński Bolesław, Raporty i sprawozdania o sytuacji polityczno-wojskowej na terenie Poznańskiego w r. 1918—1919, „Teki Archiwalne”, t. 11: 1968, s. 37—61.

Wskazówki dla Straży Ludowej, Poznań 1918.

Zbiór rozporządzeń Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej z r. 1919 mających zasadnicze znaczenie dla sądów i sądownictwa, Zestawili Tadeusza Stark i J. Zagórowski, Poznań 1920.

III. PAMIĘTNIKI I WSPOMNIENIA:

Celichowski Stanisław, Wyprawa zbąszyńska, Wspomnienia uczestników, Poznań 1935.

Der grosspolnische Aufstand 1918/1919. Bericht, Erinnerungen, Dokumente von Dietrich Vogt (+), Mit einer Einführung von Gotthold Rhode, Marburg/Lahn 1980.

Dowbor-Muśnicki Józef, Moje wspomnienia, Warszawa 1935.

Fiedler Arkady, Mój ojciec i dęby, Poznań 1978.

Głowacki Marian, Szwadron Nadgoplański w powstaniu wielkopolskim na Kujawach. Wspomnienia ułana z 1919 r., Strzelno 1984.

Hulewicz Bohdan, Powstanie wielkopolskie. Przyczynek do dziejów przewrotu z listopada i grudnia 1918 r., Zamość 1920.

Jacobson Wojciech, Jedlina, z ludem wielkopolskim przeciw zaborcy. Wspomnienia (1918 — 1919), Toruń 1936.

Kamiński Józef, Przyczynki do kroniki drużyny skautowej im. Jana Sobieskiego w Kościanie z lat 1912 — 1919. Wspomnienia i dokumenty, Leszno 1936.

Kęszycki Daniel, Wspomnienia z lat 1919 — 22. Udział Śremu w powstaniu wielkopolskim, Śrem 1932.

Kittel Zygmunt, Oswobodzenie Gniezna i trzy tygodnie dalszych potyczek (28 XII 1918 — 17 I 1919), Gniezno 1919.

Na froncie północnym powstania wielkopolskiego 1918 — 1919. Wspomnienia, Wyboru dokonał i wstępem opatrzył Ludwik Gomolec, Poznań 1973.

Pałuch Mieczysław, Polska Organizacja Wojskowa zaboru pruskiego, w: Polska Organizacja Wojskowa, Warszawa 1930, s. 244—250.

Pamiętnik I Zjazdu Niepodległościowców bylej Dzielnicy Pruskiej w Poznaniu 14 I 1934 (redaktor Mieczysław Jabłczyński), Poznań 1935.

Przeciw pruskiemu zaborcy, Wspomnienia i listy uczestników Powstania Wielkopolskiego, Wybór i opracowanie Ludwik Gomolec i Bogusław Polak, Wstęp Ludwik Gomolec, Warszawa 1979.

Raszewski Kazimierz, Wspomnienia z własnych przeżyć do końca 1920 r., Poznań 1938.

Rocznik Dziejów Powstania Wielkopolskiego 1918/19. Redaktorzy: Antoni Cwojdzński i Zdzisław Grot, Poznań 1947.

Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 w Poznaniu, Poznań 1935.

Rogański Edmund, Kompania Kłęcka 28/29 XII 1918 — 19 II 1919, Jarocin 1936.

Rybka Stanisław, Tajemnica 27 grudnia. Dziesiąta rocznica powstania wielkopolskiego, Poznań 1928.

Rybka Stanisław, Zerwane pęta. Karty z pamiętników. Wspomnienia z dni rewolucji niemieckiej i powstania polskiego w Poznaniu 1918 — 1919, Poznań 1919.

Rządkowski Ludwik, Wielkopolska pod władzą Rad Robotników i Żołnierzy oraz Naczelnej Rady Ludowej w r. 1918/19, z. 1, Środa 1934.

Rzepecki Karol, Powstanie grudniowe w Wielkopolsce 27 XII 1918, Poznań 1919.

Schmitz Hans Jakob, Kampf um Rawitsch, w: Das Buch vom deutschen Freikorps-Kämpfer, Berlin 1938, s. 225—228.

Sęp-Adamski Stanisław, POW zaboru pruskiego a powstanie wielkopolskie, w: 15-ta rocznica powstania wielkopolskiego, Poznań 1933, s. 7—9.

Szkice i fragmenty z powstania wielkopolskiego 1918 — 1919 (1), Poznań 1933.

Wspomnienia harcmistrza Henryka Śniegockiego, Przygotowali do druku Edward i Wanda Serwańscy, Poznań 1971.

Wspomnienia powstańców wielkopolskich, Wyboru dokonali i wstępem opatrzyli Lesław Tokarski i Jerzy Ziolek, Poznań 1970.

Zakrzewski Wiesław, Opanowanie Poznania w powstaniu wielkopolskim (fragmenty wspomnień), „Novum”, nr 12; 1971, s. 163—187.

IV. WAŻNIEJSZE OPRACOWANIA:

Album Dziesięciolecia Lotnictwa Polskiego, Poznań 1930.

Album Dziesięciolecia Okręgu Korpusu nr VII, Poznań 1932.

Album Pamiątkowy Powstańców Ziem Zachodnich R. P., 1918—1921, nr 1—6, 1937—1939.

Basiński Jan, Służba sanitarno-medyczna oddziałów powstańczych i Armii Wielkopolskiej, Zeszyty Naukowe INS WSiInż. w Koszalinie, z. 5, 1985, s. 96—109.

- Bauer Piotr, *Generał Józef Dowbor-Muśnicki 1861—1937*, Poznań 1988.
- Biografistyka Powstania Wielkopolskiego 1918—1919*. Materiały z VI Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego, Kościan, 19 kwietnia 1985 r. Red. B. Polak, Koszalin 1985.
- Biskupski Antoni, *Historia 7 pułku strzelców wielkopolskich*. Tom I, Bydgoszcz 1925.
- Brodziński J., *Powstanie wielkopolskie w Inowrocławiu 1918—1919*, Inowrocław 1969.
- Bross Kazimierz, *Przyczynki do historii powstania wielkopolskiego*, Poznań 1935.
- Bulzacki Zygmunt, *Lotnictwo w powstaniu wielkopolskim 1918—1919 r.*, „Kronika Miasta Poznania”, 1969, nr 1, s. 21—40.
- Ciszak A., *Wrzesnia i powiat wrzesiński w okresie powstania wielkopolskiego 1918/1919*, Wrzesnia 1968.
- Czarnecki Jan Janusz, *Zarys historii wojennej 15 pułku ułanów poznańskich*, Warszawa 1929.
- 14-ta Dywizja Piechoty – 1-sza Dywizja Strzelców Wielkopolskich w wojnie i pokoju*, Poznań 1936.
- Czubiński Antoni, *Rewolucja 1918—1919 w Niemczech*, Poznań 1967, wyd. II 1977.
- Czubiński Antoni, *Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Geneza — charakter — znaczenie*, Poznań 1978 i 1988.
- Czubiński Antoni, *Powstanie Wielkopolskie w świetle najnowszych badań*, „Kronika Miasta Poznania” 1983 r., nr 4.
- Czubiński Antoni, *Spory o II Rzeczpospolitą. Ewolucja poglądów publicystyki i historiografii na temat przyczyn odbudowy i znaczenia niepodległego państwa dla narodu*, Poznań 1983, 1988.
- Czubiński Antoni, Grot Zdzisław, Miśkiewicz Benon, *Powstanie Wielkopolskie 1918—1919, Zarys dziejów*, Warszawa — Poznań 1978, wyd. II 1983, wyd. III 1988.
- Czyn zbrojny Powstania Wielkopolskiego 1918—1919*. Materiały z V Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918—1919. Kościan 3 kwietnia 1984. Red. naukowa B. Polak, Koszalin 1984.
- Dembski Krzysztof, *Wielkopolska w początkach II Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawnoustrojowe*, Poznań 1972.
- Dwa Powroty Polski nad Bałtyk: 1920 i 1945*. Pod red. B. Polaka, Koszalin 1985.
- Dworecki Zbigniew, *Polskie Rady Ludowe w Wielkopolsce 1918—1920*, Poznań 1962.
- Dziesięciolecie Polski Odrodzonej*, Księga pamiątkowa 1918—1928, Kraków Warszawa 1928.
- Englicht Józef, *Zarys historii wojennej 70 pułku piechoty wielkopolskiej*, Warszawa 1929.
- Fenrych Tadeusz, *Próba syntezy powstania wielkopolskiego 1918—1919*, Poznań 1928.
- Filary Jan, *Zarys historii wojennej 69-go pułku piechoty*, Warszawa 1928.
- Glabisz Kazimierz, *Wojskowy aspekt powstania wielkopolskiego*, „Przegląd Zachodni”, Londyn 1958, nr 10—11, s. 7—16.
- Gniezno i Ziemia Gnieźnieńska. Walka o wolność narodową i społeczną 1918—1945*. Praca zbiorowa pod redakcją Jerzego Topolskiego i Bogusława Polaka, Gniezno 1978.
- Grot Leszek, Pawłowski Ignacy, Pirko Michał, *Wielkopolska w walce o niepodległość 1918—1919. Wojskowe i polityczne aspekty Powstania Wielkopolskiego*. Pod red. I. Ppawłowskiego, Warszawa 1968.
- Grot Leszek, Pawłowski Ignacy, *Wielkopolska w walce o niepodległość 1918—1919*, Warszawa 1968.

Grygier Tadeusz, Polski front przeciwniemiecki w maju 1919 roku, „Przegląd Zachodni” 1948, nr 2, s. 142—157.

Grygier Tadeusz, Powstanie Wielkopolskie a plany wyzwolenia reszty ziem zachodniej Polski, „Przegląd Zachodni” 1948, nr 12, s. 655—670.

Grygier Tadeusz, Pierwsze powstanie śląskie w rachunku powstańców wielkopolskich, w: Studia z historii powstania wielkopolskiego 1918—1919, Praca zbiorowa pod red. Z. Kaczmarczyka, Poznań 1962, s. 111—148.

Grygier Tadeusz, Sytuacja polityczno-wojskowa w zachodniej części Wielkopolski w dniach powstania 1918/1919 r., (w:) Studia z historii powstania wielkopolskiego 1918—1919. Praca zbiorowa pod red. Z. Kaczmarczyka, Poznań 1962, s. 62—111.

Hanke Edward, 1 Pułk Strzelców Bytomskich. Wspomnienia i dokumenty (1919), Katowice 1968.

Hauser Przemysław, Niemcy wobec sprawy polskiej, październik 1918 — czerwiec 1919, Poznań 1984.

Hauser Przemysław, Organizacja Wojsk Wielkopolskich w świetle poglądów gen. Józefa Muśnickiego, (w:) Materiały sesji naukowej z okazji 50-lecia Powstania Wielkopolskiego 1918—1919. Red. W. Jakóbczyk, Poznań 1970.

Jabłoński Tadeusz, Lista strat powstania wielkopolskiego 1918/19, Warszawa 1936.

Jellenta Stefan, Walki o Rawicz i Leszno w opracowaniach niemieckich, „Niepodległość”, t. XIX, z. 2, Warszawa 1939.

Jeziorkowski Andrzej, Jeziorowski Tadeusz, Łuczak Jarosław, Polak Bogusław; Rezler Marek, Barwa i broń sił zbrojnych Wielkopolski w latach 1918—1920. Pod red. B. Polaka, Koszalin 1988.

Kącki Franciszek, Udział duchowieństwa katolickiego w powstaniu wielkopolskim, „Novum” 1968, nr 12, s. 31—120.

Kandziora Karol, Działalność POW w Poznaniu. Przyczynek do historii Polskiej Organizacji Wojskowej zaboru pruskiego w latach 1918/1919, Warszawa 1939.

Karczewski Leon, Zarys historii wojennej 57 pułku piechoty wielkopolskiej, Warszawa.

Kiciński Adam, Zarys historii wojennej 7 pułku artylerii ciężkiej, Warszawa 1928.

Konieczny Stefan, Zarys historii wojennej 67 pułku piechoty wielkopolskiej, Warszawa 1929.

Kopa Andrzej, Udział powiatu zachodnio-poznańskiego w powstaniu wielkopolskim r. 1918/19, Poznań 1919.

„Kronika Wielkopolski”, 1978, nr 4, Numer specjalny na 60 rocznicę Powstania Wielkopolskiego, Warszawa — Poznań 1978.

Księga Chwały Piechoty, Warszawa 1937 — 1939.

Księga Jazdy Polskiej, Warszawa 1938.

Księga Pamiątkowa Powstania Wielkopolskiego, Bydgoszcz 1925.

Księga Pamiątkowa 3-go Pułku Lotniczego 1918—1928, Poznań 1928.

Księga pamiątkowa Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków, Red. K. Ulatowski, Bydgoszcz 1925.

Ku czci poległych lotników. Księga Pamiątkowa. Praca zbiorowa pod redakcją mjr. dypl. pil. Mariana Romeyki, Warszawa 1933.

Kubiak Stanisław, Łozowski i Franciszek, Rady robotniczo-żołnierskie w Wielkopolsce 1918—1919, Poznań 1959.

Kucner Alfred, Powstanie wielkopolskie w powiecie obornickim i walki nad Notecią w r. 1918—1919, Poznań 1933.

- Lamla Joseph, Der Aufstand in Posen. Bearbeitet auf Grund amtlichen Materials, Berlin 1919.
- Leczyk Marian, Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917–1919, Warszawa 1966.
- Lewandowski Włodzimierz, udział Wielkopolski w odbudowie Rzeczypospolitej 1918–1919 ze słowem wstępnym dra Mieczysława Jabczyńskiego, Poznań 1939.
- Lewandowski Włodzimierz, Warunki polityczne i wojskowe genezy Grupy Leszno (referat wygłoszony w dniu 6 I 1929 na obchodzie dziesięciolecia Grupy Leszno), „Kronika Gostyńska” 1934, t. 6, seria b, nr 1, s. 1013.
- Lewandowski Włodzimierz, Załęski Aleksander, Bój o Szubin dnia 11 stycznia 1919 r., T. 1–2, Poznań 1936 — 1937.
- Łada Henryk, Udział społeczeństwa pakoskiego w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919, Pakość 1978.
- Łapiński Jerzy, Zarys historii wojennej 58 pułku piechoty wielkopolskiej, Warszawa 1928.
- Łossowski Piotr, Między wojną a pokojem, Niemieckie zamysły wojenne na wschodzie w obliczu traktatu wersalskiego, Marzec-czerwiec 1919, Warszawa 1976.
- Łossowski Piotr, Wkład Armii Wielkopolskiej w odbudowę sił zbrojnych odrodzonego państwa polskiego, „Przegląd Zachodni”, 1983 r., nr 4, s. 1–13.
- Łossowski Piotr, Zbrojny czyn ludu Wielkopolski 1918–1919, Warszawa 1970.
- Łukasiewicz Witold, Powstanie wielkopolskie a projekt tajnego układu między polskim Sztabem Generalnym a Kommando Ober Ost z 25 XII 1918, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1959, t. 5, z. 2.
- Machnikowski Sylwester, Drużyna Skautowa im. Jana Sobieskiego w Kościanie w latach 1912-1919, Leszno 1936.
- Materiały do historii powstania wielkopolskiego 1918/19*. Prace zebrane przez T. Jabłońskiego, z. 1, Poznań 1939.
- Materiały z sesji naukowej z okazji 50-lecia powstania wielkopolskiego 1918/1919*, „Zeszyty Naukowe UAM. Historia”, z. 10, Poznań 1970.
- Miśkiewicz Benon, O czynie powstańczym lat 1918/1919. Uwagi i refleksje, „Kronika Wielkopolski”, 1978, nr 4, s. 24–44.
- Miśkiewicz Benon, Powstanie wielkopolskie 1918/1919 w najnowszych publikacjach, w: Studia z dziejów Polski, Niemiec i NRD. XVI-XX w., Poznań 1974, s. 239–248.
- Miśkiewicz Benon, W sprawie periodyzacji dziejów powstania wielkopolskiego 1918/1919 roku, (w:) Rola Wielkopolski w dziejach narodu polskiego. Pod red. Stanisława Kubiaka i Lecha Trzeciakowskiego, Poznań 1979, s. 307–313.
- Nowicki Franciszek, Zarys historii wojennej 59 pułku piechoty wielkopolskiej, Warszawa 1929.
- Mańkowski Witold, Zarys historii wojennej 7 pułku saperów wielkopolskich, Warszawa 1934.
- Pajewski Janusz, Odbudowa państwa polskiego 1914–1918, Warszawa 1985.
- Panufnik Władysław, Zarys historii wojennej 15 pułku artylerii polowej wielkopolskiej, Warszawa 1929.
- Perdelwitz Richard, Die Posener Aufstand und die Grosspolnische Politik 1918/1919, „Grenzmarkische Heimatblätter”, Jg. 11: 1935, t. 2; s. 3–45.
- 50-lecie 16 pułku Ułanów Wielkopolskich im. gen. dyw. Gustawa Orlicz-Dreszczer 29 XI 1918–29 XII 1968*, Bydgoszcz — Londyn 1968.

- Piotrowski Bernard, *Obraz Polaka oraz powstańca wielkopolskiego w historiografii i publicystyce Niemiec hitlerowskich (1939–1945)*, „Koszalińskie Studia i Materiały”, 1983, nr 2, s. 131–147.
- Piszczykowski Tadeusz, *Anglia a Polska 1914–1939 w świetle dokumentów brytyjskich*, Londyn 1975.
- Polak Bogusław, *Front południowo-zachodni. Grupa „Leszno” powstania wielkopolskiego 1919 r.*, Kościan 1971.
- Polak Bogusław, *General Stanisław Taczak 1874–1960*, Poznań 1988.
- Polak Bogusław, *Konspiracja polska w Poznaniu (1912–1918)*, „Kronika Miasta Poznania”, 1984, nr 3–4.
- Polak Bogusław, *Mieczysław Paluch (1888–1942)*, „Kronika Miasta Poznania”, 1985, nr 4.
- Polak Bogusław, *Walki powstańcze w Poznaniu (27 XII 1918–6 I 1919)*, „Kronika Miasta Poznania”, 1986, nr 4, s. 33–51.
- Polak Bogusław, *Wielkopolska w obliczu zagrożenia ofensywą niemiecką (kwiecień–czerwiec 1919 r.)*, (w:) *Studia z dziejów Polski, Niemiec i NRD XVI–XX*, Poznań 1974, s. 269–277.
- Polak Bogusław, *Wysiłek zbrojny powiatów kościańskiego i śmigielskiego w powstaniu wielkopolskim 1918–1919*, (w:) *Udział Ziemi Kościańskiej w powstaniu wielkopolskim 1918–1919*, Kościan 1970, s. 3–53.
- Polak Bogusław, *Zjednoczenie Armii Wielkopolskiej z Wojskiem Polskim w 1919 r.* (w:) *Powstanie wielkopolskie...*, pod red. B. Polaka, Kościan 1975, s. 107–133.
- Polak Bogusław, *Źródła do dziejów Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*, „Kronika Wielkopolski”, 1978, nr 4, s. 68–81.
- Powstanie wielkopolskie 1918–1919. Artykuły i przyczynki* pod red. B. Polaka, Kościan 1975.
- Powstanie wielkopolskie. Jednodniówka. Z okazji 10-lecia oswobodzenia Wielkopolski 1918–1928*, Poznań 1928.
- Powstanie wielkopolskie 1918–1919*, Praca zbiorowa pod red. K. Piwarskiego, Poznań 1958.
- Powstanie wielkopolskie. Źródła stan badań–postulaty badawcze*, Materiały z ogólnopolskiego seminarium historyków powstania wielkopolskiego, Kościan 2 II 1972 r. Praca zbiorowa pod red. Z. Grota, Kościan 1973.
- Powstanie wielkopolskie 1918–1919*, Praca zbiorowa pod red. Z. Grota, Poznań 1968.
- Prawdy i fikcje Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, Materiały z VII ogólnopolskiego seminarium historyków powstania wielkopolskiego, Kościan, 25 kwietnia 1986. Red. B. Polak, Koszalin 1987.
- Przyjemski Tadeusz, *Zarys historii wojennej 73 pułku piechoty*, Warszawa 1929.
- Radwański Leon, *Zarys historii wojennej 62 pułku piechoty wielkopolskiej*, Warszawa 1929.
- Rezler Marek, *Mundur wielkopolski w latach 1918–1919*, Kościan 1973.
- Rezler Marek, *Ogólny zarys organizacji piechoty wielkopolskiej w latach 1918–1919*, (w:) *Powstanie wielkopolskie...*, Kościan 1975, s. 153–206.
- Rogaczewski Konrad, *Zarys historii wojennej 64 grudziądzkiego pułku piechoty*, Warszawa 1929.
- Rupniewski Włodzimierz, *Zarys historii wojennej 61 pułku piechoty wielkopolskiej*, Warszawa 1929.
- Ryfowa Anna, *Działalność Sokoła polskiego w zaborze pruskim i wśród wychodźstwa w Niemczech 1884–1918*, Poznań 1976.

- Sadowski Jan, Krotoszyn w Powstaniu 1918/1919 roku, Ostrów Wlkp. 1936.
- Schmitz Hans Jakob, Der Kampf der deutschen Volksräte Westposens um die Erhaltung der Ostmark, „Grenzmarkische Heimatblätter“, Jg. 10: 1934, Bd. 2, s. 3—47.
- Schmitz Hans Jakob, Die Posener Grenzschutzkämpfe 1918/19, Schneidemühl 1938.
- Schmitz Hans Jakob, Einzelbilder aus den Grenzschutzkämpfen 1918/19. Der Kampf um Lissa, „Grenzmarkische Heimatblätter“, Jg. 13: 1937, Bd. 2, s. 97—12.
- Schwarz Jan, Zarys historii służby intendentury w czasie powstania wielkopolskiego, „Przegląd Intendentury” 1929, nr 2.
- Siuda Stanisław, Zarys historii wojennej 56 pułku piechoty wielkopolskiej, Warszawa 1928.
- Smoleń Bogusław, Zarys historii wojennej 60 pułku piechoty wielkopolskiej, Warszawa 1930.
- Stephan Karl, Der Todeskampf der Ostark 1918/19. Die Geschichte eines Grenzschutzbataillons, Schneidemühl 1933.
- Studia z historii Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*. Pod red. Zdzisława Kaczmarczyka, Poznań 1962.
- Sturm R., Der Kampf um Lissa bei der Posener Grenzschutzkämpfen, „Grenzmarkische Heimatblätter“, Jg. 17: 1941, Bd. 1—2, s. 3—9.
- 16 Dywizja. Jej powstanie, organizacja i udział w walkach. W 10-ciolecie rocznicy istnienia 1919—1920, Grudziądz 1929.
- Szkice i fragmenty z powstania wielkopolskiego 1918/19*, Pod red. Z. Wieliczki, Poznań 1933.
- Szcześniak Kazimierz, Wielichowanie w walce o wolność, (w:) Materiały do historii powstania wielkopolskiego 1918—1919, Poznań 1939, s. 73—119.
- 65 rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego, „Koszalińskie Studia i Materiały”, nr 2, r. 1985 r.
- Śliwiński Bernard, Potyczka pod Osieczną dnia 11 stycznia 1919, (w:) *Szkice i fragmenty z powstania wielkopolskiego 1918/1919*, Poznań 1933, s. 103—110.
- Trzeciakowski Lech, Walka o polskość miast Poznańskiego na przełomie XIX i X wieku, Poznań 1964.
- Tomaszewski Aleksander, Zarys historii wojennej 63 Toruńskiego Pułku Piechoty, Warszawa 1929.
- Tomaszewski Jan, Walki o Noteć, Żnin — Łabiszyn — Szubin — Rynarzewo 1918³ 1919. Poprzedzone przygotowaniem i wybuchem powstania w Poznaniu, Poznań 1930.
- Udział społeczeństwa Ziemi Kaliskiej w powstaniu wielkopolskim 1918—1919*. Praca zbiorowa wydana z okazji odsłonięcia pomnika powstańców wielkopolskich w Nowych Skalmierzycach w grudniu 1978 roku, pod redakcją Antoniego Czubińskiego, Kalisz 1978.
- Uziębło Stanisław, Zarys historii wojennej 14 pułku artylerii polowej wielkopolskiej, Warszawa 1928.
- Vossberg Fritz, Der polnische Aufstand in seiner Entstehung, Die Vorbereitungen zum polnischen Aufstande in der Provinz Posen in November/December 1918 in einer Zusammenstellung von deutschen und polnischen Kundgebungen und Pressestimmen, Berlin 1919.
- Wasiutyński Jerzy, Zarys historii wojennej 17 pułku ułanów wielkopolskich, Warszawa 1929.

- Wesołowski Andrzej, Organizacja i działalność artylerii wielkopolskiej (1918—1919), (w:) Powstanie wielkopolskie..., Kościan 1975, s. 231—260.
- Wieliczka Zygmunt, Powiat witkowski w okresie rewolucji niemieckiej 1918—1919, Kurytyba 1964.
- Wieliczka Zygmunt, Prawda a legendy powstania wielkopolskiego 1918—1919, Kurytyba 1961.
- Wieliczka Zygmunt, Wielkopolska a Prusy w dobie powstania 1918/1919, Poznań 1932.
- Wielkopolska a Pomorze, Warmia, Mazury i Ziemia Złotowska w dobie powstania wielkopolskiego 1918—1919. Materiały z II ogólnopolskiego seminarium historyków powstania wielkopolskiego*, Kościan 2 II 1973 r., Praca zbiorowa pod red. Z. Grota i J. Witkowskiego, Leszno 1977.
- Wielkopolska a powstania śląskie 1919—1921. Materiały z III ogólnopolskiego seminarium historyków powstania wielkopolskiego*, Kościan 5 II 1974 r., Pod red. B. Polaka, Leszno 1977.
- Wielkopolska a powstania śląskie 1919—1921*. Praca zbiorowa pod red. K. Rzepy, Poznań 1973.
- Wielkopolska Szkoła Podchorążych Piechoty (szkic historyczny)*, Bydgoszcz 1924.
- Wielkopolska w przeszłości*, Poznań 1926.
- Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Poznań 1981, 1984.
- Wroniak Zdzisław, Paderewski w Poznaniu, „Kronika Miasta Poznania”, 1959, nr 4.
- Wroniak Zdzisław, Sprawa polskiej granicy zachodniej w latach 1918—1919, Poznań 1963.
- Wygocki Zygmunt, Gniezno i Ziemia Gnieźnieńska w Powstaniu Wielkopolskim, Poznań 1988.
- Wygocki Zygmunt, Zarys organizacji jednostek bojowych na terenie Grupy Zachodniej, (w:) Materiały do historii powstania wielkopolskiego 1918/1919, Poznań 1938.

Wojsko Wielkopolskie 1918 — 1920

streszczenie

Praca stanowi próbę przedstawienia genezy, organizacji, działań bojowych i zjednoczenia z Wojskiem Polskim oddziałów sformowanych w Wielkopolsce w latach 1918—1919. Klęska zaborców i rozejm w Compiègne nie zmieniła sytuacji formalno - prawnej Wielkopolski, Pomorza i Śląska, gdyż o przynależności tych ziem zadecydować miała konferencja pokojowa. Klęska ta stworzyła szansę dla polskich niepodległościowców na ziemiach zaboru pruskiego. W ciągu prawie 150-letniej niewoli społeczeństwo polskie okrzepło organizacyjnie. Stworzone zostały przesłanki do podjęcia w sprzyjających warunkach działań powstańczych. W okresie od listopada do grudnia 1918 r. utworzone zostały legalne załączki władzy polskiej: polskie rady ludowe i formacje o charakterze policyjnym. W trakcie trwania Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu (3—5 XII 1918 r.) powołana została Naczelna Rada Ludowa. W planach ośrodka państwowotwórczego w Poznaniu ewentualny czyn zbrojny powinien był objąć nie tylko przygotowaną do tego moralnie i organizacyjnie Wielkopolskę, ale także Pomorze i Śląsk, gdzie germanizacja przyniosła Niemcom realne rezultaty. Z tych też względów na obszarach tych podjęto intensywną pracę uświadamiającą i organizacyjną tworząc obok legalnych oddziałów porządkowych także formacje zakonspirowane: Organizacją Wojskową Pomorza i Polską Organizację Wojskową Górnego Śląska.

Przyjazd do Poznania 26 grudnia 1918 r. J. I. Paderewskiego w sposób niezamierzony wywołał wybuch powstania, które ogarnęło tylko Wielkopolskę, stało się więc wewnętrznym frontem na obszarze polskich aspiracji terytorialnych. Kierownictwo polityczne (Komisariat Naczelnej Rady Ludowej), zdając sobie sprawę z konieczności utworzenia polskich oddziałów wojskowych w Wielkopolsce, 28 grudnia powołało na głównodowodzącego kpt. Stanisława Taczaka. On też do połowy stycznia 1919 r. stworzył podstawy organizacyjne wojska: utworzył okręgi wojskowe, komendy lokalne, struktury werbunkowe, załączki regularnych oddziałów piechoty, kawalerii, artylerii i służb. Wyzwolone obszary wielkopolski osłaniał zwarty front przeciwniemiecki. W połowie stycznia 1919 r. oddziały powstańcze liczyły około 14 tys. ludzi.

16 I. 1919r. na podstawie umowy z Komisariatem Naczelnej Rady Ludowej stanowisko głównodowodzącego objął generał Józef Dowbor-Muśnicki. Wprowadzono regularny pobór, przysięgę, jednolite umundurowanie.

W czerwcu, w okresie pogotowia operacyjnego na froncie przeciwniemieckim, liczebność Wojska Wielkopolskiego osiągnęła 100 tys. żołnierzy. Wtedy też Wojsko Wielkopolskie zostało podporządkowane J. Piłsudskiemu pod względem operacyjnym, a od sierpnia — pod każdym względem. 1 XI 1919 r. wojsko to wraz z kadrami dywizji pomorskiej i pułkiem strzelców bytomskich liczyło 1 642 oficerów, 92 044 szeregowych, 1 015 karabinów maszynowych, ponad 200 dział, 38 samolotów, 3 pociągi pancerne. Ogółem do końca 1919 r. sformowano w Wielkopolsce 19 pułków piechoty, 4 pułki kawalerii, 6 artylerii i inne.

Formacje te nie tylko osłaniały zdobycze Powstania Wielkopolskiego, ale uczestniczyły w walkach na froncie galicyjsko-wołyńskim (odsiecz Lwowa) i na Froncie Litewsko-Białoruskim (zdobycie Mińska, Bobrujska, Połocka, walki na przedmościu bobrujskim). W styczniu i lutym 1920 r. część sił, zwłaszcza 2 Dywizja Strzelców Wielkopolskich i brygada rezerwowa uczestniczyły w rewindykacji ziem przyznanych Polsce Traktatem Wersalskim.

Wojsko Wielkopolskie, jednolite narodowo, tworzyło najbardziej zintegrowaną część Wojska Polskiego. Stanowiło wkład Wielkopolski wniesiony odrodzonemu po latach państwu polskiemu i jego siłom zbrojnym.

ARMY OF WIELKOPOLSKA IN 1918—1920

Summary

The work aims at presenting the beginnings, military operations' organization and unification of the detachments formed in the Wielkopolska in the years 1918–1919 with the Polish Army. The defeat of invaders and the truce in Compiègne had not changed the formal and legal situation of Wielkopolska, Pomerania, and Silesia as the peace conference was to decide attachment of the lands.

This defeat formed a chance for the Polish fighters-for independence with Prussian invaders on the Polish lands. During almost 150-year slavery the Polish society had acquired new organizational strength, some premises had been formed to undertake the insurgents' activity under favourable conditions. During the period from November to December 1918, legal germs of the Polish authority had been formed: they were the Polish people's councils and the formations of the police-like units. During the persistence of the Polish District's Sejm in Poznań from December 3 to 5, 1918, the Chief People's Council had been brought into being. As it resulted from the plans of state-creative centre in Poznań, a conceivable armed deed should have enveloped not only the morally prepared Wielkopolska but also Pomerania and Silesia, where the germanization brought considerable results for Germans. For these reasons, an intensive informative and organizational work had been undertaken over those areas to form, apart from the legal detachments, also secretive formations like the Military Organization of Pomerania, and the Polish Military Organization of Upper Silesia.

On December 26, 1918, J. I. Paderewski's arrival to Poznań by unwilful action caused the outbreak of uprising which spread only over Wielkopolska, being the internal front on the area of Polish territorial aspirations.

On December 28, the political management (Commissioners of the Chief People's Council), having been aware of the necessity to form Polish military detachments in Wielkopolska, appointed captain Stanisław Taczak as a commander-in-chief. Until the middle of January, he had just formed the organizational foundations of army; he formed military districts, local headquarters, recruiting structures, germs of the regular detachments of infantry, cavalry, artillery, and services.

Compact anti-German front had protected the Wielkopolska's areas liberated. In the middle of January, 1919, the insurgents' detachments amounted to about 14 thousand people.

On January 16, 1919, based on the agreement with the Commissioners of the Chief People's Council, the commander-in-chief post was taken by general Józef Dowbor-Muśnicki. Regular conscription, the oath and equal uniform had been introduced.

In June, during operational readiness on the anti-German front, the effective force of the Wielkopolska's Army amounted to 100 thousand soldiers. At that time the Wielkopolska's Army had fallen into line with J. Piłsudski in operational respect, and since August — in every respect. On November 1, 1919, this army together with the authorities of Pomerania division and regiment of Bytom riflemen amounted to 1 642 officers, 92 044 the men, 1 015 machine-guns, over 200 guns, 38 airplanes, 3 armoured trains. In general, 19 regiments of infantry, 4 regiments of cavalry, 6 regiments of artillery, and others had been formed in Wielkopolska till the end of 1919.

These formations not only protected the captures of the Wielkopolska's Uprising but also took part in armed fightings on the Galicia — Wołyń Front (the rescue of Lvov) and on the Lithuania—Belorussia Front (conquest of Mińsk, Bobrujsk, Połock, and fightings on the Bobrujsk foreground). In January and February, 1920, a part of the forces, mainly of 2nd Division of the Wielkopolska's Firmen and the reserve brigade, participated in the revindication of lands admitted to Poland upon the Versailles Treaty.

Army of Wielkopolska, as equal nationally, formed the most integrated part of the Polish Army. It made a contribution of Wielkopolska to the revived, after years, Polish state and its armed forces.

INDEKS NAZWISK

- Abraham** Roman 170, 245
Adamczewski Bronisław 108
Adamski Stanisław, ks. 18, 22, 26, 34, 64, 73, 116, 118, 149, 150, 162, 225
Adamski Stanisław 19
Adamski Stefan 102
Aleksandrowicz F. 166
Anders Władysław 117, 120, 121, 151, 158, 209, 211
Andersch 59, 63
Anflink 26
Aniola Wojciech 102
Andrzejewski Czesław 48
Andrzejewski Mieczysław 34, 51, 53
Andrzejewski Stanisław 97
- Balfour** Arthur 27, 47
Bachanowicz Kazimierz 97
Bagiński Henryk 48, 49
Banaszak Stanisław 133
Banaszek 96
Baranowski Władysław 28
Barczyński 98
Bartkowski Edmund 71, 83, 84, 132, 155
Bartkowski Tadeusz 53
Bartsch Maksymilian 103
Basińska Ilona M. 113
Basiński Jan 9, 49, 53, 113, 142, 143, 190, 191, 221, 222
Bauer Piotr 9, 142, 188, 189
Baumgart Jan 7, 14, 52
Babol L. 62
Bączkowski M. 33, 50
Becker 169
Belzerowski Piotr 86, 111
Beutler Zdzisław 102, 103
Bejnar 212
Below Otto von 128, 129
Beychler Henryk 52
Beym 96
Białoszyński Adam 37, 61, 173
Biały Feliks 244
Biegański Józef 39
Biegański Stanisław 54
Bigoszt Henryk 41, 42

* Indeksy nie obejmują bibliografii; kursywą wyodrębniono nazwiska autorów.

Billewicz Leon 207, 208
Bilski Józef 52
Biskupski Antoni 11, 86, 87, 111, 144, 145, 157
Bismarck von 105
Bloehm 85
Błaszak Leon 52
Bobkowski Stanisław 244
Bobowski Tadeusz 33
Bobowski Teodor 37, 50, 52
Bociański Ludwik 39, 53
Bock und Polach Fritz von 61
Bogacki Józef 101
Bołsunowski Feliks 160
„Bończa” — zob. Karwecki Zygmunt
Borne Kurt von dem 137, 174
Borucki Stanisław 33, 50
Boruszczak P. 192
Bratkowski Jan 41
Brelski M. 202
Breza Alfons 138 -- 140, 227, 244
Brezany Oskar 155, 209, 211
O'Brien de Lacy Patryk 113
Brodniewicz K. 207
Brodziński Janusz 54, 110
Brownsford Helena 165
Brownsford Kazimierz 165
Bródka Stanisław 53, 107, 111
Brzeski Edward 102
Budzyński Stanisław 209
Bujwidówna Helena 164
Bulzacki Zygmunt 113, 143, 190, 245
Bukowski Henryk 21, 22
Burchardi 133
Busza Ignacy 91, 140
Butler Witold 125, 133
Cambon Jules 44
Celichowski Stanisław 39, 62, 71, 107, 113
Celichowski Witold 32, 73, 74, 195
Chelmicki Stanisław 79, 80
Chelmiński Zdzisław 160
Chęcka 50
Chłapowski Konstanty 88, 154
Chocieszyński Antoni 43
Chonowskyj L. 163
Chosłowski Stefan 11, 104, 113, 139
Chrzan Franciszek 84
Chrzanowski Bernard 22, 26, 48
Chudziak 33

Chudziński K. 110
Chylewski Jan 102, 103, 129
Ciaciuch Jan 166, 167
Ciążyński Kazimierz 62, 97, 102
Ciesielski Antoni 104
Ciesielski Franciszek 139
Cieśliski Marceli 82, 101, 102
Ciszak Antoni 53, 107, 110, 193
Cobb E. 50
Codrow Józef 82
Cwojdzinski Antoni 14, 48, 111
Cyms Paweł 53, 76, 78 — 81, 93, 103, 126, 127, 129, 214, 227
Cynka 97
Cyrankiewicz 33
Czaplinski M. 48
Czarliński Leon 45
Czarnecki Stefan 66, 108
Czartoryski 19
Czubiński Antoni 9,12,13,15,49 — 56, 107, 109, 111, 141, 144, 188, 190

Dąbkowski T. 190
Dąbrowski Jan Henryk 24
Dąbrowski Stanisław 41
Dega Wiktor 21
Dembski Krzysztof 48, 188
Depczyński Mieczysław 20, 49
Deruga Aleksy 191
Dębski Leon 124
Dietrich 131
Ditfurth von 229
Dmowski Roman 23, 27, 43, 44, 46, 47, 55, 178,
Dobschütz von 37
Dolski Zbigniew 21, 22
Dołęga — Dziakiewicz Włodzimierz 161
Dommes 148
Dost 82
Doumee Paul 55
Dowbor — Muśnicki Józef 8, 11,12,43,95, 108, 117 — 120, 123, 124, 126, 141, 142, 147, 149
— 152, 154, 155, 159, 165, 166, 173, 176 — 178, 182, 187 — 192, 195 — 202, 204, 211, 215,
216, 219, 221, 226, 237, 240 — 242, 245
Drabiński Stanisław 21
Dratwiński Józef 130
Dratwiński Kazimierz 102, 228
Dreyza Józef 243
Drobnik 97
Drogowski 97
Dropiński 201

Drózdzyński Stanisław 50
Drwęski Jarogniew 32, 74
Dubiski Stanisław 123, 184, 155, 212, 221
Dupont Charles Joseph 147, 148
Dworczyk 201
Dworecki Ignacy 99
Dworecki Zbigniew 50, 51, 141, 189
Dyk Aleksander 86
Dykcik Zenon 53, 111
Dykie Marcin 123, 166
Dziembowski Jerzy 93, 108, 124, 159, 190
Dziembowski Zygmunt 143
Dziennik Feliks 129
Dzierżykraj - Stokalski Radosław 197, 202

Ebert Friedrich 27, 74
Ebertowski 52
Eckert Marian 190
Eckert Wojciech 135, 228
Eisenhardt — Rothe Hans von 61
Elsner 83
Englich Józef 116
Eugen E. 73
Fabian Tadeusz 129, 130
Fabrycy Kazimierz 47, 203
Felmann 97
Fengler Władysław 39
Fenrych Tadeusz 11, 101, 102, 110 - 114, 228
Fenrych Władysław 76
Fiedler Arkady 49, 52
Filus Celestyn 192, 193
Fischer 62
Foch Ferdinand 27, 45, 47, 56, 116, 149, 162, 171, 178, 180, 186
Friszke Andrzej 190, 220
Fryder Stanisław 97

Ganke Czesław 21
Gawrych Józef Alojzy 244
Gantkowski Paweł 38
Geisler 133
George Maksymilian 35
Gerlach Hellmut von 36
Gertych T. 33
Giedroyć Aleksander 125
Gill Władysław 111
Giza S. 190

Glabisz Kazimierz 97, 114, 201
Glessman Józef 76
Głowacki Jan 98, 168
Głowacki Michał 170
Głowacki Zygmunt 33
Godlewski Jerzy Romuald 192
Goehre Paul 73, 74
Goehrke 32
Goetzendorf - Grabowska 35
Goldmann S. 113
Golniewicz Konrad 228
Gomerski Józef 93
Gomolec Ludwik 9, 48 - 50, 53, 54, 235, 245
Gorzelańczyk Alfons 49
Górczyński Szymon 151
Górny 185
Górny Władysław 37
Górscy bracia 67
Górski Józef 35, 92, 201
Górski Zbigniew 35
Grabianowski S. 97
Grabski Edward 98
Grabski Władysław 46, 56
Graczykowski Tadeusz 209
Greiffenberg von 129
Grochowski 202
Grochowski Stefan 111, 144
Grodyński Jerzy 19
Grodzki Edmund 173
Grodzki Stanisław 37
Groener Wilhelm 115
Groener - Geyer D. 141
Groves 147
Grollman 79, 81
Grot Leszek 9, 54, 188, 219
Grot Zdzisław 7 - 9, 14, 15, 48, 49, 54, 110, 141, 234
Grudzielski Kazimierz 39, 53, 68, 69, 71, 72, 82, 101, 103, 129, 155, 184, 227
Gruszkiewicz Z. 100
Grygier Stanisław 56, 109, 191, 219, 222, 246
Grygier Tadeusz 7, 15, 44, 51, 55, 56, 109 - 113, 144, 176, 188, 192, 193, 219, 222, 246
Gryszczyński 96
Grzesiak Józef 133
Grzeszkowiak Hieronim 52
Grzeszkowiak Mieczysław 36
Grześ Bolesław 48
Grześkiewicz S. 99
Grzędziński 47

Grzybkowski Mieczysław 52
Grzybowski Czesław 39
Guderian Heinz 73
Gunzenhausen Max 7,14
Haber Kazimierz 36, 52
Hahn von 29, 38
Haimhausen Edgar H. 215
Haller Józef 10, 26, 44 - 47, 55, 56, 117, 148 - 150, 167, 170, 171, 173, 177, 180, 181, 185, 186, 199, 205, 206, 208, 215 - 217, 222, 243
Hanke Edward 212, 244
Hanke Edward 193
Hanyż Andrzej 107, 111, 234, 245
Hauser Przemysław 8, 14, 141, 222
Hącia Kazimierz 116
Hądzlik Paweł 37, 97
Heinrich Antoni 158, 207
Heinrichsen 115
Heister 84
Henrys Paul 178 - 181
Heska 27
Heye Wilhelm 174
Hindenburg vonBeneckendorff Paul 127, 128, 149
Hlond August 219
Hoffman S. 110
Holzer Jerzy 51
Hulewicz Bohdan 11, 34 - 36, 40, 50, 52, 53, 67, 228
Hulewicz Jerzy 35, 55
Howiecki Tadeusz 213
Iwanowski Zygmunt 107
Iwazkiewicz Wacław 166, 167, 169, 170, 191
Jabczyński Mieczysław 14, 48
Jabłoński Tadeusz 245
Jackowski Henryk 155
Jaczyński Kazimierz 98
Jahns Antoni 33
Jakesz 197
Jakóbczyk Witold 48
Jakubowski Aleksander 80
Jakubowski S. 113
Jakubowski Wiktor 21
Jakubowski Władysław 96
Jankowski Wacław 162
Jankowski -Jasiński 174, 192
Janus Antoni 20
Jaraczewski Jan 35

Jarowski 244
Jasiński Albin 155
Jasiński Stefan 123, 143
Jasionek Stefan 191
Jasnoch Kazimierz 35, 38, 99
Jatelnicki Bolesław Mikołaj 151, 197
Jaworowicz Władysław 66, 108
Jaźwiński 212
Jedlina - Jacobson Wojciech 11, 77, 109, 113
Jellenta Stefan 145
Jesionek Kazimierz 52
Jewasiński Kazimierz 100
Jeziorkowski Andrzej 142
Jeziorowski Tadeusz 142, 245
Jeżewski Stanisław 52
Jęczkowiak Józef 41, 48, 54
Jędrzejewicz Waclaw 51
Jindra Cezary 19, 25
Józefowicz Feliks 173, 174
Jóźwiak Stanisław 38, 52
Just 128, 129

Kabzda Edmund 173
Kaczmarczyk Zdzisław 55, 109
Kaczmarek 99
Kaczmarek Franciszek 50
Kaden 47
Kadzidłowski 92, 100
Kakurin J. E. 230, 244
Kalinowski Jan 36, 52, 56, 173, 174
Kamieniarz - Rostocki S. 145, 111
Kamiński Konrad 52
Kamiński Stanisław 91, 129
Kandziora Karol 11, 49, 50, 52, 246
Kapturski 50
Kapuściński Witold 23
Karaszewicz - Tokarzewski Michał 164
Karbowiak A. 48
Karge 26
Karnicki Aleksander 186
Karnowski Jan 66, 108
Karwecki Zygmunt 21
Kasprowicz Bolesław (jun.) 78
Każmierczak 136
Kąkolewski Jan 19, 25, 37, 173
Kessler Harry 28, 51
Kędziński Anatol 123, 125, 158, 202, 207

Kędzierski Lucjan 159, 209
Kęsy Franciszek 138
Kiciński A. 113
Kirchner Bronisław 71, 84, 228
Kirchstein 61
Kittel Zygmunt 11, 76, 77, 102, 103
Kladziński B. 56
Kleeberg Franciszek 199
Kleist von 132
Klemczak Edmund 89, 104
Klich Wiktor 50
Klimek Alojzy 19, 48
Klinik J. 190
Kmiotek Leon 185
Knewebeck von dem 32
Koczorowski Napoleon 69, 93, 156
Kolasiński 98
Kolska Konstancja 20, 49
Kolszewski Alfred
Kolszewski M. 246
Kołodziejczak Stanisław 39
Komorski Leon 39
Konarzewski Daniel 10, 123, 155, 156, 168 - 171, 174, 177, 191, 207 - 209, 211 - 213, 220, 221, 243
Konkiewicz Roman 244
Konwerski Czesław 21
Kończak Hipolit 110, 111
Kopa Andrzej 11, 53, 97, 112, 124, 207, 228
Koperski Ryszard 69
Kopliński Władysław 100, 197
Kopytyński 212
Korbik Józef 40
Korfanty Wojciech 26, 30, 35, 40 - 43, 45, 47, 57, 59, 63 - 65, 71, 73, 74, 116, 118, 149, 162, 166, 177, 225, 243
Kornowski Michał 85
Korzeniowski Mieczysław 165
Kosmowski Kazimierz 50
Kossecki Stefan 151
Kossmann A. 55
Kostrzewa Antoni 39
Koszutski Feliks 79
Kościałkowski 50
Kościański Zdzisław 14, 111
Kościerski Franciszek 84
Kościuszko Tadeusz 24
Kotecki W. 136
Kotłowski Tadeusz 109
Kowalski L. 33
Kowalski Włodzimierz 11, 53, 83, 84, 87, 110, 228

Kozal Wojciech 138
Kozicki Stanisław 76
Kozłowicz A. 139
Kozłowski Eligiusz 190 - 192, 222
Kozłowski Jerzy 48
Kozłowski Maksymilian 52
Krahmann - Möllenberg 75, 109
Krajna K. 107
Krajniak Ludwik 111
Kramski Aleksaander 48
Krause Edmund 37, 61, 96, 135, 227
Kręcki Franciszek 45, 222, 243
Kroczyński Hieronim 223
Kroczyński Stanisław 33
Kron Aleksander 164
Kropidłowski Bernard 76, 78
Królewicz J. 144
Krukowski Leon 102
Kruszewski Klemens 8
Kruszka Antoni 79
Kryg Franciszek 33
Krygier Bolesław 170
Krynicki Jerzy 158
Krysiak Zenon 111
Krysiewicz Bolesław 22, 59
Krystkowiak 26
Kryza Franciszek 87
Krzyczkowski Marek 159, 207
Krzysztofiak Stanisław 139
Krzyżankiewicz Stanisław 154
Kubacz 57
Kubacki Michał 85
Kubiak Czesław 48
Kubiak Stanisław 7, 14
Kubiak Stefan 101
Kubicki Jerzy 35, 98
Kucharski Wojciech 139
Kuczewski Bronisław 124, 125
Kuczewski Jan Adolf 137, 140, 153, 156
Kudlicki S. 48
Kufel 244
Kulczyński Władysław 26, 33
Kuliński Mieczysław 164
Kuliński Stanisław 83
Kurasiak 97
Kutzner Witold 35, 108
Kwieciński Tadeusz Ignacy 108
Kwilecki F. 23

Landkowski Stanisław 52
Lange Julian Bolesław 26, 32, 33, 37, 50, 51, 126, 157, 197
Lange - Wnukowski Michał 39, 42, 54
Langer Marcin 35
Langford R. G. 107
Lasocki 108
Latinik Franciszek 175, 177
Lauffer 50
Laufer 33
de Laveaux Ludwik 164
"Lech z kropką" - zob. Czarliński Leon
Leczyk Marian 55, 56
Ledóchowski Ignacy 170
Lehman 169
Leitgeber Wacław 37, 99
Lepper 89, 136
Lerchenfeld 28
Lerchenfeld Tadeusz 155
Lessiński M. 92, 100, 108
Leszczyński J. F. 50
Leszczyński Janusz 50
Leśniewski Józef 200
Lewandowicz Leszek 15
Lewandowski 97, 185
Lewandowski Włodzimierz 8, 9, 14, 71, 108 - 114, 191 - 193, 220, 221, 245
Lewicki Henryk 55
Lewicki Zygmunt 52
Lewszecki 180, 185
Lipiński Kazimierz 97
Lipiński Wacław 190
Lippman W. 50
Lipski Wojciech 39, 154
Lisowski M. 48
Listowski Antoni 172, 173
Lloyd George David 27
Lorentz Józef 35
Lorkiewicz Michał 140
Lossberg Fritz von 174
Lossow Józef 98
Lubański Leonard 159
Lubiński Józef 84, 85

Łagoda 26
Łakińska Janina 20
Łakiński Zygmunt 37, 67, 99
Łakiński Stanisław 43
Łakiński Tadeusz 87

Lapiński J. 143
Łapiński Stanisław 55, 65, 66, 93
Łaszewski Stefan 45, 195, 217
Łącki Stanisław 112
Łęgowski Z. 96, 212, 213
Łossowski Piotr 9, 13, 15, 54, 141, 144, 175, 176, 191 - 194
Łuczak Czesław 110
Łuczak Jarosław 142
Łukasiewicz Witold 109
Łukomski Józef 104, 160
Łukowicz Stefan 56
Łyczywek Franciszek 52

Macewicz Gustaw 123, 197, 206
Machalski Tadeusz 191
Maciaszek Jan 34, 43, 55, 63, 67 - 69, 91, 93, 122, 246
Maciejewski Julian 27, 33, 50, 108, 222
Mackiewicz 47
Makowski Bolesław 50, 222
Makowski Edmund 193
Malecki L. 110
Malinowski Leon 52, 205
Małachowski Karol 152
Mamczak - Gadkowska Irena 7
Mann Korneliusz 37, 135, 227
Manthey 82
Manyś 96
Mańczak J. 208
Mańkowski W. 113, 141, 143
Marchlewska Anna 20
Marchlewski Bolesław 29
Marchwicki Bohdan 165
Marciniak Jan 35
Margowski Czesław 166
Markiewicz A. 48
Marquet G. 185
Martyneć W. 163
Maryński Felicjan 96, 228
Masadyński Franciszek 33
Massenet Emanuel 177, 178, 180
Masztalerz Franciszek 105
Matecki J. 51
Materne Emilian 228
Matuszewski J. 33, 51
Matuszewski Tadeusz 29
Matyjas Eugeniusz 145
May Stefan 137, 228
Mayer 265

Mazurek 101
Maczyński Czesław 164, 167, 190
Meissner Adam 35, 67, 79
Meissner Czesław 20, 63, 59
Meisel von 128, 130
de **Meksz** Józef 152
Melikow W.A. 230, 245
Mendyk 185
Mertka Jan 90, 107
Mettler Władysław 129
Miączyński Andrzej 123, 125, 202
Michaelis Henning de Eugeniusz 43, 55
Michalski Kalikst 50
"Michał Zawisza" - zob. Żymierski Michał
Michałowicz 26, 33
Michałowski J. 56
Mickiewicz Adam 24
Mieczkowski Tadeusz 108
Mieczkowski Władysław 22
Mielżyński Ignacy 11, 144, 155, 228, 243, 244
Mikołaj Mikołajewicz Romanow 23
Milewski Alfred 53, 62
Milewski Michał 133, 142, 153, 156
Minkiewicz Henryk 167
Miśkiewicz Benon 9, 14, 15, 50, 52, 107, 110 - 114, 142, 144, 145, 192
Modelon Louis P. 177
Modrzejewski Marian 39
Moellenbrok Maksymilian 135
Mokrzecki Stefan 172, 208
Molenda Szymon 7
Moraczewski Jędrzej 31, 47
Morawski Dzierżykraj Witold 108
Morawski 168
Mroczkowski Aleksander 191
Mroczkowski Stefan 97
Mrozikiewicz 50
Muszyński Franciszek 104
Mycielski Wojciech 155
Myk Maksymilian 39

Nadolski Feliks 138
Nalęcz Tomasz 50
Namysł Jan 104, 228
Napiecek Leon 132, 144
Nawrocki Stanisław 11, 15
Nekrasz Władysław 49
Nerski Marian 39

Nieborak Antoni 206
Niedziałkowski Mieczysław 195
Niegolewska 165
Niemira Rudolf 124, 168, 207
Niemojewski Edmund 37
Niessel Albert Henri 148
Niezychowski Kazimierz 11, 62, 89, 99, 102, 113
Nilski - Łapiński Stanisław 108, 190
Nogaj Franciszek 192
Nogaj Stanisław 25, 37, 49, 50, 53, 173
Norwid - Neugebauer Mieczysław 196, 197
Noske Gustaw 73, 115, 174
Nostic Henryk 155
Noulens Joseph 147 - 149
Nowak Alojzy 102, 139
Nowak Beata 7
Nowak Ignacy 80, 244
Nowicki F. 144
Nowakowski Kazimierz 38

Odyniec Wincenty 155, 184, 185
Okoniewski Kazimierz 52
Omieczynski Witold 145
 „Orężny” - zob. **Drabiński** Stanisław
Orłowski Witold 152
Orłowski Zdzisław 53, 70, 87, 111, 228
Orzechowski Marian 48
Ostroróg - Gorzeński Zbigniew 38, 39, 70, 71, 104
Otworowski Stefan 170
Owczarski Józef 80

Paderewska Helena 107
Paderewski Ignacy Jan 10, 47, 56, 57, 59—61, 75, 107, 116, 147—150, 162, 166, 178, 195
Pajączkowski 217
Pajewski Aleksander 120, 158
Paliński P. 110
Paluch Mieczysław 11, 34—37, 39, 42, 43, 47, 52, 53, 63—65, 67, 68, 72, 75, 76, 97—99, 101, 228, 244
Paluszkiewicz Marian 48, 50
Pamin Feliks 237
Panieński S. 213
Panowicz 52
Parsenow 129
Pasławski Roman 158
Paszkiewicz Gustaw 120, 168
Pawlicki Franciszek 213
Pawłowski Bronisław 19, 54

Pawłowski Ignacy 9,14
Pendowski S. 26
Perdelwitz Richard 9
Piątkowski 244
Pichon Stephen 28, 178
Piechocki Szczepan 41
Piekucki Z. 156
Pietruszyński Konstanty 138
Pietrzak Jerzy 49
Pietrzak Stanisław 39, 138
Pikusa 201
Piłsudski Józef 12, 23, 28, 29, 31, 41, 42, 45, 47,55, 56, 64, 65, 95, 117, 118, 172, 176, 178, 180, 196, 199, 207, 219, 245
Piniecki Bronisław 62, 96
Piotrowski 96
Piotrowski Adam 29
Pirko Michał 14, 54
Piszczkowski Tadeusz 50, 55, 57
Plasota K. 112, 220
Pluciński Leon 154, 195
Pluciński Stanisław 41, 80
Pluciński Wincenty 130
Pluta - Czachowski Kazimierz 49
Pniewski Wiktor 100, 113, 143, 190, 191, 213, 228
Poczekaj Władysław 102
Pokrywka Andrzej 20, 96
Polak Bogusław 7—9, 14, 15, 48, 49, 51—55, 107—114, 141—145, 188—193, 219, 225
Polak Irmina 15
Półczyński Stanisław 80
Pomarański Stefan 192
Poniński Andrzej 154
Popiel Karol 21
Poszwiński Adam 26, 30, 51, 74, 118, 149, 162, 190, 195, 225
Powel Stanisław 52
Powidzki Tadeusz 26, 48
Prandota - Trzcński Kazimierz 108
Prusinowski Czesław 79, 143
Pruszyński Stanisław 217
Przeździecki Wacław 155, 156
Przyjemski Wincenty 50
Przywecki Stanisław 125
Psarski Z. 246
Puciata Władysław 39
Pyszczora B. 56
Pyszczyński Jan 33

Quast Ferdinand von 174

- Raczyński W.** 53
Raszewski Kazimierz 11, 125, 154, 189, 215, 222, 244
Rataj Franciszek 168, 244
Ratajczak Aleksander 26, 33
Ratajczak Franciszek 61
Ratajczak Józef 20, 50, 170
Radomski Alfons 19
Radtke Irena 15
Rawlings H. B. 107
Recke W. 54
Rezler Marek 7, 9, 14, 15, 112, 142, 144, 145, 189, 192, 220, 239, 240, 245
Rogalski Edmund 11, 78, 110, 111, 228
Rogowski J. 190
Roloff Stanisław 79, 80, 101
Romer Jan 164, 165
Romeyko Marian 14
Rosada 96
Rosochowicz Czesław 21
Rosochowicz Bonifacy 112
Rossa Wiktor 71, 72, 84—86, 129, 228
Roszczyńska Konstancy 56
Rozwadowski Tadeusz 41, 42, 166, 169
Rożnowicz Stefan 80
Różalski Feliks 35
Różalski Stefan 93, 108
Rudnicki Adam 41
Ruge Tadeusz 161
Rusiński Władysław 48
Rutkowski S. 33, 50
Ryba Wawrzyn 27
Rybarski Roman 195
Rybka - Myrius Stanisław 34, 52, 107, 112, 191
Rydlewski Celestyn 26, 29, 33, 41, 59, 63
Rydz - Śmigły Edward 208
Ryfowa Anna 48
Ryszczyński 37
Ryżewski Wacław 15
Rządkowski Ludwik 39, 53, 107, 144
Rzepa Krzysztof 54, 55, 108
Rzepecki Karol 11, 22, 25, 26, 32, 33, 49, 51, 53., 63, 64, 69, 97, 108, 112, 154
Sadecki 27
Salecki J. 202
Samborski 167
Samoliński Władysław 26, 33
Sarankiewicz 97
Saroszewski Stanisław 20, 41, 49, 50

Scheidemann Philipp 175
Schemmel 128
Schimmelpfennig von 61
Schmitz Hans Jacob 7, 9, 11, 144
Schnettler 36
Scholl 128
Schwarz J. 142
Schwarzenberg - Czerny Stanisław 167
Schwerin J. von 133
Szczaniecki Władysław 76, 77, 201
Seeckt Hans von 174
Seyda Antoni 198
Seyda Marian 22, 50, 57, 217, 219
Seyda Władysław 22, 26, 65, 66, 73, 195
Seyda Zygmunt 195, 215
Sęk Ignacy 152
Siemiątkowski 50
Siergiejew J. W. 230, 245
Sierpowski Stanisław 54
Sięstrzeńcewicz Bolesław 197
Sikora S. 166, 228
Sikorski Bronisław 34, 66, 244
Sikorski Władysław 164, 167, 169 170
Siuda Stanisław 11, 88, 104, 111, 113, 134, 144, 145, 228
Skarbek Aleksander 149
Skoryna Jan 123, 160, 197, 202
Skotarczak Antoni 86, 87, 228
Skotarczak Wiktor 228
Skotarek Idzi 212
Skowroński L. 19
Skórzewski Zygmunt 101
Skrzetuski Seweryn 87
Skrzyński Stanisław 156, 196, 222, 215
Skrzypek Józef 190
Skwerens Antoni 76, 77
Słabecki Mieczysław 76, 78, 80, 152
Sławiński J. 110
Sławiński Jan 82, 86
Sławski S. 63, 162
Smolibocki Wiesław 97
Smoliński 52
Sobczak Kazimierz 14
Sobczak Marek 53, 111
Sobecki W. 105
Soldenhoff Maksymilian 166
Sopotnicki J. 220
Sosnkowski Kazimierz 28, 51, 199, 205

Spizewski Antoni 92, 201
Spychała Bronisław 133
Spychała Teofil 84, 85, 102
Sroka 168
Stablewski Erazm 154
Stachiewicz Julian 65-67, 72, 91, 93, 95, 101, 120
Stachniewicz Wacław 199
Stachowski Zygmunt 52
Stam Jerzy 21, 49
Stawecki Piotr 50
Stephan Karl 110, 144
Steuernagel 32
Stolpik Donat 37
Strakacz Sylwin 107
Strauchman S. 113
Strehl Leon Kazimierz 49, 244
Strehl Władysław 97, 112
Stroiński Tadeusz 50
Strumillo Tadeusz 19
Strykowski 26
Studziński 197
Stürmer A. 26
Stychel Antoni 26
Styczyński T. 23
Styperek Michał 138
Suchowiak K. 21, 49, 99
Swinarski 210
Syller Kazimierz 20, 26
Szafrański Stanisław 52
Szafter J. 100
Szaliński Stanisław 76, 82, 85
Szczepaniak Kazimierz 98
Szczepanik 201
Szczepkowski Mikołaj 245
Szcześniak Kazimierz 11, 39, 53, 104, 111, 113, 134, 152, 228
Szczęsny Stanisław 42, 77
Szefter Bogdan 22, 25
Szembek Bogdan 39, 154
Szeptycki Stanisław 42, 65, 108, 176, 208, 213, 221
Szmańda Kazimierz 102
Szmyt Marian 39
Szmytkowski 97
Szpręga Augustyn 56
Szreybrowski Mieczysław 137
Szulc Marian 140, 152, 228
Szulczewski Bronisław 76, 77
Szwaba Józef 134

Szyfter Paweł 35, 104, 197
Szykowny Stanisław 33
Szylling Arnold 124, 209-212
Szyman J. 197, 202, 206
Szymański Antoni 35
Szymański Wacław 78, 160, 165
Szymczuk 167
Szyszka Franciszek 228

Śligowski 86
Śliwiński 96
Śliwiński Bernard 11, 72, 90, 110, 112, 136, 155, 228
Śliwiński Stanisław 102, 103, 185
Śmierzchalski E. 111
Śniegocki B. 33
Śniegocki Henryk 19, 20, 25, 34, 48-52
Świechocki Walenty 124, 157
Świtalska Leokadia 65

Taczak Stanisław 41, 64-69, 71, 72, 91-93, 95, 101, 105, 108, 117, 121, 197, 226, 240, 241
Tafelski Józef 54
Talarczyk Tomasz 37
Tarski Stanisław 7, 14
Tatar-Trześniowski Zdzisław 164
Thiel Stanisław 137, 228
Tokarski Lesław 110
Tomaszewski A. 111
Tomaszewski Jan 96, 101, 113, 129, 142, 144, 228
Tomaszewski Stanisław 50
Tomiak Stanisław 11, 104, 113, 134, 144, 228
Trawiński Józef 129
Trąmpczyński Wojciech 74, 75
Trieveberg R. 133
Trus (Tarnowski) Hryćko 163
Trzeciakowski 97
Trzeciakowski Lech 14, 48
Tucholski J. 32, 33
Twachtmann August 29, 36, 73
Twardowski Franciszek 138
Twórz Emanuel 171

Umiastowski Roman 152
Unrug Wiktor 98, 197
Urbański K. 110

Vogel Dionizy 228
Vogt Dietrich 9, 50-53, 60, 61, 107
Vossberg Fritz 9, 107

- Wachtel** Mariusz 133, 144
Wade Harry 57, 59, 107
Walczak P. 76, 78
Waligóra Czesław 108
Wańkowski W. 190
 „Warecki Jan” - zob. Wierzejewski Wincenty
Wawrzakowicz E. 190
Wawrzyniak Władysław 39, 70, 120, 126, 137, 228
Wawrzyński Tadeusz 9, 15
Wdowicki Kazimierz 99
Wecki Stanisław 50
Wendorff 76-78
Wesołowski Andrzej 9, 14, 111, 113, 141, 143, 144, 189, 190
Weyman Stefan 53
Węclewski L. 111, 113
Węclaś Stanisław 91
Węclawski Edmund 20, 49
Węclawski Jan 25
Wieliczka Zygmunt 9, 11, 51-54, 65, 71, 74, 108-112, 138, 139, 141, 143-145, 188
Wieliński 98
Wielopolska Maria J. 54
Wierusz A. 48
Wierusz Ignacy 111
Wierzejewski A. 113
Wierzejewski Ireneusz 38, 62, 92, 100, 123, 197, 202
Wierzejewski Józef 43
Wierzejewski Wincenty 19, 20, 22, 24, 25, 40, 41, 43, 48, 50, 51, 168
Wiewiórowski Władysław 39, 75, 81, 82, 227
Więckowski Stanisław 125
Wilhelm II Hohenzollern 27
Wilk J. 110
Wilkanowicz Roman 64, 108, 173
Wilms 32
Wilson Woodrow 27, 29
Wiśniewski M. 51
Witajewscy, bracia 27
Witkowski Antoni 50
Witkowski Dymitr 163
Witkowski Jan 8, 14
Witkowski Stefan 22
Witorzeniec Roman 189
Wittwer 98
Wiza Zygmunt 34, 79, 51, 154
Wlekliński Władysław 78 — 80, 130, 228
Włodarek Izidor 79, 80
Włostowiec—Gąsiecki Jakub 217

Wojciechowski G. 188
Wojciechowski Marian 188
Wojciechowski Mieczysław 21
Wojciechowski Mieczysław 56, 222
Wojciechowski Stanisław 195
Wojtasik Janusz 49
Wojtkielewicz Alfons 121, 197
Wojtkiewicz Bronisław 52
Wojtkowiak Nikodem 88
Wojtkowski Andrzej 112, 191
Wolniewicz Roch 37, 98
Wolski S. 56
Wosiński R. 49
Woszczyński Bolesław 15, 54, 56
Wroczyński Jan 151, 188, 197, 199 — 202, 221
Wroniak Zdzisław 107
Wronka A. 48
Wrzaliński Stanisław 189
Wrzosek Mieczysław 9, 49, 190 — 192, 220, 222
Wrzyszczyński — zob. **Wyszyński**
Wybicki Józef 45, 195
Wygocki Zygmunt 8, 14, 50, 52, 53, 55, 76, 109 — 111, 113, 219, 220
Wyrostek Michał 42
Wyskota-Zakrzewski Władysław 52
Wysocki Antoni 20, 26, 33, 50
Wyszyński K. 52
Wzacny Bronisław 65, 66, 101, 108, 197, 202

Zabdyr Michał 79 — 81
Zagrodzki Edmund 129
Zakrzewski Ksawery 19
Zakrzewski Michał 244
Zakrzewski Władysław 11, 35, 52, 53, 68, 91, 101, 108, 144
Zakrzewski Z. 111
Zakrzewski Zdzisław 11
Zalęski Aleksander 108
Zaluska Jan 188
Zamiara Bronisław 35
Zarzycki Ferdynand 164, 208
Zborowski Henryk 20, 96, 97, 244
Zenktele Kazimierz 53, 70, 72, 88, 89, 103, 142, 205, 206, 228, 244
Zenktele Michał 53
Zeyland Janusz 21
Ziarnik Jan 85
Zielewiczowa Zofia 165
Zieliński F. 110
Zieliński S. 110

Zieliński Zygmunt 196, 197, 199, 200, 203, 216

Ziemski Lech 20

Zięciak Marian 52

Ziolek Jerzy 110

Żak 104

Żniniewiczowa Janina 38

Żółtowski Adam 23

Żymierski Michał 21

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

- Aleksandrów Kujawski** 181
- Anastazewo** 78
- Antoniewo** 128 — 130
- Antonin** 183
- Augustów** 177
- Austria** — zob. Austro - Węgry
- Austro - Węgry** 23, 44, 163

- Babimojszczyzna** 89
- Babimost** — powiat 70,153
- Babimost** 127, 128, 132 — 135
- Babki** — nadleśnictwo 19
- Bachorze** 183
- Bałtyk** — zob. Morze Bałtyckie
- Bar** 168
- Bara** 181
- Baranowicze** 173, 208
- Baranowicze** — wieś 211
- Barcin** 81, 101, 102, 183, 198
- Barczyca** 184
- Bartatów** 170
- Bartniki** 212
- Bartoszyce** 174
- Barycz** 183
- Bełżec** 167
- Bereznica k. Tarnopola** 208
- Berezowica Wielka** 167
- Berezyna** 210, 211
- Berlin** 18, 20, 25, 27, 29, 38, 40, 52, 63, 72 — 75, 117, 147, 148, 174, 214, 215
- Białoruś** 176
- Białośliwie** 84, 103, 127
- Białystok** 171 — 173, 209
- Białystok** — powiat 177
- Biebrza** 177, 179
- Biedrusko k. Poznania** 38, 61, 63, 95, 98, 124, 152, 204, 233
- Biedryca** 212
- Bielsko** — powiat 177
- Bilka** 207
- Błaszki** 186
- Bobrujsk** 211 — 214
- Boczkowo** 10, 107
- Bodnary** 174
- Bogdanów** 208
- Boguszewka** 211
- Boguszyn** 143, 152, 185

Bojanice 77
Bojanowo 137 — 139
Borysów 210, 212
Brema 27
Brodnica 18, 56, 217
Brześć n. Bugiem 213
Brzeżany 207, 208
Brzoza 127, 129, 130
Bug 179
Buk 53, 70, 72, 88, 213
Budniki 170
Budzianów 207
Budzyń 87, 142, 133
Bukowina 163
Buszczyzna 170
Bydgoszcz 11, 18, 20, 30, 38, 40, 46, 53, 74 — 76, 79, 81, 82, 84 — 86, 102, 103, 127, 128, 133, 175, 182, 186, 215, 217, 225
Bydgoszcz — powiat 69
Bytom 30, 41, 46, 243
Bzura 179

Cesarstwo Rosyjskie — zob. Rosja

Chelmo 18, 217
Chelmszczyzna 24
Chelmska 217
Chmielniki 128
Chmielówka 207, 209
Chobienice 134
Chodzież 83, 87, 88, 130
Chodzież — powiat 70, 83, 87
Chojnice 46, 217
Chojno 138
Chołuj 210
Chorostków 208
Chorzewo 213
Chromysz 167
Chwalim 134
Ciechocinek 181, 182
Cieszyn 56, 176
Compiègne 28, 45
Czarnków 53, 83, 87, 88, 130, 142, 182
Czarnków — powiat 70, 87
Czarcolesie 76
Czechosłowacja 179
Czempin 20, 62
Czerlany 168, 169
Czerniejewo 181, 183

Częstochowa 56, 171
Człuchów — powiat 214
Czuczany 209
Czukecze 210
Damasławek 102
Dąbrówka 139
Dębionek 129, 130
Dębina k. Poznania 19
Dębno 140
Dębno Niemieckie — zob. Dębno
Dębno Polskie 138, 140
Diaczka 210
Dniepr 207
Dniestr 171
Dobrzany 168
Dodzimierz 102
Doliniany 168, 169
Dołchomościska 166, 167, 169
Dopiewo 97
Doruchów 138
Drzeczkowo 105
Dubrowa 208
Dukora 210
Dyneburg 212, 214
Działdowo 176, 179, 217
Działoszyn 181
Dziczka 210

Ebenau 168, 169
Edwardowo — folwark 62
Elbląg 46
Elbląg — powiat 214
Europa 115, 175

Farynów 212
Festenberg — zob. Twardogóra
Finlandia 243
Florentynowo 130
Fordon 217
Francja 26, 29, 44, 55, 107, 182, 243
Frankfurt n. Odrą 117, 128, 131

Gabrielin 86
Galicja 24, 151
Galicja Wschodnia 7, 162 — 165, 169, 170, 172, 207 — 209
Garbaszewicze 211
Gąsawa 102
Girwele 208

Gdańsk 10, 30, 31, 41, 45 — 47, 55 — 57, 59, 117, 128, 149, 151, 214, 215, 217, 243
Gierlachowo 138
Glinna 170
Głogów 128
Głuszyna — nadleśnictwo 19
Gniew 217
Gniewkowo 217
Gniezno 11, 18, 20, 22, 23, 25, 26, 40, 50, 53, 70 — 72, 74 — 79, 81 — 83, 85, 93, 96 — 98, 101,
102, 109, 110, 120, 123, 124, 128, 129, 153, 156, 175, 181, 183, 209, 219
Gniezno — powiat 69, 83, 124
Gnieźnieńskie 109
Golejewo 138
Goleszyn 132
Golub 217
Gołańcz 83, 142, 183
Gołębin 62
Gopło 79, 181
Gostyń 11, 21, 23, 90, 185, 183, 198
Gostyń — powiat 69, 70, 72, 90, 153
Gostyńskie 89
Gościejewice 127, 136
Gościerzyn 88
Górka Duchowna 185
Góra k. Jarocina 159
Granowiec 105
Grobelno 138
Grodno 172, 176, 178
Grodzieńszczyzna 172
Grodzisk 20, 25, 72, 88, 89, 103, 110, 112, 156, 204
Grodzisk — powiat 69, 70, 88, 153
Gronówko 105
Gródek 209
Gródek Jagielloński 165, 166, 168, 169, 170
Grudziądz 40, 46, 196, 215, 217
Gumnowice 86

Hamburg 27
Henrykówka 169
Hniadawa 167
Hodowisznia 170
Hoduciszki 208
Horoszki 208
Hoszany 170
Husiatyn 207

Ignalino 208
Iłumeń 210

Inowrocław 18, 20, 26, 40, 46, 53, 74, 79 — 81, 93, 96, 97, 101, 110, 127, 142, 156, 181, 183, 196, 198, 204, 216, 227, 229
Inowrocław — powiat 69, 93
Isbork 211

Jabłonna 142
Jabłonowo 46
Jaksice 80, 81
Jakrzyce 210, 211
Janczyn 207
Janiszewo 90
Jaraczewo 39
Jarkowo 210
Jarocin 11, 25, 38, 75, 90, 108, 153, 156, 183, 184
Jarocin — powiat 69, 70, 90, 124, 153
Jaryczów Nowy 167
Jasień 210, 211
Jazny 212
Jeziorki 105
Jeziro Białe 142
Jeziro Narocz 208
Jeziro Niepruszewskie 183
Jeziro Powidzkie 71
Jeziro Strykowskie 183
Jeziro Trąskie 183
Jeziro Wojnowskie 132
Jeziro Wolsztyńskie 88
Jeziro Zbąszyńskie 88
Jutrosin 91

Kaczyn 209
Kalinki 208
Kalisz 7, 11, 39 — 43, 47, 54, 90, 120, 171, 178, 183, 185, 186
Kanada 243
Kamienica 210
Kamieniec 88
Kamionna 132, 142
Kanał Augustowski 177
Kanał Bydgoski 70, 217
Kanał Kłodnicki 46
Kanał Obry 72, 134, 135, 136, 142
Kania 102
Kargowa 127, 128, 131, 133, 134, 188
Kartuzy 217
Karszyn 134
Kassel 115
Kaukaz 27
Kawcze 138

Kaźmierz 183
Kąkolewo 90, 104, 105, 128, 136 — 138, 185
Kąty 138
Kcynia 82, 83, 101 — 103, 128 — 130, 142, 181, 183, 198
Kcynia — powiat 69
Kęblowo 104, 127, 132
Kępno 40, 90, 137, 138, 217
Kępno — powiat 70, 153
Kielce 196
Kielczewo 40
Kilonia 27
Kisielewice 24, 213
Kleszczki 181
Klonowiec 127, 136, 137, 127
Klecko 77, 78, 85
Kobyła Góra 137
Kobylin 183
Kochłowy 138
Koców 168
Koliadyszki 210
Kolno 133
Komarno 170
Konarzewo 139
Koniecpol 181
Kołobrzeg 115, 148, 174, 175
Kongresówka — zob. Królestwo Polskie
Konin 78
Kopanica 103, 104, 113, 134, 135, 228
Kopczyńce 207
Kopydłowo 77
Koropuz 170
Korytnia 210
Kosteniów 207
Kościan 11, 20, 25, 26, 54, 70, 89, 93, 110, 112, 183, 185
Kościan — powiat 69, 70, 93, 110, 112, 153
Kościanki k. Wrześni 35
Kościąnskie 89
Kościierzyna 56, 207
Kotlin 175
Kowno 176
Koźle 46
Koźmin 138, 183, 198
Koźmin — powiat 69, 70 153
Kórnik 39, 62
Kraków 21, 22, 160, 174
Krosno Odrzańskie 133
Krotoszyn 38, 90, 128, 140, 175, 183 — 185
Krotoszyn — powiat 69, 70, 153
Królestwo Kongresowe — zob. Królestwo Polskie

Królestwo Polskie 23, 24, 39, 40, 46, 195, 202
Królewiec 128, 174
Kruszwica 79, 102, 126, 181, 183, 209
Krzycko 136
Krzycko Wielkie 128, 137
Krzywiń 88, 89, 104, 183, 198
Krzyż 62, 72, 88, 128, 147, 148
Kujawy 93, 101, 227
Kuligowo 132
Kurcewo 46
Kurocha 183
Kutno 181
Kwidzyń — powiat 214
Kwilcz 88

Laskowic 46, 217
Legnica 128
Lepel 214
Leszno 11, 21, 38, 89, 90, 99, 105, 136 — 139, 182, 184, 185, 217, 225
Leszno powiat 70, 93, 110, 112, 153
Lewków 39
Lida 172, 208, 209, 210, 213
Lidzbark 217
Ligota 105, 138
Lipniki 166
Lipno 137
Lipno Nowe 127, 136
Lipsk 18
Litwa 176, 208
Lozanna 22, 23
Lubawa 56, 217
Lubasz 87, 88
Lubień Wielki 170
Lubliniec 46
Lwów 19, 149, 150, 155, 162 — 171, 177, 207, 213, 234
Lwówek 88, 112, 198, 185

Łabiszyn 82, 101, 102, 103, 113, 128, 130, 142, 183, 228
Łabiszyn — wieś 102
Łachowo 130
Łapicze 211
Łaszczyn 138, 139
Łazin 217
Łęknio 83
Łobżenica 84
Łomnica 132, 142
Łowicz 181
Łódź 41, 173, 183

Łuck 213
Łuniniec 173
Łuszczyn 139
Łyngmiany 209

Maćki 208
Maćków Gaj 167
Malaty 174
Malbork 46
Malbork powiat 214
Malczkowice 170
Małe Gajany 210
Małopolska Wschodnia 165, 171
Małorzecz 174
Margonin 87, 130
Martynówka 210
Mazury 244
Marynin 140
Mąty k. Inowrocławia 79, 80
Mączniki k. Zdziechowy 77, 78
Mejszagola 174
Miały 88
Michalew 212
Michałówka 207
Miechcin 136
Miejska Górka 91, 127, 138, 139
Mielnik 166
Mielniki 168
Miścisko 83
Mieszków 183
Międzychód 88, 103, 182
Międzychód powiat 70, 153
Międzyrzecz 128
Międzyrzecz powiat 70, 89, 153
Mikołajewo 170, 171
Mikstat 183, 184, 198
Milatyn 168
Milicz 128, 137, 183, 186
Milno 167
Miłosław 78
Minkowo 85
Mińsk 209, 210, 213
Mława 180
Młyny 79 — 81
Modlin 179
Modliszewko 77
Modliszewo 77
Mogilno 40, 78, 79, 81, 183

Mogilno — powiat 69
Mohilka 168
Mołodeczno 213, 208
Morze Bałtyckie 44, 46, 47, 217
Moskalówka 208
Mosty 172
Mrocza 83 — 86
Mszana 165
Murkowice 128, 137
Murowana Goślina 71, 183
Nadrenia 20, 27, 132
Nagórzany 170
Nakło 53, 71, 75, 82 — 85, 103, 128, 217
Nakło — powiat 69
Narajów — Miasto 207
Narew 179
Nawaria 170
Neuhof 170
Niedźwiedziny 210
Niemarzyn 138
Niemcy 19, 23, 27 — 32, 41, 44 — 46, 72 — 74, 115 — 117, 128, 141, 147, 149, 166, 175, 178, 180, 195, 214, 216, 225, 229
Niemen 172
Niezabitowskie 170
Noteć 70, 77, 88, 101, 103, 113, 127, 130, 183, 217
Nowa Wieś 129, 130, 140
Nowa Wieś Wielka 128
Nowa Wieś Zbąska 128, 135
Nowawieś 105
Nowe Kramsko 127, 128, 132 — 134
Nowe Miasto n. Wartą 39
Nadrenia 20, 27, 132
Nowogródek 173, 209
Nowosiółki 210
Nowy Jork 108
Nowy Sącz 21
Nowy Tomyśl 88, 142, 185, 197
Nowy Tomyśl — powiat 69, 70, 112, 153
Nurzec 179, 181
Oberhausen 27
Oborniki 21, 26, 70, 83, 87, 181, 183
Oborniki — powiat 69, 70, 124, 153
Oborniki Śląskie 139
Obra 72, 88, 104, 127, 131, 183
Obrzyca 134
Odolanów 90, 185
Odolanów — powiat 69, 70, 153

Odra 46, 56
Okraglik, wzgórze 133
Olejów 167
Oleśnica 137, 175
Olita 176
Oliwa 214
Olsztyn 40, 46, 128
Oła 212
Opalenica 72, 88
Opole 186
Orla 183, 184
Orzechowo 212
Osieczna 104, 105, 143, 152
Osipowicze 210, 211
Ostrów Wlkp. 18, 20 — 22, 38 — 40, 42, 46, 47, 90, 96, 120, 126, 175, 181, 183, 185, 198, 204
Ostrów Wlkp. — powiat 69, 70, 90, 153
Ostrzeszów 90, 137, 138, 181, 183 — 185
Ostrzeszów — powiat 69, 70, 153
Pakość 81, 102, 183
Paryż 28, 31, 37, 38, 44, 55, 56, 116, 147, 178
Parzęczewo 88
Parzynów 127, 138
Pasieki Zubrzyckie 170
Pasłęka 46
Pawłowice 105, 143, 152, 228
Perzyny 132
Piaseczno 171
Pilica 179
Piła 46, 74, 75, 83, 84, 87, 88, 128
Piła — powiat 87
Pińsk 172
Pisz 178
Piwniczna 163
Pleszew 20, 38, 39, 62, 75, 90, 183
Pleszew — powiat 69, 70, 90, 124, 153
Płock 181
Płoskirów 214
Pniewy 88, 142, 198
Pobiedziska 71, 183
Poczapy 167
Podanin 87, 133
Podgórzyn 101
Podlasie 163
Podliszki Małe 167
Podstolice 130

Pogorzela 183
Pokucie 163
Polesie 172
Polikszty 209
Polska 22, 24 26, 28, 29, 31, 32, 44 – 46, 57, 73, 90, 147, 149, 150, 168, 172, 174, 175, 177, 178, 180, 185, 195, 196, 198, 201, 214 – 218, 222, 224, 225, 232, 244
Połock 212 213, 214
Pomorze 8, 17, 20 22, 27 – 29, 31, 33, 40, 44 – 46, 55, 57, 103, 106, 117, 148, 149, 151, 154, 175, 177, 185, 194, 198, 214 – 218, 225, 243, 244
Poniec 90, 136, 143
Popiele 169
Popławy 210
Posadowo 184
Powidz 77, 78, 183
Powiśle 214
Poznań 7 12, 18 – 26, 29 – 34, 36, 39 – 41, 44 – 47, 51, 53, 54, 56, 57, 59, 60, 62 – 65, 67 – 69, 71 – 76, 78, 82, 87, 90 – 92, 95 – 98, 100, 106 – 110, 112, 116 – 120, 122 – 125, 126, 133, 143, 147 150, 153, 154, 156, 160 – 163, 165 – 167, 171, 173, 174, 177, 182, 183, 185 – 187, 195 – 198, 200 206, 209, 212 – 214, 219, 221, 222, 226 – 230, 232, 233, 235, 236, 238, 241, 243, 244
Poznań — Wschód – powiat 69, 124, 153, 206
Poznań — Zachód – powiat 69, 97, 124, 153, 206
Poznańskie 22, 28, 30, 32, 41 – 44, 74, 77, 92, 116, 148 150, 154, 166, 176, 177, 179, 180, 186, 198, 199, 204, 245
Prosna 179, 181
Prusy 17, 18, 31, 41, 43, 44, 72 – 74, 145
Prusy Królewskie 30, 56, 57, 195, 215
Prusy Książęce – zob. Prusy Wschodnie
Prusy Wschodnie 30, 44, 115
Prypeć 214
Przemyśl 160, 164 166, 171
Przybiń 90, 105, 127
Przygodzice 183, 184
Puchowicze 210, 211
Puck 196, 217
Puszcza Nalibocka 208
Putiatycze 168
Pyszczynek 76
Pyzdry 39, 90

Radoszkowice 208, 209
Radwanki 130
Radzyń 217
Rakoniewice 88, 89, 104, 206
Raków 208
Ratomka 209

Rawa Ruska 164
Rawicz 11, 89 91, 128, 137 – 140, 217, 225
Rawicz — powiat 70, 91, 153
Rembertów k. Warszawy 10, 11
Ren 149, 179
Robczysko 105, 127, 136
Rochaczew 214
Rogaszyce 127, 138
Rogoźno 11, 18, 59, 63, 83, 86, 87, 183, 198
Romanowo 127, 130
Rosja 22, 23, 26, 27, 151, 172, 174, 226, 243
Rosko 130
Rostarzewo 88, 89
Rozdół 171
Rozwadów 171
Różanki 172
Rudki 170
Rudna 84
Rudniczysko 138
Rudy 130
Ruś Zakarpacka 163
Rydzyna 90, 105
Rynarzewo 128 130, 133, 144
Ryń 212
Rypin 222
Rytowszczyzna 210
Rzesza Niemiecka — zob. Niemcy

Sandau — zob. Działdowo
Sama 183
Sambor 170
Samokłęski Małe 103
San 163
Sarbinowo 102
Sarnowa 138, 139
Sarnówka 139
Sassów 167
Sądowa Wisznia 166, 168
Seret 167, 207
Stęszew 88
Siemkowo 209
Siennica 209
Sieradz 180, 185
Sieraków 88, 133, 139
Skalmierzyce k. Kalisza 90
Skalāt 208
Sknilów 170

Skoki 21, 83
Skwierzyna – powiat 70, 153
Słonim 172
Słucz 214
Słupca 39, 76, 77
Słupia 105
Słupia Kapitulna 138, 140
Słupsk 57
Smolno 133
Smorgonie 208
Sobiejuchy 82
Sośnina, folwark 170
Sowiny 90
Stany Zjednoczone AP 44, 115, 243
Stare Kramsko 132
Stare Siolo 210
Starogard Gdański 46, 196, 217
Starokonstantynów 214
Starygród 183, 184
Starynki 211
Stryj 171, 208
Strypa 207
Strzałkowo 71
Strzelno 79, 85
Strzelno — powiat 69, 93
Stwolno 140
Strzyżew 104
Sucharzewo 210
Sulechów 53, 128, 132, 133
Susz — powiat 214
Suwałki 176, 178
Syców 183
Szamocin 127, 185
Szamotuly 26, 53, 62, 88, 181, 183
Szamotuly — powiat 69, 70, 88, 153
Szczara 172, 208
Szczecin 38, 62, 117, 128
Szczuczyn 172
Szczypiorno k. Kalisza 43, 46, 107
Sztum — powiat 214
Szubin 72, 82, 88, 101 – 103, 113, 128 — 130, 142, 181, 183, 185, 228, 229
Szubin — powiat 69, 124
Szwajcaria 22, 57
Szydłowiec 78
Szymanowo 138, 139, 140
Śląsk 17, 20, 22, 29 — 31, 33, 41, 44 — 46, 56, 57, 74, 115, 117, 148, 151, 159, 175, 176, 179, 185, 194, 196, 214, 215, 216, 225, 243, 244
Śląsk Górny 17, 27, 28, 44, 46, 179, 185, 198

Ślesin 83, 85, 86
Śmigiel 104, 198
Śmigiel — powiat 69, 70, 93, 110, 112, 153
Śmiłowice 210
Środa 20, 39, 75, 137
Środa — powiat 69, 124
Śrem 20, 23, 75, 204
Śrem — powiat 70, 153
Świątniki Małe 77
Świątniki Wielkie 77
Świecie 217
Świsłocz 210, 211, 212

Tarnopol 208
Tatarki 211
Tczew 46, 217
Teofilpol 208
Tomaszów 181
Toruń 18, 30, 45, 46, 56, 74, 75, 80, 115, 175 — 177, 179, 180, 182, 183, 186, 195, 196, 217
Torzeniec 138
Trewir 7 — 9, 130, 140, 147, 149, 152, 229
Trzciel 88, 133
Trzeciewnica 85, 86
Trzembielówka 208
Trzemeszno 18, 20, 77, 78, 79
Trzydomy 130
Tuchola 46, 217
Tur 70
Twardogóra 186
Tworzanice 90, 228
Tworzanice Wielkie 105

Uherce 170
Ujście 217
Uniejów 179
USA — zob. Stany Zjednoczone Ameryki Pn.
Usza 208, 210, 211
Uszyca 214

Walkowice 130
Walcz — powiat 214
Warmia 45, 244
Warszawa 10, 11, 22, 24, 33, 35, 37, 38, 40 — 43, 55, 59, 64, 66, 68, 90, 116, 120, 125, 147, 149, 158, 160, 166, 169, 171, 173, 176, 177, 179, 180, 182, 196, 198, 200, 204, 206, 209, 213, 215, 221, 226
Warta 39, 72, 179

Wębrzeźno 217
Wągrowiec 53, 71, 72, 83, 84, 87, 101, 129, 133, 181, 183, 184, 198
Wągrowiec — powiat 69, 83, 86
Wejherowo 46, 196
Wejherowo — powiat 214
Wekszyce 208
Wetna 183
Werwał 174, 209, 214
Westwalia 20, 132
Węglowice 177
Wiedeń 163
Wielichowo 39, 88, 89
Wieleń 88
Wieleń — powiat 70, 87
Wielka Brytania 44
Wielki Grójec 128, 134, 135, 142
Wielkie Gajany 210
Wielkie Giedrojcie 174
WielkieKsięstwo Poznańskie — zob. Wielkopolska
Wielkie Łąki 88
Wielkie Sławsko 79
Wielkopolska 7 - 10, 17 - 19, 21 - 25, 27, 29, 35, 38, 41 - 47, 63, 66, 69 - 72, 75, 78, 83, 88, 89, 92 - 95, 100, 101, 103 - 105, 107, 108, 112, 115 - 118, 120, 127, 128, 130, 133, 135, 137, 141, 147, 149 - 151, 162, 163, 165 - 167, 171, 173 - 175, 179, 181, 184 - 187, 193, 195, 196, 200, 201, 208, 213 - 216, 218, 224, 225, 227, 228, 231, 234, 242 - 245
Wieruszów 180, 181, 183, 186
Wilejka 208
Wileńszczyzna 172, 173
Wilkowo 137
Wilkowo Polskie 39, 72, 88
Wilno 75, 172, 174, 208, 212, 213, 234
Wisła 45, 46, 50, 179, 180, 183, 186, 215, 217
Wiśniowczyk 207
Witkowie 137
Witkowo 40, 70, 72, 76, 77, 78, 183
Witkowo — powiat 69, 78
Wjazby 211
Włochy 243
Włocławek 79, 81, 181, 183, 196, 215
Włoszakowice 137
Wolne Miasto Gdańsk - zob. Gdańsk
Wolsztyn 88, 89, 104, 133, 135, 144, 185, 197
Wolwark 102
Wolczuchy 168, 169
Wołkowysk 172
Wołyń 221
Woronnicze 211

Wójcin 76
Wrocław 11, 38, 89, 117, 137, 174
Wronki 88, 185
Wrzeszczyna 130, 183
Września 25, 38, 39, 53, 62, 70, 71, 75 — 78, 81, 82, 109, 123, 183
Września — powiat 69, 83, 90, 124, 153
Wschowa 21, 217
Wschowa — powiat 70, 93, 110, 112, 153
Wyciążkowo 105
Wydney 140
Wyrzysk 84, 85
Wyrzysk — powiat 69, 72, 83, 87
Wysoka 83 — 85
Wysocko 39
Wyszanów 198

Zabłocie 174
Zagłębie Dąbrowskie 176, 179
Zagłębie Ruhry 20
Zagłębie Węglowe — zob. Zagłębie Dąbrowskie
Zakrzewo 138
Zalesie 167
Zamość 130
Zarudka 167
Zasław 209
Zawady 90, 140
Zawarzyce 171
Zawidowice 170
Zbaraż 208
Zbarzewo 105, 137
Zbąszyń 71, 88, 89, 103, 104, 133, 135, 136, 166, 182, 225, 228
Zborów 167
Zduny 140, 181, 217
Zdziechowa 76 — 78, 81, 110
Zgniła Lipa 207
Zgniła Obra — zob. Kanał Obry
Zielona Wieś 138, 140
Ziemia Chełmska 163
Ziemia Lubuska 244
Ziemia Złotowska 244
Złoczów 167
Złotniki Kujawskie 80, 81, 101, 103, 113, 228
Złotów 84
Złotów — powiat 214

Żerków 39, 108

Żłobin 214

Zmigród 139

Żnin 81, 82, 101 — 103, 113, 183, 228

Żnin — powiat 69

Żodzin 214

Żołędnica 138

Żółkiew 164

WYKAZ SKRÓTÓW

APP – Archiwum Państwowe w Poznaniu

asp. ofic. – aspirant oficerski

a. w. – administracja wojskowa

baon – batalion

CAW – Centralne Archiwum Wojskowe

ckm – ciężki karabin maszynowy

CKO – Centralny Komitet Obywatelski

DFW – Dowództwo Frontu Wielkopolskiego

dok. – dokument

DOK – Dowództwo Okręgu Korpusu

DPLeg. – Dywizja Piechoty Legionów

dr – doktor

dyon – dywizjon

gen. – generał

gren. – grenadierów

ha – hektarów

im. – imienia

kb – karabin

km – karabin maszynowy

KN – Komenda Naczelna

KNP – Komitet Narodowy Polski

KNRL – Komisariat Naczelnej Rady Ludowej

KO – Komitet Obywatelski

kp – kompania

kpr – kapral

kpt. – kapitan

lek. – lekarz

lkm – lekki karabin maszynowy

MIDWIH – Materiały i Dokumenty Wojskowego Instytutu Historycznego

m. in. – między innymi

mjr – major

mk – marek

MKO – Międzypartyjny Komitet Obywatelski

m.p. – miejsce postoju

MSWojsk. – Ministerstwo Spraw Wojskowych

nawig. – nawigator

np – na przykład

nr – numer

NRL – Naczelna Rada Ludowa

OHL – Oberste Heeresleitung

OKU – Obwodowa Komenda Uzupelnień

OW – Okręg Wojskowy

OWP – Organizacja Wojskowa Pomorza

pac – pułk artylerii ciężkiej

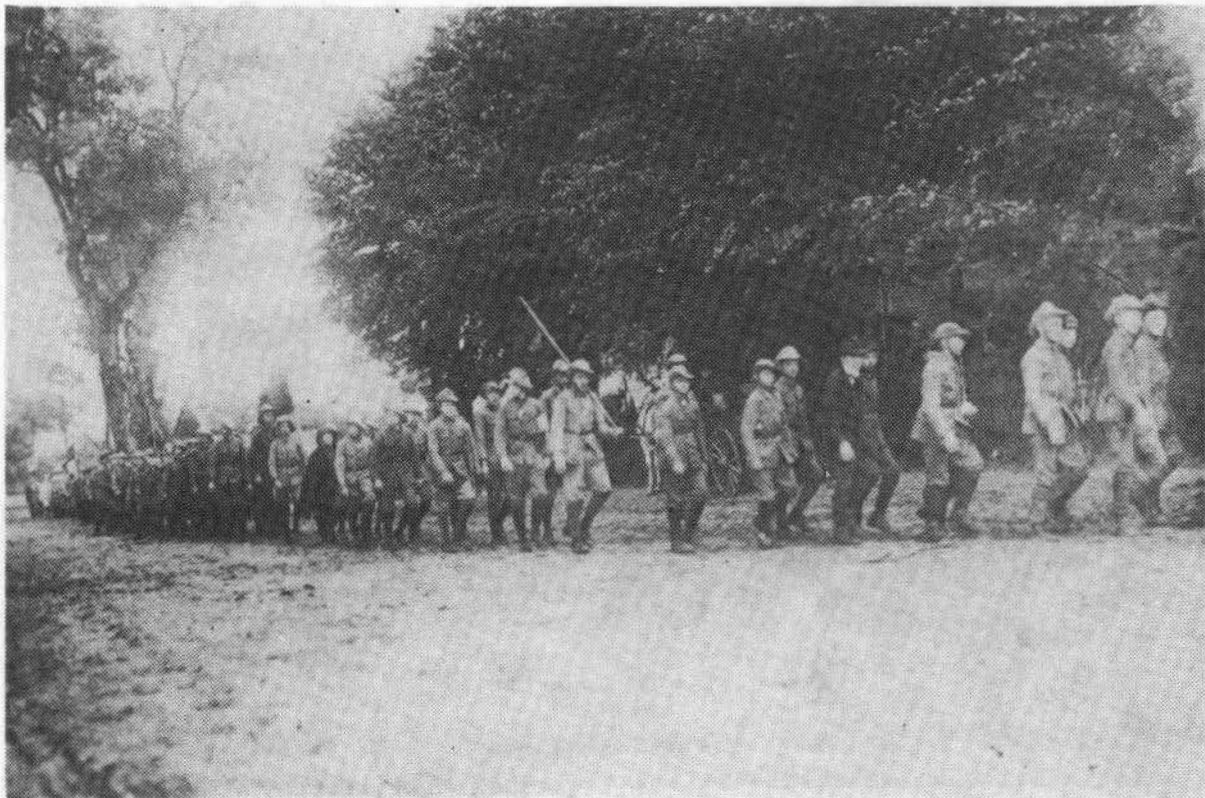
PAN – Polska Akademia Nauk

pap – pułk artylerii polowej (lekkiej)

PCK – Polski Czerwony Krzyż
PDS – Polskie Drużyny Strzeleckie
p. gren. – pułk grenadierów
plk – pułkownik
por. – porucznik
POW – Polska Organizacja Wojskowa
POWGŚL. – Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska
POWZPr. – Polska Organizacja Wojskowa Zaboru Pruskiego
pp – pułk piechoty
pplk – podpułkownik
ppor. – podporucznik
p. rez. – pułk rezerwy
p. ul. – pułk ułanów
r. – rok
R. Dz., R. dz. – rozkaz dzienny
rkps – rękopis
RL – Rada Ludowa
RP – Rzeczpospolita Polska
RRŻ – Rada Robotniczo-Żołnierska
rtm. – rotmistrz
SL – Straż Ludowa
SND – Stronnictwo Narodowo - Demokratyczne
SPD – Sozialdemokratische Partei Deutschlands
SSiB – Służba Straży i Bezpieczeństwa
st. wachm. – starszy wachmistrz
Szt. Gen. – Sztab Generalny
t. – tom
TG – Towarzystwo Gimnastyczne
TON – Tajna Organizacja Niepodległościowa
TTZ – Towarzystwo Tomasza Zana
UAM – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
w. – wiek
wachm. – wachmistrz
WBH – Wojskowe Biuro Historyczne
wet. – weterynarii
WIH – Wojskowy Instytut Historyczny
WP – Wojsko Polskie
w st. spocz. – w stanie spoczynku (emerytowany)
WT – Wojska Techniczne
w tabor. – wojsk taborowych
WW RRŻ – Wydział Wykonawczy Rady Robotniczo-Żołnierskiej
ZBoWiD – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
Zet – Związek Młodzieży Polskiej
zob. – zobacz
ZWC – Związek Walki Czynnej

Wydawnictwo Uczelniane WSIŃ w Koszalinie
75-620 Koszalin, ul. Raclawicka 15-17

Koszalin 1990, wyd. I, format B-5, ark. wyd. 25, nakład 1000 egz.



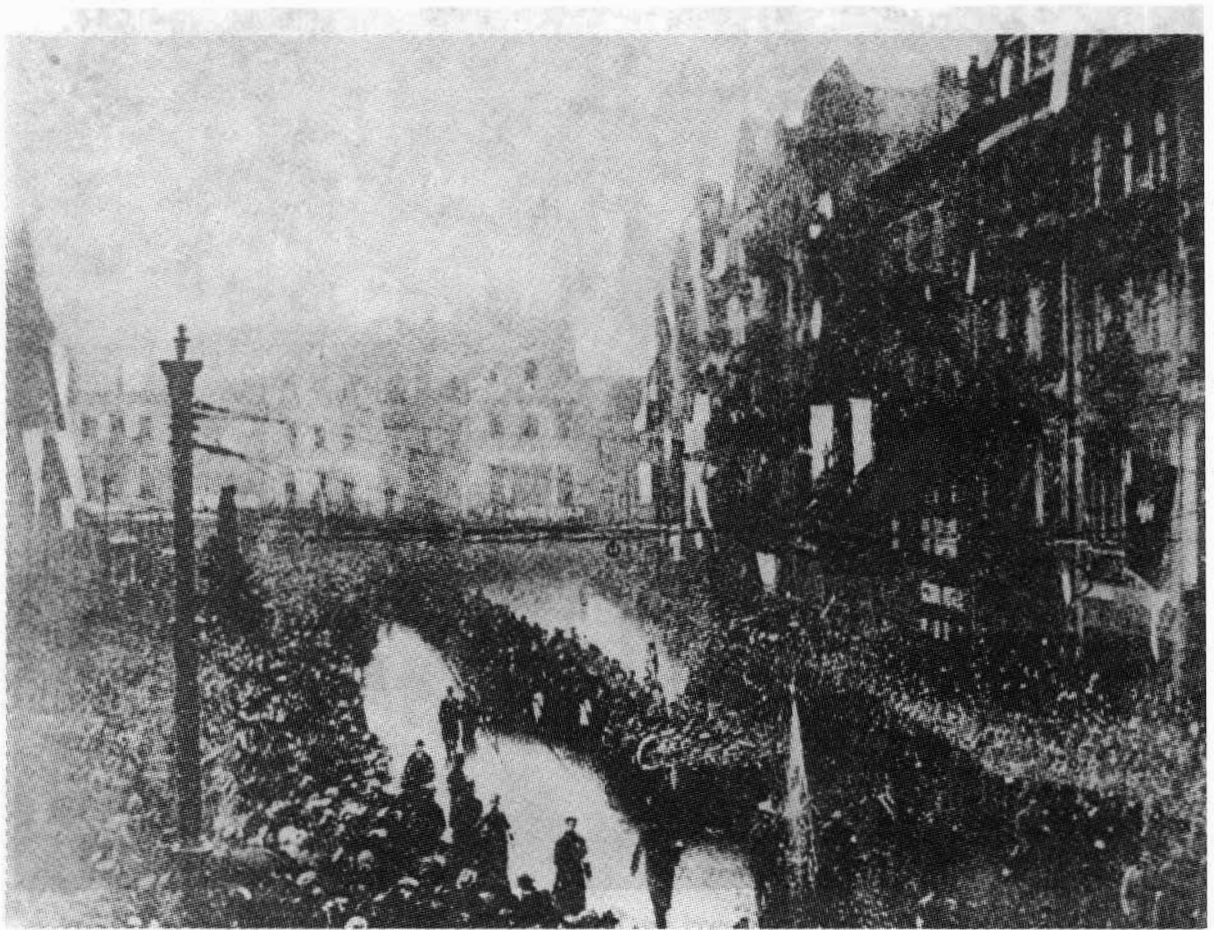
1. Zlot skautów w Głuszynie 1917 r.



2. Skauci krzywińskiej drużyny skautowej im. ks. Józefa Poniatowskiego, 1917 r.



3. Wojsko niemieckie przed zamkiem w Poznaniu, listopad 1918 r.



4. Pochód delegatów na Sejm Dzielnicowy, 3 XII 1918 r. Stary Rynek



5. Grupa członków Naczelnej Rady Ludowej



6. Pani Helena Paderkowska i członkowie misji pozdrawiają dzieci manifestujące pod Bazarem



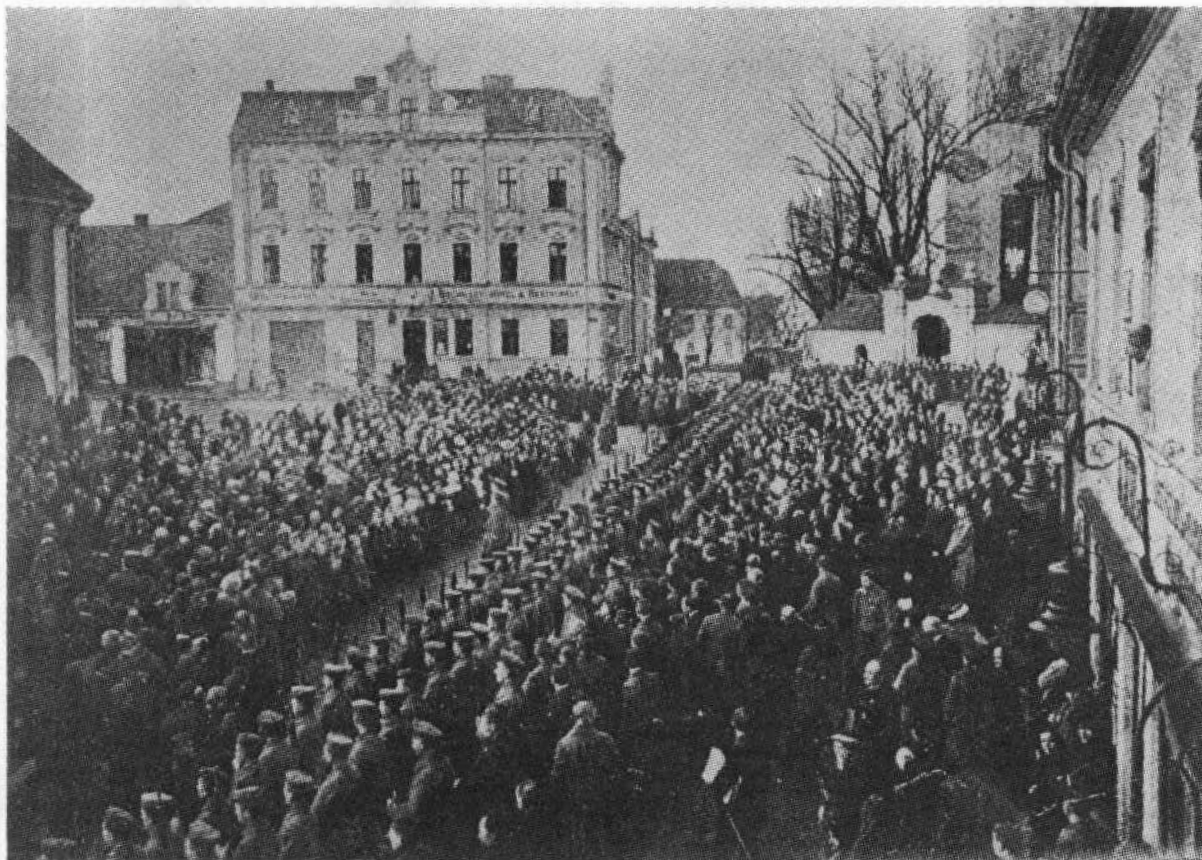
7. Prezydium Policji w Poznaniu



8. Kondukt pogrzebowy Franciszka Ratajczaka



9. Oddział powstańców w Tarcach pod Jarocinem u ppor. Z. Ostróg-Górzeńskiego



10. Zawieszenie flagi biało-czerwonej na ratuszu jarocińskim 1 stycznia 1919 r.



11. Oddziały powstańców gnieźnieńskich — pierwsze dni stycznia 1919 r.



12. Batalion dopiewski ppor. A. Kopy ok. 1 I 1919 r.



13. Stanisław Taczak (fot. 1919 r.)

Krotoszyn w ręku polskim.

Z Krotoszyna donoszą, że miasto znajduje się w ręku polskim. Gmachy publiczne, koszary itd. zajęli żołnierze Polacy, władzę objęła Rada Ludowa.

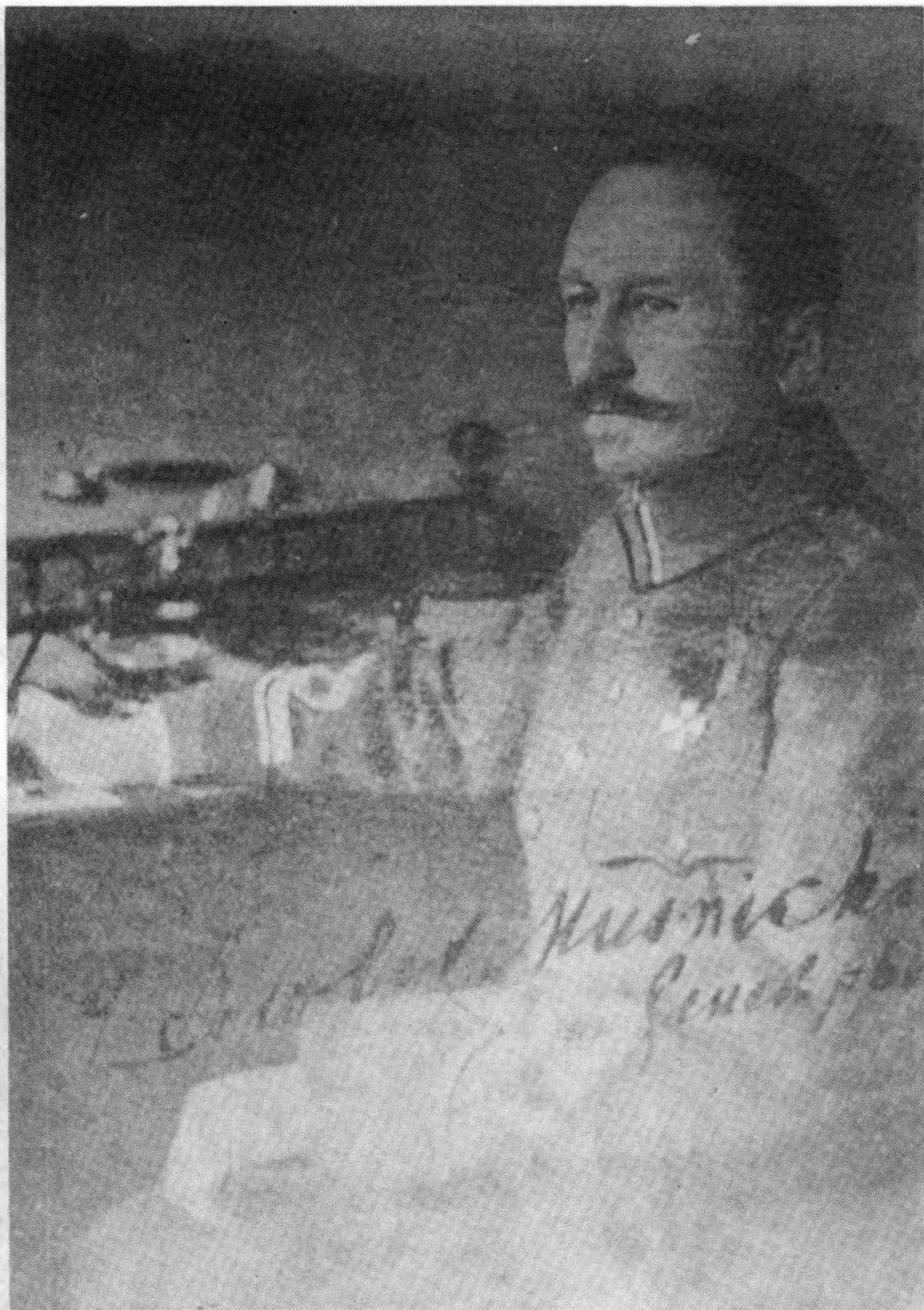
Kościan w ręku Polaków.

Od poniedziałku 30. grudnia znajduje się Kościan w polskich rękach. Po połączeniu Rady robotników i żołnierzy z Radą powiatową, stawiono ultimatum władzom niemieckim, upływające w poniedziałek w południe. Zaą-

14



15. Grupa oddziału szturmowego 2 kompanii śremskiej. Kąkolewo



16. General Józef Dowbor-Muśnicki



17. Przysięga Głównodowodzącego i sztabu DG. Plac Wolności w Poznaniu, 26 I 1919 r.



18. Gmach Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych b. Zaboru Pruskiego, 1919 r.



19. Zaprzysiężenie 1 p. rez. strz. wlkp. w byłych koszarach 6 p. gren. przy ul. Augusty Wiktorii. Poznań, 4 II 1919 r.



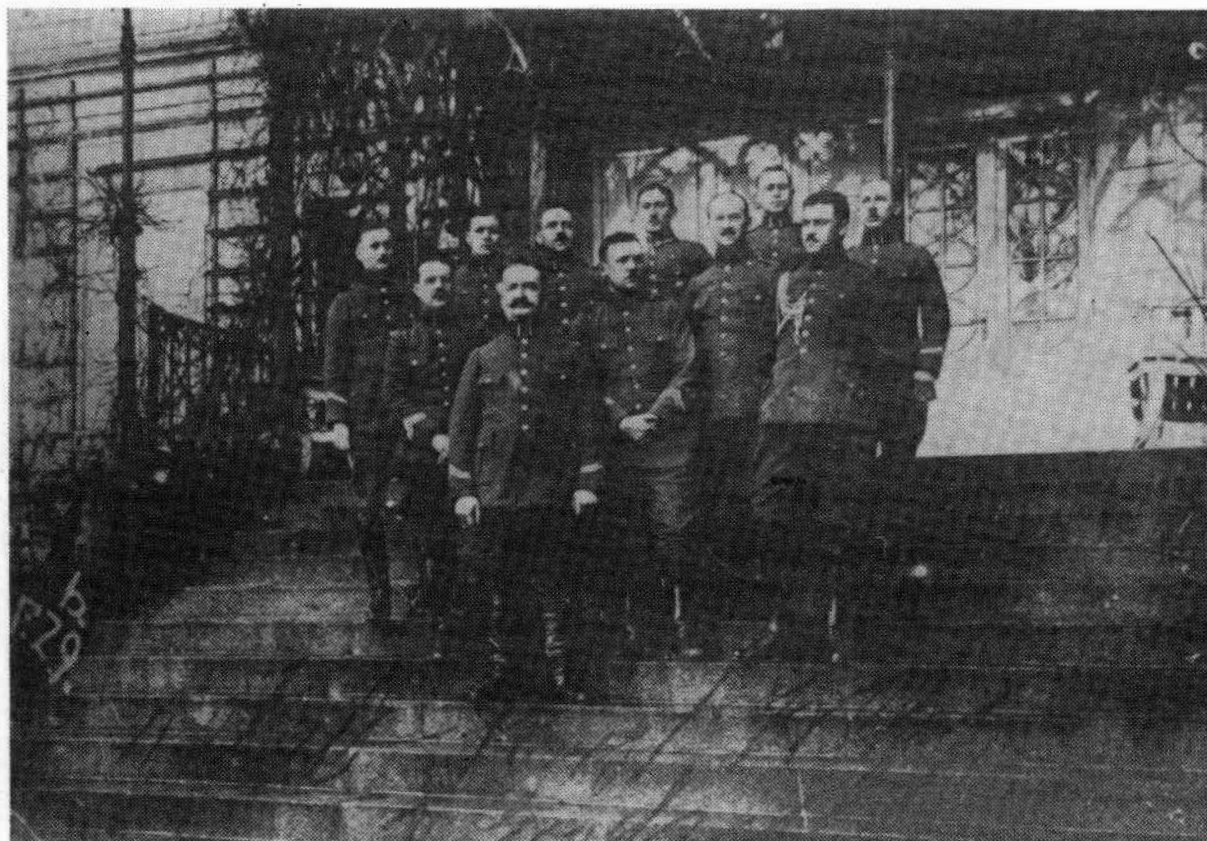
20. Komenda Miasta Poznania, Plac Wolności



21. Zaprzysiężenie oddziałów w Gnieźnie, luty 1919 r.



22. Budyneki w Rynarzewie zniszczone ogniem artylerii niemieckiej, luty 1919 r.



23. Dowództwo grodziskiego okręgu wojskowego z ppor. Kazimierzem Zenkterem



24. Żołnierze 4 kompanii II Baonu Garnizonowego na odcinku zachodnim, luty 1919 r.



25. Kompania przemęcka, marzec 1919 r.



26. Powstańcy w drodze na pozycje pod Zdunami w pow. Krotoszyńskim, maj 1919 r.

Okręg wojskowy

Legitymacja.

Imię i nazwisko

Henryk Stefan

Szarża

Pierw. i. dowódca 4 komp.

należy do oddziałów wojskowych Wielk. Ks. poznańskiego

pułk

M

batl.

II

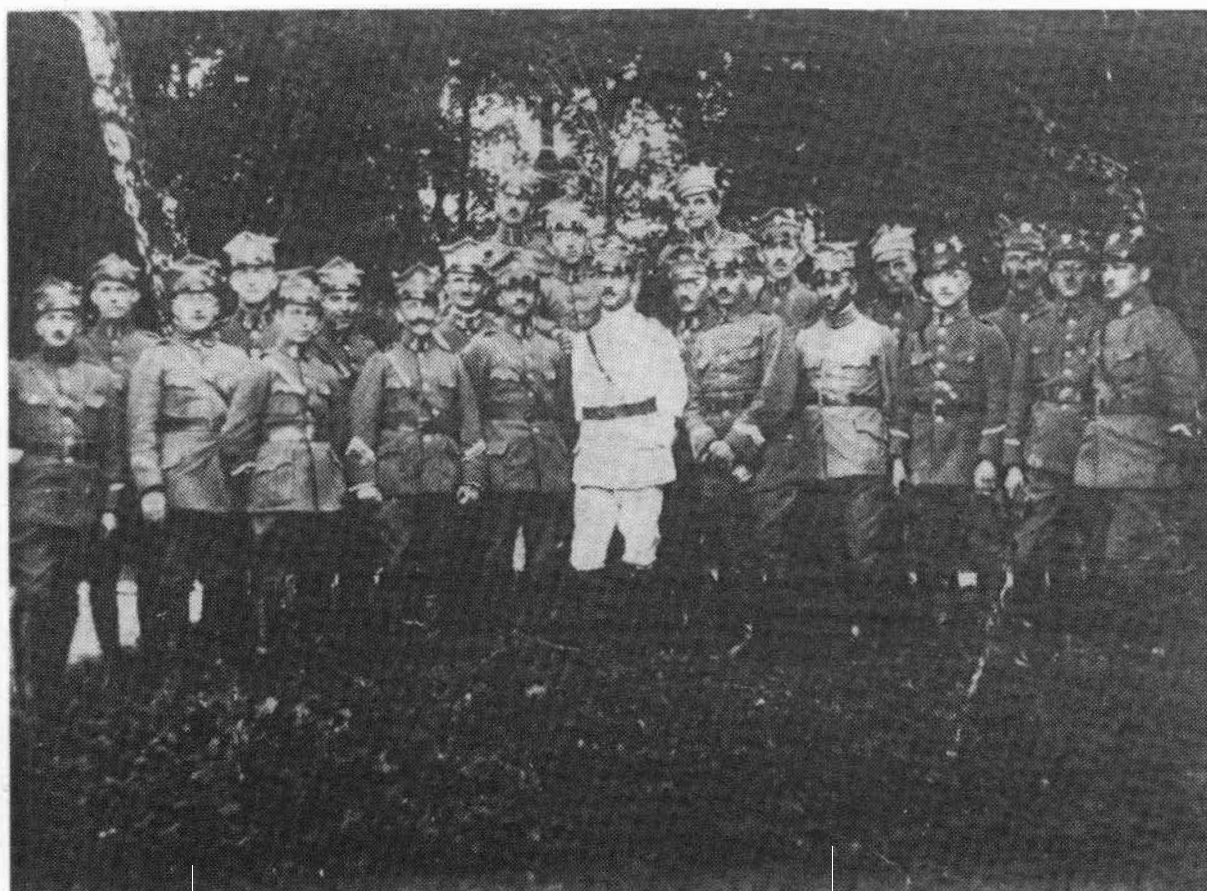
komp

4



Henryk Stefan
Dowódca batalionu *II*

27. Legitymacja wojskowa



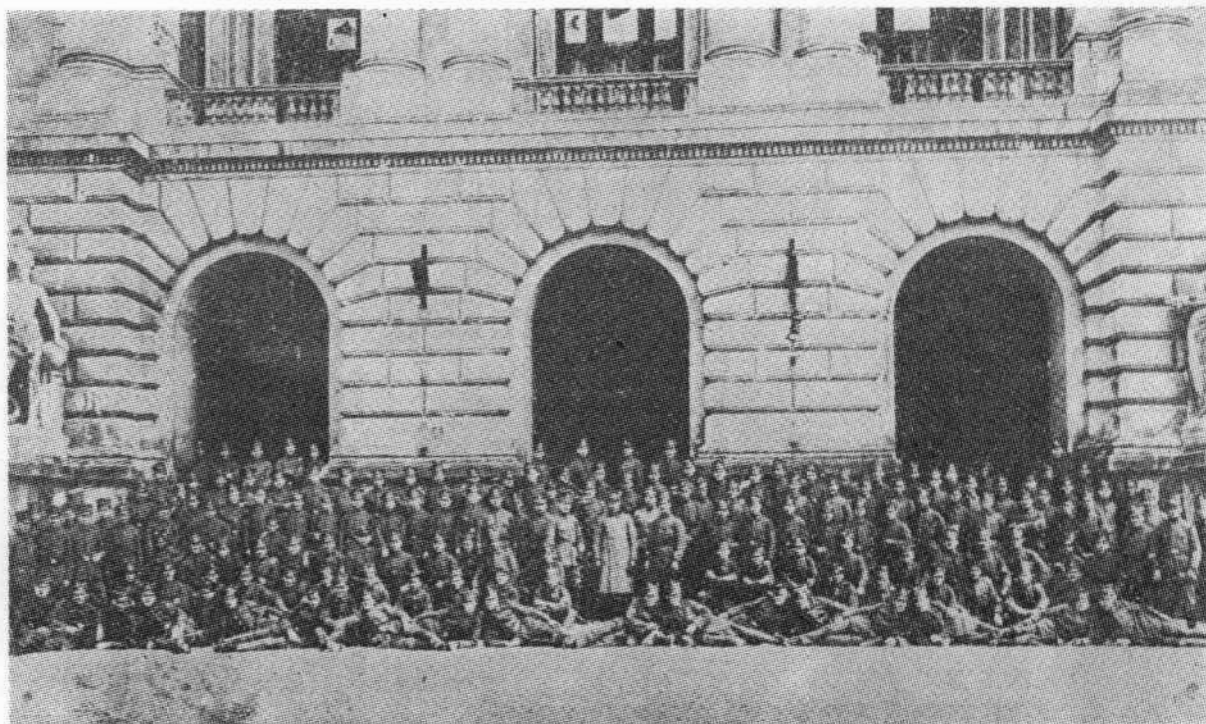
28. Oficerowie 6 p. strz. wlkp. z dowódcą mjr. dr. Bernardem Śliwińskim. Poniec, maj 1919 r.



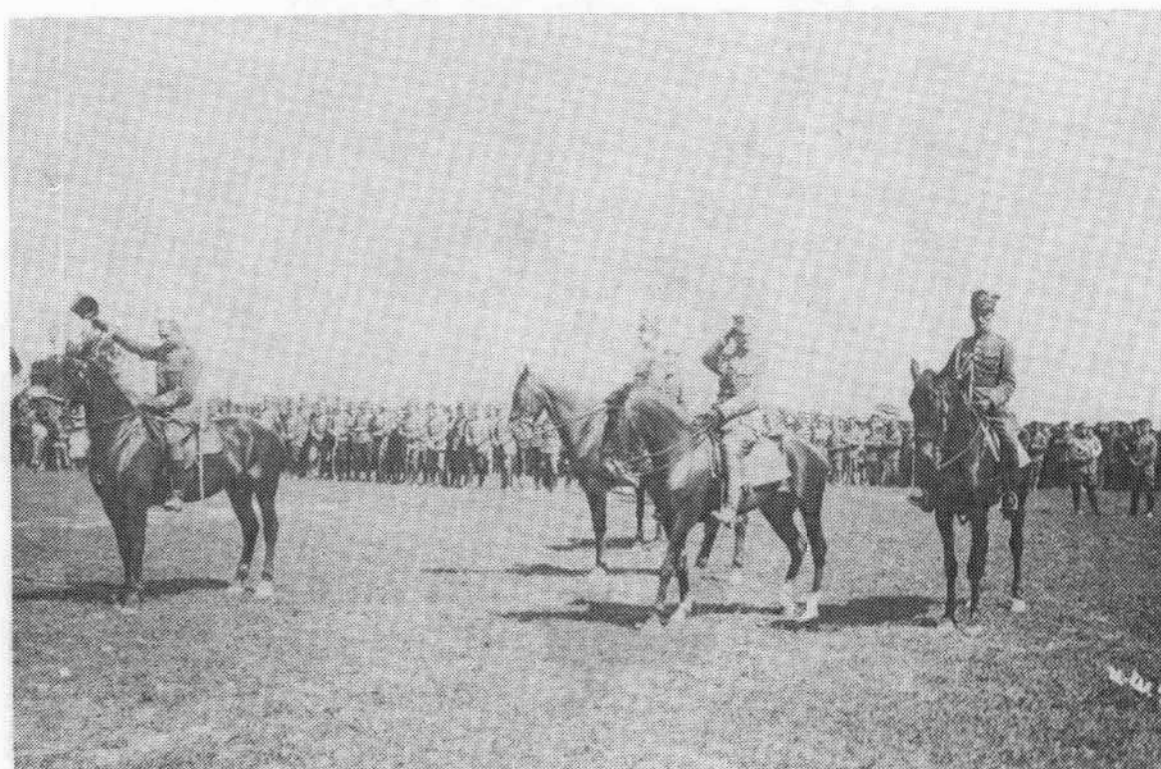
29. Zaprzysiężenie i wręczenie chorągwi Straży Ludowej na Placu Wolności w Poznaniu, 23 II 1919 r.



30. Wręczenie chorągwi 1 p. Garnizonowemu. Poznań, 23 X 1919 r.



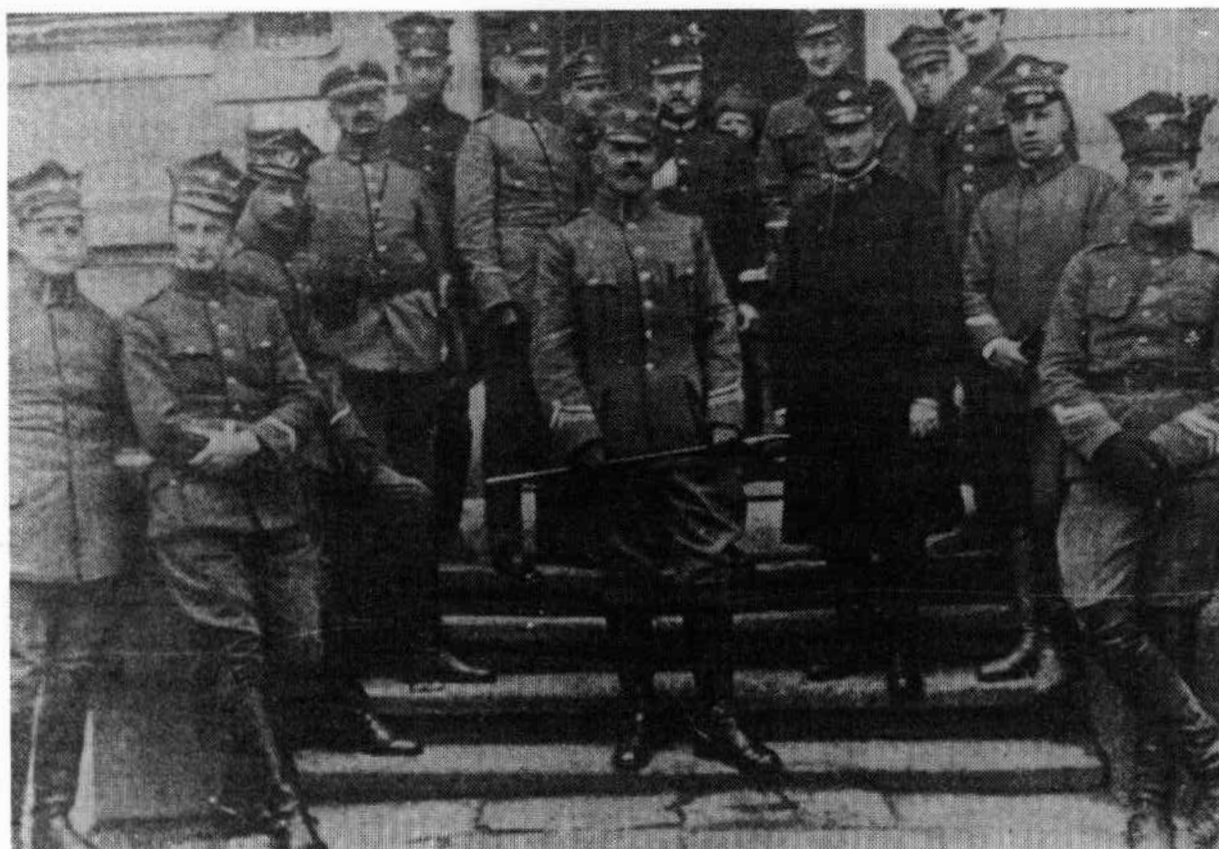
31. Kompania Poznańsko-Lwowska przed gmachem sejmowym we Lwowie



32. Pożegnanie Grupy płk. D. Konarzewskiego



33. Adres Honorowy dla Grupy gen. Konarzewskiego od społeczeństwa Stryja. 26 V 1919 r.



34. Sztab Grupy Wielkopolskiej gen. D. Konarzewskiego



35. Pogrzeb żołnierzy wielkopolskich we Lwowie 24 IV 1919 r.



36. Pogrzeb żołnierzy wielkopolskich we Lwowie 24 IV 1919 r.



37. Wojciech Korfanty dekoruje sztandar 1 p. strz. Wlkp.



38. 20 IV 1919 r. Warszawa. Batalion Śmierci w trakcie uroczystości zbratania wojska krajowego z Armią gen. J. Hallera i Wojskiem Wielkopolskim



39. Pożegnanie Grupy Wielkopolskiej wyruszającej 31 VII 1919 r. na Front Litewsko-Białoruski



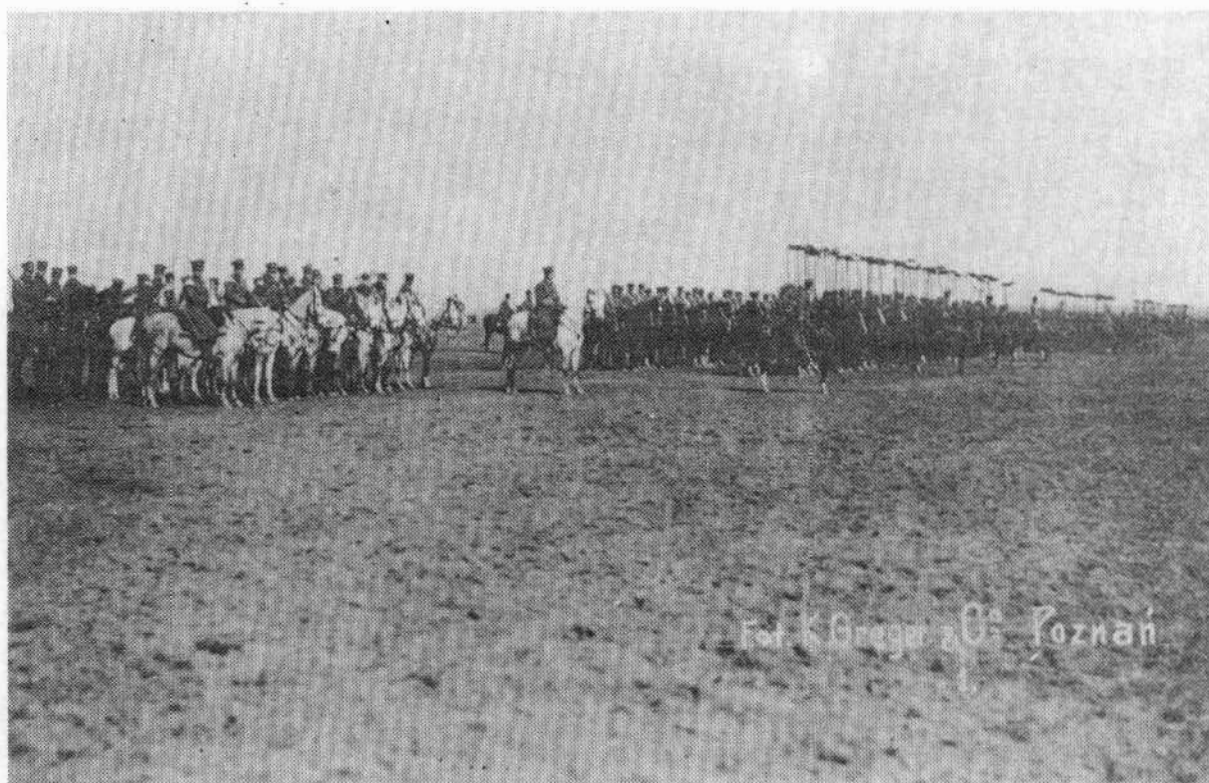
40. Okopy 1 p. Strz. Wlkp. pod Bobujskiem, ? 1919 r.



41. Gen. S. Szeptycki, dowódca frontu, w czasie inspekcji Grupy Wielkopolskiej w Bobrujsku



42. Ckm-y zdobyte pod Bobrujskiem przez 3 p. strz. Wlkp.



43. Ławica, 3 V 1919 r. 1 p. uł. Włkp. w szyku rozwiniętym



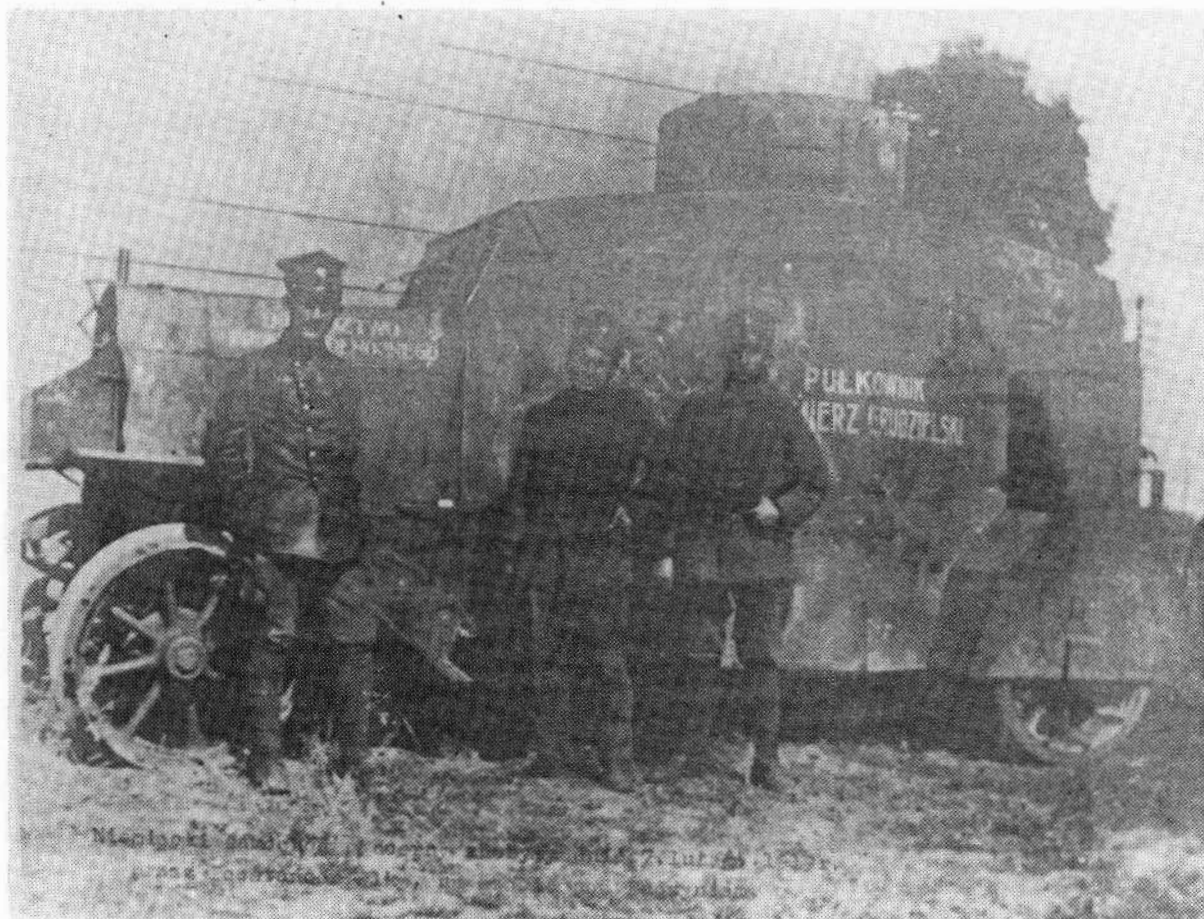
44. Ppor. M. Kwilecki na czele szwadronu 2 p. uł. Włkp.



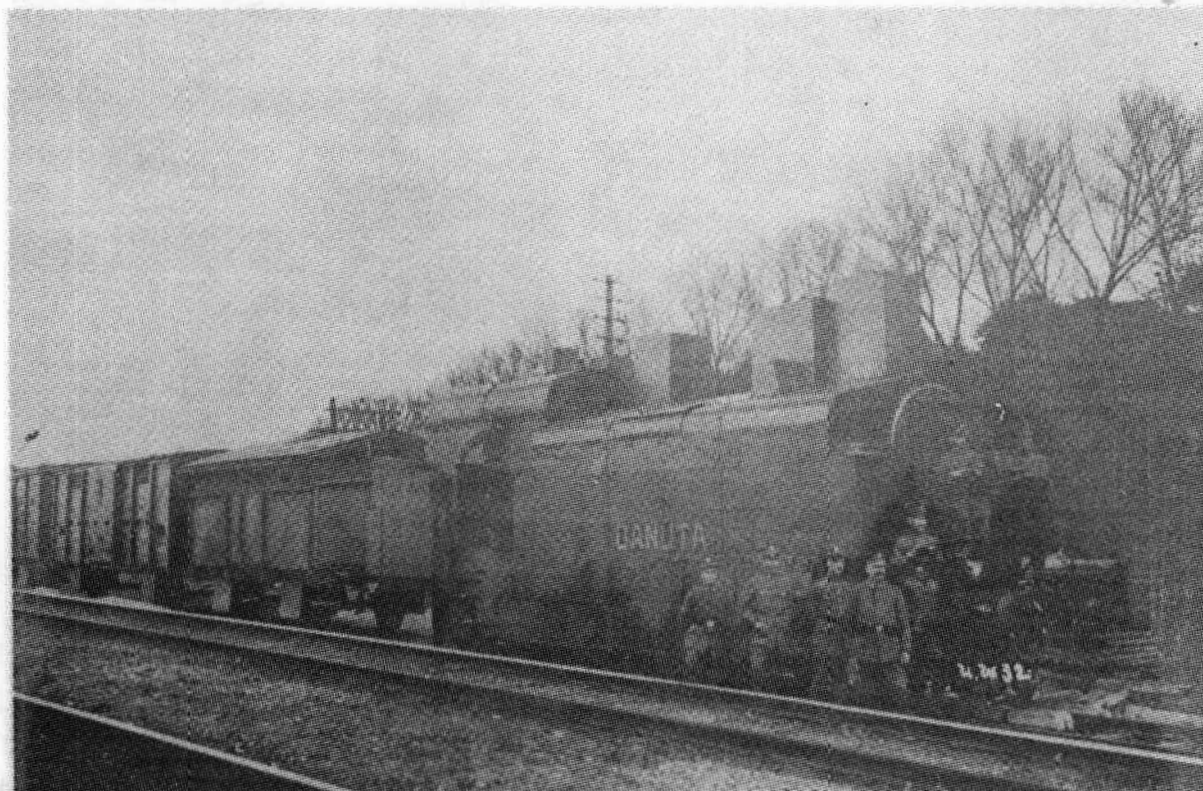
45. Artyleria ciężka na pozycji w Gąskach pod Gniewkowem, lato 1919 r.



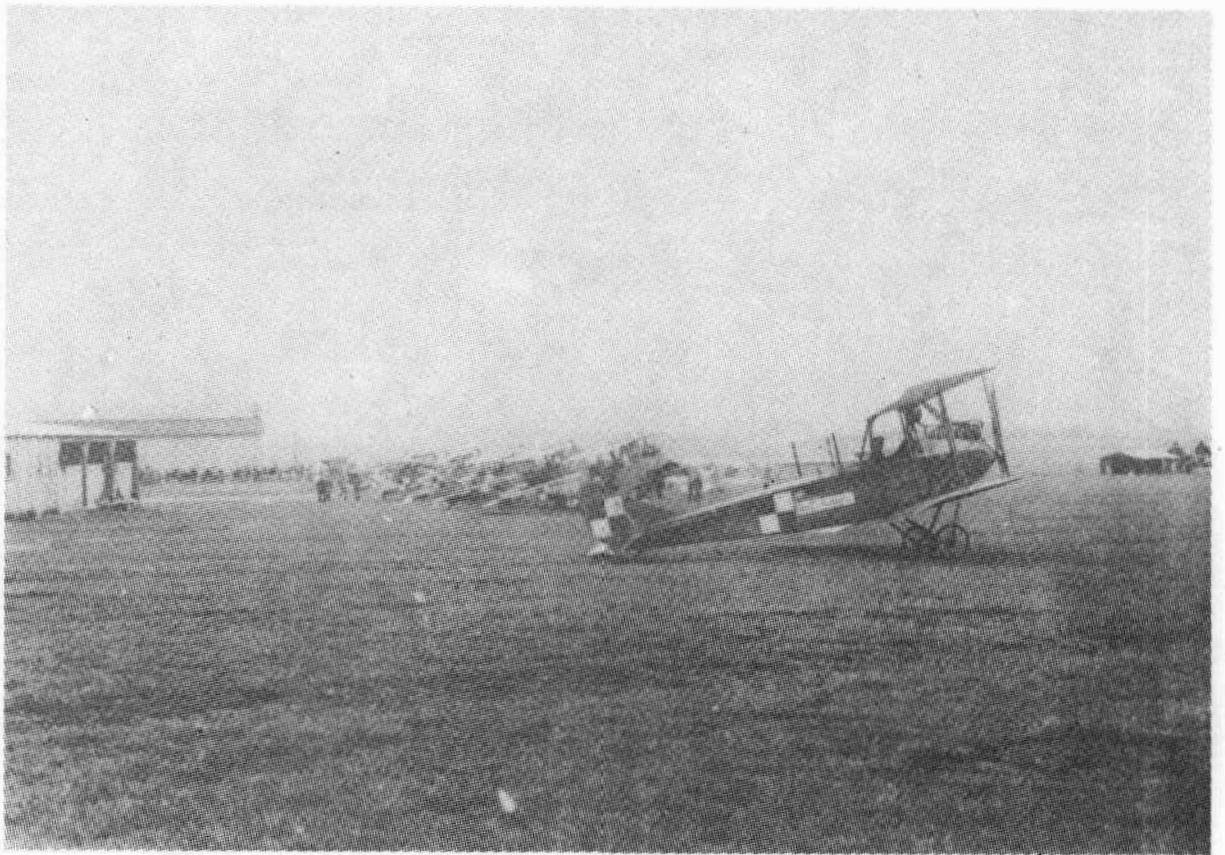
46. Zaprzysiężenie 4 baterii artylerii ciężkiej wlkp. na rynku w Sierakowie



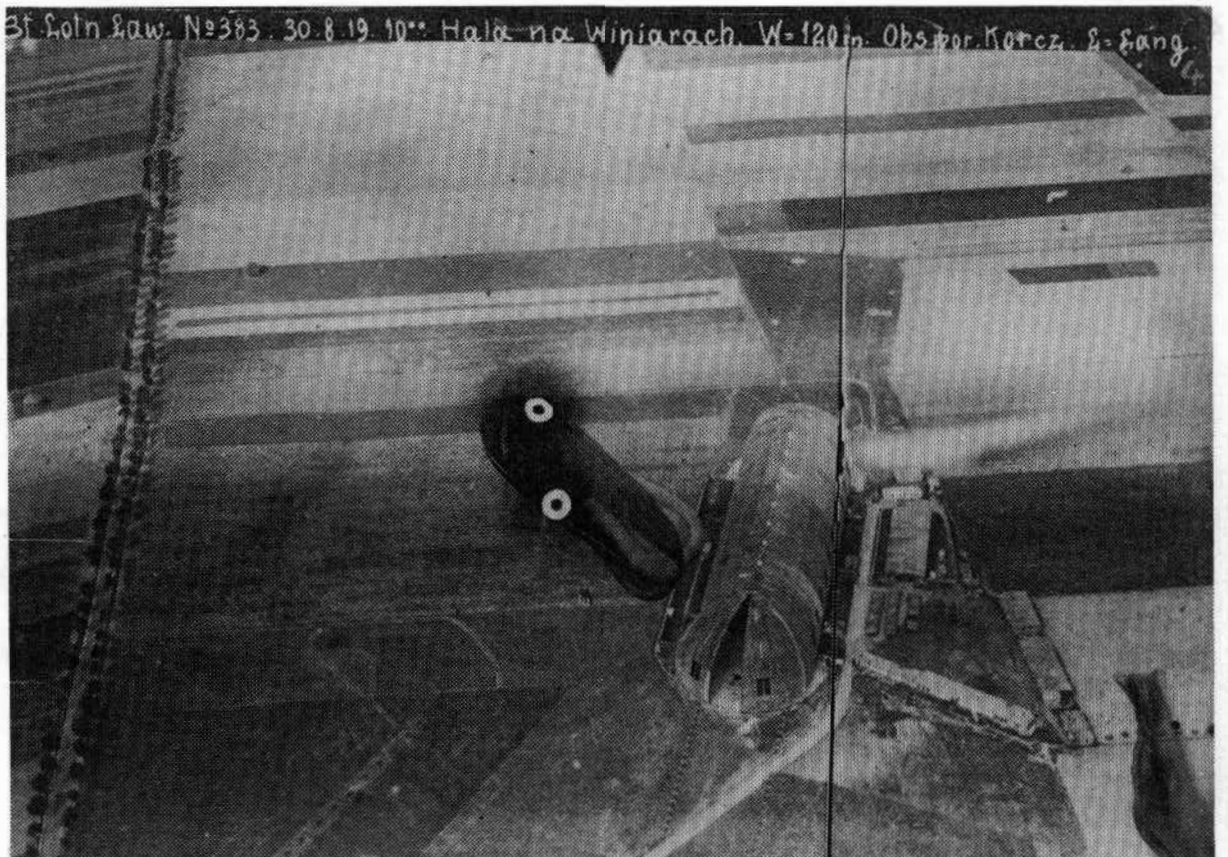
47. Niemiecki samochód pancerny zdobyty 7 II 1919 r. przez powstańców na szosie pod Budzynie



48. Pociąg pancerny „Danuta”



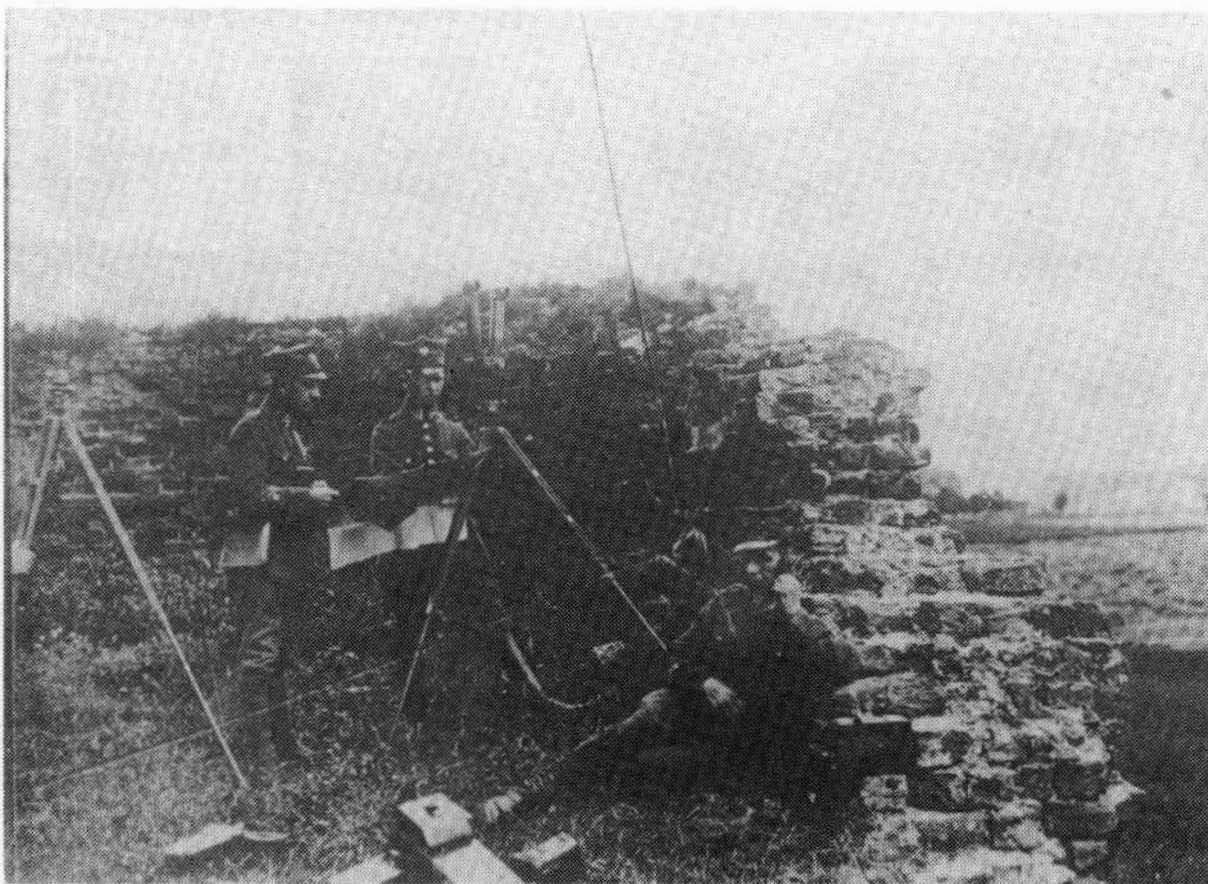
49. Samoloty na lotnisku w Ławicy



50. Hala Balonowa (Zeppelin), zbudowana przez Niemców w roku 1912 na północ od Poznania, na przedmieściu Winiary



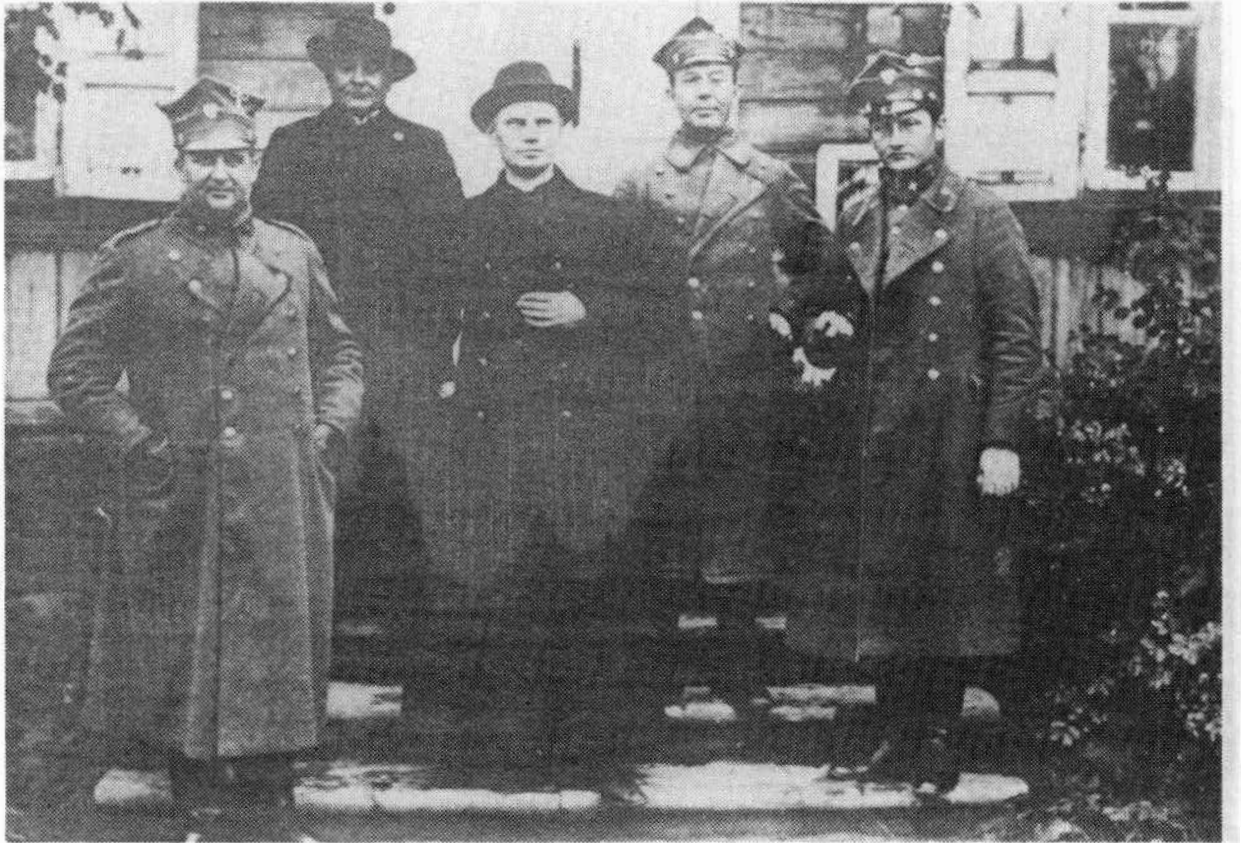
51. Wóz oddziału ckm. Poznań, 4 VII 1919 r.



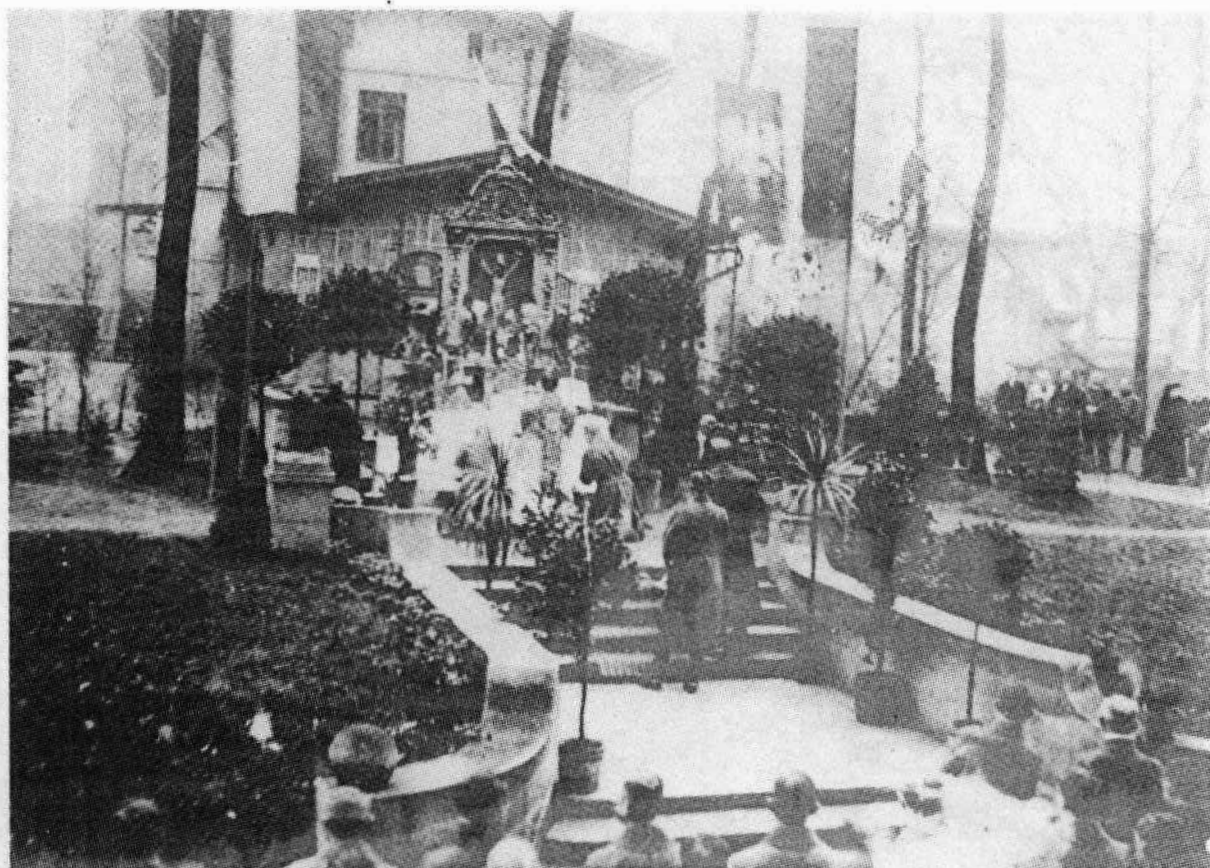
52. Przyrządy obserwacyjne obsługiwane przez żołnierzy 1 p. art. lekkiej Wlkp.



53. Wizyta biskupa polowego S. Galla. Poznań, 13 V 1919 r.



54. Kapelani 1 D. Strz. Wlkp.



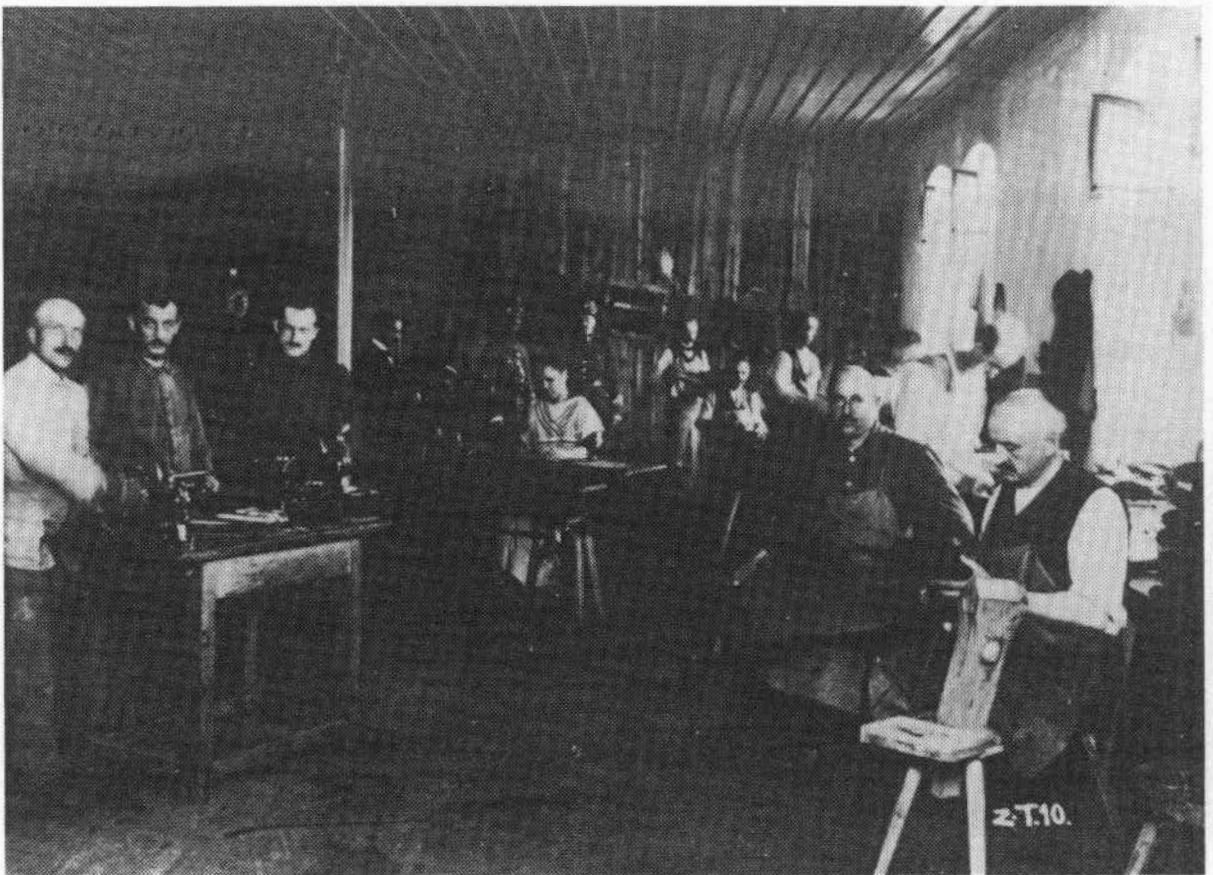
55. Zaprzysiężenie służby medycznej Wojska Wielkopolskiego 2 lutego 1919 r. na dziedzińcu Szpitala Wojskowego przy ul. Cieszkowskiego



56. Personel Szpitala wojskowego w Wągrowcu



57. Obsługa Głównej Poczty Polowej w Poznaniu



58. Warsztaty wojskowe w Poznaniu



59. Pomoc żołnierzy przy żniwach. Kowalewsko, pow. szubiński



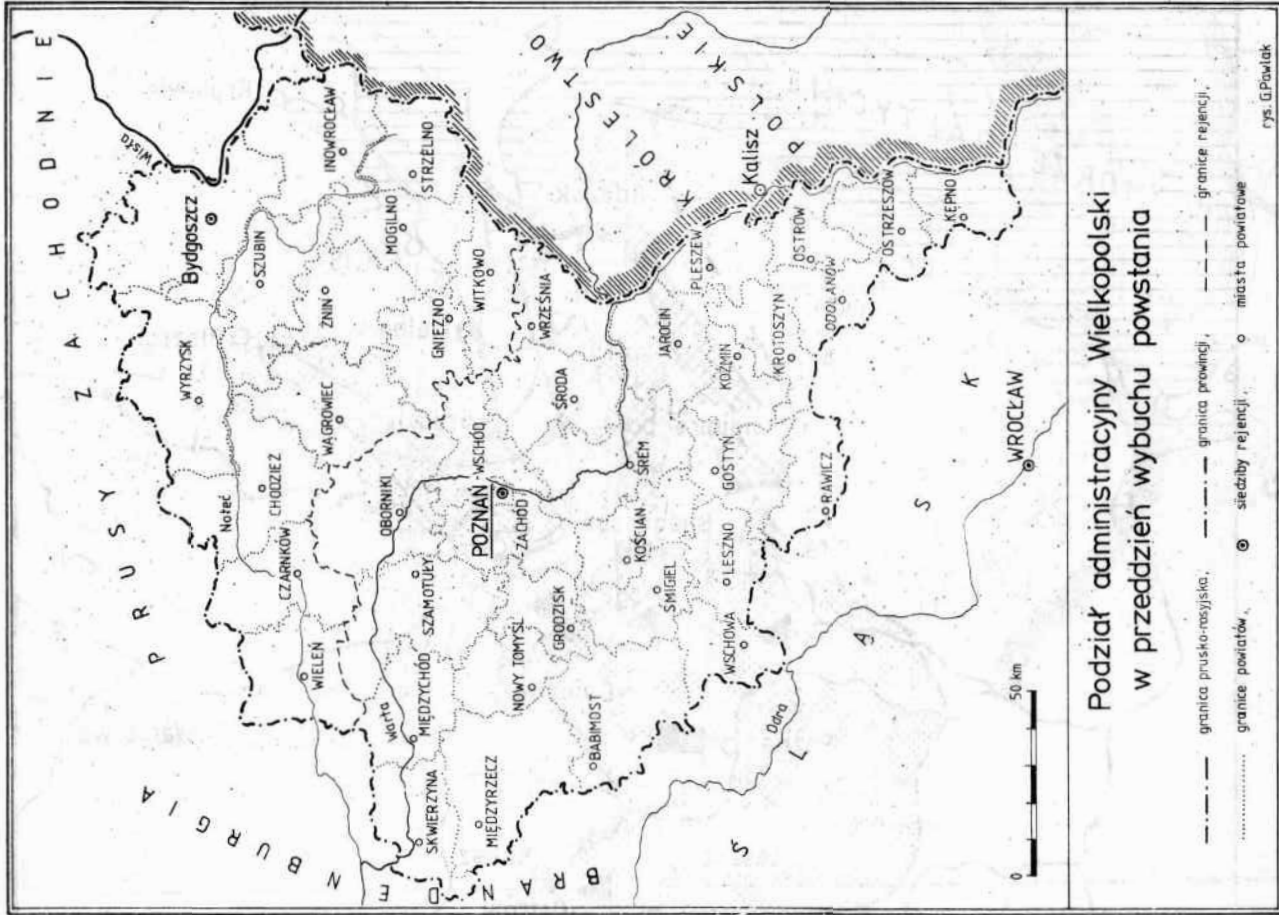
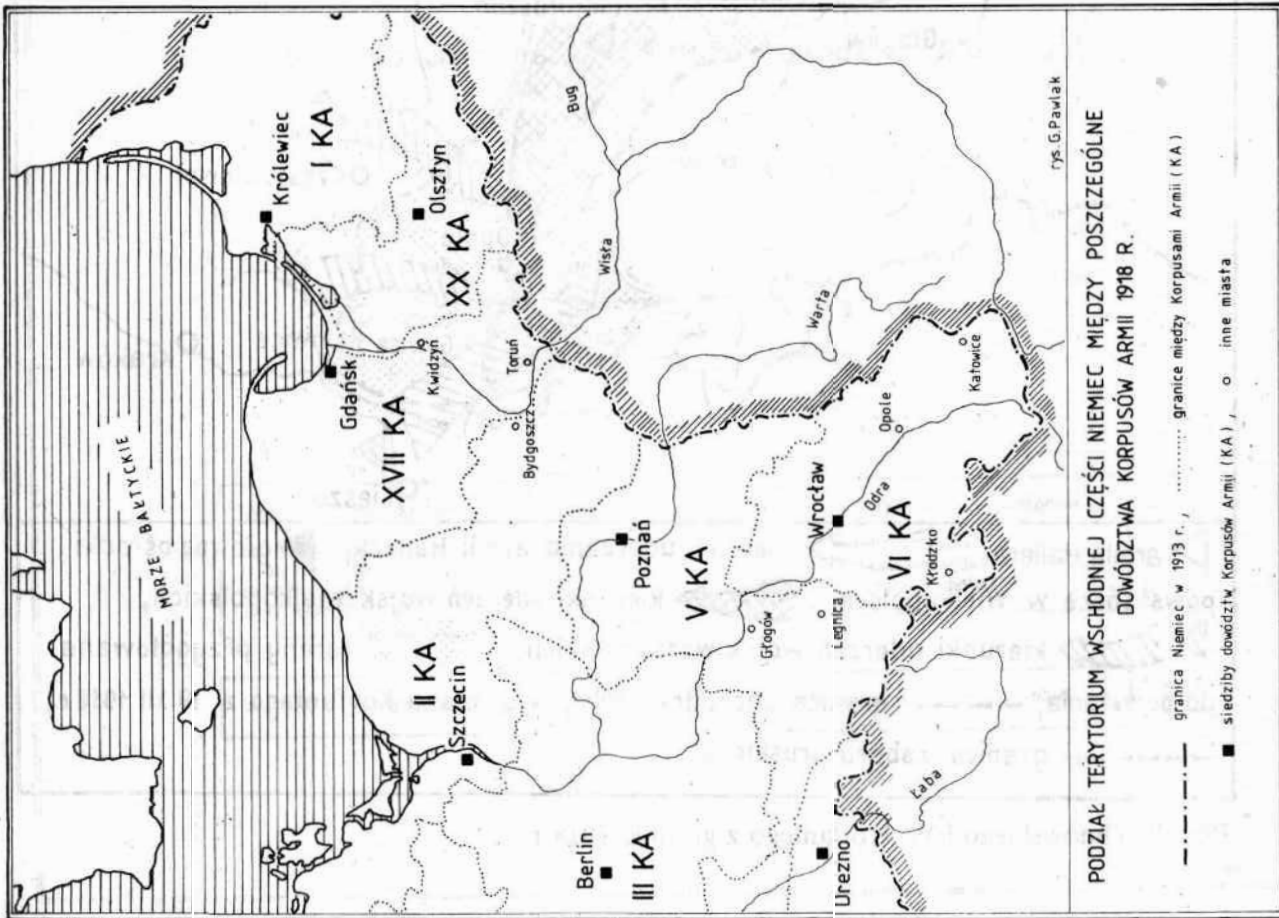
60. Zabawa powstańców w Pawłowicach pod Lesznem. Maj 1919 r.

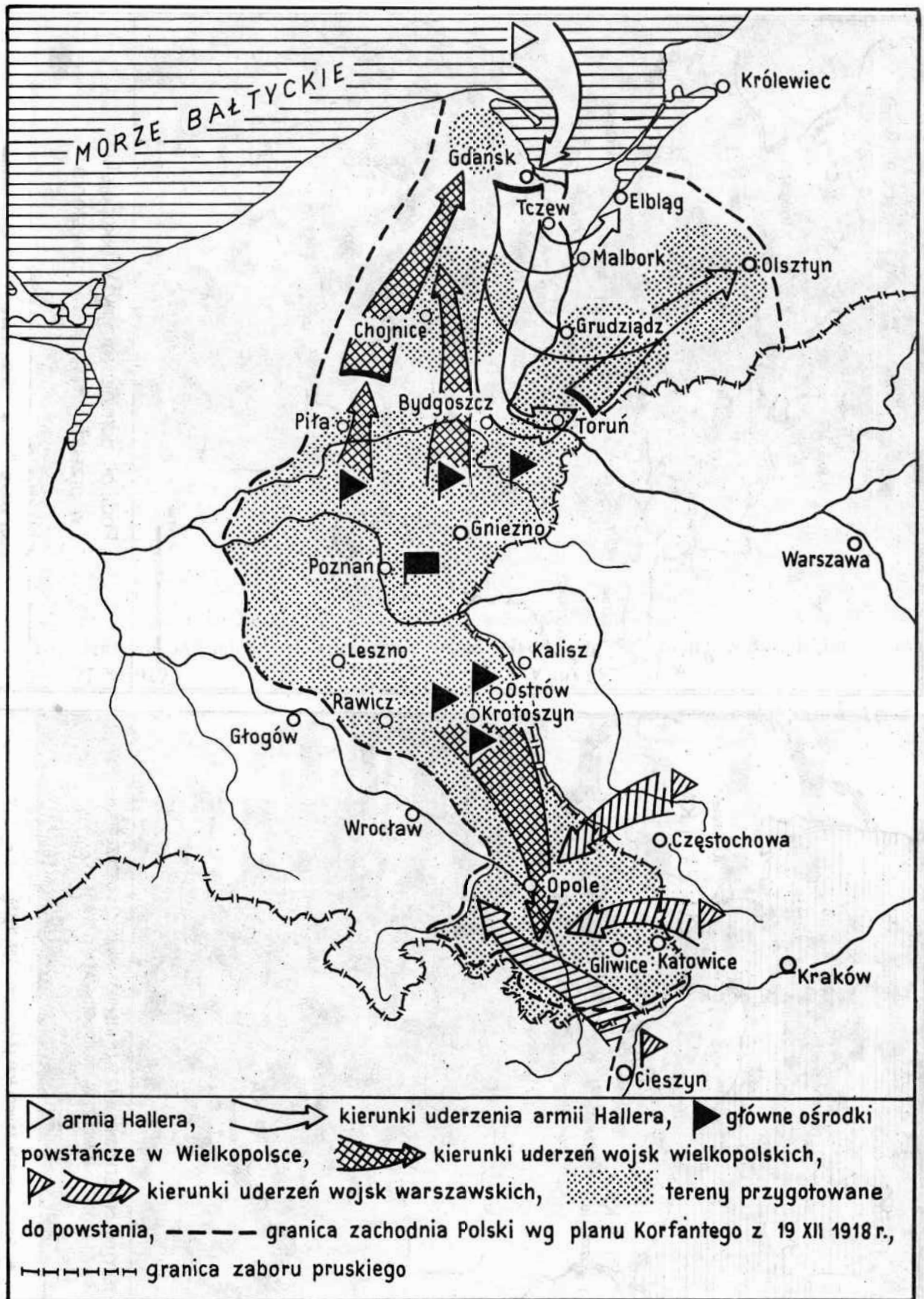


61. Defilada oddziałów wielkopolskich przed Naczelnym Wodzem J. Piłsudskim. Poznań, 27 X 1919 r.



62. Generałowie J. Dowbor-Muśnicki i W. Przeździecki na rynku w Bydgoszczy, 20 I 1920 r.





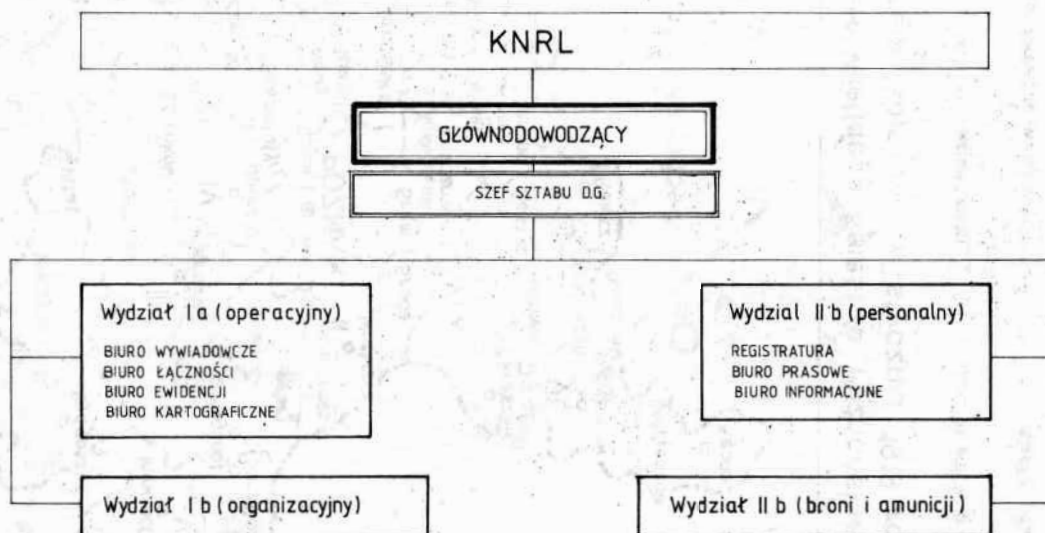
Plan R. Dmowskiego i W. Korfantego z grudnia 1918 r.



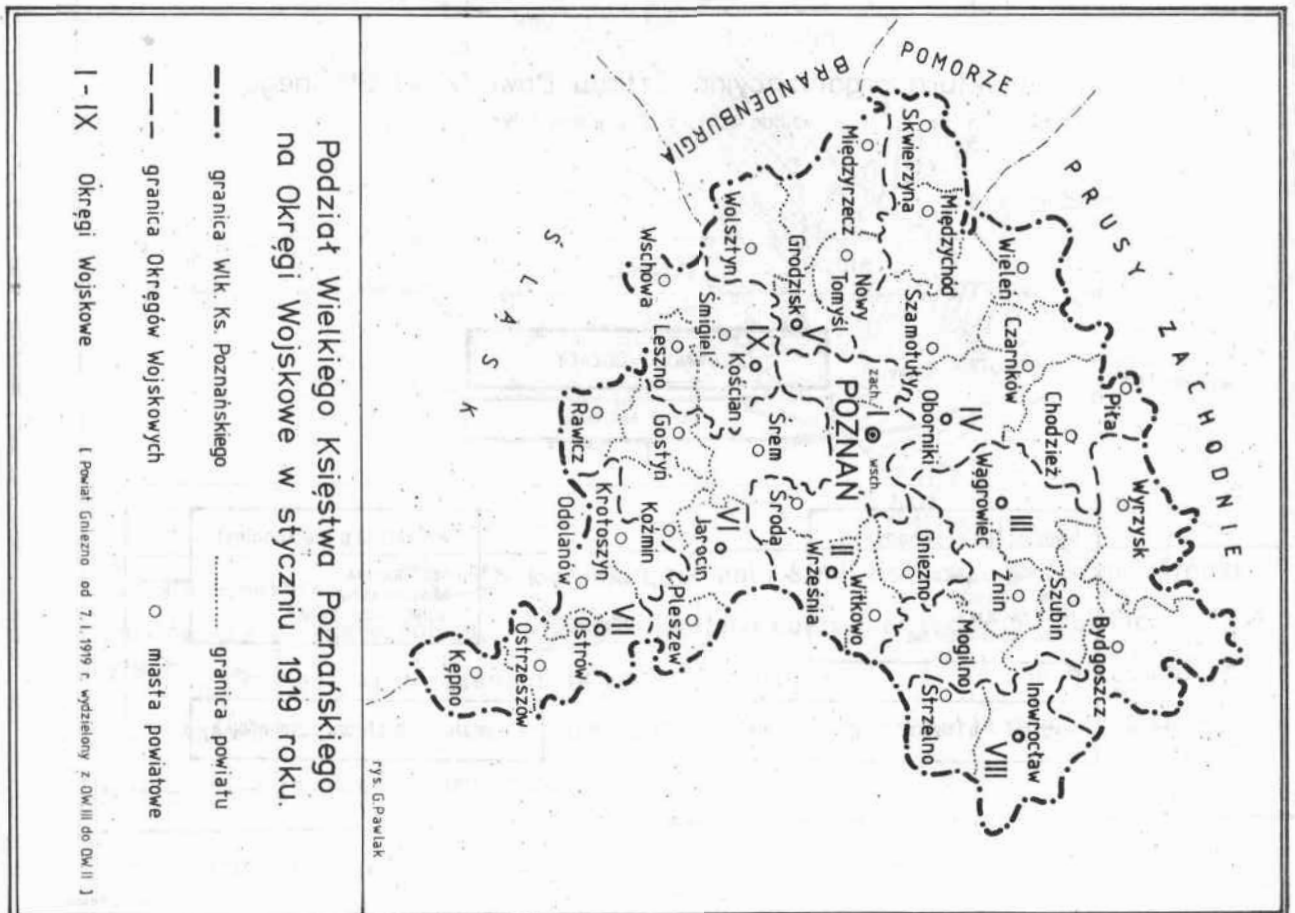
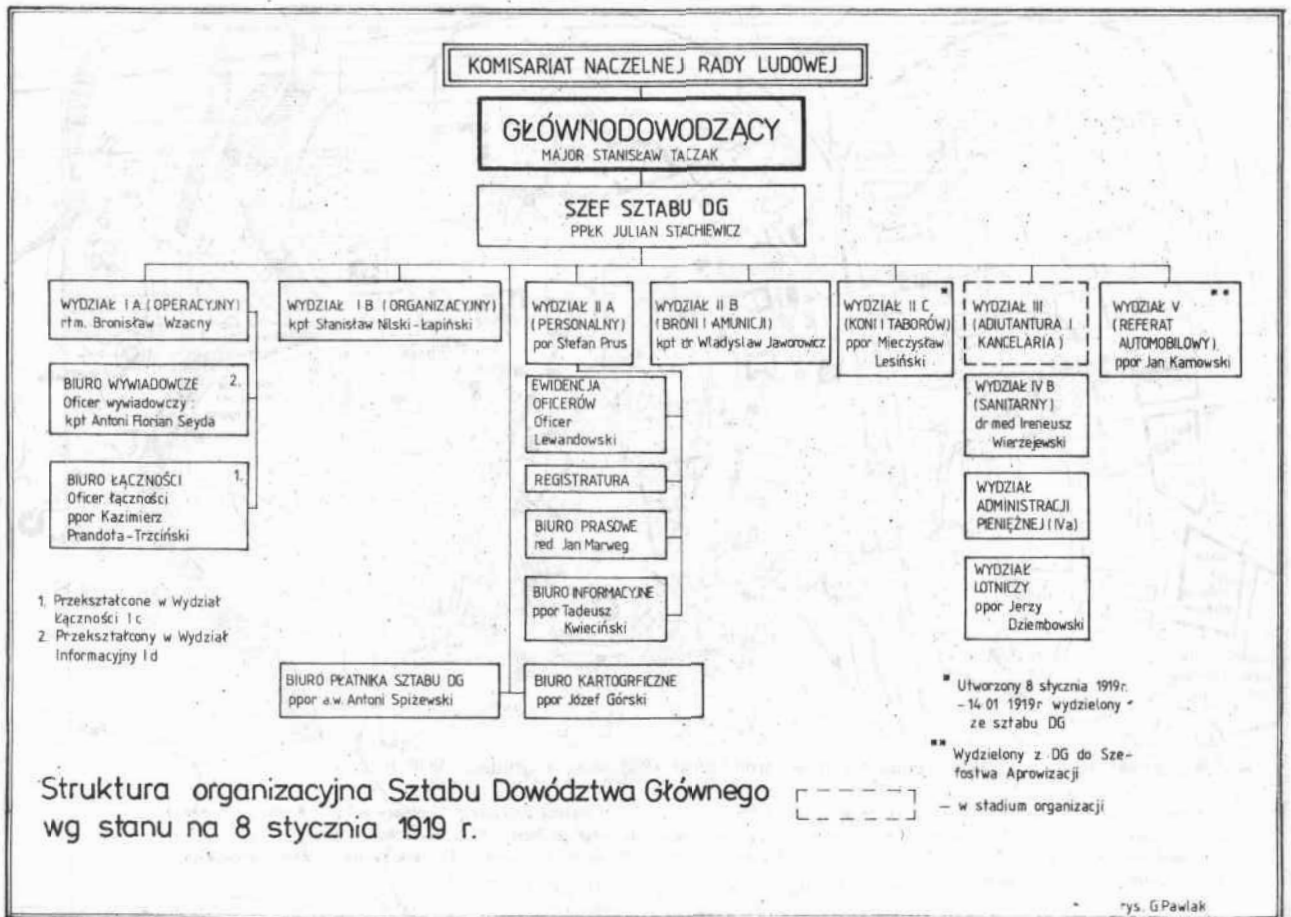
Rozmieszczenie głównych obiektów publicznych w śródmieściu Poznania w grudniu 1918 r.

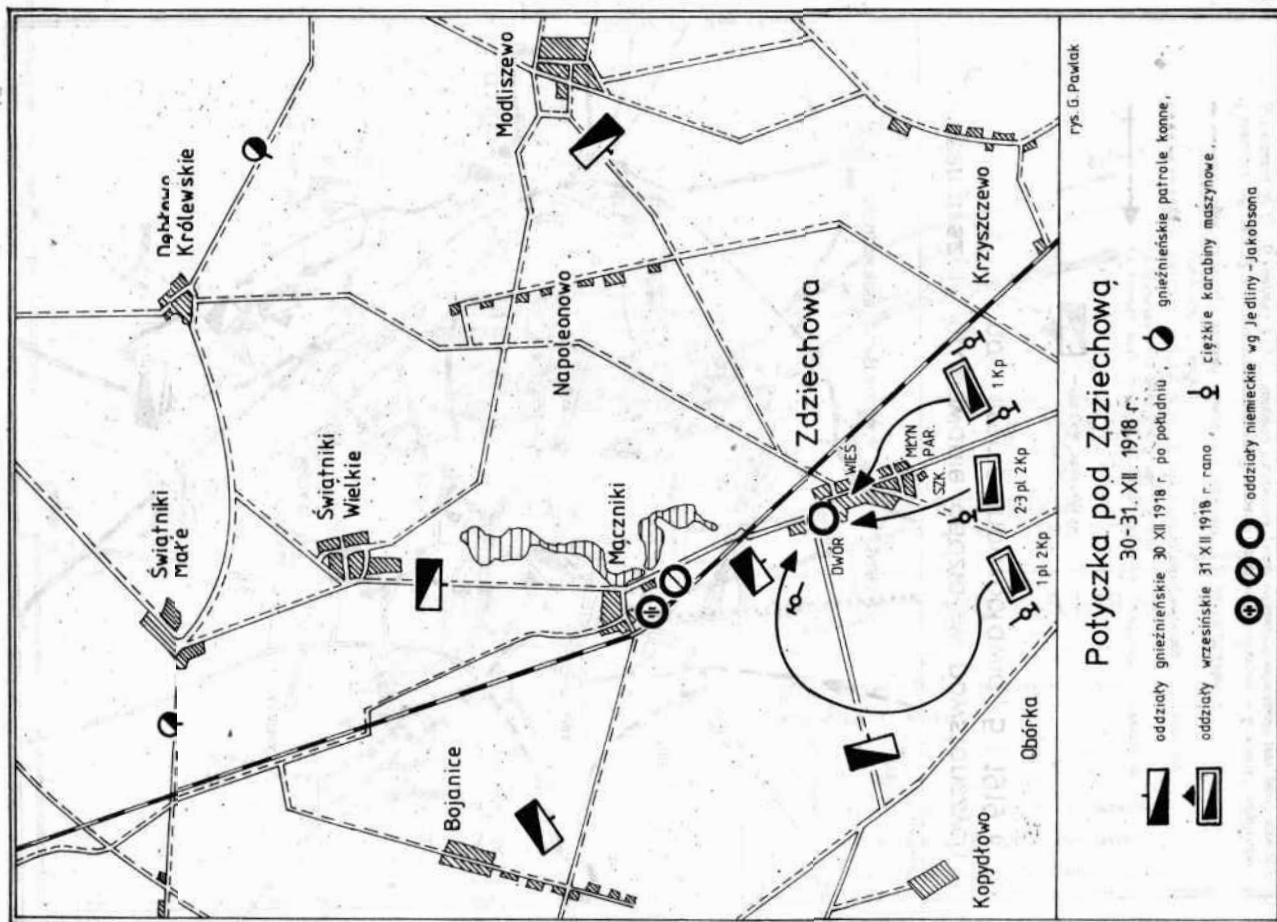
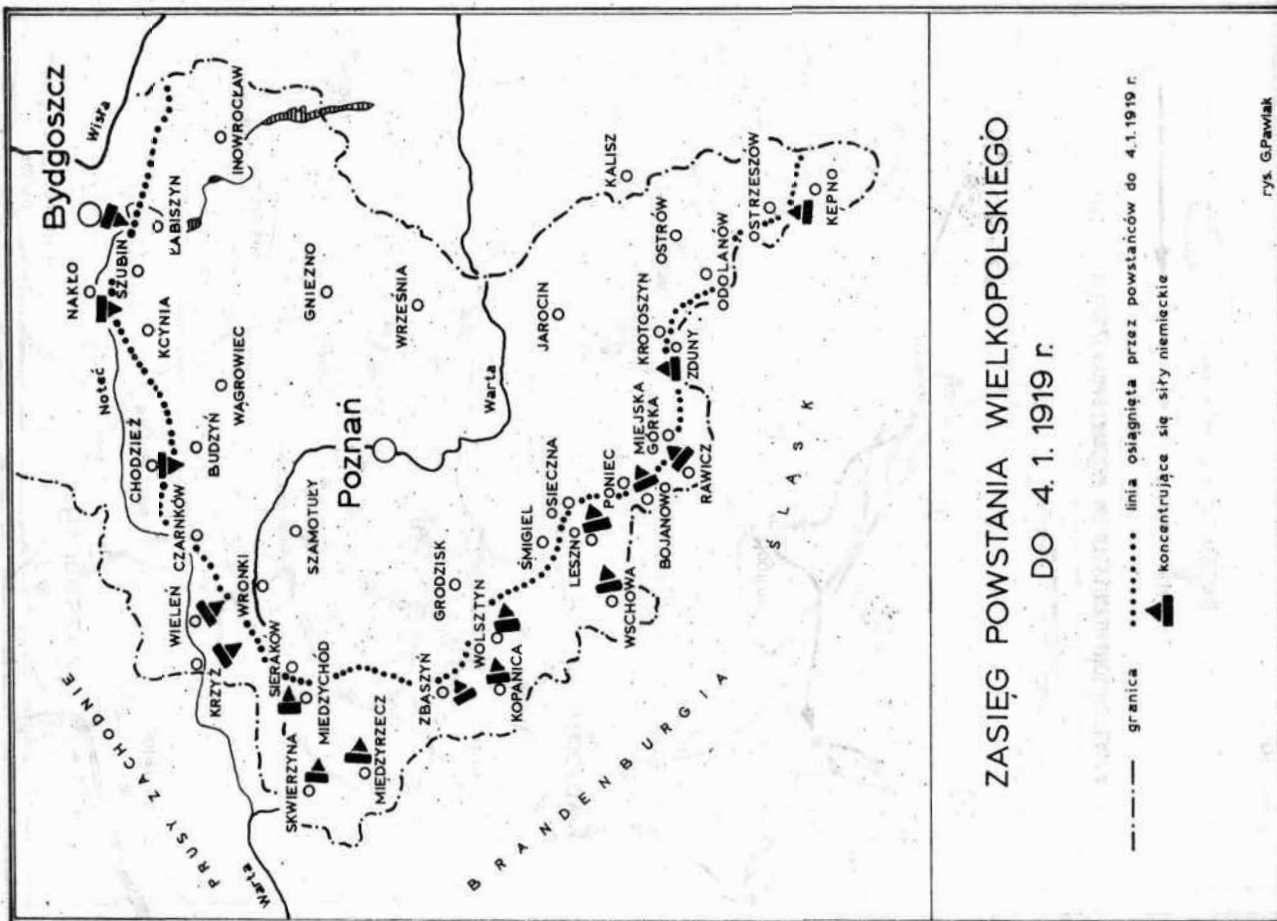
1. teatr miejski, 2. siedziba Komisji Kolonizacyjnej, 3. muzeum, 4. teatr, 5. Prezydium policji, 6. biblioteka Raczyńskich, 7. Główny odwach, 8. ratusz, 9. arsenał,
10. siedziba Urzędu Rejencji, 11. hotel Bazar, 12. hotel Francuski, 13. hotel Rzymski, 14. Dyrekcja Poczty, 15. Dyrekcja Kolei, 16. hotel Royal,
17. hotel Reichshof (Wielkopolski), 18. pomnik Mickiewicza, 19. pomnik Kochanowskiego, 20. teatr, 21. akademia, 22. Bank Związku Spółek Zarobkowych,
23. szpital miejski, 24. szpital żydowski.

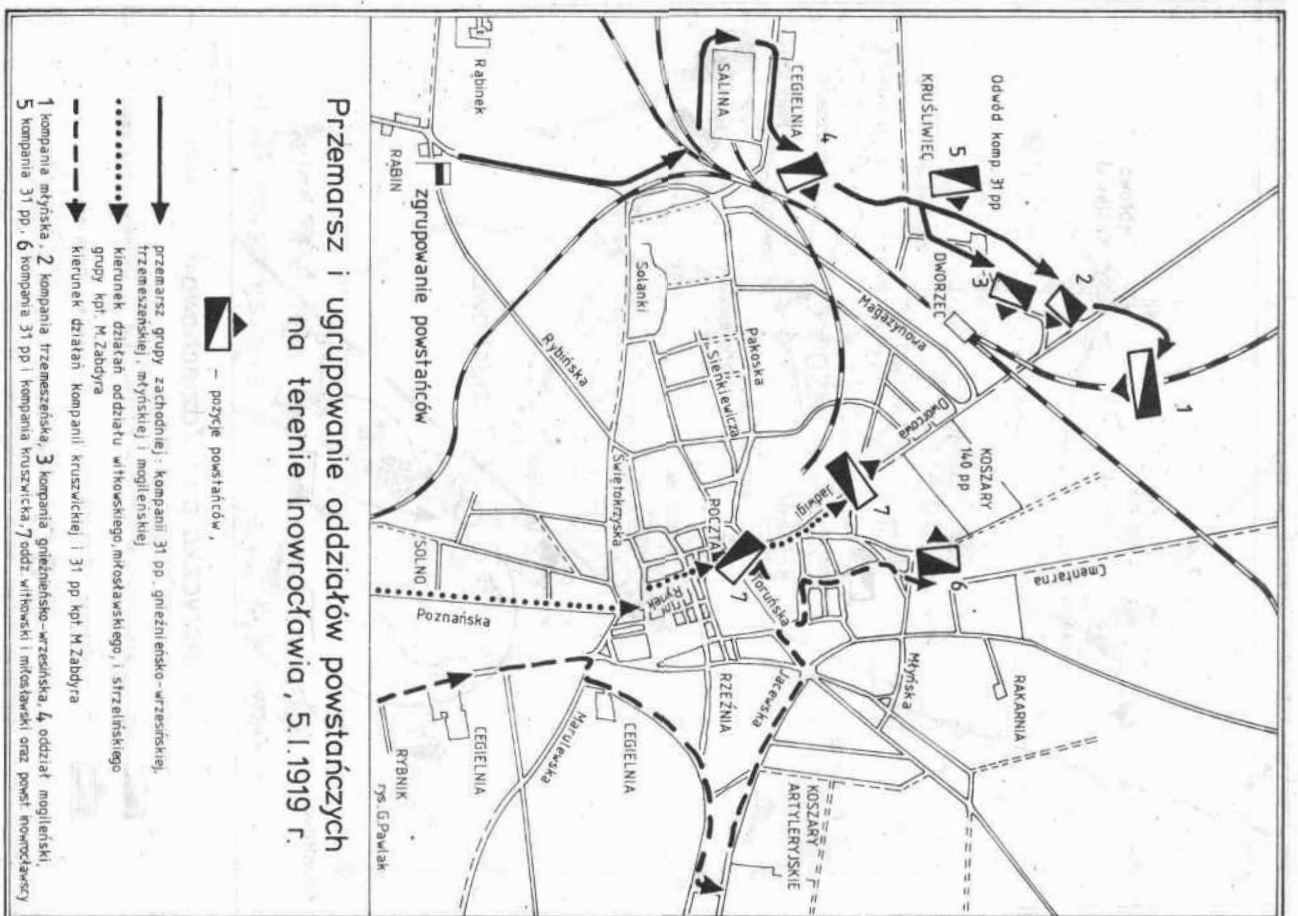
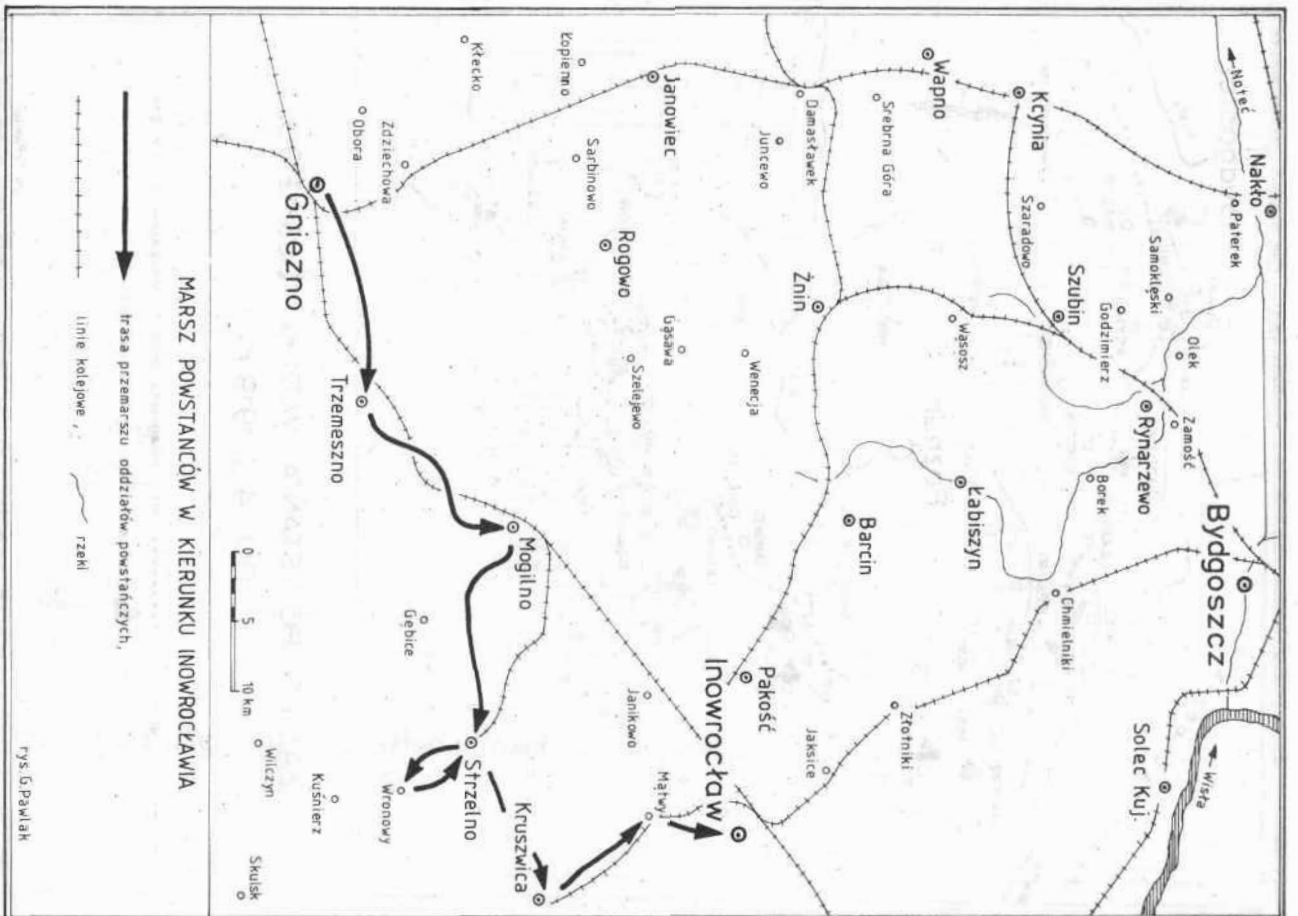
Struktura organizacyjna Sztabu Dowództwa Głównego według etatu z 2 stycznia 1919 r.

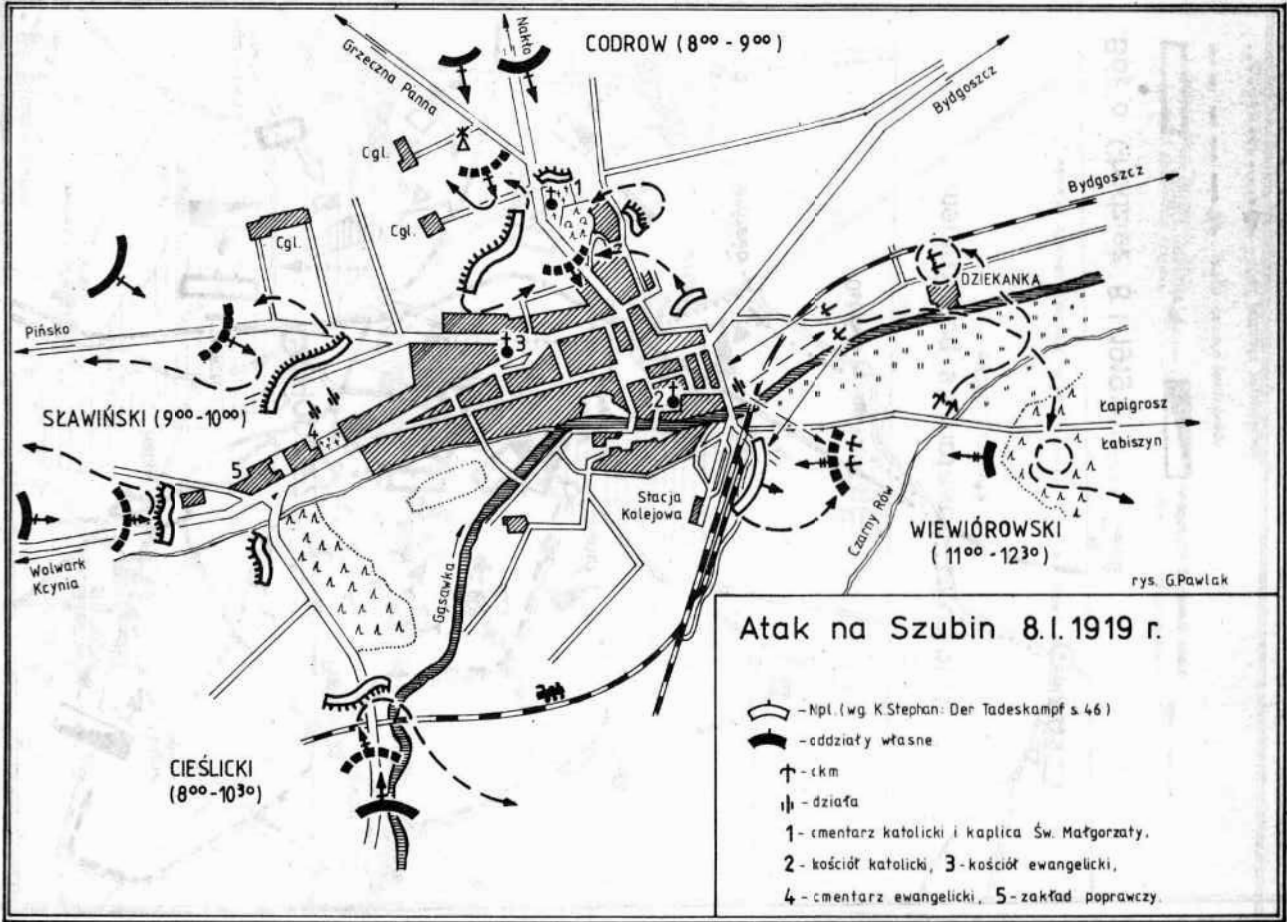
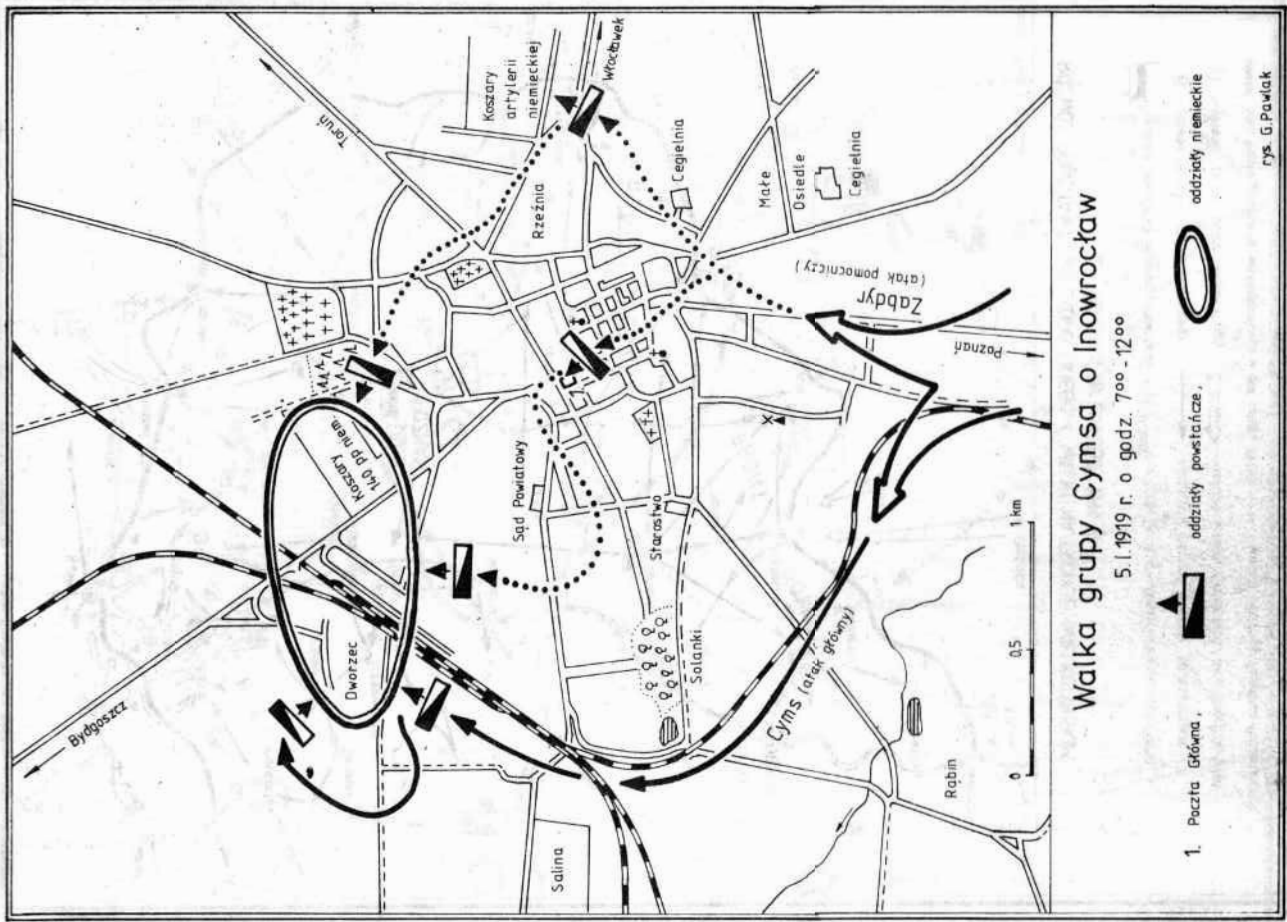


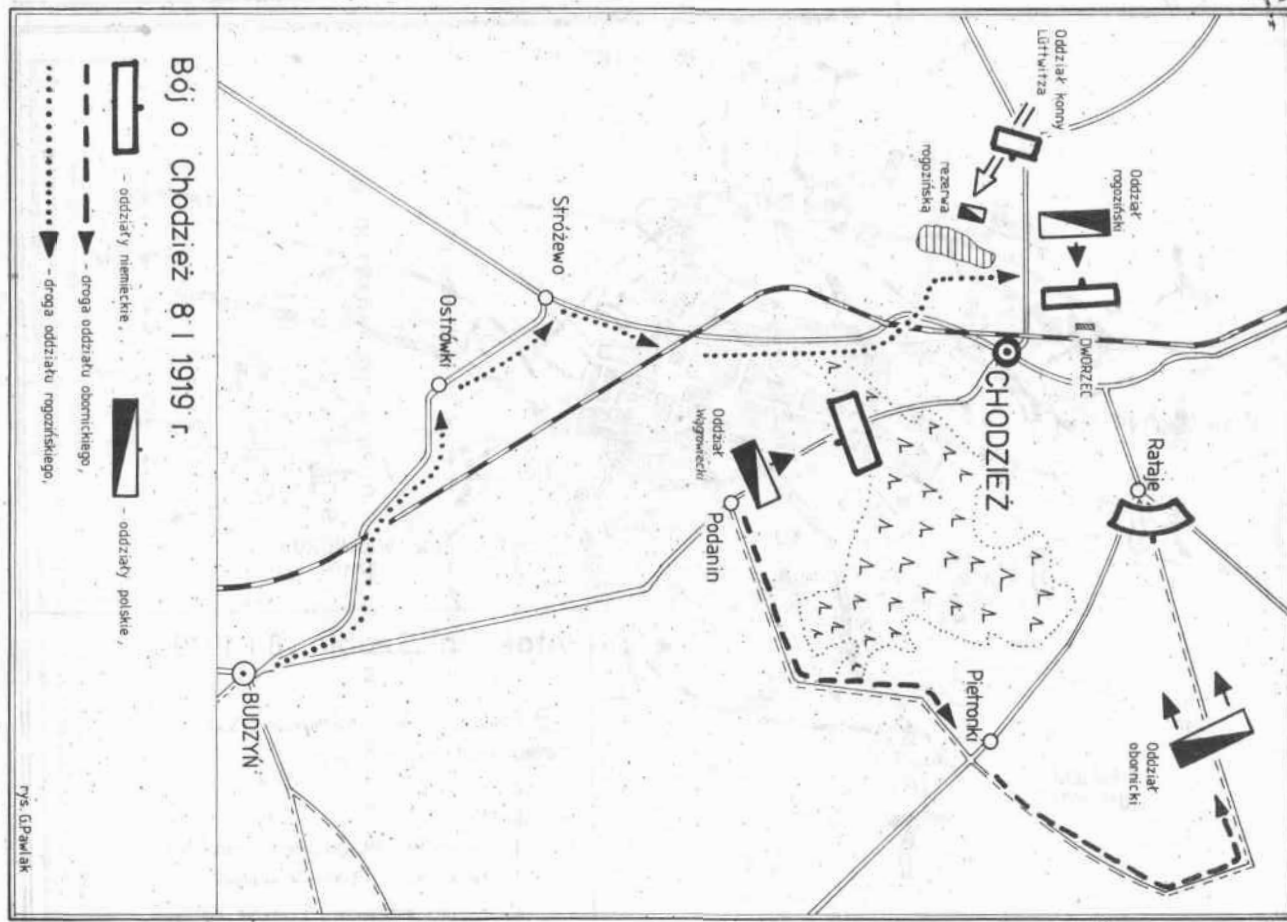
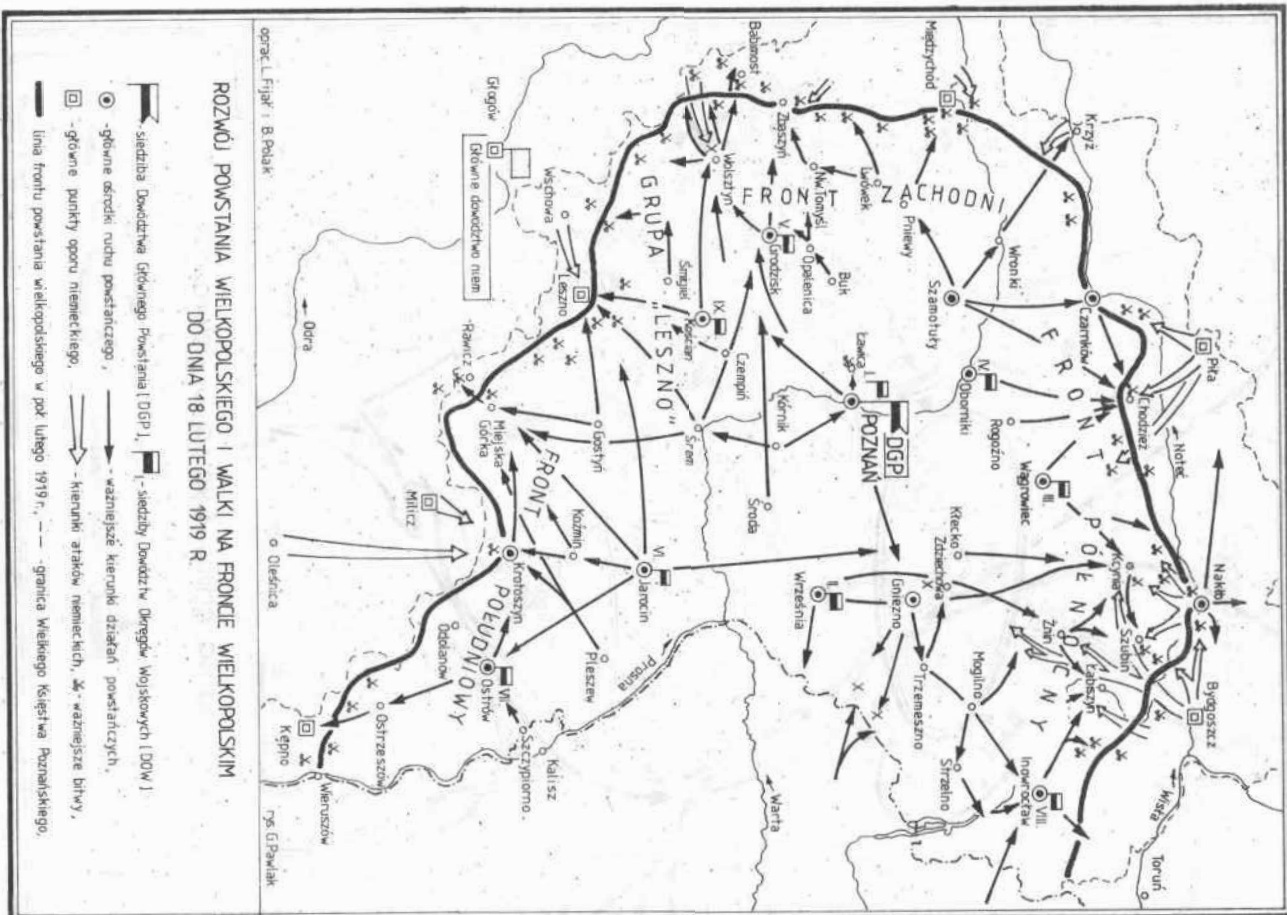
rys. G. Pawlak

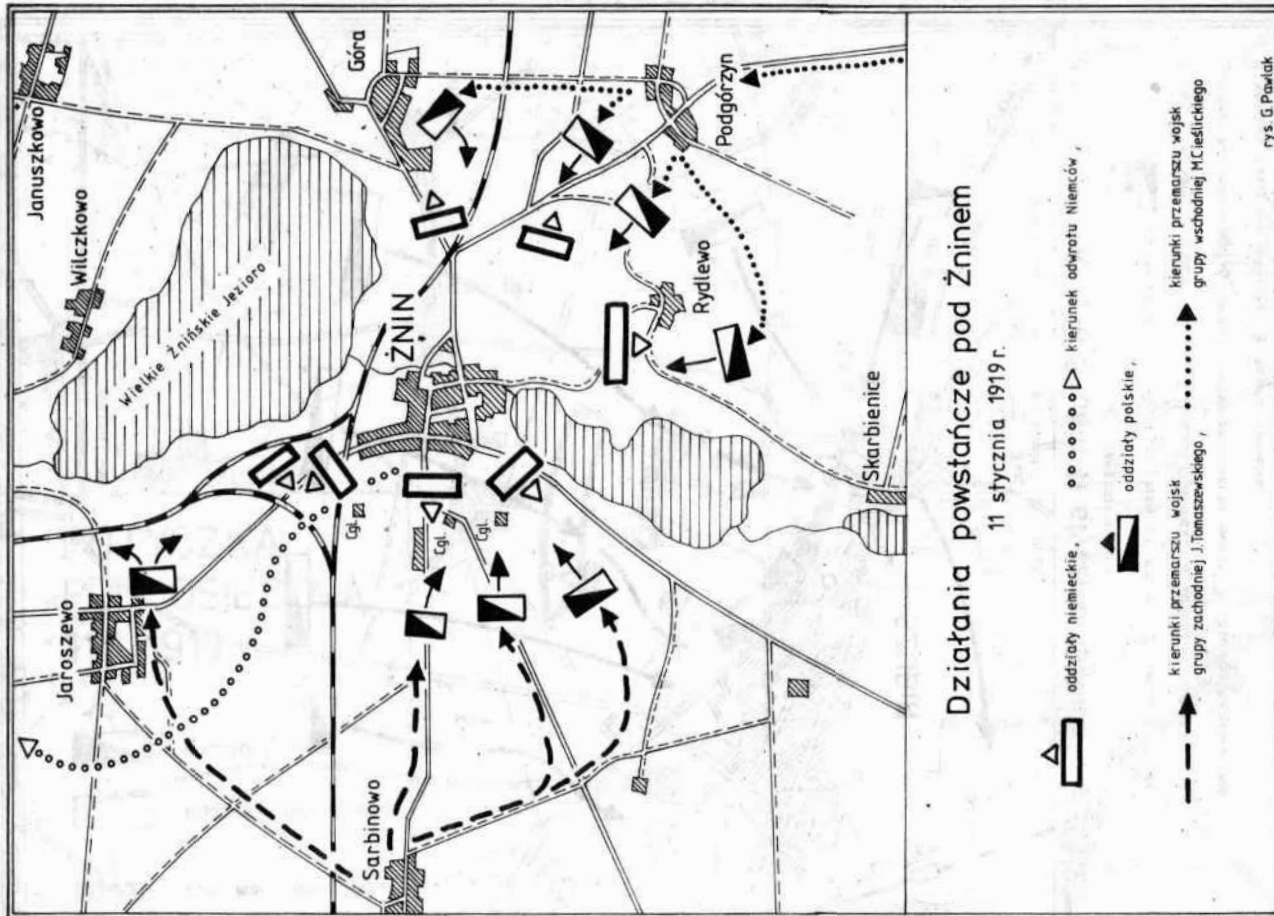
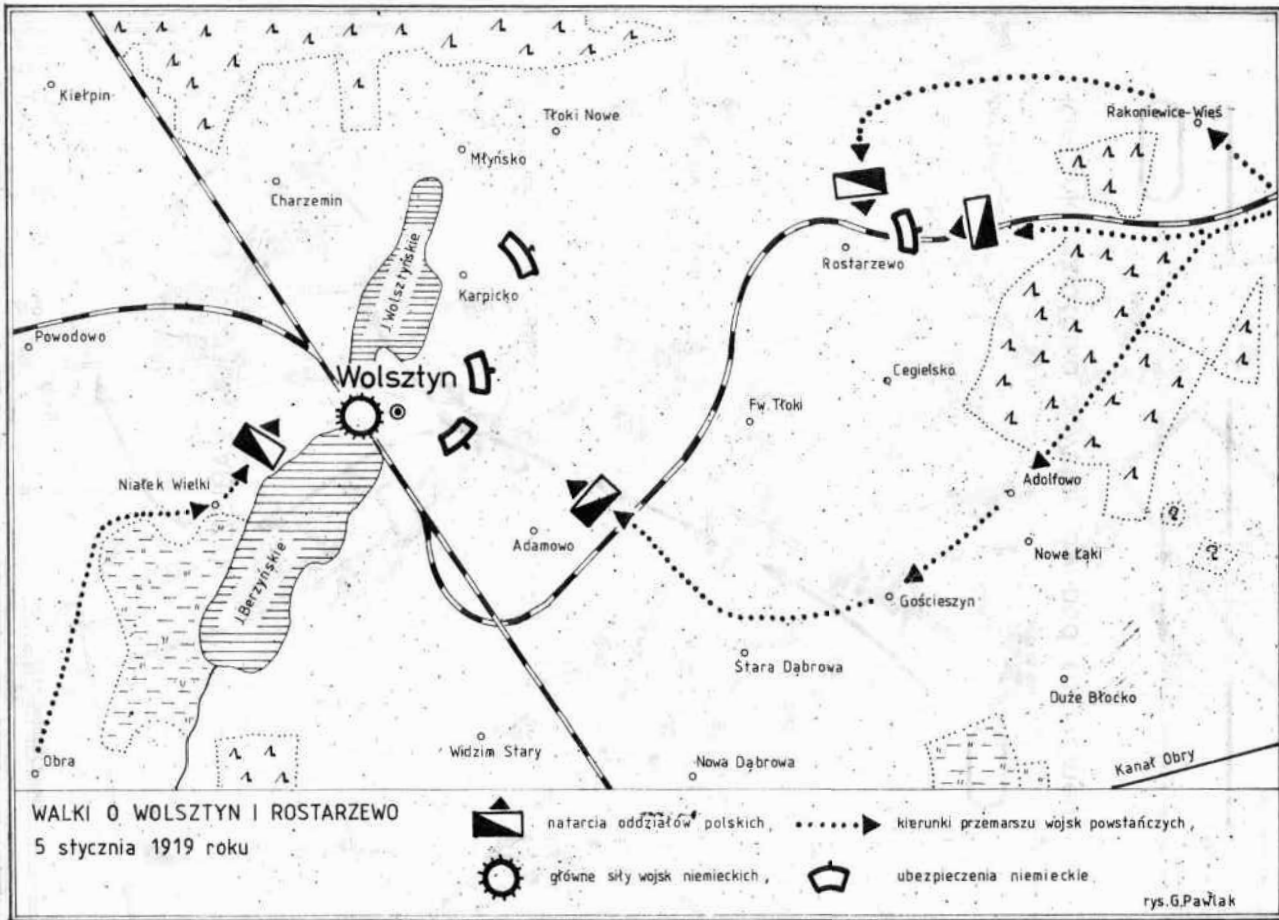


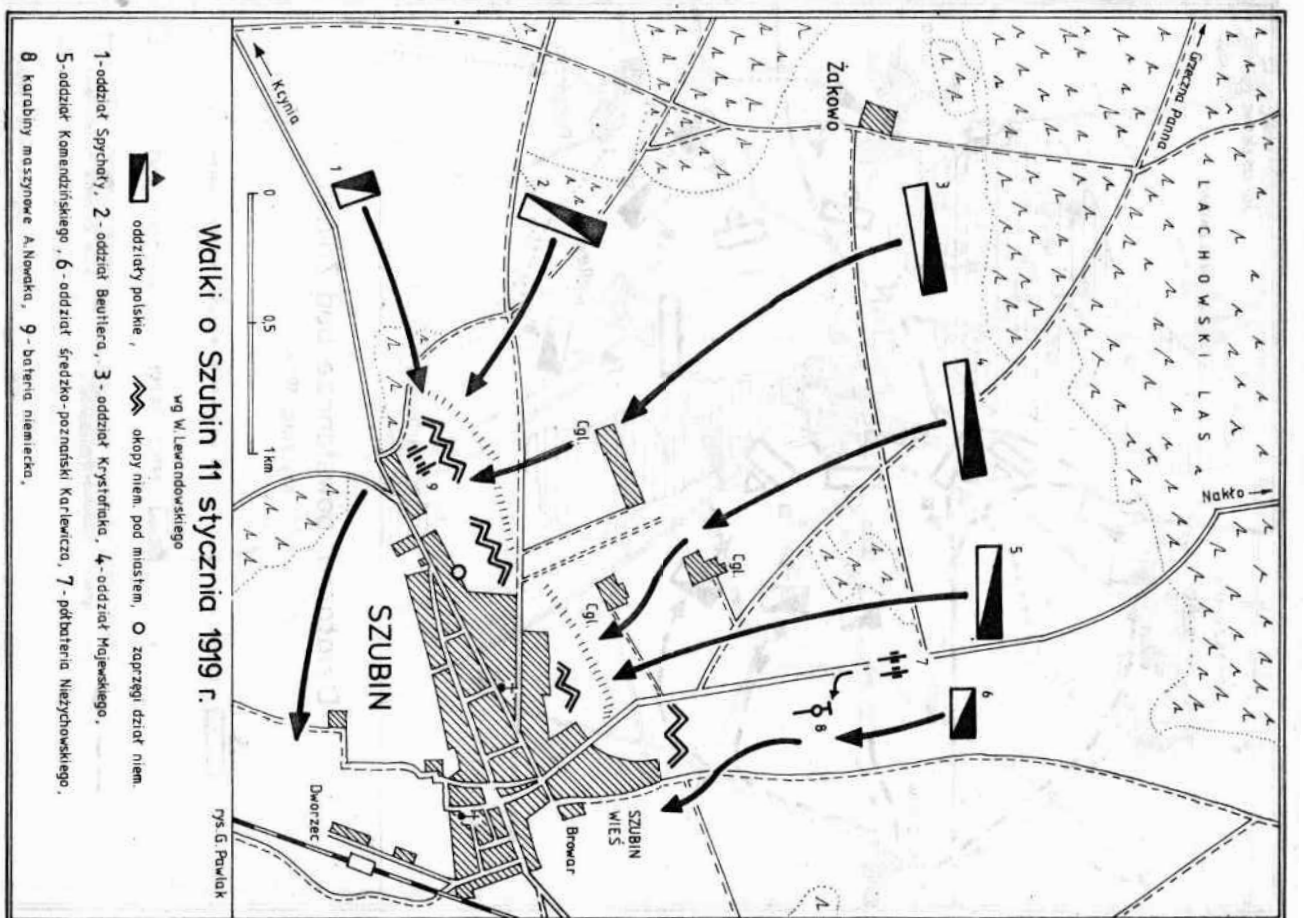
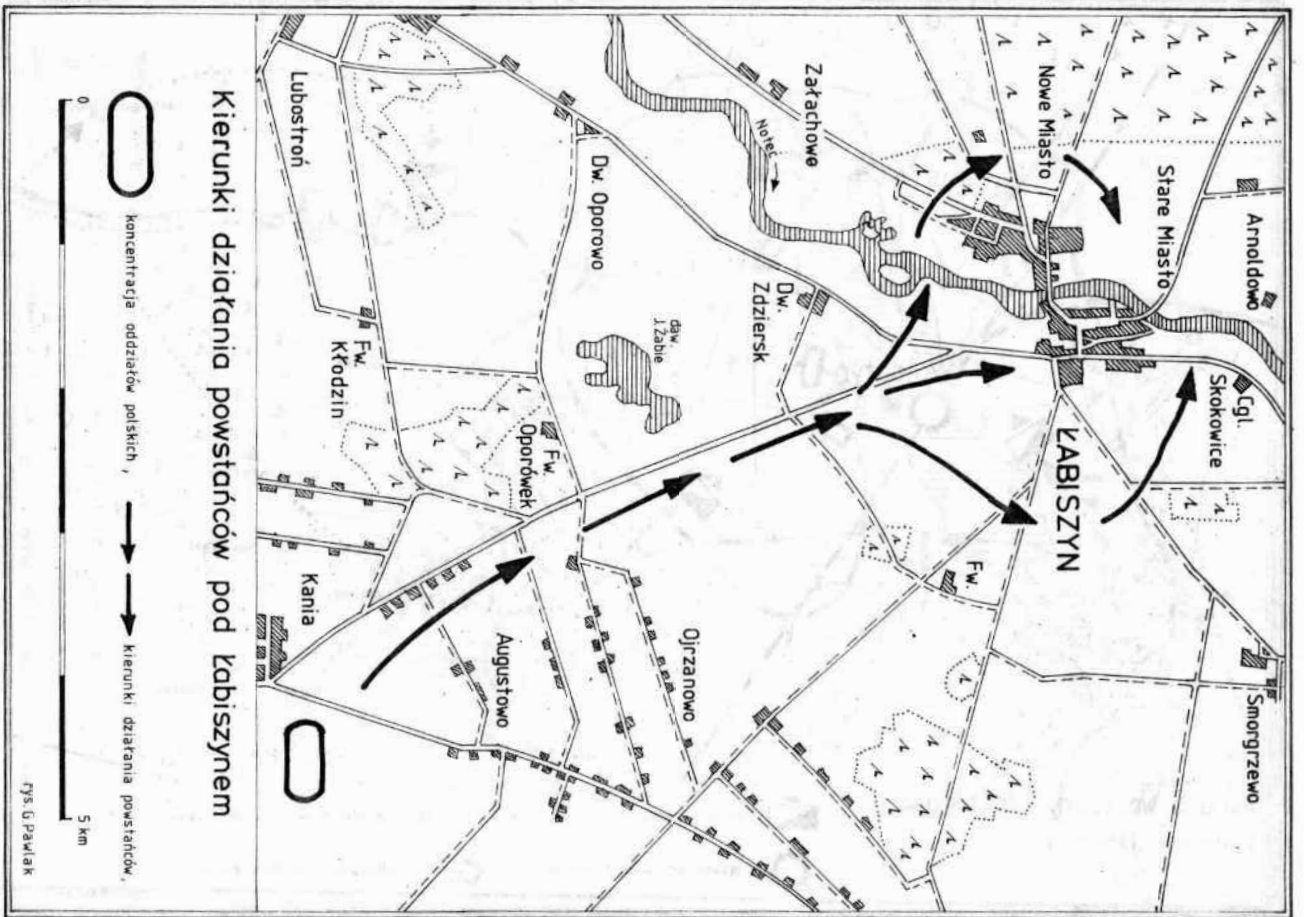


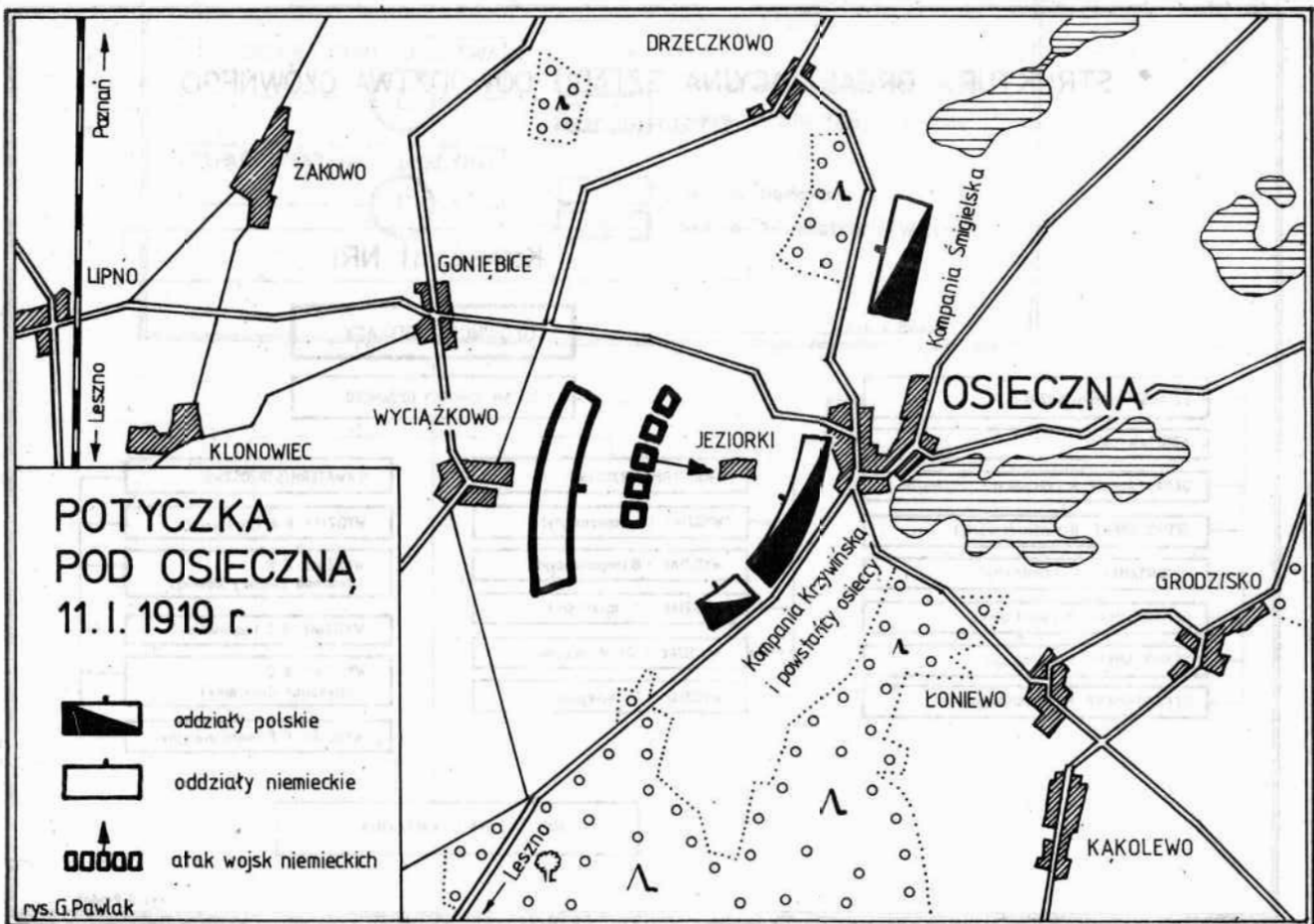
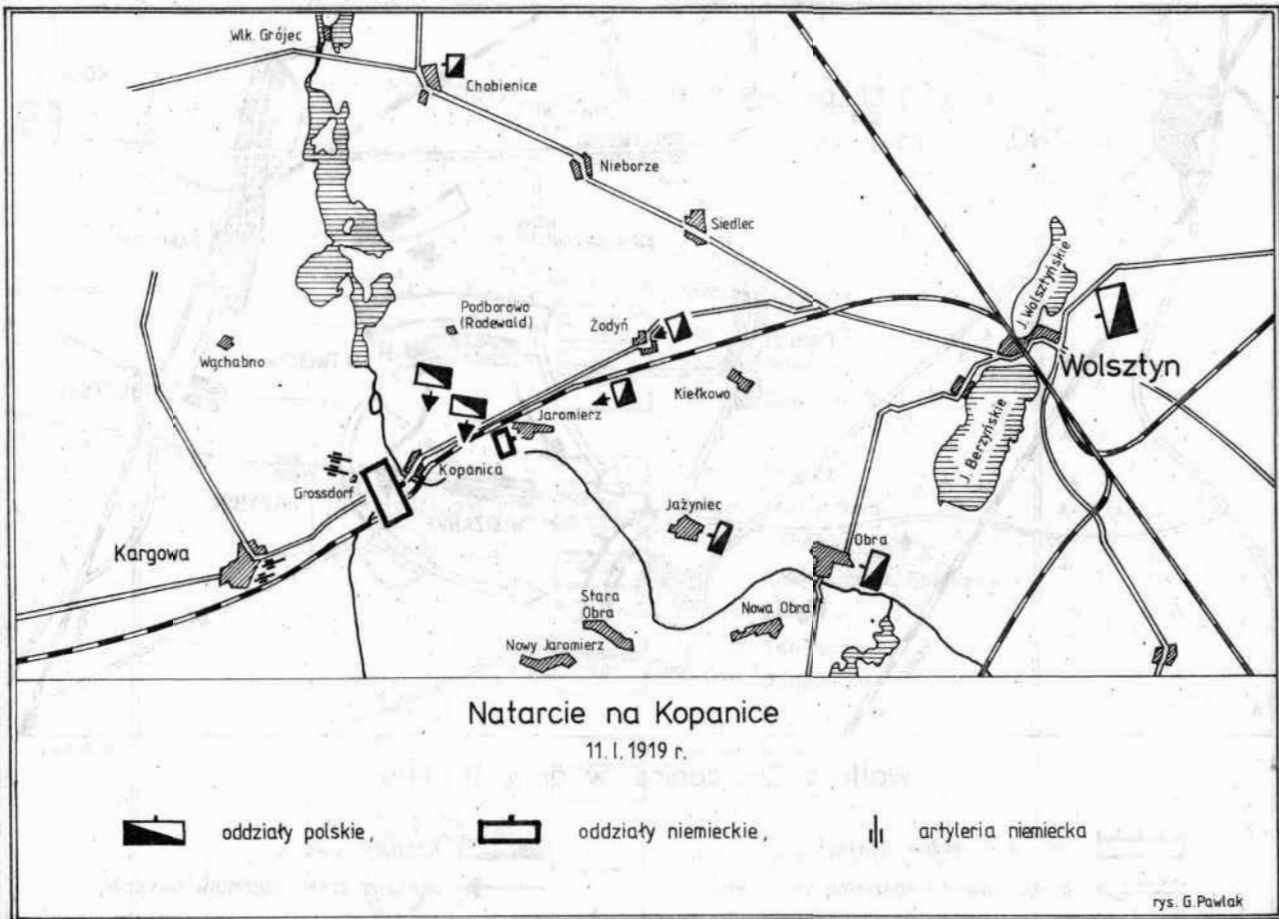


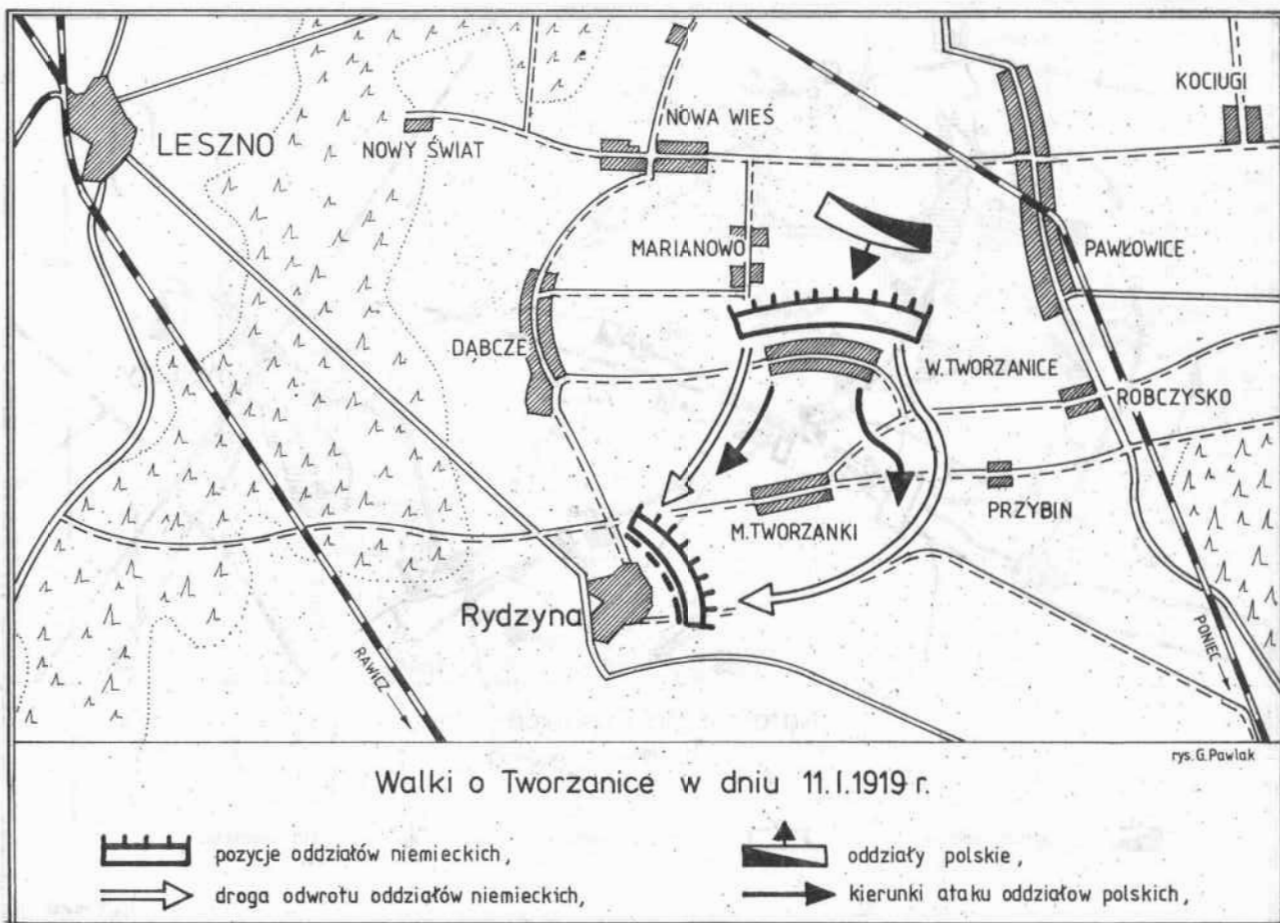


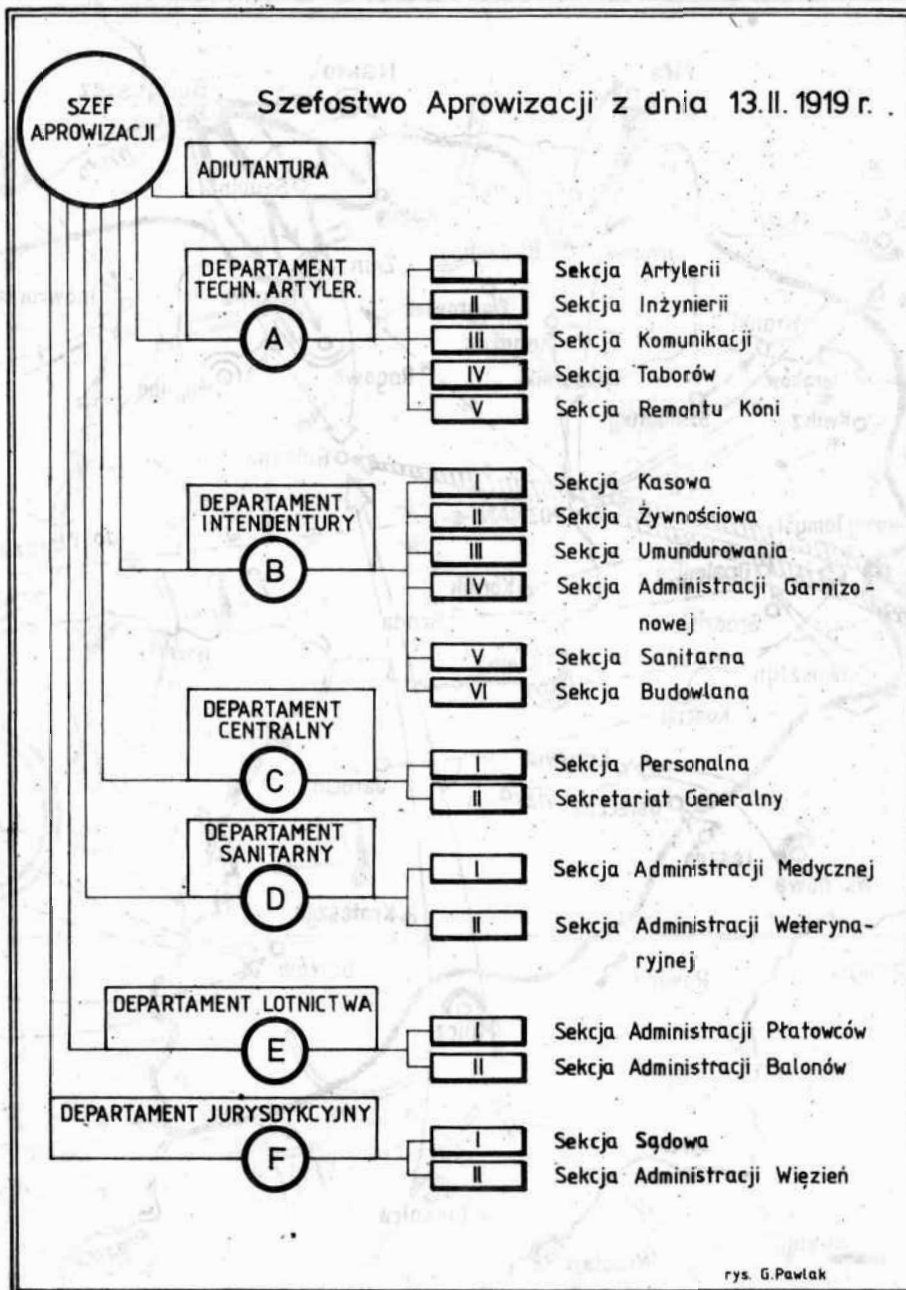


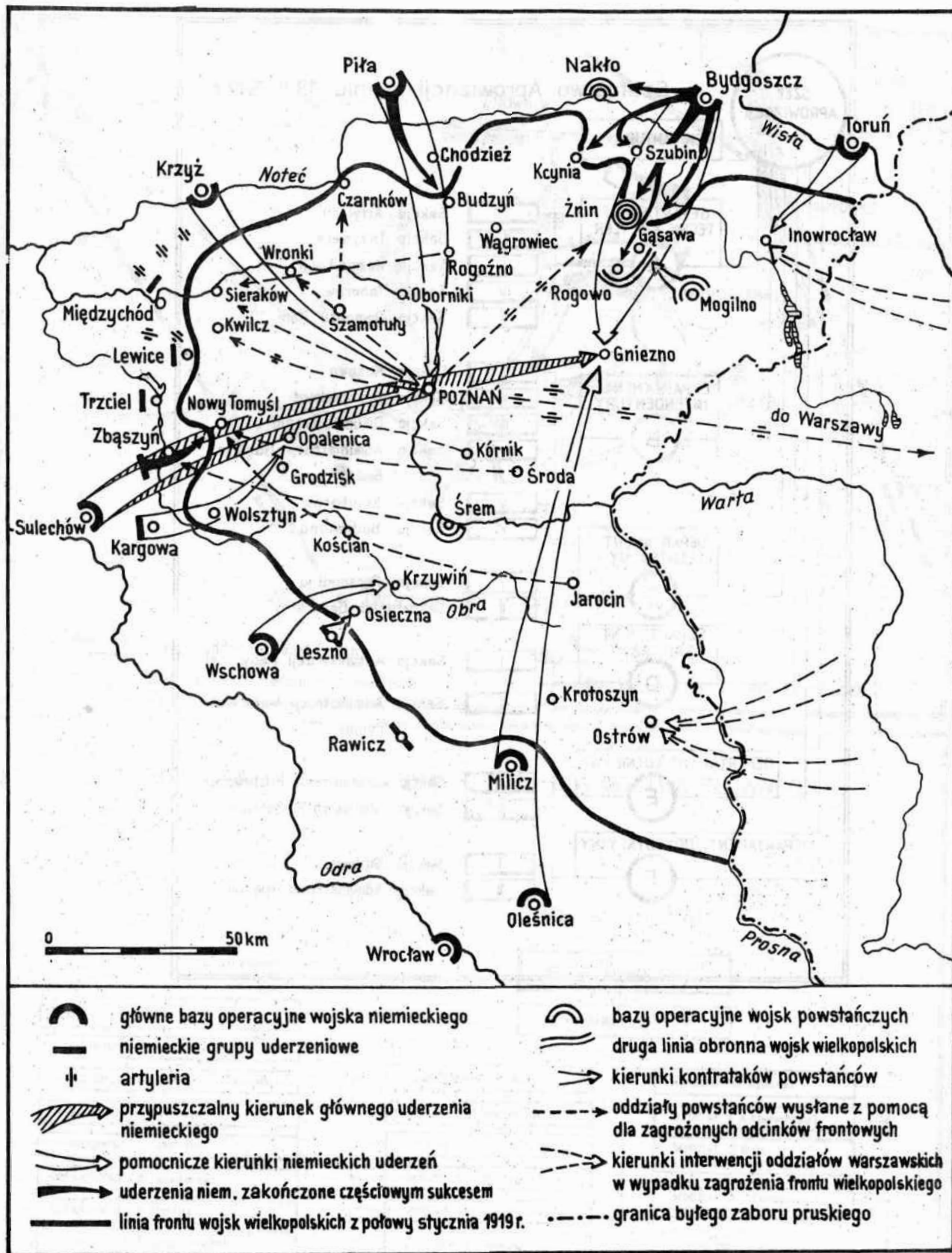




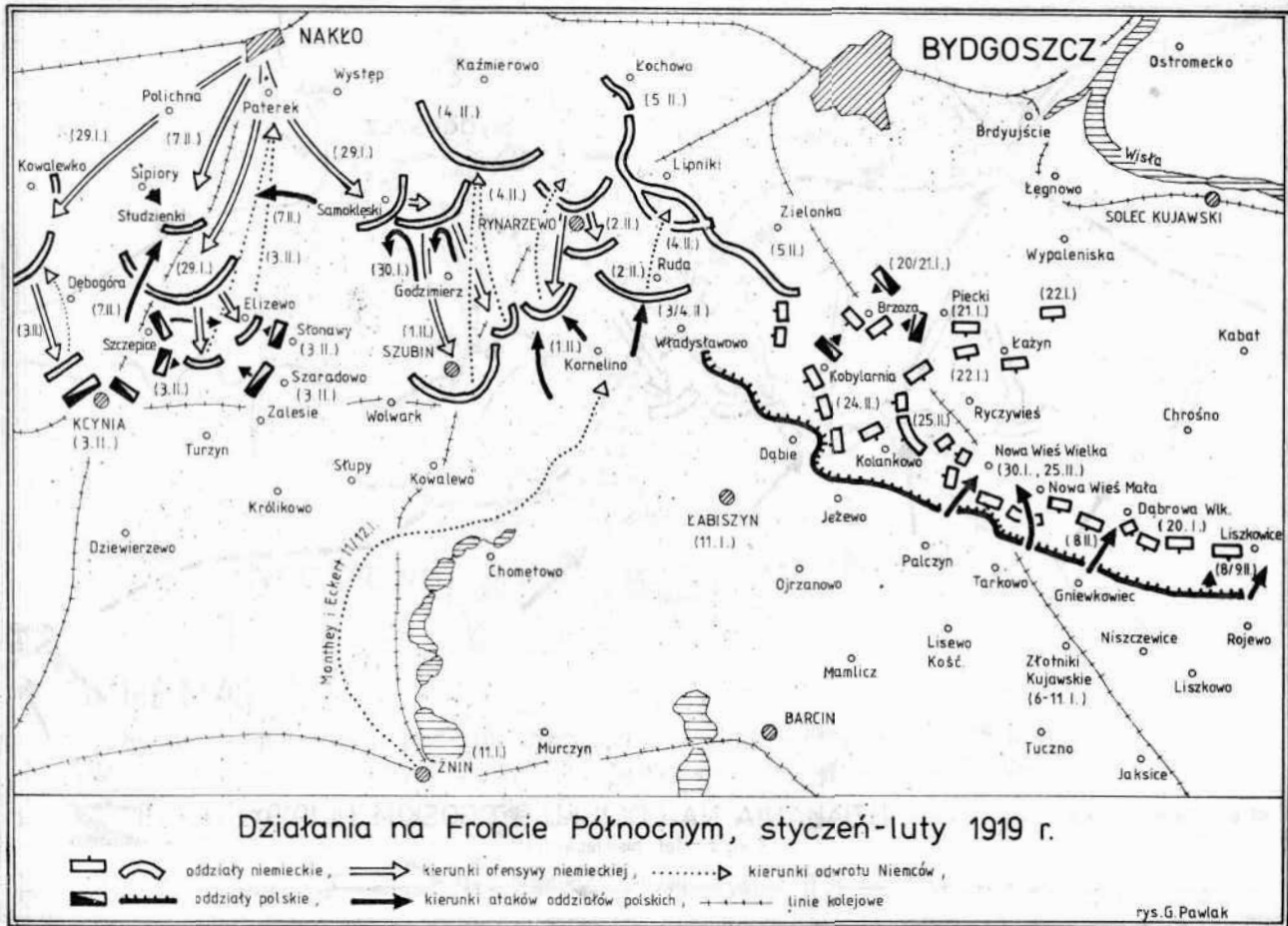
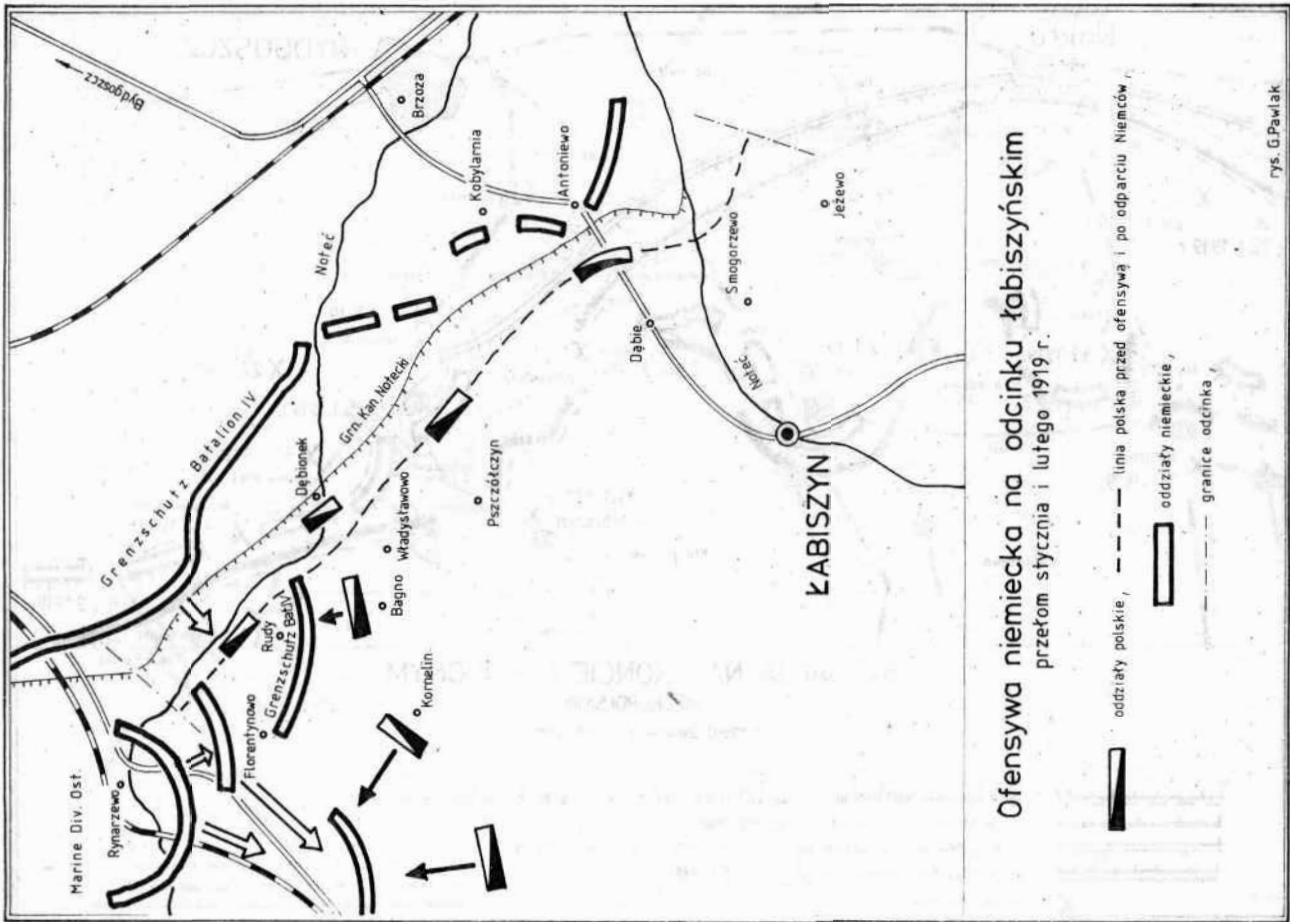


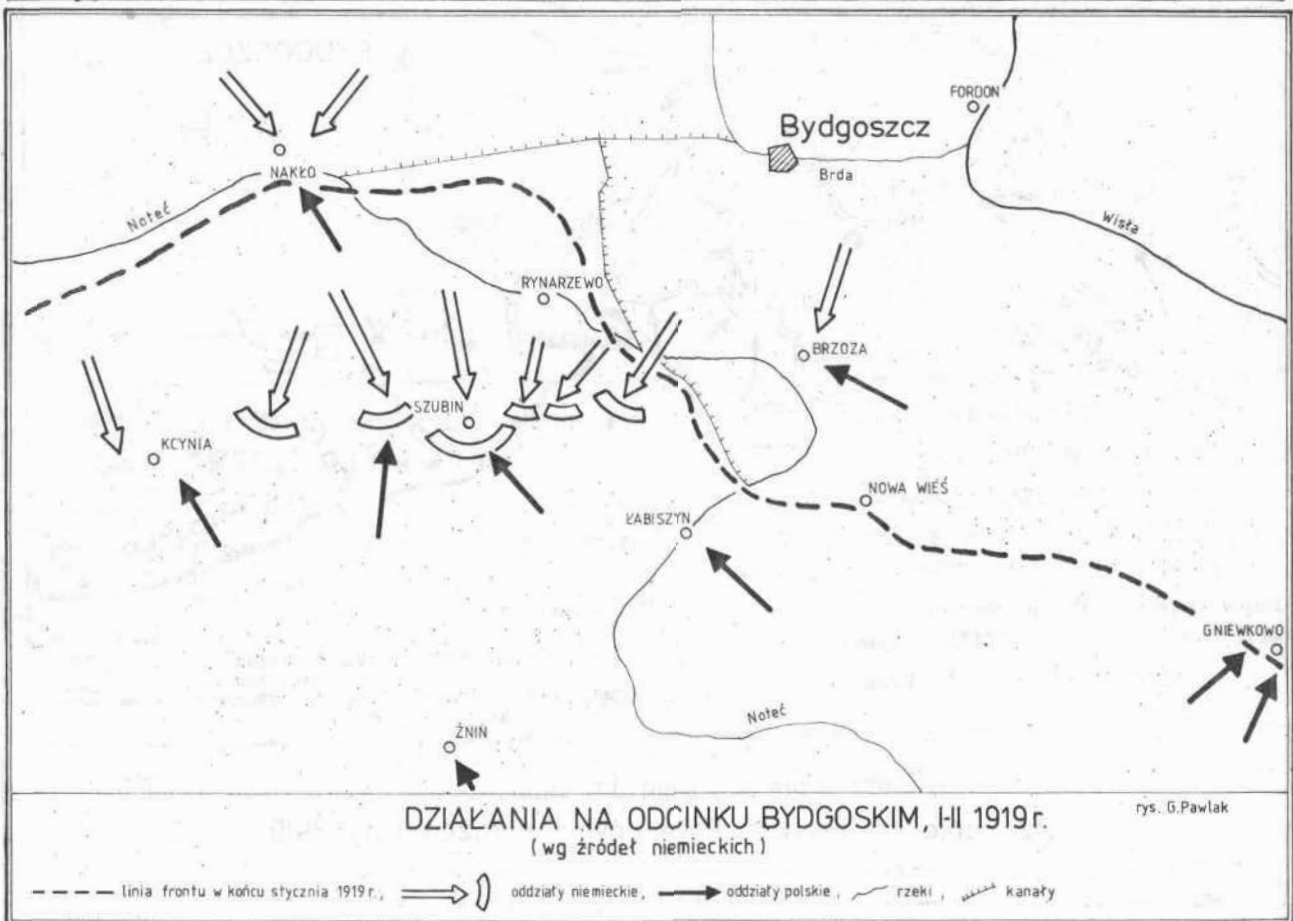
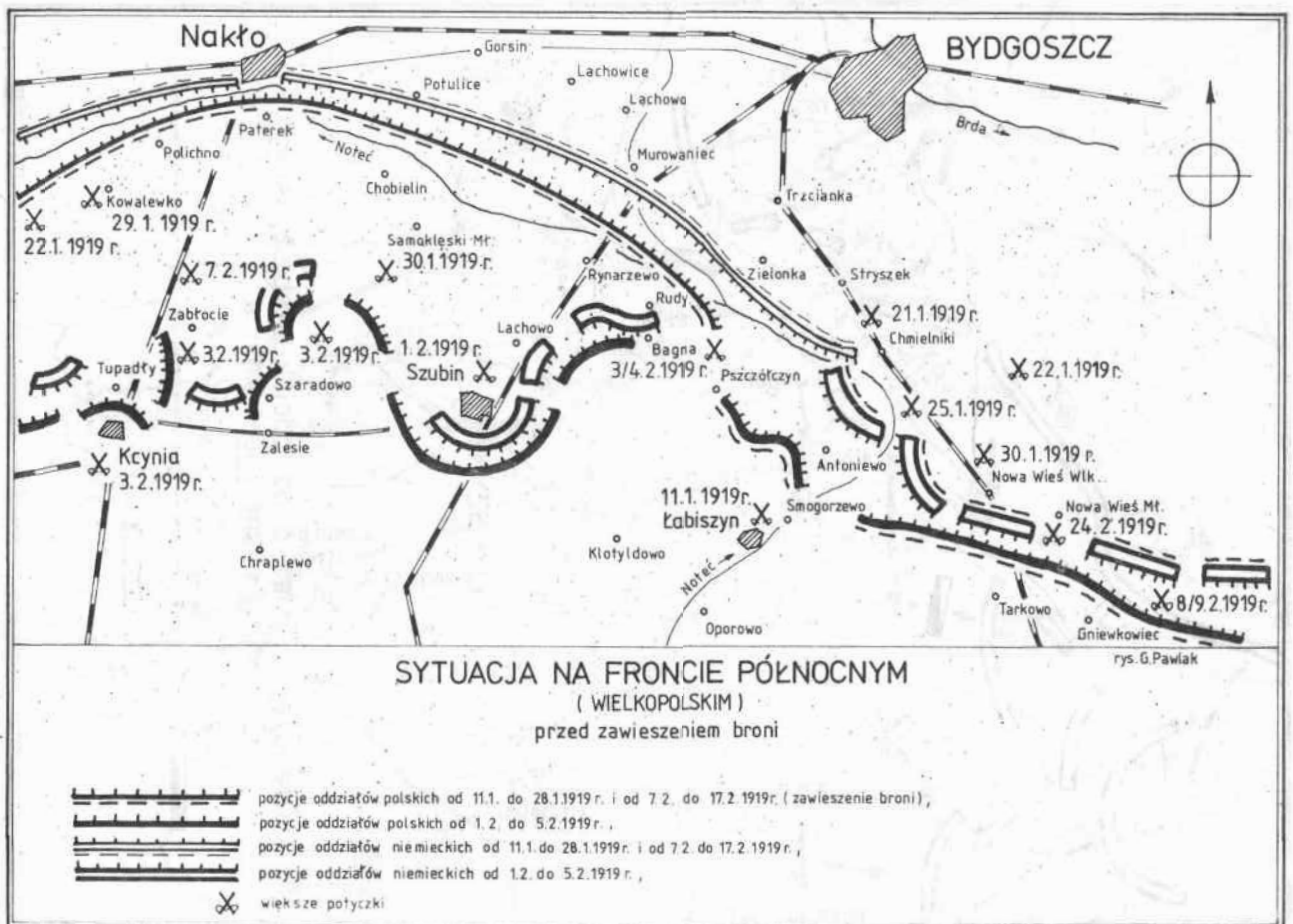


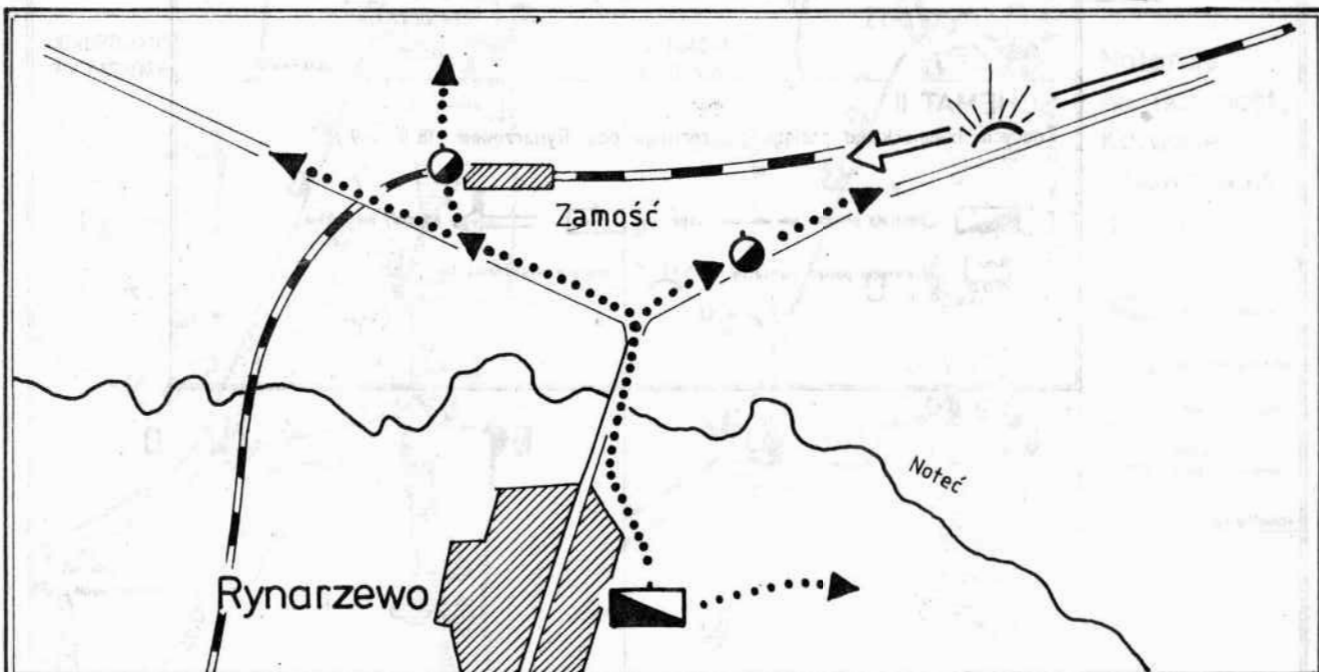
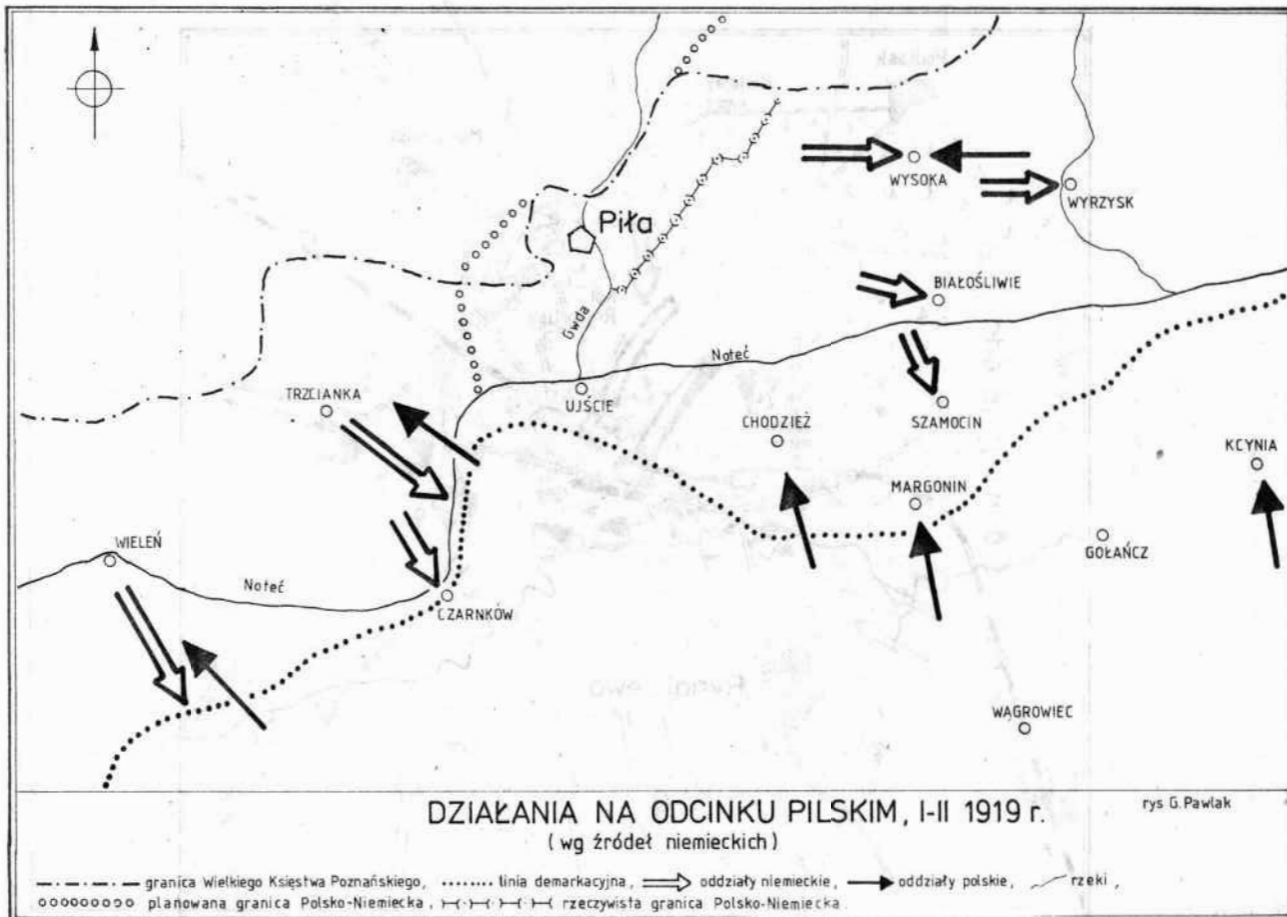


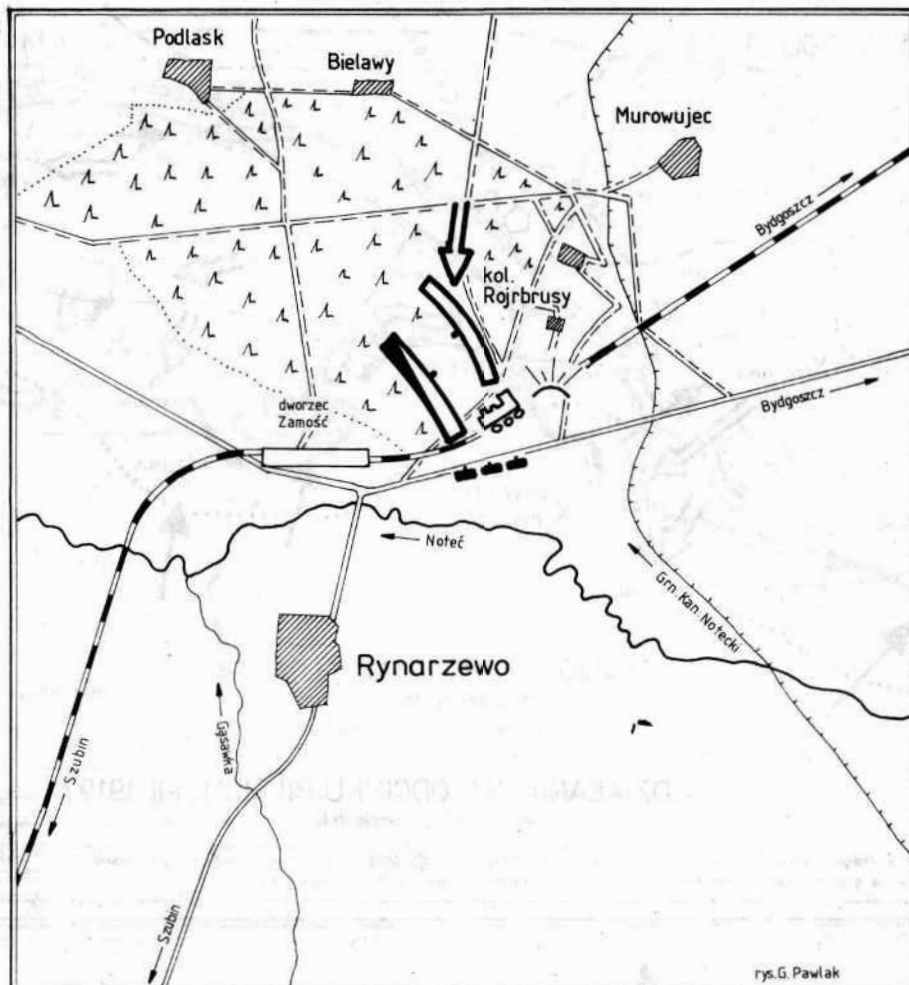


Niemieckie plany zdławienia powstania w drugiej połowie stycznia 1919





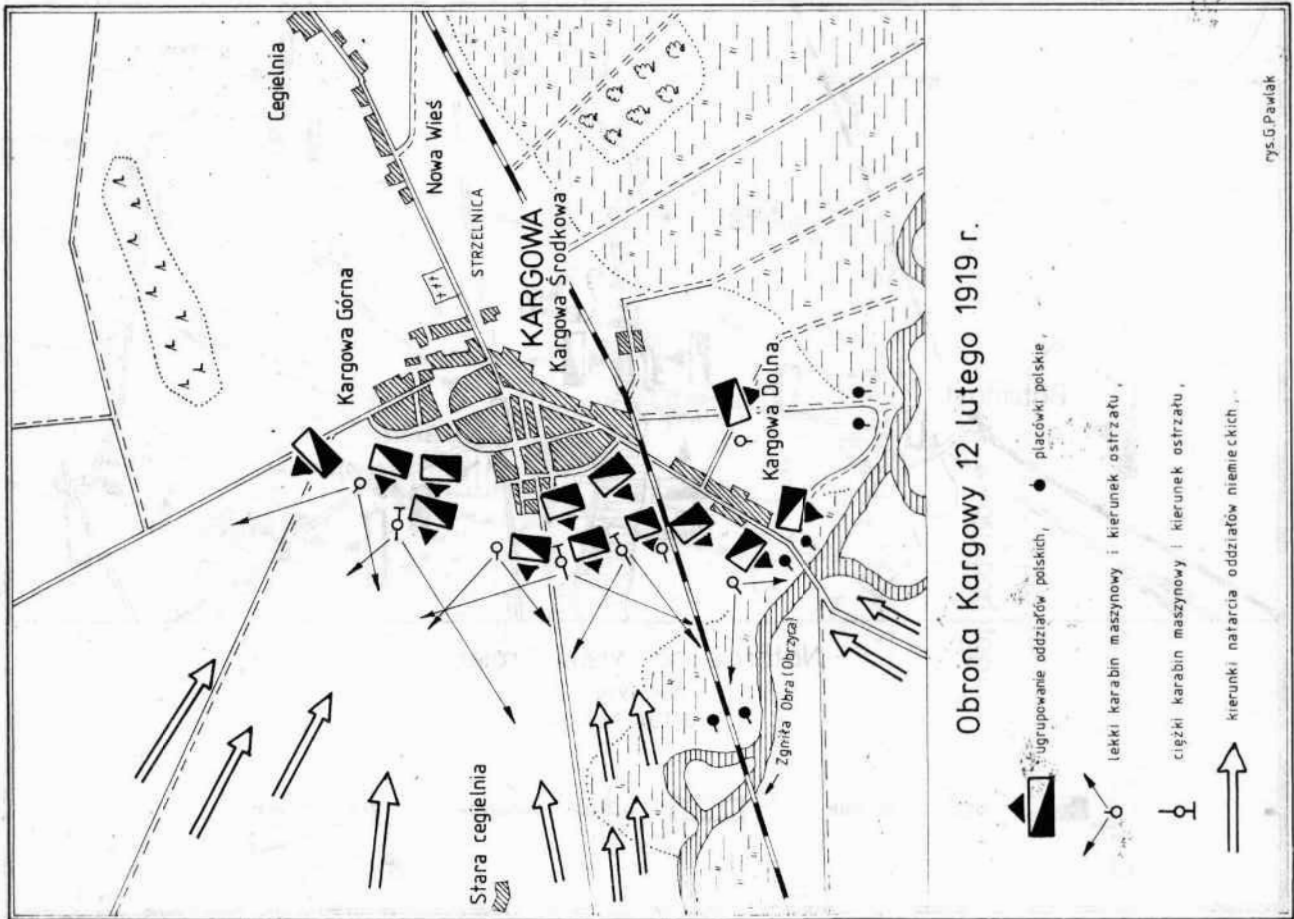




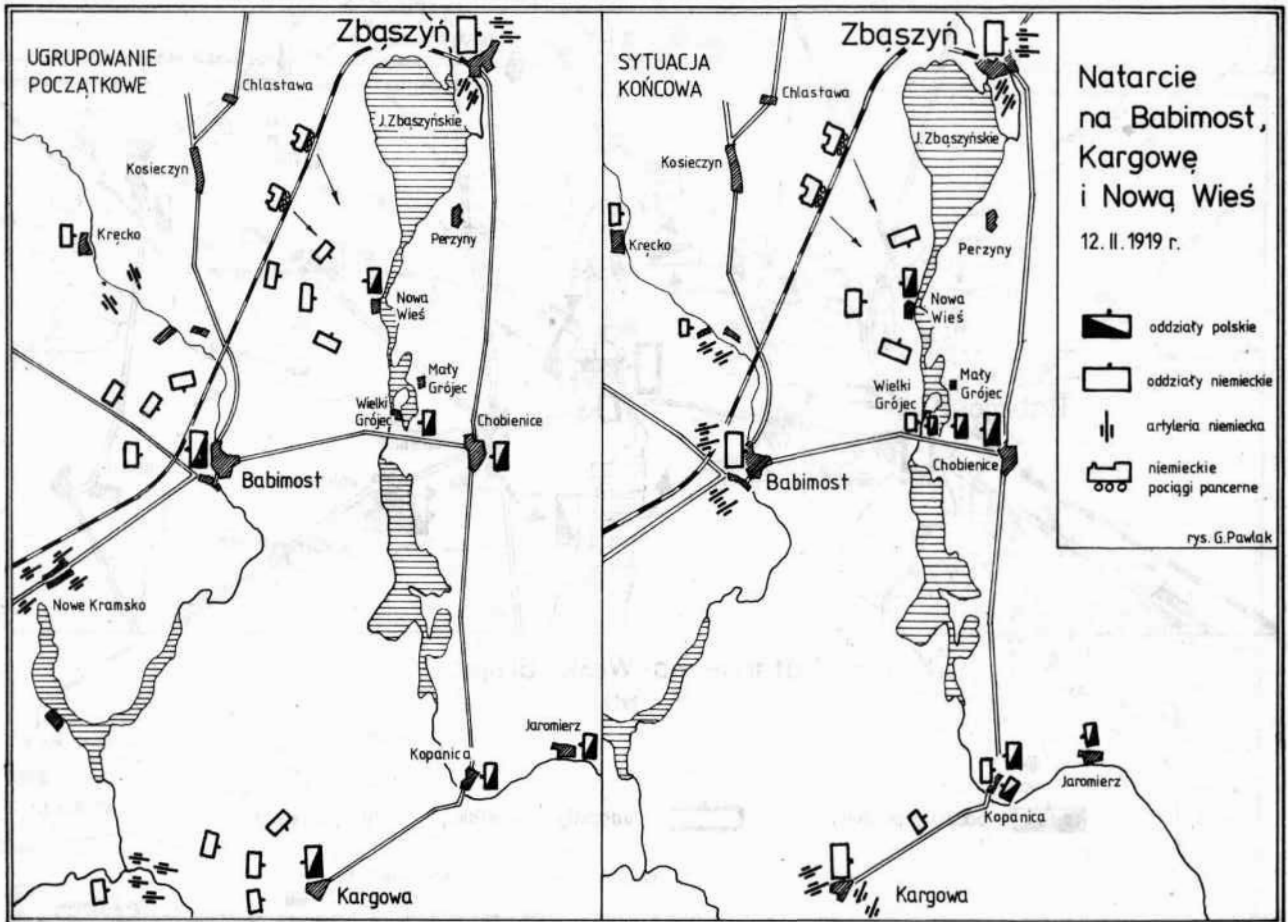
SCHEMAT II.

Zdobycie niemieckiego pociągu pancernego pod Rynarzewem 18.II.1919 r.

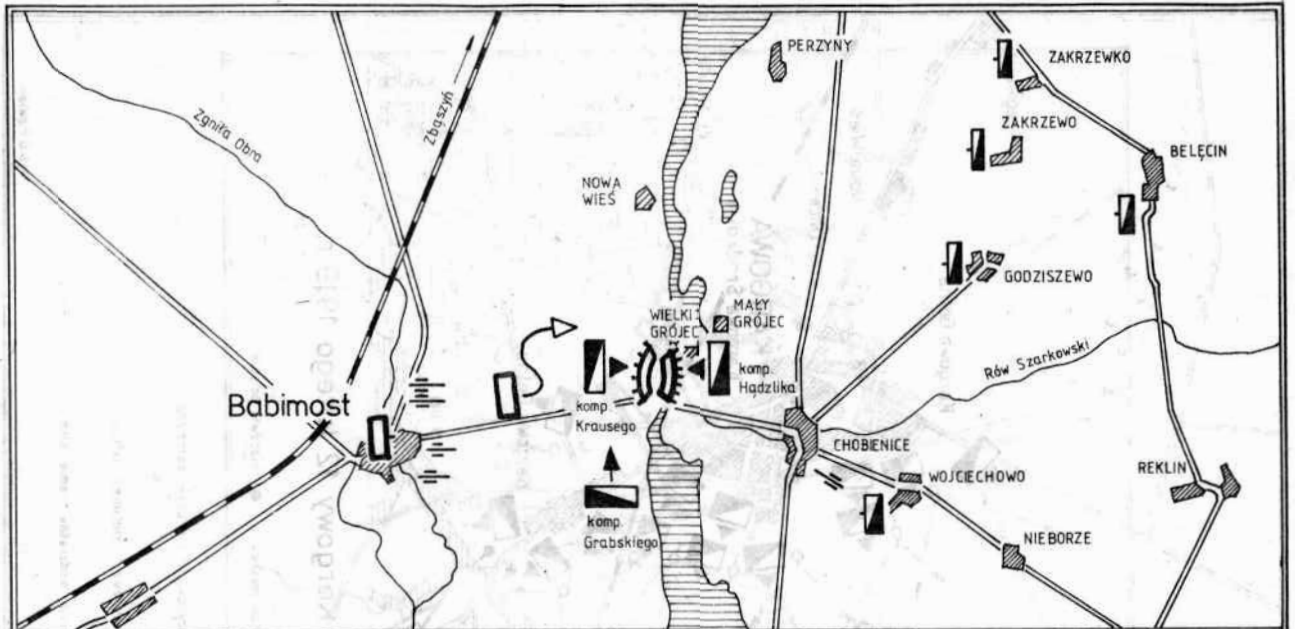
- oddziały polskie,
 niemiecki pociąg pancerny,
 miejsce wysadzenia toru,
 saperzy,
 oddziały niemieckie,



rys. G. Pawlak



rys. G. Pawlak



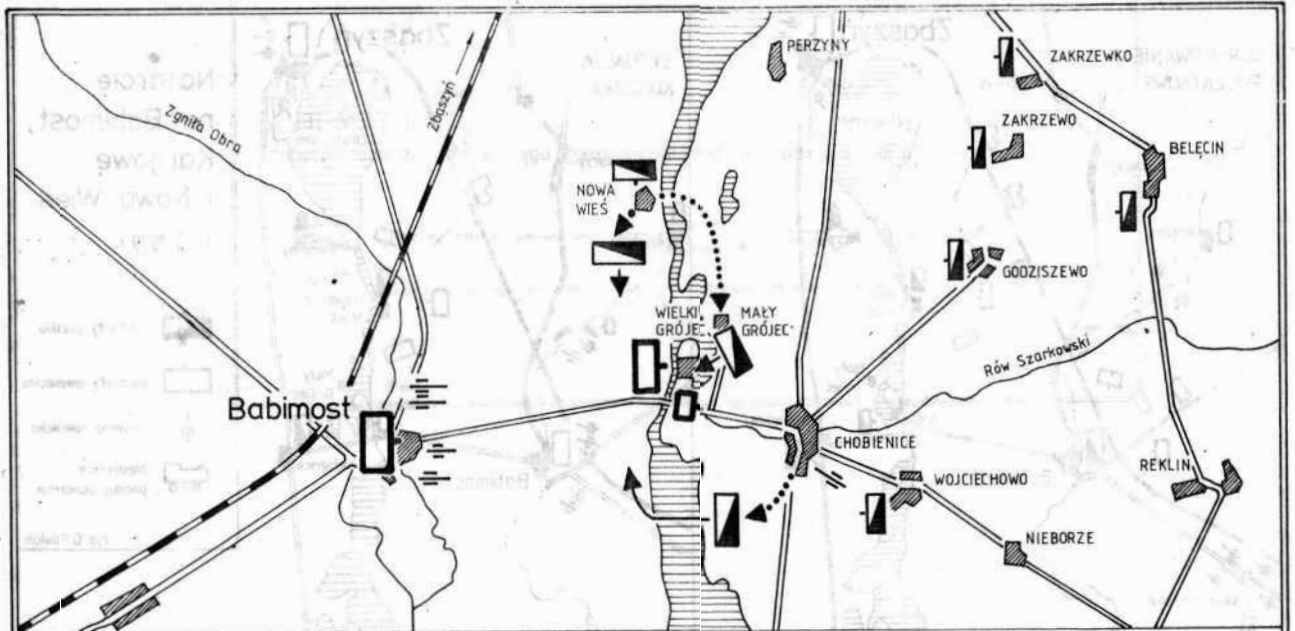
Natarcie na Wielki Grójec

15. II. 1919 r.

(SITUACJA KOŃCOWA)

 oddziały polskie ,
  oddziały niemieckie ,
  artyleria

rys. G. Pawlak

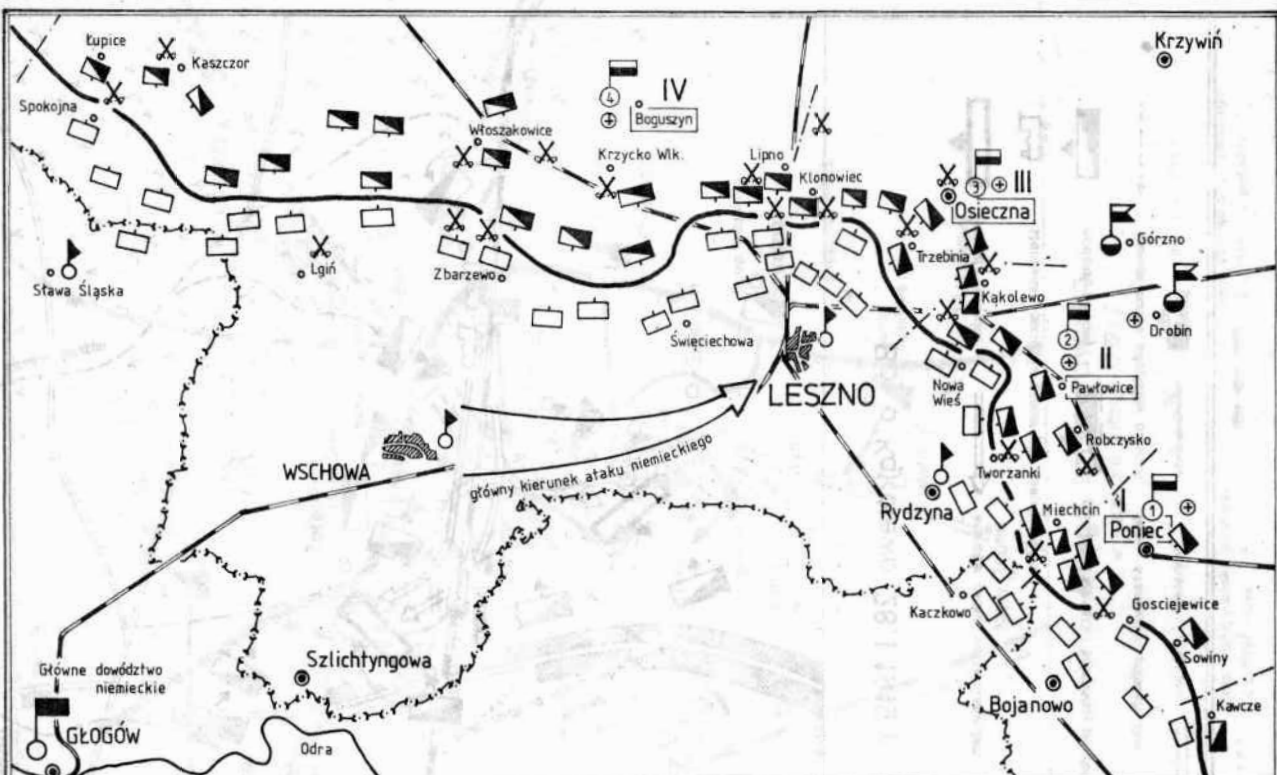
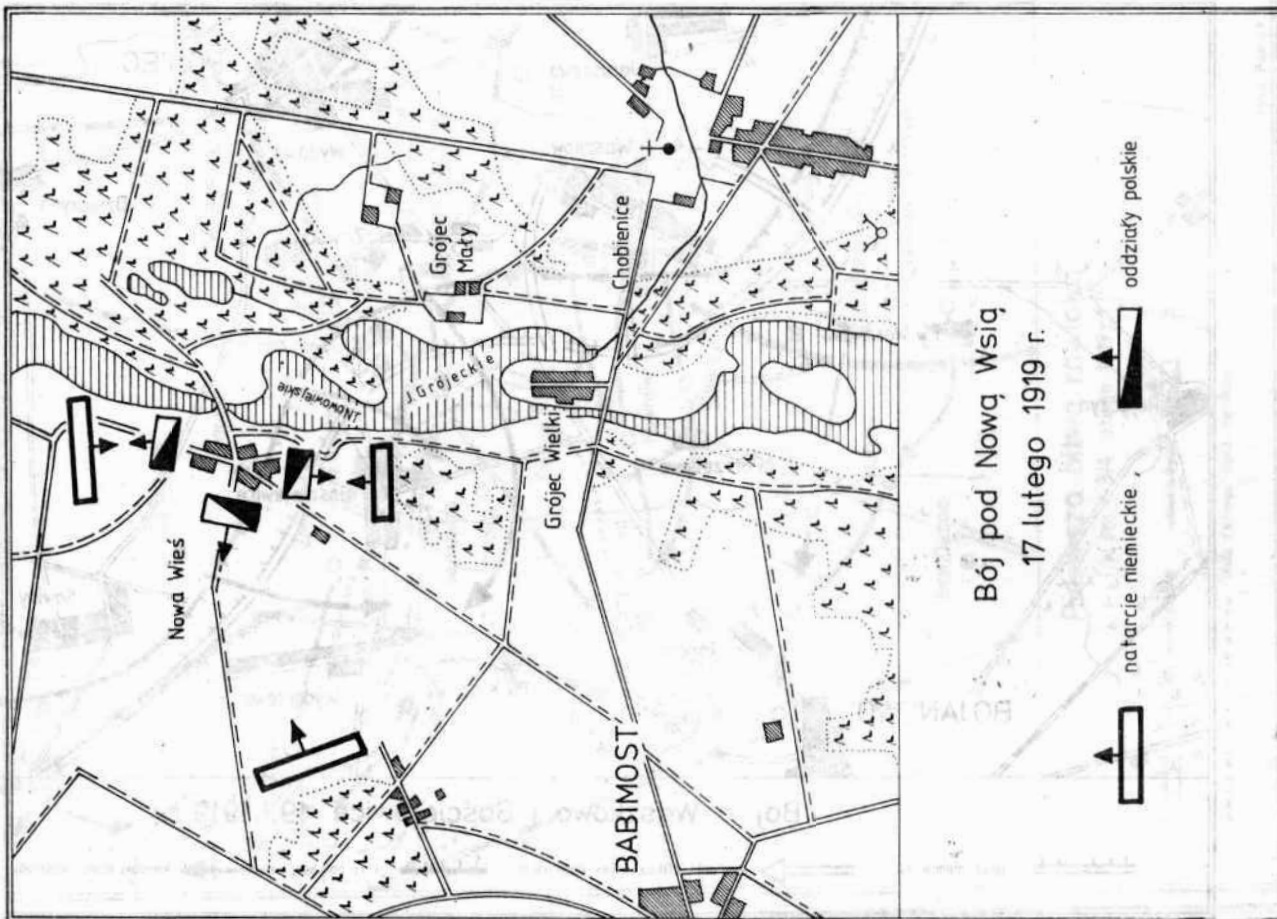


Natarcie na Wielki Grójec

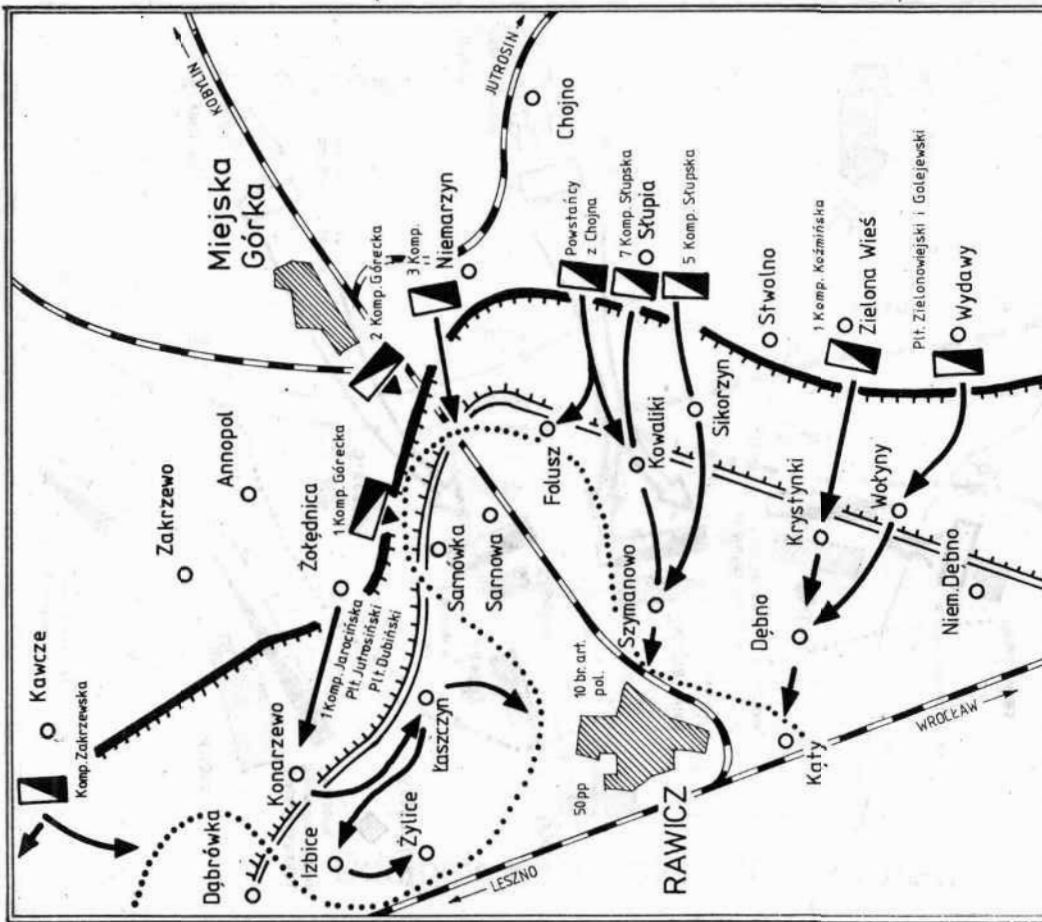
15. II. 1919 r.

 oddziały polskie ,
  oddziały niemieckie ,
  artyleria

rys. G. Pawlak



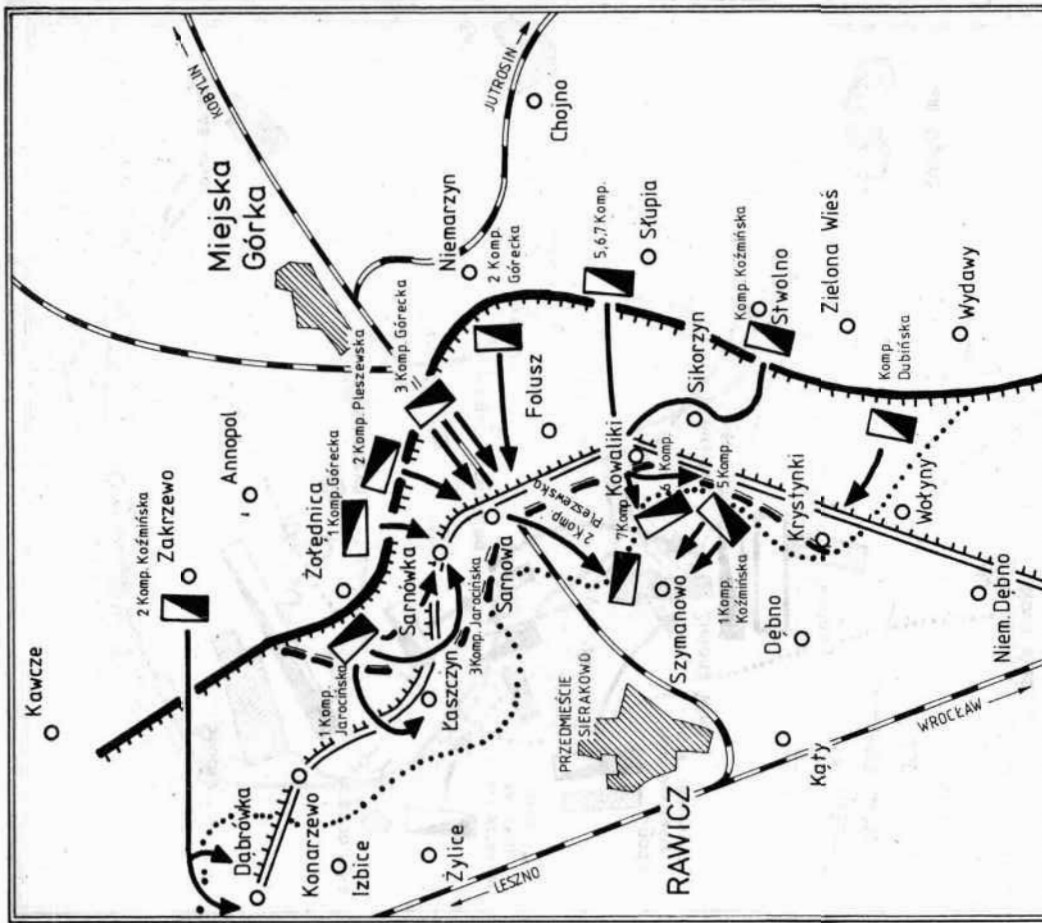
- ▲ stanowiska dcy grupy Leszno, ▭ stanowiska dcy Batalionów, ▲ oddziały polskie, ⊕ punkty sanitarne, ▭ oddziały niemieckie,
- stanowiska dcy oddziałów niemieckich, — linia rozgraniczenia powstańców i wojsk niemieckich, - - - rozgraniczenie odcinków frontu, ✕ ważniejsze bitwy,
- · — · — granica Wielkiego Księstwa Poznańskiego



Pierwsza bitwa rawicka
(w nocy 3/4 lutego 1919 r.)

oddziały niemieckie,
 oddziały polskie,
 linia zasięgu ataku polskiego

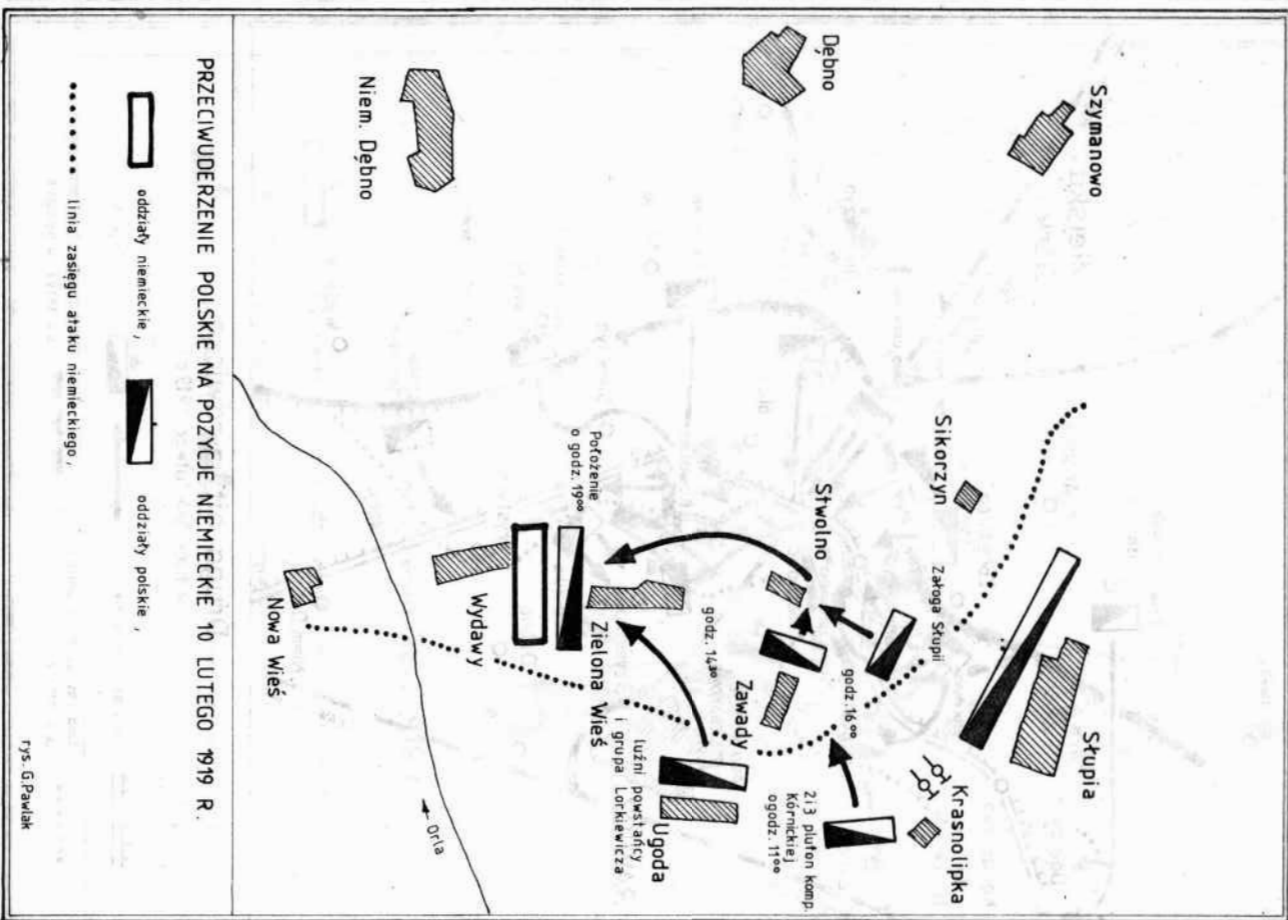
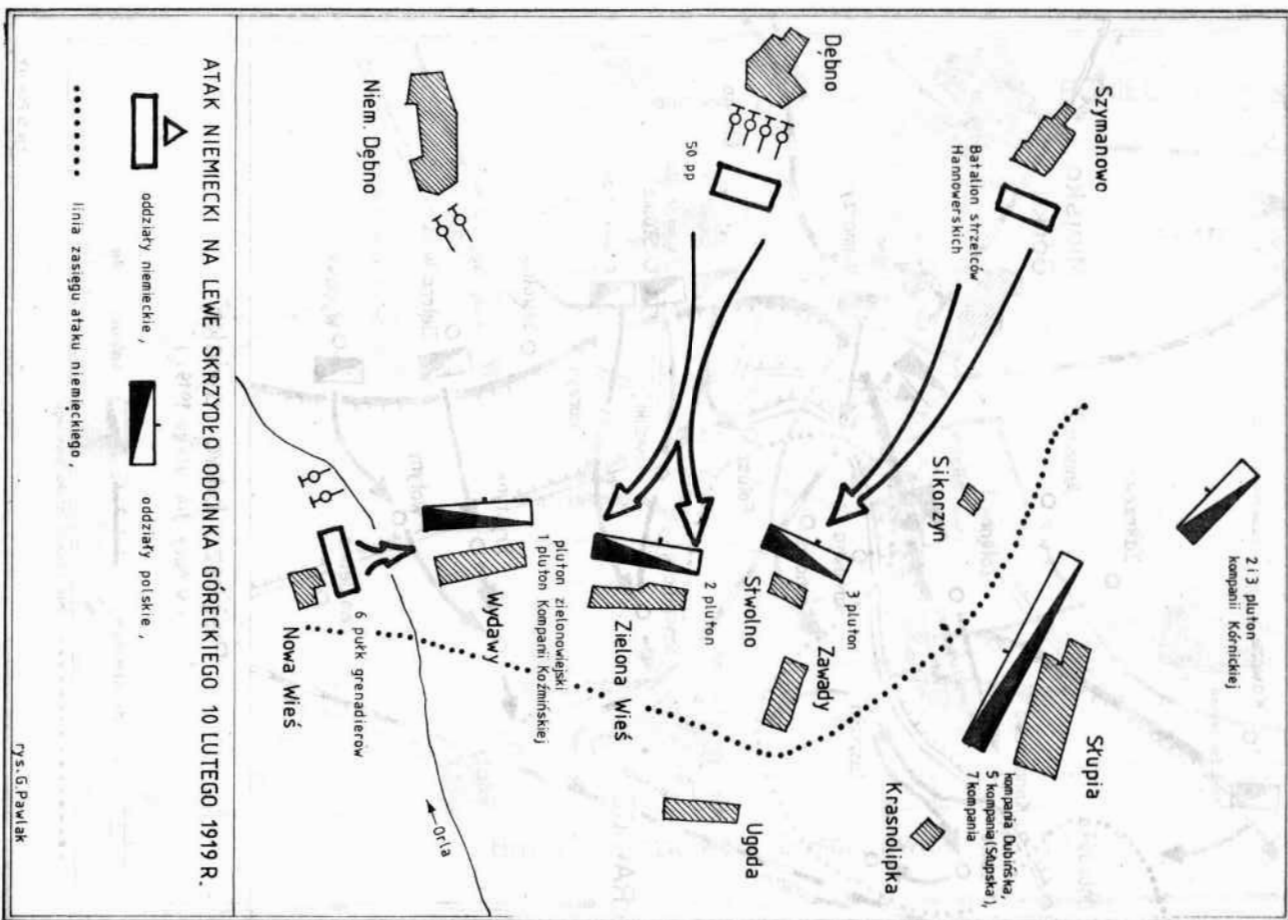
rys. G. Pawlak

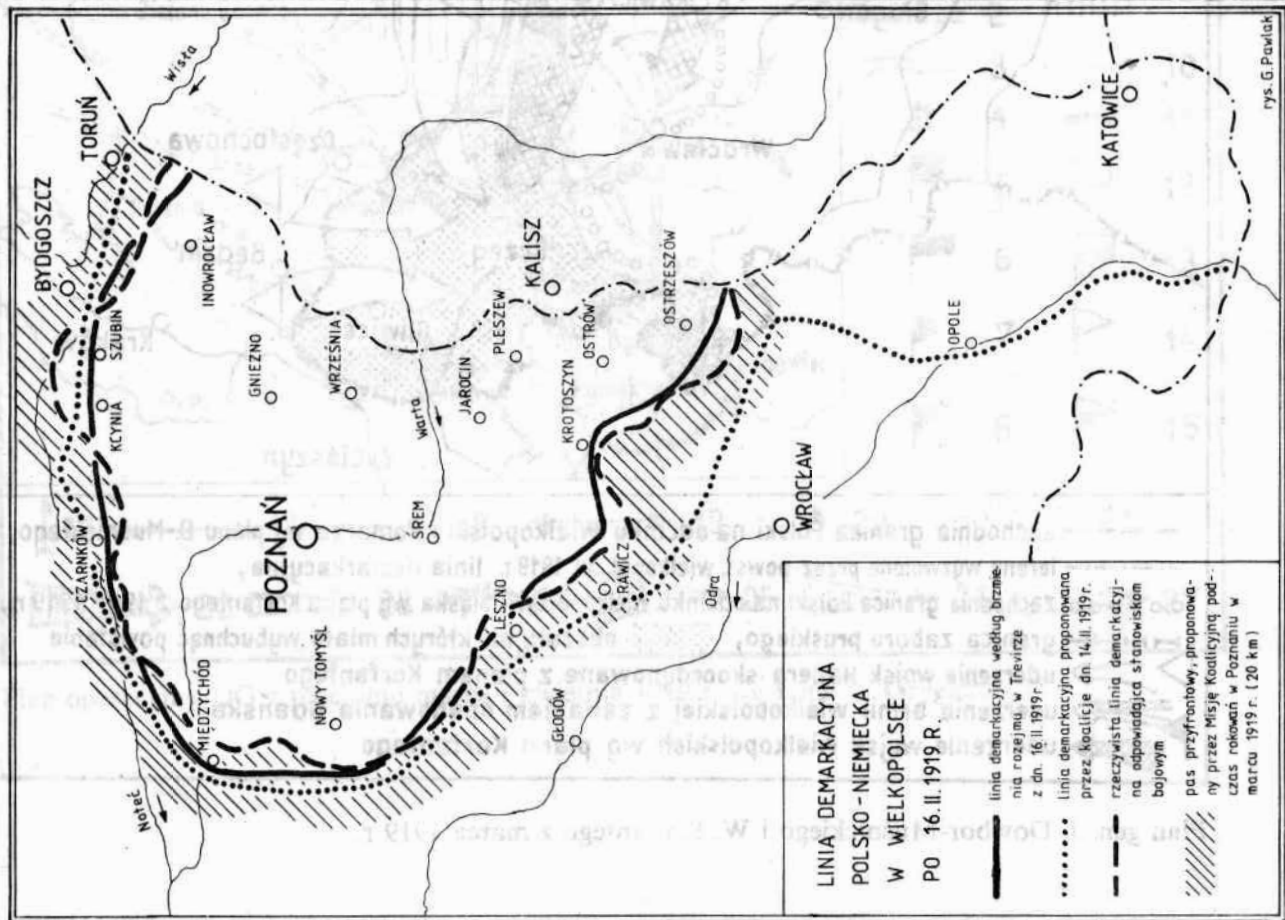
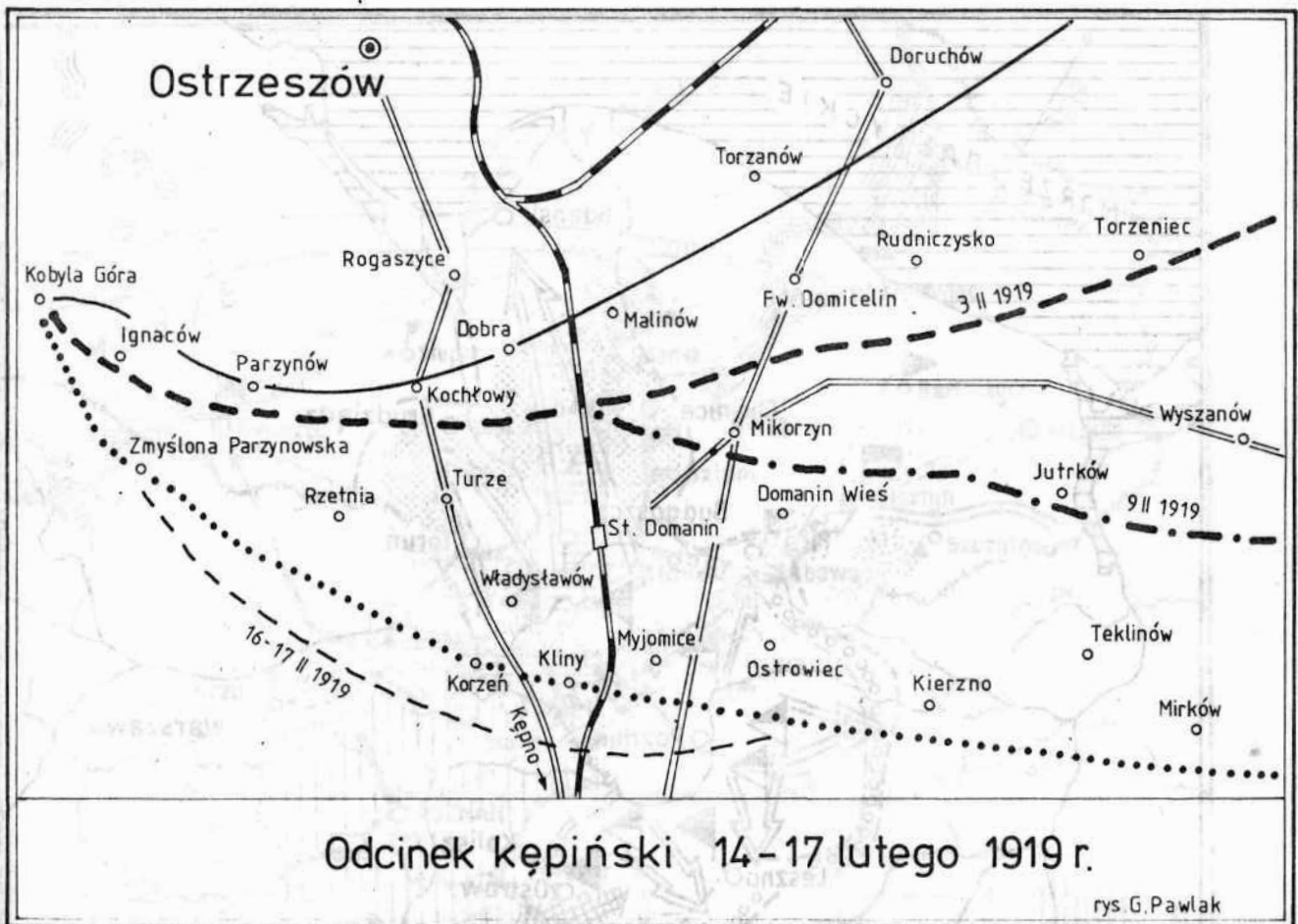


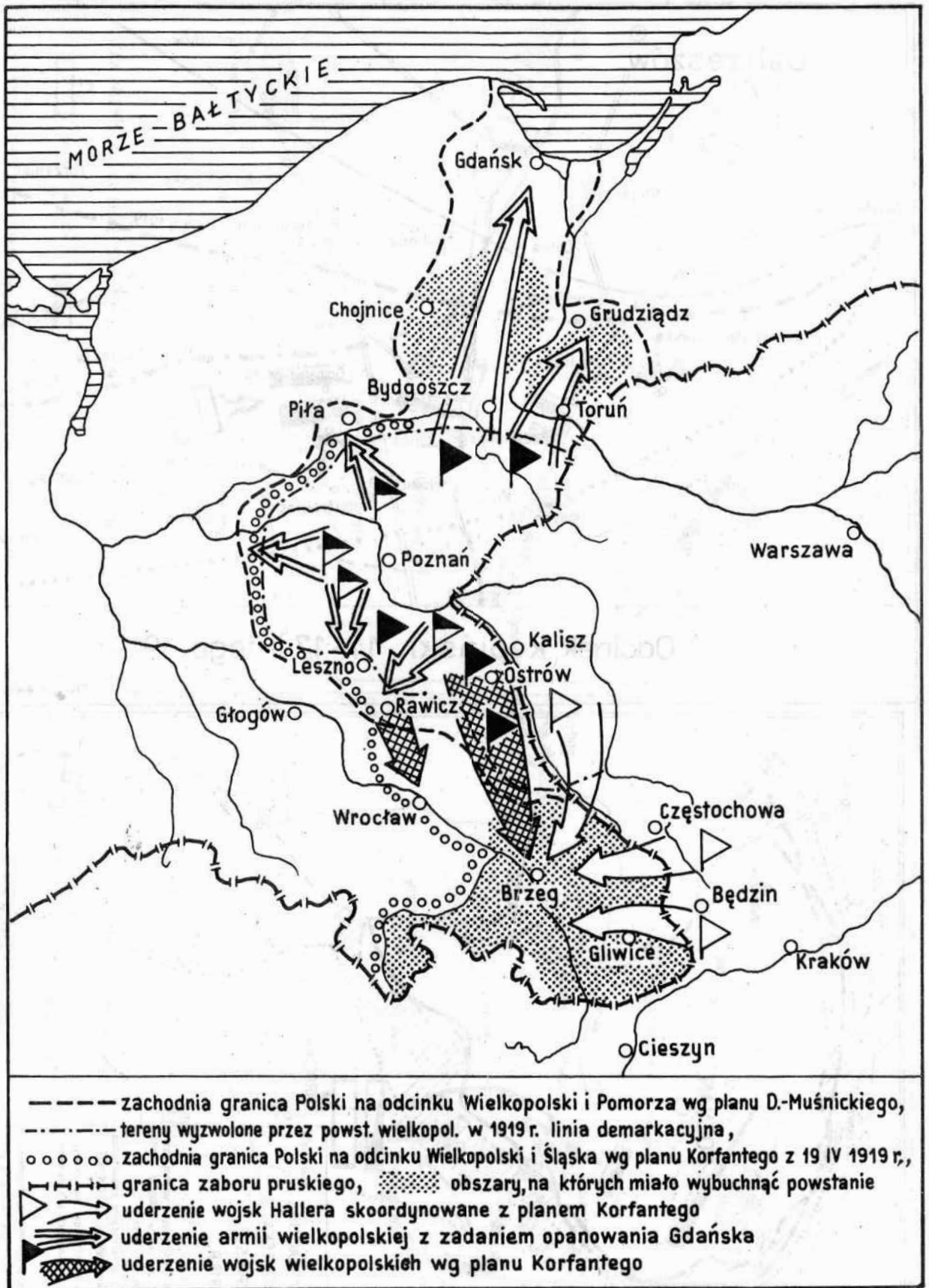
Druga bitwa rawicka
(w nocy 5/6 lutego 1919 r.)

oddziały niemieckie,
 oddziały polskie,
 linia zasięgu ataku polskiego

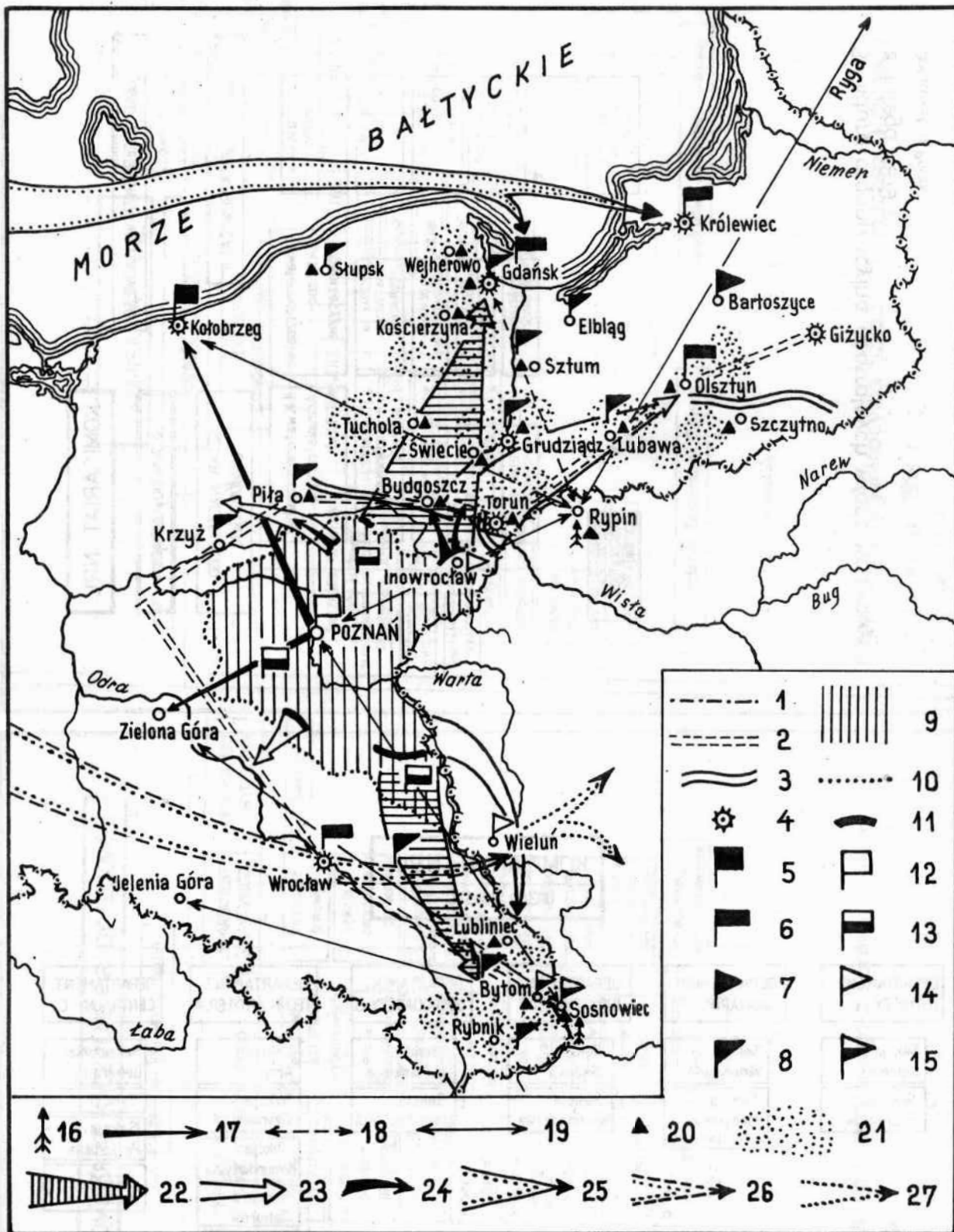
rys. G. Pawlak



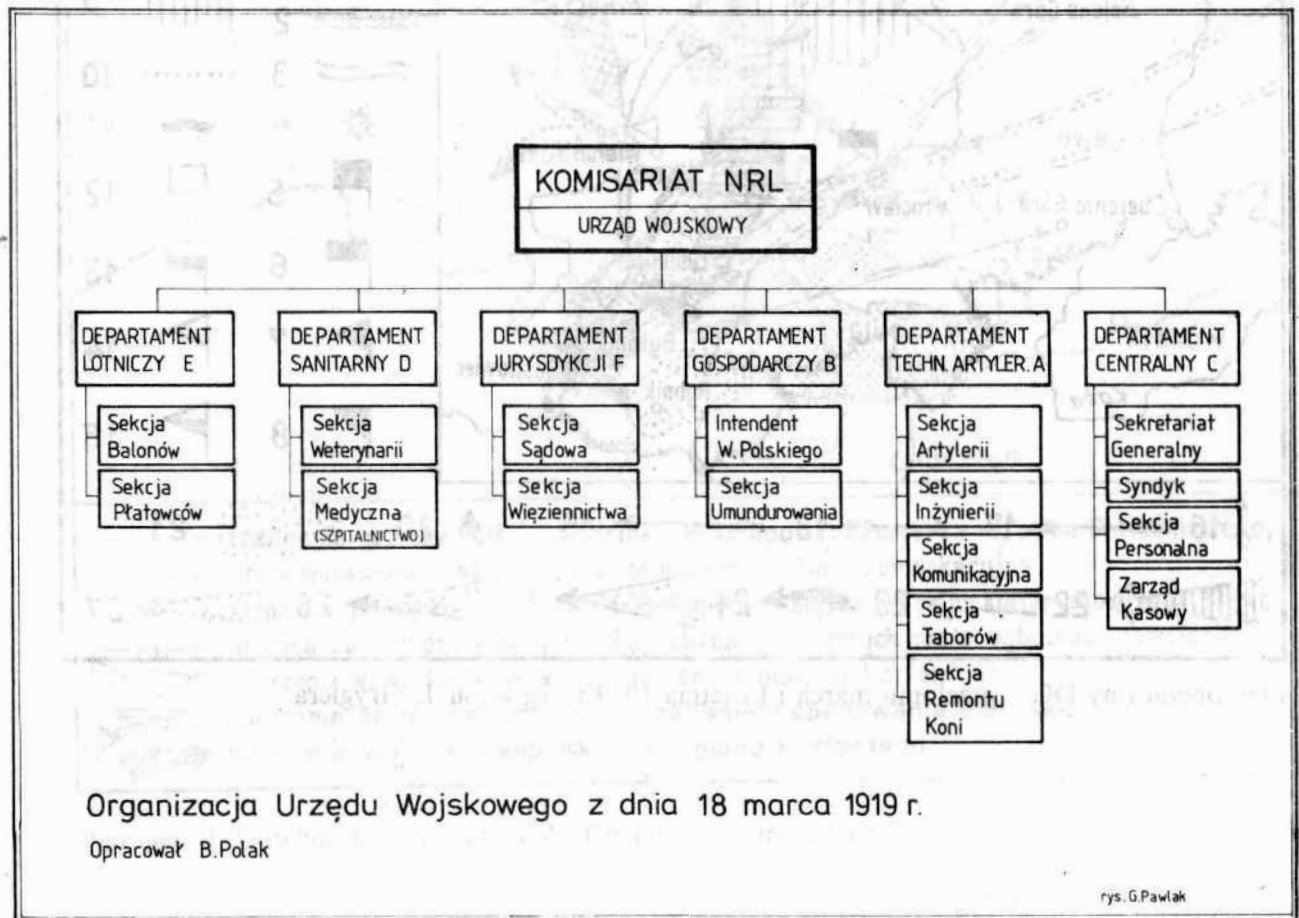
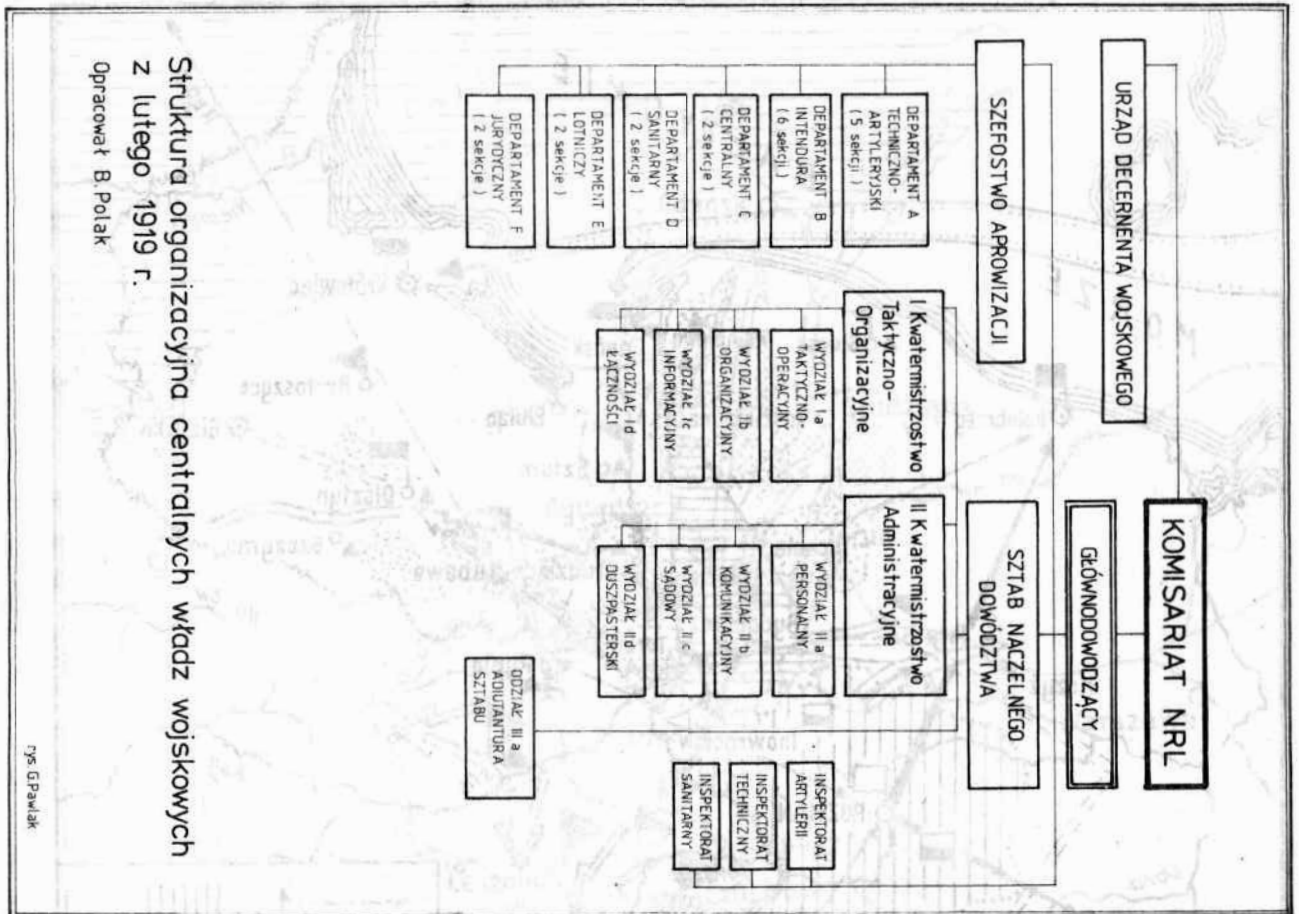


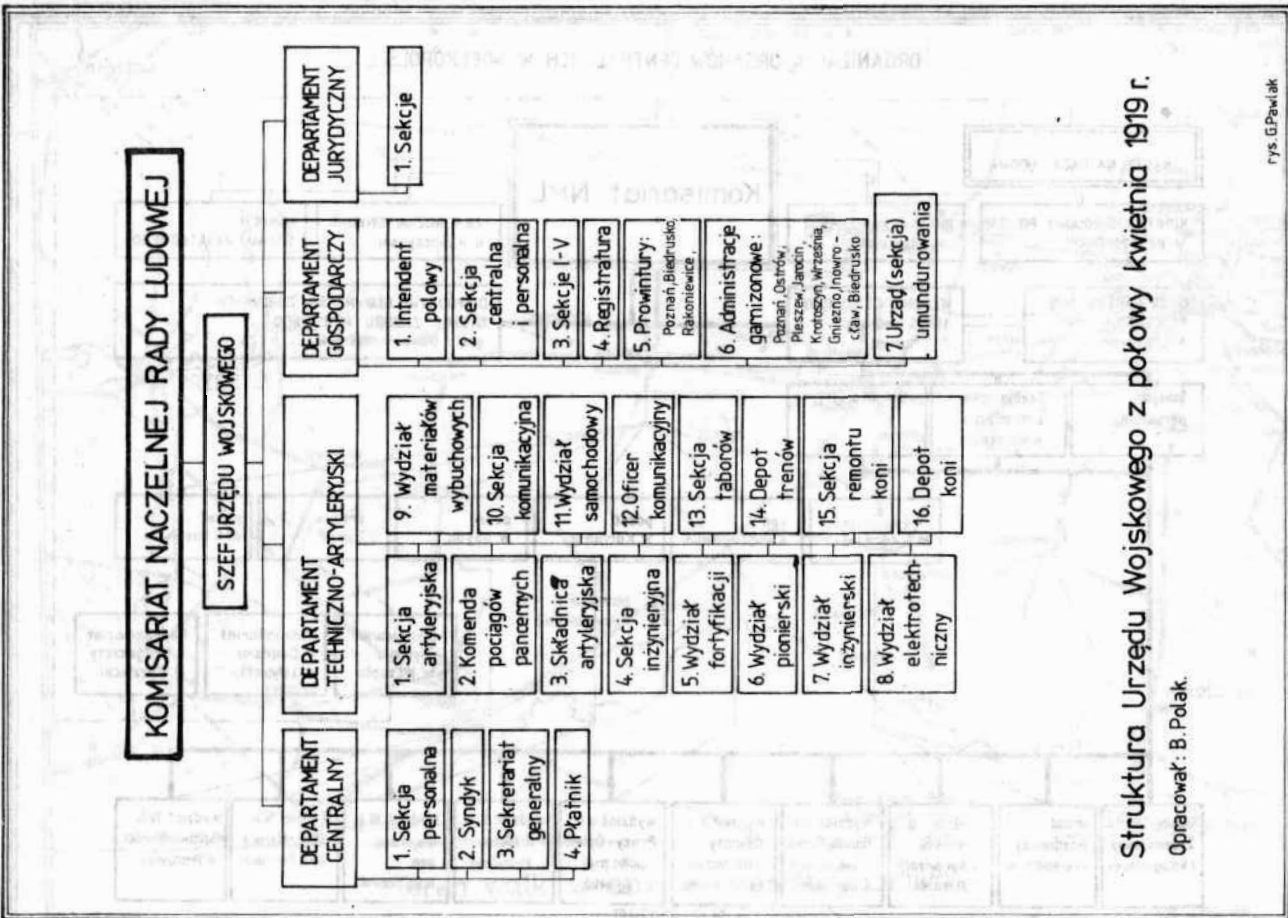


Plan gen. J. Dowbor-Muśnickiego i W. Korfantego z marca 1919 r.



Plan operacyjny DG z przełomu marca i kwietnia 1919 r. wg kopii T. Grygiera

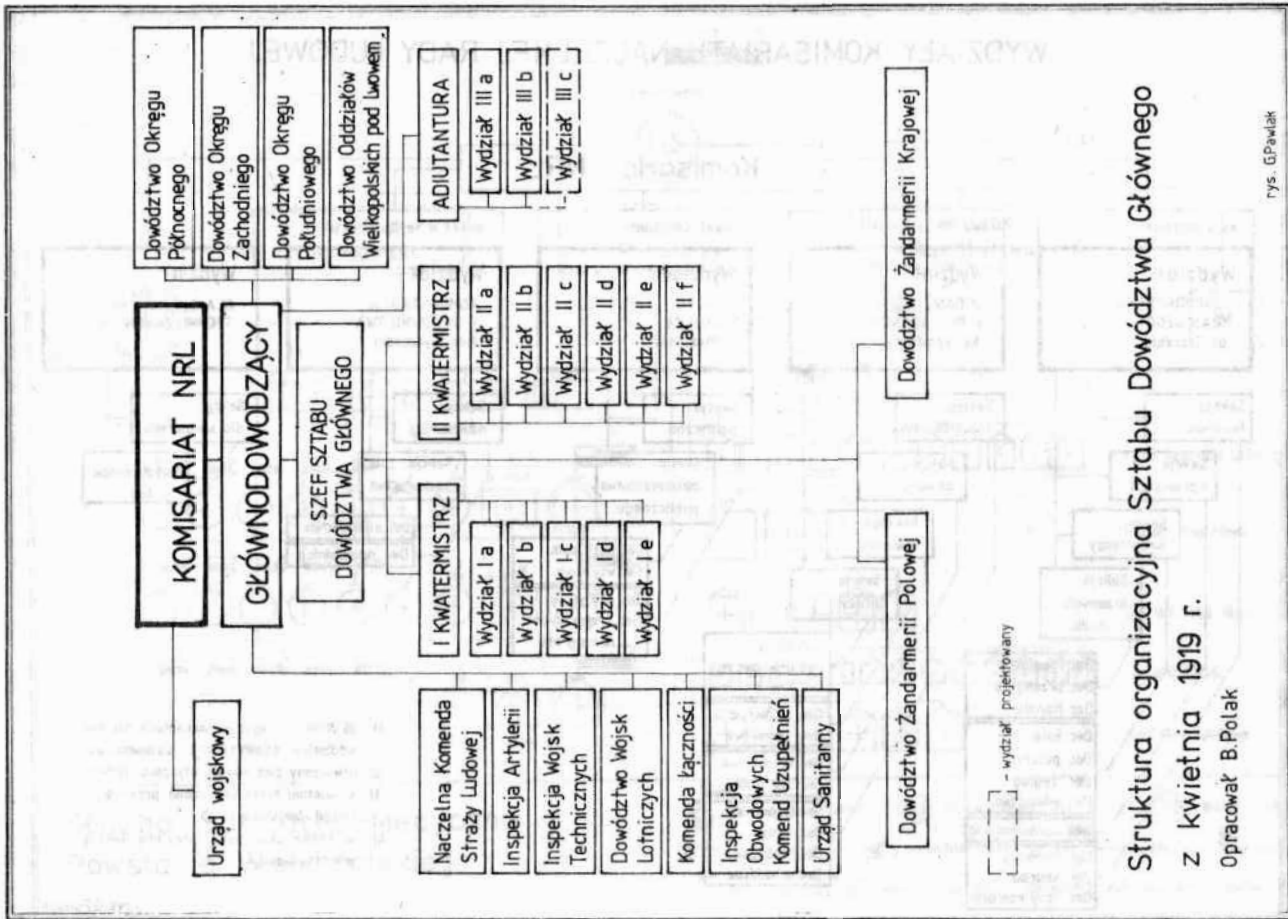




Struktura Urzędu Wojskowego z połowy kwietnia 1919 r.

Opracował: B. Polak

rys. GPawlak



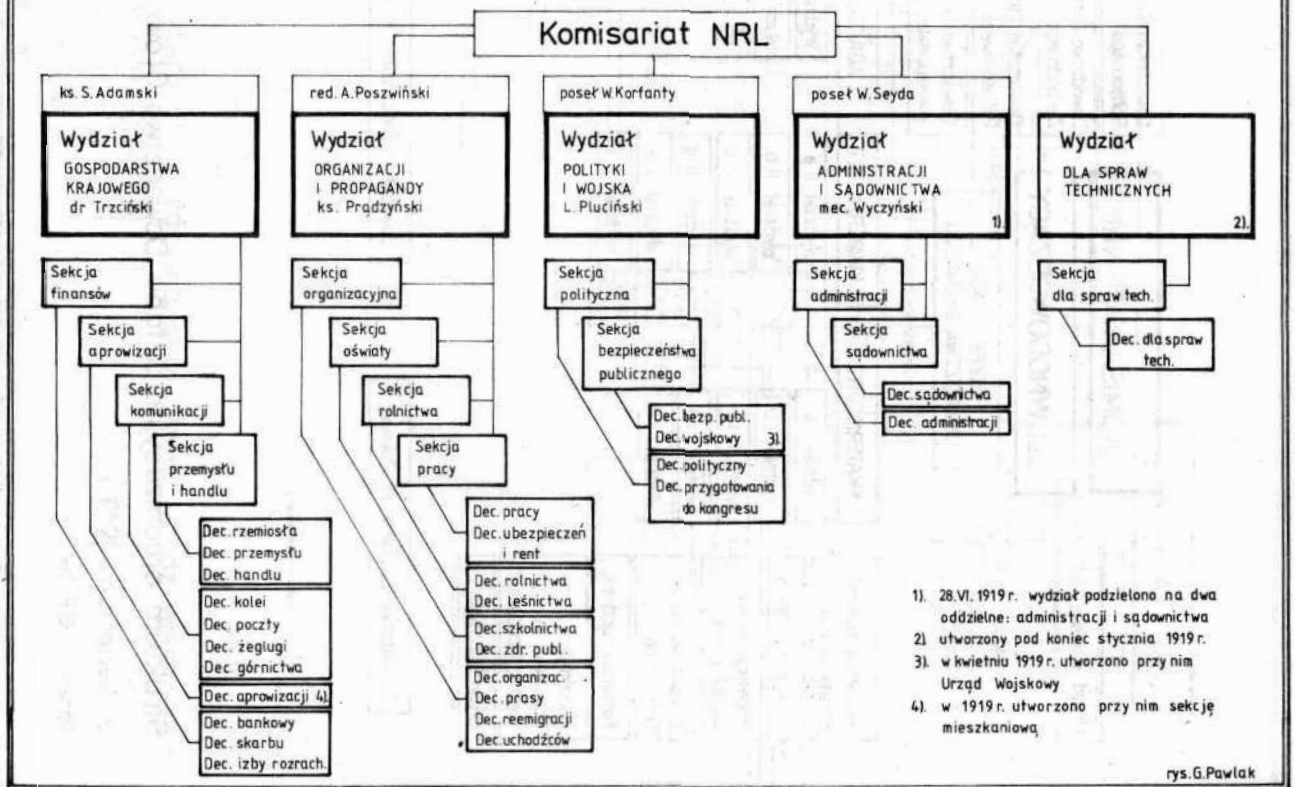
[] - wydział projektowany

Struktura organizacyjna Sztabu Dowództwa Głównego z kwietnia 1919 r.

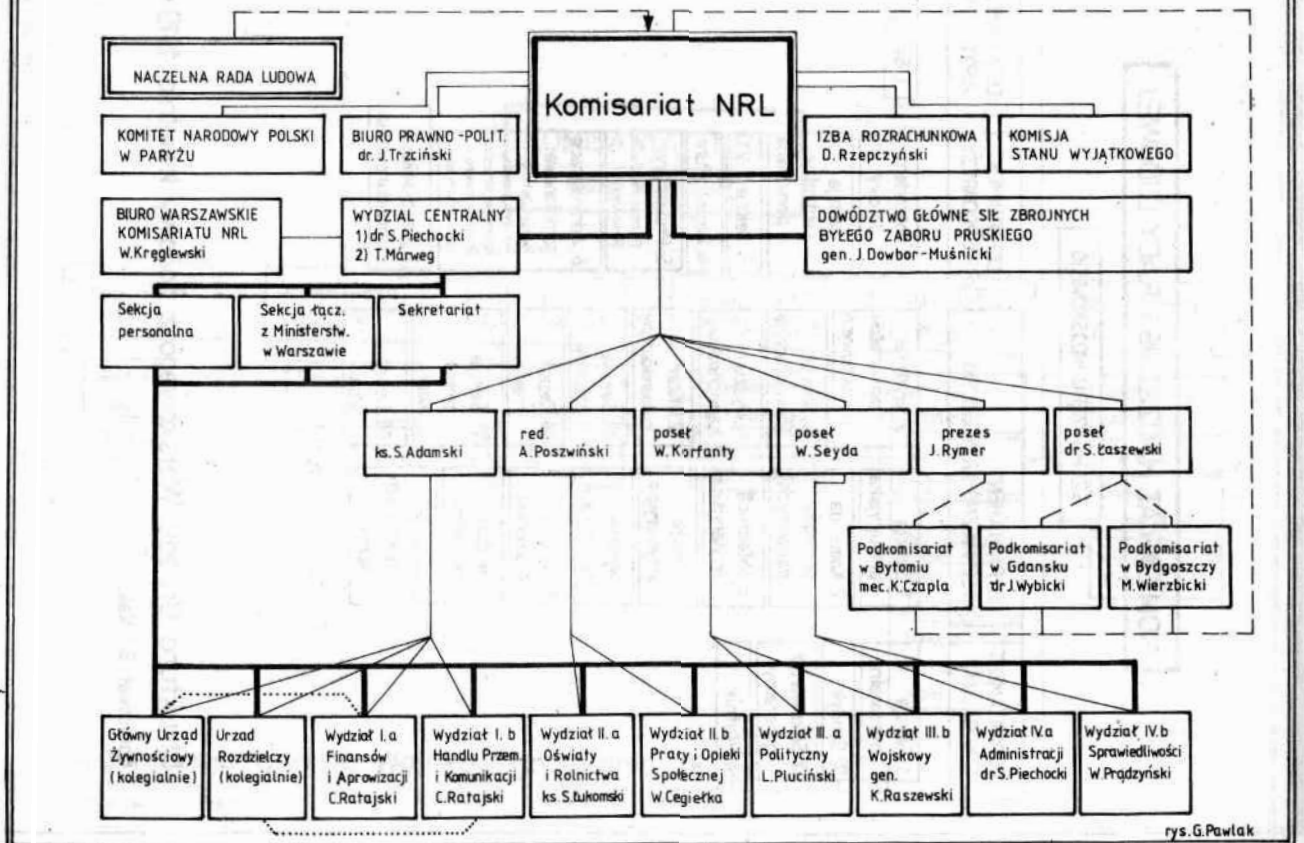
Opracował B. Polak

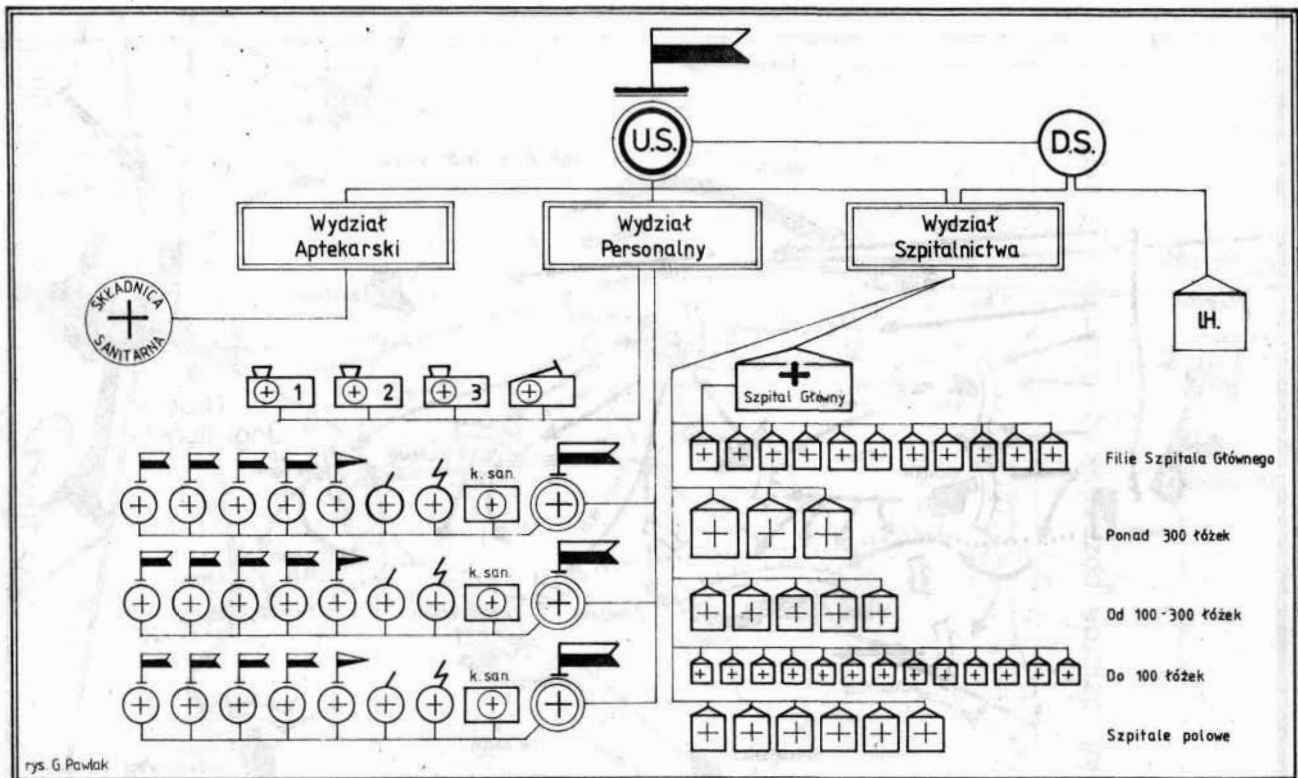
rys. GPawlak

WYDZIAŁY KOMISARIATU NACZELNEJ RADY LUDOWEJ



ORGANIZACJA ORGANÓW CENTRALNYCH W WIELKOPOLSCE

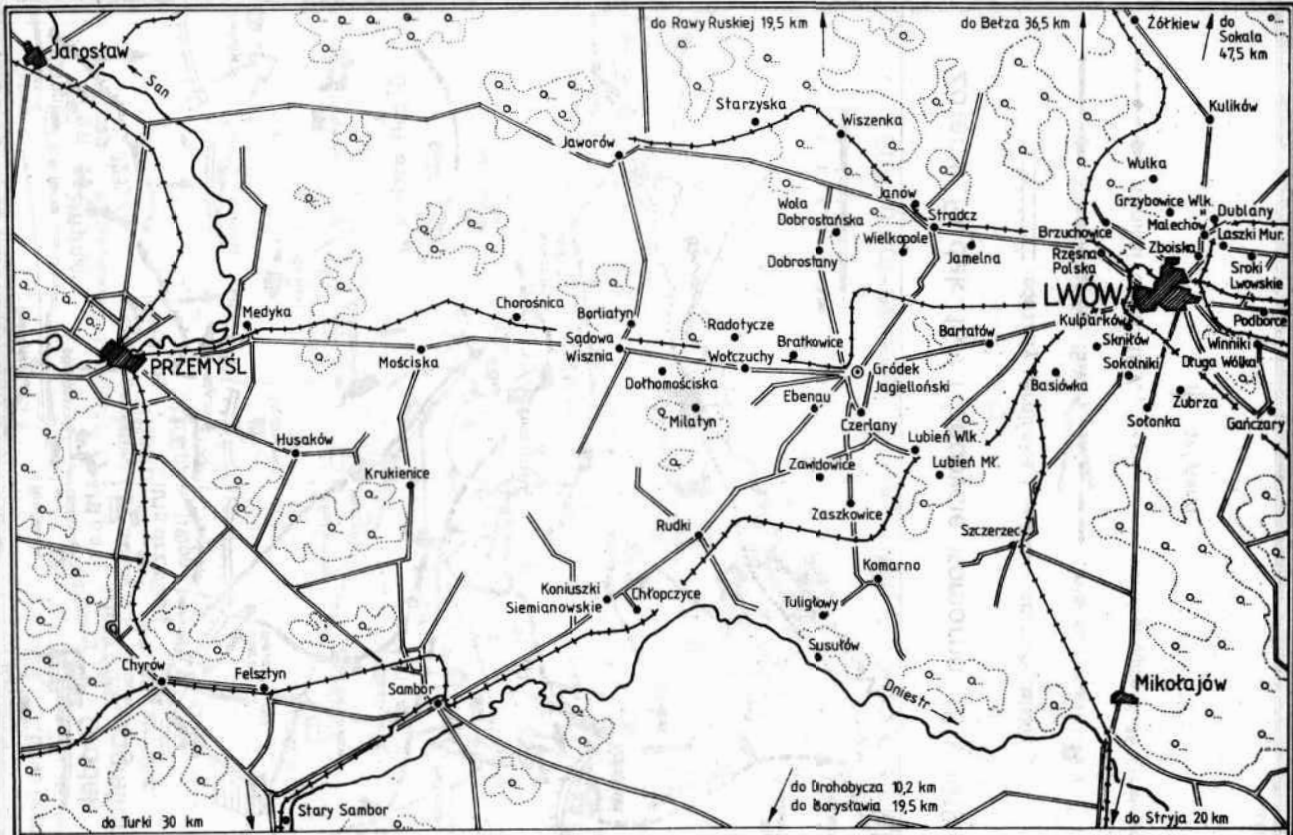




rys. G Pawlak

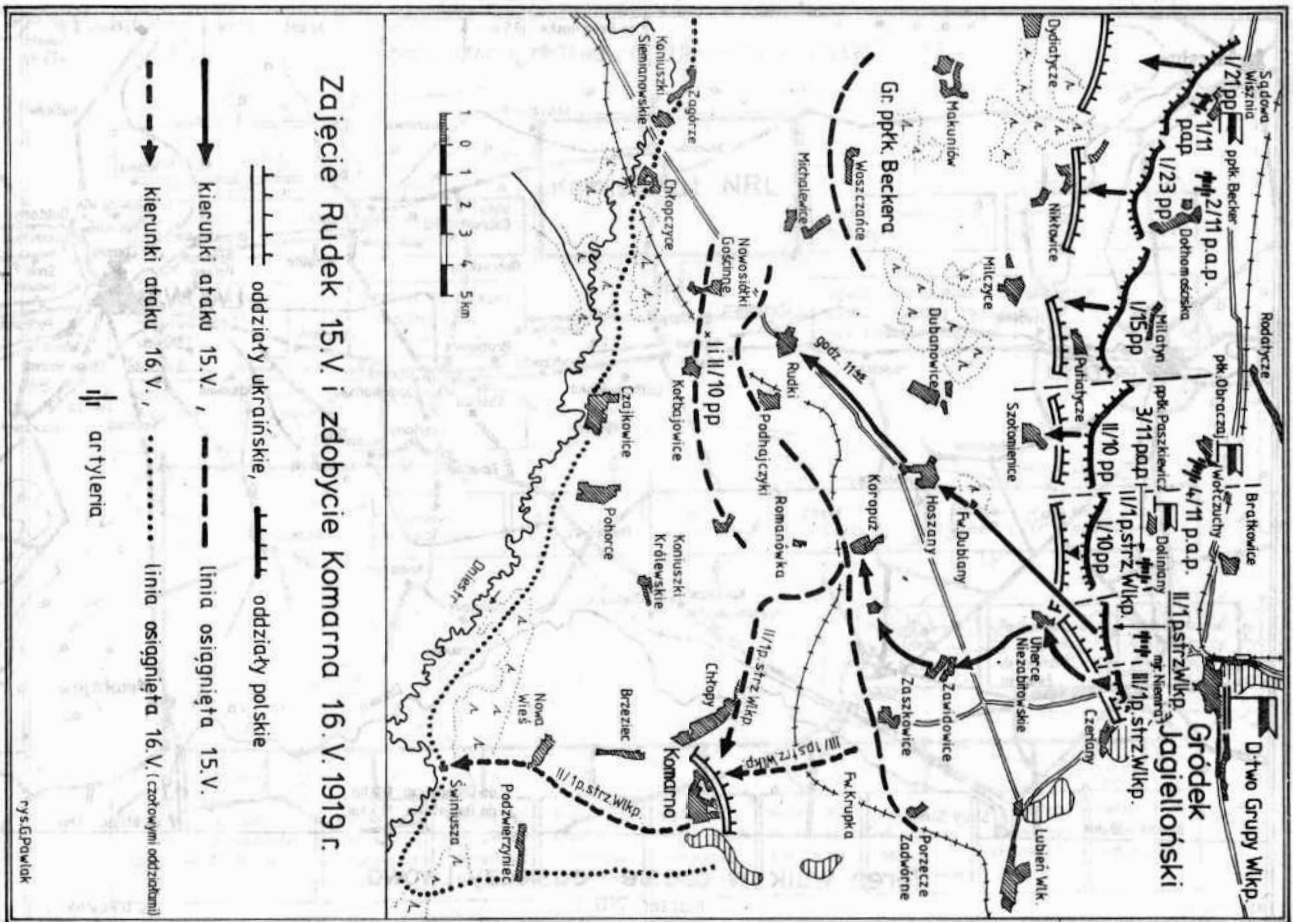
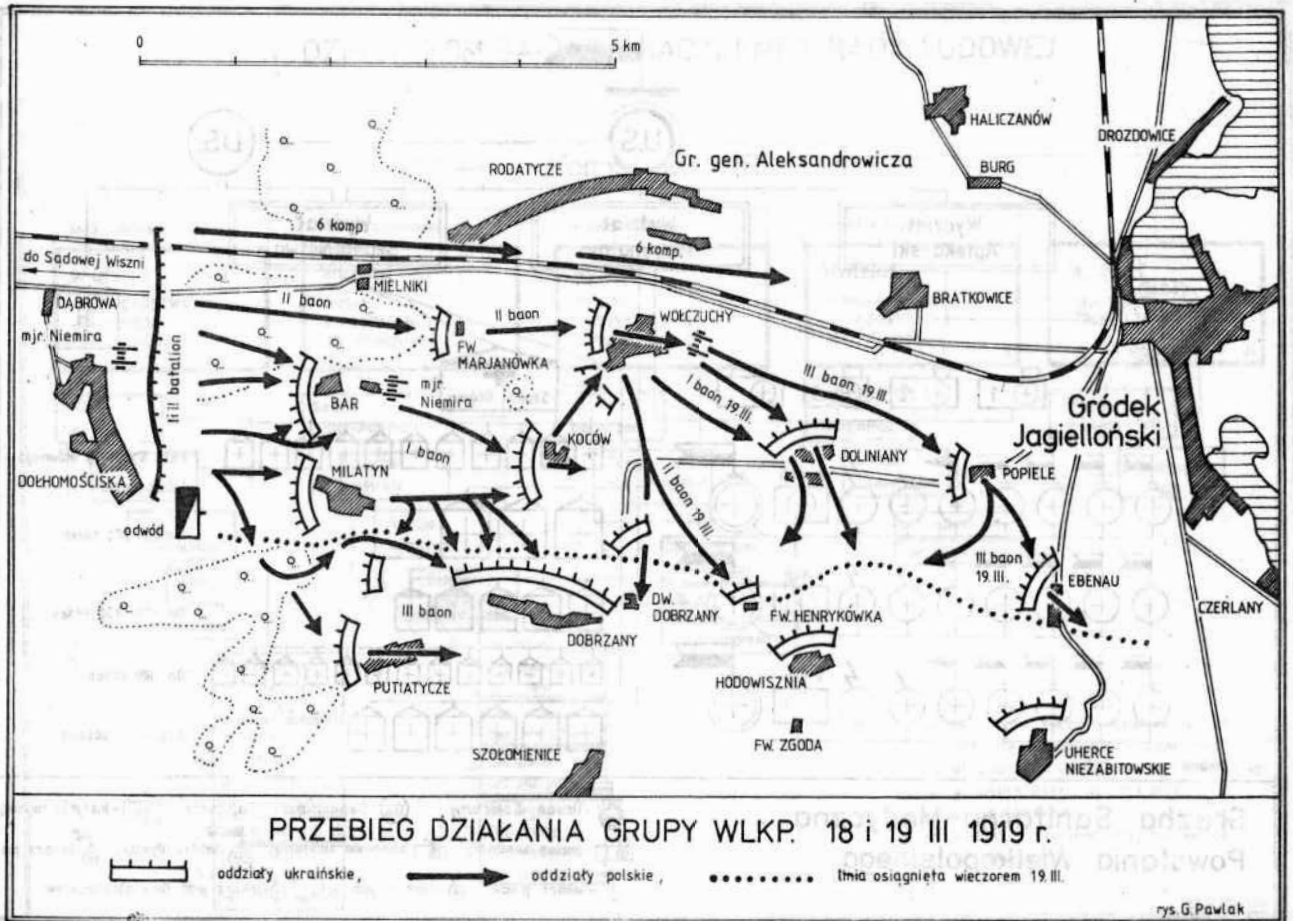
Służba Sanitarno-Medyczna Powstania Wielkopolskiego

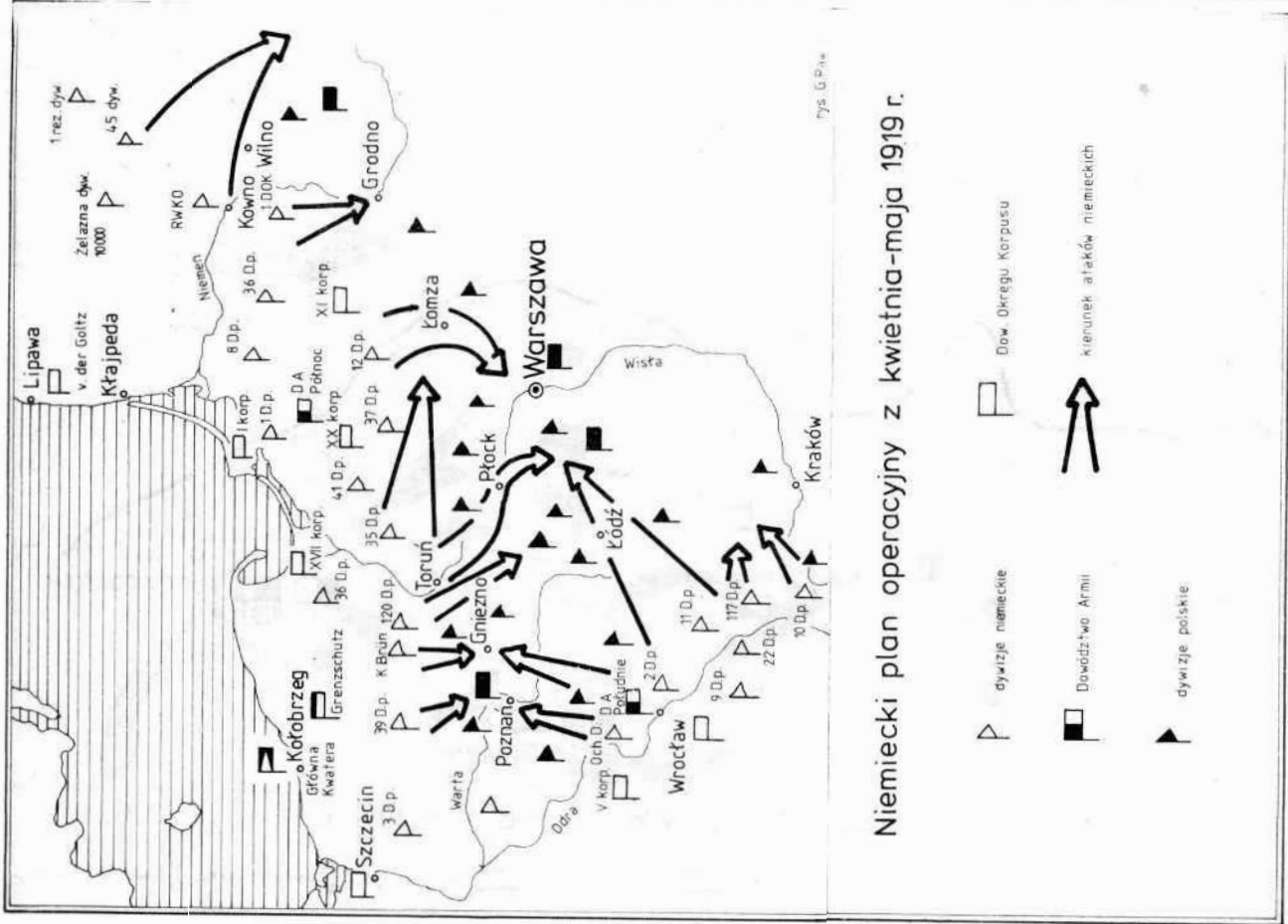
- U.S. - Urząd Sanitarny, D.S. - Departament Sanitarny, IH. - Instytut Higieny,
- 🚂 - pociąg sanitarny, 🚗 - samochód sanitarny, 🚩 - lekarz dywizji, 🏠 - lekarz pp.
- 👤 - lekarz p.kaw., 👤 - lekarz jedn. art., 👤 - lekarz jedn. łączności-saperów.



Teren walk w czasie odsieczy Lwowa
marzec 1919 r.

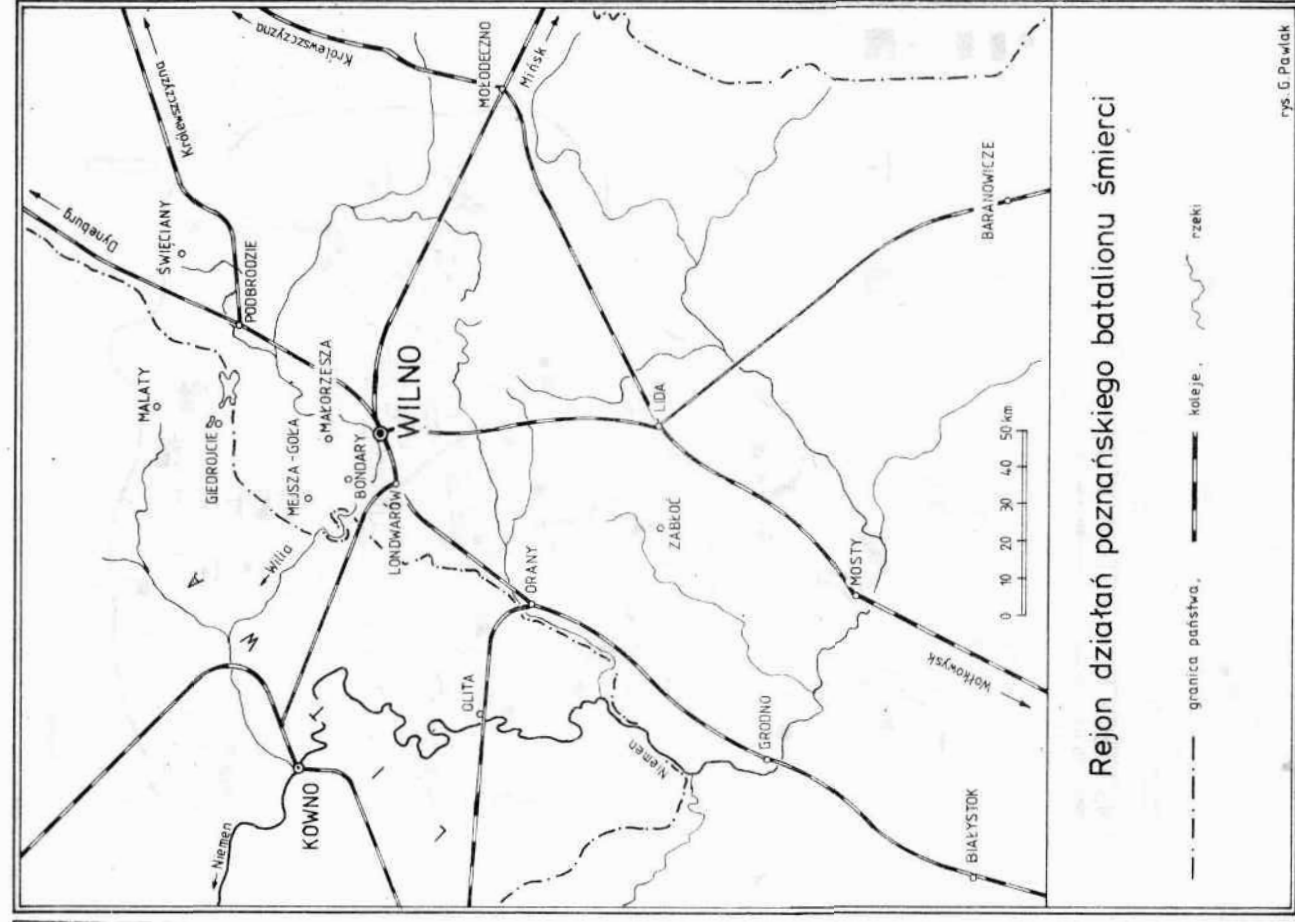
rys. G Pawlak





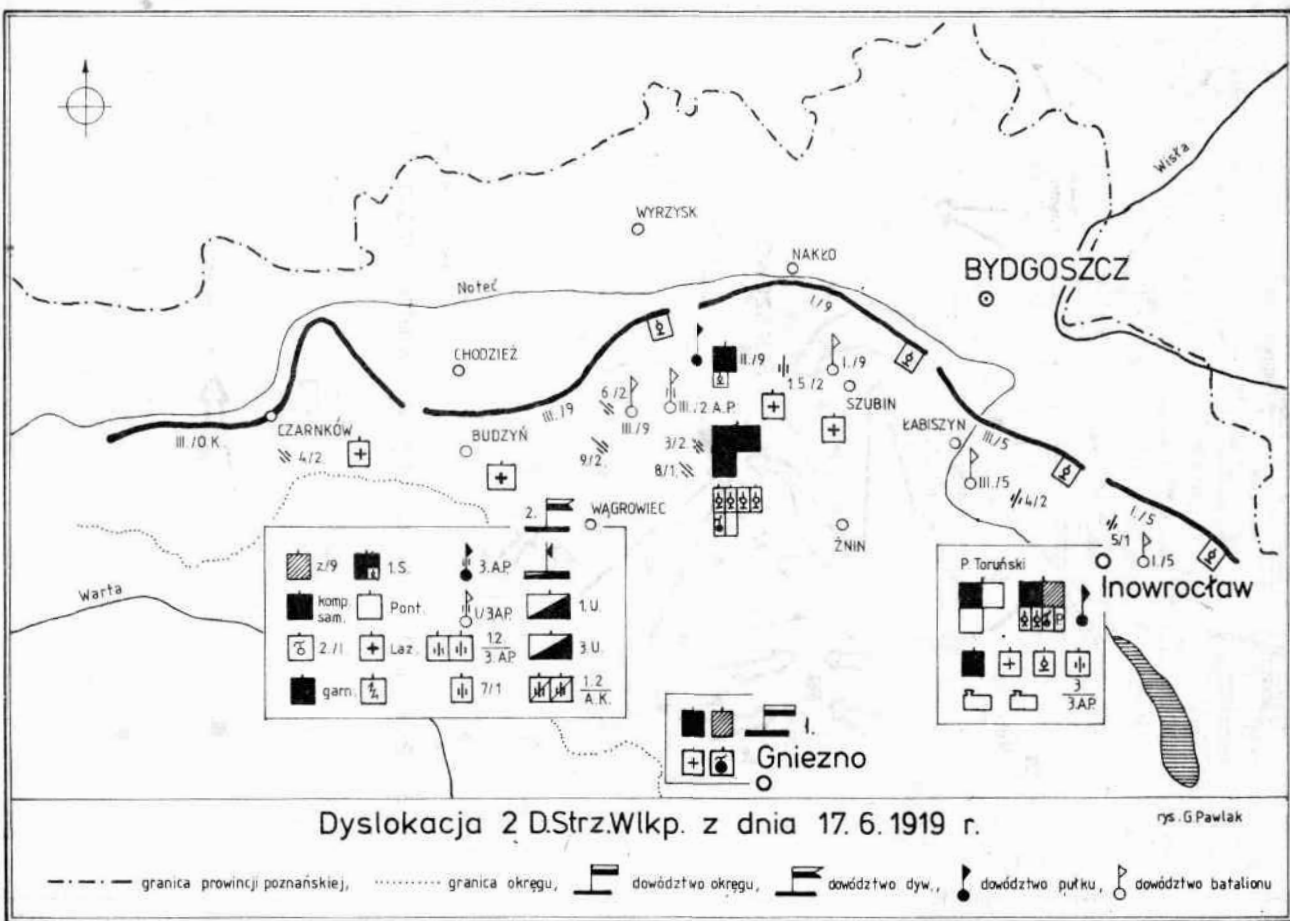
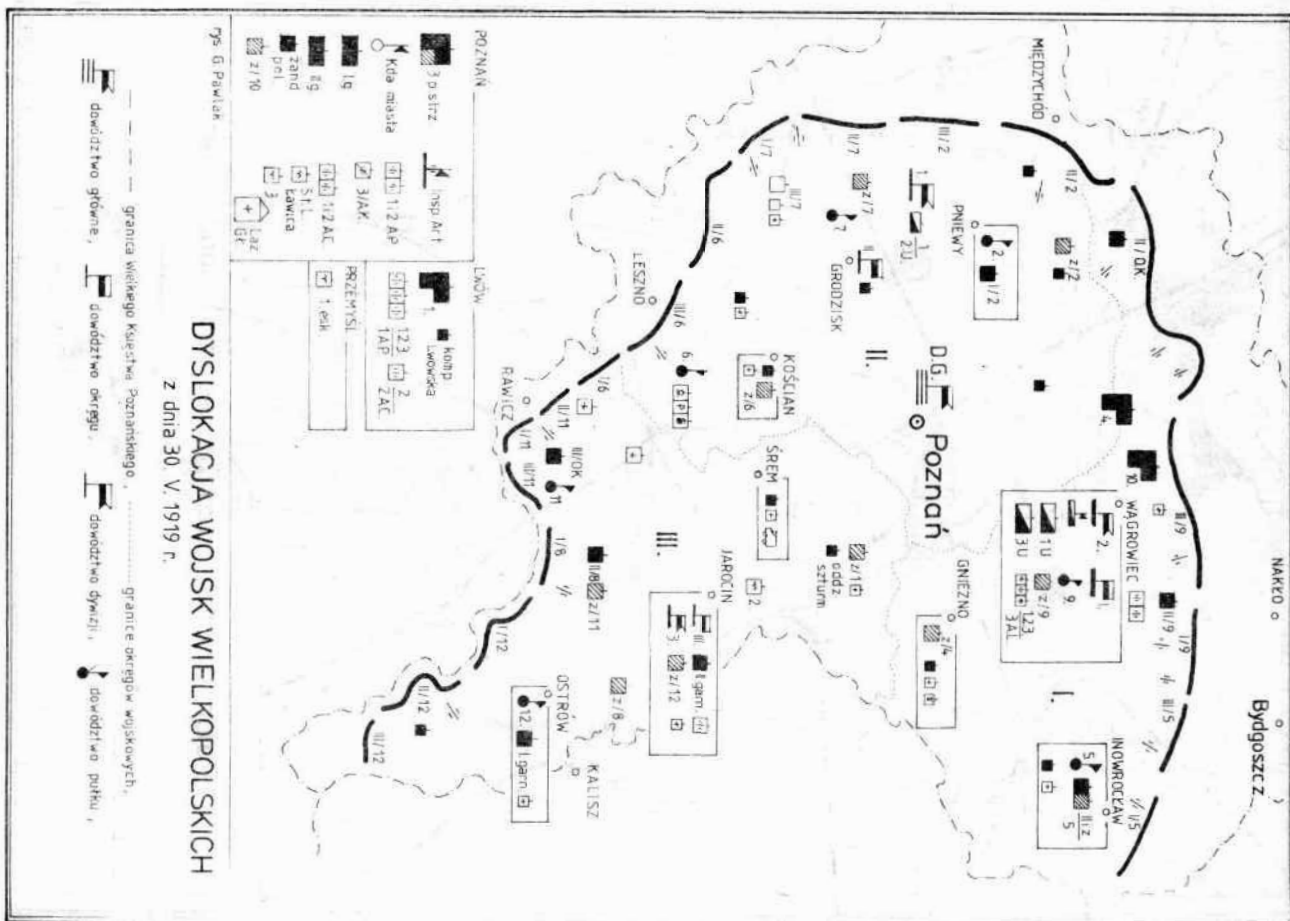
Niemiecki plan operacyjny z kwietnia-maja 1919 r.

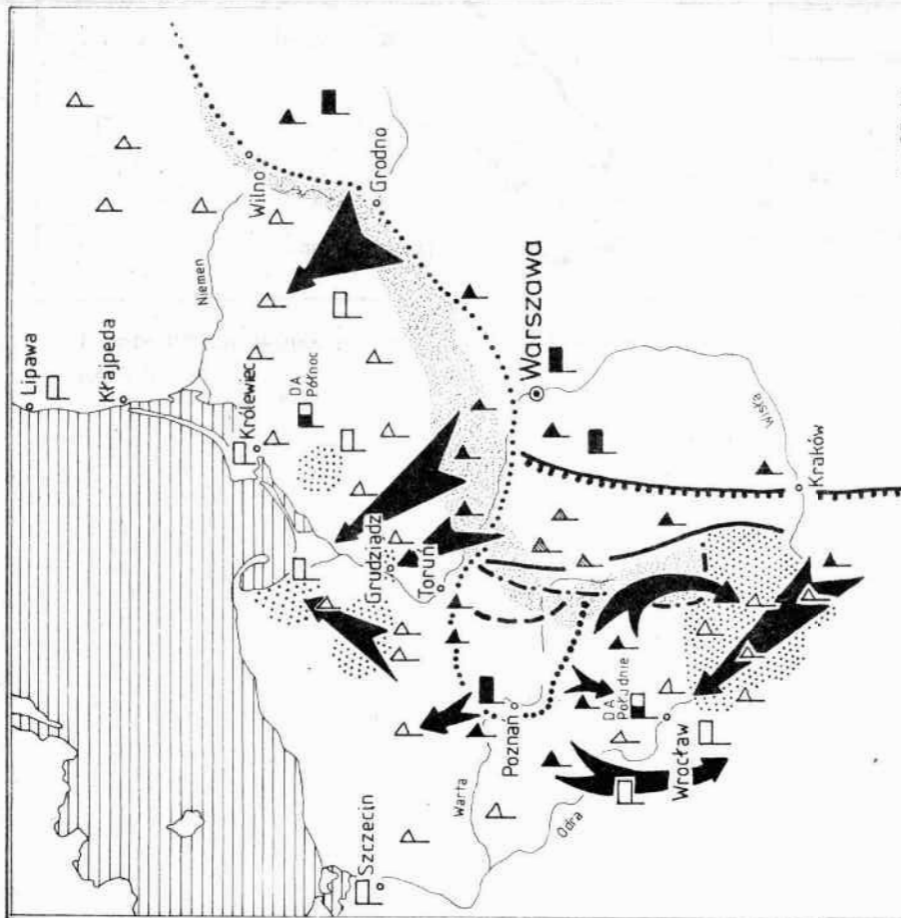
- dywizje niemieckie
- Dowództwo Armii
- dywizje polskie
- kierunek ataków niemieckich
- Dow. Okregu Korpusu



Rejon działań poznańskiego batalionu śmierci

rys. G. Pawlak

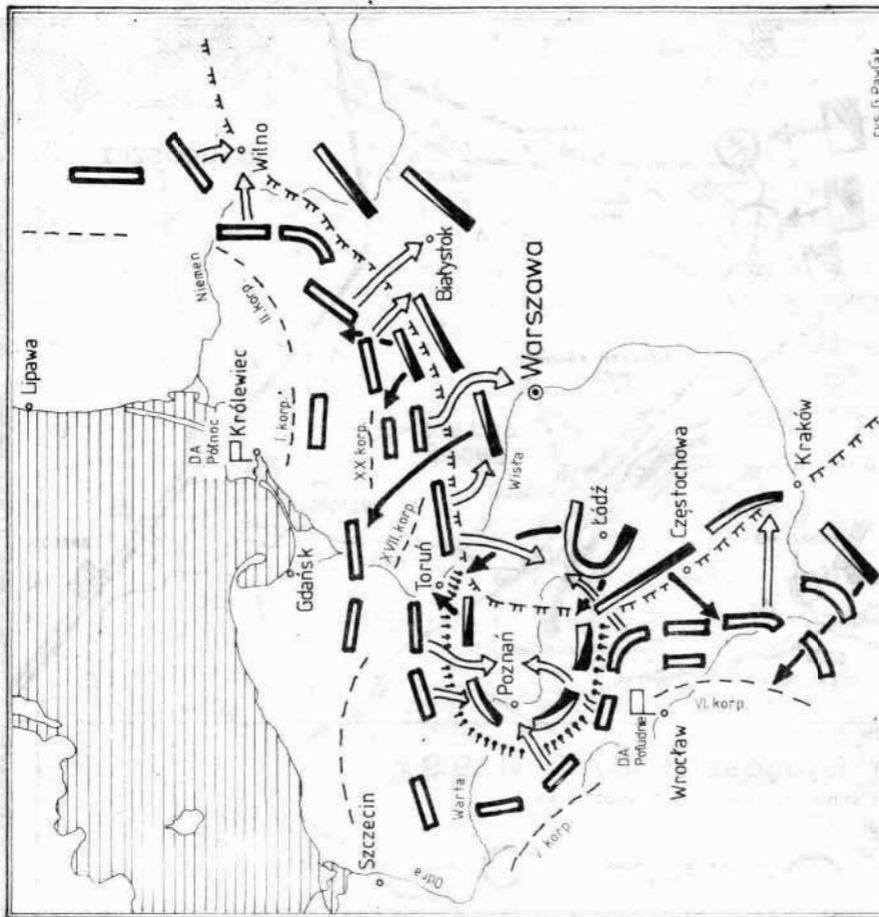




rys. G. Pawlak

Plan operacyjny Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich z maja-czerwca 1919 r.

- dowództwa frontów WP, dywizje WP, dywizje wchodzące w skład rezerwy NDWP,
- kierunki ataków polskich, partyzantki polskie, I linia NDWP,
- II linia NDWP, III linia NDWP, IV linia NDWP, V linia NDWP, strefa zagrożona przez atak niemiecki, a unocionna przez NDWP,
- niemieckie dow. Korpusu, dywizje niemieckie.

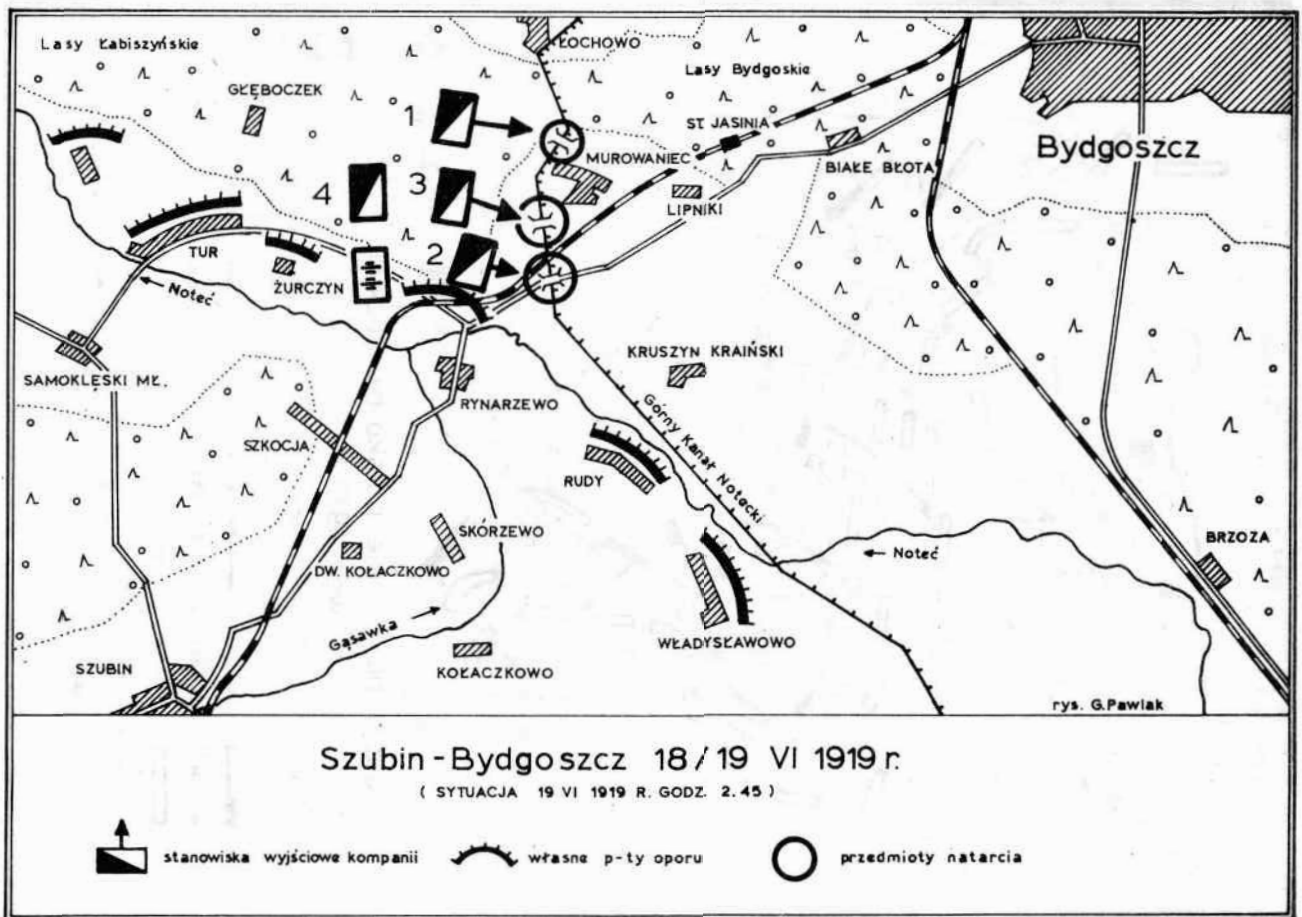


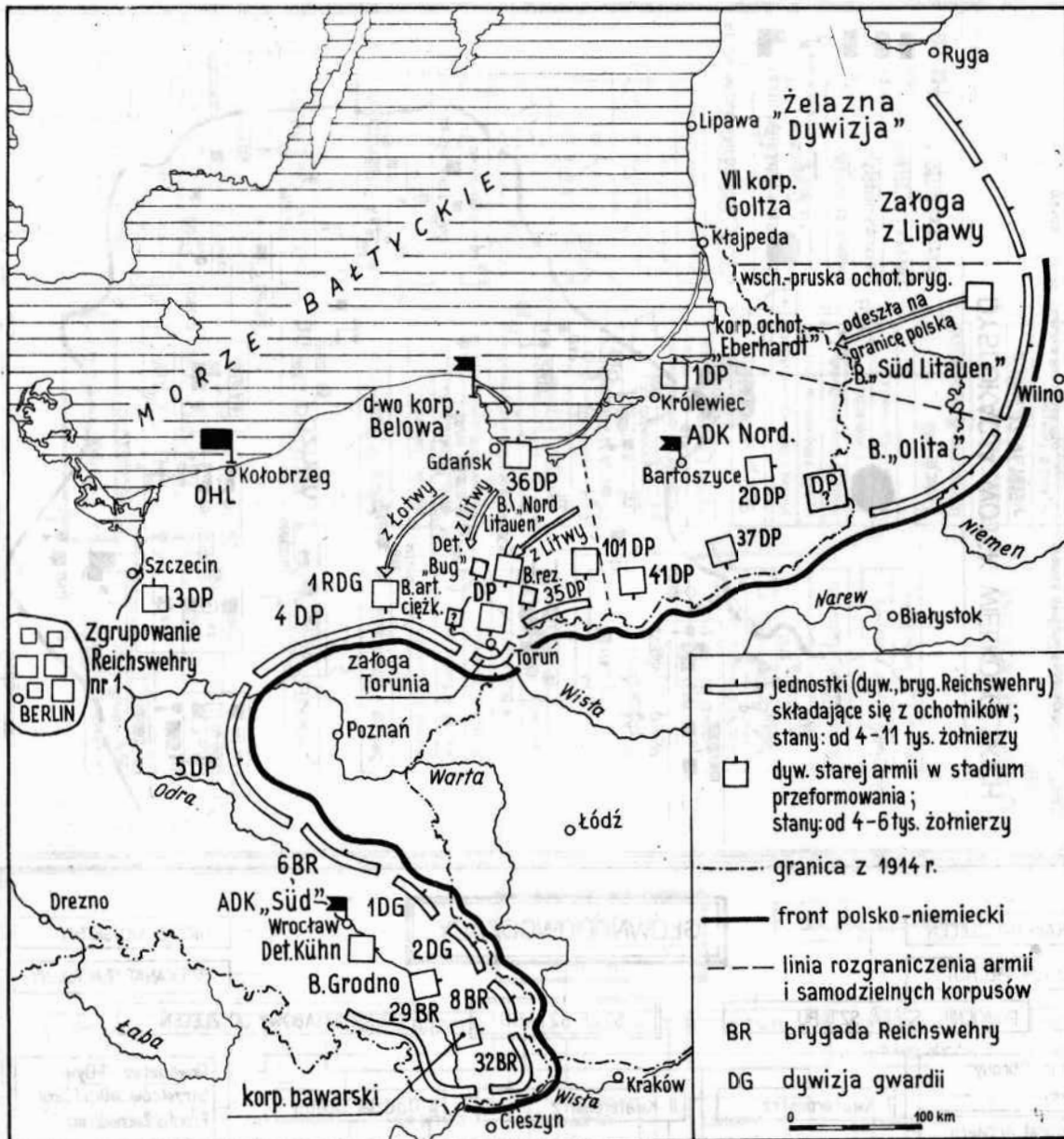
rys. G. Pawlak

Sytuacja na froncie polsko-niemieckim na pocz. czerwca 1919 r.

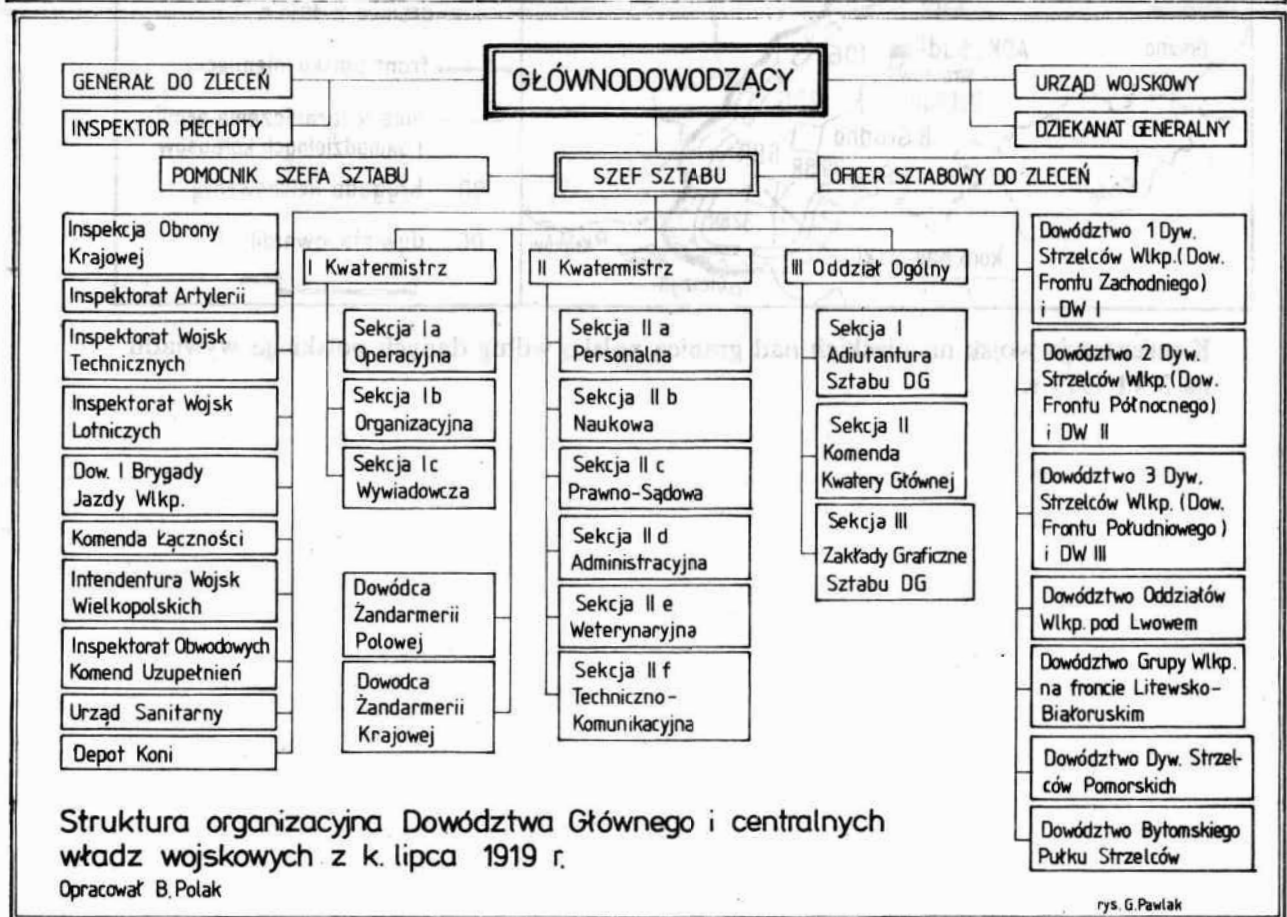
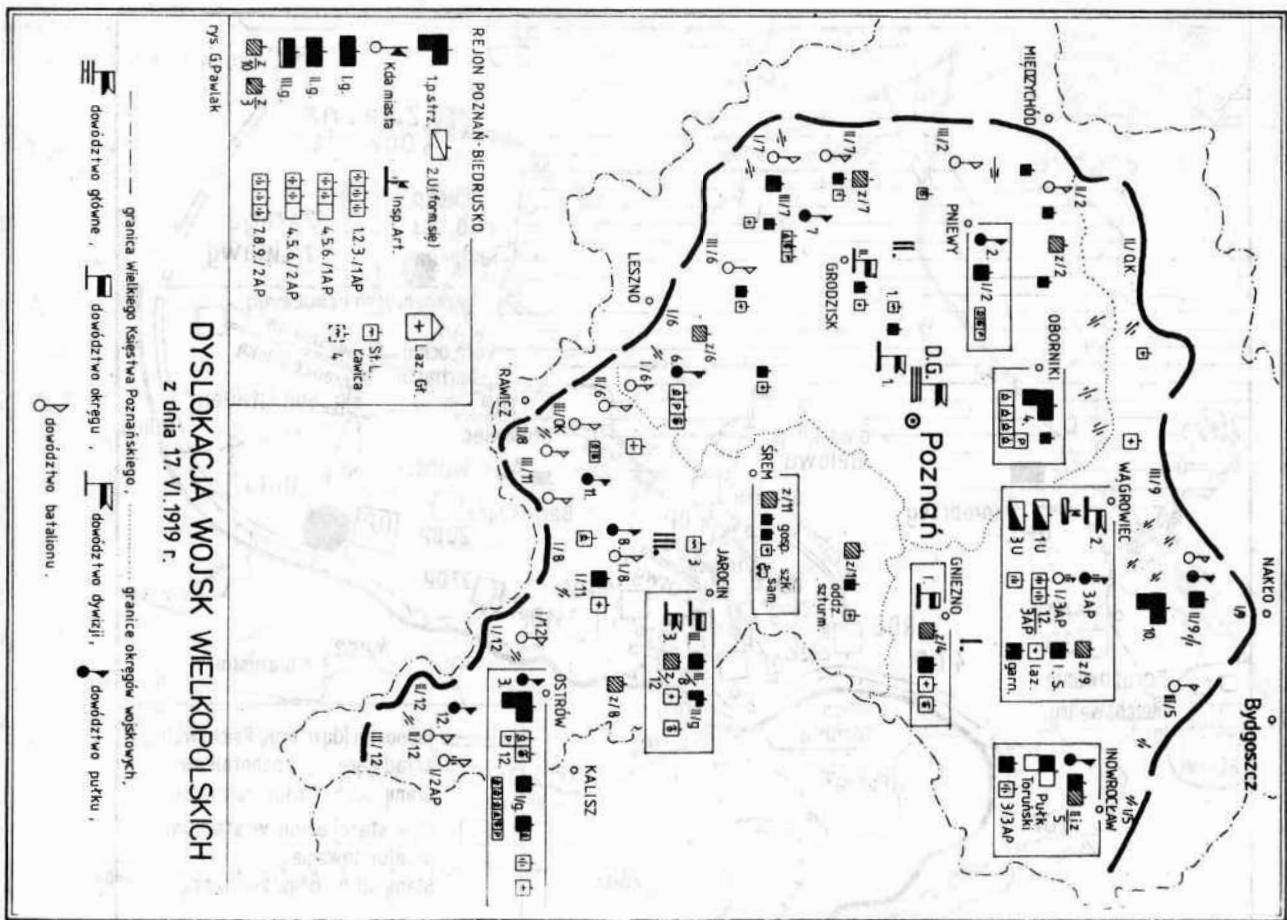
wg. ustaleń NDWP (ze zbiorów doc. T. Grygiela)

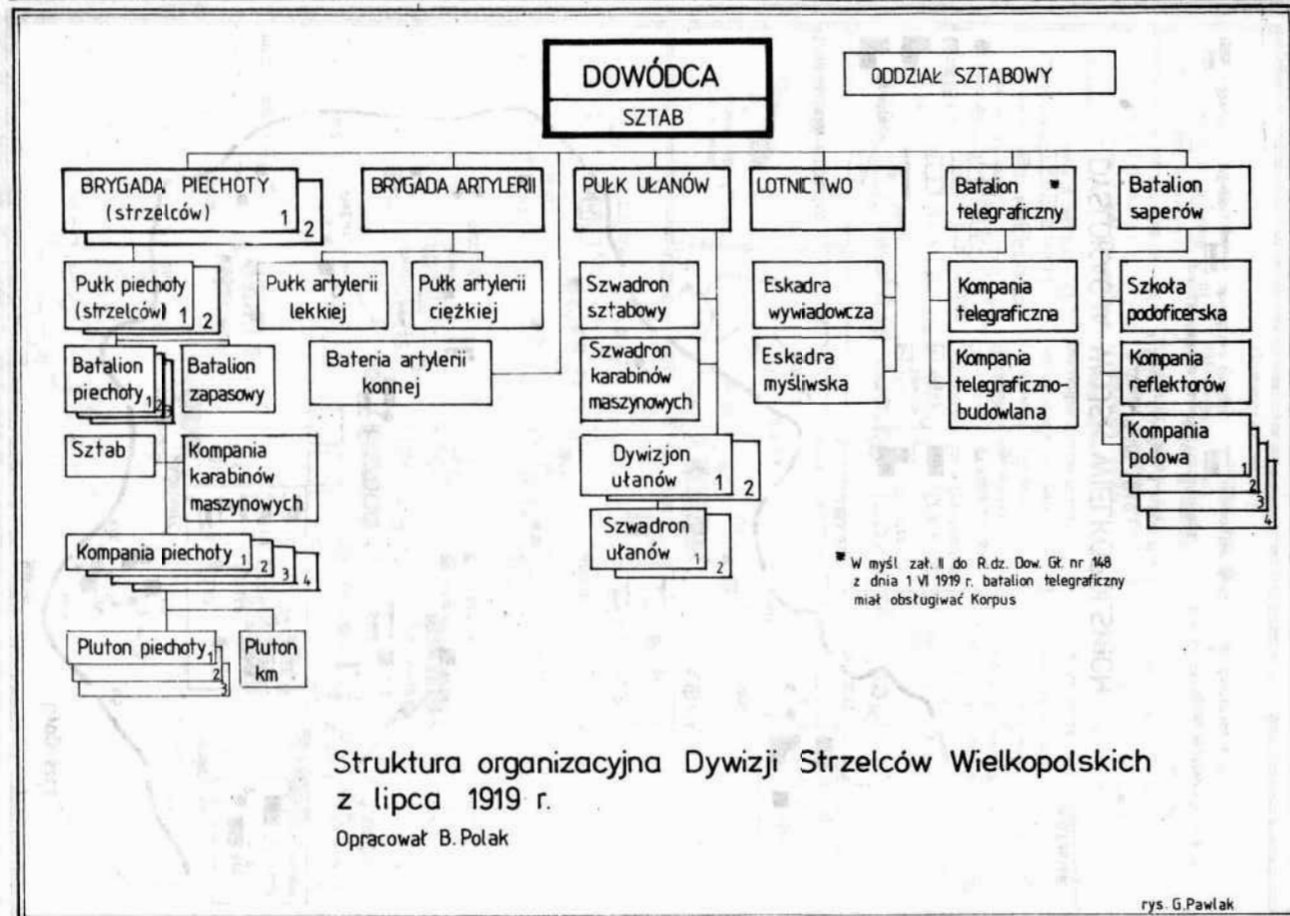
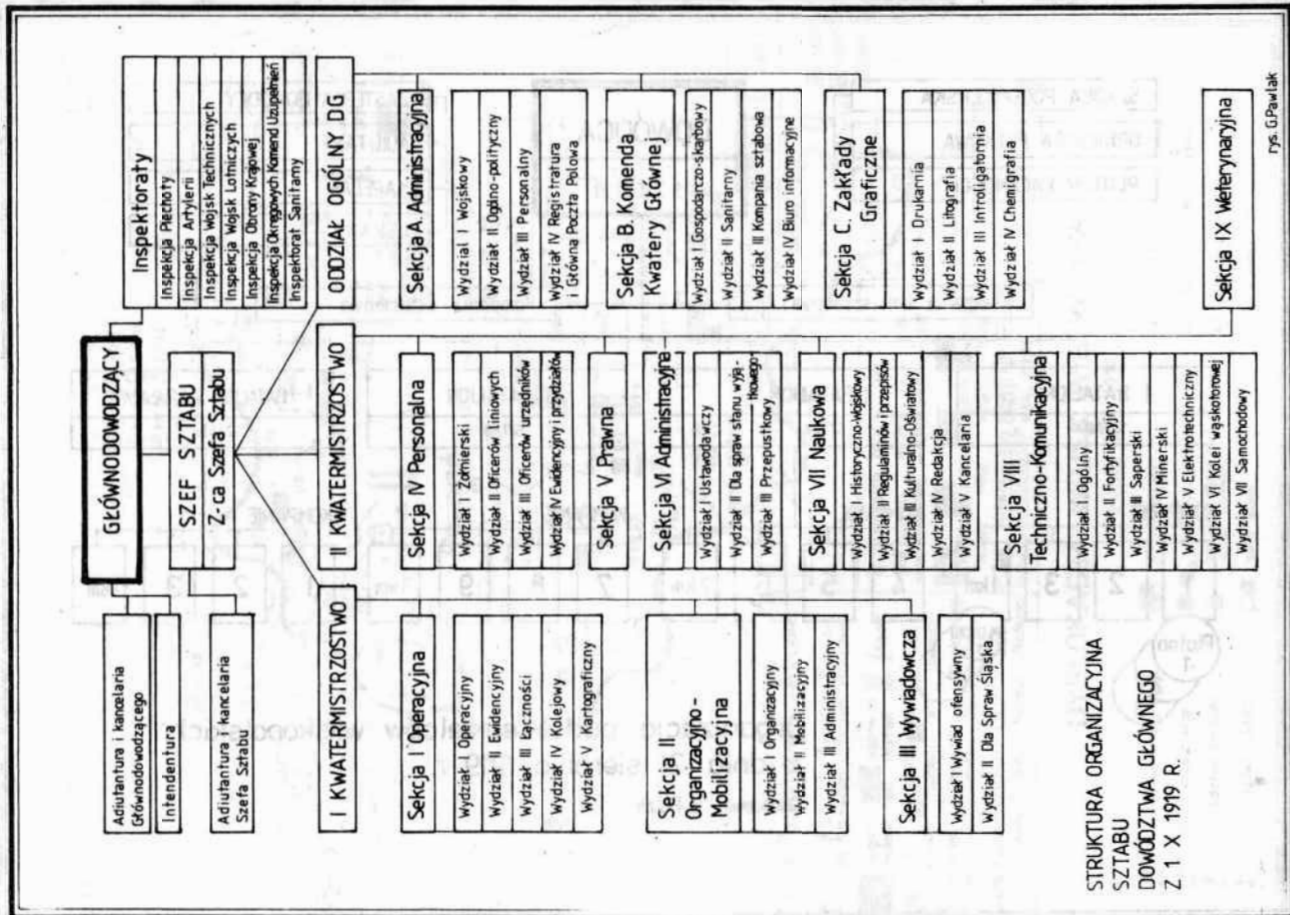
- dywizje polskie, kierunki planowanych kontruderzeń polskich,
- linia frontu polskiego, linia frontu wielkopolskiego,
- dywizje niemieckie, kierunki uderzeń niemieckich,
- terytoria poszczególnych Gen. Kom. AK

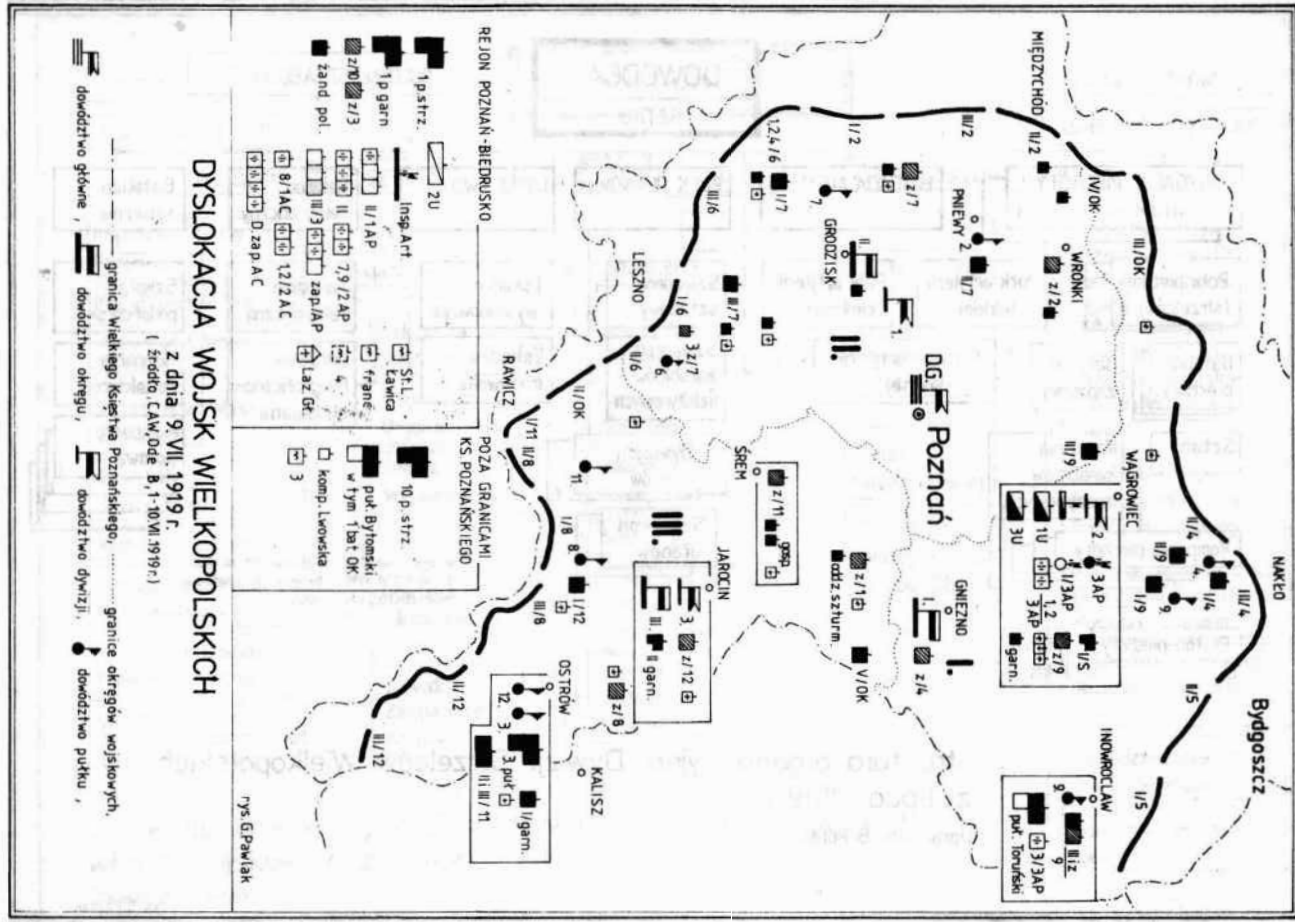
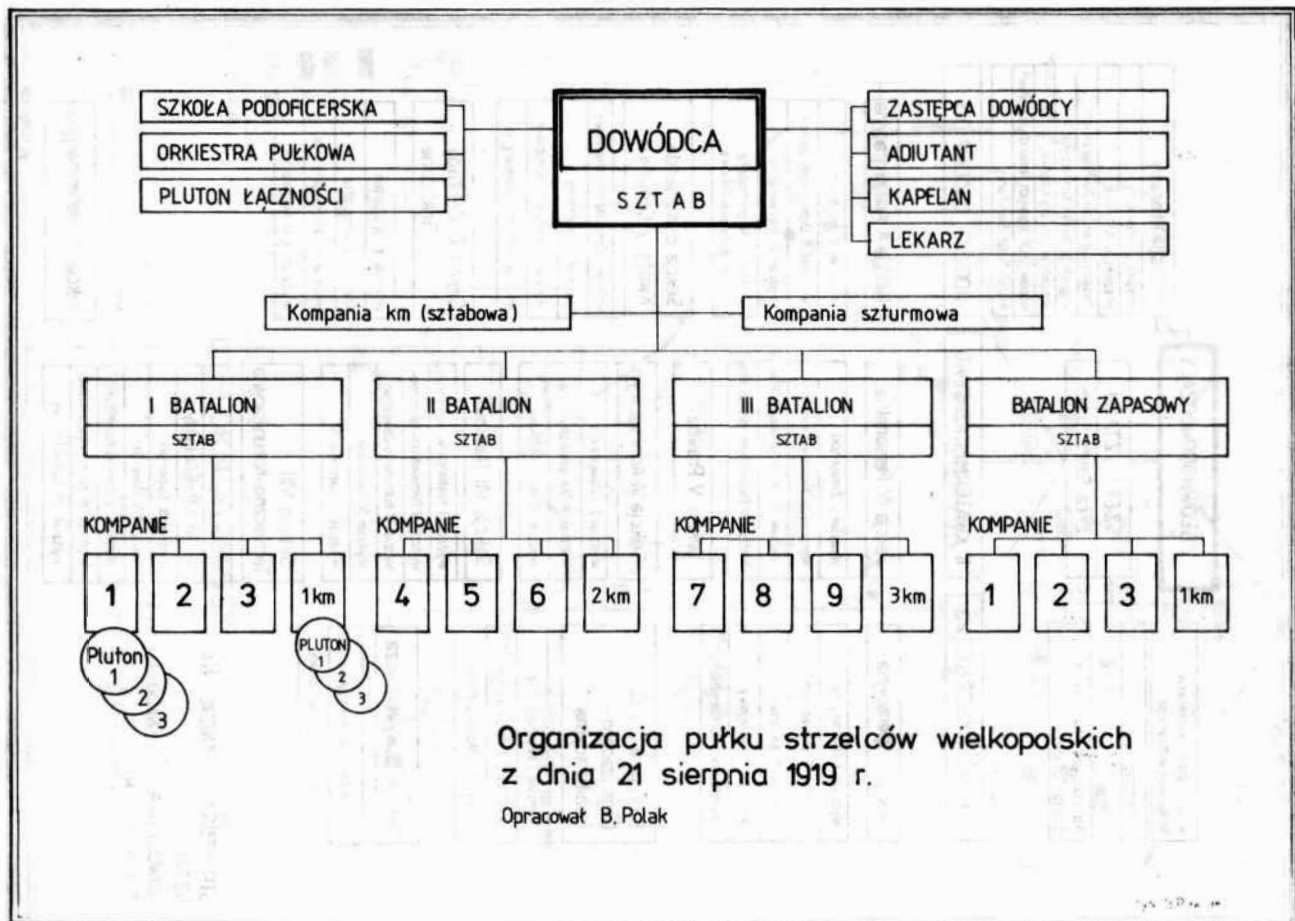


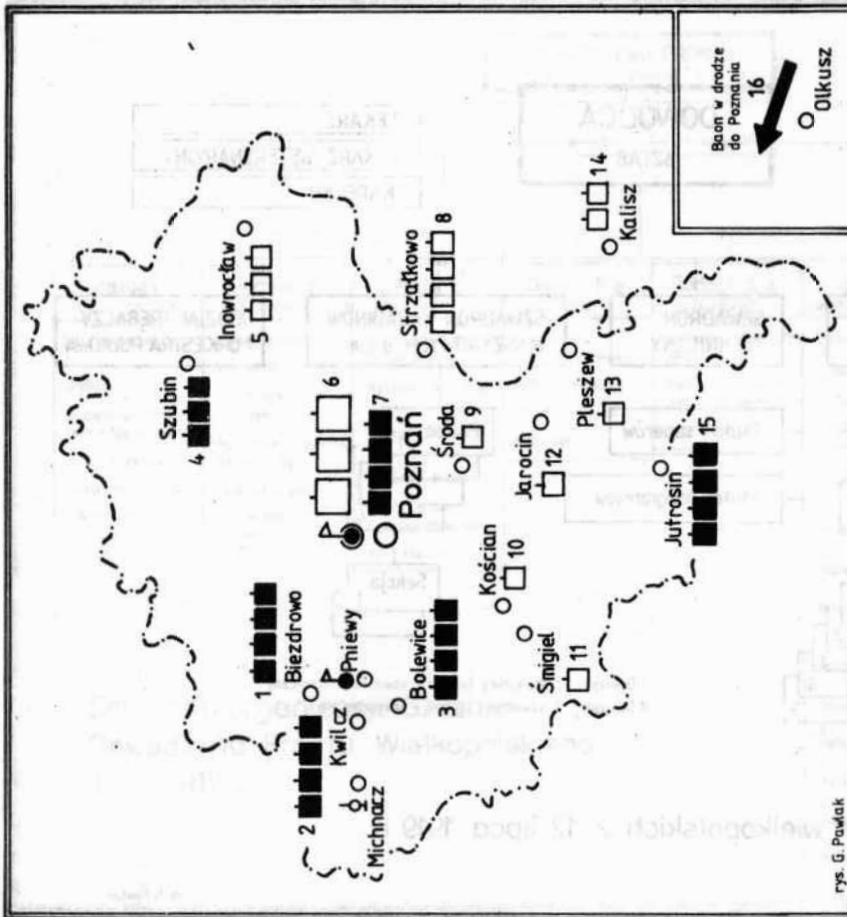


Koncentracja wojsk niemieckich nad granicą polską według danych polskiego wywiadu na 3 VI 1919 r.





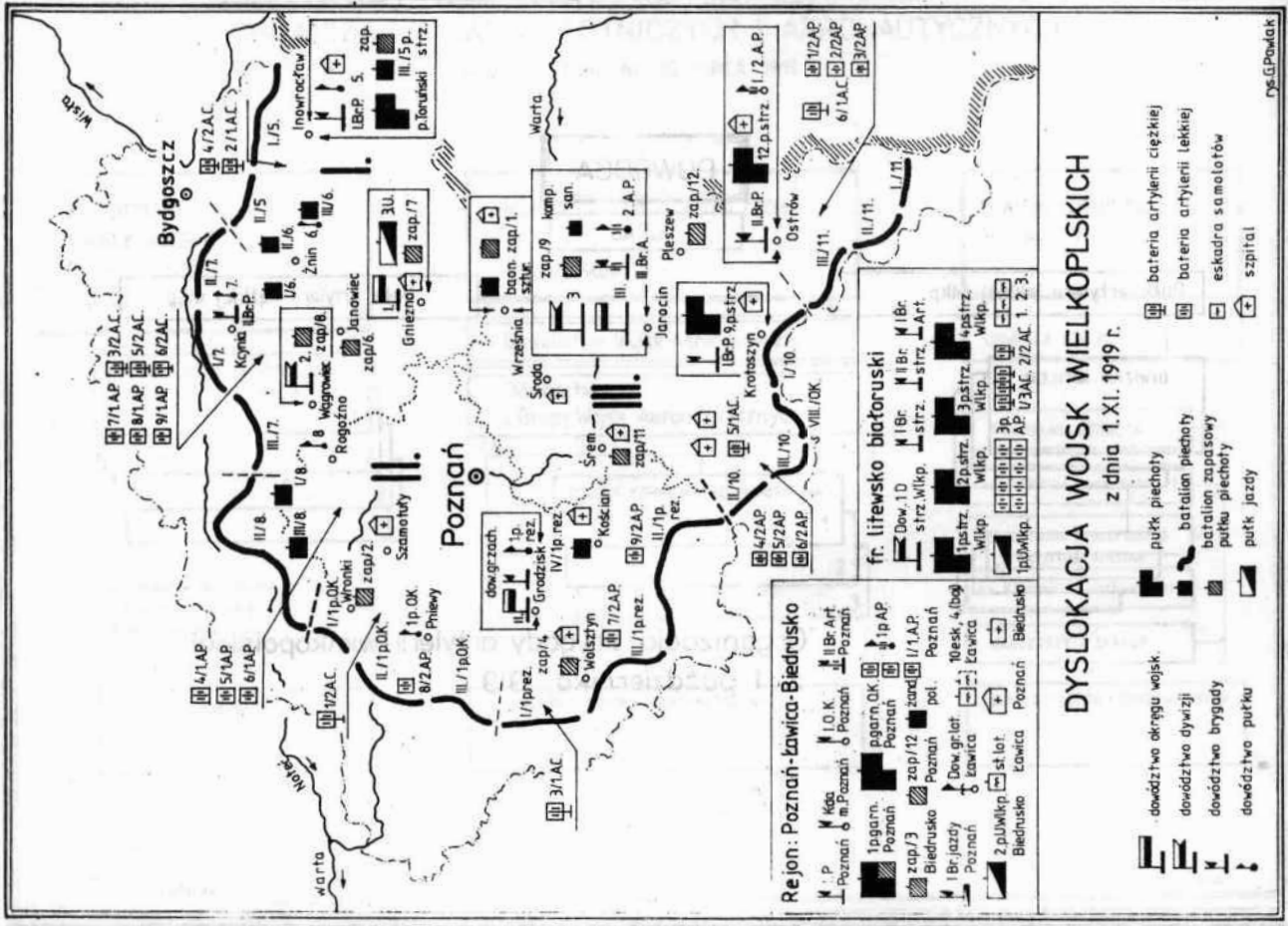




rys. G. Powłak

Plan dyslokacji Obrony Krajowej (1.IX.1919 r.)

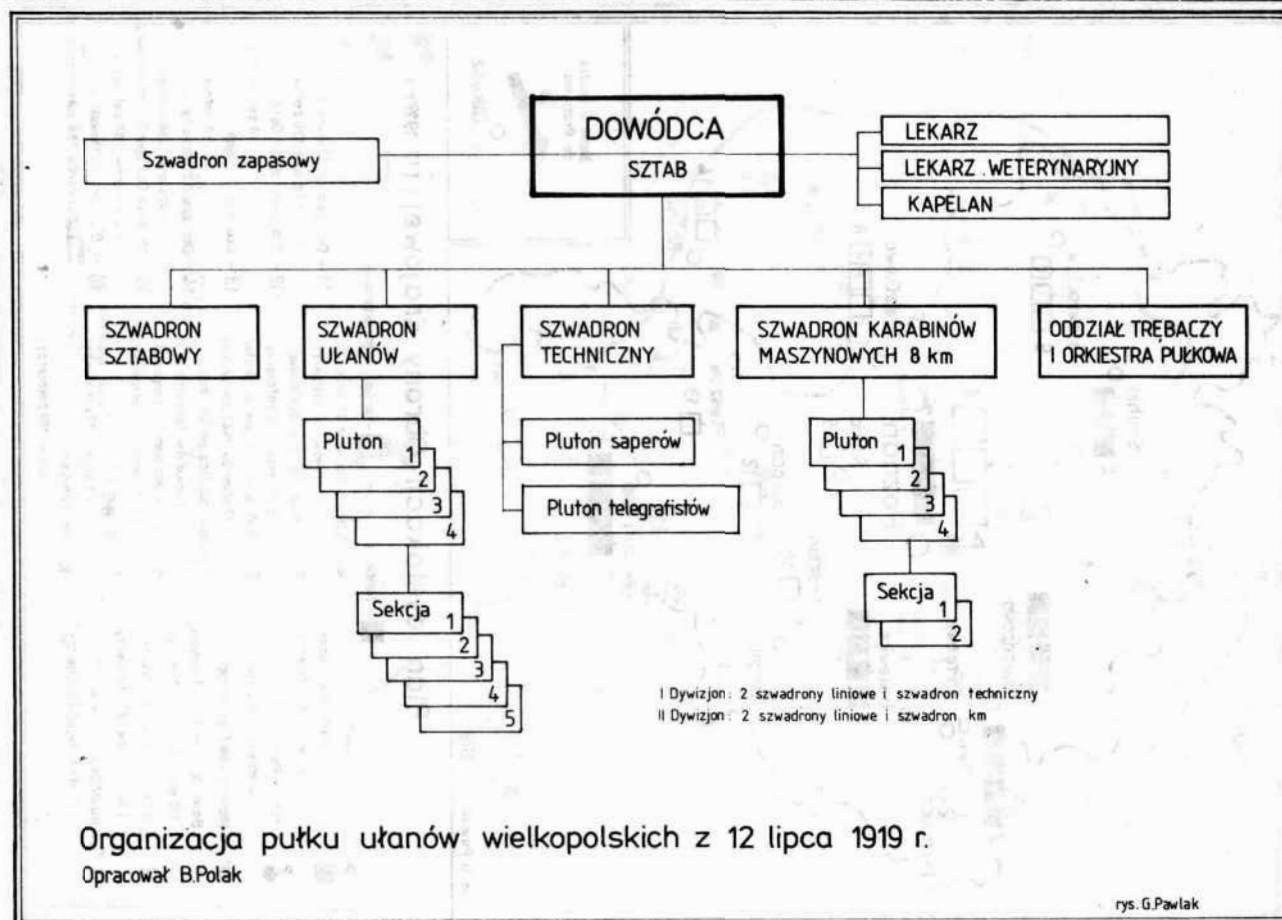
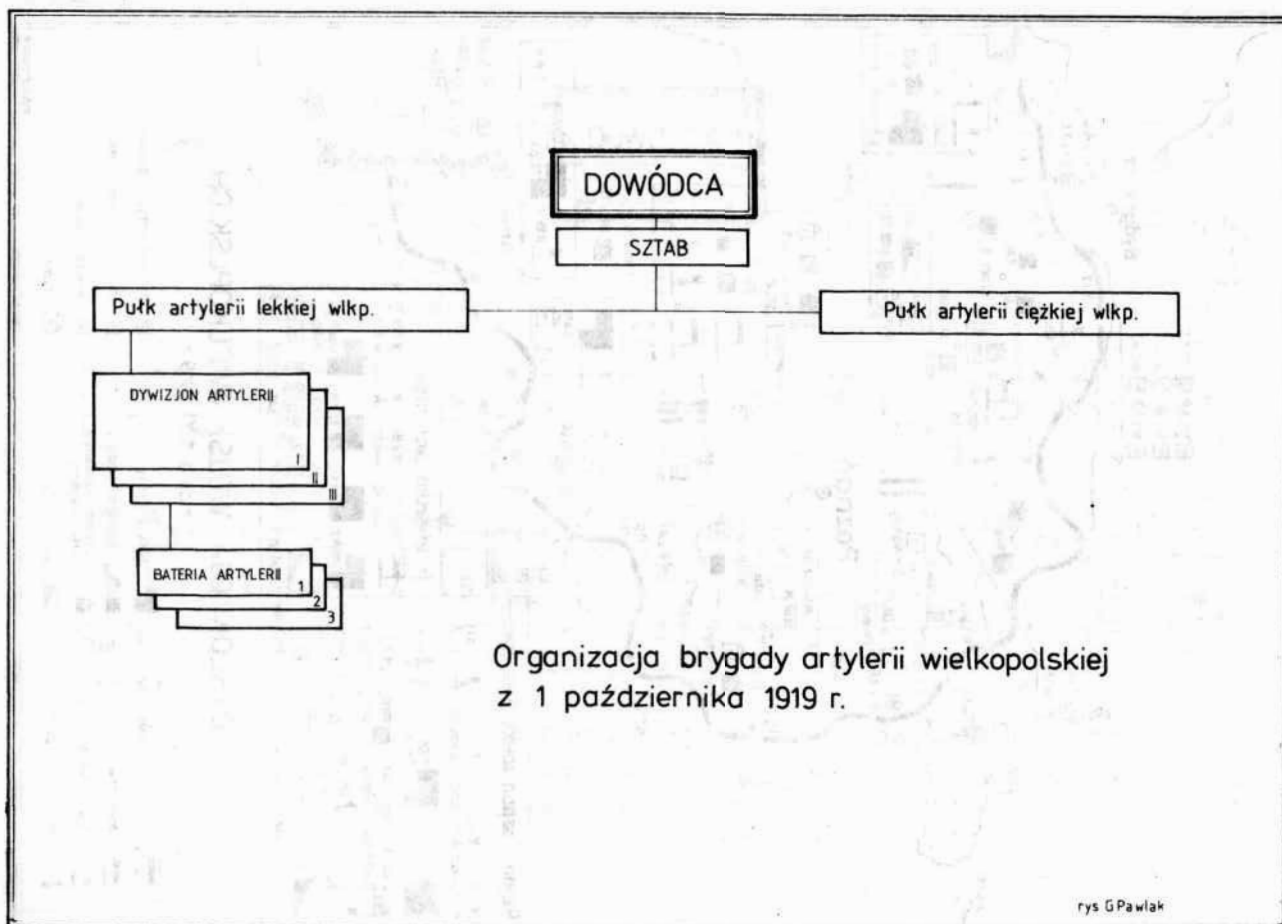
- - formacje bojowe, □ - formacje garnizonowe
- 1 - I.L.O.K. - insp. pułk. O.K. Lange (7 oficerów, 9 żołnierzy)
- 2 - sztab I. Pułku O.K. (4 oficerów, 14 żołnierzy)
- 3 - kompania ckm (66 żołnierzy)
- 4 - I. Baon Dca. por. O.K. Maciejewski (10 oficerów, 725 żołnierzy)
- 5 - II. Baon Dca. por. O.K. Wysocki (10 oficerów, 837 żołnierzy)
- 6 - III. Baon Dca. Litewski (10 oficerów, 657 żołnierzy)
- 7 - I. Baon Dca. ppłk. O.K. Barczak (6 oficerów, 261 żołnierzy)
- 8 - IX. Baon Dca. ppłk. O.K. Plesner (3 oficerów, 318 żołnierzy)
- 9 - I. Pułk. garm. Dca. ppłk. O.K. Lauter (17 oficerów, 1487 żołnierzy)
- 10 - Baon zap. Dca. por. O.K. Jahnus (2 oficerów, 160 żołnierzy)
- 11 - V. Baon Dca. ppłk. O.K. Kasprzak (6 oficerów, 459 żołnierzy)
- 12 - Dca. ppłk. O.K. Woźny (1 oficer, 77 żołnierzy)
- 13 - Dca. Sobólski (1 oficer, 187 żołnierzy)
- 14 - Dca. asp. of. Hagak (120 żołnierzy)
- 15 - VIII. Baon Dca. ppłk. O.K. Pałuszka (4 oficerów, 266 żołnierzy)
- 16 - I. Baon Dca. Rufkowskiego (10 oficerów, 186 żołnierzy)
- 17 - Dca. sierż. sztab. Ostach (70 żołnierzy)
- 18 - Dca. ppłk. O.K. Stenmetz (1 oficer, 120 żołnierzy)
- 19 - Dca. sierż. sztab. Ostach (70 żołnierzy)
- 20 - Dca. asp. of. Hagak (120 żołnierzy)
- 21 - VIII. Baon Dca. ppłk. O.K. Pałuszka (4 oficerów, 266 żołnierzy)
- 22 - I. Baon Dca. Rufkowskiego (10 oficerów, 186 żołnierzy)



DYSLOKACJA WOJSK WIELKOPOLSKICH z dnia 1.XI.1919 r.

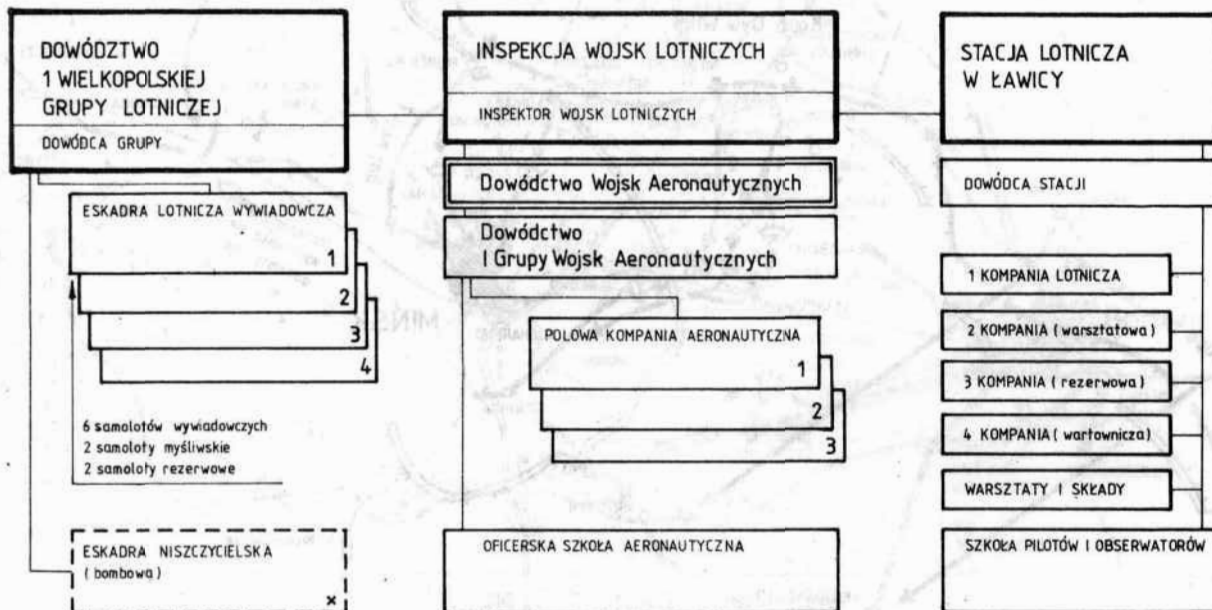
- - dowództwo okręgu wojsk. pułk piechoty
- - dowództwo dywizji. batalion piechoty
- - dowództwo brygady. batalion zapasowy
- - dowództwo pułku. pułk jazdy
- - bateria artylerii ciężkiej
- - bateria artylerii lekkiej
- - eskadra samolotów
- - szpital

rys. G. Powłak



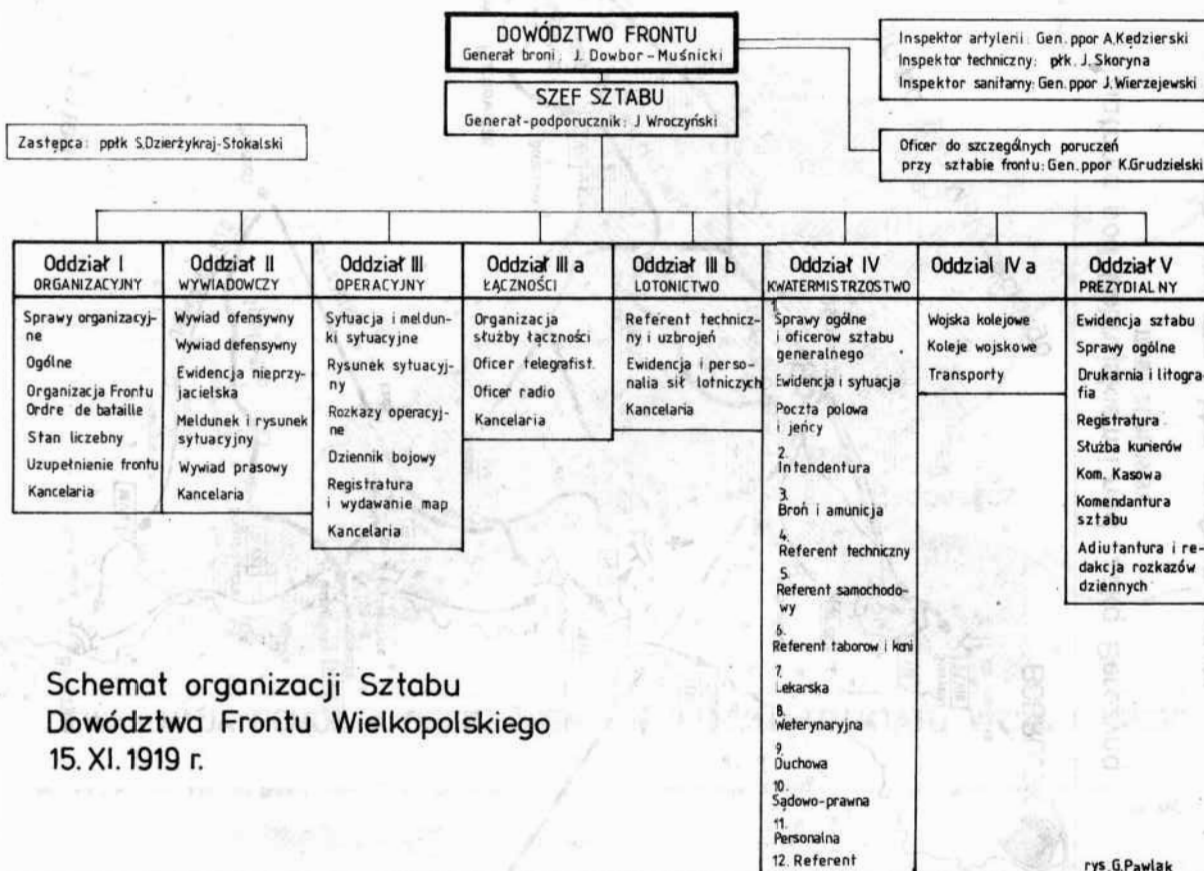
ORGANIZACJA WOJSK LOTNICZYCH I AERONAUTYCZNYCH

WEDŁUG STANU NA 15 LIPCA 1919 R.



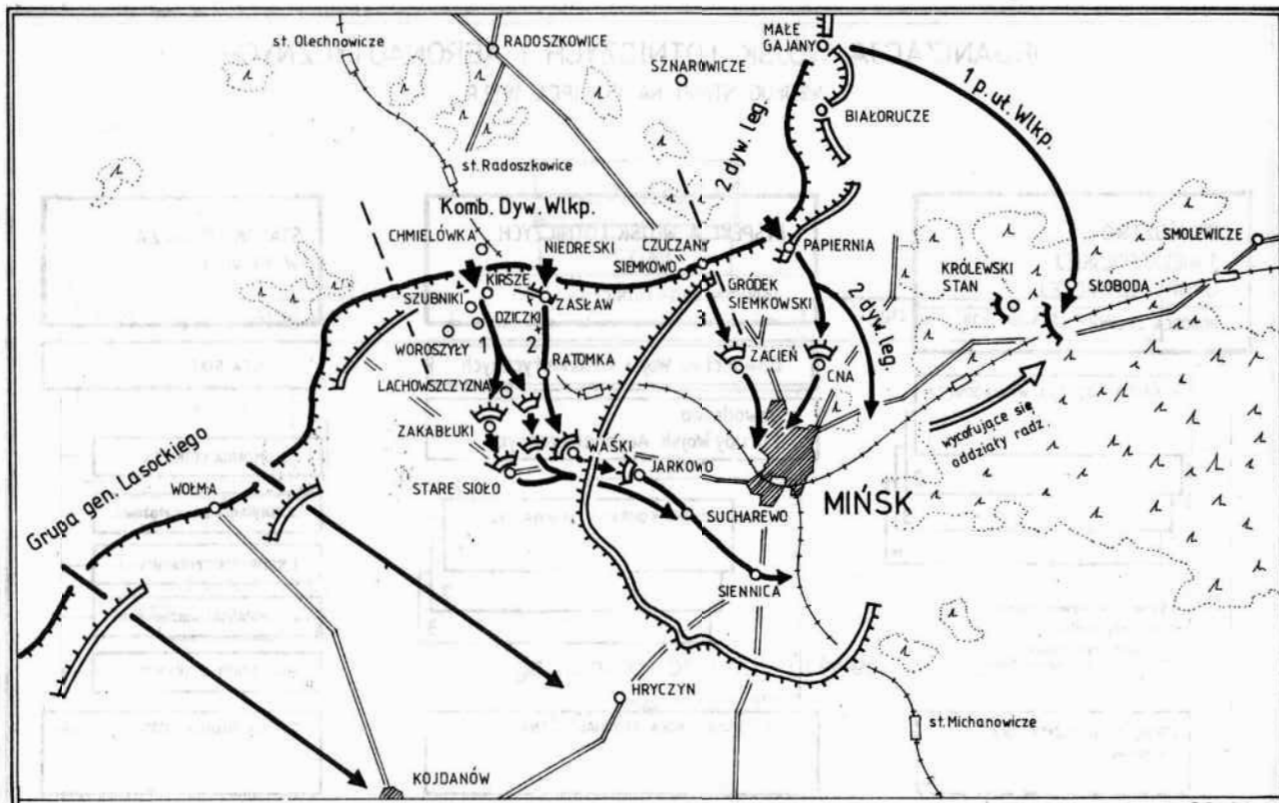
x - utworzona wiosną 1919 r.

rys G Pawlak



Schemat organizacji Sztabu
Dowództwa Frontu Wielkopolskiego
15. XI. 1919 r.

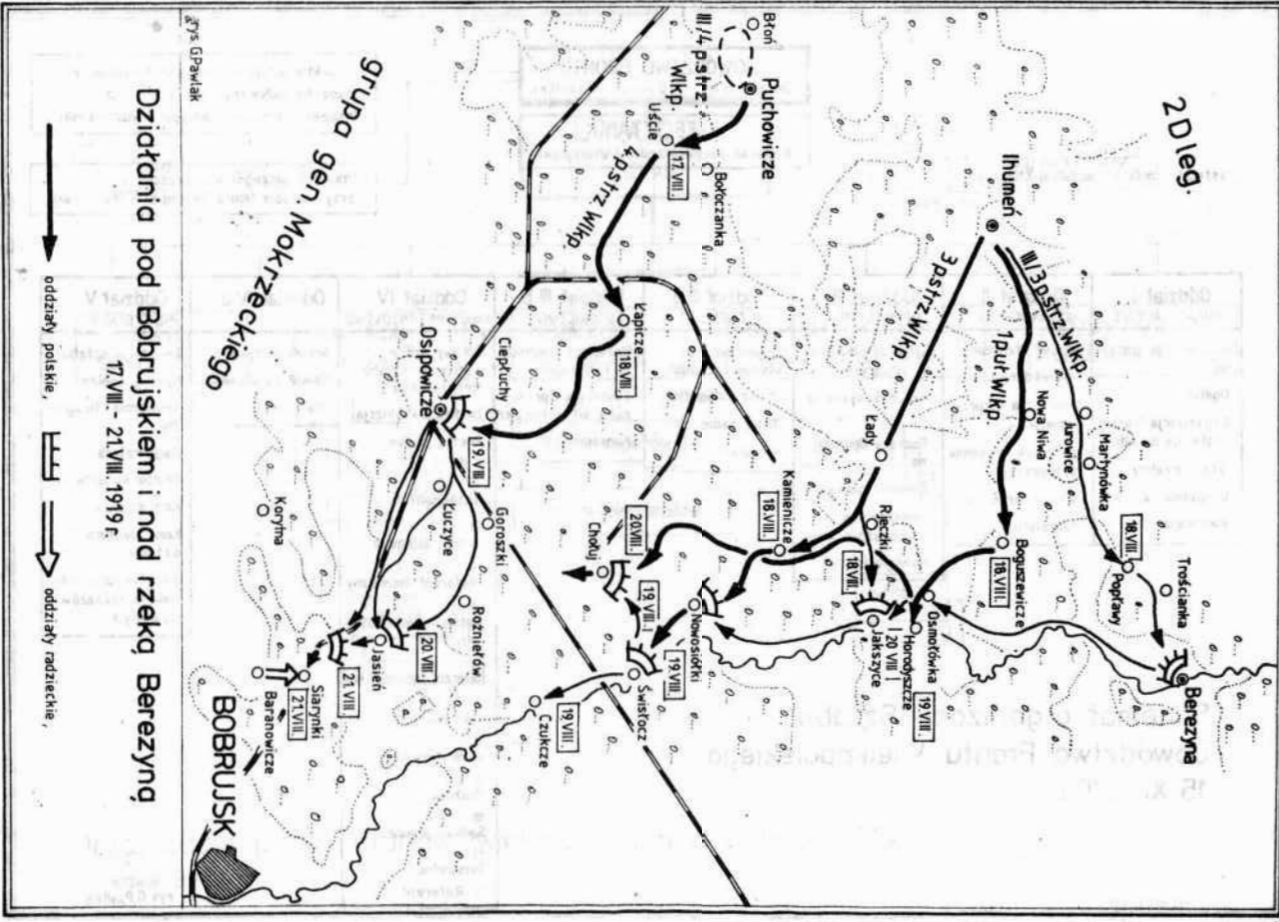
rys. G. Pawlak



Zdobycie Mińska B. VIII. 1919 r.

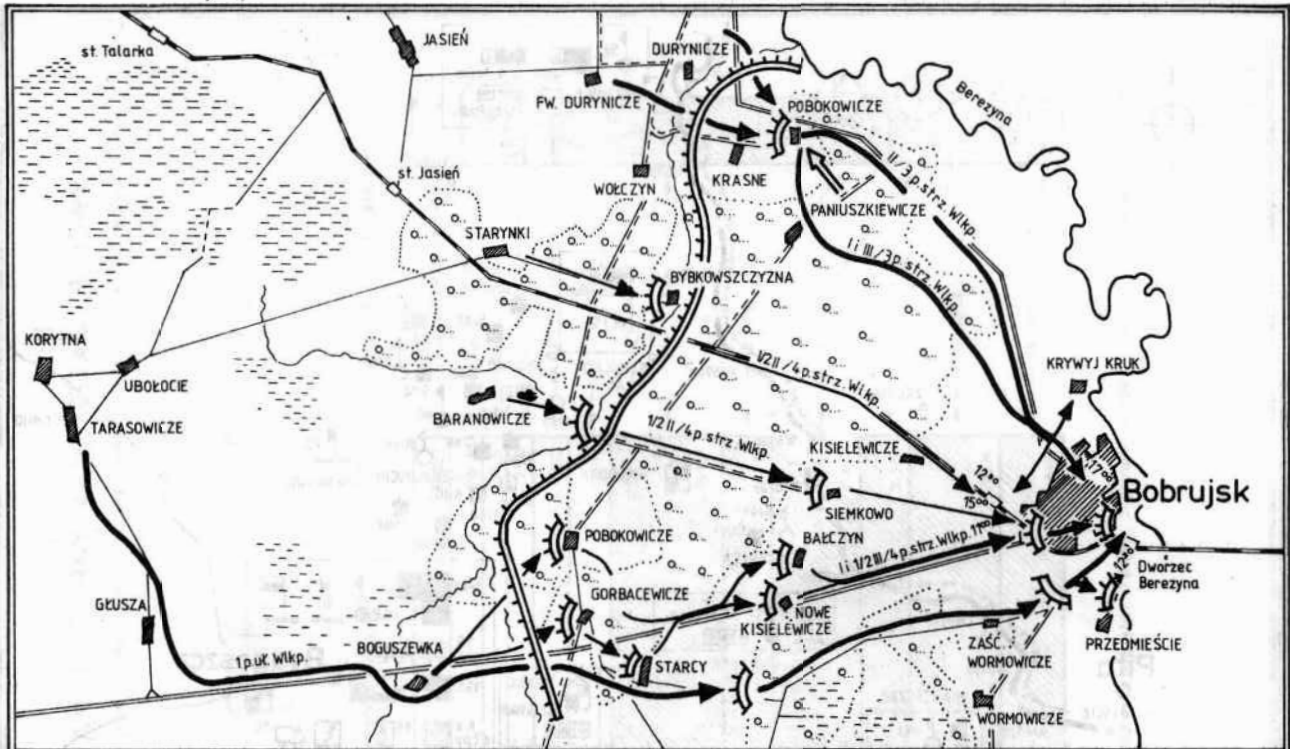
rys. G. Pawlak

oddziały radzieckie,
 oddziały polskie,
 kierunki ataku wojsk polskich.
 1 d-ca por Bartsch, 2 d-ca ppłk. Szyling,
 3 d-ca ppłk. ...



Działania pod Bobrujskiem i nad rzeką Berezyną 17.VIII - 21.VIII. 1919 r.

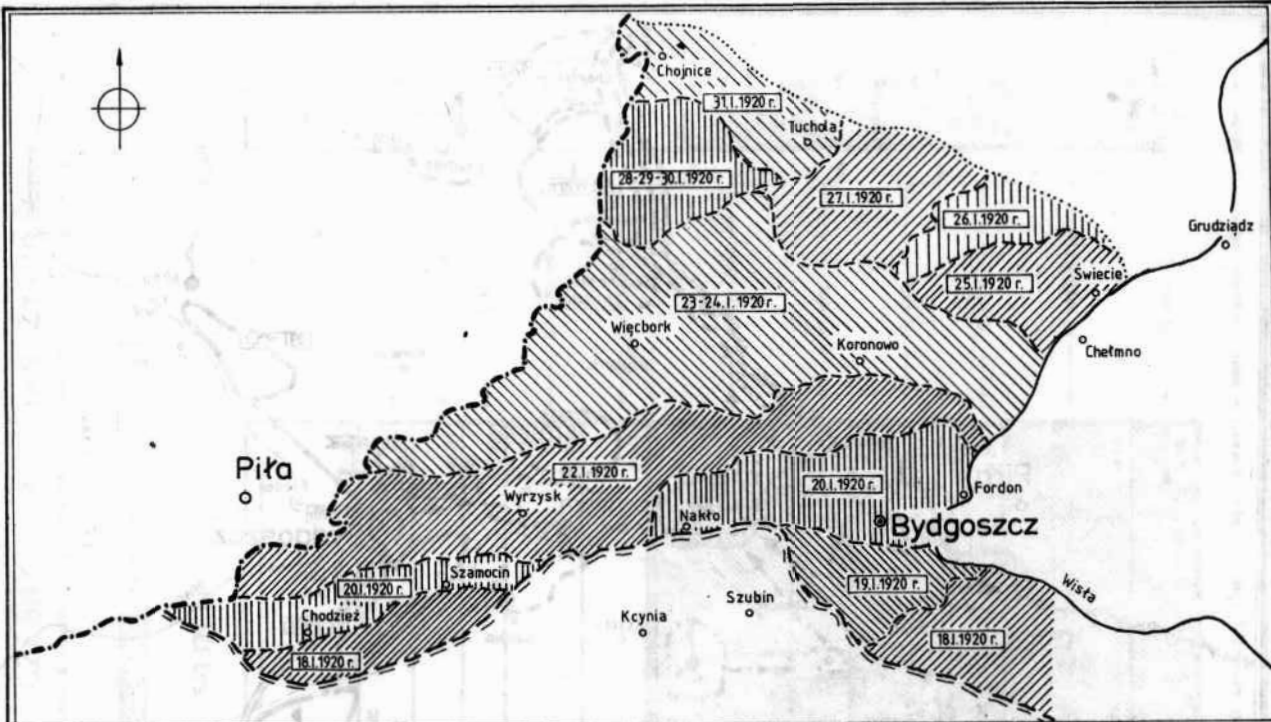
oddziały polskie,
 oddziały radzieckie.



Zdobycie Bobrujska 28.VIII.1919 r.

- oddziały polskie, oddziały radzieckie, komp. czołgów, bagna, lasy, rzeki,
- , , drogi, linia kolejowa

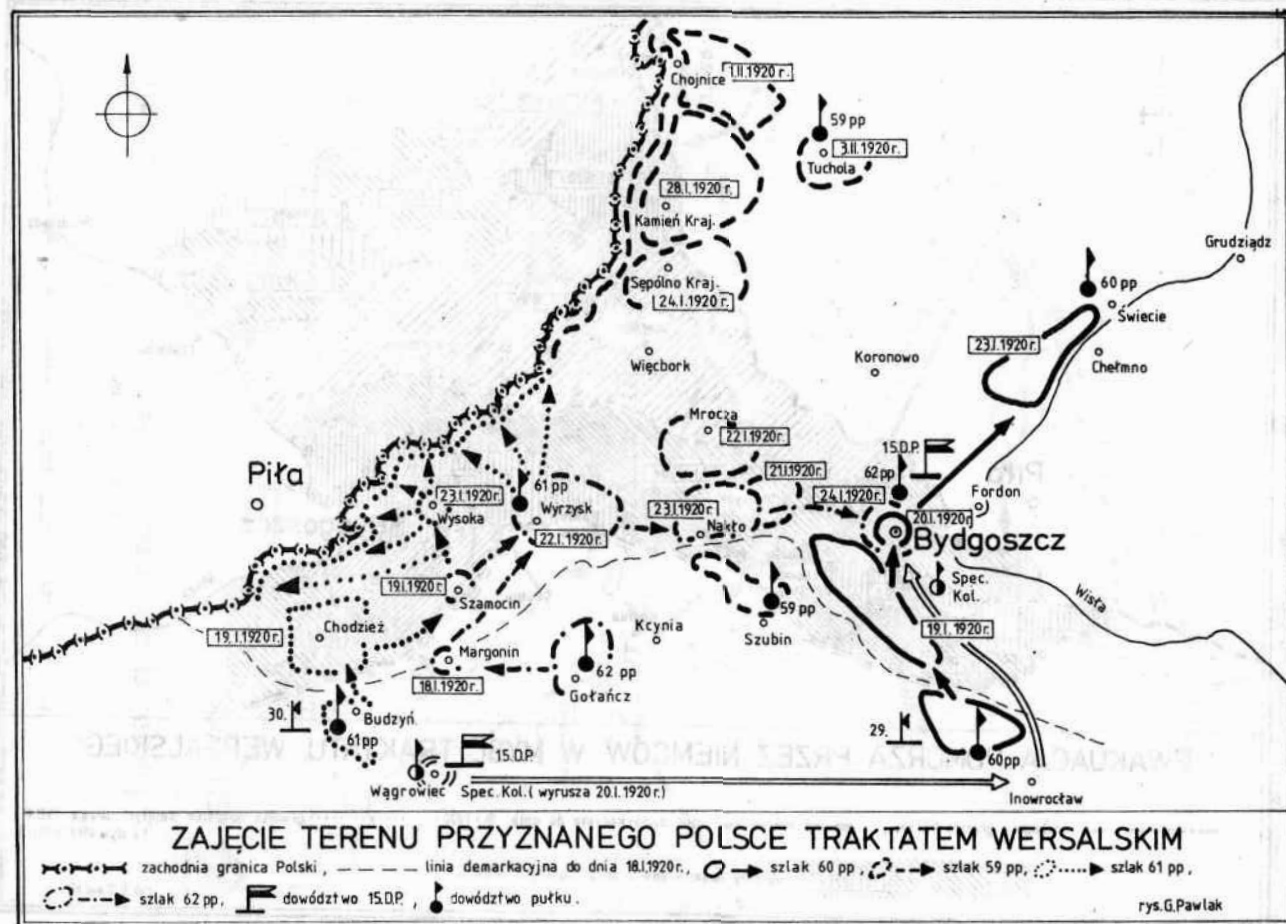
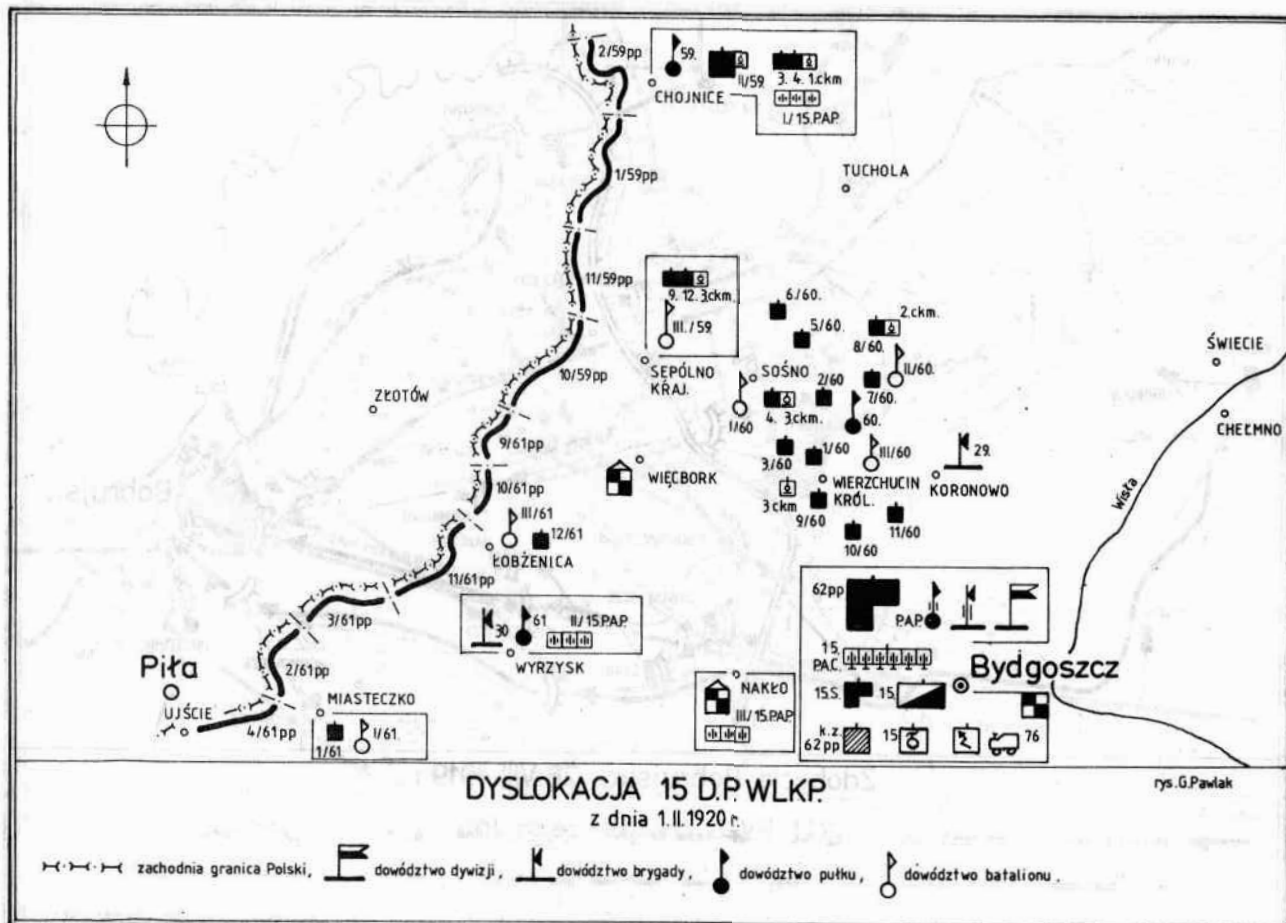
rys. G. Pawlak



EWAKUACJA POMORZA PRZEZ NIEMCÓW W MYŚL TRAKTATU WERSAŁSKIEGO

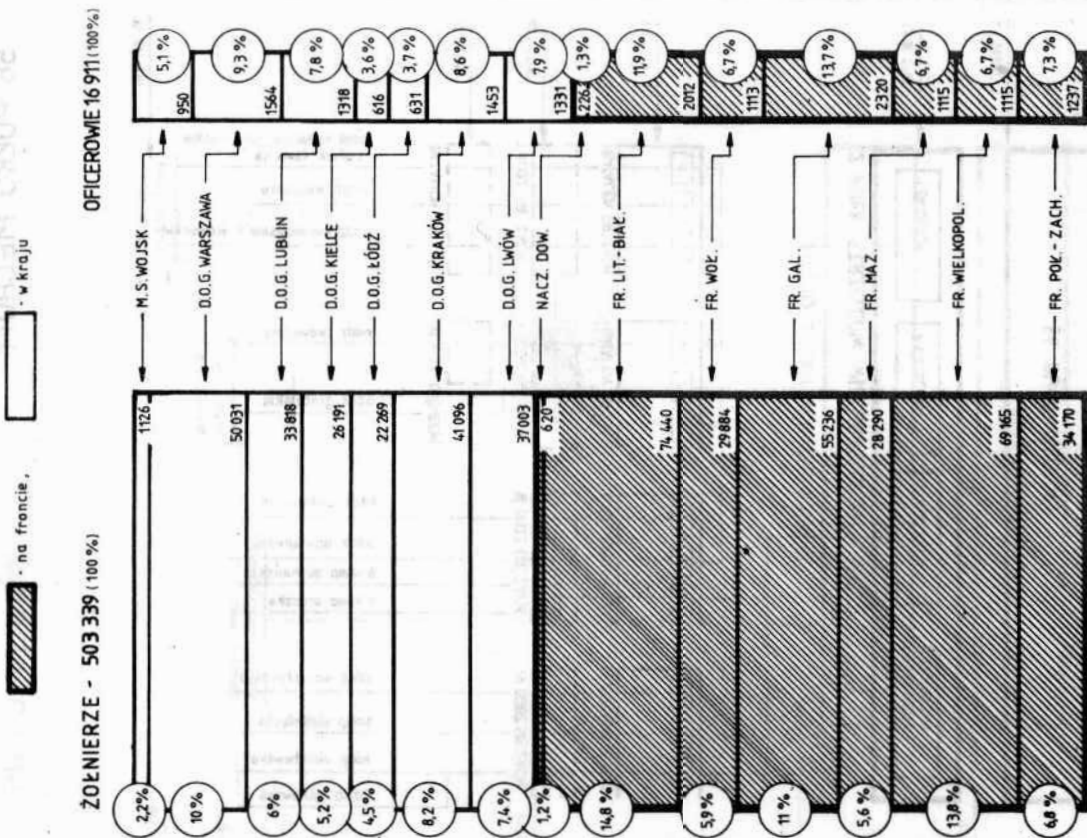
- zachodnia granica Polski, linia demarkacyjna do dnia 18.1.1920 r., granica obszarów zajętych przez 15.D.P. (2 dyw.strz. Włkp.)
- 18.1.1920 r. obszary ewakuowane w poszczególnych dniach.

rys. G. Pawlak



STAN LICZEBNY ARMII - STAN ŻYWNOSCIOWY

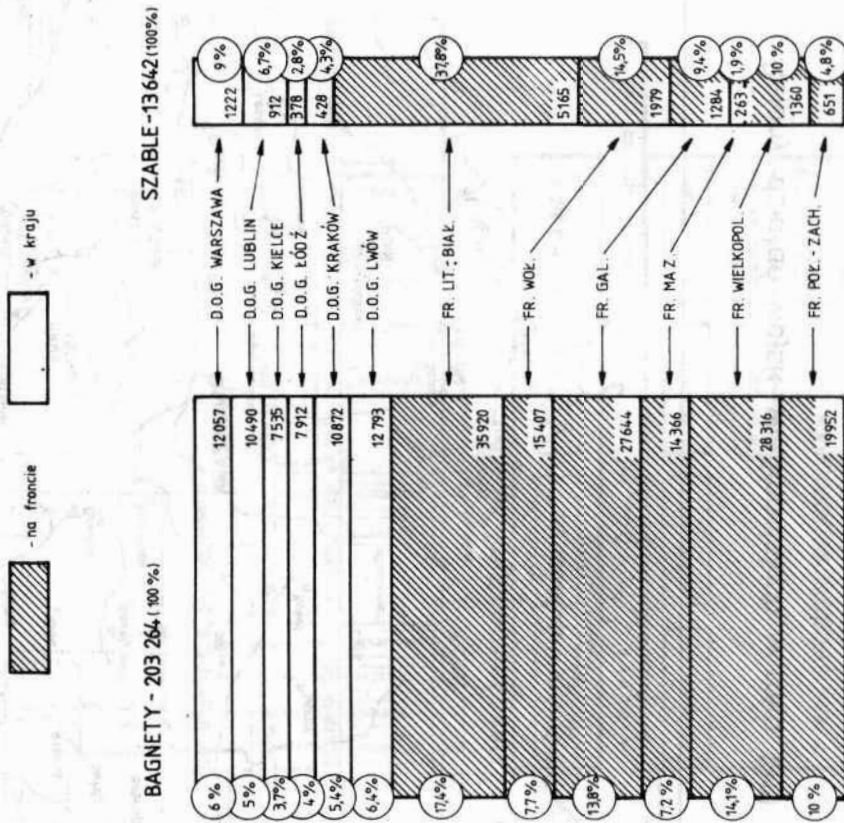
Z wyłączeniem z kraju: D.O.Genów Poznań i Pomorze, Wojskowego Urzędu Litewsko-Białoruskiego i Etapów (z dnia 1.09.1919 r.)



- cyfry w tabeli oznaczają stan liczebny, - procenty w kołach oznaczają stosunek do ogólnej liczby

STAN LICZEBNY ARMII - STAN BOJOWY

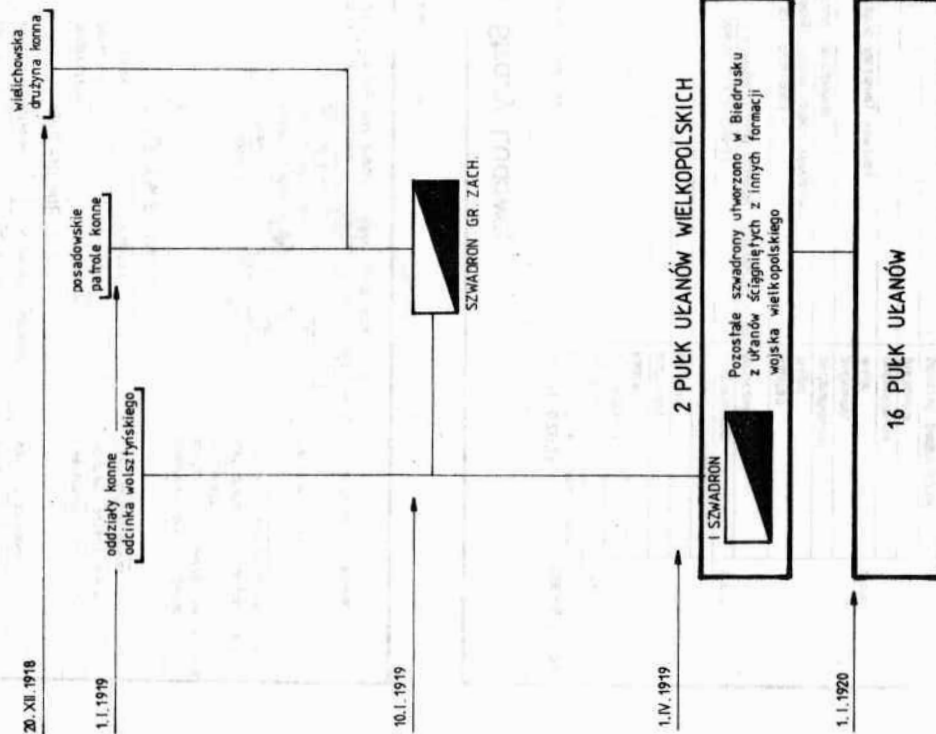
Z wyłączeniem z kraju: D.O.Genów Poznań i Pomorze, Wojskowego Urzędu Litewsko-Białoruskiego i Etapów (z dnia 1.09.1919 r.)



- cyfry w tabeli oznaczają stan liczebny, - procenty w kołach oznaczają stosunek do ogólnej liczby

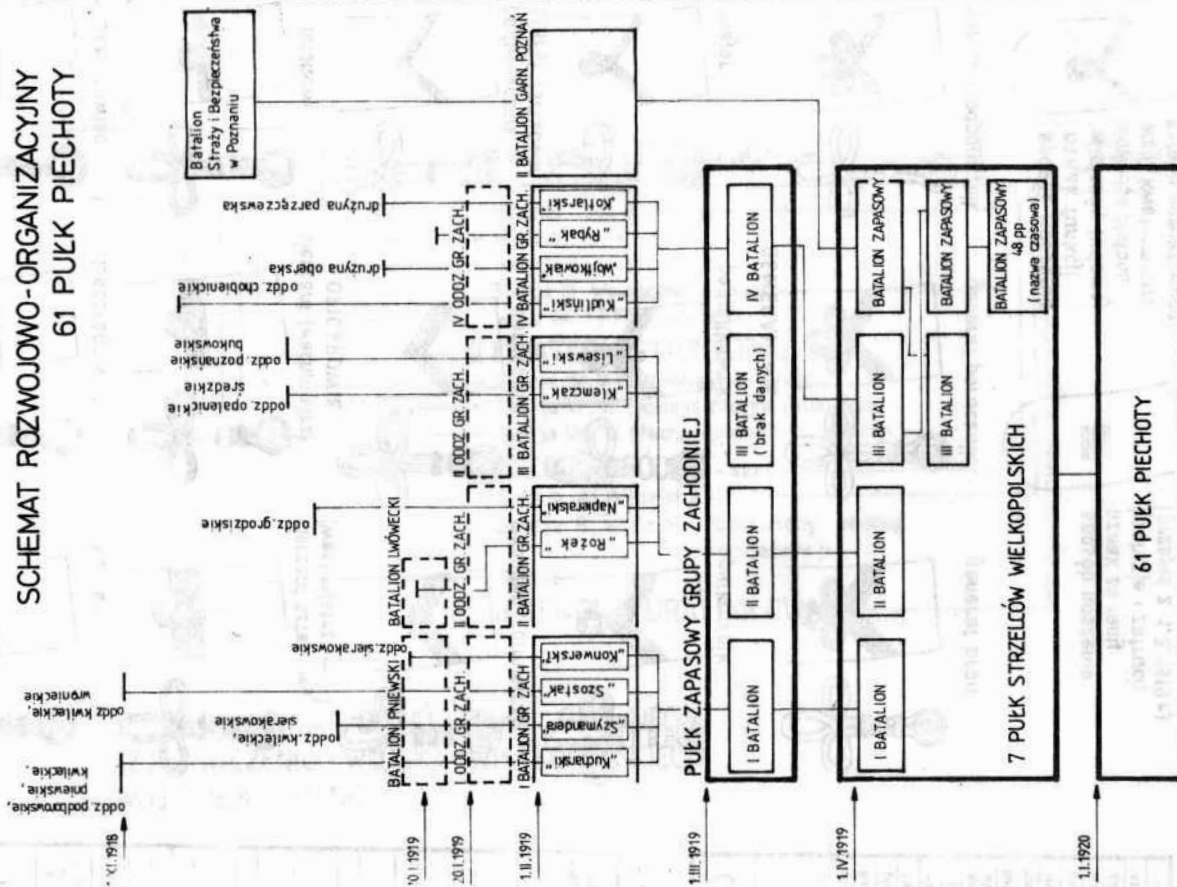
rys. G. Pawlak

SCHEMAT ROZWOJOWO-ORGANIZACYJNY 16 PUŁKU UŁANÓW

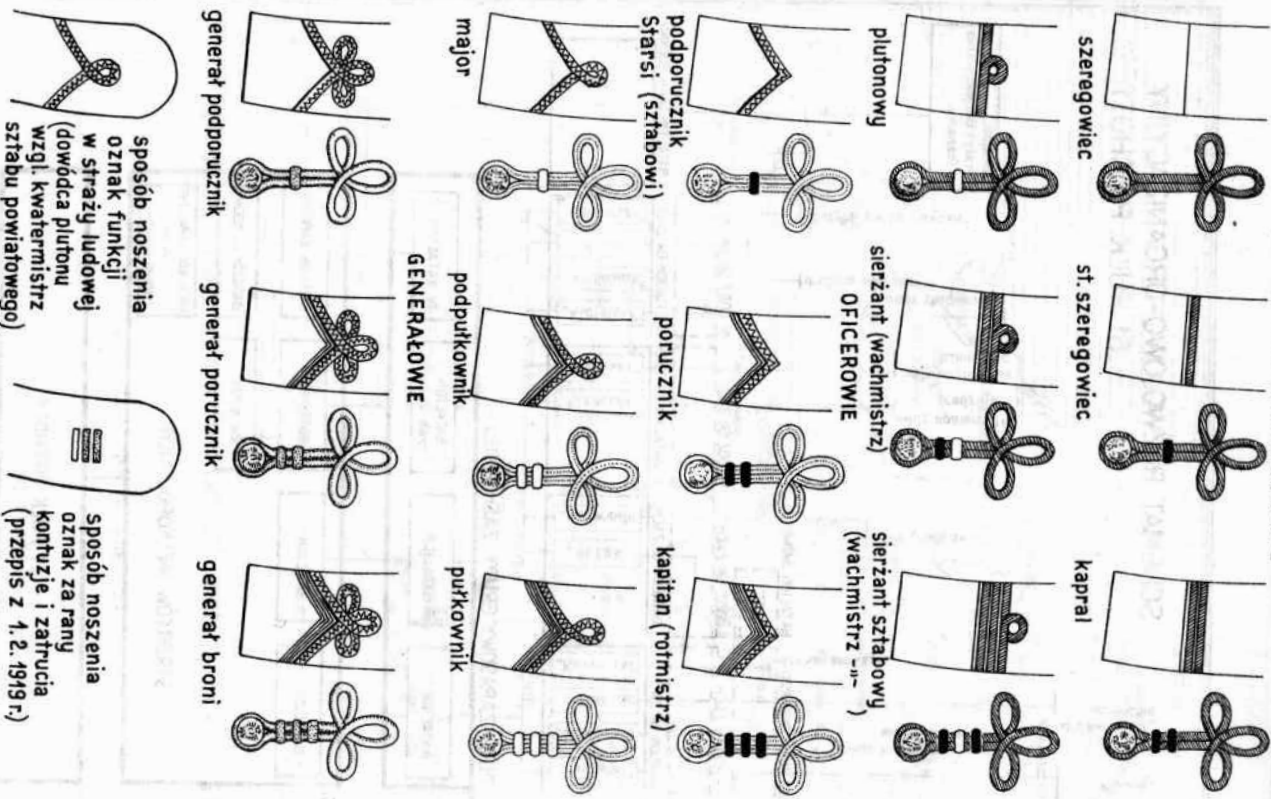


rys. G. Pawlak

SCHEMAT ROZWOJOWO-ORGANIZACYJNY 61 PUŁK PIECHOTY



rys. G. Pawlak



sposób noszenia
oznak funkcji
w straży ludowej
(dowódca plutonu
wzgl. kwatermistrz
sztabu powiatowego)

sposób noszenia
oznak za rany
kontuzje i zatrucia
(przepis z 1. 2. 1919 r.)

Oznaki stopni Wojska Wielkopolskiego

Nazewnictwo stopni wojskowych w Armii Wielkopolskiej

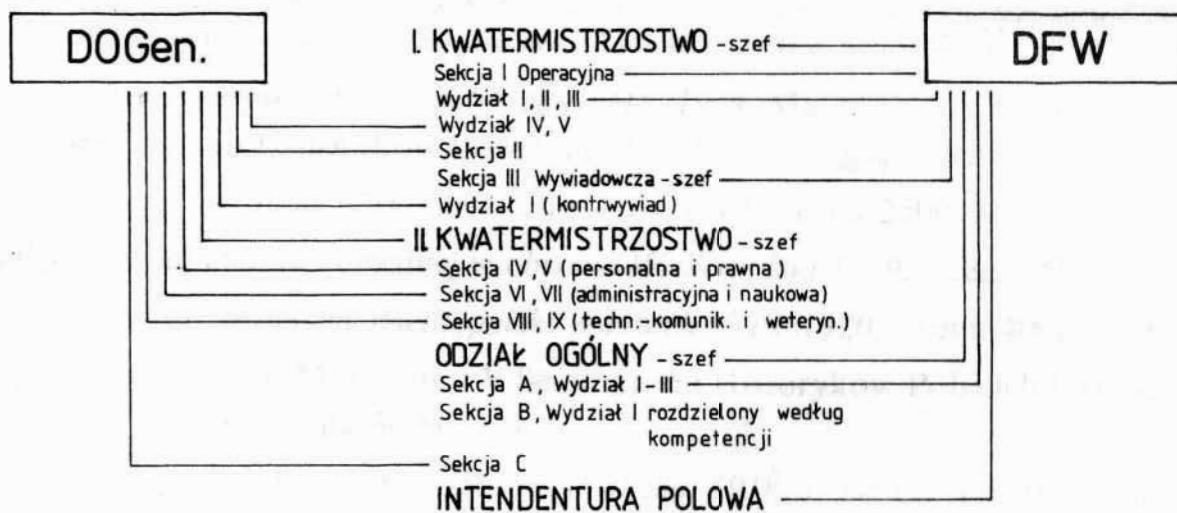
| Strzelcy (PIECHOTA) | Jazda (UCZANI) | Artyleria | Straż Ludowa (STOPEŃ, FUNKCJA) |
|----------------------------------|---------------------|-----------------------|-----------------------------------|
| SZEREGOWCY I PODOFCEROWIE | | | |
| szeregowiec | uran | kanonier | szeregowiec |
| st. szeregowiec | st. uran | kanonier (bombardier) | st. szeregowiec |
| kapral | kapral | kapral | kapral |
| plutonowy | plutonowy | plutonowy | plutonowy |
| sierżant | wachmistrz | ogniomistrz | sierżant |
| sierżant sztabowy | wachmistrz sztabowy | ogniomistrz sztabowy | sierżant sztabowy |
| OFICEROWIE (MCDOSI) | | | |
| podporucznik | podporucznik | podporucznik | kwatermistrz sztabu powiat. |
| porucznik | porucznik | porucznik | adjuwant sztabu powiat. |
| kapitan | rotmistrz | kapitan | szef sztabu powiat. |
| OFICEROWIE (STARS) | | | |
| major | | | |
| podpułkownik | | | |
| pułkownik | | | |
| generał podporucznik | | | |
| generał porucznik | | | |
| generał broni | | | |

Źródło: Wielkopolskie oddziały, s. 42 (M. Rezier)

Oznaki funkcji Straży Ludowej

| Nazwa stopnia (funkcji) | Wzór oznaki (ODPOWIEDNIK STOPNIA W ARMII) | Barwa tasiemy |
|---|--|---------------|
| szeregowiec | szeregowiec | szara |
| st. szeregowiec | st. szeregowiec | |
| kapral | kapral | |
| plutonowy | plutonowy | |
| sierżant | sierżant | |
| sierżant sztabowy | sierżant sztabowy | srebrna |
| plutonowy/kwatermistrz sztabu powiat./dca plutonu) | podporucznik | |
| kompanijny/adjuwant sztabu powiat./dca kompanii, kwat. organizac. i administrac. sztabu okręgu. | podporucznik | |
| batalionowy/szef sztabu powiat./dca batalionu) | kapitan | |
| komendant dzielnicowy lub dowodcy/adjuwant sztabu okręgowego | major | |
| komendant powiatowy/szef sztabu okręgowego | podpułkownik | |
| komendant okręgowy | pułkownik | |
| kwatermistrz organizac. i administrac. naczelnej komendy | major | złota |
| adjuwant naczelnej komendy | podpułkownik | |
| szef sztabu naczelnej komendy | pułkownik | |
| naczelny komendant | generał podporucznik | |

Źródło: M. Rezier, Wielkopolskie oddziały, s. 46



PRZEKSZTAŁCENIA DOWÓDZTWA GŁÓWNEGO
 PO ZJEDNOCZENIU WOJSKA WIELKOPOLSKIEGO
 Z WOJSKIEM POLSKIM

rys. G.Pawlak

Schemat do str. 198

Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie posiada jeszcze niewielkie zapasy następujących wydawnictw z zakresu historii i innych dziedzin humanistyki:

Czyn zbrojny Powstania Wielkopolskiego 1918–1919. Materiały z V Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego, cena 3600,— zł

Biografistyka Powstania Wielkopolskiego 1918–1919, cena 2500,— zł

B. Polak *Udział ludności cywilnej w obronie Wielkopolski 1939*, cena 4000,— zł

Barwa i broń sił zbrojnych Wielkopolski w latach 1919–1920, cena 4000,— zł

Bitwy września 1939 r. Materiały z V Seminarium Historyków Polskich Działań Obronnych 1939 r., cena 3000,— zł

B. Polak *Dowódcy Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 cz. I i II*, cena 20000,— zł

Rola Wielkopolski w odbudowie Państwa Polskiego 1918–1919, cena 7000,— zł

B. Polak *Wojsko Wielkopolskie 1919 r. Cz. I Rozwój organizacyjny i zjednoczenie z Wojskiem Polskim (Wybór dokumentów wojskowych)*, cena 2500,— zł

J. Śniadecki *Kształtowanie się społeczności polskiej na Pomorzu Środkowym cz. I i II*, cena 20000,— zł

G. Łukomski, B. Polak, M. Wrzosek *Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920*, cena 20000,— zł

Zeszyt Naukowy Instytutu Nauk Społecznych Nr 3, cena 2700,— zł

Zeszyt Naukowy Instytutu Nauk Społecznych Nr 4, cena 3400,— zł

Zeszyt Naukowy Instytutu Nauk Społecznych Nr 5, cena 1700,— zł

Zeszyt Naukowy Instytutu Nauk Społecznych Nr 6 (cz. I i II), cena 4700,— zł

Zeszyt Naukowy Instytutu Nauk Społecznych Nr 7, cena 3500,— zł.

Realizujemy zamówienia indywidualne i zbiorowe w cenach zbytu, bez narzutów hurtowych i detalicznych.

Przyjmujemy zamówienia na Słownik Biograficzny:

Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945.

Pierwsze jego części wydamy jeszcze w 1991 r., dalsze w latach następnych.

W druku znajdują się prace:

Niemcy a Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. VIII Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego

Związki Pomorza Zachodniego z Polską.

Zmówienia prosimy kierować pod adresem:

Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Inżynierskiej, ul. Raclawicka 15—17, 75—620 Koszalin

Wydawnictwo Uczelniane WSInż w Koszalinie
75-620 Koszalin, ul. Raławicka 15-17

Koszalin 1990, wyd. I, format B-5, ark. wyd. 25, nakład 1000 egz.